

**SEBASTIAN  
PETRYCY**

**HORATIUS FLACCUS  
W TRUDACH  
WIĘZIENIA MOSKIEWSKIEGO**

**BIBLIOTEKA  
PISARZY  
STAROPOLSKICH**

zespół redakcyjny

Adam Karpiński (przewodniczący)

Krzysztof Mrowcewicz

Ewa Jolanta Głębicka

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

**31**  
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN  
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**

Bibl  
Btek  
*Disarzy*  
Staropolska h

**SEBASTIAN  
PETRYCY**

**HORATIUS FLACCUS  
W TRUDACH  
WIĘZIENIA MOSKIEWSKIEGO**

WYDAŁ  
JACEK WÓJCICKI

**IBL** Instytut  
Badań  
Literackich  
Wydawnictwo 2006 Warszawa



PRO  
CULTURA  
LITTERARIA

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt graficzny

Jacek Babicki

Łamanie

Wydawnictwo IBL PAN

**Wydanie publikacji dofinansowane przez Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego**

© Copyright by Jacek Wójcicki, 2006

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 2006

© Copyright for this edition by Instytut Badań Literackich PAN,  
Warszawa 2006

Druk i oprawa

PLATAN

Kryspinów 256, 32-060 Liszki

**ISBN 83-89348-77-2**

# WPROWADZENIE DO LEKTURY



Występujemy przeciwko sprawiedliwości: naprzód, gdy komu czynimy krzywdę, potem, gdy nie bronimy utrapionego i ukrzywdzonego człowieka.<sup>1</sup>



Portret olejny Sebastiana Petrycego.  
Malarz nieznany. Ze zbiorów  
Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego  
w Krakowie (fot. Janusz Kozina).

Sebastian Petrycy, jak przystało na człowieka epoki Odrodzenia, na lekarza i astrologa, na tłumacza i komentatora filozoficznych pism Arystotelesa z zakresu etyki i polityki, lubił ścisłość rozumowania i konkretne fakty. Chociaż zatem książka, którą Łaskawy Czytelnik zechciał właśnie otworzyć, zawiera dzieło poetyckie, to najważniejszą tezę z dziełem tym związaną nie tylko można, ale wręcz należy postawić jasno i zwięźle, a jej rozrządanie ująć w punktach.

Powiedzmy zatem prosto: mamy do czynienia z utworem wybitnym, niedocenionym i niezrozumianym. *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego... w liryckich pieśniach zawarty...* jest pierwszym w literaturze polskiej (i w całym piśmiennictwie słowiańskim) praktycznie

---

<sup>1</sup> *Etyki Arystotelesowej... pierwsza część przez doktora Sebastyjana Petrycego, medyka, Kraków 1618, s. 404 („Przydanki do Ksiąg piątych”).*

kompletnym przekładem liryki Horacego, a ponadto – mimo mylącej warstwy rodzimych realiów i personaliów, obficie nałożonej przez tłumacza na łaciński pierwowzór – wiernym duchowi poezji wenuzyjskiego Mistrza w stopniu zaskakująco wysokim. By można było to dostrzec i docenić, musiały minąć wieki, a refleksja historyczno- i teoretycznoliteracka – dojrzeć do postawionego przed odbiorcami problemu, który zresztą dla autora tekstu polskiego problemem wcale nie był. Petrycy nigdzie nie zastanawia się dłużej nad zasadami przyjętymi przez siebie w przekładzie, oprócz krótkiej uwagi w słowie wstępnym *Do Czytelnika* (I+I), będącego projektowanym odbiorcą twórczym i kompetentnym. A więc – mądrej głowie dość dwie słowie:

Oto-ć podaję wykład ół Horacego, wedle porządku zawždy, ale wedle słów i rzeczy nie zawždy, jednak równając rzecz tamę z naszą, łacińskie z polskim, łacno sie ostatka domyślić możesz. Aby cię mógł zatrzymać w czytaniu, cudze-m w swoje obrócił, co było twardego – zmięczyłem, com widział bez sromu – skrycie rzekł, po czym nic nie było – zanilczał abo com inszego włożył.

Tłumacz zaprasza zatem do lektury aktywnej i świadomej, zachęcając do niej własnym, czynnym i odważnym staraniem o uprzyśtępnienie tekstu czytelnikom z innych czasów i miejsc, jakże odległych od augustowskiego Rzymu na przełomie republiki i cesarstwa – światowładnego Miasta, w którym Horacy żył i tworzył. Jednak istoty tego starania w późniejszym odbiorze dzieła Petrycego zupełnie nie pojęto.

Należałoby więc „utrapiionemu i ukrzywdzonemu” tłumaczowi oddać, co mu się należy, zgodnie z zasadą, iż sprawiedliwość „jest cnota, wedle której każdy przy swym siedzi i z swego się weseli prawa”<sup>2</sup>. Czy jednak krakowsko-lwowsko-moskiewski autor miał prawo tak bardzo zmieniać słowa Horacego, tak samowładnie gospodarzyć w duchowym dorobku antyku, tak rozporządzać dziełem klasycznym, powszechnie admiirowanym i – zdawałoby się – nienaruszalnym?

## 1. OBROTY NIESTAŁEJ FORTUNY

Sebastian Petrycy urodził się w 1554 r. w Pilźnie, mieście położonym w dolinie Dolnej Wisłoki, w środkowej części Kotliny Sandomierskiej<sup>3</sup>. Jego

<sup>2</sup> Tamże, s. 403.

<sup>3</sup> Biografia tłumacza na podstawie: H. Barycz, *Nad życiem, charakterem i osobowością twórczą Sebastiana Petrycego*, [w:] tenże, *W blaskach epoki odrodzenia*, Warszawa

ojciec Stanisław (zm. po 1590 r.) prowadził tam handel winny, zgodnie z tradycją rodzinną (ojciec Stanisława to najprawdopodobniej różnowierca Jan Pietrzyk, kupiec z Ciężkowic koło Tarnowa, dostawca trunków na dwór królewski na Wawelu). Był to dość długo interes dochodowy, ponieważ zarówno Sebastian, jak i jego młodszy brat z drugiego małżeństwa ojca, Eustachy (ur. ok. 1567 r.), uścili w pełnej, niebagatelnej kwocie ośmiu groszy opłatę immatrykulacyjną na krakowskim uniwersytecie – Sebastian w poczet studentów został wpisany w roku 1573, Eustachy rozpoczął studia jedenaście lat później. Przyszły autor *Trudu moskiewskiego* był niewątpliwie uczniem zdolnym i pracowitym, skoro stopień bakałarza sztuk wyzwolonych otrzymał już w roku 1574, co otwierało przed nim drzwi do dalszej kariery akademickiej, w zasadzie jedynej drogi awansu społecznego dostępnej wówczas mieszczaninowi.

Tu jednak nastąpiła pierwsza z zaskakujących zmian, jakich życie nie będzie szczenić Petrycemu, po części z jego własnej woli, po części przez zaniedbanie, a niekiedy po prostu z ręki Fortuny, co „za Boską wolą... panuje” (I 34,25). Z nieznanych dziś przyczyn – w których możemy tylko domyślać się chęci poprawienia swojej kondycji finansowej i uniezależnienia się od subsydiów ojca – Petrycy przerwał studia w Krakowie i na sześć lat (1575-1581) osiadł w Olkuszu. Tam pracował jako nauczyciel w szkole parafialnej oraz nawiązał szereg trwałych znajomości w kręgach mieszczańskich i kościelnych. Niewykluczone zresztą, że oprócz Olkusza nauczał i w innych szkołach prowincjonalnych, o czym jednak żadnych świadectw nie mamy.

Jesienią 1581 r. Petrycy, zdobywszy już doświadczenie pedagogiczne, powrócił na krakowski uniwersytet, gdzie na początku roku 1583 z zaszczytną pierwszą lokatą egzaminacyjną uzyskał stopień mistrza sztuk wyzwolonych. Od letniego semestru wykładał jako nieopłacany docent (*extraneus*), w lutym roku następnego został seniorem Bursy Filozofów, a pod koniec tegoż roku objął katedrę poetyki jako profesor Kolegium Mniejszego (*collega minor*). Gdy w roku 1588 przy uniwersytecie powstała szkoła przygotowawcza (znana później jako Kolegium Nowodworskiego), Petrycemu, który miał liczne grono uczniów prywatnych, a ponadto ceniony był za pracowitość, obowiązkowość, wiedzę i umiejętności dydaktyczne, powierzono najwyższą klasę – retoryki. Jednocześnie prowadził

on na Wydziale Sztuk Wyzwolonych uniwersytetu wykłady m.in. z dzieł Arystotelesa w zakresie logiki i nauk przyrodniczych.

W lutym 1589 r. uczony otrzymał dwuletni urlop na podróż do Włoch i studia na wybranej uczelni zagranicznej. Petrycy zdecydował się na pobieranie nauk medycznych i filozoficznych w Padwie. Jego warunki materialne różniły się wówczas od tych z początku studiów w Krakowie. Prawdopodobnie interesy ojca uległy załamaniu, co zapewne skłoniło polskiego studenta do prędkiego, choć pomyślnego, ukończenia nauki i zmusiło do poproszenia władz uczelni o obniżenie o połowę wysokiej opłaty promocyjnej w związku z otrzymaniem na początku marca 1590 r. stopnia doktora nauk medycznych.

Po powrocie z Padwy do Krakowa zaczęły się kłopoty z nostryfikacją zagranicznego dyplomu, co nastąpiło dopiero 4 marca 1591 r. (data na zachowanym rękopisie dysertacji)<sup>†</sup>. Bardzo potrzebna i aktualna rozprawa o kile nosiła tytuł: *De natura, causis, symptomatis morbi Gallici eiusque curatione*. W tym samym okresie Petrycy wykładał kolejne arystotelesowskie zagadnienia na podstawie traktatów *Polityka*, *Meteorologia* i *O częściach zwierząt*.

Ponieważ jednak doktor Sebastian Petrycy, energiczny, utalentowany i pracowity, z uznanym w końcu dyplomem padewskim, przyjęty został wreszcie w poczet członków Wydziału Lekarskiego, ale wbrew jego spodziewaniu odmówiono mu objęcia katedry, postanowił radykalnie zmienić swoje życie. Nie zrywając zrazu kontaktów z krakowską *Alma Mater*, na której zapowiedział jeszcze kolejny kurs wykładów, wyjechał jesienią 1591 r. do Lwowa, gdzie nie tylko zamieszkał na lat blisko dziesięć, lecz także rychło ożenił się w wieku prawie czterdziestu lat z osiemnastoletnią Anną, córką bogatego kupca Franza Weniga. Małżeństwo, zawarte 9 lutego 1592 r., zaowocowało trojgiem dzieci: synami Janem Innocentym (27 XII 1592 – 1641) i Gabrielem Archaniołem (16 IV 1594 – ? [zaginął bez wieści]) oraz zgasałą po dziesięciu miesiącach życia Zuzanną (19 X 1595 – 30 VIII 1596). Córką przez kilka miesięcy troskliwie opiekował się już wdowiec, jako że Anna odeszła pod sam koniec lutego 1596 r. Pasma nieszczęść osobistych dopełnił jeszcze dwuletni, męczący i ostatecznie przegrany, proces z rodziną żony o spadek po teściu (zmarłym w roku 1597).

<sup>†</sup> Zob. E. Hilfstein, *Sebastian Petrycy; A Polish Renaissance Scholar*, „The Polish Review” 42(1997), z. 1, s. 82.



Dopiero niedawno zwrócono uwagę w badaniach na pomijaną dotąd, a ważną i nieomal sensacyjną okoliczność związaną z lwowskim okresem życia Petrycego<sup>5</sup>. W należącym do niego kalendarzu znajduje się bowiem notatka o narodzeniu się w samo południe 7 marca 1592 r. Franciszka Weniga<sup>6</sup>. Polski biograf Petrycego zapiski tej nie komentuje, za to dla amerykańskiej uczonej nie ulega wątpliwości, że tym nowym członkiem rodziny niedawnej narzeczonej i niebawem żony (zaręczyny nastąpiły na Gromniczną – 2 lutego tegoż roku, a ślub zaledwie tydzień później) musiał być nieślubny syn młodej Anny!

W świetle tak odczytanego dokumentu dojrzały wiekiem medyk z Krakowa tuż po zamieszkaniu w nowym mieście żeniący się z ledwo poznaną brzemenną osiemnastolatką jawi się jako postać dwuznaczna. Z jednej strony gotów jest poświęcić własną reputację i przyjąć pod swój dach dziewczę upadłe, okazując tym samym trzy cnoty jednocześnie: chrześcijańskie miłosierdzie, stoickie opanowanie i pragnienie zaślubin obowiązkom statecznego obywatela Rzeczypospolitej, w której sam nie przewidywał jakichkolwiek publicznych praw dla osób zrodzonych z nieprawego łoża<sup>7</sup>. Z drugiej jednak strony ów stateczny obywatel czyni to zapewne tylko ze względu na teścia, mieszkającego w pysznej kamienicy przy samym rynku, naprzeciw lwowskiego ratusza<sup>8</sup>. Zamożny handlowiec wezwał go – przypuszcza badaczka – najwyżej cztery miesiące wcześniej (swoją przyjazd do Lwowa Petrycy odnotował pod datą 16 września 1591)<sup>9</sup> jako dobrego lekarza, który przybywa z zewnątrz i jest nieznanymi w miejskim świątku, aby w dyskrekcji zbadał córkę, bo jej wygląd aż nazbyt wyraźnie zaczynał świadczyć o nadmiernej swobodzie pozostawionej żywiolowemu i zapewne znudzonemu domem dziewczęciu, niemogącemu z nieznanymi nam przyczyn poślubić sprawcy swego stanu. Tak nawiązana znajomość miała doprowadzić Petrycego do decyzji o stabilizacji – jak na surowego stoika osiągniętej w dość niebanalny sposób.

Wywód amerykańskiej uczonej ma psychologiczne umocowanie w przywoływanych przez nią tekstach Petrycego: twardych, choć jeszcze

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 83-87; rozdz. IV.

<sup>6</sup> Zob. H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 32+.

<sup>7</sup> Zob. *Polityki Arystotelesowej... ksiąg ośmioro przez doktora Sebastyjana Petrycego*, medyka, Kraków 1605, s. 271 („Przestrogi do Ksiąg trzecich”).

<sup>8</sup> Zob. E. Hilfstein, *Sebastian Petrycy...*, op. cit., s. 8+ 86.

<sup>9</sup> Zob. H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 32+.

nie bezdusznych, wskazówkach *Jako rządzić mają rodzice córki swe*<sup>10</sup> (wysnutych – zdaniem badaczy – z własnego doświadczenia tłumacza Arystotelesa)<sup>11</sup> i wiejącej chłodem suchej diariuszowej wzmianki z 28 lutego 1596 r.: „Uxor obiit summum diem”<sup>12</sup>. Dałoby się jednak podważyć to twierdzenie, broniąc Petrycego przed zarzutem wyrachowania i małżeństwa z miłości do majątku teścia zamiast do żony.

We wspomnianym już obszernym kalendarzu na lata 1554-1606, ukazującym położenie ciał niebieskich (a układanie horoskopów i prognostyków było jednym z najludkratwniejszych zajęć profesorów akademickich aż do wieku XVIII!). Petrycy zanotował bowiem pod datą 12 marca 1578 r.: „Stanislaus Venicius natus hor. 11 m. 30”<sup>13</sup>. Petrycy nauczał wówczas w Krakowie, czekał na urlop włoski i zapewne nie śniło mu się nawet, że po powrocie z Padwy napotka tyle trudności, by wejść w skład fakultetu medycznego, i że kiedykolwiek osiadzie we Lwowie. Można zatem przypuszczać, że data i godzina narodzin odnoszą się do młodszego brata Anny Wenig (która miała wtedy cztery lata), a podał ją uczonemu teść w celu obliczenia horoskopu syna swej prawowitej małżonki. Nie można więc wykluczyć, że i mały Franciszek nosił imię nie tyle po dziadku, co po prostu po ojcu, a niewinność młodej Anny nigdy nie poniosła szwanku, zwłaszcza że w „przyzwoitym” czasie po ślubie (przypomnijmy: 27 grudnia 1592 r.) małżeństwu Petrycych urodził się pierworodny Jan Innocenty.

Nieubłagany kalendarz i wiedza o ówczesnych obyczajach rodzinnych wskazują jednak, iż przybyły z Krakowa mąż Anny mógł nie czekać długo na rekonwalescencję położnicy... i wówczas biograficzno-matrymonialne przypuszczenie Hillstein pozostałoby w mocy. Tłumaczyłoby ono także, dlaczego po czteroletnim pożyciu świeży wdowiec nie potrafił zdobyć się w prywatnej notatce na cieplejsze słowo o zmarłej, słowo, którego

<sup>10</sup>. Zob. *Ekonomiki Arystotelesowej... księgi dwoje...* [przełożył S. Petrycy], Kraków 1602, s. 101-103 („Przydatki”).

<sup>11</sup> Zob. W. Wąsik, *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka (Ze studiów nad dziejami filozofii w Polsce i recepcją Arystotelesa)*, z. 4, 1951, rkps BUKSW, Archiwum W. Wąsika A-16, s. 409; E. Hillstein, *Sebastian Petrycy...*, op. cit., s. 86.

<sup>12</sup> Zob. H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 324; por. tamże, s. 299.

<sup>13</sup> Zob. I. Stadius, *Ephemerides*, Coloniae 1560, k. Qqqq<sub>4</sub>y (egz. Biblioteki Jagiellońskiej Cim. O.5920); zapisu nie przytacza Henryk Barycz, nie omawia go także Erna Hillstein.

przecież nie poskapił „najdroższemu ojcu” z jakże nieporównywalnej okoliczności, gdy ten 4 lutego 1582 r. został miejskim rajcą: „Parens meus charissimus [...] consul Pilsnensis”<sup>14</sup>. Ale ten wątek hipotetycznej „sprawy Petrycego” trzeba porzucić bez rozstrzygnięcia.

W każdym razie Petrycy – mimo że praktykował we Lwowie jako uznany medyk oraz brał udział w życiu intelektualnym i samorządowym miasta, utrzymując zarazem listownie kontakt ze środowiskiem krakowskim – mógł wcale nie wahać się przed podjęciem kolejnej decyzji o radykalnej życiowej zmianie, ponownie w nadziei zebrania dostatecznego majątku. Oto powrócił wraz z synami do Krakowa, tym razem jednak nie do szczytnych, choć nużących i wyczerpujących obowiązków akademickich, lecz na wystawny, strojny i ruchliwy dwór biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego; nastąpiło to w roku 1600 lub 1601. Odtąd pacjentami Petrycego staną się małopolscy dygnitarze i ich rodziny: Mniszchowie, Oleśnicy, Lubomirscy, Wolscy, Zebrzydowscy, oraz dworzanie ambitnego księcia Kościola, a sam medyk zacznie długotrwałe podróże jako członek swity swojego nowego mecenasa.

Ale jest to i czas powrotu w kręgi uniwersyteckie. W lutym 1602 r. Petrycy złożył Akademii hojny dar, ofiarowując jej odnaleziony przez siebie w Sandomierzu rękopis *Kroniki* Wincentego Kadłubka. W 1603 r. uzyskał zatwierdzenie inkorporacji do Wydziału Lekarskiego. Nie wiadomo jednak, czy prowadził regularne wykłady (najprawdopodobniej po prostu nie miał na to czasu), zaś drobne, wydawałoby się, uchybienie regulaminowe (uiścił opłatę inkorporacyjną, a nie dopełnił obowiązku złożenia przysięgi, być może porwany kolejną falą bujnego życia biskupiego dworu) mocno zaciążyć miało w przyszłości na jego losach.

Lecz nie tylko służba medyka przybocznego zajmowała Petrycemu czas po opuszczeniu Lwowa. Uczony zaczyna bowiem realizować swoje najambitniejsze przedsięwzięcie naukowe, którego zamysł zrodził się niewątpliwie jeszcze w pierwszym okresie krakowskim, a inspiracją były prowadzone wtedy wykłady – czyli edycję komentowanych tłumaczeń na język polski wybranych traktatów Arystotelesa. Jako pierwsza (1602 r.) pod prasę krakowskiej Oficyny Łazarzowej trafiła *Ekonomika* (gr. *Oikonomiká*, łac. *Oeconomica*), dzieło wprawdzie nieautentyczne, choć ówczesnie uznawane za pismo Stagiryty. Po niej tłumacz przygotowywał do druku *Politykę* (gr. *Politiká*, łac. *Politica*), ale konieczność wyjazdu z biskupem

<sup>14</sup> Cyt. [za:] H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 324.

Maciejowskim do Francji spowodowała oddanie materiałów pod opiekę edytorską przyjaciela-arystotelika, nadwornego lekarza króla Zygmunta III, Gabriela Joannicego. Ten jednak nie najlepiej wywiązał się ze swego zadania i w niezwykle okazalej typograficznie księdze (Kraków: Szymon Kempiniusz, 1605) zagościły liczne błędy, opuszczenia tekstu i dowolności w układzie części składowych. Sam Petrycy nie tylko nie mógł dopilnować druku, ale i nie przydał się w podróży chlebobdawcy, który musiał swojego medyka, ciężko chorego, pozostawić na pięć miesięcy pod opieką Mikołaja Firleja w Lotaryngii. Po powrocie w roku 1604 do Krakowa na poprawki w *Polityce* było już za późno.

Na kolejne lata tłumacz zaplanował wydanie w polskiej szacie *Etyki nikomachejskiej* (gr. *Ethiká Nikomácheia*, łac. *Ethica Nicomachea*), ale na przeszkodzie stanąć miała kolejna odmiana fortuny – tym razem największa i najdotkliwsza zarówno z poprzednich, jak i przyszłych, za to na szczęście jednokrotna.

## 2. ORSZAKI DO MOSKWY

Wraz z wieloma tysiącami Polaków, liczących daremnie na pomyślne wzbogacenie, pogrążył się Petrycy w odmętach pierwszych dziesięcioleci *smuty* w Wielkim Księstwie Moskiewskim, zaczętej po śmierci Iwana IV Groźnego w roku 1584, trwającej podczas rządów Fiodora I Iwanowicza, a po jego zgonie w roku 1598 kulminującej za Borysa Godunowa, koronowanego Czapką Monomacha we wrześniu tegoż roku. Nie miejsce tu<sup>15</sup> na kreślenie skomplikowanego obrazu wszystkich wydarzeń, które doprowadziły do poparcia przez polskich magnatów sprawy domnianego syna Iwana, Dymitra, rzekomo cudownie ocalonego od śmierci w roku 1591 i po latach tułaczki „objawiającego się” we włościach Wiśniowieckich w Brahinii.

Historycy do dziś nie rozstrzygnęli, czy owym samozwańcem był zbiegły mnich Grigorij Otrepiew, czy też – nie brak takich głosów i dzisiaj – na wojnę z Borysem Godunowem w sierpniu 1604 r. prywatne wojska polskie, a z czasem i dołączające się do nich, pokonywane lub przekonywane, oddziały rosyjskie, poprowadził autentyczny Dymitr. Na pewno jednak pojawienie się owego zagadkowego i fascynującego człowieka stanowiło

<sup>15</sup> Wiele szczegółów odnajdzie Czytelnik w objaśnieniach do poszczególnych utworów niniejszego tomu.

element skomplikowanej gry moskiewskiej opozycji bojarskiej, dążącej do strącenia z tronu wielkoksiążęcego (nazywanego przez zasiadających na nim władców „tronem carskim”, co było jednym z powodów napięć międzynarodowych „czasów zamętu”) Borysa Godunowa, „człowieka nowego”, który już od 1587 r. w zastępstwie niesprawnego umysłowo Fiodora w praktyce kierował polityką państwa uwikłanego w konflikty zewnętrzne i targanego rozruchami wewnętrznymi.

Dla aktorów krajowej sceny politycznej, którzy Dymitra wsparli finansowo i militarnie (na przekór większej części polskiej opinii publicznej, rozdwojonej w tej materii), liczyła się przede wszystkim oszałamiająca wizja władzy i bogactwa na niewyobrażalną, imperialną skalę – władzy realnej, ale i duchowej, skoro w dążeniu do odzyskania „ojczyzny” pretendent rozdawał polskiej szlachcie przywileje na milionowe sumy i tysiącmilowe włości, a reprezentantów Kościoła katolickiego łudził mirażem nawrócenia swojej ojczyzny na rzymską wiarę, co miała udokumentować najpierw jego własna tajna konwersja, uskuteczniiona przed jezuitami w Krakowie w kwietniu 1604 r. Dlatego też ze sprawą Dymitra skrycie sympatyzował również wielki protektor Towarzystwa Jezusowego, król polski i szwedzki (tego tytułu wyrzec się nigdy nie zamierzał), Zygmunt III Waza.

Największym beneficjentem Dymitra był wojewoda sandomierski Jerzy Mniszech, ambitny i przebiegły magnat, tonący w długach, dla którego obietnice finansowe pretendenta jawiły się jako ostatnia deska ratunku. Dymitr składał je Mniszechowi jako osobie dlań całkiem wyjątkowej (i *vice versa*), bowiem przyszły car Wszechrusi zechciał pojąć za żonę wojewodziankę Marynę. Ślubu *per procura*, kiedy to „osobę cara na sobie nosił” poseł Afanasij Własiew, udzielił niezwyklej parze 22 listopada 1605 r. w Krakowie kuzyn carskiego teścia, kardynał Bernard Maciejowski<sup>16</sup>.

Nie wiemy, czy nadworny medyk kardynała sam zabiegał o miejsce przy boku wojewody sandomierskiego, czy też Maciejowski zaprotegował swojego lekarza Mniszechowi z własnej inicjatywy. Niewykluczone także, iż Mniszech, znający osobiście Petrycego, zwrócił się do kuzyna-purpurata o odstąpienie cenionego dworzanina. Jakkolwiek rzecz się miała, w marcu 1606 r. Petrycy w charakterze przybocznego medyka wojewody wyruszył na spotkanie z „majętnością” – złączącym się w oddali „naczyniem

---

<sup>16</sup> Erna Hilfstein (*Sebastian Petrycy...* op. cit., s. 91-92) jako miejsce zaślubin mylnie wymienia Moskwę.

dobrego czynienia” (*Do Czytelnika* [3]) – do Moskwy, w której od końca czerwca poprzedniego roku zainstalował się zwycięski samozwaniec.

Tymczasem w kręgach moskiewskiej opozycji bojarskiej dojrzewała nowa intryga, znów wymierzona we władcę, teraz jednak celem spisku było dotychczasowe narzędzie tejże opozycji, które powoli okazywało się zbędne i niewygodne. Kierowani przez Szujskich i Golicynów konspiratorzy oczekiwali dogodnego momentu, by „carzyka” strącić ze stolca. Szło im o tyle łatwo, że Dymitr swoim zachowaniem i doborem ludzi wywoływał niechęć, a z czasem zgrozę i nienawiść prawosławnego ludu. Zamilowanie polskiego, katolickiego i protestanckiego otoczenia władcy do „pogańskich” w oczach Rosjan rozrywek, takich jak teatr, taniec i maskarady, czy brak zainteresowania dla dworskiego i cerkiewnego ceremoniału, dawały się łatwo wyjaśnić zabobonnemu gminowi jako symptomy działań sił nieczystych, którym młody władca – w istocie, jak mniemano: czarnoksiężnik i alchemik – zaprzedał własną duszę. Nawet koronacyjne i ślubne uroczystości w obrządku prawosławnym, które wnet po przyjeździe Maryny do Moskwy carska para odprawiła 18 i 19 maja 1606 r., nie rozstrzygnęły powszechnych wątpliwości co do ich prawowiernego charakteru. Huczne i wystawne zabawy z muzyką i tańcami na modłę europejską, odbywające się w następnym tygodniu, jak również arogancja wobec ludności i gwałty popelniane przez ludzi z carskiego otoczenia, przede wszystkim Polaków, podsycaly nienawiść do dziwnego władcy i sprzyjały planom spiskowców.

„Krwawa jutrznia” nastąpiła w sobotę, 27 maja 1606 r. Podburzony i zawczasu przygotowany lud moskiewski napadł na dwór cara i kwatery Polaków. Polala się krew kilku tysięcy zabitych i rannych; Maryna niemal cudem uniknęła losu męża, rozdartego na strzępy. Walki, które toczono na obszarze całego miasta, opisywane szczegółowo w licznych świadectwach pamiętnikarskich cudzoziemców obecnych podówczas w Moskwie, trwały cały dzień, a względny spokój nastąpił na pobojuwisku dopiero w niedzielę. W poniedziałek, 29 maja, władzę objął nowo obrany car, dotąd głowa spisku, Wasyl Szujski. Dla ocalałych niedobitków, trzymany pod strażą od uśmierzenia walk, zaczęły się aresztowania i wywózki; Polaków uratowanych z sobotniej rzezi rozdzielano i wysyłano w najdalsze strony Wielkiego Księstwa.

Rzecz ciekawa: w dotychczasowych badaniach nad Petrycyem kwestia jego niefortunnej ekspedycji pozostaje rozmaicie i często mylnie opisywana. Wydawałoby się też, iż tak potężne przedsięwzięcie, istna wyprawa po

złote runo, pozostawi ślad w dokumentach pozwalający odtworzyć jej skład personalny. Trudno jednak dziś polegać na zachowanych spisach. Np. *Regestr sług i przyjaciół Jego Mości Pana wojewody sendomirskiego do Moskwy tu, w Mińsku, spisanych* podaje jedynie suchą liczbę „wszystkiego ludu, co do Moskwy idą” w orszakach poszczególnych ważnych członków wyprawy, podsumowaną następnie – z dokładnością tabeli etatu regularnego wojska... – na 3619 osób<sup>17</sup>.

Prawidłowo, powołując się na przedmowę *Do Czytelnika*, umiejscawiają Petrycego w świecie Jerzego Mniszcha i Maryny Jan Łoś i Henryk Barycz<sup>18</sup>. Lecz już Danuta Czerska, idąc za późniejszym z dwóch artykułów Barycza, nazywa Mikołaja Oleśnickiego drugim obok Maciejowskiego mecenasem poety i wypowiada się jednoznacznie o podróży Petrycego w orszaku poselskim<sup>19</sup>. Z kolei Erna Hillstein, autorka wspomnianej docieklivej hipotezy odnośnie lwowskiej fazy biografii medyka, umieściła go błędnie w nieistniejącym orszaku kardynała Bernarda Maciejowskiego (który do Moskwy nigdy nie pojechał)<sup>20</sup>. Piszący te słowa też nie uniknął pomyłki, wysyłając Petrycego z Krakowa wprawdzie w orszaku Maryny, ale za to jako medyka Mikołaja Oleśnickiego<sup>21</sup>. Zupełne *qui pro quo* mamy też w nowej książce Agnieszki Budzyńskiej-Dacy, suponującej, iż Petrycy przybył do Moskwy w orszaku... młodych synów wojewody, Mikołaja i Zygmunta Mniszchów, którzy w rzeczywistości pobierali wówczas nauki w Europie Zachodniej<sup>22</sup>.

Powodem owego zamieszania może być fakt, że do Wielkiego Księstwa z Polski wyruszyły równoległe dwie wielkie wyprawy, które zetknęły się ze sobą – wówczas jeszcze tylko wizualnie, z oddali – dopiero 12 maja w pobliżu Moskwy, dokąd jako pierwsi wjechali ze swoim orszakiem oficjalni posłowie polscy: kasztelan małogoski, Mikołaj Oleśnicki, i starosta

<sup>17</sup> Zob. rkps Biblioteki Kórnickiej 1709, k. 207r-v.

<sup>18</sup> Zob. J. Łoś, [wstęp do:] Sebastyjana Petrycego *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego 1609*, Kraków 1914, s. 1 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 67); H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 309 (tu jednak błąd w dacie: „16 lipca 1606”).

<sup>19</sup> Zob. H. Barycz, *Petrycy Sebastian z Pilzna*, op. cit., s. 705; D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995 (tamże <sup>2</sup>2004), s. 15+.

<sup>20</sup> Zob. E. Hillstein, *Sebastian Petrycy...*, op. cit., s. 91.

<sup>21</sup> Zob. J. Wójcicki, *Horacjańskie parafrazy Sebastiana Petrycego wobec rodzimego wzorca*, „Barok” VII/2(14)2000, s. 29.

<sup>22</sup> Zob. A. Budzyńska-Daca, *Cnoty i retoryka w dziele Sebastiana Petrycego z Pilzna*, Katowice 2005, s. 117 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, nr 2319).

wieliski, Aleksander Korwin Gosiewski<sup>23</sup>. Z widzianego przez nich na odległym błoniu namiotowego miasteczka carowej i jej ojca Maryna nieco później tegoż dnia odbyła triumfalny wjazd do miasta<sup>24</sup>.

Skoro Petrycy – wedle własnych ważkich słów (*Do Czytelnika* [+]) – towarzyszył kilka lat jako medyk wojewodzie sandomierskiemu, wydaje się oczywiste, że właśnie wraz z nim i Maryną wyruszył, a potem dotarł do Moskwy. Natomiast liczne utwory *Trudu moskiewskiego*, dedykowane najczęściej Oleśnickiemu (I 23; II 6. 16; III 1. 8. 24; V 9), wobec dwóch zaledwie skierowanych do Mniszcha (II 9. 17) i jednego adresowanego do Gosiewskiego (II 10), a także fakt nazywania swojego więzienia „moskiewskim” bez innych określeń geograficznych, świadczyć mogą o tym, że po rozruchach w mieście Petrycy znalazł się przy posłach, został razem z nimi internowany w stolicy i w ich towarzystwie doczekał zwolnienia po półtora roku.

Dysponujemy również świadectwem niemal bezpośrednim – niemal, gdyż jego tekst dotarł do nas we fragmentarycznej zapewne transliteracji, opartej na niewiadomym źródle (Wacław Aleksander Maciejowski nie zaznaczył, z jakich konkretnie archiwów czerpał ogłaszane przez siebie dokumenty). Jest to list Petrycego do wojewody wileńskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, pisany w Mińsku i datowany na 16 września 1607 r.<sup>25</sup> Autor opisuje częściowo drogę odbytą z Moskwy przez Smoleńsk równoległe z posłami, których jednak Polakom, wśród nich Petrycemu, straż nie pozwalała widzieć. Wynika z tego – jak również ze wzmianki o „panu Gosiewskim pośle, człowieku dobrym, języka, spraw, ramoty, obyczajów moskiewskich dobrze wiadomym”<sup>26</sup>, że opisaną w liście marszrutę obie grupy polskie odbywały w tym samym czasie i z jednego kierunku (ze stolicy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego), gdy tymczasem Mniszcha i ludzi z jego otoczenia, więzionych w Jarosławlu, wypuszczono do Moskwy,

<sup>23</sup> Zob. *Poselstwo od Zygmunta III, króla polskiego, do Dymitra Iwanowicza, cara moskiewskiego (Samożwańca)*, z okazji jego zaślubin z Maryną Mniszchówną, opracował i wstępem poprzedził J. Byliński, Wrocław 2002, s. 28-29 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2439)

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 30-32.

<sup>25</sup> Hilfstein mylnie interpretuje zdanie Łosia o powrocie Petrycego do Polski „przed upływem r. 1607”, pisząc, że filozof został zwolniony z więzienia dopiero pod koniec tegoż roku; zob. J. Łoś, [wstęp do:] Sebastyjana Petrycego *Horatius Flaccus*..., op. cit., s. 3; E. Hilfstein, *Sebastian Petrycy*..., op. cit., s. 92.

<sup>26</sup> Zob. W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1530*..., t. 3 [właśc. 4], Warszawa 1852, s. 226.



by stamtąd mogli dalej ruszyć do Polski, dopiero w maju roku następnego (1608)<sup>27</sup>.

Do Moskwy-miasta odnieść wolno chyba także dalszy fragment listu, zawierający zwięzłe, niemniej dynamiczne objaśnienie powodów, dla których nie dysponujemy innymi poza *Trudem moskiewskim* pisanymi źródłami perypetii Petrycego:

Posłałbym był Waszej Księżęcej Mości dyjaryjusz swój o tam tych wszystkich sprawach, alem go musiał zostawić w Moskwie, bojąc się, aby nimie z niego nie wytrząsano, a zatem nie zadzierzano. Tegośmy się wszyscy bali, aby nas nie trzęśli z listów, dla czego panowie posłowie nic nie pisali, gdzie było potrzebno pisać; ale przecie nie trzęśli nas, w tym *non consuetudinem suam* [nie wedle zwyczaju swego – J.W.] uczynili, jak wszyscy kupcy, którzy tam często bywali, powiedali. Księżdz Pomaskiego przy mszy z bratem i z czeladzią zabito, i inszych wiele, których-em registr zostawił.<sup>28</sup>

Dalej Petrycy informuje księcia wojewodę, że zamierza z Mińska jechać do Wilna, by spotkać się z kardynałem Maciejowskim, „a potem do Krakowa do dzieci swych”<sup>29</sup>.

### 3. POWRÓT

Po szczęśliwym powrocie do stolicy pod koniec roku 1607 los zgotował Petrycemu jeszcze jedną okrutną niespodziankę, ponieważ okazało się, że młodszy syn, Gabriel Archaniol, „skarb i uciecha” stroskanego więźnia, jeden z ukochanych adresatów *Zyczliwości ojcowskiej* (I 3), przepadł bez wieści. Biograf przypuszcza, iż Petrycy długo obwinał się o niedopilnowanie swoich rodzicielskich obowiązków i że późniejsza hojna fundacja na rzecz uniwersytetu, z której część środków zagwarantowana została na pomoc młodszemu synowi, gdyby ten kiedyś się odnalazł, była w swojej istocie ekspiacją „za lekkomyślny wyjazd do Moskwy, który stał się właściwą przyczyną tragedii”<sup>30</sup>.

Dalej życie medyka potoczyło się w miarę regularnie, co nie oznacza – bezbarwnie. Petrycy wrócił do wykładów jako profesor Wydziału Lekarskiego, niewątpliwie prowadził też własną praktykę. Oczywiście

<sup>27</sup> Zob. D. Czerna, *Polacy na zesłaniu za panowania Władysława Szuskiego*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993, s. 97.

<sup>28</sup> W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie...*, op. cit., s. 226-227.

<sup>29</sup> Tamże, s. 227.

<sup>30</sup> H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 311.

redagował lub nawet dopisywał utwory do *Trudu moskiewskiego*, gdzie wyraźnie pisze o uwięzieniu już minionym<sup>31</sup>. Przygotowywał do druku „dawno obiecaną” czytelnikom *Etykę* Arystotelesa, której druk oficyna Mikołaja Loba miała finalizować na początku roku 1615. Wtedy jednak tłumacz pozwał drukarza do sądu za bezprawne nadhicie pięćdziesięciu egzemplarzy książki. Ostatecznie więc *Etyki Arystotelesowej... pierwsza część...*, obejmująca pięć ksiąg traktatu (części drugiej, niezachowanej nawet w rękopisie, tłumacz przełożyć i opracować najpewniej nie zdążył), ukazała się dopiero w roku 1618 w Krakowie u Macieja Jędrzejowczyka, równoległe z przygotowanym tamże nowym, rozszerzonym wydaniem *Ekonomiki*.

Pracę na macierzystym wydziale i działania skierowane na zewnątrz w celu podniesienia świadomości medycznej społeczeństwa mąciły jednak konflikty. W 1613 r. Petrycy odparowywał napaść profesora i zarazem rajcy miejskiego, Grzegorza Skrobkowica, który publicznie pozwolił sobie na krytykę przedmowy do świeżo wydanej *Instrukcyi abo nauki, jak się sprawnować czasu moru...*, a rok 1615 zaznaczył się gorszącym procesem z dawnym bliskim znajomym i kolegą jeszcze z czasów pracy w szkołach prywatnych przygotowujących na uniwersytet, Walerym Fontanusem. W sporze o pierwszeństwo w hierarchii profesorów Wydziału Lekarskiego Fontanus nie zawahał się sięgnąć po argument, że Petrycy – jak pamiętamy – nie złożył wymaganej prawem przysięgi podczas inkorporacji. Petrycy wytoczył Fontanusowi proces, który wprawdzie wygrał w marcu 1616 r., niemniej musiał odejść z uniwersytetu (zachowując honorowo przywileje członka wydziału), gdyż okazało się, że on sam z kolei poważył się na samowolne zmiany w archiwaliach dotyczących siebie i swojego adwersarza.

Odtąd Sebastian Petrycy poświęcił się praktyce lekarskiej, i to ponoć najchętniej wśród pacjentów niezamożnych<sup>32</sup>. Zaś 12 maja 1620 r. Petrycy ofiarował 6000 złotych – o czym była mowa wyżej – jako fundację na

<sup>31</sup> Wbrew zdaniu Jana Łosia Wiktor Wąsik twierdzi, że cały przekład powstał w Moskwie, a tłumacz szlifował go w Krakowie, zwłaszcza w zakresie krytyki Moskwy i Rosjan: zob. W. Wąsik, *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka...*, op. cit., s. 116+1165. Inaczej sądzi Edmund Puszczyński (*Przekłady polskie Horacego*, cz. 1: *Wiek XI i XIII*, 1907, s. 40; rkps Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie 1229/II): „Być też może, że te pieśni i epody, które są przekładami wolnymi od wszelkich aluzji moskiewskich lub polskich, powstały po powrocie z Moskwy”.

<sup>32</sup> Zob. F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem... porządkiem abecadła ułożony*, cz. 2, Lwów 1828, s. 70.

rzecz krakowskiego uniwersytetu, z której miano zapewnić dodatkowe dochody dla profesorów-członków kapituły kolegiaty św. Anny, stypendia dla młodzieży studenckiej pochodzącej z Pilzna, a także opłacić stanowisko uniwersyteckiego historiografa, wybieranego spośród profesorów uczelni i zobowiązanego do rejestrowania najważniejszych wydarzeń w akademii, mieście, kraju i na świecie (jako pierwszy funkcję tę pełnił syn fundatora, Jan Innocenty, który poszedł śladami ojca, zostając profesorem medycyny). Okolicznościowy poemat łaciński Wawrzyńca Śmieszkowica, związany z wydziałowymi uroczystościami ku czci Petrycego i jego donacji zorganizowanymi w 1621 r. (opisujący cały życiorys benefaktora w ulubionym metrum Horacego: strofie alcejskiej)<sup>33</sup>, to ostatni znany nam – nie licząc ułożonego dla samego siebie epitafium – dokument życiowej drogi Sebastiana Petrycego.

Doświadczony przez los i (jeśli wierzyć późniejszym przekazom) powszechnie i szczerze żalowany – „Już po nas, kiedy Petrycy nie żyje!”, wołać miał pospolity lud pozbawiony jego lekarskiej opieki<sup>34</sup> – ów „professor in Lyceo, philosophus in vita, medicus in morbis arcendis” zmarł 22 kwietnia 1626 r., w wieku 72 lat.

#### 4. DZIEŁO I FAMA POETY

Zewnętrzne, niepomysłne i poniewolne powody zajęcia się Horacym „w trudach więzienia moskiewskiego” dostatecznie wyjaśnia karta tytułowa zbioru, co poniekąd zwalnia nas od zastanawiania się, czy w innych warunkach Petrycy odrywałby się od swojego ambitnego projektu tłumaczeniowo-edytorskiego, by zamiast intelektualnych kategorii Arystotelesa eksplorować świat emocji starożytnego liryka. Domyślamy się zatem, że Petrycy mógł nawet całkiem postradać swój księgozbiór podczas zamieszek „krwawej soboty” lub późniejszych plądrowań i nie mieć wielkiego wyboru lektur, a ody i epody Horacego przepisywać od kogoś ręcznie – po prostu dla zabicia czasu. Równie dobrze da się przypuścić, iż w jego podróży kufrze Arystotelesowi towarzyszył niejeden łaciński klasyk. Przecież karierę wykładowcy Petrycy zaczynał od komentowania

<sup>33</sup> Zob. W. Śmieszkowicz, *Ode ad excellentissimum ac eruditissimum virum, d[omi-num] Sebastianum Petricium, philosophiae et medicinae veterum ac de utraque multo meritissimum doctorem... conscripta eidemque dicata*, Cracoviae 1621.

<sup>34</sup> Zob. F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III...*, op. cit., s. 69.

*Katylinarek* (*In Lucium Catilinam orationes*) Cyncerona, w pierwszym okresie krakowskim aż pięć semestrów poświęcił Wergiliuszowej *Eneidzie* (*Aeneis*), a punkt graniczny pomiędzy zainteresowaniami humanistycznymi i ścisłymi zdaje się wyznaczać – zdaniem biografów – praca komentatorska nad poematem dydaktycznym Marka Maniliusza *O zjawiskach astronomicznych* (*Astronomica*)<sup>35</sup>. Nowoczesne, wyposażone w aparat krytyczny wydanie Horacego<sup>36</sup>, z którego bez wątpienia Petrycy obficie czerpał pomysły i przykłady do swoich objaśnień, leżałoby przeto równie dobrze przed tłumaczem już w miejscu internowania, a nie dopiero na warsztacie uczonego w Krakowie. Horacy nie byłby więc w Moskwie gościem tak zupełnie z daleka, choć jego odwiedziny akurat w więziennych progach mogły być dziełem przypadku.

Pisarz potraktował tłumaczenie łacińskiego poety identycznie jak przykład Arystotelesa. Należy bowiem pamiętać, że Petrycy nie ograniczył się do translacji na język polski (jak wykazują badania – na podstawie konkretnych tłumaczeń łacińskich) wybranych dzieł Stagiryty, lecz zaopatrzył je w niezwykle obszerne uzupełnienia, nazywane przezeń „prze-strogami” (są to objaśnienia, które „krótko rzeczy trudniejsze ułacwiają”) lub „przydatkami” (to zaś komentarze, „częścią dla dołożniejszego wyrozumienia rzeczy w księgach zamkniętych, częścią dla zaostrożenia dowcipów ludzkich potrzebne”)<sup>37</sup>. W Horacym dostrzegł nie tylko świat emocji, ale i myśli, postawę krytycznego obserwatora rzeczywistości, nawet w dziele lirycznym przepelnionej chęcią wskazywania rodakom właściwej moralnie drogi. W analizie polskiego zbioru należy zatem koniecznie uwzględnić ów aparat komentatorski, który nie jest przypadkowym dodatkiem, lecz równoległym „kon[cum]-tekstem”. Bez niego wiele wierszy wprawdzie byłoby zrozumiałych dla czytelnika, ale niezrozumiały i niepełny pozostałby inny, obok czysto literackiego, zamysł tłumacza<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Zob. H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 315.

<sup>36</sup> Jego autorem był francuski filolog Denis Lambin (1520-1572); dalsze szczegóły zob. „Opis źródeł” (s. 251). Jak dowiedziono, na gruncie polskim korzystał zeń przed Petrycym m.in. Jan Kochanowski – zob. M. Cytowska, *Horacy Jana Kochanowskiego. Od „Ód” do „Pieśni”*, [w:] *Horacy i polski horacjanizm*, red. E.J. Głębička, Warszawa 1993, s. 72-74 („Acta Societatis Philologicae Polonorum”, vol. 1).

<sup>37</sup> Zob. *Polityki Arystotelesowej... ksiąg ośmiornic...*, op. cit., karta tytułowa.

<sup>38</sup> Jak słusznie pisze o tym Agnieszka Budzyńska-Daca („*Horatius Flaccus*” kontra *Horatius Flaccus. Ody Sebastiana Petrycego wobec klasycznego wzorca*, „Pamiętnik Literacki” 95(2004), z. 1, s. 70, 76).

Jest nim mianowicie – także wyszczególniony na karcie tytułowej – troisty podział zadań retoryki, ułożony wedle nieprzypadkowej hierarchii: *movere* – *docere* – *delectare*. Na pierwszym miejscu znajduje się „niektórych ludzi wielkich cnót zalecenie”, w środku – „łacno domyślny wykład” (czyli objaśnienia), wreszcie na końcu – „kształt naśladowania poetów snadny” (czyli łatwy do przyswojenia i do naśladowania). Nie szkodzi, że te same wartości powracają w zakończeniu słowa wstępnego *Do Czytelnika* (I+I) w odwrotnej kolejności: „uciechę, radą, przykładem”, ponieważ ich hierarchia się nie zmienia – przy tym stopniowaniu *a minore* element parenetyczny także wybrzmiewa jako *pointa*. Nie bez kozery więc, dumny ze swego osiągnięcia, Petrycy określił je na własnym nagrobku słowem *docui*, wysuwając – któryż to raz! – element nauczania na czoło intencji twórczych.

Wagę tak zaznaczonego trójpodziału zadań retoryki i jego hierarchii podkreśla Agnieszka Budzyńska-Daca<sup>39</sup>, natomiast ani Jan Łoś, ani Wiktor Wąsik nie zrozumieli w pełni tej informacji. Pierwszy, słusznie widząc „wykład” w „przestrogach”, błędnie doszukiwał się elementu parenetycznego tylko w dedykacji tomu, a „kształtu naśladowania poetów snadnego” zdaniem badacza „próżno szukać w książce; zapomniał widocznie Petrycy o spełnieniu danej tam obietnicy”<sup>40</sup>, gdy tymczasem owym „kształtem” jest zaproponowany przez tłumacza przekład Horacego sam w sobie. Wąsik z kolei objaśnia trzy elementy wyłącznie w obrębie tekstu przekładów (bez ramy edytorskiej): „cnót zalecenie” jako „element panegiryczny wszystkich prawie pieśni Horacego”, „łacno domyślny wykład” to „przekład swobodny”, a „kształt” – „sama forma tłumaczenia”<sup>41</sup>.

Nikt z badaczy nie podejmował dotąd kwestii odpowiedzialności autorskiej zbioru, a jest ona nieoczywista. Z jednej strony to „Horatius Flaccus” – ze wszystkimi konsekwencjami opisu świata antycznego, zastanego układu utworów i autobiograficznych wzmianek Rzymianina, z drugiej jednak w żywej paginie starego druku wyeksponowany został „trud moskiewski”, czyli własność samego tłumacza, współautora zbioru. Nastąpiło przy tym znamienne przesunięcie: tam, gdzie Horacy pisze o trudnościach

<sup>39</sup> Zob. A. Budzyńska-Daca, *O teorii sztuk Sebastiana Petrycego z Pilzna*, [w:] *Starpolskie teksty i konteksty: Studia*, t. 4, red. J. Malicki, D. Rott, Katowice 2003, s. 89; też, „*Horatius Flaccus*” kontra *Horatius Flaccus*..., op. cit., s. 68; też, *Cnoty i retoryka w dziele Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 1+2, 153.

<sup>40</sup> J. Łoś, [wstęp do:] *Sebastjana Petrycego Horatius Flaccus*..., op. cit., s. 5.

<sup>41</sup> W. Wąsik, *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka*..., op. cit., s. 1167-1169.

przekładu Pindara. Petrycy wspomina „I Horacego przekładania trudność” (III 25, tyt.). Zatem „ja” mówiące zbioru nie stanowi zupełnego odwzorowania Horacego, ale nie jest też całkowicie Petrycym. Któż to więc?

Wydaje się, że autor wykazał tu wysoki stopień kultury literackiej, zawierając z czytelnikami *avant la lettre* „pakt autobiograficzny”<sup>42</sup> i umawiając się z nimi, że na bazie starożytnej snuć będzie wielce autentyczną opowieść o sobie. Zarazem jednak tłumacz wie przecież doskonale, że świadomi oryginału czytelnicy łatwo rozpoznają rzekomo „własne”, a w istocie z Horacego zaczerpnięte perypetie, zastąpione ekwiwalentami, i godzi się na *quasi*-prawdziwość poetyckiej autobiografii. W ten sposób głównym materiałem wspomnień autora nie jest Moskwa czasów zamętu, a raczej cała kultura starożytna, w której odbijają się echem głosy kolejnych pokoleń poetów, wzbogacane przez następne generacje twórców, gdzie chodzi nie o identyczność faktów (rzecz jasna niemożliwą), lecz o podobne odczuwanie świata i porównywalne sposoby utrwalania wrażeń.

Klucz do zrozumienia wagi dokonań Petrycego tkwi niewątpliwie w przyjmowanej przez badaczy zasadzie oceny przekładu. Tradycyjna krytyka do utworów będących tłumaczeniami przykładą przede wszystkim proberz wierności, rozumianej kwantytatywnie – jako nadwyżka bądź deficyt, a w najszcześniejszych momentach równowaga policzalnych elementów tekstu wyjściowego: realiów, środków stylistycznych, metafor, budowy wersyfikacyjnej, niekiedy nawet zjawisk brzmieniowych, jeśli tylko systemy fonetyczne obu języków podobne porównanie czynią sensownym.

Takim dziewiętnastowiecznym, filologiczno-szkolarskim podejściem do dzieła Petrycego obciążone były dotychczasowe roztrząsania, będące w gruncie rzeczy wykazem użytych miar wierszowych i drobiazgową listą: rodzimych ekwiwalentów oraz odstępstw od realiów oryginału. Z tego punktu widzenia dyskwalifikuje Petrycego wiele jego utworów. Gdy jednak spojrzy się szerzej, całościowo, jako na równoważność zadania, jakie niegdyś postawił przed sobą Horacy: zlatynizowania wzorców archaicznej liryki greckiej, z Alkajosem i Safoną na czele – praca krakowskiego akademika budzi respekt właśnie odwagą selekcji i redukcji materiału kulturowo obcego, tak by skutek oddziaływał nie tyle liczbą odzwierciedlonych szczegółów, ile raczej kolorytem, fakturą i konturem odbitego w lustrze obrazu. Gdy weźmie się pod uwagę nie tylko konkretne elementy budowy

<sup>42</sup> Zob. P. Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, przekład W. Grajewski [et al.], Kraków 2007 („I horyzonty Nowoczesności”, t. 16).

wiersza, lecz także – czy wręcz przede wszystkim – ich funkcję w zbiorze, ich retoryczne zadanie i poetycką tonację, okaże się, że *Trudem moskiewskim* rządzi bardzo przemyślana zasada doboru ekwiwalentów. Petrycy jest nie dokładnie tak samo jak Horacy – bo pracuje w swojskiej, systemowo odmiennej materii językowo-pojęciowej – ale w równym stopniu rodzimy wobec łacińskiego tekstu podstawy, co Horacy wobec swoich greckich poprzedników.

Natomiast kierując polskie wersje ód do nowych, współczesnych mu adresatów, poeta dba, by ich znaczenie w świecie realnym (bądź w świecie przedstawionym, gdy chodzi o figury typowe, fikcyjne, wysokie lub pośrednie) przynajmniej zbliżało się do funkcji i znaczenia osób wymienianych przez Horacego, choć są to oczywiście (bo być muszą, jeśli dzieło „pomoskwionego” Horacego ma utrzymać związek z rzeczywistością polskiego „tu i teraz”) całkowicie inne osoby. Petrycy wykazuje, nie jedyny raz, trzeźwość godną arystotelika: imię nieznaney osoby z zamierzłej przeszłości będzie dla dzisiejszego odbiorcy pustym dźwiękiem i jeśli nawet czytelnik trafnie zrekonstruuje jej funkcję poetycką na podstawie utworu Horacego, nie mu to nie da w sensie parenetycznym, na którym tak tłumaczowi zależało.

Niesprawiedliwy jest więc Wincenty Ogrodziński, który protekcyjnie stwierdza, iż Petrycy przekładał Horacego „odpowiednio do swego stopnia kultury literackiej i poziomu środowiska, z którego wyszedł i dla którego przekład swój przeznaczał, pogrubiał więc i spopolitował poetę łacińskiego”<sup>43</sup>. Badaczowi sekunduje Adam Jachymczyk, stwierdzający, że to przekład „bez polotu, pozbawiony zmysłu artystycznego”<sup>44</sup>. Na tym apriorycznym sądzie cieniem położyła się i domniemana integralna „sarmackość” ogółu czytelników, i uprzedzenia estetyczne do pewnej – istotnie obecnej u Petrycego – rubasznosci i dosadności.

Ogrodziński pisał także: „[...] miejscami może się wydawać, że cała jego ambicja kierowała się ku jednemu celowi, aby olśnić czytelnika swoją swobodą i bogactwem w tworzeniu zwrotek”<sup>45</sup>. Prawda, że bogactwo

<sup>43</sup> Zob. W. Ogrodziński, *Seb. Petrycy tłumaczem Horacego*, „Eos” 25(1921/1922), s. 1+1; tenże, *Polskie przekłady Horacego*, Kraków 1935, s. 22[+9]-23[50] (odbitka [z:] *Commentationes Horatianae*, Kraków 1935).

<sup>44</sup> Zob. A. Jachymczyk, *Pieśń Horacego w poezji polskiej XI i XIII w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 15(1935), z. 3, s. 171 (referat na posiedzeniu Wydziału Filologicznego wygłoszony 1+ X 1935 r.).

<sup>45</sup> Zob. W. Ogrodziński, *Polskie przekłady Horacego*, op. cit. s. 20[+7].

wersyfikacyjne Petrycego imponuje (i już samo nie pozwala zgodzić się, że „Petrycy nie okazał wiele poetyckiego talentu”<sup>46</sup>), ma jednak, jako składnik obszernej całości, swój wyraźny cel – zresztą taki jak u Horacego – *varietas*. Różnorodność tonu – bo i subtelności nie można poecie odmówić – idzie w parze z wysoką samoświadomością językową i bujną inwencją słowotwórczą.

Błędem, po raz pierwszy popełnionym i rozpowszechnionym przez Jana Łośia<sup>47</sup>, jest przekonanie, że translatorski zamiar Petrycego rozwijał się linearnie, ewoluując od prostego oddania oryginału do luźnej parafrazy i ujęcia pamiętnikarskiego. Nie możemy zakładać kolejności powstawania tłumaczeń identycznej z układem wierszy w zbiorze. Dziwnie również brzmi biegunowo odmienne twierdzenie Barycza, iż dzieło Petrycego to „poetycki pamiętnik przeżyć w okresie Dymitriady, który przybrał formę trawestacji pieśni Horacego”<sup>48</sup>. Tymczasem nie w tekście *Trudu moskiewskiego* nie upoważnia nas do twierdzenia, że rządzi nim chronologia lub ewolucja postawy twórczej. Tłumacz z założenia postanowił zachować układ wierszy oryginału i tylko ten układ determinować mógł zastosowanie bardziej lub mniej rodzimych odpowiedników tekstu wyjściowego, a zatem i alternację motywów „rzymskich” i „moskiewskich”. To samo odnosi się do dostrzeganego przez badaczkę<sup>49</sup> rzekomo celowego zachwiania chronologii w księdze V (V 9, gdzie mowa o prawdopodobnie żyjącym jeszcze Dymitrze), gdy tymczasem wybór tematu zależy jedynie od struktury oryginału.

Nie jest to więc pamiętnik „wierszowany”<sup>50</sup> ani tym bardziej „epicki”<sup>51</sup>, nie jest to też – jak uparli się pisać badacze (w tym i niżej podpisany) – „dziełko”<sup>52</sup> czy „zbiorek”<sup>53</sup>. Nie można również zgodzić się z historykami, którzy właśnie w *Trudzie moskiewskim* widzą „zapamiętałą

<sup>46</sup> J. Łoś, [wstęp do:] Sebastyjana Petrycego *Horatius Flaccus...*, op. cit., s. 4.

<sup>47</sup> Zob. tamże, s. 3-4.

<sup>48</sup> H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 317.

<sup>49</sup> Zob. A. Budzyńska-Daca, „*Horatius Flaccus*” kontra *Horatius Flaccus...*, op. cit., s. 74-75.

<sup>50</sup> Zob. J. Łoś, [wstęp do:] Sebastyjana Petrycego *Horatius Flaccus...*, op. cit., s. 4.

<sup>51</sup> Zob. A. Budzyńska-Daca, „*Horatius Flaccus*” kontra *Horatius Flaccus...*, op. cit., s. 73.

<sup>52</sup> Zob. H. Barycz, *Petrycy Sebastian z Pilzna...*, op. cit., s. 705; A. Budzyńska-Daca, *Cnoty i retoryka w dziele Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 119.

<sup>53</sup> Zob. J. Wójcicki, *Horacjańskie parafrazy Sebastiana Petrycego...*, op. cit., s. 25-26, przyp. 3.



nienawiść” do Moskwy i wpisują go w nurt literatury propagandowo-odwetowej, żywy w obliczu planowanej w roku 1609 wojny z Moskwą<sup>54</sup>. To przede wszystkim dzieło autonomiczne, o nastawieniu parenetyczno-estetycznym, a jeżeli ujawnia negatywne uczucia autora pod adresem sprawców „moskiewskiego więzienia”, dalekie jest od ujęcia prowojennego. Niewątpliwie koniunktura związana z obradami sejmu pacyfikacyjnego (15 I – 26 II 1609), na którym o wojnie miano decydować, sprzyjała publikacji i dystrybucji zbioru opatrzonego chwytliwym tytułem, ale uczucia antymoskiewskie stanowią tylko jeden z emocjonalnych odcieni tomu. Trudno także przyjąć w odniesieniu do Petrycego kategorię parodii (w dawnym znaczeniu ‘specyficznej, dogłębnej przeróbki’, nie zaś ‘szyderstwa’)<sup>55</sup>, ponieważ stopień przekształcenia jest na tyle bliski oryginału, by usprawiedliwić szerszy termin: „tłumaczenie”.

Szczególnie lekceważąco do usiłowań Petrycego odniósł się Claude Backvis (1910-1998), pisząc: „[...] całkowity brak wartości artystycznej jego elaboratu sprawia, iż nie ma on dla historii literatury żadnego znaczenia”<sup>56</sup>. Skrytykował zwłaszcza (idąc poniekąd za recenzją Aleksandra Brücknera<sup>57</sup> z edycji Łosia) utworzone przez poetę przymiotniki i rzeczowniki złożone – jakoby „żałosne owoce” inwencji pisarza, od którego lepsze pomysły w tym zakresie miewali „wszyscy inni poeci, drugorzędni, a nawet czternastorzędni”<sup>58</sup>. Zarzucił też twórcy niespójność stylizacji (mieszanie wątków rodzimych i antycznych, np. V 10) i nadmiar potoczności (np. I 8. 33)<sup>59</sup>. Przemiana źródła Banduzji (III 13) w studnię *Collegium Maius*, „alegoryczne źródło wiedzy, które nawadnia całą Polskę”, u badacza wzbudziła (nie bardzo wiadomo dlaczego „niewątpliwie”) „pełen wyrozumiałości uśmiech profesorski”<sup>60</sup>. Na „wdzięczne hołubki” (III 4) uczony zareagował „konsternacją”, widząc w tych wyrazach szczyt „niestosownych kolokwializmów” – w odróżnieniu od dokonanych

<sup>54</sup> Słuszna polemika z takim ujęciem zob. A. Budzyńska-Daca, *Cnoty i retoryka w dziele Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 119, 121.

<sup>55</sup> Zob. T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450-1750). Główne problemy i kierunki recepcji*. Wrocław 1976, s. 155-156 („Studia Staropolskie”, t. 45).

<sup>56</sup> Zob. C. Backvis, *Punorum poezji polskiej okresu baroku*, redakcja naukowa A. Nowicka-Jeżowa, R. Krzywy, [przekład G. Majcher], t. 2. Warszawa 2003 (1975), s. 100.

<sup>57</sup> Zob. A. Brückner, „Pamiętnik Literacki” 14(1916), s. 143.

<sup>58</sup> Zob. C. Backvis, *Punorum poezji polskiej okresu baroku*, t. 2, op. cit., s. 246-247.

<sup>59</sup> Zob. tamże, t. 1, Warszawa 2003, s. 158-159.

<sup>60</sup> Zob. tamże, s. 158.

Szymonowica. wyjątkowych na tle ogarniającego humanistyczny klasycyzm kryzysu, którego objawem jest m.in. „mimowolnie groteskowa kafonia” Petrycego<sup>61</sup>. Dodatkłą ocenę belgijskiego polonisty otrzymała jedynie parafraza V 9 i ogólnie (wbrew wcześniejszemu zdaniu o „całkowitym braku wartości artystycznej”!) różnorodność wersyfikacyjna<sup>62</sup>. Dorzućmy zresztą, iż Petrycy – po którym ponoć „nikt by się nie spodziewał, że będzie pewnego dnia miał coś wspólnego z poezją”<sup>63</sup>, jak pisze Backvis, nieznający wcześniejszych wierszy okolicznościowych krakowskiego medyka – wcale nie musiał parafrazować Horacego wierszem.

Według Backvisa Petrycy powstrzymał się od brania na warsztat pieśni Horacego spolszczonych już przez Jana Kochanowskiego „w odruchu usprawiedliwionej skromności”<sup>64</sup>, gdyż „jego celem było kontynuowanie dzieła rozpoczętego przez mistrza, a nie usiłowanie rywalizowania z nim”<sup>65</sup>. Czy rzeczywiście? Faktem jest, że w *Trudzie moskiewskim* Petrycy pomija dziewięć utworów Horacego przelożonych już wcześniej przez czarnoleskiego poetę. Świadczy to wybitnie o randze parafraz Kochanowskiego (wchodzących w skład tomu *Pieśni* opublikowanych wszak pod nazwiskiem polskiego poety, a nie jako tom przekładów) i o jego pozycji wśród czynnych humanistów. Jednak nie dowodzi – wbrew utrwalonemu pogładowi – że Petrycy odczuwał nabożną trwogę przed wielkim rodakiem i bez walki oddawał pole. Przywołajmy utwór III 1: Petrycy wprawdzie wskazuje odpowiednią *Pieśń* Kochanowskiego (I 16: „Królom moc na poddane...” – HOR.*Carm.* 3,1), niemniej proponuje również własną wersję. Co więcej, Petrycy podjął się tłumaczenia jeszcze dwóch wierszy Horacego, dla których można znaleźć odpowiedniki w czarnoleskich *Pieśniach* (I 1: „Byś wszystko złoto posiadał...” – HOR.*Carm.* 3,24; oraz I 14: „Patrzaj, jako śnieg po górach się bieli” – HOR.*Carm.* 1,9), ale owe odpowiedniki pominął. Nie każdy zatem przekład Kochanowskiego *eo ipso* stawał się przegraną jego następcy.

Można zastanawiać się (choć nie dysponujemy żadnymi obiektywnymi dowodami), czy Petrycy sam przelożył całość liryki rzymskiego poety, a potem nakłaniany przez drukarza odrzucał *Cochanoviana* dla

<sup>61</sup> Zob. tamże, s. 159-160.

<sup>62</sup> Zob. tamże, t. 2, s. 267-268.

<sup>63</sup> Zob. tamże, s. 100.

<sup>64</sup> Zob. tamże, t. 1, s. 158.

<sup>65</sup> Zob. tamże, t. 2, s. 100.

oszczędności papieru i czasu tłoczenia swojej książki, czy też – świadomości własnego talentu – od razu pominął *Pieśniowe* ekwiwalenty, a jedyny dublet (III 1) powstał jako późniejsze ćwiczenie ambitnego rywala<sup>66</sup>. Może zresztą zadziałał tu zdrowy rozsądek i praktyczne myślenie (po co powtarzać wykonaną przez kogoś pracę?), bez udziału właściwych twórcom skłonności do rywalizacji?

Jeżeli Kochanowski był „mistrzem” Petrycego, to przede wszystkim w znaczeniu, jakie nadawała temu słowu wspólnota akademicka i jakiego Petrycy sam użył w odniesieniu do Bakchusa (II 19,3Prz), Apollina (IV 6,25) czy najmędrszego z Centaurów, Chejrona (V 13,17Prz): ‘nauczyciel, przewodnik, przodownik’. A więc termin ten nie określa kogoś, kto pracuje sam, w dumnym odosobnieniu poświęcając się doskonaleniu li tylko własnego talentu, lecz przeciwnie – człowieka otwartego, działającego na rzecz rozwoju innych powierzonych jego opiece, stojącego na czele grupy dzisiejszych wychowanków, uczniów i słuchaczy, ale jutrzejszych pomocników, konkurentów i (oby) zwycięzców. Kochanowski jako mistrz to dla Petrycego przede wszystkim kolega z Padwy, członek jednego ponadczasowego fakultetu (nie w sensie dosłownym, lecz wspólnoty ducha, jaka z Cynceronem połączyła Petrarę, odkrywcę pism Arpiny), wreszcie – poetycki współzawodnik<sup>67</sup>.

Właściwy model traktowania przekładów Petrycego proponują więc chyba ci badacze, dzięki którym można ponownie umiejscowić jego działania artystyczne w naturalnym kontekście trzech renesansowych kategorii: naśladownictwa, imitacji i najwyżej cenionego współzawodnictwa, jest ono bowiem istotą twórczości artystycznej:

Imitacja, przekład, parafraza – to rozmaite wcielenia dawnej inwencji literackiej.<sup>68</sup>

[...] przenoszenie dzieł poetyckich na grunt języków narodowych uświadamiało pisarzom i teoretykom, że aby efekt końcowy takich zabiegów był równie dobry, nowa wersja dzieła musi być różna – czyli własna. Może to dotyczyć zresztą nie tylko utworów artystycznych, ale także dzieł parenetycznych, w przypadku których spełnienie ich funkcji – oddziaływania i pouczania – warunkowane jest przez zakotwiczenie w obrębie danej kultury.<sup>69</sup>

<sup>66</sup> Por. IV 9,5Prz: „[...] iż Kochanowski był w Polsce napierwszym poetą, nie zaraz to ma odrzucać od pisania wierszów drugich, choćby go nie celował”.

<sup>67</sup> Zob. J. Wójcicki, *Horacjańskie parafrazy Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 45.

<sup>68</sup> R. Piętka, *Antyczna translatołogia*, „Pamiętnik Literacki” 95(2004), z. 1, s. 7.

<sup>69</sup> A. Fulińska, *Naśladowanie i twórczość. Renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*, Wrocław 2000, s. 340 („Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej”).

Analizując wcześniejszą sytuację przekładów z greki dokonywanych w starożytnym Rzymie grecko-lacińskim, badacz podkreśla dążenie antycznych teoretyków do przyznawania tłumaczeniom na łacinę rangi dzieł w pełni oryginalnych:

Zgodnie z tymi wytycznymi, a wbrew często stosowanym procedurom, lacińskie przekłady wypadaloby uznać za samodzielnych „synów” domagających się interpretacji, która nie ogranicza się do jednostronnych porównań z „ojcowskim” oryginałem.<sup>70</sup>

Takimi samymi kryteriami przekładu, z zasady swobodnego i indywidualnego, należałoby chyba objąć tłumaczeniowe starania Petrycego, prekursora swobodnego przekładu międzykulturowego, współzawodnika (*toutes proportions gardées*) Horacego i Kochanowskiego. Przecież w swoich uwspółcześniających parafrazach poszedł ściśle za wskazówką rzymskiego mistrza, aby nie być „niewolnikiem wierności”, nie starać się przekładać „słowo w słowo”<sup>71</sup>, a w tym kontekście „wierność”, czyli ograniczenie i brak polotu, ma dla Horacego walor negatywny i ironiczny<sup>72</sup>. A właśnie za to, że „przejmując pewne miejsca z Homera, Hezjoda, Apolloniosa, Teokryta lub jakichś innych poetów, jedne rzeczy pomiął, a inne właśnie przetłumaczył” i nie przekładał wyłącznie dosłownie, na pochwałę Aulusa Gelliusza (*GELLAtt.* 9,10) zasłużył niegdyś sam Wergiliusz<sup>73</sup>.

Tak przedstawiałaby się próba oddania sprawiedliwości Sebastianowi Petrycemu jako autorowi pięciu ksiąg *Trudu moskiewskiego*, czyli tłumaczowi, nie zaś bezprawnemu „demolatorowi” liryki Kwintusa Horacjusza Flakka. Kończąc zatem tę „chwałę” – a to „nie inszego nie jest, jedno mowa ukazująca, ile dobra w tej rzeczy jest, którą chwalemy”<sup>74</sup> – wypada jedynie mieć nadzieję, że wspólnymi siłami siedemnastowiecznego pisarza i jego późniejszego o równe cztery stulecia wydawcy uda się „zatrzymać w czytaniu” starożytnych pieśni (nie tyle „pomoskwionych”, ile dogłębnie i przemyślnie spolszczonych) Ciebie, Łaskawy Czytelniku, najwyższą instancję wszelkich literackich sporów wszystkich epok.

<sup>70</sup> R. Piętka, *Antyczna translatołogia*, op. cit., s. 18.

<sup>71</sup> Zob. HOR.*Ars* 133-134: „nec verbo verbum curabis reddere fidus / interpres [...]” („ani nie będziesz się starał, wierny tłumaczu, przekładać słowo w słowo”; przekład J.W.).

<sup>72</sup> R. Piętka, *Antyczna translatołogia*, op. cit., s. 12.

<sup>73</sup> Cyt. [za:] tamże, s. 16.

<sup>74</sup> *Étyki Arystotelesowej... pierwsza część*, op. cit., s. 313 („Przydatki do Ksiąg czwartych”).

\*

W komentarzach do niniejszej edycji objaśnione zostały przywoływane przez polskiego tłumacza zagadnienia i postaci nowożytne oraz przypomniane te utwory Jana Kochanowskiego, do których czytelnika odsyła Petrycy. Położono także nacisk na zjawiska retoryczne w obrębie Horacjańskiego oryginału (co w dotychczasowych popularnych objaśnieniach raczej się nie zdarzało), ponieważ zasadą liryki autora *Exegi monumentum* jest prawie zawsze kontakt z osobą słuchacza: jeśli nie wyraźnie zaznaczoną, to przynajmniej sugestywnie zamarkowaną.

Dla wzbogacenia obrazu rzemiosła rymotwórczego Sebastiana Petrycego niniejszą edycję jego parafraz uzupełnia *Aneks*. Zawiera on wszystkie dostępne dziś utwory poetyckie i okrucy wierszowane autorstwa filozofa, rozsiane po różnych źródłach.

Pochwała nowoczesnej gramatyki łacińskiej Jana Ursinusa z 1592 r. to świadectwo czasów lwowskich, pamiątka zażyłości z kręgiem intelektualistów skupionych wokół Szymona Szymonowica, a pozostających w zasięgu oddziaływania światłego mecenatu wielkiego Jana Zamoyskiego. *Stemmata*, czyli wiersze „na herb”, pochodzą w większości z początku XVII w., lat nazwanych przez biografa Petrycego „okresem dworskim”<sup>75</sup>, znaczącym nieustannymi podróżami u boku biskupa krakowskiego. Utwory te dobrze świadczą o staraniach Petrycego, aby skostniały gatunek poezji okolicznościowej wyprowadzić z zakłętego kręgu utartych i powtarzalnych konceptów, wysnuwanych obowiązkowo z motywów heraldycznych właściwych osobom chwalonym za mniej lub bardziej rzeczywiste zasługi. Nawet tam, gdzie poetyka gatunku pozwalała poprzestać na pustosłowi (gdyż zgodnie z obyczajem wiersze pochwalne i herbowe, podobnie jak dedykacje wierszem i prozą, bywały rodzajem formalnego pokwitowania dla mecenasa za otrzymane wsparcie materialne, i często samo ich zaistnienie – w ramie wydawniczej książki lub w osobnej publikacji – liczyło się bardziej niż przewidywalna i jałowa treść), Petrycy usiłował niezdarliwie pouczać, czym są cnoty moralne. Wreszcie kolekcja wierszowanych cytatów rozrzuconych na kartach przekładów Arystotelesa to spełnienie postulatu historyka filozofii polskiej i monografisty Petrycego, Wiktora Wąsika<sup>76</sup>. *Aneks* zamykają trzy dedykacje w stylu prozy lapidarnej oraz kunsztownie związane

<sup>75</sup> Zob. H. Barycz, *Nad życiem... Sebastiana Petrycego*, op. cit., s. 307.

<sup>76</sup> Zob. W. Wąsik, *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka...*, op. cit., s. 1232 (tamże na s. 1228-1235 wykaz i omówienie wszystkich wierszy herbowych i fragmentów).

łacińskie autoepitafium – ostatnie słowo poety skierowane pod adresem potomności, której i tu nie omieszkał, ukazawszy przykład własny, poinstruować o życiu godziwym i pożytecznym.

\*\*

Realizacja krytycznej edycji tomu tłumaczeń Petrycego nie byłaby możliwa bez uczynności PT Bibliotekarzy wszystkich tych Książnic, pod których troskliwą opieką znajdują się zachowane szczęśliwie egzemplarze „pomoskwionego Horacego”. Do nich więc łącznie w pierwszej kolejności edytor kieruje słowa podziękowania i szacunku; dziękuje też Pani Annie Piotrowskiej, z którą zweryfikował poprawność odczytania tekstu ze starego druku.

Wdzięczność za udostępnienie materiału ilustracyjnego należy się instytucjom krakowskim: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotece Czartoryskich i Bibliotece Jagiellońskiej, a także Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Doktorowi Jakubowi Niedźwiedziowi.

Za uwagi językoznawcze i edytorskie, które pozwoliły tę publikację udoskonalić i sfinalizować, wyrazy wdzięczności zechcą przyjąć Profesorowie: Stanisław Dubisz i Janusz Maciejewski. Książka w obecnym kształcie niemalże zawdzięcza też rozmowom „w budownym Krakowie” i przyjacielskiej korespondencji z Profesor Elwirą Buszewiczową.

Wiedzą historyczną na temat Wielkich Kończyc byli uprzejmi podzielić się z piszącym te słowa, odsłaniając – nadspodziewanie splecione – śląskie ścieżki rodu Mniszchów, życzliwi członkowie Bractwa Księstwa Cieszyńskiego, Panowie Aleksander Górka i Krzysztof Szelong.

Surowa wnikliwość recenzenta wydawniczego, złagodzona koleżeńską życzliwością edytora i połączona z pasją paremiologa, złożyła się na cenny dar ze strony Doktora Radosława Grześkowiaka, dzięki któremu wiele objaśnień nabrało rumieńców życia.

Za udostępnienie niedrukowanego przekładu *Sofistów przy uczcie* Atenajosa gorące podziękowanie niech popłynie – niby struga owego greckiego wina, o którego miarach nauczał Dionizos... – ku Profesor Krystynie Bartol.

Niezmiernie trudno wyrazić właściwe podziękowanie Profesorowi Mikołajowi Szymańskiemu za Jego nieporównaną szczodrość w dzieleńniu się nadzwyczajną crudycją, bez których obu objaśnienia do niniejszego tomu – zwłaszcza w zakresie komentarzy Lambinusa – byłyby znacznie uboższe.

Serdeczne podziękowania wydawca kieruje wreszcie ku uczestnikom dyskusji po jego referacie: „*Trud moskiewski*” nad *Horacym (1609)*... i edytorski nad *Sebastianem Petrycym (2004)*, wygłoszonym 18 października 2004 r. w Ośrodku Krytyki Tekstu i Edytorstwa Naukowego Instytutu Badań Literackich PAN. Byli to Szanowni Państwo: kierujący Ośrodkiem Profesor Adam Karpiński, Eugeniusz Biedka, Lech Bohatyński, Agnieszka Budzyńska-Daca, Norbert Kornilowicz oraz geniusz opiekuńczy całej znakomitej Biblioteki Pisarzy Staropolskich, niezastąpiona Redaktor Ariadna Masłowska-Nowak.



# HORATIVS FLACCVS

w trudach więzienia Moskiewskiego

Na wtulenie żalów /

PRZEZ DOCT: SEBASTI: PETRICE<sup>o</sup> MEDYKA,  
nie tak namyslnie, iak w niewoley tesklivvie vv Lyrickich piesniach  
zavvarty

Na ten czas

GDY BOIAROWIE DIMITRA CARA PANA SWEGO  
przyściega poslušensłwa vbespieczonego, przejęćicho i przyściegła  
zdrade haniebnie zamordowali: Carowey ley M. Koronátia y páno  
stwo poprzyściegle zniewęzili: wiele PP. Polaków ná wesele węgwaś  
nych, ná d wšelka słušnosť, w tym zamieśtku, jednych pozabiiáli, drus  
gich y samsych lch M. PP. Posłow do trzech niemal lat w więzieniu  
zadržymali.

3 położaniem trzech rzeczy.

- I. Nicktorych ludzi wielkich cnot zalecenie.
- II. Łacno domyslny wyklad wżytkich Od y Epodow Horace<sup>o</sup>.
- III. Stałe naśladowania Poctow śnadny.



W KRAKOWIE,

W Drukarni Białego Skalskiego, Rehu Páńskiego,

1609.



*HORATIUS FLACCUS*  
W TRUDACH WIĘZIENIA MOSKIEWSKIEGO

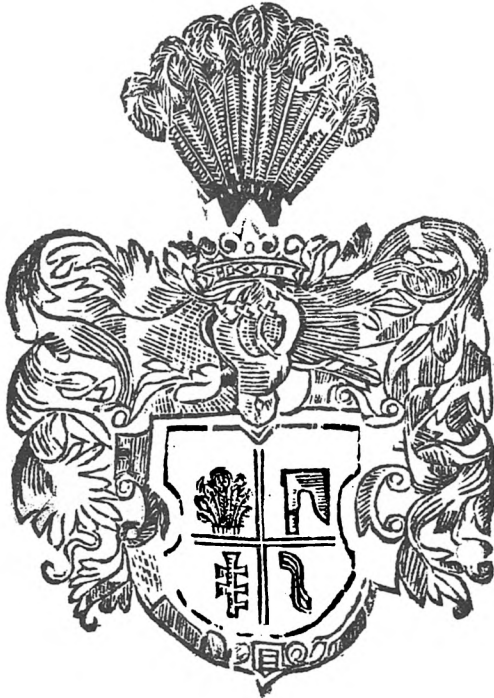


na utulenie żalów  
przez dokt[ora] Sebasty[jana] Petrycego, medyka,  
nie tak namyślnie, jak w niewolej  
teskliwie w liryckich pieśniach zawarty,  
natenczas gdy bojarowie Dymitra cara, pana swego,  
przysięgą posłuszeństwa ubezpieczonego,  
przez cicho sprzysięgłą zradę haniebnie zamordowali,  
Carowej Jej M[ości] koronacją i państwo poprzysięgłe znieważyli,  
wiele p[anów] Polaków, na wesele wezwanych,  
nad wszelką słusność w tym zamieszku jednych pozabijali,  
drugich, i samych Ich M[ościów] P[anów] Posłów,  
do trzech niemal lat w więzieniu zatrzymali;

z pokazaniem trzech rzeczy:

- I. Niektórych ludzi wielkich cnót zalecenie;
- II. Łacno domyślny wykład wszystkich ód i epodów Horacego;
- III. Kształt naśladowania poetów snadny.

## Na herb Ich M[ościów] P[anów] Mniszków



Tę «to» własność przodkowie dawali Kończycom,  
 aby byli ozdobą ogromnym przyłbicom.  
 Znać jest, że ten dom wielce kochał się we zbroi,  
 którą w poczcie żołnierskim strusie pierze stroi,  
 5 a nie tylko do boju stokroć gotów w pole,  
 ale też jest potrzebny w senatorskim kole.  
 Takie widząc król August szczepie domu tego,  
 rozumiał zawsze godne oka królewskiego.  
 Szczerłość i cnota zawdy jego sprawy wodzi,  
 10 a bolesna nienawiść w tył, nie w czoło, godzi.  
 Szczerością się zastawia jak za murem śmiecie,  
 przed którą w lot pierchają cnót nieprzyjaciele,  
 bo kto praw jest każdemu, ugruntowan pięknie,  
 żadnych wiatrów przeciwnych nigdy się nie złąknie.

**Ich M[ościom] Panom,  
panu Mikołajowi, panu Zygmuntowi  
z Wielkich Kończyc Mniszkom,  
wojewódzicom sędomierskim, braciej rodzonej,  
spólnie i rozdzielnie  
d[oktor] Sebastyan Petrycy, medyk,  
życia dobrego i wesela życzy**

[1] W wielkiej wadze u wielkich ludzi zawdy bywali poetowie, Miłościwi Panowie, bo ci w pismach swoich zamykali pożyteczne nauki do życia na świecie przystojnego, przekładając ludziom przed oczy albo subtelnie zmyślne, albo prawdziwe historyje, co się wszystko ściągało nie tylko do naprawy, ale też i do uciechy ludzkiej. Naprawa w przykładach rozmaitych, uciecha w słowach, częścią rymem ochelzdanych, częścią instrumentem muzycznym: bądź lutnią, bądź lirą ozdobionych, zamyka się. Dla czego Aleksander *Macedo*, *Arcesilaus*, Ptolomeus Filopater, *Hipparchus* w Homerze, *Hiero* Syrakuzanus, Krezus, lidyjski król, w Symonidzie i w Pindarze, Syrakuzani w Eurypidzie, *Augustus* Cezar w Wirgiliu i w Horacym usilnie się kochali, tak że z nimi, jako z ludźmi mądrymi, o wielkich rzeczach rozmawiali i wielkie im poszanowanie oddawali. Znak tego dobry, iż czasu jednego, gdy *Augustus* cesarz z Wirgiliem i Horacym na pokoju rozmawiał, a Mecenas, wszedłszy na pokój, pytał, co by czynił, odpowiedział, żartując, iż z Płaczkiem i Wzdyskiem siedział – Płaczkiem zowią Horacego, który był na oczy chory, a Wirgilego Wzdyskiem, że często zwykł wzdychać, zamyśliwszy się o swych wierszach.

[2] Toż o W[asz]m[ościach] mych M[iłościwych] P[anach] trzymam, iż jako w inszych naukach, tak i w tych poetyckich kochacie się. Dochoďte tego stąd: naprzód, żeście młode lata swe nie na próżnowaniu, co większa część zwykła czynić, ale na naukach w cudzych ziemiach tak trawili, żeście i z filozofiję znaczny pożytek odnieśli, i umiecie nią z podziwieniem ludzkim dobrze władać. Bo mało na tym, choć kto co umie, kiedy tego, co umie, ludziom udać nie potrafi. W Was tak okazała jest nauka, że wszyscy ją łącno widząc, jednego z Was do odprawowania ważnych spraw Rzeczypospolitej na sejm do poselskiego koła niedawno naznaczyli, powierzając się i wolności swoich, i wsparcia Rzeczypospolitej pochylonej. Żadna bowiem cześć rzeczypospolitej nie jest lepsza, jedno

odprawować sprawy pospolite, uznawać, rozsądzać, okazować i czynić sprawiedliwość, i czego filozofowie uczą, to wszystko w zwyczaju mieć.

[3] Potym, iż i teraz, przyjechawszy z cudzych krajów, ni na czym więcej czasu nie trawicie, jedno na czytaniu ksiąg uczonych ludzi, historyków, poetów. Drudzy bowiem póty sie naukami bawią, póki w cudzych krajach są i uczonych ludzi lekcyj słuchają. Ci mi sie zdadzą tylko tykać i witać naukę, a po witaniu na stronę odłożywszy, czym inszym sie bawić, jakoby swego stanu zacnego niegodną rzecz szkołom zostawiając. Ci mądrzy chcąc być, mądrze sie w tym, w czym by nawięcej przystało, nie sprawują, tego zaniechając, czym by sie przez wszystkie czas żywota bawić przystało. Znać, że onego u Tacyta nie czytali, który z tego zaleca *Helvidium*, iż od młodości aż do końca żywota swego trzymał sie nauki:

*Helvidius Priscus* – mówi – dowcip swój zacny głębokim naukom jeszcze od młodości oddał, nie jako wiele ich czynią, aby inieniem zacnym pokrył nikiemne próżnowanie, ale aby męźniejszy przeciwko przygodom w rzeczypospolitej sie bawił. Doktorów mądrości tych sie trzymał, którzy to samo dobre, co jest poczeiwego, to samo złe, co jest nieuczciwego, trzymali, możność, szlachectwo i insze rzeczy na umyśle nienależące ani dobrymi, ani złymi być rozumieli.

[4] Przeto z takiej trwałości w naukach większą odnosicie chwałę, niżli stąd, żeście cudze kraje a prawie wszystkie przedniejsze państwa przez te ośm lat zjeździli, ćwicząc sie w wielkich i różnych akademijach, w krakowskiej tu doma, w Niemcech, we Francyjej, we Włoszech, przypatrując sie rozmaitym obyczajom i postępkom rządu w rzeczachpospolitych, bo po tym wszystkim nic, gdzie nie będzie zwyczaju ustawicznego w tych rzeczach, dla którychście pracą i powłoki tak wielkie i długie podjęli.

[5] Takim postępkom W[asz]m[ościów] mych M[iłościowych] P[anów] przypatrując sie, cieszę sie barzo z tego, iż W[asz]m[ościowie] oczekawaniu i J[ego] M[ości] Pana ojca, i nieboszczyka księdza kardynała Maciejowskiego, wuja swego, który Was często na języku miał i do Was często pisał, godnymi ludźmi w takiej zacności urósć życzył, dosyć uczynili. Tymi przyczynami ja pobudzony za przystojną i powiną-m rzecz sobie wziął, abym W[asz]m[ościów] mych M[iłościowych] P[anów] Horacym pomoskwionym przywitał. Przystojną mam z inszymi ludźmi, iż wszyscy powinni cnoty, uniejętności i stateczność dobroci czcić; powiną z mej strony, zem sługą domu W[asz]m[ościów] w profesyjej mojej naprzód nieboszczykowi ks[iędzu] kard[ynałowi] kilka lat, a potym Jego M[ości] Panu ojcu w nieszczęśliwej Moskwie, za pozwoleniem jegoż, będąc, abym chęć

moję zwykłą przeciwko domowi W[asz]m[ościów] po przestrachu moskiewskim odnowił i imieniowi W[asz]m[ościów] mych M[ilościwych] P[anów], co się w Moskwie z bólem i z trudem urodziło, poświęcił, których w tej młodości bujnej umysłu czerstwość skromna, obyczajów stateczność starym ludziom przystojna, cnót do powabienia życzliwości ludzkiej ozdoba przyjemna, postęпки do przyjaźni zjednania uprzejme (nie wspominając urody dobroci przystojnej) zewsząd zdołają.

[6] A tym więcej przystojniej to czynić, iż te moskiewskie trudności, z których się urodziły te dumy, nawiczej zacny Wasz dom ciężarem wszystkimu światu wiadomej krzywdy dolegając, utulenia żalów w Was, młodych ludziach, potrzebują, bo J[ego] M[ość] P[an] ociec, doświadczeniem rzeczy, bywałością w przygodach rozmaitych, mądrością przyrodzoną i zwyczajem nabytą w życiu umocnioną, tak mężnie na ramionach swych kłopoty ponosi, jakoby nic nowego nań nie przypadło, pamiętając na to, co uczy Horacy, iż ludzkiego nieszczęścia zwycięstwo jest mądrość.

[7] W[asz]m[ościowie] też, i przykładem męstwa jego, i nauką zahartowani, i upominku tego dla większego posilenia ofiarowaniem upomnienia, wielkimi umysłami, jako na zacnych i uczonych ludzi przystoi, znosić – wierzę – będziecie. A zatym W[asz]m[ościom] skutecznej pociechy od Pana Boga życzę.

Dan z Krakowa, lutego 3 dnia Roku P[añskiego] 1609

## Do Czytelnika

[1] Jako staremu po świecie włóczyć się nie przystoi, tak rozsądnemu pożytecznie. Pożytek dwój: swój – przestroga na potym życia, bo choć kto pieniądze utraci, wielki przecięż pożytek ma, gdy się obaczy, jak po szkodzie dalszej szkody się chronić; cudzy – gdy z bywałego niebywały w rzeczach wzór bierze tego się chronić, co jemu szkodziło. On gęsty i gruntowniejszy w przestrodze takiej, ten rzadki i szczęśliwy, bo z trudna człowiek przystawa do dobrego, gdzie pierwszej nie ukusi złego.

[2] Ja lata sobie przyznać muszę, rozsądku nie śmiem, chyba za Twą łaską, którą jeśli u Ciebie mam, memu i po świecie powłaczaniu, i fraszek tych pisaniu dziwować się nie będziesz, bo dobry i łaskawy umysł sprawy ludzkie na dobrą stronę obraca, zwłaszcza gdy nie wie jasnych przyczyn. Jeśli nie mam, a mogę ją słowy dobrymi od Ciebie otrzymać, tak pocznę:

[3] Życia na świecie ludzie z przyrodzenia pragną, a życie dwojakie jest: wedle dusze i wedle ciała, a obojga zatrzymanie z wielką pracą przychodzi. Wedle ciała życie – prace do nabywania żywności, wedle dusze życie – prace dobrego ludziom czynienia potrzebne. Żyć sobie – żywność mieć przystojną; żyć ludziom – czynić ludziom dobrodziejstwo jest, bo kto pamiętkę u potomków z pochwałą zostawia, po śmierci swojej żyje, a nie może tego uczynić, jedno przez dobre sprawy i dzieje. A kto dobrze nic na świecie nie czyni, nie żyje. W tym różność, iż którzy mają od przodków zostawioną majątność, z mniejszą pracą i znacznie mogą żyć, bo majątność jest naczynie dobrego czynienia, to jest drugiego życia. Dla tego naczynia jeździłem do Moskwy, gdzie, gdym chciał podpory jakiej dla drugiego życia nabyć, tam więcej-em utracił. Jednak nie przepomniałem żyć, a nawięcej wedle dusze.

[4] Żyłem tam przez półtora lata (a drudzy trzy) – jeśli życie jest niewola – gdzieśmy mieli wjazd wolny, wyjazd niewolny, co u narodów chrześcijańskich zawždy, czasem u pogańskich jednako bywa. Wezwani na wesele, radziśmy jechali, zamknieni w domach po niewoliśmy byli: słyżeć o tym żalosa, być przy tym cięższa rzecz jest. Atoli daliśmy z siebie przykład powolnej cierpliwości, bo jako w Polsce, co jest w wolności ostatniego, widzimy, takosmy tam doznali, mając zniewolone widzenie, słuchanie i między sobą spólne obcowanie odjęte, co jest ostatniego w niewoli. Rozum byśmy byli stracili, gdyby to w naszej woli było szaleć, jako

jest milczeć. W takiej ciasności jako było żyć, co było dobrego czynić? Gdzie nie było miejsca doktorskiej powinności, udałem się do starych nauk i sposobnych do wszelakich w nieszczęściu uciech, i gotowych obojga wspierać życia, w czym nie tylko siebie, ale i Ciebie chciałem uczesnikiem uczynić, nie chcąc więcej dla siebie niż dla Ciebie żyć. Oto-ć podaję wykład ód Horacego, wedle porządku zawždy, ale wedle słów i rzeczy nie zawždy, jednak równając rzecz tamtę z naszą, łacińskie z polskim, łącno się ostatka domyślić możesz. Aby cię mógł zatrzymać w czytaniu, cudze-m w swoje obrócił, co było twardego – zmiękczyłem, com widział bez sromu – skrycie rzekł, po czym nic nie było – zamilczał abo com innego włożył. A iż gdzie kogo co boli, tam rękę pospolicie kładzie, jam też z cudzego ogroda lekarstwa swojej nędzy, jakiech mógł, wymyślał. Wprzód tedy daję-ć Horacego, a potym dawno obiecaną *Etykę*, jeśli P[an] Bóg zdarzy. W takiej ciasności i słabości zdrowia mego wziąłem przed się to staranie, aby własny i pospolity pożytek był z napierwszego z liryckich poetów do tego wieku. Wiek zaprawdę utrapiony, ale do którego znoszenia wiele może pismo to, uciechą, radą, przykładem. To rzekłszy, niech u Ciebie będę chwalon, przynamniej wymówion. A zatym bądź z niełaskawego łaskawym.





# TRUDU MOSKIEWSKIEGO

## Księgi pierwsze

### Każdego swoja zabawa

Do J[ego] M[ości] ks[iędza] kardynała Maciejowskiego

#### ODA 1

*Maecenas atavis edite regibus*

Z wielu pradziadów zacnych urodzony,  
o twierdzo moja i szczycie złożony,  
pierwszy w koronnym senacie,  
dobrodzieju mój, Bernacie!

5 Są, piętoletni co zawód trzymają,  
gdzie dzielności swej zakład wygrawają,  
który tak u wszystkich wzięty,  
że gońca równa z książęty.

Jest, kogo zdobi troistymi czciami  
10 Rzeczpospolita, drugi sie chęciami  
rolnego hawi pożytku,  
czekając z ziemie użytku.

Tych z ukochanej nie ruszysz zabawy  
obietnicami nawiętszymi, sprawy  
15 z Neptunem nie chcą mieć, roli  
odbiec nie chcą morzu gwoli.

Także i kupiec o domu teskliwy  
znowu utyka okręt, niecierpliwy  
ubóstwa, jarmarku minąć  
20 nie wytrwa, by mu i zginąć.

Jest, kto rozkoszy śmiercionoszne stroi,  
 jest, kto cały wiek winne grona doi –  
 ledwie co jeść wzięwszy w zęby,  
 wina nie puści od gęby.

25 Najdzie się taki, który się raduje,  
 gdy bębny, trąby Marsowe poczuje,  
 gotując wojenne statki,  
 które przeklinają matki.

30 Myśliwiec, młodej zapomniawszy żony,  
 pobiega wszystkie na polu zagony,  
 bądź to jelenia prędkiego,  
 bądź wieprza goni dzikiego.

Mnie wieniec z bobku, uczonego czoła  
 świadectwo, wnosi do boskiego koła,  
 35 mnie z podłych ludzi boginie  
 wyłączają, swe naczynie.

Jeśli Euterpe dała mi piszczele  
 w ręce, mogę dźiać rymy swoje śmiecle  
 z lutniośpiewami – przysięgę,  
 40 iż głową nieba dosięgę.

### Przestrogi

[w. 5] Każdy człowiek musi mieć swoją zabawę, w której się kocha i od której go trudno oderwać. A ty wszystkie zabawy do trzech rzeczy się ściągają: do czci, do bogactw, do rozkosz. Taką chęć ludzką do różnych zabaw wylicza w sześciu sposobach: iż jedni w zawodach się kochają, drudzy w urzędach, drudzy w napełnieniu gumna, drudzy w kupiectwie, drudzy w picciu i rozkoszach, drudzy w żołnierstwie, drudzy w myślistwie.

Były igrzyska u starych ludzi na cześć Jowiszowi Olimpikowi w Pisie i w Elidzie, greckich miastach, postanowione. Ty igrzyska piątego każdego roku sprawowano. Ty były wyściganiem na wozie z czterema końmi do pewnego kresu: kto dzielnie gnał, kierował i pędził końmi do kresu, ubiegłszy wszystkich, ten szlachectwa i wolności wielkich dostawał, zwano go *olympionices*; za bogi ziemskie takich miano, jako był Herkules, *Alcibiades*, Korebus, *Heraclides*. A którzy nieopatrznie jachali do kresu, tacy się wywracali, rozbijali, szyje łamali, nie bez śmiechu tych, którzy na to patrzali.

[w. 9] U Rzymianów były wielkie urzędy trzy: radziectwo, *praetura*, *aedilitas*, mniejsze trzy: *quaestura*, *tribunatus*, *censura*, dla tego zowie troiste czci. U nas także są troiste czci: biskupstwo, województwo i kasztelanija.

[w. 21] Śmiercionoszne rozkoszy: które przed czasem śmierć przynoszą.

[w. 28] Matki popolicie nieradzi widzą rynsztunków wojennych dla tego, iż dla nich częstokroć swe syny po wojnach tracą.

## Do Moskwy ODA 2

*Iam satis terris nivis atque dirae*

Już dosyć znaczy wasz mord niecnotliwy  
deszczem niezwykłym Pan Bóg sprawiedliwy,  
lotnobitnymi często piorunami,  
znaczy śniegami.

5 W mieście i w okrąg miasta wody wszędzie,  
snadź znowu pierwszy wiek wracać się będzie,  
kiedy Proteus zagnał trzody wszelkie  
na góry wielkie.

10 Ryby się wierzchu gałęzi tykały  
w lesie, gdzie przedtym gołębnie mieszkały,  
po tej lękliwie pływały powodzi  
sarny bez łodzi.

15 Widziemy Moskwę popędliwym biegiem,  
i Jauzę lejąc wysoko nad brzegiem,  
jakoby miała to miasto wyrócić,  
wniwecz obrócić,

20 jakby na wasz mord wielce narzekala  
i krwie niewinnej niemal mścić się miała;  
przecię was pewna, gdy tak wściekło płynie,  
pomsta nie minie.

Więc szable wasze we krwi swych zmoczone,  
które miały być o Turki stępione,

jakie będą mieć od potomków zdanie,  
jeśli ich zstanie?

25 Którego wezwie pospólstwo świętego  
na ratowanie upadku waszego?  
Kędy niewinne panien gmin niepodły  
obróci modły?

A jakoż Pan Bóg srogo rozgniewany  
30 będzie za taki mord wasz ublagany?  
Tobie to służy – przybądź, z Lechów wielu  
możny mścicielu,

lub ty, Astrea, której ludzkie sprawy  
zlecił sądzić Bóg na złe niełaskawy!  
35 Pomóż nam, prosim, a naszej z ochoty  
wetuj sromoty,

mężu, grą Marsa krwawą nasycony,  
komu miły bój i szyszak złocony  
i rad przeciwko bisurmańcom w oczy  
40 z:buławą skoczy.

Bądź ty, Żółkiewski, zwycięstwy uczczony,  
bądź Chodkiewiczze, Marszem zajuszony,  
przybądź na pomstę z jarzmem na złe plemię,  
moskiewską ziemię.

45 Późno nam schodźcie z śmiertelnego świata,  
dusze niebieskich czci godne, a lata  
zdrowi długiego zażywajcie z nami  
w tej sławie sami,

w tryumfach zacnych wielce zakochani,  
50 żebyście byli Ojcami nazwani  
Ojczyzny, by was nieprzyjaciel poznał,  
a pomsty doznał!

**[Przestrogi]**

[w. 3] Lotnobotne pioruny zowie, które lecąc, biją.

[w. 7] Czasu potopu Proteus wszystkie bydła na nawyższą górę zagnał, by nie potonęły, ale próżno.

[w. 24] Co sądzić będą o waszej złości potomkowie wasi, jeśliż co ich zostanie, gdyż niemal wszystkich wybijecie domową wojną.

[w. 33] Astrea sprawiedliwość jest, która nie mogąc znieść ludzkiej złości, przed złymi ludźmi do nieba uciekła, i niemasz jej na świecie.

## Życzliwość ojcowska ODA 3

*Sic te diva potens Cypri*

Niech cię Pan Bóg błogosławi,  
niechaj jasne gwiazdy stawi  
na całość twą; niech Ten, który  
ma w mocy wiatry i chmury,  
5 strzeże sam twojej całości,  
okręcie lekkiej młodości,  
który zwierzone me syny  
nosisz na świecie, jedyny  
mój skarb i uciechy moje –  
10 zachowaj zdrowo oboje!

Niech jeszcze, z Moskwy wrócony,  
obraz mój ujrzę złożony –  
dziatki lubę sercu memu  
tym więzieniem stroskanemu!  
15 Żelazne to serce było,  
które okręt wymyśliło:  
ten pierwszy kletkę ułomną  
na stratę podał przytomną  
morzu nader okrutnemu  
20 ku straceniu, wierzę, swemu.

Gdzie skory Zefir od wschodu,  
a lotny Afryk z zachodu  
wielką mocą się ścierają,  
smutne Pleady padają

25 deszczem gradowym, że świata  
namniej nie widać ni lata  
wtenczas nie znać wesołego  
od zaburzenia wielkiego.  
Więc jaka jego ochota  
30 nie bać się wściekłego Nota,

który żeglowaniem władnie,  
a jak chce, tak bierka padnie?  
Dziwna, jako niełękliwy  
patrzył na straszliwe dziwy,  
35 jak nie zmartwiał, morskie wały  
gdy nad głową jego stały!  
Próżno odłączył podobno  
ziemię od morza osobno  
Pan Bóg, gdy po morskiej wodzie  
40 niezbędne biegają łodzie.

Przewaga ludzka zbyt śmiała  
co kiedy nie dokazała?  
Prometeus to nabroił,  
który człowieka przystroił  
45 ogniem przemysłu bystrego.  
Odtąd wojsko na świat złęgo  
stańło: chorób, niemocy,  
czerwia, który serce toczy,  
skąd pewne tysiączne drogi  
50 śmierci wymyślił Mus srogi.

Dedalus przyprawionymi  
skrzydły, ludziom niedanymi,  
latał, Herkulesa wściekła  
przewaga dożyła piekła.  
55 Niemasz nic ludziom trudnego:  
głupie się niepodobnego  
ważem, ni zacz ludziom trwoga  
i samego rusza Boga,  
by miotał na świat piorony  
60 złością naszą obruszony.

Młodość jest jak okręt prawy,  
którą gdy wiatr niełaskawy  
złego towarzystwa wionie,  
niejeden milczkiem utonie.

- 65 Dla czego ja proszę Pana:  
niech nie pada na mych rana  
nieszczęśliwej niepogody,  
gdziebym doznał w dzieciach szkody –  
70 niech ta łódź szczęśliwie stanie!

### [Przestrogi]

[w. 1] Nie trzeba się tym obrażać, iż bożków pogańskich nie wzywa na ratunek, gdy co lepszego może być.

[w. 6] Młodość jest jak okręt: jako okręt zawsze się po morzu kołysze, spokojem stać nie może, czasem go nawałność rozbije, tak młodość nie jest ustawiczna, niespokojna, czasem towarzystwem złych obyczajów prędko się zepsuje.

[w. 21] Afryk, Zefir, *Notus* są przezwiska wiatrów od różnych kątów świata wiejących, między którymi *Notus* żeglarzom nasroższy i nagorszy.

[w. 48] Czerw, który serce toczy, frasunki rozumiej i złe sunnienie, które – jak czerw drzewo psuje – ludzi złych dręczy.

[w. 50] Mus srogiej śmierci jest, iż każdy musi umrzeć, żaden ani się wyprosi, ani odkupi od śmierci.

[w. 51] Dedalus był cieśla i budownik dowcipny, który zbudowawszy okręt, wymyślił po morzu żeglowanie, stąd o nim bajać począto, jakoby miał po powietrzu latać.

## Do Pawła Palczowskiego ODA 4

*Solvitur acris hiems grata vice veris et Favoni*

Już przykra zima mija, już wiosna nadchodzi,  
już wplaw zeschłe na wodę wypychają łodzi,  
już łąki zimnych śniegów by namniej nie mają,  
oracz o komin, bydła o stanią nie dbają.

- 5 Już cyterejska pani z swymi panienkami  
piękny taniec tańczy, z Nimfy, z Gracyjami,  
podtenczas gdy Wulkanus od ognia czerwony  
gotuje z Cyklopami młotami piorony.

- Teraz przystoi wieniec na głowę mirtowy  
 10 abo który kwiat ziemia podaje gotowy,  
 teraz za zdrowie nasze ofiarujmy z rana  
 Faunowi tłuste jagnię, lub – woli – barana.  
 Niezbędna śmierć jednak bez wyboru skacze  
 tak do chałup ubogich, jak w pańskie pałace.  
 15 Krótki wiek ludzki długiej nadziei nie daje,  
 już, mój Palczowski, tego czasu ledwie zostaje.  
 Już wieczna ciemność i ćma, o której więc bają,  
 i dom Plutonów podły zaraz nas czekają,  
 gdzie skoro się poślizniesz, już tam pić nie będziesz  
 20 ni za stół do wina nalewania siędziesz.  
 Tam ona żagiew lubej miłości już zgaśnie  
 i wszelka czułość wiecznie do rozkoszy zaśnie.

### Przestrogi

[w. 5] Cytarejska pani Wenus jest, bogini miłości. Tej mąż był Wulkanus, kowal zmyślny, który Jowiszowi na złe ludzkie pioruny z obrzymami kuje na górze Etnie.

[w. 6] Gracyje są bogini łaski, przez których nie może sobie żaden zjednać laskawej Wenery.

[w. 9] Starzy oni ludzie bez wieńców na biesiadach nie siadali nigdy; ziemie mirtowych, które drzewo zawsze zielone, używali, lecie według czasu, jako ziemia dodawała kwiecia.

[w. 12] Fauna za boga domowego mieli poganie, który potrzeb w dom przysparzał.

[w. 13] Śmierć czasem milczkiem bez wielkiego oświadczenia tak ubogich, jako bogatych bierze, co przez wyboru zowiemy, to jest milczkiem, cicho, nieznamennie.

## Niepewność niewieścia ODA 5

*Quis multa gracilis te puer in rosa*

- Który to młodzieniec  
 ma od ciebie wieniec,  
 gdzie się z tobą brata,  
 piżmem snadź zalata?  
 5 Przewstowłosa, komu  
 radaś w swoim domu?



Ach, ilekroć wiarę,  
 niepewności miarę  
 twej, nędzny, uczuje,  
 10 nieświadom miłuje  
 niespokojność morską,  
 uczuje żółć gorzką.  
 Niemądrze ten goli,  
 który cię po woli  
 15 rozumie być sobie,  
 jakoś jest w tej dobie.  
 Wierzę, że bez rady,  
 niewiadomy zdrady,  
 chęcią twą zwiedziony,  
 20 nędznik jest stracony.  
 Szczęście me, żem łoni  
 wybrnął z takiej toni.  
 Przetom obraz tego,  
 pamiątkę mojego  
 25 uścia, rad postawił,  
 bym to wszem objawił.

### Przestrogi

[w. 1] Tyka nیکezenność młodego człowieka, który zamilowawszy, znikczemiał, choć przedtym do wszystkiego obrotnym i dostatkiem był.

[w. 11] Niespokojność morską są obyczaje nieustawiczne niewieście: chytrność, gniew, oszukanie, niestateczność, okrucieństwo, zdrada, o które się młodzi ludzie nędzni, którzy zamilowali, jako o skałę na morzu rozbijają i toną.

[w. 23] Ci, którzy z jakiego niebezpieczeństwa zdrowo uchodzą, na wdzięczność dobrodziejstwa, że ich P[an] Bóg wybawił od śmierci, na pamiątkę obraz w kościołach, do których się ofiarują, stawiają.

**Do J[ego] M[ości] P[ana] Lwa Sapiehe,  
 kanclerza W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] etc., etc.  
 ODA 6**

*Scriberis Vario fortis et hostium*

Niech poetowie twoje wysławiają  
 dzieje czci godne, którzy w piśmnie mają

wdzięczność poważną, niechaj zacność troje  
potomkom dalszym opisują twoję.

- 5 Mnie, Lwie Sapieho, nie można ni tego,  
ni Achillesa nieprzemożonego  
sprawy wychwalać, mnie wątku nie zstanie  
na Ulissesa cudowne tułanie.

- 10 Nie chcę Pelopów mordy pohańbiony  
dom opisować – w ważnych niećwiczony  
rymach, mój dowcip nie pnie się na wieże,  
których podobno mały nie dosięże.

- 15 Niezmogła Muza zacnych królów dzieje  
ni twych w rymach swych przystojnie nie leje;  
gdzie chcę w żelaznej przystojnie wyrazić  
sukience Marsa, boję się pokazać.

- 20 Niedobytego Meryjona w zbroi  
kto dowcipem swym zniżyć się nie boi?  
Który równego Dyjomedę mocy  
niebieskiej godnie wierszem swym okroczy?

My o złej Moskwie źle pisać możemy,  
co oczywiście teraz tu widzimy.  
Łacniej przygany źle przyszywać złemu,  
niż chwałę godnie wymyślać dobremu.

### [Przestrogi]

[w. 3] Troję zacność rozumiej: senatorską, kanclerską i własną z starodawnej familijej.

[w. 9] Dom mordy pohańbiony: zmazany okrutnością morderstwa. Tantalus ociec Pelopa syna w sztuki rozsiekał i gościom miasto potrawy na półmiskach dał jeść. W Pelopowym domu Atreus i Agamemnon dla Klitemestry od Egista byli zabici, Orestes zaś matkę, Klitemestrę, zabił.

[w. 17] Meryjo w bitwach między gołymi mieczami chodził, a rany się nie bał. Niebieską miał moc Dyjomedes, iż był w obronie u Pallady boginiej, która go bronila od wszelakich niebezpieczeństw.

## Do P[ana] Grzegorza Brodowskiego ODA 7

*Laudabunt alii claram Rhodon aut Mytilenen*

- Niech, kto chce, Mityleny, niech i Rodys dworski,  
niech Efez sławi, niech Korynt dwójmorski,  
niech Apollinem Delfy, niechaj Bachem znaczne  
Teby, niech pola Tessalijej zacne.
- 5 Są, którym na sławienie Aten księgi całe  
nauką sławnych zdadzą się być małe,  
kędy Pallas ręką swą oliwę szczepiła  
i nad rodzajne drzewa przełożyła.  
Ten bogate Miceny, ten gwoli Junonie
- 10 Argos wychwała i zawodne konie.  
Nie tak mnie trwałość Sparty, nie tak urodzajne  
laryskie role łudzą, jak zwyczajne  
miejscu ojczyzny miejsca, gdzie Krakowe prace  
przy Wawlu widać, Wisłę i pałace,
- 15 gdzie budowne ogrody, gdzie są gęste sady –  
ludzkiej uciechy nieomylnie ślady.  
Jak często śnieżny *Notus* z chmur niebo ociera,  
a wrót nie zawždy do deszczów otwiera,  
tak ty, Brodowski, wszelkie frasunki za stołem
- 20 winem i życiem odbywaj wesolem.  
Lub cię teraz biskupa bawi dwór szeroki,  
lub bliskie twego Krakowa wyboki,  
nie przepominaj w szczęściu mnie, jednego z wielu  
w Moskwie niemiłej twego przyjaciela.
- 25 Teucer, gdy się ojczyzny i od ojca chroni  
zagniewanego, przecię na swe skroni,  
krzepiąc się w nędzy, kładzie wieniec topolowy,  
do towarzystwa mówiąc tymi słowy:  
„Gdzie nas kolwiek fortuna poniesie, pójdziemy,
- 30 druhowie mili, acz końca nie wiemy.  
Przy mnie hetmanie, bracia, nie traćcie nadzieje,  
choć się wam wszystko przeciw myśli dzieje.  
Co Apollo powiedział, to pewnie nie minie,  
prorokując o sławnej Salaminie,

- 35 abyśmy nowe w inszej ziemi założyli  
domy. O, ze mną którzyście użyli  
gorzkich trudów, frasunków pozbądźcie przy winie;  
jutro, jak znowu okręt nasz popłynie,  
tak wytchnąwszy, z pracy zaś na pracę idziemy,  
40 bo odpoczynku na świecie nie mamy”.

### Przestrogi

[w. 1] Mityleny, Rodys, Efez, Korynt, Delfy, Teby, Ateny są nazwiska miast w Grecyjej. Dwójmorski zowie Korynt, iż ze dwu stron był przy Koryncie port, z którego mógł na różne części świata żeglować. W Delfijech mieli za boga Apollina, w Tebach Bacha, w Micenach Junonę, w Atenach Palladę.

[w. 5] W Atenach, gdzie było nawięcej filozofów, Pallas drzewo oliwne potrzebne ludziom barzo pożytecznie szczepiła.

[w. 10] W Argos bywały zawody końskie, gdzie puszczano na zawód o wielkie zakłady. Tam pewnych czasów zjeżdżali się ludzie na taką krotofilę.

[w. 11] Trwałość Lacedemonowi abo Sparcie (co jedno ich jest) przypisują, iż młódź swoją twardo i w wielkich niewczasach zwykli wychowywać.

[w. 13] Krakus założył na górze Wawlu zamek, a pod nim miasto od swego imienia nazwane Kraków.

[w. 17] *Notus* wiatru jest przewisko, który zwykł niepogody czynić, jednak nie ustawicznie.

[w. 27] Pierwszy Herkules, zwycięstwa wielkie otrzymawszy, wieniec topolowy na głowę swą włożył na znak tryumfu, stąd i po dziś dzień to zachowują zwycięzcy: gałęziami topolowymi czoło opasują.

[w. 34] Salamina była ojczyzna Teukra w ateńskiej krainie, z której uciekając, Teucer przybłąkał się do Cypru insuły i tam założył drugie miasto *Salamine*.

## Rozkosz nikczemnych czyni

### ODA 8

*Lydia, dic, per omnis*

- Powiedz mi, Lidychno,  
czemu tak dla ciebie ginie, chcąc, twój Michno?  
Pierwej był snadź trwały  
na wszystko i rączy, a teraz niedbały.  
5 Przecz się ludzi chroni?  
Czemu do pierścienia z równymi nie goni?  
Dokąd skrytym będzie?  
Czemu na koń hystry już więcej nie wsiędzie?

- Przecz się już nie kąpie?  
 10 Czemu między nami widać go tak skąpie?  
 Ni szable przy boku  
 nosi, ni do grania piłek stąpi kroku.  
 Prze skrytą chorobę  
 letnik męską jego zakrywa osobę  
 15 jak Achilles pańską  
 twarz – aby nie jechał na wojnę trojańską,  
 między niewiastami  
 siedzi niewiściami odziany szatami.

### Przestrogi

[w. 2] Ukazuje skutki rozkoszy i miłości, w którą gdy się kto wda, choćby był do wszystkiego udatny, zgnuśnieje i znikczemnieje.

[w. 15] *Thetis*, matka, Achilleśa kryła w ubierze niewiścim między fraucymem, wiedząc o tym, że miał na wojnie zginąć z sławą nieśmiertelną, a gdzieby był doma żył, bez chwały na wiele lat miał żywota przedłużyć. Potym, gdy Apollo prorokował, iż Troja nie mogła być dobytą bez Achilleśa, szukano go między niewiastami, porzuciwszy między one dziewczęta sajdak i kądziel: dziewczęta rzuciły się do kądziele, Achilles do sajdaka, po czym go poznano.

## Do P[ana] Aleksandra Masalskiego

### ODA 9

*Fides ut alta stet nive candidum*

- Już śniegi wielkie przykryły ziemię,  
 już listorodne złożyły brzemię  
 lasy, po rzekach na twardym ledzie  
 już znamienicie wóz ciężki zjedzie.
- 5 Każ drew do pieca suchych przykładać,  
 każ czwórletniego wina dodawać,  
 hojny Masalski, zapomni twego  
 frasunku w grubej Moskwie ciężkiego.
- Ostatek Bóg sam niech ma na pieczy,  
 10 które cię troszczą usilnie rzeczy.  
 Ten, jak wiać wietrznej rozkaże duszy,  
 listeczkiem żadnym z drzewa nie ruszy;

Ten zaburzone jak uspokoi  
 morze, żaloszny cicho w lot stoi  
 15 cyprys, ani grab z miejsca się swego  
 ruszy, posłuszen dekretom jego.

Zbytnie nie pytaj, co będzie potym,  
 żeś dziś zdrów – zysk jest, miej dosyć o tym.  
 Przemierza starość póki nie przyjdzie,  
 20 poskoczyć rześko tobie się zéjdzie.

Rzuć się na płochęj rzeźwości szaniec,  
 przystoi barzo młodemu taniec,  
 a wieczór z panną ciche rozmowy  
 mól wyrzucają z stroskanej głowy.

25 Pókiś młód, niech cię na skoki zstanie,  
 nie wadzi podczas ciche szeptanie  
 czynić pod wieczór choć bez przyczyny  
 z miłym człowiekiem pewnej godziny.

Śmiech, który z cienia pannę wydaje,  
 30 niech ci wesolej myśli dodaje,  
 lub płaszczyk z grzbieta rzkomo wydarty,  
 lub zakład z palca dać nieuparty.

### Przestrogi

[w. 11] Wietrzna dusza jest wiatr sam, który rusza się, wieje, jakby miał w sobie duszę.

[w. 17] Ponieważ jutrzejszy dzień w naszej mocy nie jest, nie wiemy, co się jutro stanie, głupia rzecz jest o tym się pytać, co jutro ma być.

[w. 18] Miasto zysku każdy może sobie poczytać, gdy żyje, kiedy mógł nie żyć, kiedy mógł zginąć. Względem tedy Boga, który, kiedy chce, każdej godziny może nas zagubić, zysk jest, że żywiemy.

[w. 19] Przemierza starość, iż się i ludziom inszym obyczajni swymi przykrzy, i samym starym jest przykra.

[w. 29] Opisuje, iż panny podczas przed młodzieńcy kryją się w nocy w jaki kąt, nie iżby nie miały dbać o młodzieńce, ale aby ich trafiły, większą sobie i im krotofilę uczyniły znalezione, a nie dając się długo szukać, śmiechem się wydawają. Drugie rady sobie dopuszczają wziąć bądź chustkę z zapasias, bądź pierścień z palca, jakoby jaki miłości zakład, choć się zdadzą tego nie chcieć, co nieupartym zakładem zowie i rzkomo wydartym.

## Do Merkurego ODA 10

*Mercuri, facunde nepos Atlantis*

Dziś cię, Merkury, wymowco przesławny,  
wychwalać będę, któryś sam wiek dawny  
niesfornych ludzi na kupę zgromadził,  
miasta osadził.

5     Marszałku boży, o niewysłowiony  
należco lutnie, na której brzmiały strony,  
twoja kradzież, śmieszna i snadź paniom miła,  
radość czyniła.

10     Więc chytry wzięte niewrócone woły  
śmiejch uczyniły Febowi wesoly,  
gdy twoja sztuka sajdak, strzały jego  
skradła groźnego.

15     Za twym przemysłem Pryjampus czulego  
straż ubiegł wojska nieprzyjacielskiego,  
gdzie w nocy jego odiskała skora  
możność Hektora.

20     Twój złoty palcat do nieba szykuje  
dusze pobożne, a złe odkazuje  
do piekła; wszyscy radzi widzą ciebie  
w piekle i w niebie.

### Przestrogi

[w. 1] Merkuryjusz wymowny namową swoją i muzyką ludzic po skalach, w lesie mieszkających do budowania miast i towarzyskiego mieszkania przywiódł. Ten był dowcipny, a iż dowcipny, chytry.

[w. 6] Muzyka i wymowa ma coś w sobie wielkiego ku odniamaniu umysłu ludzkiego.

[w. 9] Gdy Apollo lajał i groził Merkuremu, że go podszedł w wolech, obiecał mu to złem oddać, gdzieby mu ich nie wrócił. Wtym, gdy mu laje, obrał go z łuku i z sajdaka, co widząc, Apollo miasto gniewu śmiał się jego przemysłowi.

[w. 13] Pryjampus, gdy Hektora zabili Grecy, którzy dobywali Troje, starał się, aby mógł ciała jego dla pogrzebu dostać, co za radą Merkurego sprawił. Merkuryjusz, będąc posłem i marszałkiem bogów, nosi laskę w rękę, znak urzędu swego.

## Do P[ana] Pawła Piaskowskiego ODA 11

*Tu ne quæsieris, scire nefas, quem mihi, quem tibi*

Co nie można czynić, nie chciej wiedzieć tego,  
jaki koniec będzie żywota naszego;  
nie trwaj o aspekty babilońskich ludzi,  
których z gwiazd wiadomość przyszłych rzeczy ludzi.

5 Nie chciej, Pawle, wiedzieć, jak lepiej się zestawić  
przygodom, nie chciej się na liczbie lat bawić,  
bądź wiele lat żyć masz, bądź rok twój ostatni  
do nigdy nieschronnej pośpiesza się matni,

który cię w tych wojnach to tam, to sam rzuca,  
10 a mnie zaś moskiewskie więzienie dokucza.  
Jeśliś mądr, używaj, póki czas, na dobie –  
w krótkim wieku potrwać długo nie tusz sobie.

Wiek nasz niezyczliwy mija na kształt mowy,  
ty zażywaj czasu, póki masz gotowy.  
15 Pij, Pawle, nie ufaj jutrzejszemu dniowi,  
byś nie był podany ciemnemu wiekowi.

Póki masz, zażywaj dzisiejszego czasu,  
jutro snadź nie będziesz mógł mieć tego wczasu.  
Dziwna rzecz jest: choć się piciem nie szanujesz,  
20 a przecię trzeźwiego sprawy odprawujesz?

### Przestrogi

[w. 3] Babilończycy nawiętszy byli gwiazdarze, którzy nic nie poczynali, jedno w praktykę wejrzawszy, jako się miało poszańcować, źle-li, dobrze-li. Ci też z nauki gwiazd praktykowali, wiele który człowiek lat miał żyć na świecie.

[w. 8] Jako morze pełne niebezpieczeńści, tak i świat; przeto złączył: z morza świata tego rok wpada do matni, to jest do śmierci.

[w. 13] Czas, pomiar wszystkich rzeczy, mowie podobny: jako mowa, skoro się wymówi, zginie, tak i czas, który minie, nie wróci się.



## Do Majestatu. ODA 12

*Quem virum aut heroa lyra vel acri*

Którego męża lub którego pana  
zacność, o Klijo, będzie wystawiana  
dziś krotofilnym dźwiękiem głosu twego  
niewidomego?

5 Na Helikonie, na Pindzie twe czci-li,  
na Ermie głosy będą się roili,  
skąd lasy na brzęk Orfeowej lutnie  
skakały chutnie?

10 Ten zahamował w rzekach wir głęboki,  
ten lutnią wiatrów prędkie ujął skoki,  
na wdzięczne granie jak lasy, tak skały  
za nim biegały.

Skąd naprzód pocznę? Aż nie od tego,  
który ma w mocy rząd świata wszystkiego?  
15 Ten morzu, ziemi i światu panuje,  
czasy miarkuje.

Ten nad sie nie ma nikogo pierwszego  
ni w wszechmocności cierpi podobnego,  
niższe daleko są na wszystkie strony  
20 królewskie trony.

Zacny przodka nasz, Lechu Słowianinie,  
ciebie pierwszego ma Muza nie minie,  
tyś zmyślny polskie, jak ich długo zostaje,  
założył kraje.

25 Wspomnię Lechowe bez imienia plemię,  
które po ojcu rozszerzyło ziemię,  
snadź od Wissurgu aż po dońskie boki  
były ich kroki.

30 Płynie męstwa zdrój z ciebie, Krakę wieczny,  
żeś tron ojczyzny uczynił bezpieczny,  
od wielowładów barzo roztargniony  
i utrapiony.

Mężnieś sąsiady zachodnie zwojował,  
tyś śród Polski, Kraków, sam zbudował  
35 następcom swoim, którego dziś ale  
śnadź niemasz wcale.

Leszka i Wendę, marnotratną duszę,  
i Ziemowita z ojcem wspomnieć muszę,  
który Popielów powetował sromu  
40 z pociechą domu.

Szczepiowiar świeci Mieczysław cnotami  
cnej pobożności między książętami:  
Bolesław, pierwszy król nieprzeplacony,  
berłem uczczony.

45 Kazimierz Czerniec i syn jego Śmiały,  
Bolesławowie i trzykróć, Leszk Biały,  
tu Kazimierza przypomnę onego  
z ojcem Wielkiego.

Jako w tajemnym roście drzewo wieku,  
50 tak cześć w Jagielle, litewskim człowieku,  
z Jadwigą, w której cnót męskich jest wiele  
w niewieścim ciele.

O, Władysławie, dwójrządźco szlachetny,  
twój umysł sławy nieśmiertelnej chętny,  
55 czego chciał, dostał – dziw! – w takiej młodości:  
nieśmiertelności.

Już Kazimierza wielkiego w pokoju,  
pożytecznego przypomnę a w boju.  
Na których nasze śnadź patrzyły oczy,  
60 Muza przeskoczy

oprócz Stefana, w którego osobie  
wzór królewskich cnót możesz wybrać sobie.  
Zdarz Boże, wszyscy by tacy bywali,  
nam królowali.

65 Ojcie Polaków i strózu nasz dzieci  
z tego plemienia, o Zygmuncie Trzeci,  
ciebie czulego takich przykład ludzi  
do sławy budzi!

70 Oni granice wielce rozszerzyli,  
oni potomkom pokój uczynili,  
Litwin i Rusin z Prusakiem przydany  
do naszej ściany.

75 Nie chciej mniej między tymi gwiazdy świecić,  
ojczyzny ranę chciej prędko uleczyć,  
która sromotnie w twoich dana tobie  
posłach osobie.

80 Moskwicin zdrajca, Mniszków na wesele  
wezwawszy, ludzi naszych pobił wiele;  
ostatek z Polski, co snadź więcej boli,  
chowal w niewoli.

Zabiwszy pana, co mu przysięgali,  
przy nim niewinne goście mordowali,  
carową, którą za panią przyjęli,  
w więzienie wzięli.

85 Gdy powetujesz swego, jakoż trzeba,  
szlachetna duszo, sławą dotkniesz nieba,  
w językach ludzkich nieśmiertelny będziesz,  
z bogi usiądziesz!

## Zazdrość w miłości ODA 13

*Cum tu, Lydia, Telephi*

Kiedy, Lidychno moja,  
 Michnowi, grając, nie dajesz pokoja,  
 kiedy Michna rumianą  
 płeć chwalisz, kiedy młodość jego raną,  
 5      kiedy przesławne dzieje  
 z smakiem wyliczasz, serce mi truchleje,  
         co gdy od ciebie słycham,  
 martwięę nędzny, a ledwie nie zdycham.  
         W twarz mi się krew w lot wkrada,  
 10     a ogień wewnętrzny jaśnie opowiada,  
         ach, jak mnie serce boli,  
 gdy-ć swar pijany czyni co nie gwoli  
         lub gdy młodzieniec jaki  
 uczyni zębem na twej wardze znaki!  
 15     Lecz posłuchaj mię mało:  
 nie wierz temu, nie, by to długo trwało,  
         gdy cię rzkomo całuje,  
 a przykro gębę zębami zrysuje,  
         którą Wenus nie łzami,  
 20     lecz pięciornymi napawa smakami.  
         Trzykroć błogosławiony,  
 którego związek jest nierozdzielony,  
         czyja miłość tak stała,  
 że żadnej zwady do śmierci nie znała.

### [Przestrogi]

[w. 1] Pożytecznie to jest wiedzieć do uznania ślepej miłości, jako się w niej leda o co frasują ci, co się nią bawią. Gdy dwa młodzieńcy do panny przyjadą, jednemu panna pokazuje większe chęci swej łaski, a drugi, postrzegłszy tego, frasuje się i gniewa.

[w. 9] Twarz ukazuje, co wewnątrz jest, kiedy się kto zapłonie albo zblednicje.

[w. 12] Pijany swar, który dla pijaństwa bywa, gdzie więc po pijanym czasem przychodzi do oczu, że jeden drugiemu podrapie twarz albo podbije oko.

[w. 14] Znaki zębem uczynić jest, igrając, ukąsić. Zwykli bowiem ci, co się miłują, w spólnym całowaniu zębami wargi lekko ujmować i prze zdrowie kąsać, oświadczając miłość i łagodność swojej.

[w. 20] Pięciorne smaki, które mają pięć słodkości w sobie, pięć bowiem stopni do miłości są: 1. widzieć, 2. rozznawiać, 3. dotykać się ręką, szaty, trzewika *etc.*, 4. całować, 5. porozumieć.

## Hamulec ODA 14

*O navis, referent in mare te novi*

- Pływaczko rosiejska,  
łódź twoja złodziejska  
dokąd się tak wkrada,  
w nową tonią wpada  
5 Neptuna srogiego?  
Chcąc wetować swego,  
co czynisz w tym biegu?  
Stój mocno na brzegu.
- Patrz, jak łódź się wzniosła  
10 na morze bez wiosła,  
wiatrem ogolony  
maszt stoi z tej strony,  
gdzie przystają sznury,  
a po fugach dziury –  
15 jak wytrwają morze,  
co okręty porze?
- Ni żaglu całego,  
ni Boga chętnego  
nie masz, skąd ratunku  
20 prosić masz w frasunku.  
Acz nie w podłym lesie  
ród twój sławę niesie,  
zacna córko sośnie,  
która w horu rośnie,
- 25 przecię stanu swego  
nie wynoś leśnego:

zacne urodzenie  
 nie będzie tam w cenie.  
 Kto żeglować mierzy  
 30 po morzu, nie wierzy  
 malowanej łodzi,  
 na moc samę godzi.

Jakom teskniał nieraz,  
 kiedy-ś stała teraz,  
 35 tak z odjazdu twego  
 nie mówiam dobrego  
 czasu, gdy całości  
 chcesz w niepotężności.  
 Jest to sęk niemalý –  
 40 chroń się, radzę, skały.

Dymitr tam zabity  
 stawia krzemień skryty  
 przy wirowej ścianie  
 na twe roztrącenie.  
 45 Tej ściany nie miniesz,  
 choćbyś nierad, zginiesz;  
 by cię twa niewiara  
 nie zgubiła – wara!

### [Przestrogi]

[w. 1] Upominanie moskiewskich zdrajców, aby się nie kusili przeciwko tym, którzy mszczą się lub zabitego, lub wygnanego Dymitra. Rosiejscy ludzie są Ruś, jakoż też car zowie się hospodarem rosiejskiego państwa.

[w. 17] Niepotężność ukazuje z ulomnego wojska, gdyż inne miasta i prowincje odstały od zdrajców.

[w. 18] Niepotężność z strony Boga, iż Pan Bóg zdrajców nie będzie szczęścił. Potym z strony zacności, na którą w bitwie nie trzeba się spuszczać, gdyż tam by nazacniejszym nie folgują i zacność na wojnie nie waży, jako na morzu malowany okręt.

[w. 33] Wyrozumienie takie niech będzie: nie tylko cię nierad widział w tej jakiej takiej, która mi się nie podoba, gotowości, ale teraz, gdy już się ruszasz z tą gotowością, barzo mi się nie podoba.

[w. 41] Na sumnienie przywoździ zdrajcom Dymitra, aby się bali, aby się warowali swej niecnoty, która ich na myśli i sumnieniu ich bodzie.

## Wróżki ODA 15

*Pastor cum traheret per freta navibus*

Moskwicin panią, którą na carstwie posadził,  
gdy do więzienia smętną przedzięką prowadził,  
Apollo prorok, pomyśliwszy o tym,  
wróżył, co z Moskwą będzie się dziać potym:

5 „Carową do więzienia, źle zabiwszy pana,  
prowadzisz w nieszczęsny czas. Moskwo zapomniana!  
O, jak rosiejscy mieszkańcy przysięgli  
za złość swą klęski ostatniej dosięgli!

10 Ach, ach, jaki znój z ludzi, jako z koni płynie,  
jak się krwie wielka powódź po tej ziemi linie!  
Już gniew swój na was okrutny gotuje  
Mars, już szyszaki, już zbroje hecuje.

15 Próżno, w nadzieje twierdze, głowę muszczesz, srogi,  
próżno żenie swej gędziesz – upadną-ć już rogi,  
przykrych wczasowi próżno się już chronisz  
mieczów, nieszczęsny, próżno się już bronisz.

20 Zewsząd tept koński słyszę i wściekłe bieganie,  
po domach krzyk, wrzask, z murów z dział straszne strzelanie,  
ach, zdradzieckimi po krwawej ramiony  
ziemi, nędzniku, będziesz powłóczony!

Nie masz względu na Lachy, zajątrzone twego  
skażce narodu, nie masz na króla polskiego.  
Oto już wasi synowie cnotliwi  
na was, źli zdrajce, jadą niełękliwi.

25 Sam Dymitr wasz, którego na świecie nie zostaje,  
na waszę pewną zgubę, słyhać, z martwych wstaje.  
Jeśli on dwakroć od was nieubity,  
prędko moc wasza musi puścić nity.

30 Ach, ach, jak wiele trupów wkoło miasta leżą,  
 ach, jeszcze większe wojska przeciwko wam bieżą!  
 Wasz, wasz przeciwko wam idzie Błotny,  
 hetman nowego wojska ochotny.

Cóż rozumiecie o tych, coście zatrzymali:  
 nie będą-li na gardła wolni wasze stali?  
 35 Mniszkowie sami od jadu się miecą,  
 z więzienia tego dobrze nie wylecą;

przed którymi – jak jeleń, ujrawszy z daleka  
 za sobą wilka, karm swą puściwszy, ucieka –  
 tak wy pierzchniecie, że na uciekanie  
 40 tchu potrzebnego rychło wam nie zostanie.

Nieszczęśliwa na Moskwę przypadnie godzina,  
 gdy dzień ostatni jej ta przyniesie rodzina.  
 Niedługo czekać: ledwie co lat minie,  
 gdy Moskwa prędko od Polaków zginie”.

### Palinodyja ODA 16

*O matre pulchra filia pulchrior*

O, z gładkiej matki córo piękniejsza,  
 bądź wierszom moim winnym skłonniesza!  
 Wiersze moje bodaj się nie zbyły,  
 które cię tak barzo obelżyły,  
 5 niech je lub morze potopi,  
 lub płomień palem pochopi.

Ni Rea, ani sama Cybele,  
 ni Bachus, tak możny bóg w kościele  
 księżej swojej, ani sam Apollo  
 10 myśli prorockiej zawierci wkoło,  
 ni korybantes z cymbały  
 sroższy jak gniewu zapały,



których Neptuna straszliwa plaga  
ni ostry miecz żaden nie ubłaga.  
15 ni palące ognie płomieniami,  
ni Jowisz zwycięży piorunami,  
gdy ich grom okrutny niesie,  
a światem jak trzeba trzęsie.

Przy stworzeniu człowieka pierwszego  
20 Prometeus zwierzęcia każdego  
gorszą część odjął – odjąwszy lwowi  
gniewu jad srogi, dał człowiekowi,  
skąd w nędznych ludziach skład taki  
uczynił zapal dwojaki.

25 Srogiego gniewu rzeźwość sierdzista  
ciężką zgładziła śmiercią Teista [*sic!*],  
dla gniewu wielkie królestwa one  
do szczętu srogą wojną zburzone,  
iż gdzie przedtym mury stały,  
30 tam potym plugi orały.

Odpuść, proszę – młodość zapalczywa,  
której pohamować trudno, krzywa!  
K temu wtenczas namiętność niemiała  
wszystek mój rozum opanowała,  
35 żem musiał wiersz szczypotkany  
pisać na cię rozgniewany.

Już teraz to bystre przyrodzenie  
rozum od tej płochości odżenie,  
na miejsce, czym-ś się obrażała,  
40 nastąpi, co byś rada widziała,  
byś jedno za taką sprawą  
była jak przedtym łaskawą.

### [Przestrogi]

[w. 1] Przeprasza panią, którą uszczypliwymi rymami obelżył. Winę składa na gniew i młodość, wywracając naganę w chwałę, bo tak był napisał: „O, z sprosnej matki dziecko sprosniejsza!”.

[w. 7] Rea, Cybele boginie są, Apollo, Bachus bogowie, korybantes księża byli bogini Rejej. Księża bogów pogańskich, gdy mieli co prorokować od swych bogów, jadłowicie się gniewali i szaleli, że im piany z gęby płynęły.

[w. 11] Korybantes z dzwonekami i cymbałami zagłuszali ludzic.

[w. 14] Zapalczywy i na miecze, i na ogień idzie, nie sobie nie ważąc żadnego niebezpieczeństwa i mąk wszelakich.

[w. 19] Poetowie bają, iż człowiek ma od każdego zwierzęcia część gorszą, od lwa ma gniew. Dwoisty gniew ma człowiek: naprzód swój, który mu jest dany, a potym lwi.

[w. 26] *Teistus* [*sic!*], Atreus czestowali ludzkim mięsem goście swe, dla czego mordy wielkie i zburzenia miast było wiele. Kartag tak zburzyli Rzymianie, że na tym miejscu, gdzie miasto było, orali, co też o Trojej piszą:

Iam seges est ubi Troia fuit rescandaque falce  
luxuriat Phrygio sanguine pinguis humus.

Tak gniew wielki ma zapal, że dla niego Ateny, Sagunt, Teby, Numancyją zburzono.

[w. 35] Szczypotkany rym to jest uszczypliwy, łajania i sromocenia pełny.

## Do Tyndary ODA 17

*Felix amoenum saepe Lucretilem*

Nie zawżdy Faunus na miejscu leży,  
często z Krakowa do wioski bieży –  
on opatruje me kozły ręcze,  
by ich nie grzało słońce gorące.

5    Parchotrętnego małżonka żony  
obłędne z każdej bezpieczne strony;  
po gaju wolnym szukają wrzosu  
miedzy krzakami, w śrózdku pokosu.

10    Nie straszne im nic węże nilowe  
ni w pasterniku wiley marcowe,  
gdy im gra pasterz na głośnym rogu,  
siedząc wesoly przy chłodnym stogu.

Bóg mi sprzyja, Bóg mój łaskawy  
sporzy me rymy i wszystkie sprawy.

15 Tam, Tyndaro ma, co będziesz chciała,  
będziesz, we wsi mej, dostatek miała.

Tam, pod górami, schronisz się znoju,  
tam, lutnią wzięwszy, w cichym pokoju  
zagrasz o Cercy i o Penelopie,  
20 dwu oszalałych na jednym chłopie.

Tam niewinnego jagody grona  
pod cieniem sokiem będziesz uczczona,  
tam Marsa z Bachem nie będzie wojna –  
siędziesz bezpiecznie przy mnie, spokojna.

25 Tam zuchwałego niemasz młodzieńca,  
który by ruszył z głowy twej wieńca,  
który by zmazał szatę kosztowną  
abo się kusił o cię nierówną.

### [Przestrogi]

[w. 1] Faunus, bóg gospodarski.

[w. 5] Parchotrętny, co parchem trąci – mąż kozieł, żonki kozła są kozy. Tu się tak położyło, jako w lacińskim stoi.

[w. 9] Wężę nilowe, które się rodzą przy rzece Nilu w Egipcie, gdzie sroga gadzina się najduje.

[w. 19] Penelope Ulissesa żona własna była, która go czekała dwadzieścia lat w czystości, Cyrce zaś szczarowała Ulissesa, że musiał się z nią bawić przedzidki.

[w. 23] Mars z natury swej jest wojownik, a Bachus, kiedy się opije, rad wojnę toczy.

**Do J[ego] M[ości] P[ana] Kaspra Maciejowskiego,  
kasztelana lubelskiego etc.**

**ODA 18**

*Nullam, fare, sacra vite severis arborem [sic!]*

Dobra rzecz ze Włoch do nas prznosić sady,  
lepsza jest z Węgier w Polsce mieć winogrody.  
O, braterska wielkiego krwi kardynała,  
Kasprze ucieszny, póki twoja moc trwała,

5 nie szczep, proszę, tam bądź gdzie Uszczymów leży,  
 bądź gdzie Wisła blisko pod Sobótkę bieży,  
 jedno wino, którego sok w picciu mierny  
 wykorzenia frasunek z głowy mizerny.

Winogardom o suszy z trudna przychodzi  
 10 wszystko, a zaś obrotnym picie dogodzi.  
 Kto ciężkiemu żołnierstwu, kto nędzy łaje  
 po picciu? Owszem, Bache, tobie cześć daje!

Lecz żeby kto Bachowych podarków miary  
 nie przebierał, dają znać pijanych swary  
 15 nieszczęśliwe Centaurów i z Lapitami,  
 ledwie kiedy skończone ogniem, mieczami.

Upomina Tatarów Bachus przykładem,  
 żebyśmy nie chodzili takim ich śladem,  
 którzy złe od dobrego rozeznac ani  
 20 z baczeniem co postąpić mogą pijani.

Nie chcę cię dalej, słodki Bache, wysławiać  
 ani twe tajemnice ludziom objawiać.  
 Miej cymbały, dzwonki i na czele widła,  
 zakryty majem połów, szaleństwa sidła,

25 za którym ślepa chodzi samego siebie  
 miłość i położona myśl chelpą w niebie,  
 i wiara do zleconych tajemnic szklana,  
 lepiej niż najaśniejszy krzyszał przeźrzana.

Ku twej czci, Maciejowski, śpiewam o winie,  
 30 które miernego picia zwyczajem słyńcie.  
 Dobra rzecz ze Włoch do nas przenosić sady,  
 lepsza jest w Polsce z Węgier mieć winogrody.

### [Przestrogi]

[w. 9] Winogardowie są, którzy z przyrodzenia abo namyślnie nie pijają wina.  
*Abstēnios* łacinnicy zowią, którzy gardzą winem.

[w. 13] Dzwonki, cymbały, rogi – Bachowe były stroje, których przy jego ofiarach używali. Te do szaleństwa ludzi nieostrożnych, co wiele piją, przywodzą. Zakrywali ty tam misterstwa różdżkami zielonymi w dole, gdzie kto się nie postrzegł, wpadł. Przez to opisują pijanego: ma rogi, iż pijany – pyszny i zuchwały; ma dzwonki i cymbały, iż woła, mówi wiele pijany. Za pijaństwem te występki chodzą: miłość siebie samego; myśl w niebie, a ręce w popiele, to jest pycha; tajemnic odkrycie.

Trzeźwim być jest nie pić, czym by się zagrzał człowiek. Pijanemu wszystko łatwo, bo zagrzany winem obrotny jest do wszystkiego; trzeźwi nie tak. Picie wygania frasunki. Pijany zapomni wszystkiej nędzy.

[w. 15] *Lapitae*, mając krzywdę od Centaurów, którą im pijani uczynili, tak się jej mścili, że mało co Centaurów zostało, co ich wybili.

[w. 22] Bachowe ofiary wielkiego misterstwa i tajemnic pełne były, których się wyjawić żadnemu nie godziło, przeto tu mówi, iż nie chce tajemnic powiadać.

## Do Glicery ODA 19

*Mater sacra Cupidinum etc.*

Najdziesz tę u Kochanowskiego, która się poczyna:  
„Matko, skrzydła twej miłości” *etc.*

## Do ks[iędza] kardynała Maciejowskiego ODA 20

*Vile potabis modicis Sabinum*

Ze mną pić będziesz wino barzo tanie,  
które-m zasmolił sam takrok we dzbanie,  
kiedy lud wszytek przy grach na twą cnotę  
czynił ochotę

- 5    tak, dobrodzieju, że twoich zabiegi  
      dziejów Wiślnie snadź odbijały brzegi,  
      a góróm naszym, gdy kto co rzekł, ścisło  
          powtórzyć przyszło.

- 10    Tarczałą prasą wino wyciśnione  
      będziesz pił doma; me rzeczy ściśnione  
      przedniej jagody sok – Bachowe dary –  
          nie leją w czary.

**[Przestrogi]**

[w. 1] Prosi na bankiet, a ma czestować podłym winem, gdyż nie mógł się zdobyć na lepsze.

[w. 2] Dzbany są takie, którymi z Turek oliwę wożą, co się w jeden więcej niż baryła wleje. Są na spodku kończate, aż w ziemi musi dół wykopać do postawienia ich prosto. Kiedy będzie zasmolony, może go leda jako wyrzucić. W takim dzbanie *Horatius* zapasił się na wino dla gościa.

[w. 4] Bywało to u Rzymian, iż gdy jaki dobry człowiek i zawołany przyszedł, gdzie bywały schadzki, z radości okrzyk czynili, co było ku czci jego; to zwano *plausus*, *acclamationes*. Zaś gdy kto nieradowist i zły przyszedł, kszycali na takiego i hukali.

[w. 6] Tu opisuje echo – głos, który się objia o góry abo o brzegi rzeczne.

[w. 9] Tarczalskie wina w Węgrzech powiadają naprzędniejsze być.

## Winszowanie wieczne ODA 21

*Dianam tenerae dicite virgines*

Panienki uczciwe, sławcie z jednej strony,  
z drugiej <wy>, młodzieńcy, w odmianę, patrony  
polskie nasze ojczyste  
dusze przed Bogiem czyste.

5      Wysławiajcie, panny, świętobliwą oneń  
w panińskim żywocie Kingę, ślubną żonę,  
która w małżeńskiej sieci  
panieństwem wielce świeci.

10     Młodzieńcy, biskupa sławcie z Szczepanowa,  
ten nasz jest ratunek, ten ozdoby głowa,  
cudotwórca słychany,  
Lachom od Boga dany.

15     Ci mór, głód i wojnę oplakaną łzami  
od nas na pohańce niech oddalą sami,  
mocą Bożą uczczeni,  
waszą prośbą wzruszeni.

**[Przestrogi]**

[w. 6] Kinga albo Kunegundis była Bolesława Pudyka, króla polskiego, żona. Ta do śmierci czystość swą panińską chowała, namówiwszy męża, aby prze-

ciwko temu nie był. Wielkie cuda czyniła: i za żywota, i po śmierci przy ciele się jej dzieją. Po śmierci męża swego mieszkała w klasztorze w Sączu Starym, o czym czytaj Długosza. Jest o jej żywocie książka pisana od tegoż Długosza, którą czytano przy stole u księża kardynała Maciejowskiego.

**Do J[ego] M[łóści] P[ana] Mikołaja Oleśnickiego,  
kasztelana małopolskiego etc.  
ODA 22**

*Integer vitae scelerisque purus*

Gdy cię kto w Moskwie historiją hawi  
i przed oczyma zacne dzieje stawi,  
niech też ja podczas, co na myśli miewam,  
przy lutni śpiewam.

5 Powstań, ma lutni – co przedtym umiały  
palec me, jeszcze grać nie zapomniały! –  
zaczni poważny rym w Moskwie mojemu  
Oleśnickiemu.

10 Jest kto, co na się nie czuje nic złego –  
masz to, i serca jest niełkliwego:  
ni miecza, ni strzał nie trzeba z sąjdakiem  
nosić za takim.

15 By po Krępaku zbójcokrytym chodził,  
by nań nawięzszy nieprzyjaciel godził,  
nienaruszony przy swej cnocie wszędzie  
beśpieczny będzie.

Oto przede mną, Oleśnicki drogi,  
w lesie straszliwym ucieka zwierz srogi,  
mnie, niewinnego, ni łapa, ni goni,  
20 chociaż bez broni.

Jaka sproсна moc: nie jest ani ona  
z żubry żmudzkimi równo policzona,  
nie znajdziesz sroższej i w samej Afryce,  
gdzie rodzą lwice.

25 Zanieś mię, gdzie chcesz: byś chciał, na kraj świata,  
gdzie nie masz ciepła ni płodnego lata,  
który kąt deszcz, śnieg, grad, gołoledź śliska  
z nieba przyciska;

wieź mię, gdzie ludzie mieszkania nie mają;  
30 gdzie pola wyschłe od słońca gorają,  
wesolo zawsze zaśpiewam na goli  
swej Muzie gwoli.

### [Przestrogi]

[w. 13] Krępak jest las, w którym zbójcy się kryją, przeto zbójcokryty.

[w. 19] Człowiek pierwszy kiedy jeszcze był w niewinności swojej, póki nie zgrzeszył, miał posłuszne sobie wszystkie zwierzęta: lubiły go i bały się, a skoro zgrzeszył, prześladowają nas wszystkie dzikie zwierzęta; co się nas przedtym bały, my się ich teraz bojemy, do nich przystąpić nie śmiemy, jako do lwa, niedźwiedzia, wilka *etc.* Skąd teraz my, gdy nie czujemy na się nic złego, coś śmielszy jesteśmy i bezpieczniejszy, niż gdy nas sumnienia złego mól gryzie.

## ODA 23

*Vitas humileo me similis. Chloe*

Najdzie się tę u Kochanowskiego w księgach I pieśń XI:

„Stronisz przede mną, Neto nietykana” *etc.*

**Do J[ego] M[ości] P[ana] Mikołaja Komorowskiego,  
starosty oświęcimskiego *etc.***

## ODA 24

*Quis desiderio sit pudor aut modus*

Gdzież komu straconego przyjaciela snadnie  
żał z frasowliwej głowy tak łącno wypadnie?

O Melpomene, niechaj pienie twoje  
podadzą z lutnie żałobne łez zdroje!

5 Jużci tak, Komorowski, polskich ludzi siła  
moskiewska moc zdradliwie wiecznym snem uśpiła,  
z których niemały ojczyzna mieć miała  
pożytek, gdyby zwróconych witała:



10 między którymi brat twój haniebnie zabity,  
w szlachejnych obyczajach człowiek znamienity,  
którego między wszystkimi zdobyła  
uroda, gładkość i rycerska siła.

Niemasz cię, Janie z Żywca, Balu, Gołuchowski,  
śpisz Szkliński, Domaradzki, Borsza i Strzeżowski!  
15 Ale kto może pobitych żelazem  
wymienić wszystkich, bez żalości razem?

Wielki płacz zostawili powinnym po sobie,  
więzszy ojczyźnie, brat twój osobliwie – tobie,  
20 po którym miasto uciesznej radości  
w nieutulonej zostało żalości.

Ach, próżno wzdychasz! I na Orfeowe granie  
tak piękne ludzi grono z martwych już nie wstanie –  
nieubłagana śmierć kogo złośliwie  
stąd porwie, z nami tu więcej nie żywie.

25 Gdzie kiedy Merkuryjusz raz kogo pograbi,  
już go nigdy na świecie nazad nie postawi.  
Bolesna-ć rzecz jest, lecz cierpliwosć zmoże,  
co się już więcej poprawić nie może.

### Do baby ODA 25

*Parcius iunctas quatiant fenestras*

Rzadki w zamknięte już kołace błony  
miłosćią płochą młodzieniec strapiony,  
forta twa, co się często otwierała,  
już będzie stała,

5 nie wybijając już więcej snu z głowy;  
nie słychasz onej jako przedtym mowy:  
„Śpisz, ja u twego sam. Lidychno moja,  
czuję podwoja!”.

Wzajem u drugich już w niewadze będziesz,  
 10 pod nowiem, babo, na ulicy siędziesz,  
 płacząc na wietrze twoich swatów w nocy,  
 nie oschną-ć oczy,

gdy zapal złego wszeteczeństwa, który  
 końskie, gabając, podnieca maciory,  
 15 przejmować będzie twoje stare kości  
 nie bez żalości,

teskniąc, że mądrze młódź wesola goli,  
 zielone różdżki niżli suche woli,  
 lepsze obiera, złego nie ukusi,  
 20 aż kiedy musi.

### Do Gabryjela Joannicego ODA 26

*Musis amicus tristitium et metus etc.*

Kamenom przyjaciel kochany,  
 nie będę nigdy sfrasowany –  
 każdy frasunek i ból skokiem  
 wiatr pędzi po morzu głębokiem.

5 Jak między północnymi lasy  
 groźny król swe sąsiady straszy;  
 przeciw komu Turek ma wsiadać  
 na wojnę – nie zwykłem sie badać.

Muzo, uciecho moja miła,  
 10 proszę, byś też okwicie czciła  
 pół zdrowia mego, Gabryjela,  
 wieńcem witym z nietroski ziela.

Niechaj twej lutnie wdzięczne strony  
 cieszą jego umysł strapiony,  
 15 frasunek, który go więc nędzi,  
 niech lotny wiatr za morze pędzi.

Krom ciebie, Muzo, czuję trwogę,  
 bez ciebie nic począć nie mogę;  
 gdzie was znam z siostrami gotowych,  
 20 nie schodzi mi na rymach nowych.

Miej dobrą ode mnie godzinę,  
 a jeśli tu w tej Moskwie zginę,  
 mój Gabryjelu, dzieci moje  
 w opiekę twą zlecam oboje.

### [Przestrogi]

[w. 1] W naukach zabawa barzo jest ucieszna i pożyteczna: pożyteczna dla mądrości nabycia, ucieszna dla trosk i frasunków odbycia. Tacy ludzie nie pytają się, co się między ludźmi dzieje, ale się badają, która jest każdej rzeczy przyczyna; a to jest ziele, które odpędza frasunki.

[w. 17] Bez zabawy w naukach ludzie sobie tesknią, chodząc w nieumiejętności jako w ciemnościach, nie bez bojaźni.

## Rozmowa przy kuflu ODA 27

*Natis in usum laetitiae scyphis*

Niech mamy wino, frasunków ochronę,  
 niech się u nas nie wiedzie  
 wojować przy biesiedzie,  
 krwawe poswarki odłóżmy na stronę.

5 Z wojną dobra myśl pospołu nie chodzi,  
 hamujcie się, panowie,  
 dajcie miejsce rozmowie –  
 usieść bez swarów za stołem się godzi.

Lecz by ta pełna przede mną nie stała,  
 10 nim, bracie, z czarą wstanę,  
 zjaw mi twą wdzięczną ranę:  
 skąd poszła, która przebiła cię, strzała?

Nie chcesz powiedzieć? Dla czego? Azali  
 przydzie mi siedzieć sucho,  
 15 jeśli nie włożysz w ucho,  
 który cię ogień niewstydaną pali?

Szlachetny – wierzę – grzech masz, lecz niech go wiem;  
 oto-ć nakładam słucha:  
 powiedz prawdę do ucha:  
 20 twoich – ślubuję – tajemnic nie powiem.

Ach, przekłętego jąłeś się stworzenia –  
 źle o tobie, nieboże!  
 Pewnie cię stracić może,  
 któryś był godzien lepszego płomienia!

25 Która wiedma, przez dziworodne maści  
 lub przez słowa którego  
 moc cuda niezwykłego,  
 z tej cię, gdzie toniesz, wybawi przepaści?

30 Sam Bellerofon na bystrym Pegazie,  
 co Chimere trójskładną  
 ściał ręką wielowładną,  
 nie ratuje cię w takim ciężkim razie.

### [Przestrogi]

[w. 2] Uczy przy biesiedzie uczciwie się sprawować, nie swarzyć, nie wadzić, nie bić się, przy biesiedzie też nie przystoi mieć rozmów, jedno uciesznych, jaka jest o miłości.

[w. 11] Ranę wdzięczną miłość zowie. Ranę dla tego, iż po sobie miłość zostawia ból; abo francę, abo szaleństwo, iż na umór tego się trzyma, o co by przystało nie dbać. Wdzięczną zowie, iż na czas coś rozkoszy ma, której potem ci, co miłują, przyplacić muszą. Nie trzeba też o Kupidowych strzałach, o których wszyscy wiedzą, powiedzieć.

[w. 16] Ogień niewstydaną – miłość zowie uczciwą, przystojną, za którą się nie trzeba wstydać. Jakoby rzekł: tuszę o tym, iż się polecasz pannie takiej uczciwej, za którą nie wstydasz się podobno – co też szlachetnym grzechem zowie. To już usłyszawszy, kogo miłuje płomieniem, żałuje i gani mu, że takiej złej białejgłowy jął się, która go do zguby przywiedzie przez swoje czary.

[w. 21] Tu znać daje, iż niewiasty bawią się czarami, aby po woli miały, kogo miłują.

[w. 25] Dziworodne słowa i maści, które dziwy czynią, jakie bywają u czarownic i kuglarzów, i czarnoksiężników.

[w. 29] Chimere trójrodną zabił Bellerofon na koniu dziwnie bystrym i prędkim. Chimera złożona była z trojga zwierząt: miała w sobie pół konia, pół niedźwiedzia, pół człowieka, a ogień jej z gęby pałał.

## Umarłym pogrzeb od żywych powinny ODA 28

*Te maris et terrae numeroque carentis arenae*

Archyto, któryś ziemię z morzem tak głębokiem  
 i poczet gwiazd pomierzył niepochybnym krokiem,  
 kto cię tu przy tym brzegu matyńskim pochował,  
 gdzie-ć marnej ziemie garści na pogrzeb żałował?  
 5 Co-ć pomogło okrągłe niebiosa przebieżeć,  
 kiedy-ś tu miał znieważny bez pogrzebu leżeć?  
 Tantalus bogów samych towarzystwem czczony  
 i Tyton z tego świata na wiatr rozniesiony,  
 Minos, Jowiszów trzecie oko, także zginął,  
 10 i Pitagoras, który dwoją śmiercią słynął.  
 Acz paiz, od podwoja jego ręką wzięty,  
 świadczy-łby> czas bytności u Trojej przeklęty,  
 dowcipny prawdołowca umiałnej skrytości  
 nie oddał śmierci, jedno w samej skórce kości.  
 15 Lecz śmierć każdemu w ucho: „Umrzesz” zawdy szepce –  
 raz jednej śmierci każdy gościniec przedepce.  
 Od okrutnego Marsa jedni często giną,  
 drugim śmierci tonienie w morzu jest przyczyną.  
 Tak stary, jako młody, kto się na świat rodzi,  
 20 nigdy złej Prozerpiny ręką nie uchodzi.  
 Mnie też niepogodnego Oryjona siła  
 z pacholkiem swoim, Notem, w morzu utopiła,  
 lecz ty, żeglarzu, więcej nie dziwuj się mowie,  
 nie żałuj piasku mojej nieprzykrytej głowie;  
 25 przykryj niepogrzebione na tym brzegu kości  
 przeciw mnie niewinnemu z chęci i z miłości.  
 Tak, jakąkolwiek falą morską *Eurus* straszy,  
 obali się z twym zdrowiem na góry, na lasy.  
 Niech ci za tę uczynność wszystko dobre z nieba  
 30 płynie, co żeglarzowi do szczęścia potrzeba,  
 której jeśli zaniechasz czynić ciału memu,  
 klnę cię: niech się toż stanie potomkowi twemu.  
 Nawet dla zaniedbanej ku mnie uczynności  
 ty sam od Boga doznasz w karaniu srogości,  
 35 sroga pomsta za twyini tudzież pójdzie pięty,  
 nie skropisz tego wodą, ode mnie przeklęty.

Acz się kwapisz, stój trochę a wrzuć ziemię mało,  
trzykroć. na pogrzeb, a jedź, gdzie-ć się będzie zdało.

### Przestrogi

[w. 1] Żeglarz, nadjechawszy na brzegu morskim ciało Archyta Tarentyna, filozofa i ziemiomierce, i astronoma, niepogrzebione, dziwuje się, że mu nie pomogła nie nauka, gdyż i umarł, i bez pogrzebu leżał. Odpowiada Archytas, że wszyscy umierają, nie potrzeba się dziwować, że też on umarł, a prosi go, aby zakrył mogiłą ciało.

[w. 2] Krok miasto łockia położon jest, którego też ziemiomiercy używają.

[w. 5] Za czwartym wierszem Archyta on zmarły odpowiada żeglarzowi, że Tantalus, Minos, Tyton i wszyscy ludzie pomarli, choć się w nich kochali bogowie, i nam wszystkim umrzeć.

[w. 10] Pitagoras filozof tak uczył, iż dusze ludzkie po śmierci wstępują w ciała inszych ludzi albo bestyj. Ludzie, którzy źle żyją, dostają się do ciał bestyj, na przykład Neronowa dusza w świnie się obróciła. Dusza tego filozofa czasu trojańskiej wojny w inszym ciele żyła, to jest Pitagoras czasu Trojej był na świecie, zwano go wtenczas *Euphorbum*, i ten paiz zawieszony na kościelnych drzwiach zjął. Potym po śmierci dusza jego w insze ciało wstąpiła, a pośledź go zwano Pitagoras. I to jest, co mówi: dwoją śmiercią sływał. Filozof ten nie dbał o wezas swój, pilnując nauk, przeto, gdy umarł, jakoby ciała nie było, jedno kości a skóra.

[w. 13] Prawdolowca jest, który subtelnymi domysłami wynajduje w każdej rzeczy, co jest prawda. Umialne rzeczy zowie, które mogą być umiane. Skrytości są trudne rzeczy, od prostaków zakryte.

[w. 20] Prozerpinę czynią poetowie żywota i śmierci szafarką.

[w. 21] Oryjon są pewne gwiazdy na niebie, które – lub wschodzą, lub zachodzą – niepogody wielkie czynią, a *Notus* jest wielce zły wiatr żeglarzom, przeto słusznie jest nazwan pacholkiem Oryjonowym, iż za Oryjonem niepogody i burze bywają szkodliwe.

[w. 25] Paganie za wielką rzecz mieli pogrzeb, tak iż kto by go nie miał, dusza tego nie mogła być w raj.

## Odmiana stanu Do Stanisława Wilama ODA 29

*Icci, beatis nunc Arabum invides gazis*

Jak cię przyjaciela  
sroga zazdrość jęła  
do mienia wielkiego  
skarbu arabskiego,

- 5 Wilamie, puściwszy zabawy skromności  
pełne, udałeś się prędko do srogości  
Marsowej, w nowe wdałeś się frasunki,  
na wojnę znowu gotujesz ryszunki!
- 10 Która z panien tobie,  
widząc ręce obie  
krwawe, chętną będzie  
i przy tobie siedzieć?
- Który na potrzebie chłopiec poimany  
będzie-ć chciał ku stołu służyć bez przygany,  
15 gdy się do łuku ojcowskiego sięgnie,  
który, niewolnik, rzeźwiej niż pan ciągnie?
- 20 Kto by kiedy wierzył,  
żeby opak mierzył  
bieg Wisły tak skory  
na wysokie góry,  
kiedy, mądrze wzięwszy przed się co lepszego,  
porzucasz naukę, a Marsa srogiego  
broń w ręce bierzesz, chwyciwszy się boju,  
nie chcąc mieć ni z kim, ni z sobą pokoju?
- 25 Wszak to próbowanie  
za naukę stanie  
w Moskwie, gdzie cię pana  
skarala odmiana.
- 30 Zaż cię ze wszystkiego Moskwa nie obrała,  
cokolwiek na wojnę gotowość twa miała?  
Pozbyłeś zbroje, pancierzów i koni –  
nieźle na przodku zaraz szczęście roni.

### Wzywianie chęci ODA 30

*O Venus regina Cindli [sic!] Paphique*

Królewno Pafu i cyndyjskiej [sic!] ściany,  
opuść na chwilę Cypr umiłowany,  
a do modlistej Glicery kaplice  
wnidź służebnice.

- 5 Z tobą dziecię twe i mdło opasane  
 Gracyje pójdą, i Nimfy głaskane,  
 w tym Merkuryjusz i Juventas snadnie  
 za tobą wpadnie.

### [Przestrogi]

[w. 1] *Paphum, Cindum* [sic!], Cypr Wenerzy miasta były ulubione, gdzie jej ofiary czyniono pewnych czasów.

[w. 3] Modlista kaplica jest, gdzie modły odprawują, jako: przezroczyista szklenica, którą przeźrzeć.

[w. 5] Dziecię Wenerzy jest Kupido, którego wymyślają z lukiem a strzałami, nagim, w czym jest tajemnica: Kupido bowiem, to jest chciwość, jest przyczyną miłości, za którą chodzi niewstyd, co nagość okazuje. Strzały znaczą gładkością prerażenie serca. A nie na tym, jeśli prawdziwa czy-li mniemana gładkość: u tego, kto miłuje, naszpętniejsza nagładszą się widzi. Kto miłuje mierzoną Annę, tę Annę mniema być Dyjannę. Przeto trzeba hamować chęci.

[w. 6] Gracyje są boginie łaski i przyjaźni, przeto źle i mdło opasane: i łaska ma być otworzysta, szczodra, nie ma mieć mocno i twardo skarbu swego zamkniętego. Gracyje za miłością chodzą, iż miłość łaskę okazuje.

[w. 7] *Mercurium* też tu wspomina w towarzystwie Wenerzy, iż do miłości uciechy, krotofile i żartów potrzeba, na co był Merkuryjusz zmyślny. Juventas jest bóg młodzi; z Wenerą go łączy, iż młodzi ludzie nasposobniejszy są do miłości.

## Pożądany dar

### ODA 31

*Quid dedicatum poscit Apollinem*

Gdy przy ofercie ręce podnoszę,  
 o co, poeta, od Boga proszę?  
 Nie dbam o żywej Żuławy rodzaje,  
 nie dbam o stadą, które Wólch daje;

- 5           perły indyjskie, łakome złoto  
           niech ma kto inszy – nie dbam ja o to.  
 Nie proszę o wsi przy Wiśle sadzone,  
 urodzajem i flisem obdarzone.

- 10           Niech beczkami puszcza do piwnice,  
           komu dała Fortuna winnice;  
 niech pije kupiec, wybawion kłopotu,  
 drogo kupione z arabskiego złota



wino – gdy trzykroć Ocean objedzie  
cało i z zyskiem bogumił przyjedzie.

15 Mnie marchew, rzepa, groch, pasternak zdrowy,  
co bez trudności ma zakrzęt domowy.

Lecz ja cię proszę, o mój obrońca,  
daj zdrowie, daj myśl spełna do końca,

daj, Boże, dotrwać starości poczesnej  
20 nie bez czerstwości i lutnie uciesznej.

### [Przestrogi]

[w. 13] Ocean jest wielkie i głębokie morze na wschód i na zachód słońca.

[w. 17] Gdy zdrowie i rozum spełna ma człowiek, wszystko ma. Insze rzeczy, jako bogactwa, gdzieby miał, a zdrowia nie miał albo na rozumie szwankować – nic nie ma. Chory, szalony i głupi bogactw przystojnie użyć nie może. Przeto Pana Boga trzeba prosić o rozum spełna i o dobre zdrowie. Rzeczysz: cnota człowiekowi jest napotrzebniejsza, z którą bogaty każdy dosyć będzie. Na to mówię, iż za dobrym rozumem cnota chodzi. Nie ma ten rozumu, który krzywdę komu czyni, kto źle żyje.

[w. 18] Uczy też tu przystojnej potrzeby. Zdrowemu bowiem wszystko zdrowo; nie potrzeba mu szukać jarząbków i drogich potraw z wielką trudnością, gdyż może stawić, co na dobre jest. Przeto Ruś mówi: „Zdrowemu i pirogi nie wadzą”.

## Do lutnie ODA 32

*Poscimus, si quid vacui sub umbra etc.*

Ta jest u Kochanowskiego przelożona, którą najdziesz w *Pieśniach* w księgach wtórych, pieśń dwudziesta wtóra. Poczyna się tak:

„Proszę, jeśli co z tobą się śpiewało” *etc.*

## Miłość niesforna ODA 33

*Albi, ne doleas plus nimio memor*

Nie frasuj się nazbyt ani  
lamentuj, kiedy cię pani  
z myśli, niewdzięcznego, zgubi,  
a inszego rada lubi.

5     Maciek sie Zofijej roi  
       w głowie, on o nią nie stoi;  
       Maćka ku Necie unosi  
       miłość, by chęć jej znał, prosi.

      Lecz pierwej wilk z owcą w zgodzie  
 10    w jednej sie zniądą zagrodzie,  
       niż Neta w uporze stała  
       będzie Maćka miłowała.

      Tak Wenus czyni przekłętą:  
       do jednego zwierza pęta  
 15    przeciwnie ku sobie chęci –  
       mąż odkręca, żona kręci.

      I mnie lepsza trzykroć chciała,  
       którą głupia myśl wzgardzała,  
 20    trafilem na złą Korynnę  
       jakoby ze dżdża pod rynną.

      O, nienadana miłości,  
       śmiech stroisz z mojej ciężkości:  
       która mnie sie naddawała,  
       od tej-eś mię oderwała,

25    a której sie mnie nie chciało,  
       z tą mnie jarzmo tve spętało,  
       której zwyczaję przykrzejsze  
       niżli morze nabystrzejsze.

### [Przestrogi]

[w. 1] Nędną dolą opisuje miłujących, którzy rzadko do końca sie zgadzają z sobą, choć naprzód zgoda była między nimi. Do miłości równia potrzeba, bo gdy albo szpetny gładkiej, albo stary młodej, albo dziwak jaki z przeciwnymi obyczajami napiera się, tam musi być niezgoda, za czym złe mieszkanie.

[w. 25] Ciężka jest niewola miłować tę, która nierada widzi miłującego. Przeto miłość do jarzma, do pęta jako do jakiej niewoli zagania.

## Do Piotra Borkowskiego ODA 34

*Parcus deorum cultor et infrequens*

W krótkim żywota śmiertelnego biegu,  
Pietrze, mądrości snadź niesmacznej szpiegu,  
niezwykły, rzadki i mdły chwalco Boga,  
któryś postronnych ludzi dotknął proga,  
5 tam i sam jeżdżąc, teraz musisz nagle  
wstecz nakierować twojej wiary żagle.

Patrz, jak Bóg z nieba ogniogore grotę  
na ziemię miece, a z wielkiej ochoty  
pełny głazami wóz po niebie toczy,  
10 ludziom ogniste ukazując oczy,  
a tego wozu ogromne taczanie  
wielki grzmot czyni i straszne trzaskanie.

Tym grubą ziemię, błędne w rzekach wody,  
tym otchłań samę i piekielne grody,  
15 tym, jako wielka jest szerokość nieba,  
trzęsie, Atlanta zmagając jak trzeba.  
W rękach swoich rząd wszego świata trzyma,  
da, co komu chce, komu chce, odejma.

Bóg mocen wielkie uczynić małymi,  
20 podle z panięty posadza wielkimi:  
Dymitra cara zgubionego zjawił  
i na stolicy moskiewskiej postawił,  
tęż prędko strącił zaś koronę z głowy,  
dać ją, komu chce, z rąk swoich gotowy.

25 Za Boską wolą Fortuna panuje,  
co da gdzie, weźmie, drugiemu daruje.  
Gdzie rządów Boskich przyczyny nie wiemy,  
tam, głupi, bogiem Fortunę zowiemy.  
Przeto ty, widząc takie Boskie sprawy,  
30 bądź na pobożność co rychlej łaskawy.

### [Przestrogi]

[w. 2] Niesmaczna mądrość jest, która bywa przeciwna prawej mądrości, jako jest Epikurowa, która o Bogu nie trzyma, ale wszystko na przygodę i trafunek składa, cokolwiek się na świecie dzieje. Taka też jest ewangelicka wiara, która się słów chwyta łącznie nierozumiałnych miasto jasnych, do których nie chce mądrych i żywotem świętym wslawionych ludzi przypuszczać wykładu, ale aby każdy, jakoby i ducha pełny, jako rozumie, tak wykladał Pismo święte, co głupia rzecz jest barzo ufać sobie, a mądrym nie dać miejsca. Przeto taka niesmaczna mądrość.

[w. 7] Co Epikurus składa na przygodę, że i pioruny, i ubóstwo, i bieg niebieski z przygody bywa, to tu się samemu przypisuje Bogu, iż i pioruny, i ubóstwo, i bogactwo od Boga pochodzi, nie z trafunku i przygody.

[w. 19] Ludzieśmy, nie możemy wiedzieć wszystkich rzeczy przyczyny, a iż częstokroć nie wiemy, składamy to na Fortunę, na przygodę, na trafunek. Dymitr bez wielkiego wojska posadzon był na moskiewskie państwo. Przyczyny tego nie wiedząc, mówimy: tak się trafiło, szczęście to jego. Dla czego zaś z państwa jest wygnany, zlemu trafunku, nieszczęściu przypisujemy. A gdziebyśmy przyczynę tego wiedzieli, którą tylko sam Pan Bóg wie, nie składalibyśmy tego upadku na przygodę. Przeto lepiej jest mieć powszechną przyczynę wszystkich rzeczy Boga, który wszystkim rządzi, niż szczęściu przypisować to, czego nie wiemy.

## Do Fortuny Powinna życzliwość ODA 35

*O diva gratum quae regis Antium*

Można bogini, której własne są zabawy  
niedoścignionym losem mieszać ludzkie sprawy,  
gotowaś bądź podłego podnieść do zacności,  
bądź zacnego potłoczyć do lichej podłości.

- 5   Przed tobą kmić ubogi ręce swoje składa,  
przed tobą nędzny żeglarz na kolana pada,  
prędkonogi Tatarzyn, także Turczyn srogi  
czołobitnią do twojej odprawują nogi.

- 10   Tobie obronne miasta, tobie narodowie,  
pogańskich carów matki i wszyscy królowie  
drogiego złotogłowu odziani szatami  
z prośbą noszą ofiary uroczyste sami.

Całość Korony polskiej, która sie zapala  
 wielkim niezgody ogniem, niech sie nie obala  
 15 twą nogą, niech niesforna pospólstwa gromada,  
 „Do zbrój! Do zbrój!” wołając, na gwałt nie przypada.

Przed tobą chodzi ludziom Mus nieprzekonany,  
 gwoździe sworniowe i klin twardo hartowany  
 w rękach miedzianych niosąc, żelazne do tego  
 20 haki z tygłem ołowu ogniem topionego.

Za tobą tuż Nadzieja i w szacie bielonej  
 uprzejma Wiara (choć twej twarzy odmienionej  
 ustawiczna niepewność możliwym panom szkodzi),  
 twóich stóp sie statecznie nie puściwszy, chodzi.

25 A przyjaciel niewierny, jak nierządne panie  
 gamratom czynią, za twą odmianą odstanie –  
 w jednym jarzmie zacząwszy, prędko odstępuje,  
 gdy nieszczęściem zniszczone rzeczy nasze czuje.

Broń potężnie wyroku z prawdą zbratanego,  
 30 zemści sie krzywdy jasnej nad fałszerznię jego!  
 Niestetyż, braciej rany widzieć serce boli,  
 lecz musimy wojować zdrajców – po niewoli.

Czego kiedy sie kusić niecnota nie śmiała?  
 Kiedy złych ludzi Boża bojaźń hamowała?  
 35 Czego więc wojna wewnętrzna nieszczęsna nie broi?  
 Jak wiele czyni, czego czynić nie przystoi!

Kościół Boże łupi, krwi swej nie lituje,  
 brat brata, ociec syna, syn ojca morduje.  
 Bodaj sie ty w lemiesz miecze przekowały  
 40 lub we krwi sie pogańskiej, nie w swojej, maczały!

### Przestrogi

[w. 1] Jak niestateczni są ludzie w mniemaniu swoim, iż czasem Panu Bogu, co by zawsze być miało, czasem Fortunie moc przypisujemy, co obacz z przeszłej

blisko ody, iż Panu Bogu wszystko się przypisuje, teraz zasię Fortunie, której moc opisuje, iż łącno z ubogich bogatymi, z bogatych ubogimi, z małych wielkimi, z wielkich małymi czyni.

[w. 17] Przed Fortuną chodzą pacholey: Mus, Nadzieja, Wiara, Nieszczerość, Krzywoprzysięstwo, Zdrada jako niewierni przyjaciele odstępują za odmianą szczęścia.

### Nowina pocieszna ODA 36

*Et ture et filibus iurat*

Obróńcy chwałę Dmitrowemu dajmy,  
który dał ciągnąć zdrajcom jego kota,  
że miasto niego ubili podmiota.

5 Tego przedziwne sprawy wysławiajmy,  
kadzidło nieśmy, modlitwy i dzięki,  
że w tym pokazał władzę swojej ręki.

Kto by rzekł kiedy, żeby miał być żywy,  
na którego już z mieczmi byli zbiegli  
ci, co na jego zdrowie się sprzysięgli?

10 Lecz obronił go Pan Bóg miłościwy:  
dał się mu z «ręk»u ojcobójskich wymknąć,  
a do enotliwych poddanych się przymknąć.

Teraz zdrów z wojskiem od Putywła jedzie  
ku Moskwie, aby o pomstę się starał  
15 sprosnej niecnoty, a zdrajce swe skarał,  
a znowu, da Bóg, na swym carstwie siędzie,  
wszystkim on dobrym kochaniem się zjawi,  
ale Mniszkom swym miłszym się postawi,

pamiętny na swej powłoki gospodę  
20 hojną, na swoją przyjętą w lożnicę  
Marynę, dusze swojej połowicę.

Zetrze płacz z oczu, pogładzi i szkodę;  
dzień ten radosny niechaj wszystkim będzie,  
niechaj Pańska moc osławi się wszędzie.

- 25 Przebierzny dzisiaj w nalewaniu miarę,  
 niechaj dziś każdy jako jeleń skacze,  
 niech dziś weselu dają miejsce prace!  
 A ty, carowa, weźmi pełną czarę,  
 zapomni płaczu, a za zdrowie twego,  
 30 który miał zginąć, pij ulubionego.

- Niech na tym placu, co by grali, będą  
 lilija polna i kwiecie różane,  
 inszymi ziołmi więćce przeplatane,  
 rozweselając, którzy za stół siędą.  
 35 a Maryna – nim, obiecana, pije –  
 dzierży się jak rzep cara swego szyje.

### Przestrogi

[w. 1] Często przychodziła nowina, że Dymitr, car moskiewski, żyw wymknął się z ręki zdrajców swoich, ale to niepodobno u nas było. A iż się ta nowina co dzień ponawiała, jako człowiek wierzy łatwo, co by rad widział, takim też na to myślą i życzliwością napadał, której takie było *votum* i wesele.

[w. 11] Ojcobójskie ręce, które się ważą zabijać ojca swego. Przełożeni są też jako ojcowie, na których gdy się kto rzuca, jakoby się na ojca rzucał.

[w. 15] Morderze rozumiej, którzy pana swego chcieli zamordować i Polaki po gospodach mordowali niewinne.

[w. 36] Dzierży się szyje, to jest obłapia.

### Kleopatry śmiałość ODA 37

*Nunc est bibendum, nunc pede libero*

- Niech nas teraz frasunek żaden nie tyka,  
 niech się noga po ziemi wesoło smyka,  
 teraz daj na stół potraw, których kapłani  
 Marsowi zażywali, duchem nabrani.
- 5 Przedtym nie godziło się pomyśleć wina,  
 gdy Kleopatry, durnych przewag przyczyna,  
 ojczyźnie milej stała na głupią zgubę,  
 obiecując Rzymowi na pogrzeb grubę.

10 Niepoczesne mierzionych ludzi rzezaństwo  
 śmiało się mocą kusić o rzymskie państwo;  
 nadzieje próżnej pełna sama, nieboga,  
 szczęściem zamamiona, wzgórę podniosła roga.

15 Lecz ledwie jedna łódź jej z wojny została,  
 którą swe szaleństwo wnet pohamowała;  
 widząc, że sieką, rąbią oprócz odmachu,  
 wtenczas się prawdziwego nabrała strachu.

20 Tył podawszy zwycięzcy, uderza w nogi,  
 próżno wyniosłe na dół spuściwszy rogi,  
 lecz on, jak jastrząb ptaka abo myśliwy  
 łowiec, bez krwi godzi zwierzę uchwycić żywy.

Tuż pogonią za sobą widząc skwapliwą,  
 obiera sobie nędzna śmierć urodziwą;  
 ani się po niewieściu lęka żelaza,  
 ni, choćby mogła, złego kryje się raza.

25 Nie chce zdrowia swojego kryciem zachować,  
 a zehrawszy w lot wojsko, swego wetować.  
 Kto raz straci, nie ma się zaraz położyć,  
 ubity może czasem drugi raz ożyć.

30 Niesmętną niewdzięcznego pałacu progi  
 twarzą nawiedzić śmiała, i sprośnych srogi  
 jad gadziny na łonie swoim piastować,  
 a przydawszy do piersi, krwią swą czestować.

35 Na śmierć swą upatrzoną nader zuchwała  
 nieprzyjacielskiej pysze miejsca nie dała,  
 by miała być pośmiechem wszystkiego miasta  
 niepodła przy tryumfach rzymskich niewiasta.

### Przestrogi

[w. 6] Kleopatra, egipska królowa, po zabiciu Julego Cesarza pojęła sobie Antoniego, rąjcę rzymskiego. Ta, zruciwszy jarzmo i poddaństwo, podniosła wojnę



przeciwko Rzymianom, będąc tej nadzieje, że za zwycięstwem Augusta, który po Julem państwo objął, miała być rzymskiego państwa cesarzową.

[w. 9] Ta około siebie miała rzezańców, co jej służyli, niemało, dla czego na wzdargę wojsko tamto rzezaństwem zowie. A rzezańcy są chłopci zniewieścili bez brody, zmarski po twarzy mając i głos niewieści, przeto mierzieni.

[w. 29] Kleopatę *Augustus* żywo poimać pragnął, aby ją był po Rzymie w swoim tryumfie wodził, co poczuwszy Kleopatra, gdy ją już uchycić mieli, piersi odkryła, aby ją przebito mieczem, czego gdy nie dostała, aby raczej pocziwie umarła, niżliby miała być tak zacna królowa po Rzymie związana wodzona, jaszczurki przysadziła do ciała swego przeciwko sereu, aby od napuszczonego jadu tych bestyj umarła, co niektórzy twierdzą, że się tak stało.

## ODA 38

*Persicos odi, puer, apparatus*

Jest ta przełożona od Kochanowskiego w *Pieśniach* ksiąg, która się tak poczyna:

„Nic po tych złotych potrawach, nic po tym” *etc.*



# TRUDU MOSKIEWSKIEGO

## Księgi wtóre

### Historyjej pisania trudność i niebezpieczność

#### ODA 1

*Motum ex Metello consule civicum*

Tragedyją rokoszu i rozruch domowy,  
dla Rzeczypospolitej pożytku namowy,  
skryte przyczyny wojny, także też i wady,  
przy tym zmyślnie fortele, nieszlachetne zdrady,  
5 igrzysko Fortuny karmne bólem i chwałą  
i przyjaźń pogranicznych nie do końca trwałą,  
do tego gołe miecze na swoich dobyte,  
żadnym ofiary darem nigdy nicomyte –  
kto niebezpieczności rzecz pełną opisuje,  
10 po zdradliwym niebacznie ogniu postępuje,  
gdzie się więc owo, tając w omylnym popiele,  
pod starego perzenia kupą skrycie ściele.

Przysroższy<ch> ku czytaniu powieści przed oczy  
ludzkie nie chciej wypuszczać, aż rzecz wszystka skoczy  
15 do wesołego końca, gdy chciwego boju  
braterskiej krwi przestawszy, usiedziem w pokoju.  
Tam dopiero ukaż się, świadku cnót prawdziwy,  
a potomkom powiadaj niesłychane dziwy  
cnotliwych synów, zawsze godne chwały cnoty,  
20 a niecnót nie mijając bezecnej roboty.  
Wielkim duchem do pisma tych dziejów gotowy,  
czeka cię wieniec wity ku twej czci bobkowy.

Już teraz słyhać dumy na surmach płacziwe,  
już hębny gromem groźne i trąby krzykliwe,  
25 już błaskorodnym zbrojom ustępują ślady  
końskie, bojąc się z przodku zapalczywej zwady.

- Już z przednich, dla ojczyzny potkawszy się śmiecie,  
 ktoś niemierzoną ziemię swą osobą ściecie,  
 za tym pobojowisko wszystko czołem bije,  
 30 a niecierpliwy jarzma Kato się gdzieś kryje.  
 Lub się co ołtarzowi złego uczyniło,  
 lub co inszego takiej burdy nabroiło;  
 kto Marsem powątlony z placu ustępuje,  
 ten zwyciężęc zabitym duchom ofiaruje.  
 35 Tak się ogień swejwoli po Polsce rozszerzył,  
 że nie będzie potomek temu nigdy wierzył.  
 Kędy ludzkiej krwi bujne po polach mogiły  
 niewinnych mordowanie ludzi nie świadczyły?  
 Gdzie mieszkańcy dalecy świata ostatniego  
 40 grzmienie wielkie słyszeli upadku głośnego?  
 Który gdzie padół, który grunt i która rzeka  
 na rozlanie niewinnej krwi gdzie nie narzeka?  
 Ale niechaj nenijsa mordy żalobliwe  
 płacziwym wierszem sławi i rany dotkliwe  
 45 dla ojczyzny podjęte, ja się w smutnym ciele  
 na ucieszne zdobywam, stroskany, wesele.

### Przestrogi

[w. 1] Wielka trudność jest historiją pisać, cokolwiek się dzieje godnego z postronnymi, a jeszcze trudniejsza pisać o domowej wojnie, która się dzieje między swymi, co nie może być bez obrazy wielu ludzi.

[w. 5] Wojny bólem i sławą karmią się, bo na tej każdy może sławy dostać, przy tym też i ran, za którymi ból chodzi. Igrzysko Fortuny zowie wojnę, iż na szczęściu zwycięstwo zależy i lęda z przyczyny zwycięstwo się nachyla do tej abo owej strony.

### Majątność w używaniu zależy Do Jego M[ości] Pana Jakuba Pretfca, wojewody podolskiego ODA 2

*Nullus argento color est avaris*

Chwałę, że-ć nigdy do tego nie przyszło,  
 żebyś miał, chciwy, złoto chować ścisło,  
 zacyń potomku Pretfca onego  
 Scytom straszniego.

5 Żadnej pieniądze ceny nie miewają,  
które lakomi gdzieś w sklepach chowają,  
chyba gdy słyną miernym używaniem  
za cnoty zdaniem.

10 Sławny z szczodrości u wszystkiego świata  
żyje na wieczne Prokuleus lata,  
którego chwała nieprzeżyta wszędzie  
po świecie będzie.

Więszym-eś panem, gdy swoją hamujesz  
chciwość, aniż gdy szeroko panujesz  
15 lub gdy pod twoje oboj rozkazanie  
kraj świata stanie.

Im więcej lejesz w pełny brzuch, puchlina  
sroga zabiera i onaż, nie ina,  
powódź zaskórnia pragnienia nie puści  
20 z mokrej czeluści.

Prostaka królem durno obranego,  
nie lubiąc błędu, nie zna szczęśliwego  
cnota, pospólstwa oduczając zmiany  
z mądrej przygany.

25 Ta, nieomylna, królewską uraczy  
koroną, kogo czci tej godnym baczy,  
kto nieważniwe na majątność oko  
rzuca szeroko.

### [Przestrogi]

[w. 5] Używanie i szafowanie pieniędzy przystojne czyni bogatego człowieka i uczciwego. Ten zaś, który twardo zamyka w skrzyniach pieniądze, nędznym jest i nieuczciwym, iż bogactwa na używaniu, nie na chowaniu należą. Na przykład gdyby teraz jaki pan wielki za swym zachowaniem z przyjaciół i za swym pokładem w skarbie żołnierza zebral, a w Moskwie albo w Tatarach co dobrego sprawił, większym jest panem, choć swój skarb wszytek na tę potrzebę wyda, niżli gdy nie rusza swego skarbu.

[w. 10] Prokuleus był człowiek szczodry, który bracią i potrzebnych ludzi hojnie podejmował szczodrością swoją, dla czego też jego imię nie zgaśnie w uściach ludzkich.

[w. 17] Ludzka chciwość taka jest, iż nie może nigdy być napełniona, tak iż im kto więcej ma, tym więcej pragnie, a kto pragnie, daje znać, że mu czegoś nie dostaje, a komu czegoś nie dostaje, nie może być bogaty. Bogatym tedy nie będzie, który chciwości swojej końca nie czyni, ten zaś bogatym, kto przestając na tym, co jest, nie pragnie o więcej.

Puchlina, dla zatęchłej wody długim w brzuchu leżeniem, zbyt nie pija pragnie, a ugasić się nie może dla słonej onej w brzuchu wody. Opuchły tedy, choć w sobie ma dosyć wody, pragnie – ugasić się nie może. Taki łakomy jest człowiek, który chęci swej końca nie ma.

[w. 21] Mądrość i cnota inaczej o rzeczach sądzi, inaczej prosi ludzkie i pospółstwo. Pospółstwo sądzi, jakby ten już był błogosławionym, który jest królem posadzonym na stolicy królewskiej. Cnota zaś i mądrość nie tego rozumie być królem, co na majestacie królewskim siedzi, ale tego, kto królować i rządzić poddane umie, kto umie hamować chciwość głupią. Cnota tedy pospółstwa oducza zmiany, to jest złego o rzeczach mniemania, gdy mówi: nie to król, który koronę ma na głowie, ale ten, który gardzi pieniędzmi i złotem, który nieważniwe ma na majątność oko.

### ODA 3

*Aequam memento rebus in arduis*

Najdziesz tę u Kochanowskiego przełożoną w te słowa w księgach wtórych, pieśń XI:

„Stateczny umysł pamiętaj zachować,  
jeśli cię pocznie nieszczęście frasować” *etc.*

### Nierównych miłość w zgodzie dobra

#### ODA 4

*Ne sit ancillae tibi amor pudori*

Nie wstydz się namniej swej podlej kmiotówny,  
taki zapal jest z tobą inszym równy:  
pierwej Achilles Bryzej lubił lice,  
swej służebnice.

- 5 Ajaksa, wielce walecznego męża,  
sługa miłością zwalczyła, Tekmeza.  
Gorzał Atrydes, walecznik jedyny,  
ogniem dziewczyny,

- jak skoro męstwem Achillesa szczyty  
10 Trojej upadły, a Hektor zabity

dopuszcł zburzyć ostatka onego  
miasta zacnego.

Co wiedzieć, jeśli rodu nie przedniego  
Filida ognia podnieca twojego?  
15 Płacze zlej dolej, płacze swej rodziny,  
zacnej dziedziny.

Wierzę, nie z podłych niewiast jest: uczciwa,  
uprzejma, wiarna, o zły zysk niechciwa;  
by miała tych cnót być sprosnej macierze,  
20 jest przeciw wierze.

Twarz gładka, ramię cudne, stan spaniały,  
nogi wdzięczniuchne, oczu pozór stały  
chwałę – nie iżbych był miłością zjęty  
czterdziestolety.

### [Przestrogi]

[w. 1] Upomina przyjaciela, aby się nie wstydał żony podłego rodu, zwłaszcza uczciwej, co czyni przykładem innych zacnych ludzi, którzy niewolnice swoje miłowali.

[w. 3] *Brisis* była niewolnica od Achillesa na wojnie dostana, tę Achilles miłował, pojawiający za żonę.

[w. 6] *Tekmeza* także służebnica od Ajaksa była wzięta, a za żonę miana.

[w. 7] *Atrydes* był *Agamemnon*, który *Kasandrę*, trojańskiego króla córkę, na wojnie poimał; choć niewolnica była, nie wstydzil się z nią mieszkać.

[w. 13] Znaczący czas, pod który była wzięta *Filida*: na wojnie pod Troją. Skąd to twierdzi, iż: choć była podła, możesz się jej nie wstydać, ale jeszcze tego dowodnie nie wiemy, aby podłą miała być, owszem, jej obyczaje piękne ukazują, iż jest zacnego gniazda, do tego, że nieboga choć się ma u ciebie dobrze, często wdycha i płacze, a płacze nieszczęścia swego, to jest, że będąc zacnego rodu, dostała się tu w ręce twe.

## Niedoźrzałość żniwa

### ODA 5

*Nondum subacta ferre iugum valet*

Jeszcze jarzma brać na się nie może  
młody kark, jeszcze sprzęże nie zmoże –

ciężkie na cielieczkę brzemię  
 jarzmem tłoczy aż do ziemi.

- 5 Twjej cielieczki myśl wszystka w ogrodzie,  
 bądź w miłym cieszyć ciężki znój chłodzie,  
 bądź bez muzyki zaczęty  
 skok kończy, grając z cielęty.

- Niedoźrzalej nie zrywaj jagody,  
 10 zaniechaj golance czynić szkody –  
 niechby tak na drzewie stała,  
 do lat swych ażby dojrzała.

- Wnet cię doścignie, bo wiek w lot ciecze,  
 a jej dołoży, co z ciebie zwlecze,  
 15 wtenczas jagoda dostała  
 sama sie rwać będzie chciała,

- miłosna więcej niż insze panie;  
 cery jej pięknej takie łyskanie,  
 jako więc, jasno świecąc, w nocy  
 20 miesiąc uwesela oczy

lub jak Fryks chłopiec w letnik ubrany  
 między pannami trwa, kwiat różany:  
 od drugich różnica mała,  
 aby gościa oszukała.

### [Przestrogi]

[w. 1] Pokrywa pięknymi słowy rzecz nieuczciwą, aby się człowiek hamował od tej rzeczy, która jeszcze nie przystoi dla lat, gdyż każda rzecz swój czas ma.

[w. 13] Lata na kształt wody w rzece cieką prędko, a która już raz upłynie, назад się nie wraca.

[w. 14] Wiek starych ludzi z lat jakoby odziera, a młodym przydaje, że z młodych bywają starzy.

[w. 15] Dojrzały owoc na drzewie samą rumianością do zerwania napomina ludzi, a gdzie nie zerwą, na ziemię upadnie i stłucze się; tak też panien dojrzałych w domu chowanie do upadu skłonne.

[w. 21] Fryks jest Ganimeses gładkością sławny, dla której był wzięt do nieba, aby u Jowisza był podczasym.



**Tesknosć do swych krajów**  
**Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego,**  
**k[asztelana] małogoskiego**  
**ODA 6**

*Septimi, Gadis aditure mecum [sic!]*

Czy, Mikołaju, znosić niezuczona  
jarzma naszego i wszem obrzydzona  
trzymać cię ze mną tak będzie przedziękł  
Moskwa na wieki?

5 Kraków, <w> Lechowej założon wolności,  
niech odpoczynkiem będzie mej starości,  
póty kryś włóczby będzie strudzonemu  
wiekowi memu.

10 Jeśli mi tego Parki zabroniły,  
niechaj nawiedzę przynamniej kraj miły,  
który Lech niegdy z potomkami swymi  
rządził zacnymi.

15 W ten mimo insze myśl moja kąt godzi,  
kędy na rzeczach potrzebnych nie schodzi,  
kędy jest według każdego żądności  
dosyć żywności,

gdzie na usłanym kwieciami wiosna wozie  
jedzie, a zima w słabym chodzi mrozie,  
gdzie niedaleko złote jabłko ono  
20 prasuje grono.

To miejsce, ten grunt wespół ze mną ciebie  
z tych krajów wabi niemiłych do siebie,  
tam mnie więc takim z moim starszym synem  
uczci grobstynem:

25 „Tu Sebastyan Petrycy wrócony  
z moskiewskich krajów leży położony;  
w postronnych krajach być – mówi – nie wadzi,  
w Moskwie nie radzi”.

30 Wy, moje dzieci, tuszę, żeście żywi,  
 życie w naukach, daj Boże, szczęśliwi,  
 przy których darskiej przydajcie ochoty  
 do zacnej cnoty.

### [Przestrogi]

[w. 9] Jeśli się nie może dostać Krakowa, żąda sobie tego, aby się dostało gdzie w Polsce, a nie w Moskwie mieszkać.

## Do Gabryjela Joannicego ODA 7

*O saepe mecum tempus in ultimum*

Na czas wiecznie nieskończony  
 towarzystwem mnie złączony,  
 żyw-liś? Ale żywiesz, tuszę –  
 nieżle-ć wróżyć zawdy muszę.

5 Ze wszech pierwszy przyjacielu,  
 mój jedyny Gabryjelu,  
 z tobą-m ja w nawiętsze znoje  
 zawždy cieszył troski moje.

10 Z tobą-m nauk tajemnice  
 odprawował bez tesknice.  
 Tyś moje lekkie zabawy  
 osądził godne wystawy.

15 aby z niewidomej nocy  
 bieżały przed ludzkie oczy.  
 Gdzieżby wrócić one chwile,  
 kiedym często krotofile

zażywał wesoly z tobą,  
 wielce ucieszną osobą!  
 Z tobą-m ja sobie umilił  
 20 Kraków. skąd jakom wychylił

nogę w te moskiewskie strony,  
zostałem uciechy płony;  
gdziem chciał przybyć na wesele,  
tam mi się wszystko złe ściele.

25 Ledwie, żem nie legł ubity,  
lecz mię Bóg prze sąd swój skryty  
zachował jeszcze żywego  
podobno na co lepszego.

30 Acz jeszcze tego nie widzę,  
przecię się zdrowiem nie brzydząc,  
po złej chwili zaś pogody  
czekam w pętach swej swobody.

35 Ty powinne dary Bogu  
ofiaruj, że cię przy progu  
twym trzyma wolnego szkody  
i wszelakiej niepogody.

40 Rozłóż twe hoki za stołem,  
każ stanąć muzyce kołem,  
każ nosić w wielkiej szklenicy,  
jak masz najlepsze w piwnicy.

Zapominalnej jagodzie  
daj miejsce przy milej trzodzie  
przyjaciół, a twój dom wszędzie  
kwieciem natrząśniony będzie.

45 Wenus da jednego z wielu,  
co dojrzy tego wesela;  
ja, acz we złą niepogodę,  
uczynię sobie swobodę.

50 Choć mi się źle w głowie kryśli,  
nie będę w Moskwi złej myśli,  
dobrą myśl na się obuję,  
gdy o wszystkich zdrowych czuję.

## Do gładyszki niesłownej

### ODA 8

*Ulla si iuris tibi peiorati*

Byś zawdy żywo w ziemię przepaść miała,  
kiedy-ś, gładyszko, krzywo przysięgała,  
gdyby-ć przynamniej z przysięgalnej gęby  
wypadły zęby.

5 wierzyłbym twemu przysięganiu, ale  
choć słowem chybiasz, nie tylkoś jest wcale,  
lecz gładsza po łzy – tym więcej młódź mylisz,  
gdzie się wychylish.

Co jeśliś gładsza, tedy-ć lepiej będzie,  
10 że fałsz omylny wszytek świat osiędzie  
Boga i ludzi do zdrady przycięgać,  
krzywo przysięgać.

Bogini Wenus z Nimfami się śmieje,  
gdy się co od pań przeciw słowu dzieje  
15 młodzieńcom, i śmiech sam syn noszostrzały  
stroi niemały.

Każdy młodzieniec tym więcej się sili,  
gdy się na twojej przysiędze omyli,  
a znowu-ć, choć cię przeklinał zamięiony,  
20 czyni uklony.

Ciebie się matki o swe syny boją,  
brzydzą się twarzą pilne żonki twoją,  
by ich nie byli męże przez cię, pani,  
odmiłowani.

#### [Przestrogi]

[w. 1-7] Z jednego przykładu nie może na wszystkich wewlec dowodu ogólnego, że kto jeden źle przysięga, a dobrze mu się wiedzie, nie idzie za tym, aby się wszystkim dobrze powiodło.

[w. 15] Noszostrzały jest Kupido Wenerę syn, którego malują z strzałami.

[w. 17] Trzy są przyczyny, dla czego się znowu o to kusiemy, co nas już omyliło: [1.] dobroć: kiedy kto jest dobry, niełaćnie rozumie o drugich, aby mieli być źli; [2.] chęć usilna: gdy co usilnie miłujemy, choć nas omyli czasem, znowu się o to staramy; 3. prostota.

**Do Jego M[ości] Pana Jerzego Mniszka,  
wojewody sędomierskiego  
ODA 9**

*Non semper imbres nubibus hispidos*

Nie zawżdy deszcze na niską z obłoka  
ziemię padają, nie zawżdy głęboka  
przepaść wielkiego morza poigrawa,  
wzhudzając wały, czasem cicho stawa.

5 Nie każdy miesiąc zlej Moskwie dokucza  
mrozem, nie zawżdy wiatr gałęczmi rzuca  
w lesie: patrz, jako lecie drzewa miały  
liście zielone, teraz owdowiały.

A twoje, zacny wojewodo, oczy  
10 nie oschną, płacząc, ni we dnie, ni w nocy,  
żeś nawięzszego z twoich bliskich wiele  
nadspodziewanie stracił przyjaciela.

Nestor trójwieki nie przez wszystkie lata  
płakał zeszłego Antylocha z świata;  
15 Pryjamus Troila nie każdej godziny,  
wielkiej nadzieje, płakał, swej dzieciny,

nie ustawicznie płakały swojego  
osierociałe siostry rodzonego –  
przestań też i ty już dalej narzekać,  
20 chciej pogodniejszej chwile wesół czekać.

Cdy będziesz znowu wielki tryumf wodził  
z nieprzyjaciela, który na tve zgodził  
nieszczęście, mordem – zdrajca! – pana swego  
pożywszy, zięcia, cara moskiewskiego,

- 25 ujrzym – zdarz to Bóg! – Borystenes sami  
z Jauzą zdradliwą, pod twymi nogami  
łaski twej prosząc, a w tym twoje szkody  
dojdą z twą sławą pocziwej nagrody.

### [Przestrogi]

[w. 13] Nestor już trzeci wiek, to jest trzecie sto lat żyjąc, i Pryjamus nie zawżdy, ale raz płakali swych dzieci zabitych: Antylocha i Troila, choć w starości swej pozbyli wielkiej pociechy i podpory.

[w. 17] Pryjamowe córki siostry były Troila.

[w. 26] Jauza jest rzeczka, która w świętą, Moskwę nazwaną, wpada.

## Do Aleksandra Gosiewskiego Korwina, starosty wielickiego *etc.* ODA 10

*Rectius cives, Licini, neque altum*

Pośle do Moskwy z kraju litewskiego,  
żał mi frasunku, Aleksandrze, twego –  
w każdym kłopotcie jest fortel niemały  
mieć umysł trwały.

- 5 Żywot to dobry, żywot nader święty,  
kto ani jedzie na głębią nadęty,  
ani, bojąc się nieszczęsnego biegu,  
trzyma się brzegu.

- 10 Kto skromny w złotej kocha się mierności,  
nie zna w domu swym nieważnej podłości,  
ni płochy górno możnością swą kręci  
aż do niechęci.

- 15 Wysokim drzewem wiatr częstokroć władnie,  
im większa wieża, tym ciężej upadnie,  
na zbyt wysokie góry z każdej strony  
lecą piorony.

Mierny człowiek jest w nieszczęściu cierpliwy,  
zaś, gdy dobrze się wie, bojaźliwy;

20 jeden Bóg niebo, gdy chce, wypogodzi,  
gdy chce, dżdżem grodzi.

Jeśli-ć sie teraz co nie k myśli wiedzie,  
nie zawdy takie nieszczęście trwać będzie –  
podczas Apollo do lutnie sie sięgnie,  
podczas luk ciągnie.

25 We złych przygodach chowaj serce wielkie,  
trzymaj na wodzy, mądry, szczęście wszelkie,  
opuszczaj żagle, gdy wiatr dmie po wodzie,  
z masztu na łodzie.

30 Przeto jeśli to w Moskwie zatrzymanie  
z frasunkiem znosisz, za więzienie-ć stanie –  
kto skromnie znosi i w turmie, co boli,  
nie masz niewoli.

### [Przestrogi]

[w. 5] Mierność życia najlepsza, bo i w szczęściu nie wzlata, a w nieszczęściu nie rozpacza. Druga: buczno żyć, jest z nienawiścią drugich i nieprzebieczno, licho zaś żyć, jest podłego i nieuważnego człowieka.

[w. 13] Odmiana wielkiego stanu do niskiego od Boga pochodzi, jako też gdy kto podniesie sie. A taka odmiana śliska z wielkiej góry na dół, a od mierności bądź wzgórzę, bądź na dół niedaleko.

[w. 17] Gdy szczęście unosi, zniżyć sie mamy, gdy nieszczęście na dół tłoczy, dźwigać sie i nie zaraz powalać.

Kato powiedział: „Wielka rzecz jest skromne życie, które nam chciwość i frasunek niepotrzebnej rzeczy odejmuje”.

## Do Pawła Soligostowskiego ODA 11

*Quid bellicosus Calaber [sic!] et Scythes*

Rzek Dźwiny, Wołgi i Dnieprowej ściany  
mieszkańcy wścickłą myślą na swe pany  
dziś zajątrzeni, nie pytaj, co radzą –  
ludzkie dostatki na male sie sadzą.

5 Prędko wżad mija gładkość i uroda,  
dla czego. Pawle, frasować się szkoda,  
a starość, siwą błyskając osobą,  
przywiedzie wielką trzodę z sobą:

frasunki, zmarski, choroby, boleści,  
10 niespanie, lekkiej oziębłość miłości.  
Nie zawsze kwiecie jednakiej jest barwy,  
rumianej nie jest zawsze miesiąc farby.

Czemu zmogła myśl twoja się frasuje  
w radach niebieskich, których nie pojmuję?  
15 Czemu, gdy czas jest, pod lipą nie siędzim?  
Czemu wesołej dziś myśli nie będziem?

Niech teraz będą frasunki na stronie:  
wieńce różane włóżmy na swe skronie,  
wino rozgania frasunki troskliwe,  
20 sam Bachus myśli rozrzewnia pocziwe.

Jeśli gorącość ma jaką jagoda,  
lano ciekąca ugasi ją woda.  
Nuż dobrej myśli, kto się rzeźwiem czuje,  
niech głowy naszej frasunek nie psuje.

25 A ty po panią, pacholę, choć pieszy,  
biegaj, niech z lutnią tu do nas pośpieszy,  
nie biorąc na się dwornego ubioru –  
nikt tu nie będzie z niej wybierał wzoru.

### [Przestrogi]

[w. 4] Żywoć błogosławiony zakładał Epikurus na rozkoszach cielesnych, ale się mylił barzo na tym, gdyż rozkoszy tym rychlej bóle, starość, nawet i śmierć przynoszą; owszem, żywoć pocziwy zależy na przystojnej i pożytecznej rzeczypospolitej zabawie, z której pochodzi rozkosz i uciecha.

[w. 13] Zmogła myśl, to jest słaba do pojęcia Boskich rzeczy trudnych i przyszłych. Pan Bóg sobie tylko zostawił wiedzieć przyszłe rzeczy; człowiek domyślać się ich może, ale pewnie wiedzieć nie może, przeto szkoda sobie dla nich głowy łamać.



## Dziejom poważnym wiersze nie służą ODA 12

*Nolis longa feræ bella Numantiae*

Nie chcę, by krwawe silnym bojem wojny,  
które wiódł niespokojny  
Michajło lub on Nalewajko śmiały,  
pieszczonymi się rymami pisały,

5 ni Dźwina, nieraz krwią nieszczęsna ona  
iflancką napojona,  
kędy zdradnego Szweda chciwe nogi  
depcą niesłusznie moźów cudzych progi,

ni zwad Lapitów, ni Centaurów chutnych,  
10 ni obrzymów okrutnych,  
którym Herkules tak dokuczał trwały,  
że nieba same, gdy wojował, drżały.

Takie, przez wierszów, prostym szermem, czyny  
niechaj pisze kto iny  
15 i brzydkie Szwedów Marszem ległych trupy  
z placu na pogrzeb wleczone do kupy:

lub w historyjej Arnold doświadczony,  
lub w obojgu ćwiczony  
ksiądz Kochanowski, gdzie przydzie bądź w snopki  
20 słowa zadziergać, bądź mowę łać w zobki.

Mnie terażniejsze Muzy mej więzienie  
każe diać lekkie pienie,  
chce. abym śpiewał, jak zacnością świeci,  
jak każdego chęć mądrością swą nieci.

25 Tej wszystko służy: bądź wdzięcznie tańcować,  
bądź z kim dworstwem sztychować,  
na szyję, grając, ręce rzucić obie –  
we wszystkim rąca obrotność sposobie.

Łóż drogich pereł i złota pokłady,  
 30       trudnych przygód odwady –  
 za nader ważny skarb, acziem ubogi,  
 nie frymarzę jej jeden włoszek drogi.

Do całowania gdy usta swe schyla  
       lub, igrając, omyła,  
 35       podezas uprzędzić, choć niechęcej, miło  
 lub upośledzić będzie się godziło.

### Co dzień, to śmierć ODA 13

*Ille et nefasto te posuit die*

We zły czas ręką we pniu złodziejską zaczęte  
       drzewo, wiecznie przekłete,  
 kto cię tu ku hańbie mej szczepił w tym ogrodzie  
       i potomkom ku szkodzie,  
 5       ten wierzę, że – niecnota – zabił rodziciela  
       lub swego przyjaciela,  
 krew niewinną gości swych przelewał w piwnicy  
       jak w skrytej męczennicy;  
 ten trucizny wymyślał jadu przekłętego  
 10       i co jeszcze gorszego,  
 kto cię tu postawił, pniu upadem gotowy,  
       zgubę mej nędznej głowy!  
 Próżno się śmierci boim – żaden sie tej toni  
       na świecie nie uchroni.  
 15       Jam mniemiał, na żeglarzu, gdy mija Bosfora,  
       by tylko drżała skora  
 albo żołnierz w potrzebie ciężko rozgniewany  
       nie bał się, jedno rany,  
 albo, gdy Podolanin z Turki sie ugania,  
 20       bał się tylko imania,  
 lecz niespodziewanym śmierć musem ludzi chwyta,  
       jak kto czuły, nie pyta.  
 Ach, ledwiem nie nawiedził srogiej Prozerpiny  
       i Eaka dziedziny,

- 25 ledwiem tobą, nieszczęsne drzewo, przytłuczony  
nie bieżał w tamte strony,  
gdzie Safo, na swe panny narzekając smutnie,  
rusza żalobnej lutnie,  
gdzie Alceus wspomina królów żeglowanie,  
30 wojny i powłaczanie,  
a dusz bezcielnych ludzkich wiecznie trwałe cienie  
trzyma dziw i zdumienie,  
lecz więcej pragnie królów nieszczęścia i męstwa  
słuchać ona dusz gęstwa.
- 35 Nie dziw, gdyż na śpiewanie *Cerberus* stogłowy  
staje się wnet niemowy,  
a Jędze wężmi wkoło długiej szyje kręte  
ziają, dziwem ujęte,  
owszem, i Prometeus, i ociec Pelopa  
40 niechał swego pochopa,  
wtenczas pięknym wdzięcznych stron graniem zniewolony  
Oryjon z drugiej strony,  
myśliw, nie po myśli tam ani na lwy srogie,  
ni na łanie ubogie.

## Przestrogi

[w. 1] Narzekanie na drzewo, które mało nie przytłukło pana samego, na-przód że nieszczęsnego czasu i od złego człowieka było szczepione, a potem po-wieda, iż nie może wiedzieć żaden człowiek, czego by się miał chronić.

[w. 15] *Bosporum* zowią morze około Konstantynopola, które snadź jest nie-bezpieczne nad insze żeglarzom: nie tak się inszego, jako tego zwykli bać.

[w. 23] Prozerpina ma w mocy żywot i śmierć ludzką, jako poetowie piszą.

[w. 24] Eaka dziedzina jest piekło albo miejsce, gdzie dusze po śmierci miesz-kają. Eakus z Radamantem sędzią jest, sądząc dusze po śmierci.

[w. 27] Safo była uczona panienka w wierszach pisaniu. Ta, grając na lutni, na lesbijskie panny w piekle narzekała, iż ją namówiły do nikerznej miłości.

[w. 29] Alceus poeta był, który opisował wielkich ludzi nieszczęśliwe przygody, jako: wojny, wygnania, tułania, żeglowania po morzu i insze niewczasy.

[w. 31] Słuchały one dusze w piekle barzo rady Safo, która o miłości śpiewała, ale radniej Alcego słuchały, który o poważnych rzeczach śpiewał z podziwieniem wielkim i zdumiewaniem. A niedziwno to było, iż tak pilnie słuchały dusze, gdyż i sam Cerber, rządca piekielny, zapominał się na śpiewanie ich, także i Jędze.

[w. 35] Stogłowy, który ma sto głów: głowy ty są węże, które jego głowy strze-gą, aby mu się nie złego nie stało.

[w. 39] Ociec Pelopów był Tantalus, który w piekle ustawicznie wody chwytą gębą, a woda mu się zawsze umyka, że jej napić się nie może. Ten i inszy, którzy mieli swoje męki w piekle, zdumiawszy się, zapomnieli swoich powinności odprawowania.

[w. 42] Oryjon myśliwiec, ten po piekle goni lwy i inne zwierze. Wtenczas gdy Alceus śpiewał, wytchnął sobie od przedsięwzięcia swego.

**Do Jego M[ości] P[ana] Sebastyjana Lubomierskiego,  
kasztelana wojnickiego  
ODA 14**

*Eheu fugaces, Postume [sic!]*

Nie najdziem, zacny Lubomierski, tego,  
kto by się schronił na świecie danego  
dekretu śmierci, bądź się kto zbyt chroni  
skazy swej, bądź choć na straszny guz goni.

5 Ach, jako prędko lata lotne płyną,  
a nie wrócą się, które już raz miną –  
cnota hamulca na starość szedziwą  
nie najdzie ni na śmierć nielutościwą.

Byś dał sto wołów lub co dni do roku,  
10 napisanego, ofiarę, wyroku  
już nie odmienisz, co raz Pluto swymi  
wyrzekł ustami niecodmiennymi.

Ten trójmiązszego pożarł Geryjona,  
ten zazdrosnego serca Tycyjona.  
15 Próżno – którzy tu na ziemi żywiemy,  
piekielne przebyć jezioro musimy.

Śmierć lub ubogim, bezecna, nie gardzi,  
tej i panowie muszą słuchać hardzi.  
Próżno się boju krwawego chronimy;  
20 próżno po morzu straszonym nie jeździmy;

próżno pod jesień podległą chorobie  
pytasz doktora co zdrowszego sobie;  
darmo z moskiewskich oków się wydziera,  
kiedy i wolen więzienia umiera.

25 Nawiedzić przydzie dusz stąd poszłych cienie  
i nieszlachetne Danajej [*sic!*] plemienie,  
także Syzyfa, ustawicznie który  
waliste dźwiga kamienie do góry.

Schodzi człek z świata nad swoje mniemanie,  
30 w czym sie tu kochał, to wszystko zostanie:  
majętność, wioski i pół zdrowia – żona,  
ledwie go dojdzie koszula bielona.

Które kto twardo zamykał pieniądze,  
rozproszy dziedzie, potłukwszy wrzeciędzie;  
35 winem, któreś tu na dalszy czas chował,  
hojniejszy będzie pacholki czestował.

### [Przestrogi]

[w. 1] Żaden nie może sie uchronić śmierci, choć sie kto chroni morza, powie-  
trza, wojny, przecię musi umrzeć rad nierad. Cokolwiek jest milego tu na świe-  
cie, odzalić potrzeba.

[w. 13] Ger-cyj-on był syn Chryzaorego, króla iberskiego; tego powiedają po-  
etowie być o trzech głowach. Justynus pisze, iż trzej bracia byli w wielkiej barzo  
zgodzie, i dla tego o trzech głowach mieni.

[w. 26] Dziewki Danajej [*sic!*] pozabijały swoje mężę, oprócz Hypermestry,  
których tak za to skarano, iż w piekle nalewają beczkę bez dna, której nigdy  
dolać nie mogą.

[w. 27] Syzyfus w piekle ustawicznie dźwiga, waląc, na górę kamienie, które  
zawždy na dół sie zwalają.

[w. 33] Odmiana musi być w rzeczach: po gospodarnym i nierozrutnym na-  
stawa hojny i rozrutny dziedzie, zwłaszcza gdzie z uciśnieniem ludzkim naby-  
wają sie pieniądze.

## Zbytek nieprzystojny ODA 15

*lam pauca aratro iugera regiae*

Taki sie nas jął zbytek czasów terażniejszych,  
jaki nie był za ojców dawniejszych:  
już w zbytek wielki weszły budynki ziemiańskie,  
że też sztychują pałace pańskie,

- 5    wszędzie już w Polsce widać miasto dworów grody,  
       a miasto ugór włoskie ogrody.  
 Wymysłów cudzoziemskich teraz widzimy ślady:  
       gdzie przedtym były z owocem sady,  
 figa, pomarańcz z Polski wypędza jabłonie,  
 10    dla indyku miętka jest na stronie.  
 Już próżna z różnobarwych ziół wonia nastanie,  
       a do kapusty ziemi nie stanie.  
 Wierzba przedtym, teraz ziół gęsto sianych cienie  
       odtrącają słoneczne promienie.  
 15    Nie tak czynili starzy Lachowie i w kraje  
       te nie takie wnieśli obyczaje!  
 Pojedynkiem każdego blaha własność wszelka –  
       Rzeczpospolita bywała wielka.  
 Budynki proste, w izbie z komnatą mieszkali,  
 20    o pałace, o sale nie dbali;  
 z cudzoziemskimi sprawy nie mieli Ormiany,  
       żeby obili kobiercy ściany;  
 nie pogardzali siedzieć na gołym potrawie –  
       z przyrodzenia urodzonej ławie;  
 25    nie dwory, ale miasta spólnym murowali  
       groszem, aby potężniejszy stali  
 wszyscy w kupie niż każdy w swoim domu możny,  
       sąsiadowi podlejszemu groźny;  
 do wspólnej zawždy rzeczy przychylniejszy byli,  
 30    kościoły snadź niż dwory zdobili.  
 Taki się nas jął zbytek czasów terażniejszych,  
       jaki nie był za ojców dawniejszych.

**Spokojny żywot najlepszy  
 Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego,  
 k[asztelana] małogoskiego  
 ODA 16**

*Otium divos rogat in potenti*

Przez, Oleśnicki, długo zatrzymany  
 w nielubej Moskwie, jesteś sfrasowany?  
 Nietrudno zgadnąć: wielkość domu twego  
       przyczyną tego.

5 Od Boga prosi pokoju milego  
żeglarz w pośrodku morza burzącego,  
gdy czarna chmura świat zaćmi, a wały  
wodne powstały;

pokoju żołnierz niewczasem skurczony,  
10 pokoju Turczyn polem utrapiony  
chce – perły, złoto w złej biedzie zarzuca,  
gdy mu dokucza.

Nie województwo, nie skarb, nie urzędy  
wysokie ludzkie troski gładzą; wszędy  
15 kłopot się kusi o jedwabne ściany,  
o wielkie pany.

Lepsza jest trocha w pokoju: gdy soli  
z chlebem z potrzebę dostaje, nie boli  
20 głowa ni bojaźń mego, ni myśl chciwa  
snu nie przerywa.

Przecż w krótkim wieku po świecie strzelamy?  
Przecż lepszą ziemię za złą frymarczamy?  
Komu dom śmierdzi, wiatr po świecie goni,  
siebie się chroni.

25 Niezbędna troska po pałacach skacze,  
przemaga prędko i żołnierskie prace,  
prędsza niż jeleń, prędzej niż wiatr pędzi,  
człowieka śwędzi.

Przyjmie strzymała myśl, co jest na dobie,  
30 o dalej nie dba, każdy niewczas sobie  
cukruje; nie jest żaden z każdej strony  
błogosławiony.

Śmierć Achillesa zacnego pożarła,  
starość Tytona bezmartwego zdarła;  
35 i mnie podobno, co gdzieś jeszcze w lesie,  
chwila przyniesie.

Niech w twych folwarkach wielkie trzody ryczą,  
 niech do woźników cugi z stada liczą,  
 niech twe okrywa boki jedwab drogi,  
 40    safijan nogi,

mnie dość przy małe niechciwą myśl dały  
 Kameny, a mój duch o trosze trwały:  
 pospólstwo głupie czego się źle ima,  
   mnie nie odyma.

### [Przestrogi]

[w. 5] Pokój tu kładzie się miasto spokojnego żywota, kiedy człowiek się nie wdaje w trudne i niebezpieczne sprawy: łacinnicy *tranquillitatem vitae* zowią, w którym albo frasunki niewielkie, albo ich zgoła niemasz. Niepokój zaś ten i wdawanie się w trudności wielkie bywa dla chciwości albo chwały, albo majątności, albo jakiego dobra inszego, a chciwość ludzi tych, którzy nie umieją przestawać na małe, jest nienasycona, przeto pokoju też mieć nie mogą. Gdzie nawiętszy stan, tam nawiętszy frasunek, który sobie ludzie cukrują sławą, czeią.

[w. 21] Włóczenie po świecie strzelaniem zowie, dla prędkiej odmiany: dziś tu, a jutro gdzie indziej będzie. Ci mogą mieć coś lepszego doma, ale nie mogą tego baczyć zaślepieni w chciwościach cudzych krajów zwiedzenia. Lepiej by co lepszego doma czynić, niżli się niepotrzebnie po krajach cudzych włóczyć, skąd obyczaje gorsze do domu drudzy przynoszą.

[w. 33] Którzy się wdawają w takie trudności życia, przecię muszą umrzeć, jako Achilles umarł i Tytonus. Tytonus prosił Boga o nieśmiertelność, którą mu pozwolił, gdzie potem przyszedł do takiej starości, że mu żywot ten omierzył, rozkoszy żadnych mu się nie chciało, dla czego potem o śmierć prosił i obrócił się w skoczka albo konika.

## Do Jego M[ości] Pana Jerzego Mniszka, wojewody sędowerskiego ODA 17

*Cur me querelis exanimas tuis?*

Ach, frasuje mię, mój panie  
 wojewodo, twe stękanie –  
 nie zda się ni mnie, ni podobno Bogu,  
 żebyś w tej Moskwie dotknął Parków progu.



5        Jeśli ~~two~~ego wieku lata  
          dojrzałość wypiera z świata,  
          czego ma czekać niezmartwa część moja,  
          nie mając w ciele miłego pokoja?

          Ten dzień obu nas obali;  
10        acz-eśmy nie przysięgali  
          na to, abyśmy wspólnie umrzeć mieli,  
          snadź w towarzystwie pójdziemy weseli.

          Iskrodne zwierzę na wieki  
          ani sam Gijas storęki  
15        nie rozdzieli nas; tak się możnej zdało  
          Cnocie, tak się Parkom podobało.

          Zły-li Niedźwiadek, Waga-li  
          mnie rodzić się pomagali,  
          bądź Koziorożec krzywym okiem hledił,  
20        kiedy się z rzeką mokry Wodnik biedił,

          aspekty twe szczęścia płodne  
          są z moim rodzodniem zgodne.  
          Ciebie łaskawy Jowisz Saturnowi  
          wydarł, a podał w obronę Orłowi.

25        Gdy Moskwa ostrym żelazem  
          wszech nas chciała pobić razem,  
          mnie wtenczas strzała mało nie przeszyla,  
          która na ganku do ciebie godziła,

          ale mnie Febus obronił,  
30        który przyjaźń swoją skłonił  
          rymodziejom swym – on nieprzemogoną  
          w niebezpieczeństwie mnie przybył obroną.

          Przeto ty, Bogu ofiary,  
          wedle możności twej miary  
35        kościół zmurujesz, mojej o tej dobie  
          jagnię na ołtarz dosyć dać chudobie.

**[Przestrogi]**

[w. 13] Iskrodne zwierzę Chimera jest, której z gęby iskry padają.

[w. 14] Gijas olbrzym sto rąk miał, co mu przypisują dla dużości wielkiej i niezwykłej.

[w. 22] Rodzodzień jest dzień, który kogo rodzi – *natalis dies*. Opowiada jednakże aspekty urodzenia dwu osób, stąd się domyśla jednakiego z tego świata ześcia.

[w. 23] Saturnus i Mars są planetowie rodzajowi ludzkiemu przeciwne, zaś Jupiter, Wenus łaskawi według astrologów.

## Chciwość ludzka bez końca ODA 18

*Non ebur neque aureum*

Nie mam kosztownie domu wystawnego,  
nie mam na przepych stropu złotanego,  
nie mam drogiego z ciosów kształtnych muru  
ni przywoźnego z daleka marmuru –

5 zmyślony dziedzic, do swojego domu  
cudzej puścizny nie wziąłem nikomu –  
nie mam, kto by mi szarłat tkał czerwony  
lub haftowane na ścianę opony,

10 ale mnie cnota i dowcip chudego  
czyni nad insze ludzie bogatego.  
By dał co więcej, nie przykrzę się Bogu,  
możnego pana nie nawiedzam progu.

Nie prosząc więcej, przestaję na swoim:  
15 płynie mi z miłym dzień za dniem pokojem,  
nigdy nie trapi mnie melancholija,  
nie wiem, gdy miesiąc za miesiącem mija.

Ty z marmuru dom wystawiaj ku niebu,  
niepamiętliwy swojego pogrzebu;  
20 mało masz jeszcze na łądzie szerokim,  
budujesz w morzu pałace głębokim.

Co rok to więcej wywracasz na nice  
 raz usypane z sąsiadem granice –  
 łakomy, nie chcesz przestać o swym płocie,  
 wydzierasz, co ma, ubogiej sierocie,

25 a mąż z dziatkami i uboga żona  
 musi się wynieść z własności wypchniona:  
 bojąc się pana, ciebie, łakomego,  
 musi uchodzić, choć nierada, z swego;

a skory chciwej majątności goniec  
 30 czeka cię – piekło – napewniejszy koniec.  
 Cóż dalej zbierasz? Równy bogatemu  
 przyda się umrzeć, jak i ubogiemu.

Tej Prometeus, choć rzekomo niegłupi,  
 śmierci się nigdy złotem nie wykupi;  
 35 Cerber hardego Tantalą łakomstwo  
 w piekle nadyma i jego potomstwo

dręczy chciwością nienasyconego  
 świata dostatku, a zaś ubogiego  
 z nędzy i z prace prędko stąd wynosi,  
 40 lub o to Boga żąda, lub nie prosi.

### [Przestrogi]

[w. 1] Strofuje tych, którzy budują kosztowne wielkie domy, choć nie wedle swego stanu, i tych, którzy łakomie majątności nabywają, nie przestając na swym i na śmierć nie pomniąc.

[w. 9] Niemasz nic droższego na świecie nad naukę, byleśmy się jedno wedla niej sprawowali; kto tę ma, cnotę ma, a kto cnotę ma, wszystko ma, nie mu nie dostaje. A to dla tego, iż on swą mądrością wszelakie nieszczęścia w dobre obraca. Mądrość, która pochodzi z filozofij, nad wszelkie bogactwa gołe najlepsza, zaś gdzie się to złączy oboje, rzecz nieprzeplacona. Oby to wiedzieli panowie, snadź by się więcej w filozofij niżli w inszych próżnych zabawach ćwiczyli. Ale tak podobno lepiej, boby się panowie filozofom nie kłaniali, gdzieby sami filozofowali.

[w. 35] *Cerberus* pies jest stróż piekielny, srogi, okrutny, o trzech głbach, z ogonem smoczym, jak poetowie bają.

[w. 40] O śmierć nie trzeba Boga prosić, bo choć prosisz o nią, choć nie prosisz, ona pewnie przyjdzie. Tej bogaci nieradzi, bo im miło w dostatkach zażywać świata, ubodzy zaś nieprawie się frasują, gdy przyjdzie umrzeć, bo im czyni koniec nędzy.

## Do Bakcha ODA 19

*Bacchum in remotis carmina rupibus*

Widziałem Bakcha między pustymi skałami,  
a on się popisował zmysłnymi rymami,  
co kozionogie w swoje uszy Satyrowie  
i Nimfy brały – wierzcie, potomkowie.

5   Hojda, świeżym zamętem włosy mi się trzęsą,  
a ręce, Bakchowego daru pełne, płużą!  
Hojda, pofolguj, Bakche, różgą złotą groźny,  
bym się nie potknął jako nieostrożny!

10   Niechaj mi wolno będzie zaśpiewać o soku  
ustawicznie płynącym z winnego potoku,  
niech hojność miodu, mleka nieprzebrane zdroje  
sławieć przy lutni, dziwne dary twoje.

15   Wspomnię szczęśliwej żony wieczną gwiazd ozdobę;  
przypomnię roztarganą Pentego osobę,  
naśmiewcę twych tajemnic; Likurga krnąbrnego  
także ślepotą słusznie skaranego.

20   Ty rzekami kierujesz, ty morzem głębokiem,  
ty w kupę zwijasz, winnym napelniony sokiem,  
opiłych niewiast włosy, a węże na głowy  
miasto podwiki przydajesz, strój nowy.

Tyś, gdy bezbożne wojsko olbrzymów na bogi  
powstało, chcąc niebieskie pobantować progi,  
wziąwszy na się lwią srogość, Reta pazurami  
i szczeką swą zzałł między olbrzymami.

25 Acz sie zdasz udatniejszy rej prowadzić w tańcach,  
w żarciech abo w igrzyskach niż w wojennych szańcach,  
jednak twojej biegłości wojennej doznali,  
którzy cię jedno na się rozgniewali.

30 Ciebie przychodzącego w swojej żony sprawie  
do piekła srogi Cerber przywitał laskawie,  
a kiedy-ś na odwrót swój złote podał rogi,  
polizował twe golenie i nogi.

### [Przestrogi]

[w. 1] Pijany opisuje dzieje Bakchowe, jednak z wielką obmową, aby mu za złe nie miał, bo nie godziło się Bakchowych spraw jawnie opowiadać. Tu pijanego własność okazuje, który, gdy o nim mówią, leda czym się obrazi i na złe mowy wyklada ludzkie.

[w. 3] Bakchus w puszczy uczył wierszów Satyrów, którzy mieli nogi kozie. Bakchus mistrz był, uczniowie Satyrowie i Nimfy, to jest niewiasty opile. Brać w uszy jest: słuchać, uczyć się, gdy kto co mówi.

[w. 7] Pofolguj; niech mi wolno będzie – słowa są które odpuszczenia proszące, aby było wolno mówić świeobodnie.

[w. 9] Eurypides pisze, iż *Bacchae*, niewiasty opile, tanecznice Bakchowe, laską uderzywszy w ziemię, płynęło wino, miód, mleko, co której się zachciało, dla czego tu wspomina zdroje mleka, miodu i wina.

[w. 13] Bakchus Aryjadnę, którą *Thuscus* [*sic!*] wzgardził, wziął sobie za żonę. Jej w upominku dał śliczną koronę albo wieniec, który potym bogowie do nieba między gwiazdami posadzili. Zowią po dziś dzień Korona Aryjadny, którą w *Pennomenach* też Kochanowski opisał.

[w. 14] Pentego tanecznice Bakchowe dla tego, że ich wypatrzył niewstydlive sprawy i opowiadał, roztargali żywego, członki jego po drogach rozmiotali. Toż sie działo niejakiemu Likurgowi, iż go ślepotą skarał Bakchus.

[w. 18] Pijanego sprawy są śmiałe i niewstydlive: nie nowina pijanemu plesać i z niewiastami igrać, dla czego przypisuje Bakchowi to, że plótl włosy niewiastam, a miasto podwik jaszczurki na głowę kładł, dając znać, iż pijana niewiasta gorsza jaszczurki i węzów.

[w. 23] Retus był olbrzym, którego Bakchus, wzięwszy na się naturę i postać lwią, pazurami rozdrapał i paszczką pokąsał, gdy była wojna między olbrzymy a bogami.

[w. 25] Acz pijany sposobniejszy do tańca, jednak dla rozpalenia krwi często bojownikiem bywa. Przeto oboję rzecz Bakchowi przypisuje: i wojnę, i taniec.

[w. 29] Pijanego wszędzie pełno, i w piekle. Przeto o Bakchu pisze, jako był wdzięczen gościom u Cerbera w piekle, gdy tam po żonę swą, Semele, wyzwolić

ją chodził. Pies, gdy radość swą okazuje, liże tego, kogo rad widzi albo komu się raduje, co Cerber, piekielny ogar, czynił Bakchowi na znak radości.

## ODA 20

*Non usitata ferat penna diformis [sic!]*

Przełożył tę Kochanowski, która się tak poczyna w *Pieśniach* ksiąg wtórych na końcu:

„Niezwyczajnym i nie leda piórem opatrzony  
polecę precz, poeta, ze dwojej złożony  
natury” *etc.*

# TRUDU MOSKIEWSKIEGO

## Księgi trzecie

**Mierny żywot najlepszy  
Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego,  
k[asztelana] małogoskiego  
[ODA 1]**

*Odi profanum vulgus et arceo*

Z ludźmi złych uszu niechaj nie mam sprawy,  
bądź łaskaw na me rymy, kto łaskawy –  
plemieniowi z Oleśnice  
ja dziś śpiewam tajemnice.

5 Nad ludźmi wielcy królowie panują,  
jednak nad sobą niechaj Boga czują,  
przed kim drży ziemia szeroka,  
służąc na mrugnienie oka.

10 Jeden nad drugi wiek lepszy prowadzi,  
ten rolę orze, ów zaś szczepie sady,  
czerstwiejszy zaś na sejm jedzie,  
w poczcie senatorskim siedzie.

15 Ten się na cnocie, ów na sławie sady,  
jest, kto tłum z sobą przyjaciół prowadzi,  
śmierć jednak zmyka zacnego  
w jedną matnię i podłego.

20 Komu miecz goły nad złą szyją leży,  
strwożon, najlepszych półmisków odbieży,  
lutni, słowików śpiewanie  
nie zjedna mu skore spanie.

Rychlej do chałup miernych ludzi miły  
niżli do wielkich dworów sen sie chyli.  
rychlej mknie w dom słomą kryty  
sen niż na pałac obity.

25 Kto, co zeń dosyć, majątności pragnie,  
po bystrym morzu jeździć nie przypadnie,  
nie strapią go niepogody,  
nie sfrasują polne szkody.

30 Mało dba na to, choć czasem grad silny  
winnice wspierze, choć też grunt omylny  
słońcem lub rdzą przerażony  
lub też deszczem przemoczony.

35 Więc ryby biedne na tych sie gniewają,  
co im gruntami morze zacieśniają,  
łędem pogardziwszy, w wodzie  
murują nędznym ku szkodzie.

Lecz próżno: tam strach, tam troska przybędzie,  
gdzie pan; na łądzie bądź na morzu siędzie.  
40 Przed frasunkiem żołnierz w boju  
i żeglarz nie ma pokoju.

Co, jeśli dwory na wymysł budowne,  
ni od jedwabiu odzienie kosztowne,  
ni wino, ni słojek włoski  
nie uleczą mojej troski.

45 czemu na zawieść ludzką proste moje  
mam nowym kształtem wystawiać pokoje?  
Przecz mam mieniać mą ubogą  
wioskę za pracą tak srogą?

50 Czemu, na male przestając, dolej  
czemu w pokoju nie zażywam swojej?  
Nie dbam o majątność taką,  
co niesie troskę wszelaką.



Ta sie też najdzie u Kochanowskiego w *Pieśniach* ksiąg I pieśń 16, która sie tak poczyna:

„Królom moc na poddane i zwierzchność dana,  
a królowie zaś mają nad sobą pana”.

## Szlachcica polskiego wzór ODA 2

*Augustam amici pauperiem pati*

Ścisłe ubóstwo syn twój młody,  
o Polaku, i niepogody  
wojenne niech znosi cierpliwy,  
najeźnik Tatarom straszliwy.

5 Niech pod niebem lata swe liczy,  
niech sie w straszliwych bojach ćwiczy,  
niech z nieprzyjacielskiego blanku  
ku niemu wzdycha bez przestanku,

dziwując sie, panna bądź pani,  
10 co postępków jego nie gani;  
gdy sie pod wojsko z mieczem snuje,  
niech go w te słowa pożałuje:

„Oblubieńcze mój naznaczony,  
strzeż, byś nie napadł niećwiczony  
15 wojny na srogość lwa, którego  
gniew pędzi śród wojska naszego!”.

Piękna rzecz jest, kto krew wytoczy  
za ojczyznę; śmierć, co wżad skoczy  
i tył poda, za barki chwytą,  
20 a tego, jeśli młód, nie pyta.

Cnota nie zna złego uporu,  
pocziwego dzierząc sie toru,  
ta czci nie traci ani nabywa,  
głosów pospólstwa niecierpliwa.

25 Cnota zacnym niebo otwiera,  
gdzie natrudniej, tam sie wydziera,  
a wzniołszy swe ku niebu oczy,  
brzydka podłość nogami tłoczy.

Miewa wedle czasu milczenie  
30 u onej wielkie zalecenie.  
Kto tajemne rzeczy objawi,  
niech sie przy boku mym nie bawi.

Czasem Bóg, gdy do złego mierzy,  
przy nim niewinnego uderzy,  
35 złego zaś, choć sfolguje ninie,  
pomsta ciężka potym nie minie.

### [Przestrogi]

[w. 1] Kto chce zaprawić syna swego do wojennych spraw, naprzód mu potrzeba odjąć wczas wszelaki: niech sie ubóstwu przyzwyczai, co gdy będzie miał, nietrudno mu będzie na wojnie lęklive rzeczy znosić. Ale kto mniejszej nędze wytrwać nie umie, jako będzie mógł wojenne trudy, które daleko większe, znosić?

[w. 9] Cnota i męstwo nie tylko u swych, ale u nieprzyjaciół ma pochwałę swoją. Oto panna, choć nieprzyjaciela swego, z dziwem cnotę pochwała, jednak życząc tego, aby jej naznaczony mąż nie napadł na tak męznego rycerza w wojennych rzeczach ćwiczonego, który przez środek nieprzyjacielskiego wojska jako lew, bijąc, drze sie, nie rzkać, aby miał uciekać.

[w. 17] Zaleca śmierć przystojną. Lepiej na wojnie dać gardło za ojczyznę poczciwie, niżli uciekły sromotnie, przecię umrzeć, bo śmierć tak śmiałego, jak bojaźliwego bierze. A ma-li kto umrzeć w niesławie, w bojaźni, lepiej umrzeć z pochwałą w męstwie.

[w. 21] Cnota, przy poczciwym mocno stojąc, nie poczyna sobie bezrozumnie, przestaje zawsze na swych poczciwych sprawach, za którymi cześć jak cień za ciałem chodzi. Przeto, nie dbając o nniemanie ludzkie i zawdy poczciwie sie sprawując, nie patrząc na to, co ludzie o nim rozumieją, nie utracą swojej chwały, gdyż prawdziwa chwala za poczciwym sie sprawowaniem idzie, nie z nniemania ludzkiego, którzy częstokroć sie na swym rozsądku myślą.

[w. 25] Tu widzisz, jak cnota w trudnych rzeczach bawi sie. Lecz doma na piecu upić sie każdy dzień, karty, kostki grać – laco przychodzi i rychlej sie tego nauczy, niżli w polu na zimnie leżeć, z włócznią do wieprza gonić, z nieprzyjacielem sie potkać. Ale w tym różna zasługa: za legartem niesława chodzi, za czułym w trudnych rzeczach – ludzka pochwała. Do tego, kto sie w poczciwych rzeczach bawić nauczył, nie przystawa nigdy do podłych zabaw.

[w. 29] Zaleciwszy ubóstwo i wzgardę podłych zabaw, wpada na zalecenie przystojnego milczenia, a zwłaszcza o sobie mówić przed ludźmi nie godzi się; kto dobry, kto zły, są to tajemnice Boże. Bóg o tym lepiej wie niż ludzie, któremu się w tym równać nie trzeba, gdyż równego sobie nie cierpi. A kto z takim trzyma, takiegoż karania godzien, bo zda się przyzwalać na jego stronę. I to jest, dla czego czasem Pan Bóg dobrego człowieka przy złym zabija.

Te tedy trzy rzeczy szlachcicowi i żołnierzowi dobremu przystoją: 1. niewczasu i ubóstwo cierpieć; 2. podłych i złych zabaw się chronić; 3. milczenie i posłuszeństwo, hetmańskie i rzeczypospolitej rozkazanie mieć za tajemnice i rzeczypospolitej radę, bo żaden nie będzie chciał mieć społeczności niebezpieczeństwa z takim, który jest pletliwy. Trzeba tedy żołnierzowi zapieczętować gębę milczeniem, a milczenie pogodą.

**Stateczność w cnotach wielkich**  
**Do Jego M[ości] Pana Stanisława Golskiego,**  
**wojewody ruskiego**  
**ODA 3**

*Iustum et tenacem propositi virum*

Stalości przedsięwziętej męża dobrego  
 ni groźna zapalczywość pospółstwa złego,  
 ni mus tyrański, choć sam dyjament kruszy,  
 ni Auster morzowładny z miejsca nie ruszy,

5    ni samego Jowisza gniew zapalony,  
 który z nieba na ziemię miece piorony.  
 By też i samo niebo upaść już miało,  
 serce, czując się w dobrym, zostanie cało.

10    W tej cnotcie Polluks i sam Herkules biegli  
 między gwiazdami w niebie na wieczność siedli,  
 gdzie i nasz pan z Zamościa dla swej dzielności  
 statecznej pije napój nieśmiertelności.

15    Taż cnota tobie, Golski, zacności drogę  
 przestroną otworzywszy – śmiecie rzec mogą –  
 kwiat da nieśmiertelności w ludzkiej pamięci,  
 dokąd wszytkożre słońce na niebie świeci.

Taką ozdobionego, Bakche, i ciebie,  
gdzieś na tygrach przyjechał, widziemy w niebie,  
tą sztuką dostał wiecznej Romulus sławy,  
20 w czym Juno taki dała wyrok laskawy:

„I lupożonny sędzia, i obca żona  
będzie przyczyna, z której Troja zburzona,  
bo jako Laomedon bogi omylił,  
zaraz na upad wierzchy Ilijon schylił.

25 Sama na to z Minerwą stoję zburzenie  
dla tego, które zadał nam obelżenie  
pierwszy zakładacz miasta i plemię jego:  
on zdradził, ten wziął porę złego sędziego.

30 Już nieszlachetny gość ni cudzołzniczy  
spartańskiej sie przeleca, ni w połowicy  
Trojanie odpór Grekom walecznym dają,  
jak obrońce Hektora Trojej nie mają.

I za bogów niezgodą snadź osłabiła  
wojna, przez którą już stać Troja nie miała,  
35 jednak w krótką i gniew, i obrzydłe plemię,  
które zrodziła mniszka trojańskiej ziemie,

Marsowi puszczyć. Dam i to, aby dziedzie  
straconej ojczyzny mógł kiedyż nawiedzić  
niebo, mieszkanie wieczne, i był wpisany  
40 między szczęśliwych bogów spokojne stany,

by jedno Rzym a Troję morze dzieliło  
i w zapomnieniu miasto niemiłe było.  
Niech jakiegokolwiek w kraju auzońskim place  
mają na pociechę swą z Trojej tułacze,

45 by jedno Paryda i króla Pryjama  
na wieki spustoszała mogiły jama,  
by sie nad grobami ich pasły bydłeta  
i kryły w nich dzieci swe dzikie zwierzęta.

50 Niech trwa Kapitolijum z Rzymem na wieki,  
a narodom rozda je prawa przedziękni.  
niech na świecie przenika do ostatniego  
kraju ziemie waleczność imienia jego:

i tam, gdzie wielkie morza słonego wały  
Europie z Afryką dział ukazały,  
55 i gdzie cichego Nila brzeg unizony  
na płodność co trzeci rok płucze zagony.

Złotem jeszcze nieznanym gardzić mężniejszy  
Rzym niż na zbytek głupi zbierać skłonniejszy;  
co przyrodzenie w ziemię skryło głęboko,  
60 o to jego nie będzie dbać chciwe oko.

Niechaj co nadalej kraj świata odleże,  
przecię go waleczna moc rzymska dosięże:  
lub gdzie ogień słoneczny nawęcej grzeje,  
lub gdzie umarzała ziemia śniegiem bieleje.

65 Lecz tym sposobem niech wie powód waleczny  
Rzymianin ode mnie swój, aby bezpieczny  
w szczęściu był, zacne imię wyniósłszy swoje,  
nie śmiał zburzonej znowu zakładać Troje,

70 bo w nieszczęsną godzinę ku upadkowi  
żałosnemu znowu się Troja odnowi –  
koniecznie będę Trojej nielutościwa,  
pókim siostra i żona Jowisza żywa.

Ilekróć tam stanie mur, by i stalony,  
tylekróć będzie ręką grecką zburzony,  
75 tylekróć męża swego i dzieci żona  
będzie płakać, w dębową kłodę wsadzona”.

Ale przecz się tak moja Muza rozwodzi,  
w czym się podłym wynosić wierszom nie godzi?  
Przestań, śmiała, objawiać bogów rozmowy –  
80 wielkie rzeczy opiewać nie twojej głowy.

## Przestrogi

[w. 1] Chwali w dobrym przedsięwzięciu trwałego człowieka, który się nie daje żadnym niebezpieczeństwem od dobrego i pocziwego odstraszyć. Tacy byli między innymi Rzymianie, o których jacy mieli być, gdy o tym bogowie radzili, Juno swoje zdanie przedtym opowiedziała.

[w. 7] Byli tacy filozofowie, którzy rozumieli, że niebo z kamieni jest zbudowane i miało się kiedy obalić, o czym Dyjogenes Laercyus świadczy.

[w. 9] Starych onych ludzi dla wielkiej sprawiedliwości i dobroci bogami czynią poetowie, a słusznie, bo ludzie dobrzy podobni są Bogu, który jest szczerą dobrocią, a którzy tak, jako jest Boża wola, żyją, czci boskich godni są, a nawęcej ci, którzy nie sobie k woli, ale wszystkim na pożytek rzeczypospolitej żyli. Tacy byli Herkules, Polluks, Bacheus, Romulus i nasz niedawnych czasów nam zmarły, ale w sławie żywy, Jan Zamoyski.

[w. 17] Niemasz tak żadnego dzikiego dowcipu, który by winem nie mógł być ubłagan, dla tego tygry, okrutne zwierzęta, woźnikami czynią Bacheowymi poetowie.

[w. 21] Tu się opowiada prorocstwo o Rzymie, jako miał być założony przez wygnańce trojańskie i jak się im miało powodzić, gdzie przeciwnym sposobem gani zdradę Laomedonta i Parysowe cudzołóstwo. Laomedon najął sobie na budowanie miasta trojańskiego, za wolą Jowisza, Neptuna i Apollina, których pracą gdy się mury trojańskie wzgórej, jak miały być, podniosły, nie rzkąc, żeby im miał nagrodzić wedle stanowionej umowy, ale wygnał je z miasta.

[w. 55] W Egipcie deszcza nie bywa, ale rzeka Nilus wylewa z brzegów swoich i onym wylaniem odwilża pola i płodne czyni.

[w. 57] Rzymianie z przodku aż do wielu lat nie dbali o bogactwa, przestając na żywności szczuplej, jaka mogła być nie z trudnością nabywana, to jest więcej się kochali w ubóstwie niżli w bogactwie, ale przy ubóstwie wielkie dzieje odprawowali. Tacy byli *Fabricii*, *Curii*, *Coruncanii*, *Luscinii*, *Acidini*, *Calatini*, *Pisones* – nie tylko w dziejach wielkich, ale i w ubóstwie zacni.

## Straż w przygodach od Boga ODA 4

*Descende caelo et dic age tibi*

Zawitaj z nieba, a chciej się przyśpieszyć,  
o Kalijope – ty umiesz pocieszyć  
ciężkie frasunki – bądź wdzięczne śpiewanie  
wziąć przed się raczysz, bądź na lutni granie!

- 5 A słyszycież to w uszy swoje sami,  
czyli mnie miłe zaszcie myśli mamii?

Zda mi sie, jakbym i po gaju chodził,  
i głos mych uszu jak ma być dochodził.

10 Mnie, młej matki snadź piętolatnego  
prawie w dzieciństwie osierociałego,  
od wielkich przygód w nieszczęśliwej chwili  
Kameny, wdzięczne hołubki, bronili:

15 będąc spracowan dziecińskim igraniem,  
dziwna rzecz, jakom położony spaniem  
nie był otruty od jadu złej żmije,  
która sie Ewojej uchwyciła szyje.

20 To za dziw sobie wszyscy ludzie brali,  
którzy w gniaździe mej ojczyzny mieszkali,  
lecz sie to nie przez waszej woli działo,  
byście mnie mieli snadź poetę cało.

Was, me Kameny, bądź mieszkam we Lwowie,  
bądź darem waszym w uczczonym Krakowie,  
was jestem, siedząc, i was, kiedy kroczę,  
was, gdzie sie kolwiek na świecie obroczę.

25 Mnie, przyjaciela waszego, gdym leżał  
już miedzy trupy w mór, duch nie odbieżał –  
gdzie korytańskie góry są, gdym z skały  
upadł, wyście mnie żywo zadzierzały.

30 W Lotaryngijej w półrocznej chorobie  
zachowałyście moje zdrowie sobie,  
a świeżo ku mnie wystrzelona strzała  
w Moskwie mimo mię przez szkody bieżała.

35 Gdy wy jesteście przy mnie, ja w niemiałym  
ludzkości kraju, w Moskwie, jestem śmiałym,  
i stąd – gdzie blisko Persowie mieszkają,  
którzy co cnota, jak Moskwa, nie znają –

nawiedzę Kazan, niewczesny gościowi  
i gdzie końska krew smaczna narodowi,  
nawiedzę w całe jeszcze, acz-em stary,  
40 dzikie z groźnymi sajdaki Tatary.

Wy możne króle w uprzykrzonej wojnie,  
gdy muszą odwrót uczynić przystojnie  
przyniewoleni niepogód przeszkodą,  
cieszyście miłych zabaw swych ochłodą.

45 Wy mnie samego w moskiewskim więzieniu  
nad rok chowacie nauk swoich w cieniu,  
że mnie gorąco troski nie przesięże  
ni żaden niewczas przykry nie dołęże.

Wy ludziom rady dodajecie raniej,  
50 a mądrą dawszy, kochacie się z danej.  
Za waszej rady szczęsnym powodzeniem  
pobił Tytany ognistym krzemieniem

ten, który ziemię, morze wiatrem rzutne,  
miasta budowne i królestwa smutne,  
55 który śmiertelne ludzie i bogami  
sprawiedliwymi sam rządzi prawami.

Ten tłum olbrzymów, ufając swej sile,  
nabawił bogów strasznej krotofile,  
góry na góry kładłszy, chcąc wygodzić  
60 wschód, <po> którym by mogli bogom szkodzić.

Lecz co Tyfonus, co Mimas dosuży  
abo co w siłach Porfiryjon duży,  
co Retus, który trząśł, gdy chciał, skalami,  
co Enceladus, który strzelał pniami,

65 wskórali przeciw mądrości Pallady,  
gdzie przy niej z włócznią Wulkan kładzie ślady?  
Przy niej też stoi Jowiszowa żona  
i który nigdy łuku z swego łona



nie puści, który rosą Kastaliję  
 70 swe włosy myje, a gaje Licyję  
 w swej mocy trzyma jak las przyrodzony,  
 Delem z Patarem Apollo uczczony.

Siła bez rady prędko więc ustaje,  
 Bóg mądrej sile potęgi dodaje –  
 75 Ten sie wszelaką potężnością brzydzi,  
 którą sie o co złego kusić widzi.

Doznał na sobie Gijas, choć storęczny,  
 doświadczył tego Oryjon bezpieczny,  
 który z swoim złym ważył sie Dyjanny  
 80 tykać, w czystości nieruszonej panny.

Ziemia swych synów, olbrzymów, odzianych  
 sobą, żałuje, i do piekła danych;  
 tym k woli ogień, który wszystko pali,  
 od Etny swojej mocy nie oddali.

85 Tam nie przestaje złego Tycyjona  
 klwać stróż przydany niecnot jego, wrona,  
 tam Pirytoja nogi miłosnego  
 ogniwa gryzą łańcucha srogiego.

## Prestrogi

[w. 1] Opowiada, jako Bóg bronil zawždy w wielkich przygodach człowieka. Nauka we wszystkim przygodna: Przeciwko Bogu rozumu niemasz.

[w. 5] Pyta sie towarzyszków, jeśli slysza śpiewanie Kalijopy, którą z nieba dopiero wzywiał, jakoby on sam tylko głos slyszał, a drudzy nic. Tu znaczy moc nauk, jako samym rozmyślaniem, którego żaden nie czuje, uciechę czynią. Druga: znaczy coś boskiego w poetach, którzy sami w sobie czują potajenną uciechę, choć też milczą i jakoby w rozum zajdą, co miłym szaleństwem zowie.

[w. 12] Hołubek – słowo jest w Rusi, wymyślone jakoby do pochlebstwa i załotów: „mój hołubuńku”, „mój koraliczku”, którego tu użył, łagodząc rzecz.

[w. 52] Tytani byli obrzymowie, którzy wschód do nieba czynili, góry na góry stawiając, aby wojowali z bogi, a sami niebo osiedli. Przez Tytany rozumiej złe i głupie ludzic, którzy przeciwko Bogu walczą jako przeciwko ojcu i dobrodziejowi.

[w. 53] Tu opisanie Jowisza wielą słów. A tu sie przypatrz, jak Bóg używa rady, mądrości, dzielności, wedle której wszystko sie dobrze powodzi. Bez rady źle co

poczynać ludziom, jeśli bogowie, jak poeci mówią, sami radzą się. Smutne królestwo piekło jest.

[w. 61] Tyfonus, Mimas, Porfiryjon, Retus, Enceladus są własne imiona olbrzymów, także Gijas, Oryjon *etc.*

[w. 65] Pallas jest bogini mądrości, przy niej Wulkanus bóg stoi, który mocy i broni dodaje jako piorunów. Przy niej Apollo, który jest wykonawca postanowionej rady. Apollina malują *poetae* z łukiem, którego od siebie nigdy nie oddała.

## Do Majestatu Zacność dziejów przy karności żołnierskiej ODA 5

*Caelo tonantem credidimus Iovem*

Pewna to, że Bóg sam króluje w niebie;  
 my, Władysławie królewicze, ciebie  
 bogiem mieć będziem, kiedy do Korony  
 przyłączysz Moskwę i Septemtryjony.  
 5    Żołnierz-li czy-li mąż przy obcej żenie  
 sprośnie żył długo (o niezawstyżenie!),  
 w Rusi z szwagrami nieprzyjaźliwymi  
 podstarzał sobie jak z domowymi

pod Bolesławem królem, gdy w Kijowie  
 10    nie dbał o sławę ni o miłe zdrowie,  
 jednak to wszystko zostawiwszy cało,  
 co do królestwa dawno należało.  
 Regulus lepiej dawną karność trzyma,  
 nie zezwoliwszy, posłany do Rzymu,  
 15    na złe podanie i przykład szkodliwy,  
 by miał być więzień niegodny żywy.

„Widziałem – mówi – w Kartagu przekłętę,  
 przez bitwy naszym sromotnie odjęte  
 zbroje – o, żalu! – i proporców wiele  
 20    w rząd zawieszono na wstyd nasz w kościele.  
 Imańców naszych, którzy się poddali,  
 tym ręce opak rapciami związali,  
 pola już orzą naszą spustoszone  
 ręką i brony są otworzone.

25 Nie wierz, <że>by ten wykupiony złotem  
 żołnierz umiał być mężniejszy na potem.  
 I ma być szkoda niecnocie przydana?  
 Nie będzie nigdy wełna ubrukana  
 białą, bo cnota kiedy raz upadnie,  
 30 nie zaraz sławy powetuje snadnie.  
 Jeśli gdzie łani raz z sieci uciekła,  
 tym więcej będzie bojaźnią wściekła.

Tedyć, który się dał jąc niedołężny  
 nieprzyjacielom, zaś zostanie mężny?  
 35 Więc się drugi raz rzuci na te pany,  
 u których siedział za nogi kowany?  
 Ten, niewiadomy, jako zdrowie krzepić,  
 wołał pokojem niepokój zaczepić.  
 O wstydzie, o, tak Kartago ochotna  
 40 do tej wojny, jak złość nam sromotna!”.

Tak krótko rzekłszy, miłej swojej żony  
 ni dziątek małych, jakoby zelżony  
 więzieniem, k sobie, stały, nie przypuścił,  
 a męskie oczy na dół k ziemi spuścił,  
 45 chcąc przywieść dusznie one radne pany  
 na dekret więźniom nigdy nie spodziany –  
 miłośnik dobra sobie nie folguje  
 pospolitego, ni się szanuje.

Lecz wiedział dobrze, jak miał być męczony  
 50 u Kartaginów, jednak, niestrwożony,  
 z ludźmi wrót jego zabawiającymi  
 tak się rozstawał jak nie z powinnymi –  
 jako więc rzecznik u sędziego sprawny,  
 wygrawszy dekret w kauzie swojej prawny,  
 55 porwie się jechać do folwarku swego,  
 myśląc pokoju zażyć miłego.

### [Przestrogi]

[w. 5] Kto chce na świecie po sobie chwałę nieśmiertelną zostawić, nie ma  
 doma, rozkoszek i wczasu zażywając, leżeć, ale swój umysł do sprawowania

zacznych dziejów wzgardą rozkoszy utwierdzić, w trudnych i nieprzeznaczonych sprawach bawić się. Takie sprawy są wojny, które się dzieją dla pokoju innych ludzi. To też i pierwszy powiedział, co tu uczy: iż Romulus, Kastor, Polluks, Herkules, Bacehus dla zacnych i wielkich dobrodziejstw, które ludziom uczynili, w liczbie bogów po śmierci byli poczytani i do nieba wzięci. Czego na obie strony, to jest dobrej i złej sławy przykłady są. Bolesław pod Kijowem począł był dobrze dla Rzeczypospolitej pracować, ale iż się wdał w rozkoszy nieprzystojne, sromoty dostał. Regulus zaś, dając się męczyć dla Rzeczypospolitej Kartaginom, wiecznie w językach ludzkich z swoją chwałą żyje.

[w. 13] Na wojnie między Rzymianami a Kartagineńczykami dali się im pojąć żołnierze rzymscy, widząc, iż nie mogli dla mocy nieprzyjaciół zwycięstwa otrzymać, między którymi stary był Regulus. Ten od Kartaginów do Rzymu był posłany, aby namawiał radę wykupić albo zamienić więźnia. On przeciwną rzecz uczynił: namawiał, aby nie wykupowali więźniów, choć wiedział, że tego miał przypłacić mękami, gdy się – jak przyrzekł – do Kartagów wróci.

[w. 17] W tej namowie naprzód przekłada Rzymianom sromotę, w którą popadli przez nieczemność żołnierzy poimanych, iż: [1.] proporce i zbroje rzymskie na sromotę wieczną Rzymianów zawiesili na ścianie kościelnej; 2. związanych opak wiedli Rzymianów; 3. co przedtym, bojąc się Rzymianów, zamykali brony, to teraz w nocy otwarte stoją, tak się ubezpieczyli; 4. role, które przedtym puste leżały dla bojaźni z strony nas, teraz, nie bojąc się nas, orzą je.

[w. 25] Niepodobna rzecz, aby ten, który uciekał, miał potem nie uciekać, a męźnie się potykać. W wykupieniu więźniów dwie rzeczy upatruje: pierwsza jest zelżywość, iż sprośnie uciekli, druga – utrata pieniędzy. Szkoda jeszcze niewiele dokucza, bo utrata pieniędzy powetować się może, niecnoty trudno powetować. Niecnotę zowie albo zelżywość: żołnierzowi dać od siebie broń na wojnie, uląkszy się wielkości albo mocy nieprzyjacielskiej.

[w. 28] Jako wełna biała, gdy się ufarbuje, onej farby nie straci – by ją prał nie wiem jako, nie przydzie do białości pierwszej – tak cnota, jako skoro będzie pomazana niecnotą jaką, nie może być więcej naprawiona od tych, którzy są skażeni.

[w. 31] Drugie podobieństwo: jako lani, która z sieci przestraszona raz uciecze, drugi raz na łowce i na sieć nie natrze, tak który żołnierz uciekał na wojnie, śmiały drugi raz nie będzie, ale lękliwy.

[w. 33] Okazuje grubość i niewiedomość żołnierzy uciekających, niewiedzących, na czym zależy zachowanie całości zdrowia, gdyż sromotnie żyć nie jest żywot, ale lepiej umrzeć, niżli sromotnie zachować zdrowie.

[w. 41] Opisuje zapał dobry w przedsięwzięciu cnotliwym w Regulusie, który dla miłości ojczyzny nie dbał o żonę, o dzieci, o przyjaciela; nie chciał się bawić nimi, ale zaraz wracał się do Kartaginów, choć wiedział, iż tam miał być męczon dla tego, iż Rzymianów nie namówił na okup więźniów rzymskich.

## Za wzgardą pobożności wszystko złe przychodzi ODA 6

*Delicta maiorum inmeritus lues*

Tusz sobie dobrze w twoich zbytkach, jako raczysz –  
zginąć ci, o Polaku, gdzie sie nie obaczysz,  
gdzie nie naprawisz kościół spustoszony,  
a nie dasz Bogu powinne ukłony.

5     Dotąd cało trwasz, póki u ciebie Bóg wielki,  
od którego i przodek, i koniec jest wszelki.  
Ten, w chwale swojej od nas zaniedbany,  
naszej ojczyźnie zadął ciężkie rany.

10    Już nieraz Tatarowie w boju barzo mali  
nam srogim pustoszeniem dobrze sie znać dali,  
a lupem, który od nas często mają,  
swój ubogi skarb znacznie zbogacają.

15    Więc sejmowego zjazdu częste rozerwanie  
pewnej zguby niemałą przyczyną zostanie,  
a Moskwa sama jako nas zelżyła,  
gdy wiele naszych w ziemi swej pobila!

20    Płodne występów wieki żeństwa pomazały  
nieuczciwym nierządem, skąd zaraz powstały  
zewsząd szkodliwe na ojczyznę razy,  
które zmierzają do ostatniej skazy.

Już dziś galardy rośla dziewczka rada skacze  
i do wymyślnych tańców z chęcią przyda prace,  
o nietykanej rozmawiać miłości  
dobrze ćwiczona jeszcze od młodości.

25    Więc świeżo szedłszy za mąż, przy mężu pijanem  
machluje, głupia, swoim nieuczciwie stanem,  
niedozwolonej kryjomo radości  
złe pożyczając w dorwałej ciemności.

30 Gorzej, gdy mąż, nie mając w nosie swoim rymy,  
w domu swym parchotrątnie musi woniać dymy,  
lub pieca podły starosta zakadzi,  
lub bogacz złoto rozdaje czeladzi.

35 Nie z tych rodziców oni urodzeni byli,  
którzy krwią duńską morze szcerwienili,  
którzy Krzyżaki srogie zwojowali  
i męzną ręką państwo rozszerzali,

40 ale z chłopskich rycerzów było męzne plemię,  
krzywym pługiem uczone drzeć rodzajną ziemię,  
w prostoci swojej barzo obyczajne,  
grozy rodziców przestrzegać zwyczajne.

Tak przy robocie, jako kiedy swoje woły  
syn spracowane z jarzma wyprzęgał wesoly,  
powinność groźnym rodzicom oddawał  
swoję i pilen rozkazania stawał.

45 Lecz czego nie odmieni czas wszystkim szkodliwy?  
Więcej rodziców naszych niż dziadów złośliwy  
wiek jeszcze gorsze potomstwo snadź sieje,  
a tak im dalej, tym sie gorzej dzieje.

### Przestrogi

[w. 5] Bóg wielki wtenczas u ludzi bywa, kiedy sie chronią tego czynić, co jest przeciwko Bogu. Zgoła u złych ludzi Bóg mały, bo przykazania jego ni zacz sobie nie wazą.

[w. 17] Z swejwolej, z zepsowanego małżeństwa, z cudzołóstwa wszystko złe na ojczyznę przychodzi. Żeństwo tu rozumiej na tym miejscu: małżeństwo, stadło.

[w. 33] Dziwna rzecz, jako naszy na wojnę zawždy gotowi byli leda za przyczyną. Król Bolesław dla jednego Duńczyka przychodzi, dobrze sie w ziemi tej zachowałego, z wojskiem jechał do Danijej: jeszcze to mała była krzywda cudza, a wždy o nią nietrudno było wojnę podnieść. Teraz zaś do wojny jesteśmy nierychli i leniwi, choć jej wielka przyczyna będzie: Iflanty wzięto, jako ich trudno nam odiskać. Despekt i lekkość Polsce uczyniono w Moskwie pobiciem ludzi polskich, którzy dobrowolnie na wesele carskie przyjechali, więzieniem posłów i ostatka ludzi, których nie pobili. Przecię tej lekkości na sobie przyschnąć damy? I wzdejmujemy sie na to? Z jakimi ludźmi? Z takimi, których nie ma Polska na sobie nikczemniejszych. Czemuśmy sie dobrze przypatrzyli w domowej ich wojnie.

[w. 35] Znaczną z Krzyżaki wojnę opisyje Kromer, nasz historyk, w której naszy sto tysięcy Niemców zabili, a czterdzieści tysięcy poimali. To nie lada zwycięstwo.

**Stateczność cnoty**  
**Do Jej M[ości] Paniej Zofijej Oleśnickiej,**  
**k[asztelanowej] małogoskiej**  
**ODA 7**

*Quid fles, Asterie, quem tibi candidi*

Wielkiego kasztelana małżonko uczciwa,  
 czemu płaczesz teskliwa  
 męża statecznej wiary długo niehytnego?  
 Już rychło ujrzysz z Moskwy poselstwem znacznego.

5 On do zdradliwych sąsiad w poselstwie wysłany,  
 krwawym mordem stroskany  
 swej braciej, i dla drugich z sobą zatrzymania  
 nie zna w oczach swych w nocy uciesznego spania,

acz źlewierna hojarka często, jak różany  
 10 kwiat, bliskie jego ściany  
 mijając, twarzą pewne ognia daje znaki,  
 chytro na złe przywodząc, czyni dowód taki:

„Raz Bellerofontowi niewiasta Pretowa  
 dawała sie gotowa,  
 15 na co stateczność jego gdy nie zezwolila,  
 śmierć mu u męża swego prędką naprawila;

Peleus, ognia nie chcąc tykać sie, proszony  
 od Acestowej żony,  
 przyplacił tego”. Insze przywodzić przykłady  
 20 mogła, do grzychu chytro wymyślone rady,

ale on, głuch <i> na te namowy niedbały,  
 stoi przy cnotie trwały.  
 Toż rozumie o cnotie twojej, co o sobie,  
 że sie prócz niego żaden nie podoba tobie.

- 25 Choćby-ć sie też w kim słusznie co grzeczne zdało,  
wierzy, że o to dbasz mało:  
by umiał dobrze osieść konia tureckiego,  
by na nim Wisłę przebył dla zdrowia twojego,
- by też wdzięczną muzyką miękczyl twoje uszy,  
30 na złe cię nie zajuszy.  
Z zacnych rodziców dobrze w cnocie wychowana,  
tak stała zawdy będziesz trwać, jakoś oddana.

### [Przestrogi]

[w. 13] Pretus w Argoch królował, do którego Bellerofon przyjechał w gościnę, zabiwszy Bellera, aby był onego mordu odpust otrzymał. Tam gdy u niego przydłuższym mieszkał, spodobał się żenie Pretowej, Antej, Bellerofon i jeła go namawiać i znaki dawać swego przeciwko niemu ognia. On nie dał się ani namowami łagodnymi, ani ukłonami jej zwiścić. Ona, bojąc się, aby przed mężem nie powiedział, oskarżyła go do męża, jakoby miał chcieć jej gwałt uczynić, namawiając pierwaj sama na złe. Pretus żenie uwierzył, nie zabił go swymi rękami, ale posłał go do ojca żony swojej z listem, aby tam zginął. Skąd obacz chytróść i złość niewiast niewstydlivych.

[w. 17] *Magnessa* Hipolitówna, Acestorowa żona, także rozmiłowała się Pelego, o którą on, choć go na złe namawiała, nie dbał, prze co rozgniewawszy się, oskarżyła go do męża, jakoby miał na jej wstyd czuwać. Mąż uwierzył; chcąc się zemścić tego, zawiózł go na górę *Pelium*, gdzie olbrzymowie mieszkali, i tam go odjechał, gdy usnął, nie dawszy mu nic znać, że mu stał na gardło. Tam go przecię niewinnego bóg wybawił od śmierci, posłał mu miecz od Wulkana ukuty, którym bil olbrzymy, gdy się nań rzucali, i obronną ręką uszedł.

## Uroczysty dzień Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małogoskiego ODA 8

*Martiis caelebs quid agam kalendis*

Co w tym bezzenny myślę nowym lecie,  
co tu kadzidło, co tu czyni kwiecie,  
ku czemu – pytasz – wagle i perzenie  
w tej mojej ścienie?



5 Ślubilem ten dzień wesół sprawować,  
 jagnię na ołtarz Bogu ofiarować  
 lichą mogiłą ledwie nie przykryty,  
 w Moskwie ubity.

10 We zbanie smołą zaprawiona para  
 wynidzie w ten dzień odwrotny, a czara  
 będzie nalana węgierskiego wina,  
 picia przyczyna.

15 Pij, Oleśnicki, za zdrowie twojego,  
 który ledwie żyw został, Petrycego,  
 pij zdrów długo w noc, niech frasunek nowy  
 nie psuje-ć głowy!

20 Puść precz frasunki o milej ojczyźnie,  
 z ręku jej, da Bóg, pokój nie wyśliźnie.  
 Jeśli jest, co by zasmucać ją miało,  
 bodaj zniszczało.

Dobrze z nią bliski ku zachodu stoi  
 sąsiad; za morzem Karła sie nie boi,  
 który Iflanty wraca przymuszony,  
 snadź zwyciężony.

25 Prózenez tego, że sie szlachta burzy  
 doma, a pod nos snadź zlej braciej kurzy,  
 ty zaś, w tej Moskwie zabywszy niewolej,  
 bądź dobrej wolej. .

### Rozmowa młodzieńca z Lidychną ODA 9

*Donec gratus eram tibi*

M[ŁODZIENIEC]  
 Pókiś nie miała nad mię wdzięczniejszego  
 i gdy ręce niczyje  
 chwycaly sie twej szyje,  
 nie było nigdy nad mię szczęśliwszego.

L[IDYCHINA]

- 5 Póki cię inszej twarz nie omamiła,  
 póki jeszcze nie było,  
 co-ć by mnie omierziło,  
 jam więcej niżli twa miła plużyła.

M[LODZIENIEC]

- Mnie teraz Neta lubi, serce moje,  
 10 tańcować umie ona  
 i na lutni ćwiczona,  
 dla której zdrowie gotów-em dać swoje.

L[IDYCHINA]

- Mnie miłym ogniem grzeje wdzięczna głowa,  
 syn człowieka zacnego,  
 15 dobrze rodowitego –  
 dla niegom dwakroć jest umrzeć gotowa.

M[LODZIENIEC]

- Gdzieby sie stara miłość odnowiła,  
 niezgodne pogodziwszy,  
 Netę precz oddaliwszy,  
 20 czy byś sie do mnie, Lidychno, wróciła?

L[IDYCHINA]

- Acz nad swojego gładszego nie czuję,  
 tyś nad liście pierzchliwszy,  
 nad morze popędliwszy,  
 z tobą żyć, z tobą umrzeć obiecuję.

**[Przestrogi]**

[w. 16] Wielkość miłości swojej okazuje, gdy mówi. „żem dwakroć zań umrzeć gotowa”.

[w. 21] Przypatrz się niestateczności niewieściej, która gani, a przecię w lot do tego, kogo gani, przystaje.

## Stateczność niewieścia

### ODA 10

*Extremum Tanain si haberis [sic!], Lyce*

W ostatnim Donie gdziebyś wodę piła  
 i w nieludzkim sie kraju zrodziła,  
 jednak byś mojej biedy zapłakała,  
 na dźdzu przed fortą moknąć nie dała.

5 Słyszysz, jak szumy fortę obijają,  
 jak płaskie dachy wiatry miotają  
 i jako wkoło jasne nieba brzegi  
 w lodowe kostki ścinają śniegi?  
 Porzuć tę hardość niemiłą Wenerze –

10 czasem sie srogość na swe złe bierz!e!  
 Nie ciągni barzo u zegara strony,  
 by sie nie zerwał tryb zbyt kręcony!  
 Nie jesteś nigdy Ulissesa żona,  
 żebyś miała być nieuproszona,

15 a choć cię prośby ni ma hojna ręka,  
 niezgaszonego ni ognia męka,  
 ni mąż twój, który pewnie tobą myli,  
 do takiej nędzy mej nie nachyli –  
 wždy sie daj użyć, byś też była skałą

20 i od jaszczurki opanowała.  
 Nie zawždy ten próg ani ten deszcz srogi  
 wytrwa, czekając, mój bok ubogi.

#### [Przestrogi]

[w. 9] Wenera i Bakchus nieradzi widzą pychy panien przeciwko młodzieńcom. Podczas sie im to złym płaci. Dobrze być nieużytym, ale wszystko w miarę. *Pausanias* ma kilka przykładów tego.

*Core>sus* niejaki rozmiłował sie Kalirojej, ale im on więcej sie jej przelecał, tym więcej go nierada widziała. A gdy jej ni prośbą, ni dary nie mógł zwyciężyć, uciekł sie do Bakcha, o pomstę prosząc wzgardy swojej. Wysłuchał go Bakchus i uczynił to, że wszyscy mieszczenie, gdzie ona panna była, oszaleli (a działo sie to w Kalcedonie [sic!]). Nie wiedząc, co czynić, uciekli sie do proroków, aby za poradą mogli ubłagać boga rozgniewanego. *Oraculum* powiedziało, iż nie mogli przyść do rozumu swego, ażby Kaliroję, onę pannę, bogu ofiarowali. Panna, widząc, że o nią idzie, nagotowała sie na śmierć na tę tam ofiarę. Gdy pokłękła, *Core>sus*, tam stojąc – żal mu było panny, którą barzo miłował – zrzuciwszy

z siebie ubiór, stanął na jej miejsce i miasto niej dał się zabić na ofiarę. Ona zaś panna, żalując młodzieńca, który ją tak miłował, że gardło mężnie dał za jej zdrowie, wstydując się onej nieludzkości, którą okazowała tak dobremu młodzieńcowi, po nim zaraz dała się zabić na ofiarę.

Drugi przykład tenże *Pausanias* pisze, na co patrzył oczyma swoimi. Timagoras [*sic!*] – powiada – swego domownika nierad widząc, rozkazał mu skoczyć z skały. On, który zawdy zwykł pana we wszystkim słuchać, nie dbając też nazbyt o żywot, skoczył z skały i rozbił się, co widząc Timagoras [*sic!*], taki go żal zdjął, że sam z tejże skały skoczył i złamał szyję.

Jest na to polska przypowieść: struż, ale waruj przestregać. *Horatius* to przyrówna naciąganiu zegarowemu, który gdy kto nazbyt ciągnie, sznur abo stronę urwie i tak zegarek zepsuje, bo koła za urwaniem strony w skok wzd siebie obracają, które by się inaczej obracały, gdzieby była strona.

[w. 17] Mąż myli żonę, gdy jej wiary małżeńskiej nie chowa, a niemasz nic, co by żonę więcej hołało i do cudzołóstwa przyganiało, jak gdy żona wie, że jej mąż nie chowa ślubu.

[w. 20] Jaszczurka, wąż – twarde i nieużyte są gadziny, iż się przez wielkiej szkody tykać nie dadzą.

## Do Merkurego ODA 11

*Mercuri – nam te docilis magistro*

Przełożył tę Kochanowski, którą najdziesz między *Pieśniami* jego, a tak się poczytna:

„Ucieszna lutni, w której słodkie strony” *etc.*

## Miłość przeszkodna ODA 12

*Miserarum est neque amori dare ludum*

Nędznaż to niewiasta będzie,

która nie zna miłości

ani winem przy biesiedzie

omywa swe ciężkości

5 i której swobodna szyja

doznawa srogiego stryja.

Jużes kądziele przestała  
 i niewieściej zabawy,  
 10      jakoś sie prędko wdała  
           w miłość wielkiej postawy  
 młodzieńca i snadź gładkiego  
 za sprawą Skrzydłonoszego.

Żołnierz, jak niosą te czasy,  
 Bellerofonta dojdzie  
 15      niezwyciężony za pasy,  
           a z szablą lepiej pojdziesz;  
 spracowany po zawodzie  
 przepływa głębią na wodzie.

Na jelenia kiedy zmierzy  
 20      goniąc<y> w polu krokiem,  
 niepochybnie go uderzy  
           prędkim na koniu skokiem –  
 a wieprz dziki gdy sie zjawi,  
 ku niemu mężnie sie stawi.

### [Przestrogi]

[w. 1] Tyka tu niewiastę, która dla miłości opuściła wszystkie zabawy swoje własne, a śmiechem daje znać z przodku zaraz, iż białogłowy trzymają sprosne występki: jeden, gdy zbyt i abo nieprzystojnie milują; drugi, gdy wino piją rzkomo dla frasunku; trzeci, gdy sie obmowy nie boją.

[w. 6] Stryja sie hać jest obmów i strofowania sie ostrzeżać, bo cięższy są napominacze stryjowie na braterskie dzieci niżli ojcowie na swoje, bo ojcowie miłością wielką ku dzieciom zaślepieni pobłażają wiele i siła występków do nich nie widzą, stryjowie zaś, nie mając takiej miłości przeciwko braterskim dzieciom, wszystko w nich złe uważają i namniejszej rzeczy nie przepuszczą. Skąd przyszła przypowieść: nie bądź mi stryjem, to jest: nie napominaj mię, nie łaj, nie grom, jako stryjowie zwykli czynić synowcom.

[w. 13] Chwali tego młodzieńca, którego sie ta pani rozmiłowała, jakoby szydził z niej.

## Studnia kolegijacka ODA 13

*O fons Blandusiae [sic!] splendidior vitro*

- Śliczna Akademiję w budownym Krakowie  
studnio, kto kiedy chwały twe wypowie?  
Tyś naprzód od Jagiella króla założona,  
w domu mądrości śródkiem położona;  
5 woda twa przezroczysta jak naczynie szklane,  
godna, by słodkie z nią było mieszane  
wino – już byś kwiatkami dawno obrodziła,  
gdzieby tam gęsta stopa nie tłoczyła.  
Nie kwiatki ani trawą masz być ozdobiona,  
10 ale ofiarą uroczystą czczona,  
którą-ć z procesyjami <z> bliskiego kościoła  
oddawa z twoich darów młodź wesola.  
Ciebie znój Kanikuly gorącej nie dręczy  
ni, ogrodzonej, wiatr z boków umęczy;  
15 ty spracowane ludzие przyjemnym ochładzasz  
zimnem i młodzi przejrzanym dogadzasz  
strumieniem, którego zdroj chociaż cembra grodzi,  
po wszytkiej Polsce wszędzie się rozchodzi,  
bo którzy stamtąd wodę, ucząc się, czerpają,  
20 wziętej godności u ludzi dostają.  
Tyś jest między studniami sławniejsza wszytkiemi,  
którekolwiek są w tej tu polskiej ziemi.  
Którzykolwiek do picia z ciebie napój mają,  
w każdym nieszczęściu ciężkości nie znają.  
25 Ja sam napojem twojej wody odmieniony  
stoję w nieszczęściu jakoby stalony,  
za co, póki mię mój duch nosi, strony moje  
twe będą głosić tak skuteczne zdroje.

## Godności powinna chwala ODA 14

*Herculis ritu modo dictus, o plebs*

Herkules u nas niechaj będzie prawy,  
który przedajnej za śmierć sięga sławy –  
Żółkiewski, wielą zwycięstw wstawiony  
miedzy Tryjony:

5 już Nalewajko wniwecz obrócony,  
już Karzeł przezeń w Iflanciech skurczony  
za morze ledwie nędzno uszedł z boju,  
szuka pokoju.

10 Wymidź z weselem przeciw tak wielkiemu  
bojownikowi z wojny wróconemu,  
żono jedyna walecznego pana,  
cnego hetmana!

15 Matki dzieci swych w boju niezabitych,  
pełne zostawszy radości okwitych,  
z wrotu krwie swojej Bogu dzięki silne  
oddajcie pilne

20 i panie, które ledwie co doznały  
mężów, a teraz snadź osierociały,  
pokój niż zdrowie mężów lepszy znajcie,  
złych słów nie dajcie!

Ten dzień nas święty frasunków pozbawił,  
a bez bojaźni w pokoju postawił;  
zawdy jest nasza od tego hetmana  
bezpieczna ściana.

25 Idź ty, pachole! Niech będzie gotowo  
ku dobrej myśli wino jeszcze owo,  
co od cecorskiej leży lata liczny  
w skrytej piwnicy.

30 Mów, niechaj przydzie pani krotofilna,  
nie chcąc być teraz w ubiraniu pilna.  
Jeśli cię przez złość swą nie puści wrotny,  
odzijdź ochotny.

35 Był przedtym umysł mój do słów złych chciwy,  
ale go teraz hamuje włos siwy:  
ja hym czekania nie zniósł niegdy tego  
wieku młodszego.

### Przestrogi

[w. 17] Dla zwrócenia mężów swoich panie powinny Bogu dziękować, a zaś którym pobito męża, nie mają lajać, gdyż lepszy pokój pospolity niż każdy mąż wrócony zdrowo.

[w. 25] Ku dobrej myśli należy wino i muzyka. Przeto po panią każe, aby przyszła z lutnią.

[w. 33] Że nie przyszła zaraz skoczka z chłopcem, gniewa się, jednak dla starości skromnie.

## Nie każdemu wieku wszystko przystoi ODA 15

*Uxor pauperis Ibyci*

Babo niewstydliva,  
czemuś tak waśniwa?  
Wždy kiedy przestań tej swojej niecnoty  
i nieprzystojnej latom twym roboty.

5 Jużeś grobu bliska  
i do śmierci śliska,  
kiedy-ś dopiro w tańcu wywijiała,  
jakobyś dziewczkom młodym podrzeźniała.

10 Tyś między pannami,  
jak między gwiazdami  
chmura przyjemnej ujmuje jasności –  
tak starością twą przyganiaś młodości.

Nie wybieraj wzorka,  
gdy skacze twa corka;



- 15 co młode mają za przystojność sobie,  
nie zaraz czynić przystojno jest tobie.

Młoda córka twoja  
znidzie się do boja –  
nie mieczem walcząc ni żelazną zbroją,  
20 ale gładkością wszęch zwycięża swoją.

Jak więc w starym wieku,  
upatrując brzęku,  
mniszki Bakchowe, choć czasem nie chciały,  
zaszedłszy w rozum, tańcować musiały;

- 25 jako kózka ona  
igra napasiona,  
nie dziw, że skacze, bo ją młodość ciska,  
a ciebie starość ku ziemi przyciska.

Już w Brzezinach ciebie  
30 len wabi do siebie,  
już wełna więcej niż lutnia strojona  
każe-ć się bawić około wrzeciona;

- już na poły głucha  
zruć różą od ucha –  
35 nie służysz babie wieniec, każdy-ć powie,  
ni do dna pełnić z młodzieńcy prze zdrowie.

### [Przestrogi]

[w. 3] Starym żonom pacierze przystoją, nie biesiady z młodymi albo w wien-  
cu chodzić.

[w. 21] Wymyślili poetowie, jakoby panny poślubione Bachowi, gdy zadzwoni-  
ono we dzwonek, oszalawszy, na jego cześć tańcować musiały. Tych zowią *Bac-*  
*chas*, *tyrades*, *maenades*, *bassarae*, *bassarides* i innymi imiony.

[w. 29] Brzeziny miasteczko jest knapy i prządkami sławne, gdzie nawięcej  
sukno robią, skąd mówimy: brzezińskie sukno.

[w. 36] U Rzymian niewiastom nie godziło się pijać wina, ale piły wódkę z roze-  
nek wytłoczoną, a uboższe wodę prostą. Która piła wino, była tym zaraz podejź-  
rzana. Tu babę chcąc zganić, powieda, że do paznogcia wypija jako niewstydlia.

## ODA 16

*Inclusam Danaen turris alienae*

Przełożył tę Kochanowski, którą najdzie w *Pieśniach*, a tak się poczyna:  
 „W twardej kamiennej wieży i za troistymi” *etc.*, *etc.*

**Do Jego Mości Pana Adama Hieronima Sieniawskiego**  
**ODA 17**

*Aeli vetusto nobilis ab Lamo*

Potomku z zacnej Sieniawy przesławny,  
 gdyż i stąd pierwszych Sieniawskich dom dawny  
 i rodzaj poszedł, pamiętnej oddany  
 wieczności między wielkimi hetmany!

5 Od tego przodka rodzaj się twój zjawił,  
 który w Podolu Sieniawę postawił  
 i majątności, wielkich dzieł naczynie,  
 dostatni trzymał, gdzie Bug rzeka płynie.

10 Jak niepogodą drzewo liście roni  
 i morze płony chwast wyrzuca z toni,  
 tak blask cnoty twej zwierzchniej czci postawie  
 wstręt czyni, własnej przestając na sławie.

15 Jeśli mnie pamięć dawności nie myli,  
 tak też i twoi przodkowie czynili:  
 zwierzchnie ozdoby mimo się puszczały,  
 a w szczerej cnocie wielce się kochali.

20 Drwa suche mijaj, gałązki zielone,  
 cnót twych pamięci wiecznej poświęcone –  
 będą kwitnęły u wszytkiego świata,  
 pochwały pełne na potomne lata.

## Do Fauna ODA 18

*Faune, Nympharum fugientum amator*

Faunie, domowych Nimf kochanku drogi,  
przez me granice i przez moje progi  
łaskawie stąpaj, a mej bądźź, hóg silny,  
trzodzie przychylny,

5    jeśli każdego nie omieszkał roku  
      jagnię i grona tłoczonego soku  
      ofiary oddać, a twój moje siły  
      oltarz kadziły.

10    Jeśli, gdy twoje zacne święto przyszło,  
      bydło me igrać na pole nie wyszło?  
      Jeśli wieś wszytką twój dzień i me woły  
      nie czczą wesoly?

15    Miedzy małymi jagnięty wilk biega,  
      ku twej czci każdy w lesie maju sięga  
      i oracz biedny, gdy tve święto czuje,  
      wesół tańcuje.

### [Przestrogi]

[w. 1] Poganie czynili ofiary Faunowi bogu, aby nie dopuszczał na nie i na bydła ich morowego powietrza.

[w. 13] Którękolwiek nabojaźliwsze bestyje za Faunową łaską bywają śmiałe, tak iż do wilków bez obrazy przystępują.

## Dobra myśl na dobie ODA 19

*Quantum distet ab Inacho*

Jak Kodrus od Inacha różny  
i Eaków rodzaj jest możny,  
jakie wojny przekłętej Trojej,  
nie frásuj sobie głowy swojej.

5     Raczej myśl, gdzie dostać dobrego  
wina i mieszkania ciepłego,  
którym byśmy się w ten mróz grzali  
i na dobrą myśl zdobywali.

10    Kto swego przyjaciela powie,  
niech przepije za jego zdrowie.  
Pilnuj, pacholę, swej posługi.  
daj kubek pełny, daj i drugi;

15    trzy albo dziewięć dosyć będącie  
spełnić, jak zwyczaj, przy biesiedzie.  
Poeta Muzom cnym oddany  
jeśli chce być prawie pijany,

20    dziewięć niech spełni; a nad troje,  
bojąc się o swarliwe boje,  
trzeźwość przystojna zakazuje.  
Mnie miło szaleć – niech nie czuje

moja myśl troski! Przecz nie grają,  
którzy trąby gotowe mają?  
Leniwej ręki nierad widzę,  
różą i kwieciami się nie brzydzę.

25    Niech słucha naszego zazdrosny  
człowiek szaleństwa; niech miłosny  
sąsiad z swą panią nas strofuje,  
jeśli co nie k myśli swej czuje;

30    niech tobie równa w taniec chodzi  
z tobą, mnie też druga dogodzi  
lub lekkim tańcem, lub pługami,  
gdzie zgoda będzie między nami.

### [Przestrogi]

[w. 1] Tu strofuje przyjaciela, który więcej się kocha w poważnych historyjach, niżli dogadzał swemu wczasowi. Kodrus był król grecki: tak miłował ojczyznę, iż wpadł w pośrzodek wojska, ubrawszy się w podłg suknię, aby go nie poznano.

bo był Apollo taki wyrok wydał, iż którego by wojska król był zabity, to ma zwycięstwo otrzymać. Inachus zaś był król Egipców, który naprzód ludzkie po pustyniach mieszkające do gromady i społecznego mieszkania sprowadził.

[w. 13] U Greków był ten obyczaj, iż którzy się chcieli trzeźwo chować, nad trzy pełne więcej nie pili. Dziewięć pełnych kto wypił, szalony był i bez rozumu. Był tych pełnych stopień: pierwsza dla zdrowia, wtóra dla rozkoszy, trzecia dla uśnienia, czwarta dla zuchwalstwa, piąta dla wołania, szósta dla pijaństwa, siódma dla swarów, ósma dla wojny, dziewiąta dla szaleństwa.

## Przyjaźni rozrywać niebezpieczno ODA 20

*Non vides, quanto moveris [sic!] periculo*

Nie chciej odrywać z szkodą bólu twego  
od srogiej lwicy lewka kochanego,  
ze złą samicą nie zaczynaj wojny  
w poły spokojny.

5 Kiedy przez ufiec panien zajuszona  
pójdzie, chcąc ci wziąć, która-ć ulubiona,  
tobie czy-li jej zwycięstwo przypadnie,  
łacno kto zgadnie.

Wtym, nim ty biedny dobędziesz swej broni,  
10 ona kiel ostry ku tobie nakłoni,  
o co gra idzie – nie wiedzieć w tej chwili,  
gdzie się przechyli.

Ona, po plecach rozpuściwszy włosy,  
nie leda komu da tknąć swojej kosy,  
15 jak Ganimedes lub Nireus stali  
wszem okazali.

### [Przestrogi]

[w. 2] Niewiasta zła i swarliwa jest jako lwica przy dzieciach swoich sroga.

[w. 5] Rychlej niewiasty przy sobie stoją przeciwko mężczyźnie, niżliby miały mężczyzny bronić, przeto spokojnemu trudna walka z jedną, a cóż, gdy ich wiele.

[w. 14] I ta, o którą się starasz, może nie przystać do ciebie ni do inszej swojej drużyny.

## ODA 21

*O nata mecum consule Manlii [sic!]*

Tę przełożył Kochanowski, którą najdziesz w *Pieśniach*, a tak się poczyną:  
 „Dzbanie mój pisany,  
 dzbanie malowany”.

Do Dyjany  
ODA 22*Montium custos nemorumque, virgo*

Bogini gajów i pagórków płonych,  
 która brzemieniem niewiast obciążonych  
 próśb z łaską słuchasz, a z śmierci paszczęki  
 bierzesz przeddzieki,

- 5    daj, by ta sosna nad wsią moją stała,  
 która ode mnie na wiosnę by miała  
 dar uroczysty, ofiarę całości  
 aż do wieczności.

Niewinność ofiara nalepsza  
ODA 23*Caelo supinas si tuleris manus*

Jeśli będziesz Boga prosił,  
 ręce ku niebu podnosił,  
 ofiarując pierwociny,  
 kadzidło i dziesięciny,

- 5    nie uznają żadnej wady  
 płodne twoje winogrody  
 ni owoc twój ani zboże  
 rdza niepłodna nie przemoże.

- 10    Niech, która w krzewistym chroście  
 ofiara przy lesie roście  
 obiecane go barana,  
 będzie na ołtarz oddana.

Lecz twoje ofiary prawe  
niech nigdy nie będą krwawe –  
15 ofiaruj na ołtarz, proszę,  
twojej niewinności rość.

Gdzie ręka niewinna tyka  
ołtarz, tam tłustego byka  
nie trzeba: Pan Bóg łaskawy  
20 na pobożne ludzkie sprawy.

**[Przestrogi]**

[w. 1] Rychlej bywa ubłagany Pan Bóg poprawą żywota niżli ofiarami tłusty-  
mi albo drogimi.

**Tesknosć do gospodarstwa  
Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego,  
kasztelana małopolskiego  
ODA 24**

*Intactis opulentior*

Co z Moskwą czynić, snadź w więzieniu z sobą  
zbyt myślisz, muru nie przebijesz głową.  
Oto-li widziem, co naszą pobili  
bracią, szable swe na się obrócili.  
5 Co w Oleśnicy, co w Dębnie się dzieje,  
nie pytaj – chciwe nie chwałę nadzieje.

Byś posiadł świata bogactwa wszystkiego,  
byś posiadł wielkość kamienia drogiego,  
jeśli srogiego Musu klin stalowy  
10 ostrzem brzytwianym tkwi nad wierzchem głowy,  
przecz się bać śmierci głupi człowiek kusi,  
której koniecznie każdy podlec musi?

Lepszy wiek grubi Tatarowie mają,  
co w domach z sobą ruchomych mieszkają:  
15 tam bez granice ziarno rodzą role,  
każdemu żywność daje wolne pole.  
Na jednym miejscu nie trwa dłużej roku,  
po nim namiestnik stanie w tymże kroku,

20 a które pierwszy dzierżawca zagony  
 pożał, ten orze nadzieje nieplony.  
 U nich macocha pasierbom złośliwa  
 do uczynienia krzywdy nie jest chciwa;  
 tam żona męża bogata nie wodzi  
 za nos, ni chytro wstyd swój zmienić godzi.

25 Wielkie od ojca wiano – cnotę bierze,  
 czystość w małżeńskiej niezmazaną wierze.  
 Tam abo cnoty gwałcić się nie godzi,  
 abo za grzechem pewna śmierć przychodzi.  
 Bezbożne w Polsce kto hamować mordy  
 30 chce i dobyte na swą bracią kordy.

kto pragnie ojcem ojczyzny być zwany  
 i u potomków nieśmiertelny miany  
 (ile na żywą źli krzywo patrzamy,  
 a z oczu znikną cnotę wychwalamy),  
 35 chciej pohamować ręce młde do złości  
 i wolność wściekłą do nieprzystojności.

Co nam po pozwiech, gdzie niekarność płuży,  
 prawo bez młodzi ćwiczenia nie służy,  
 40 jeśli ni zimno, ni wielkie gorąca  
 od chciwej włóczyby kupca nie odtrąca?  
 Dla zysku żeglarz w strachu zakamiały  
 z wagą przebywa straszne morskie wały.

Wielką sromotą ubóstwo zowiemy –  
 dla niego co się złego nie ważemy?  
 45 Przebóg, klejnoty i złoto w głębokie  
 lub w morze wrzucimy, lub – jako stookie  
 pospólstwo radzi – na jedną gromadę  
 w skarb spólny znieśmy, wszego złego wadę.

Jeśli się chcemy na lepsze odmienić,  
 50 potrzeba złota chciwość wykorzeńić,



potrzeba młodzi inszych nauk życzyć,  
 trzeba w zabawach pożytecznych ćwiczyć.  
 Więc konia młody nie umie okroczyć  
 ani za zwierzem chyżo z włócznią skoczyć,

- 55    prędzej się chyta zakazanej karty,  
       rychlej się wdawa w nieuczciwe żarty.  
       W tym chęć zhirania zła rośnie ojcowi,  
       co by zostawił złemu potomkowi,  
       lecz choć bogactwa rosną łakomemu,  
 60    myśl w niedostatku żywie, nie wiem czemu.

### [Przestrogi]

[w. 7] Byś przeszedł w majątności Indy i Arabiny, jednak żadnym sposobem nie uchronisz się śmierci.

[w. 13] Lepiej grubi ludzie i Tatarowie żyją bez możliwych pałaców i bogactw wielkich, niżli ten, który chciwie i zbytnim dostatkiem żyje: u Tatarów niemasz zakupnych rol, ale gdzie sobie kto upodoba, tam sije, a nie wydrze mu tego drugi ani odgraniczy.

[w. 21] Lepszy tam żywot, gdzie jeden drugiego nie uciśnie ani ukrzywdzi, i macocha, która jest pasierhom zawsze podejrzana, nie czyni krzywdy u Tatarów, a to pochodzi z ćwiczenia i z karności.

[w. 29] Jeśli lepiej w Tatarzech żyją, czemu by się nie znalazł taki, co by u nas swąwołą pohamował ćwiczeniem młodzi i karą, a byłby nazwany ojcem ojczyzny u potomnych ludzi.

[w. 37] Prawo nie niepożyteczne, gdzie niemasz karności za złość i egzekucyjnej dekretów. Złe obyczaje dobre prawa psują.

[w. 41] Taka jest chciwości ludzkiej moc, iż tego się waży, czego natura sama broni: po morzu jeździć, zimno, znój cierpieć, a to wszystko się dzieje, iż się bojemy ubóstwa.

[w. 49] Nie może być łakomstwo tym wykorzenione, gdy albo złoto wniwecz obrócimy, albo jedną kupę do pospolitego skarbu wrzucimy, ale gdy samą chciwość mienia wykorzenimy, gdy młódź będziemy uczyć skromności, pracy, niewczasów. Co się dziś opak dzieje: ubieramy młódź w jedwab, wczas im czynimy, kart i próżnowania dopuszczamy: bo kiedy się nauczy z młodu w jedwabiu chodzić, który mu ociec kupi, gdy się zstarzeje, będzie się sromał w sukni chodzić, a kiedy nie będzie umiał na jedwab zarobić.

[w. 57] Acz bogactw nabywamy zdradą, uciśnieniem sąsiada, krzywdą, które byśmy zostawili złemu dziedzicowi, jednak zawdy chciwemu nie dostawa, by nawięcej zebrał.

## Horacego przekładania trudność

### ODA 25

*Quo me, Bacche, rapis tui*

Dokąd mię pełnego ciebie,  
gdzie odeszłego od siebie,  
Bakche, porywasz gwałtem? Której zaniesiony  
do jamy wieszczą myślą będą odnowiony?

5        Do których pieczar porwany  
          będę od ludzi słuchany,  
króle zacne wiecznymi chcąc słać chwalamy  
i porównać z jasnymi na niebie gwiazdami?

          Ze mnie będzie powiedziano,  
10        czego nigdy nie rzeczono  
usty polskimi, jak gdzie Bakcha, napelniona  
bóstwem, powiada dziwy, ze snu ocucona.

          Zapatrzywszy się na skały,  
          mój wzrok, o ludzie niedbały,  
15        wdzira się oślepi, chciwy, na górę Rodopy,  
kędę Kochanowskiego naprzód były stopy.

          Jak błędny idę po lesie  
          niezwykłym, kiedy mnie niesie  
twoja moc, Bakche, który i Najady władasz,  
20        i wysokie jesiony na ziemię pokładasz.

          Nie powiem, co by śmierci  
          abo podlej znało sierci,  
choć nieprzeznaczna, ale piękna jest przewaga,  
komu w trudnych bóg Bakchus rzeczach dopomaga.

#### [Przestrogi]

[w. 1] Poetyka, to jest nauka wierszów pisania, jest człowieka dowcipnego, zmyślnego i jakoby od siebie odeszłego i szalonego. Co też Arystoteles świadczy, iż poetowie są jakoby szaleni i u bóstwa napelnieni ludzie.

[w. 15] Rodope – góra jest w Tracji na pojrzenie różanej osady, gdzie Orfeusz zwykł na lutni grać i wiersze pisać.

## Starość o pracę niedbała ODA 26

*Vixi puellis nuper idoneus*

Zoldowałem nie bez chwały,  
gdy jeszcze był mój wiek cały,  
już smyczek i skrzyпки me niepożyteczne  
powiesić na czasy, stary, muszę wieczne;

5       które już stroju nie znają,  
          niechaj wieczny pokój mają.  
Naczynie k temu: luk z sajdakiem i strzały  
tamże społem będą przy ścienie wisiały.

10       O, która w Cyprze królujesz  
          i w ciepłej Memfie panujesz,  
hogini, zatni z raz Muzą biczem z gory –  
niechaj już tej, co ja, używa pokory!

### [Przestrogi]

[w. 3] Był ten obyczaj u pogańskich starych ludzi, iż naczynie rzemiosła swego zawieszali w starości w kościele, bogom oddając; *Virg[ilius]*: *Hic victor caestus artemque repono.*

## Wyjazd carowej z Moskwy poniewolny ODA 27

Niech się bezbożni złych wrózek lękają,  
gdy wrony kraczą albo psi szczekają,  
gdy bieży z lasa na pole wilczyca  
bądź i liszyca,

5       niechaj na drodze pędem nastroszeni  
wężowie przednich popłaszają koni –  
ja dobrze tuszę wyjechać carowej,  
choć niegotowej.

Nim do cichego poleci jeziora,  
10 przeznacza-ć pewny deszcz jaskółcza cora,  
kruka prośbami pobudzę wieszczego  
z kraju wschodniego.

Acz na twą stronę dobrze wróżki tuszą,  
że serca twego znakami nie ruszą  
15 ni, w lewo bijąc, dzięcioł pstroogony,  
ni błędne wrony,

lecz widzisz, wiatry jak wielkie powstają  
ludu wściekłego. Wiemy, jaką mają  
nurty trwozę, gdy morze wodne wały  
20 rzuca o skały.

Nieprzyjacielskie, o, bodaj uczuli  
dzieci i żony ślepych wiatrów kuli  
i morza szturmu niepowściągniętego,  
w brzeg bijącego.

25 Tak i Europa, gdy grając, przysiadła  
zmyślnego ciolka, w morską wnet z nim wpadła  
głębią; wciąż płynąc, zdradę obaczyła,  
twarz swą zmieniła.

Przedtym po łąkach chciwa kwiecie rwała,  
30 aby z nich wieniec młodym latom dała;  
nie widzi, jedno w tak wielką pogodę  
gwiazdy a wodę.

Która do Krety skoro przy płynęła:  
„O ojcie – płacząc, narzekać poczęła –  
35 imię córki twej płochością zamamione  
miej zostawione!

Skąd i gdzie przysła? Jedna śmierć nie strawi  
winy panińskiej. Grzechu-li na jawi  
sprosno płacząc, ach, niewinną czy-li  
40 mara nie myli,

która przez okna kościane ku szkodzie  
myśl ludzką bawi? Lepiej-li po wodzie  
mnie pławić było czy rwać świeże lecie  
po łąkach kwiecie?

45 By mi sie teraz nieszlachetny zjawił  
ciołek gniewliwej, co mnie tu postawił,  
snadź bym w nim nóż swój wszytek utopiła,  
rogi strąciła.

50 Bez wstydu swoją-m ojczyznę stradała,  
niechbych bez wstydu śmierć sobie zadała,  
niech nago – Boże, usłysz prośbę moją! –  
miedzy lwy stoję!

Pierwej niżli mię zły frasunek znędzi  
i nim me ciało szpetna chudość zwędzi,  
55 niech tygry srogie dzisiaj swoim ciałem  
nakarmię całym.

Ociec mój nędzny przynagła w tym czasie:  
«Przecz mieszkasz umrzeć? Możesz i na pasie  
żywota sobie nielubego zbawić,  
60 szyję udawić,

lub też śmierć wolisz krzemienia ostrego,  
z góry skoczywszy? Nu, czyn co takiego,  
nie chcesz-li na kształt wiecznej służebnice  
sieść u przęślice,

65 królewska córa, a nie być podsadą  
pogańskiej żony!»”. Za taką jej radą  
śmiała się Wenus nad złym przedsięwzięciem  
z swoim dziecięciem,

a jak się już z niej naśmiała do woli,  
70 „Puść – mówi – ten płacz i to, co cię boli;  
ten wół, którego lzy twoje zelżyły,  
zostanie-ć miły.

Żoną Jowisza niezwykniętego  
umiej być, nie płacz, cug szczęścia wielkiego  
75 znoś dobrze; będzie miał dzielony w troje  
świat imię twoje”.

Tobie też także, o zacna carowa,  
niepewnym szczęściem zaćmiła się głowa,  
jedziesz, gdzie każą zdrajcy męża twego,  
80 cara wielkiego.

Z stolicy na dół spaść – prędką odmiana;  
carową bywszy, mieć nad sobą pana –  
ciężka rzecz; lecz choć tak z tobą się dzieje,  
nie trać nadzieje.

85 Fortuna, gdy raz od siebie odrzuci,  
nie zaraz przecię na wieki porzuci,  
wróci się kołem wzd, a to złe skróci,  
w dobre obróci.

Z nadzieją pływaj po takiej powodzi  
90 nieszczęścia: czasem ratunkiem dogodzi  
Bóg sam, że na wierzech kto wypłynie snadnie,  
choć będzie na dnie.

Tak się Europa za straconą miała,  
 a przecię wielką królową została  
 95 królewska dziewczka – gdy w szczęściu zwątpiła,  
 szczęścia zażyła.

### [Przestrogi]

[w. 1] Poganie, nim co zaczynali, zwykli byli używać rozmaitych praktyk – to z ptastwa, to z zwierząt, to z gadziny – i rozmaitych wrózek, co nam się czynić nie godzi, ale poetów w tym dawnych naśladowujemy nie z potrzeby, ale aby się dogadzało poetyce.

[w. 3] Kotna wilczyca albo liszyca w podejrzaniu była, jako też dziś u niektórych są takie zabobony, iż gdy jedziem drogą, a zając przebieży drogę, za nieszczęśliwą rzecz poczytają. Także gdy sroki na domu wrzeszczą, gości się spodziewają; sowa też śpiewa, tam źle się dzieje, także gdzie krucy latają. Wróżka – słowo jest, które albo co czynić, albo nie czynić znaczy. Łacinnicy *omen*, *auspicium* zowią.

[w. 5] Pęzem nastrożeni wężowie – którzy sobą strzelają, okazali są do strachu; stąd mówimy: na pędzie stoi, to jest na stręcie, „nastrożeni” zaś bierzem: ostrożni, którzy czego pilnują.

[w. 25] Europa, zbierając kwiatki na łące, ujrziała białego wołu. Nad zwyczaj z pustoty panińskiej poczęła z nim igrać. Trafiło się, iż wsiadła nań, a wół nosił ją po łące, a przybieżawszy nad morze, z zapędu wielkiego w morze zaszedł głębokie, że nie mogła nieboga z niego zsiść. A tak zaniósł on wół pannę do Krety insuły, a zaraz zniknął. Jupiter to był, który się w wołu obrócił i po morzu pannę nosił. Wenus, która jest miłości bogini i sprawcą jej zachwycenia, usłyszawszy jej narzekanie, cieszyła ją i opowiedziała, że miała być Jowiszową żoną. Potym od jej imienia trzecią część świata nazwano. Starzy bowiem geografii na trzy części krąg świata dzielą, na Europę, Afrykę, Azyję, acz teraz jest więcej części świata niżli trzy, jako jest Indyja zachodnia i wschodnia, Ameryka, o których starzy nie wiedzieli.

[w. 74] Nie bez przyczyny każe dobrze znosić szczęście, bo trudniej jest w szczęściu niżli w nieszczęściu wytrwać, iż szczęście zwykło ludzi próżnym o sobie mniemaniem nadymać, do pychy, do zuchwalstwa, do gwałtów, nawet do nieznania siebie przywozić, tak iż szczęściem wyniesieni inszymi gardzą, nad drugich się przekładają, dostatek swój marnie tracą, na cudze się rzucają, prawa żadnego nie znają, równemu światłemu nie zstępują z drogi, co chcą, to czynią, dla czego też niepo-hamowania swego słuszne odnoszą karanie. Zaś w nieszczęściu podaje się droga do wzbudzenia się do cnoty, do męstwa, do dzielności, do potłumienia pychy i złej żądze.

## W dzień święty wesola myśl ODA 28

*Festo quid potius die*

Każ wina nosić starego!  
Cóż w święto czynić inszego?  
Pij, Lidychno, do nas gości  
i czyn gwałt twej stateczności!

5    Już blisko wieczór ochotny,  
a ty, jakby stał dzień lotny,  
chronisz zaprawnego dzbana  
jeszcze za króla Stefana.

10    My Neptuna sławić będziem,  
gdy na murawie zasiędziem,  
a ty na cytarze krzywej  
zagrasz Latonie teskliwej.

15    Nie zapomni i Dyjany  
twój rym wdzięcznym snowem tkany,  
i która sie łabęciami  
wozi między insułami

20    Cyklad i Pafu zacnego.  
uciesz się z rymu twego.  
Każ wina nosić starego!  
Cóż w święto czynić inszego?

### [Przestrogi]

[w. 4] Czynić gwałt stateczności, to jest: onę poważną stateczność, podpiszwszy sobie, zarzucić, aby dała co miejsca żartom i dobrej myśli.

[w. 5] Wieczór ochotny – który sie do nocy prędzej kloni, niżliby miał co poczekać, a nam pofolgować. Dzień bowiem nie stoi, ale prędko lecąc, bieży, a ty nie dbasz nic, co przynależy do dobrego zdrowia: czynić sobie dobrą myśl.

[w. 7] Chronić dzbana – skąpić, nie począć wina zasmolonego od kilka lat. Prości bowiem ludzie lata rachują od osób zacnych na urządzie będących, których niemal wszyscy znają i pamiętają, po których dawności sie domyślają, jako gdy mówię: za Henryka króla, za Stefana *etc.* Toż czynili i Rzymianie, którzy lata imieniem radzic znaczyli.



[w. 15] Łabędziami się wozi miasto koni Wenus, którą na tym miejscu opisuje przez ty woźniki, na innym miejscu zowie ją królową Knidu i Pafu. A wymyślili poeci Wenerę woźnikami łabędziami, iż miłość prędką i skora jest, jako łabędzie prędkie dla skrzydeł; druga, iż miłość w ochędźstwie się kocha, jako łabędzie białe są; trzecia, iż miłość, zwłaszcza nieprzystojna, smutny koniec ma, a łabędzie też tę naturę mają, iż gdy mają zdechnąć, żalobliwie śpiewają.

**Do Jego Ks[iażęcej] M[ości] Mikołaja Krzysztofa Radziwiła,  
wojewody wileńskiego  
ODA 29**

*Tyrhena regum progenies, tibi*

O wielkich bohaterów plemieniu  
i rzymskiego cesarstwa promieniu,  
tobie na cześć wielkiemu zabieżeć w drogę  
jedno z kwieciem różanym, więcej nie mogę,

5           długim więzieniem w Moskwie znędzony,  
          w półtora roku ledwo puszczony!  
Nie zawsze miłe panom klejnoty drogie,  
nie zawsze wdzięczno patrzeć na złoto mnogie –

          nie dbaj o dostatek uprzykrzony,  
10           budynek pod niebo wywyższony;  
nie dziwne u ciebie są kosztowne rzeczy,  
które chciwi miewają ludzie na pieczy.

          Podczas panom jest odmiana miła,  
          gdy się droga rzecz z taną przeszyła.  
15       Bez obicia w chałupie małej drogiego  
          frasunku pozbywają czasem przykrego.

          Już Cefeus ogniem miecze z nieba,  
          już Procyjon dogrzewa jak trzeba,  
          a palająca gwiazda Lwa okrutnego  
20       z ciepłym Słońcem dodaje roku suchego.

Już pasterz z zemdlałą szuka trzodą  
zimnego rowu z ciekącą wodą,  
już krzewistego lasu cienia chłodnego,  
choć cichy brzeg nie ma chłodu wietrznego.

25       A twoja wszystko na tym jest siła,  
          jako by Rzeczpospolita była  
cała, co sąsiad myśli, co Scyta głodny,  
co gdzie Greczyn królował, co Don niezgodny.

30       Mądrze Pan Bóg, co ma być na potem,  
          zakrył ludziom czarnej nocy plotem  
i śmieje się, gdy człowiek – co się nie godzi –  
w przyszłych rzeczach, chcąc wiedzieć, swą myślą brodzi.

          To nasze jest, co teraz na dobie,  
          to poczytajmy za pewne sobie.  
35       Co przydzie i co ma być, jak rzeka błądzi,  
tym wolą swoją ludzki rozum nie rządzi,

          która czasem w swoich brzegach leży,  
          a z łożyska na brzeg nie wybieży,  
          czasem nad brzeg wysoko pędem wypłynie,  
40       a bez szkody, co zajmie, nigdy nie minie:

          i bydło, i domy, i korzenie  
          z krzakiem sobą wali, i kamienie,  
          że się lękają bliskie góry powodzi  
          i lasy, by nad sobą nie znały łodzi.

45       Ten dopiero wesół sobą włada,  
          kto każdy dzień: „Dziś żyję!” – powiada.  
Jutrem i tym, co ma być, niech sam Bóg władnie –  
pogoda-li abo nie, niech, co chce, padnie.

50       Jednak tego, co minie, nie wraca  
wzad ni wolą swą dalej wyszpaca,

by, cokolwiek sie przeszłej godziny stało,  
swojej wagi pewnej mieć kiedy nie miało.

Fortuna gra nam niezwykle taniec,  
wesoły, komu chce, daje szaniec,  
55 jak chce, z darami swymi poczyna sobie:  
raz mnie daje łaskawa, drugi raz tobie;

gdy przy mnie trwa, dzięki jej oddają,  
gdy zaś weźmie, co dała, nie łają.  
60 W tym swą własną cnotą ma głowa odziana  
pocziwego ubóstwa szuka bez wiana.

Nie jest moja rzecz po morzu pływać,  
a na modły sie, gdy gwałt, zdobywać,  
kiedyby niepogody złe sie zawzięły,  
by bogactwa i ze mną nie potonęły.

65 Owszem, wtenczas przy mojej chudobie  
na czólnie lekce popłynę sobie  
i bezpieczniej w rozruchach wielkich ulegę,  
gdy, dobry, na dostatkach mniejszych usiędę.

### Wierszów pamiątka wieczna ODA 30

Skończyłem dzieło nad stal wielorokie,  
nad piramidy królewskie wysokie,  
którego ni deszcz, ni wiatr nie podryje,  
ni wieków wieczność nigdy nie przeżyje.  
5 Nie wszytek umrę, większa mię połowa  
ujdzie rąk srogiej Libityny, zdrowa.  
Dotąd u ludzi potomnych ma chwała  
w wymownych uściech zawdy będzie stała,  
póki na Wawel w trzechset osób radny  
10 wstępuje Lachów rządźca wielowładny.

- Chwalić mnie będą: kędy Wisła bieży,  
 kędy zaczętych Lachów Gniezdo leży,  
 gdzie Dniepr, gdzie Odra, gdzie Don dna niemiany,  
 nie będą w uściech laskich zapomniani.
- 15 Żem sie śmiał, będąc dowcipu mialkiego,  
 coś wiązać w snopki języka polskiego,  
 niech dziś uproszę zacną Melpomenę,  
 by, wzięwszy na się zasłużoną cenę  
 wielkiej powagi, świadectwo mej cnoty –
- 20 hobkowy wieniec dała mi z ochoty.

### [Przestrogi]

[w. 2] Piramidy są wieże od spodku szerokie, a ku górze im dalej, tym wietsze – na kształt płomienia, który u wierzchu kończy się. Na taki kształt Egipcjanie budowali groby.

[w. 5] Więtsza połowica człowieka każdego jest dusza, nad którą śmierć nie włada.

[w. 6] Libityna jest bogini pogrzebów i śmierci. Więtsza mnie połowica ujdzie Libityny – to jest: mnie więtszej połowice nie wezmą, nie umrę nigdy według dowcipu.

[w. 9] Wawel jest góra, na której krakowski zamek zbudowan i królewskie pałace; tam senatorowie o Rzeczypospolitej wespół z królem zwykli radzić jako w stołecznym miejscu i w przedniejszym.

[w. 12] Patrz, jak się od starych Polaków język barzo odmienił do naszych czasów. Co przedtym mówiono: chobry, teraz mówią: pyszny, a drudzy nie wiedzą, co jest „chobry”. Także o inszych słowach rozumiej: „Gniezdo” – gniazdo, teraz Gniezno. Czemu my też nie możemy tworzyć sobie słowa, zwłaszcza w wierszach, których co mają w sobie, łączno domyślić się każdy może, jako: wielorokie – co na wiele lat trwa?

# TRUDU MOSKIEWSKIEGO

## Księgi czwarte

### Staremu praca ciężka

#### ODA 1

*Intermissa, Venus, diu*

Już dawno Wenus porzucona,  
znowu zaś rusza dzwona;  
folguj proszę, nie jestem tak rączy,  
ni jałkom był przed laty gorący.

5        Matko sroga wdzięcznych radości,  
          przestań w tej mej starości  
mnie do twojej obrotnej posługi  
przymuszać gwałtem, gnuśniego sługi.

10        Idź do młodych, gdzie cię wzywają,  
          ci gotowszy bywają:  
będziesz się w domu snadź lepiej miała  
Juwentasza. Gdziebyś tam leciała,

15        jeśli chcesz podniecać wątrobę,  
          najdziesz strojną osobę,  
szlachetną, gładką, dorodną, rączą  
do takich uciech i niemilczącą –

20        do boju twego znoszna, strojna,  
          do wszystkiego przystojna.  
Podczas potężny z szwagrów swych szydzi,  
gdy, gdzie panią przedarują, widzi:

on ciebie z marmuru twardego  
 tak u Mrokowa swego  
 wystawi, aby-ć z kadzidla para,  
 wieczna była dawana ofiara.

25 Tam, przy skrzypkach regału graniem,  
 z wierszami pomieszaniem  
 pieniów wesolych, nie bez puzana,  
 będzie-ć roczna chwała oddawana.

30 Młodzieńcy z gładkimi pannami  
 ochotnymi nogami  
 ku twej chwale będą deptać ziemię,  
 jak zwykle czynić skoczkowe plemię.

35 Mnie już więcej nie żadna pani  
 ni śmieszna Muza, ani  
 nadzieja przyrzeczonej miłości,  
 ni trunek, ni wieniec w tej starości.

Lecz, ach, czemu, mój synu, mdleję,  
 czemu łzami nie leję?  
 Czemu tak bez ciebie ma wymowa  
 40 nadzwyczaj daje nierychłe słowa?

Widzą cię przez sen moje oczy,  
 nie zapomnią cię w nocy,  
 już cię po łąkach gonię lotnego,  
 już po rzekach aż do dna samego.

### [Przestrogi]

[w. 2] Ruszać dzwona – jest: gabać kogo, drażnić, poduszczać, które pospolite jest przysłowie u nas. Już był przestał w starości wierszów liryckich pisać, do których napominał go *Augustus*, a on się wymawia starością, do młodszych, ukazując, jako staremu o miłości pisać nie przystoi, chyba z przygody jakiej.

[w. 32] Skoczków, którzy przy ofierze Herkulesa i Marsa odprawowali z zbroją tańce, zwali *salios, ludios, salitores*.

[w. 37] Żałuje straconego syna barzo. Więszy żal jest, kiedy kto od bólu zakamiejąc, płakać nie może. *Curae leves plorunt, ingentes stupent* – małe frasunki płacz czynią, wielkie wysuszają łzy.

**Wyrażenie Pindara trudne**  
**Do Andrzeja Schona, doktora, teologa i poety**  
**ODA 2**

*Pindarum quisquis studet imitari [sic!]*

Który Pindara w piśmie naśladowuje,  
 ten Dedalową sztuką usiłuje  
 woskiem do barków lepionymi pióro  
 lecieć do góry.

5 Jak rzeki żaden hamować nie może,  
 której oblewa deszcz brzeżyście łoża,  
 tak nieścignionej *Pindarus* wymowy  
 dostarcza słowy.

Od Apollina godzien swej korony:  
 10 lub dwornie rymem hartuje swe strony,  
 lub bez rymowej co prawić osnowy  
 zawdy gotowy,

lub Boga chwali, lub królów krew boską,  
 którzy olbrzymów zniszczyli łotrowską  
 15 moc, lub przez których Chimera nieżywa  
 ogniem straszliwa

będz kiedy sławne zwyciężce srogiego  
 Marsa i gońców, i ciała dużego  
 20 ludzi wynosi – świadectwo swej cnoty  
 daje z ochoty,

będz męża smutnej paniej oplakuje  
 prędko zmarłego, bądź złotym winszuje  
 latom, wyjmując godnych ludzi wieku  
 od śmierci z ręku.

25 Ten łabędź głośny wlatuje wysoko,  
 że go pod niebem nie dościga oko,  
 Schonie, a ja jak w pracowitym pszczoła  
 lecie wesola

wdzięcznego kwiecica po łąkach, po lesie  
30 szukając, mało co do ula niesie,  
natykam pilnym myśleniem zawity  
rym pracowity.

Lecz kogo więszym będę śpiewał krojem,  
Marsowym w Moskwie potężnego bojem,  
35 który powiedzie w tryumfie bez miary  
harde bojary,

nad co by przypaść nie mogło więszego  
Polszcze na ziemi i požądniejszego,  
by też i wieki złe prawie zniszczały,  
40 a złote wstały.

Wtenczas zaśpiewam wszem spólne wesele,  
kiedy sie mostem Moskwa nam pościele,  
wtenczas me wiersze gęste trybunały  
będą śpiewały,

45 gdzie jeśli będę mówić co godnego,  
wesolo krzyknę z radością do tego:  
„O piękne słońce, o dni godne chwały  
dziś nam nastały!”.

A ten głos, gdy to „Hoj tryumfie!” będzie,  
50 „Hoj, hoj tryumfie!” na językach siędzie,  
wtenczas z wdzięczności naszej damy dary,  
Bogu ofiary.

Stem wołów miasto, tyle też krowami,  
okupi śluby swe, a ja z rozkami  
55 młodymi cielcem, który sie w tym czasie  
na łące pasie.

Jak sie urodził, już to miesiąc trzeci  
swoim gościńcem wkoło świata leci,  
białą odmianą czyni prąd gotowy,  
60 ostatek płowy.



**[Przestrogi]**

[w. 1] Kto Pindara naśladowuje, ten, jako *Icarus* chcąc latać jako ptak po powietrzu, głupstwo swoje okaże. *Daedalus*, nie mogąc odwieść Ikara, syna swego, od latania, przyprawił mu skrzydła do barków.

[w. 5] Jako rzeka, gdy od wielkich deszczów rozszerza się, tak wymowa Pindarowa dostateczna, poważna, wyniosła, wymyślna, gorąca, iż by go dzień miał być korony, która zwykła się dawać tryumfującym.

[w. 25] Łabęć nawdzięczniej śpiewa, gdy umira, jakoby śmierć swoją oświadczając; łabędzie, widząc śmierć, iż dobra jest, pięknie śpiewając, z rozkoszą umierają. *Cic[ero] Tu[s]culanae disputationes* | 1.

[w. 27] Nie równa się z Pindarem, jednak przecię wielką pracą może wiersz pisać wdzięczny ku czytaniu.

[w. 33] „Krój” miasto kształtu i sposobu – jakoby rzekł: acz nie mogę tak prawie doścignąć Pindara, jednak gotów będę większym sposobem opisać zwycięstwo, które – da Bóg – się stanie nad Moskwą; by też i on stary wiek złoty nastał, jednak nie mógłby nam lepszej materijj ku pisaniu podać i weselszej.

## Natura do wierszów wódz pewny ODA 3

*Quem tu, Melpomene, semel*

W kogo łaskawym twój wzrok, gdy się rodzi,  
o Melpomene, promieniem ugodzi,  
tego mocarzem celnym, choć się sączy  
często przezeń pot koryncki, ni rączy

5   dzianet zwyciężęcę uczyni, ni sprawy  
wojenne wielkiej domieszczają sławy;  
by możnych królów powojował państwa,  
przecię nie dojdzie z tryumfem hetmaństwa,

ale go wdzięczne wody, które płony  
10   grunt odżywiają co rok, a zielony  
maj, w liściorodnym cienie dając lesie,  
do wszystkich krajów rymami rozniesie.

Ona w ćwiczeńszych Słowaków narodzie  
(nie wierzę temu, by komu ku szkodzie)  
15   przy mym rodzeniu tak łaskawą była,  
że mnie w poetów poczet wziąć raczyła.

I już mnie w piśmie zazdrościwej gęby  
nie dosiagają kęsające zęby.

20 O cna Pijery, której czynią stroje  
uciesznej lutnie ludzie jak nieswoje,

o, która umiesz i w niemowną głowę  
milczącej ryby dać anielską mowę,  
twoja to łaska, że mi się dziwiają  
ci, co wieszczego coś we mnie smakują,

25 ukazując mnie, gdy mijam, palcami:  
„Ot gędziec sławny polskimi rymami!”  
Iż tchnę i jestem w jakiegokolwiek cenie,  
wszystko to twoje sprawiło baczenie.

### Przestrogi

[w. 4] Istnieć pot abo praca – znaczy pojedynek w pasowaniu, który co rok postanowił Syzyfus w Isumie, gdzie było Korynt założono. Mocarz tedy sławny jest, który w pasownictwie otrzyma plac: temu dla czei dawana była korona z sosnowych gałązek upleciona, a pierwiej bywała z pszelniku.

[w. 5] Także też u Greków w Achajej bywały pojedynki konne, gdzie się bijali na koniach. Takie pojedynki bywały co pięć lat. Ten pojedynek wymyślił Achilles na pogrzebie Patroklowym. Niektórzy piszą, iż Herkules postanowił ty pojedynki.

Tym różni od pierwszego, iż w pasowaniu potrzebujemy dużości tylko ludzkiej, a w zawodach konnych potrzebujemy i dzielności jeźdźca, który by dobrze umiał osieść konia i dobrze nim władać, także potrzebujemy ręczności konia.

[w. 9] Trzy rzeczy wspomina: dwa pojedynki i w rycerskich abo wojennych sprawach dzielność. Kto się urodzi poetą, nie będzie ani pasownikiem, ani gońcem, ani rycerzem sławnym, ale wierszopisem zawołanym.

[w. 19] Muzyka ma coś w sobie barzo uciesznego, która ludzi jakoby od rozumu odrywa i nieswoje czyni. A to czynią wszystko *Musae*, których chwali imieniem Pijery. Taką jej moc przypisuje, że gdyby się godziło, dałaby głos kamieniom i rybom, które żadnego głosu, oprócz żab, nie mają.

[w. 22] Gdy chcemy głos wyborny wyrazić, przypodobamy go aniołom, którzy iż mają subtelniejszą niż człowiek naturę, podobieństwo jest, iż też głos, gdyby mówili, mieli wdzięczny i ucieszny. Przypodobamy też łabęciowi dla tego, iż łabęć, gdy zdycha, wtenczas napiękniej śpiewa. Po trzecie przypodobamy głos słowikowi, który pięknie śpiewa.

## Karła Chodkiewicza pamiątka ODA 4

*Qualem ministrum fulminis alitem*

Jako szafarstwem groźnych piorunów uczczony  
orzeł, któremu Jowisz dał nieprzemierzony  
rząd nad ptastwem, doświadczywszy sługi  
do Ganimeda wiernej posługi,

5 nigdy czerstwą młodością przyrodzonej chęci,  
jeszcze nieświadomy swych sił, z gniazda wyleci,  
ruszony ciepłem wiosny pogodnej,  
do przewagi łowienia przyrodnej,

w lot w wielkim obrotności rzewliwej zapędzie  
10 chciwy jądła na owcach paznokty usiędzie,  
bądź, sił swych chcąc skosztować naroki,  
uderza na jadowite smoki,

lub jak lwiątko od lwice, matki swej, opieki  
na zdobycz wypuszczone, spuściwszy powieki  
15 przemarłych oczu, na kozła godzi,  
a on przelęknięty ledwie chodzi –

takaśmy Chodkiewicza wojnę wieść z zdrajcami  
pana swego w Iflanciech widzieli, z Szwedami,  
których w ludzich, w strzelbie pięćkroć siła  
20 większa daleko niż jego była.

Co zdrajcom przeciw panu stać każe upornie,  
o tym się, gdy nie trzeba, nie chcę pytać dwornie,  
lecz ci, co się na naszą targali  
ojczyznę, zwyciężeni doznali,

25 co może bujny umysł, co smysł hecowany  
miedzy barzo płodnymi wielkich ludzi ściany,  
co korzeń może domu czerstwego  
w potomkach Chodkiewicza pierwszego.

30 Mężni z mężnych się rodzą, a szlachetne dzieci  
mają coś ojcowskiego, co w nich dobroć nieci.

Równy się z równego rodzi zgoła,  
a nie urodzi sowa sokola.

Lecz i ojcowskiej mocy wrodzone nasienie  
nauka i domowe umacnia ćwiczenie,  
35 a jako gdzie ćwiczenie szwankuje,  
tam rodzaj dobry makulę czuje.

Coś winien Chodkiewiczom, o możny Litwanie,  
niechaj tej dawność świadek familiję stanie,  
do tego też wysokie urzędy,  
40 których niepróżni w Koronie wszędy.

Ci zawdy pierwsze miejsca w radzie zasiadali  
i ojcowskie o tobie staranie miewali,  
za ich pracowitymi przemysły  
rzeczy litwańskie do góry wyszły.

45 Pogańskim nabożeństwem kościoły zмамione,  
ich pracą, naprzód prawą wiarą oświecone,  
a ona wielkiej grubości siła  
wyhecowaniem szyję złamała.

Świadczy to wspólnie z krwawą Dźwiną Sudermana  
50 wielkiego wojska mieczem zwojowana ściana,  
że straszliwe rozpędziwszy cienie,  
z tym dniem oświeciło wybawienie.

A zatym, uciekając, państwochwyt zdradziecki,  
Suderman, rzekł: „Co się my, wilcza karm – owieczki,  
55 o nieprzemogłe wilki kusiemy?  
Tryumf nasz jest, gdy ich ręk ujdziemy.

Naród, który niewolą Nerona znędzony  
z Auzoniję do żmudzkiej i litewskiej strony  
uchodząc nędze, pewien wolności  
60 przeniósł dzieci swe i majątności,

jak dąb, gęsto obrosły gałęziami w chroście,  
 twardymi siekierami okrzosany roście,  
 tak przez wojny, przez rany w tej mierze  
 daleko większą moc na się bierze –

- 65 nie tak Hydra niezmogła, choć gdy ją zabije  
 waleczna ręka, znowu z kawalców ożyje;  
 nie tak mocny dziw «Kolch»ów się zjawił,  
 nie tak się srogi stróż runa stawił.

- 70 Jeśli w morzu zanurzysz – zaraz zdrów wypłynie,  
 gdzie wręcz pójdziesz – zwycięstwem z wielką sławą słyńcie,  
 kędy stanie do potrzeby zbrojny –  
 tam wysławiać przydzie jego wojny.

- Niech się chytry Moskwicin jak nabarziej sroży,  
 nie bojem się by namniej jego wielkiej grozy;  
 75 zginął, zginął z swą siłą zmyśloną  
 za takiego narodu obroną.

- Niemasz, czego by męźnych nie zmogła przewaga,  
 którym do pocziwego i sam Bóg pomaga,  
 i w trudach wojennych zaprawione  
 80 serca bywają niezwyćzione”.

### [Przestrogi]

[w. 1] Króluje i rząd nad ptaki trzyma orzeł, który przeciwko olbrzymom pomagał Jowiszowi, dla tego czynią go szafarzem piorunów, iż dodawał kulek piorunowych Jowiszowi. Jupiter też, w orła się obróciwszy, poimał *Garimede*m, przeto też i dla tej zasługi ma taki urząd. To tedy tu mówi: jaki jest orzeł, którego latać jeszcze nieumiejącego z gniazda młodość naprzód precz wypchnie, a za tym abo chciwość jedzenia na owce mu każe bić, abo chęć wojowania na smoki, abo jakie jest lwiątko młode, którego się koza na paszy zabawiona złąknie, taki jest Karzeł Chodkiewicz, nowy hetman, przeciwko Karłowi, księżęciu sudermańskiemu, i Szwedom.

[w. 33] Przypatrz się, iż położywszy przyrodzenie dobre, za nim naukę i ćwiczenie kładzie zaraz, aby okazał, iż się doskonalili w cnotach ludzie z ojców nie rodzą, ale do tego potrzeba nauki i wychowania dobrego. Czytaj o tym w *Etyce* o szlachectwie.

[w. 57] Kroniki piszą, iż Litwani, nie mogąc cierpieć tyraństwa Neronowego we włoskiej ziemi, w te kraje zaszli, gdzie Wilno albo około Wilna i gdzie teraz Żmudź.

[w. 65] Hydra na kształt smoka była, którą Herkules zagubił dzielnością i pracą wielką, albowiem z kawalców przeciętych gdy się urodzili węzowie wieley, tych zaś wszystkich zgładził.

[w. 67] U Kolchów były woły, które ogień z siebie wypuszczały, których Jazon, nauczony od Medejej, zaprzął do jarzma i orał nimi.

[w. 68] Stróż wełny złotej był smok okrutny, z którego zębów, gdy go Kadmus zabił, narodzili się źli ludzie. Wyrozumienie miejsca takie jest: jako hydra, choć ją biją, ożyja; jako woły niezwyćzone, jedno przez chytróść czarownicy; jako smok trwały i na insze ludzkie odrodny – tak naród litewski jest trwały, przez niebezpieczeństwa roście.

## Do Zgody Nie lepszego nad zgodę między ludźmi ODA 5

*Divis orte bonis, optime Romulae*

W dobry czas urodzona, o święta Zgodo,  
strózu narodów polskich, wielka pogodo  
dobrych dzieł, przybądź rychło do rady wziętej,  
strzeż nas, ratuj Rzeczypospolitej!

5 Przywróć światło ojczyźnie, wodzu rozkoszny,  
twa bowiem u ludzi jest twarz na kształt wiosny,  
gdzie się ludziom pokaże, weselej wschodzi  
słońce, a zawsze dni mile rodzi.

10 Jak mać syna, którego wiatr w wielkiej toni,  
po morzu bawiąc, dłużej niżli rok goni,  
zazdrością swą trzyma – nie wiedzieć komu  
k woli – daleko od swego domu,

15 nabożnymi modłami i słowy wzywa  
ani od brzegu, teskniąc, oka odrywa,  
tak pragnieniem ojczyzna przez ciebie zjęta  
czeka cię pilno, o Zgodo święta.

Przy tobie wół i oracz bezpieczny bywa,  
 przy tobie lud dostatkiem w miastach opływa,  
 przepiecznie płynie żagiel na morze dany,  
 20 a szczeróść nie boi się nagany.

W dobrym ukochany dom zmayı nie lubi,  
 cnota i prawo wszelką nieprawóść gubi,  
 matka syny swe sobie podobne rodzi,  
 a za występkiem kara tuż chodzi.

25 Kto by się bał Tatarów, kto Turków mocy,  
 kto mieszkańca na zachód, kto na północy,  
 gdzie przy nas jesteś, Zgodo, kto zdradliwego  
 lękałby się cara moskiewskiego?

30 Co żywo na ogrodzie cały dzień trawi,  
 a młodym szczepiom płoty ochronę stawia,  
 w tym się wieczór, wracając wesoly z pola,  
 cichie bogiem czci u swego stoła,

tobie modły oddaje, ofiary tobie,  
 cichie w domu boga ma wielkiego sobie,  
 35 jak Herkules i Kastor w greckiej krainie  
 na wieki bogiem pamiętnym słynie.

Zdarz to Boże, o Zgodo, bogini można,  
 byś była Polszcze zawdy pokojem mnożna –  
 o to cię na czczo co dzień rano prosimy  
 40 i w późny wieczór, gdy spać idziemy.

### [Przestrogi]

[w. 1] Gdzie zgoda jest, tam wszystko dobre: jeden drugiemu folgując, aby się z nim nie rozróżnił, szczerze żyje i pocziwiew.

[w. 17] Przepieczność wszędzie jest: i na ziemi, i na morzu.

[w. 20] Nie ma wiara nagany, bo żadnego niemasz, który by tego, na co się obowiązał, nie ziścił, niemasz żadnego, który by wiarę złamał.

[w. 21] Kto się kocha w pocziwym, żadnym sposobem nie przystanie na niecnotę i nie czyni tego, co przystojność i prawo zakazuje.

[w. 23] Hezyjodus między innymi dobry, które potykają dobrych ludzi, to też liczy, iż się będą rodzicom podobni potomkowie rodzic, bo żona, nie miłując, męża swego – o innym chłopie myśląc, którego miłuje – myli, to jest zdradza i podobne jemu potomstwo rodzi. Arystoteles w wtórych księgach *Polityki* powiada, iż w Libijej wspólne są wszystkim mężom żony, a dzieci, którym rodzicom będą podobniejsze, bywały im oddane jak własne.

[w. 24] Gdzie zgoda jest, tam łatwo się wszyscy zezwolą, aby każdy występki miał słuszne karanie. Tam się boją żony występować w małżeńskiej powinności, gdy karność za występkiem pewna będzie.

[w. 30] Ogrodnicy pospolicie szczepie młode grodzą albo podporę jaką dają, aby albo nie zdeptano, albo bydło nie pogryzło. Przeto mówi: ploty stawiają ochronę szczepiom, bo plotem ogrodzony szczep przepieczny jest.

## Do Apollina ODA 6

*Dive, quem proles Niobaea magnae*

Febe, którego Tantalowa cora  
mścicielem złego doznała ozora,  
także i Tyton [*sic!*], i Achilles groźny  
twój luk czuł możny,

5    nie zrówna nigdy żaden żołnierz tobie;  
choć i Achilles w swej własnej osobie  
dusznie chciał walić twardymi tarany  
trojańskie ściany,

ten jako sosna ścięta siekierami  
10    albo dąb wielki obalon wiatrami  
upadł i lecąc k ziemi z wielkim trzaskiem,  
osuł się piaskiem.

On by nie w koniu zmyślonym zamknięty  
zdradą poburzył mężnych Trojan brony  
15    ni by Pryjama fortylem podchodził,  
ni zdradą godził,



ale by jawnie ogniem palił Troję,  
srogość niewinnym okazując swoją  
dzieciom, ścinając – ach, niestetyż! – dziatki  
20 w żywocie matki,

gdzieby był Pan Bóg tobie nie łaskawy  
Eneaszowej dopomagał sprawy,  
który miał, zhywszy trojańskiego dymu,  
sprawcą być Rzymu.

25 Lutnistów mistrzu, ucieszna rozkoszy,  
Apollo, który w Ksancie myjesz włosy,  
w lackiej Kamienie broń mojej urody,  
choć się bez brody.

Ducha mnie Febus wieszczego i zjętą  
30 prorocstwem myśl dał i nazwał poetą.  
Źrzenico Ciołków w kardynalskiej szacie,  
pierwszy w Senacie,

i ty, dorodne z Oleśnice plemię,  
któryś moskiewską przeźrzał, poseł, ziemię,  
35 niechaj dziś w waszej lutni mojej granie  
obronie stanie,

przy której dziecię Latony wysławiam  
i Lunie chwałę nocolsnej objawiam  
dla urodzajów, która każdej nocy  
40 swym kręgiem toczy!

A ty, śpiewaczko,uczonych wiadoma  
pieśni, zaśpiewaj sobie k woli doma,  
który by dojrzał dnia wickorodnego  
rym Petrycego.

### [Przestrogi]

[w. 1] Tantalowa córka, Nijobe, była Amfijona żona, która się uragała z Latony, że tylko dwu dzieci urodziła, a sama dwanaście. Takim urąganiem obrażeni bo-

gowie: Apollo jej syny wszystkie pobił, Dyjana córki, a Jupiter obrócił ją w kamień, który po dziś dzień na Sypilu, górze frygijskiej, widać zawdy mokry, jakoby płakał.

[w. 3] Tytyjus porwał Latonę, gwałt jej uczynił, dla czego od Apollina był zabity z łuku.

[w. 6] Achilles, który Hektora zabił, najlepszego obrońce Troje, z gniewu groził Apollinowi, iż gdyby był mógł, mściłby się był na nim tego, iż bronił Trojan. Achilles tu zalecony w te słowa: gdyby był Achilles żyw aż do zburzenia Troje, aniby był Apollinową nauką od Parysa zabity, aniby zdradą jako mąż dobywał Troje, ale jawnie by mocą zburzył i srogość swą wszelaką, mszcząc się lekkości greckiej, okazał.

[w. 13] Piszą, iż Grekowie, nie mogąc mocą dobyć Troje, zdradą podeszli: uczynili z tramów konia wielkiego jak okręt, w którym zamknąwszy przednich ludzi zbrojnych, toczyli do Troje, rozebrawszy bronę, rozumiejąc to, iż miał być ofiarowan w mieście Palladzie. O czym czytaj u Wirgilijusza w wtórych księgach, którego Kochanowski przełożył.

[w. 26] Ksantus rzeka jest, w której się Apollo i *Musae* wszystkie płuczą, pochodzi z źródła kastalskiego [sic!].

[w. 37] Syn Latony Apollo był sam, dziecię tedy Latony wysławiać jest na cześć Apollinowi śpiewać.

## Wiosna do wesela

### ODA 7

Zima zginęła, śniegi otajały,  
znowu się liściem zielonym odziały  
po lesiech drzewa  
– czas ma odmienny w swoim rocznym biegu –  
5 rzeki opadły, które były z brzegu  
wyszły jak trzecha.

Ucziwe panny wespół z młodzieńcami  
deptać z weselem biorą się parami  
po równej ziemi.  
10 „Nie trwaj o wieczność!” – sam bieg młdego roku  
daje znać, który nie postoi w kroku  
z czasami swemi.

Zimę ogrzewa Zefir, Wiosna psuje  
do szczętu, a przecz mile ustępuje

15 Lato na stronę,  
 gdy z drzew rodzajnych Jesień owoc miece  
 na ziemię, Zimę zaś leniwą wlecze  
 za sobą, żonę,  
 zgubę użytków, które daje z siebie  
 20 ziemia, zaś znowu naprawia na niebie  
 Febus łaskawy.  
 My, kiedy, gdzie szli przed nami, pójdziemy,  
 ludzie bez wrotu, snadź prawie będziemy  
 proch i cień prawy.

25 Kto wie, jeśli Bóg do sumy dzisiejszej  
 będzie chciał przydać godziny jutrzejszej  
 minutę chromą?  
 Co zjesz i spijesz, co miłego duszy  
 twej dodasz, to wziąć potomka nie ruszy  
 30 rękę łakomą.

Kiedy raz umrzesz, a Minos w osobie  
 sędziego pewny da dekret o tobie,  
 gdzie się obrócisz?  
 Ni cię majętność, ni rodzaj, ni cnota  
 35 nie wydrze stamtąd, ni mowy ochota –  
 już się nie wrócisz.

Ani wstydlivej twarzy Hipolita  
 sama Dyjanna może zbawić myta  
 od śmierci zdrzędnej,  
 40 ani wiernego przyjaciela swego  
 Tezeus wyrwie, w pęto wsadzonego  
 Parki niezbednej.

### [Przestrogi]

[w. 10] Ze śmiertelność na ludzkie przypada, odmiana roku ukazuje, w którym wielka jest nieustawiczność; także miesiąc, dzień, godzina upominają nas, abyśmy nie spodziewali się nieśmiertelności. Czasy się wracają, ale my nigdy się nie wrócimy.

[w. 13] Kiedy Zefir wieje, już bywa znakiem pewnym wiosny, ten bowiem jest gońcem jej.

[w. 28] Epikurów żywot chwali, jakby co człowiek zje i wypije, to miał w zysku sam, i tego lakomy na puściznę potomek brać nie będzie, czego nie masz.

[w. 37] Hipolita zaleca z czystości cnoty, bo gdy go namawiała Fedra macocha na nieczystość, pozwolić nie chciał. Choć tedy tak cnotliwy był Hipolit, przecie nie był wybawion od śmierci.

[w. 40] Który był wiernym przyjacielem Tezeuszowym aż do śmierci, powie- dzieliśmy w księgach trzecich w pieśni czwartej.

**Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Wolskiego,  
marszałka, star[osty] krzepic[kiego] etc.  
ODA 8**

*Donarem pateras grataque commodus*

Rozdałbym szczodry złoto, dałbym roztruchany,  
świadectwo wielkiej cnoty, między moje pany,  
darowałbym klejnoty, znaki chwały przednie  
oddanej znacznym Grekom. I ty niepoślednie  
5 odniósłbyś, zacy Wolski, gdziebym był dostatni,  
w czym rzemieślnicy sławni bywali udatni:  
lub <o> Skopas w rzezaniu marmuru subtelny,  
lub Parrazyjus dziwu w malowaniu pełny;  
kiedy przyszło bądź bogi, bądź ludzi malować,  
10 nie było, kto by ich miał na świecie celować.  
Lecz mnie nie staje na to i ty takich rzeczy,  
wiem, ode mnie nie pragniesz ani masz na pieczy:  
kochasz się w wierszach – wiersze mogę-ć w lot darować,  
które co ważą, umiem łatwo oszacować.

15 Nie tak sztuki kamienne z napisem wyrytym,  
przez które duch i żywot ludziom znamienitym  
po śmierci się zaś wraca, nie tak precz wygnanie  
Annibala z rzymskich pól i ogniem skaranie  
Kartagu, tego, który w mężnym boju srogi  
20 sławną Afrykę rzymskie położył pod nogi,  
do ludzi sławę wiecznie udaje zacnego,  
jak historyjej światło i wiersze Enniego.

Gdzieby uczeni dziejów w pismach zamilczeli,  
jako by o nich potem następcy wiedzieli?

- 25 Gdzie, gdy co dobrze czynisz, milczeć będą karty,  
nie będzie twój czyn w ludzkiej pamięci zawarty.  
Nie przyszedłby Romulus do tak wielkiej sławy,  
gdzieby nie był nań dowcip pisarzów łaskawy;  
Eaka wyrwanego z pałaców podziemnych
- 30 dzielność, łaska i język poetów przyjemnych  
piórem nieśmiertelnemu podaje wiekowi.  
Muza nie da godnemu umrzeć człowiekowi –  
niebem zwykła czcić Muza: tak Herkules z dołu  
ziemskiego wzięt przez prace k niebieskiemu stołu;
- 35 Kastor i Polluks, oba w niebie gwiazdy lśnące,  
po dziś dzień wrywają na morzu tonące;  
tamże Bakchus plecionym z ziół wieńcem ubrany  
daje ludziom w prośbach ich skutek pożądany.

## Przestrogi

[w. 2] Dar jest świadectwo cnoty takiej jako i cześć. Przeto panom dla cnót ich dary dajemy, jakoby im cześć, chwałę dary naszymi wyrządzając; to pocztą, pokłonem, upominkiem zowią. Zaś panowie, gdy komu dają co, nie dla tego dają, aby znaczyli cnotę przez dar swój, ale aby ich ratowali, ale aby się wielmożnymi i szcudrymi, i bogatymi okazowali, bo nie to bogaty, kto wiele ma, ale kto wiele i szcudrze daje. Grekowie, aby ludzi pobudzili do cnót i pracy podjętej dla ojczyzny, tym, którzy mężnie sobie poczynali na wojnach, dary dawali, przy których wysławiali męstwo i cnotę ich.

[w. 7] Parrazyjus był malarz subtelny i misterny, którego obrazy u wszystkich w wielkim poważeniu bywały. Skopas był snycarz, który z marmuru i z kamienia obrazy rzezał wymyślne i dziwne. Ten *Herculem* i *Satyra* wykował z kamienia tak, że się zdał być podobny żywemu.

[w. 15] Sztuki marmurowe – są czyny od rzemieślnika z marmuru urobione, jakie są w kaplicy królewskiej w Krakowie królów, jaka jest Stefana króla za ołtarzem wielkim, przez które ludzie zmarli żyją, bo gdy na nie pojrzymy, musimy ich pamiątkę mieć. Mówi tedy: nie obrazy ryte z marmuru, nie insze napisy od senatu uczynione, nie wypędzony Annibal z włoskiej ziemi, nie zburzenie Kartagu zacnym Afrykana czyni, ale wiersze, które o nim pisał *Ennius*, bo choć który zacne dzieje odprawuje, wiele dobrego czyni ojczyźnie, jednak swoich dziejów nie może przywieść do wiadomości, jedno przez uczone ludzie, którzy jego dzieje bądź wierszem, bądź historiją chwalą.

[w. 27] Historykowie i poetowie, ludzi zacnych cnoty chcąc wynieść słowy, równo ich z bogami w niebie sadzali – jako Romulus, który Rzym założył, albo Herkules, który świat bezpieczny męstwem swym czynił; jako Kastora, Polluksa *etc.*

**Cnota po śmierci żywa**  
**Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Żebrzydowskiego,**  
**wojewo[dy] krak[owskiego]**  
**ODA 9**

*Ne forte credas interitura quae*

Nie wierz, aby kiedy zginąć miało,  
 co się nad Borystenem śpiewało  
     wierszem nowego tkania,  
     godnym na lutni grania.

5    Jeśli *Homerus* na pierwszym stanie  
 placu, nie już być Pindar przestanie  
     poetą dobrym ani  
     dla tego inszy tani,

10   ni wiek z pamięci ludzkiej wypycha  
 Anakreonta; do tych dób dycha  
     ogień milej Safony  
     na lutni rozżarzony.

15   Nie sama Helena cudza żona,  
 ogniem na złe radnym zniewolona  
     Parysa się chwyciła  
     i wojnę uczyniła;

20   nie sam Teucer dobrze łukiem włada,  
 nie pierwsza Troja ogniem się pada  
     ni Idomen waleczny,  
     ni sam Stenelus krzeczny

wiecznie się rozstawili wojnami;  
 Hektor i Deifobus nie sami  
     cierpią rany dotkliwe  
     za swe żony cnotliwe.

25   Wiele zacnych nad Agamemnona  
 było, ale wszystkich ponurzona

zacność w cieniu – szwank wzięli,  
iż poety nie mieli.

30 Cnota w historyją niepodana  
nie jest nigdy od ludzi wiedziana,  
ale ja w pismach moich  
nie zapomnię prac twoich,

nie dam zgryźć twych cnót złej niepamięci,  
bo twój, Zebrzydowski, umysł świeci  
35 baczeniem żywym trwały  
i w oba czasy stały.

Mściciel łakomej zdrady i złota  
niechciw, które nabawia kłopotu,  
nie na czas dobry, ale  
40 ilekroć trzeba całe

stać przy uczciwym, a miłość onę  
pożytku, inszym zwykłą, na stronę  
rzucając, w dobrym dbały,  
mija cnoty zawały.

45 Nie ten bogaty, który ma wiele  
złota, ale ten, co drogę ściele  
sławie swej, myśląc o tem,  
jak dobrze władać złotem.

Kto rad przestaje na swej chudobie,  
50 a nic gorszego jak grzech ma sobie,  
kto przy uczciwym stoi –  
z nim umrzeć się nie boi.

### Przestrogi

[w. 5] Piękna rzecz jest, jeśli kto nie może na pierwszym stopniu stanąć, gdy podle pierwszego stanie: iż Kochanowski był w Polsce napierwszym poetą, nie zaraz to ma odrzucać od pisania wierszów drugich, choćby go nie celował.

[w. 11] Safo białogłowa była, która uczone wiersze o miłości pisała. Tej acz wiersze dawnością poginęły, jednak o niej są świadectwa wiele ludzi, którzy o jej dzielności i w wierszach biegłości piszą.

[w. 29] Do zacności trzeba dwu rzeczy: 1. abyś zacne rzeczy czynił, zwłaszcza gdy cię na to stanie, jako są wielcy panowie, którzy mają o czym sławy sobie nabyć; 2. abyś miał kogo, kto by twe sprawy zacne zalecał w piśmie, żeby były pamiętne potomnym ludziom. Było wiele ludzi zacnych oprócz tych, które często wspominamy, ale iż nie mieli, kto by ich sprawy i dzieje opisał, pamiętka ich zginęła. Cnota bowiem zamilczana nie jest różna od tego, jakobyś też na świecie nic dobrego nie czynił. Mało byśmy wiedzieli o sprawach przodków naszych (jakoż, co sie długo działo po Lechu, nie wiemy), gdyby nie był historyk Długosz, Kromer, Miechowski Marciak. Nie tak wiele broił na świecie węgierski król czasów niedawnych, jako go Bonfinius, na to najęty Włoch, pod niebo wynosi, a naszych zniża. Trzeba szanować i darować dobrze historyka, aby zalecał sprawy zacne ludzkie. Dla czego *Iacob* [sic!] *Silvius* rozgniewany, że mu nie dano *beneficium*, o które prosił, niedobrze o Polakach pisze.

[w. 41] Cnoty zawały są: majętności, łakomstwo i insze złe używanie dobra, które zawalają drogę do zacności. Ma kto dosyć pieniędzy, a cóż po nich, kiedy w nich sie zakochawszy, nie używa ich na dostanie sławy i nieśmiertelności.

## Do młodego ODA 10

*O crudelis adhuc etc.*

O któryś, póki-ć służą lata,  
 nierączy dobrze użyć świata,  
 gdy na cię starość niespodziewana  
 padnie, a głowa, teraz odziana  
 5 czarnymi włosy, potym zbieleje,  
 nie miej w młodości więcej nadzieje!

Jako w lot kwiat różany minie,  
 tak twa uroda prędko ginie,  
 a co teraz poglądasz wesoło,  
 10 potym, gdy-ć opadną zmarski czoło,  
 ujrzysz sie w zwierciadle barzo iny,  
 co-ć doda narzekania przyczyny:

„Niestetyż, zem dobrej pogody  
 omieszkał, kiedy był wiek młody!



- 15 Przech teraz do baczenia całego  
nie mogę mieć lica rumianego  
lub czemu nie dał Bóg w młodym wieku  
tego baczenia, co dziś, człowieku?”.

**[Przestrogi]**

[w. 2] W jakiej się kto bawi rzeczy, taką rad drugim zaleca: łakomy zaleca gospodarstwo, pijanica piwo, koster gry, rozkosznik rozkoszy cielesne, rozumiejąc, jakoby to było największe szczęście. Lecz kto chce sądzić dobrze, co jest zażywać świata, inaczej nie najdzie, jeno poczeiwie żyć na świecie, bo iż człowieka większa część jest dusza, wedle dusze też ma być obierana rozkosz, nie cielesna.

[w. 17] Wszystkiemu się możesz przypatrzeć, ale co dobrego, obierać trzeba.

**Do Filidy  
Co wiek, to inne obyczaje  
ODA 11**

*Est mihi nonum superantis annum*

Starego wina mam w piwnicy dosyć,  
ogroda, Fili, nie trzeba mi prosić  
do wieńców, które hywają więc z wielu  
plecione ziela.

- 5 Mój stół się srebrnym naczyniem hieleje,  
dom prawie wszystek dostatkiem się śmieje,  
oltarz też czeka do ofiar gotowy  
baraniej głowy.

- 10 We wszystkim pilne ręce uprzedzają:  
słudzy jak prędko kołowrót biegają,  
a dym przez komin, jak przedtem niezwykle,  
z ognia się wikle.

- Abyś wiedziała, na jakie wesele  
proszę cię: dzień już przychodzi niedziele  
15 miesiąca kwietnia niemal, w rzędzie która  
oświeci wtóra.

Ten wiele szczęsnych lat urodzonego  
 początek czyni dobrodzieja mego;  
 ten mi we wszelkim, co w roku dni rzędzie,  
 20                                  więszy w obrzędzie.

Nie twojej sierce, któregoś pragnęła  
 młodzieńca – już go sobie insza wzięła  
 bogata pani i w mile nadęta  
    zamknęła pęta.

25      Nadziejom grozi łakomym zgorzały  
 Faeton, także Pegazus nietrwały  
 Bellerofonta zrzucił nierównego  
    z grzbieta swojego.

30      Co w czas jest, zawždy obieraj, a dalej,  
 niżli przystoi, postąpić nie szalej  
 do nierównego. Ma uciecho – Fili –  
    ostatniej chwili

(ognia już nie chcę rozpalać nowego),  
 przyucz się wierszom godnym głosu twego:  
 35      przy wierszach wdzięcznych wszystko się staranie  
    weselem stanie.

### [Przestrogi]

[w. 3] Ludzie starzy używali więc na biesiadach swoich wieńców, bądź dostatek, bądź wesele i radość znacząc.

[w. 21] Aby się nie wynawiała proszona na wesele, powieada, że ją nie ma co bawić doma, gdyż jej młodzieńca odrazila insza bogatsza, a ona też się chwycila nie sobie równego.

[w. 25] Czego kto nie może zdołać, tego nie ma sobie życzyć, bo głupia rzecz jest kusić się o to, czego dokazać nie możesz. Przykład tego jest Faeton, który naparł się u ojca swego, aby wóz z Słońcem po niebie woził, czemu gdy nie mógł sprostać, zgorzał. Bellerofon wsiadł na konia skrzydłanego Pegaza, z którego, gdy nie umiał rządzić, spadł z powietrza wysokiego na ziemię i stłukł się.

[w. 29] Przypowieść w Polsce może być: „Nie bądź Faentem!”, to jest nie napieraj się, czemu nie sproszasz. O nierówną się nie kusić – nie chcieć na Pegazie jeździć. Polacy mówią: „Co w czas, to z nas”, dając znać, iż do nierównej rzeczy nie mamy się piąć.

## Do doktora Jerzego Pipana, medyka ODA 12

*Iam veris comites, quae mare temperant*

Już duchy, gońcowie wiosny, nadścigają,  
które okrętami na morzu władają;  
już ni śronem łąki starczą ani krami  
rzeki chrzęszczą ni lodami.

5 Już, gniazdo budując, z narzekaniem wzdycha  
nieszczęsna jaskółka i sromota licha  
domu cekropskiego, iż przy złej baczości  
mściła się pogańskiej złości.

10 Już wszelkiego bydła stróżowie ucieszni  
po zielonych łąkach głośne grają pieśni,  
Bogu czyniąc wdzięczną na polu ochłodę,  
co się stara o ich trzodę.

15 Czasy same czynią pragnienie, lecz jeśli  
chcesz pić u mnie wino, które mi przynieśli  
z węgierskich, Pipanie, winogradów, samem  
zwabisz je k sobie balsamem.

20 Mała skrzekanka maści wielką kadź wytoczy  
dawnego chowania Bakchusowej mocy,  
która szczodra umie dać nadzieje wielkie  
i frasunki zgładzać wszelkie.

Jeśli na tę ucztę chcesz przyść, względem tego  
frymarku w lot przychodź; ja ciebie próżnego  
daru nie chcę maczać w pełnej wina kadzi:  
bogatemu cześć nie wadzi.

25 Lecz rychło przybywaj, a kochanej rzeczy  
nie chciej szczędzić chciwie, mając śmierć na pieczy;  
kto jest krótko podczas przy baczeniu głupi,  
niemały sobie zysk kupi.

## [Przestrogi]

[w. 1] Duchy tu miasto wiatrów położone, bo okrętu duch wiatr jest, który go pędzi tam, gdzie wieje.

[w. 6] Gdy się ukazują jaskółki, tam już zima ginie, a wiosna przychodzi, ale jedna jaskółka nie czyni wiosny.

[w. 7] Cekropski dom – rozumiej familiją królów ateńskich, gdzie Cekrops królował, a daleko po nim *Tereus*, który żonę mając *Procnen*, siostrę jej *Filomelę* zelżył, a potem jej urznął język, aby siostrze swej tej lekkości swej nie powiedziała. Ale *Prokne*, dowiedziawszy się przez pismo o gwałcie siostry swej, nad mężem swoim tak się zemściła, że mu syna *Ithyn* uwarzywszy, na stół do obiadu jeść dała. Sromota tedy i lekkość jest uczyniona przodkom i od *Tereusza*, który gwałt powinnej uczynił, i od *Prokny*, która zamordowaniem syna spólnego siostry się swej mściła. *Prokne* obróciła się w jaskółkę, a *Filomela* w słowika.

[w. 9] Stróżowie bydła są pasterze, którzy pospolicie, pasąc bydło, grają na piszczałkach bogu, którego *Pan* zwano. Czasu *Tyberyjusza* cesarza słyszano był głos wołających ludzi, których było nie widać, iż *Pan* wielki umarł, o czym gdy się *Tyberyjusz* dowiedział, wezwawszy mędrców i uczonych ludzi, pytał ich, co by to był za bóg *Pan*, który to teraz umarł. Odpowiedzieli mu, iż był *Merkurego* i *Penelopy* syn. Jednak chrześcijanie mówili, iż to był *Pan Chrystus*, wielki wszystkich ludzi pasterz i zbawiciel, który umarł za *Tyberyjuszowego* panowania, o czym *Plutarch*.

[w. 27] Podczas głupim się uczynić nie wadzi, gdy tego miejsce i czas potrzebuje, to jest, wiedząc co, jakobyś nie wiedział; także podweselić i poigrać sobie godzi się, gdy czas i miejsce tego jest.

## Do paniej ODA 13

*Audivere, Lyce, di mea vota [sic!]*

Rad-em, że prośba moja miejsce kiedy miała,  
wysłuchał Bóg prośby me, żeś babą została –  
przecię gładką się udawasz,  
pijesz i z chłopcy zasiadasz.

5 Acz pod nosem już zmarski, obsiadłego kosa,  
wzywając *Kupidyna*, dobywasz więc głosa –  
on woli różdżkę zieloną,  
miłym kwieciem ozdobioną.

niespokojniczek, zawdy mija zwiędłe dęby:  
10 ciebie się nie tknie, iż masz popróchniałe zęby,

iz nosisz po twarzy karby  
i masz włosy śnieżnej farby.

Nie wróci lat z jedwabiu utkane odzienie  
«ani świetno złożone na wzory kamienie,  
15       które, kiedy raz upłyną,  
       bez wrotu na wieczność giną.

Hej, gdzie gładkość się działa? Gdzie jest czoła twego  
ozdoba? Kędy obrót? Już nie masz onego,  
       co mię niegdy odrywało  
20       od baczenia. Gdzie się działo

szczęśliwe po Dorocie i miłych wiadome  
krotył czoło? Onej lecz Parki łakome  
       krótki czas na świecie dały,  
       więzszy tobie zachowały  
25       na kształt zstarzałej wrony, aby cię zuchwali  
       dworzanie nie bez śmiechu często nawiedzali,  
       któraś dosyć ognia miała,  
       a teraz zimnąś się stała.

### [Przestrogi]

[w. 3] Narzeka na babę, która się udaje za młodą.

[w. 13] Stara, by się niekosztowniej ubrała, by nawięcej klejnotów nawdziewała, młodą nie będzie.

[w. 21] Szczęśliwe po Dorocie czoło – to jest: szczęśliwsza jest Dorota, która iż prędko umarła, uszła naśmiewiska starości, siwych włosów, czarnych zębów.

## Pamiętka Stefana króla ODA 14

*Quae cura patrum quaere Quiritium*

Jaka piecza senatu, jaka szlachty zacnej  
godną pióra wyniosłość twojej cnoty znacznej,  
o Stefanie, poda wiecznej pamięci  
i nieśmiertelnemu wieku poświęci,

5 o, nawiętszy na świecie z monarchów, którego  
niewiadomy Moskwicin męstwa Marsowego  
niedawno, coś umiał ręką waleczną,  
prawie doznał z swoją sromotą wieczną!

10 Za twoim bowiem męstwem, przy bytności twojej  
polski naród, nierychło dawnej mocy swojej  
zaspalność otrząsłszy, hardości gorę  
wysoką obrócił w niską pokorę.

15 Srogiego Moskwicina zamki, twierdze, wały,  
które opatrność wszędzie niesłychaną miały,  
możną ręką zrzucił, wnet na Marsowym  
bojowisku stanął w sprawie gotowym,

patrzac, jakimi by mógł mordy harde one  
nieprzyjacioły potłuc, Parkom przeznaczone.  
20 Jaka burza wiatru więc Austrowego,  
gdzie Baby leją deszcz z nieba czarnego,

niewściągnionymi tamą po polach wodami  
rzuca, tak on nieleniw polskimi wojskami  
nieprzyjaciele bić, a z końmi swymi  
gotów i do ognia wskoczyć za nimi.

25 Jak się Wisła gdy zbierze, popędliwie wali,  
której Lachowie miejsce w śródku siebie dali,  
i strasliwą powódź leje na zboże,  
że jej zatamować żaden nie może,

30 tak Stefan serca bujną czerstwością wielkiego  
porażał wojska siłę nieprzyjacielskiego,  
pierwszych i ostatnich ścieląc po ziemi –  
zwycięzca bez szkody z wojskami swemi.

35 Jakim miał być na potym, zaraz to znać było,  
gdy książęciu królestwem szczęście posłużyło  
pogodą do zacnych czynienia rzeczy,  
które monarchowie mają na pieczy.

Nie chciał być zaraz z przodku królem malowanem,  
 ale rzeźwym, łaskawym i ojcowskim panem:  
 domowe oczyścił wprzód niepokoje,  
 40 niechęci ku sobie, śmiałe rozboje.

Potym szczęśliwej dodał do zwycięstwa sprawy  
 przy rozszerzeniu państwa Mars czujnym łaskawy,  
 a wielka w królewskim czułość urzędzie  
 pożądaną dała ozdobę wszędzie.

45 Onemu sie dziwuje przedtym nieskrócony  
 Moskwin i w zaczętych boju nieścigniony  
 Tatarzyn obrońcy państwa możnemu,  
 imieniowi sławę czyniąc polskiemu.

Onemu Dunaj, tam gdzie kładzie sie i wstaje,  
 50 onemu Borystenes, gdzie brzeg swój podaje,  
 onemu gdzie Dźwina, gdzie wałmi toczy  
 Ocean srogimi, lejąc, północy,

onemu Turek żadnej niełkliwy mocy  
 słusznie przodek przyznawał w wojennej ochocy,  
 55 onemu Moskwin morderstwem srogi,  
 całowawszy, broń swą poddał pod nogi.

### Cienie Jana Zamoyskiego ODA 15

*Phoebus volentem proelia me loqui*

Kiedym chciał straszliwe opisować wojny  
 i zburzone państwa, Apollo spokojny,  
 abym małym czółnem nie gonił  
 po niezmiernym morzu, zabronił.

5 O, po twojej śmierci niezapamiętany  
 Zamoyski, twój, twój wiek przyniósł niesłychany  
 pożytek w postępkach domowych  
 i szczęście w przewagach Marsowych!

10      Który jedno na nas nieprzyjaciel ruszył,  
 tegoś zaraz męstwem i dzielnością skruszył,  
         wolność nieporządną-ś ukrócił  
         i dawneś obyczaje wrócił,

przez które nieznanie polskie imię żywie  
 i sławę swą ludziom podaje szczęśliwie  
 15      tam, gdzie naprzód jasność swą daje  
         słońce i gdzie świecić przestaje.

Za twoją czułością żaden gwałt domowy  
 na dobro ojczyzny nie czynił złej zmowy.  
     <.....>  
 20      >.....<

Ciebie nie zapomnią, co czerpają wody  
 z głębokiego Dunaju wielkie Siedmgrody,  
         ni Turcy, ani Tatarowie,  
         Multani, Moskwa ni Szwedowie.

25      My też i w święte dni, i w powszednie, kiedy  
 przy darach Bakchowych bez zaszkodnej biedy  
         siędzim z drużyną naszą krewną,  
         ofiarę Bogu dawszy pewną,

bohaterskich ludzi nieśmiertelne cienie,  
 30      pomieszawszy z graniem głosów zgodnych pienie,  
         sławić będziemy, wielkie Zamoście  
         i po-Tomka, który w nim roście.



# TRUDU MOSKIEWSKIEGO

## Księgi piąte

### Do kardynała Bernata Maciejowskiego

#### ODA 1

*Ibis Liburinis inter alta navium*

Wsiadaj na koń w dobry czas do Gniezda wielkiego,  
ozdobo domu Maciejowskiego,  
gotów ojczyznę wszystkę, jaka jest, w brzemieniu  
przy królu dźwigać na swym ramieniu.

5 A my, co którym żywot, kiedy-ś ty zdrów, miły,  
a zaś ciężki w podróźnej twej chwili,  
czy-li sie mamy bawić niewdzięcznym pokojem  
bez ciebie za dozwoleciem twojem,

10 czy-li tę pracą włóczyby zniesiemy chętlwym  
sercem, jak przystoi niełklywym?

Zniesiemy, a za tobą lub przez same szczyty  
wielkich gór i Kaukaz nieprzebyty,  
lub gdzie ostatnią świata granicę nie wiemy,  
z chęcią męźnego serca pójdziemy.

15 Pytasz, co-ć moja bytność w pracach twych posłuży,  
gdyż w siłach jestem mdły i nieduży?

Przy tobie w mniejszej będę położon bojaźni,  
której z sobą niehytni niepraźni,  
jako ptak, nad ptaszęty siedząc, swej nadziei,

20 lęka sie więc ciekawych złodziei  
więcej, zostawiwszy ich – choć bywszy, swych dzieci  
nie więcej broni, jak gdy odleci.

Tak też mnie, kędykolwiek zechcesz jechać, droga  
dla twojej cnoty nie będzie sroga,

25 nie iżby wołów w sforach czabańskich rząd długi  
po mej rolej ciągnął krzywe pługi  
ani żebym odmienił swemu bydłu pasze,

30           na co sie skrzętny gospodarz kasze,  
           ni abym obiecanej od ciebie daniny  
           do dalekiej przypuścił dziedziny;  
           dosyć mnie twa pięknymi słowy zbogaciła  
           łaskawość, niepragnącego siła,  
           co bym abo jak skąpy w ziemi miał zachować,  
           abo jak marnotratnik popsować.

### [Przestrogi]

[w. 5] Przyjaciele nie tak się boją, gdy z sobą mieszkają obecnie, niżli gdy się rozdzielią i nie mieszkają z sobą obecnie.

[w. 19] Jako ptak więcej się boi zbierców, gdy odleci od ptasząt, nie iżby im miał co pomóc, ale iż to jest wrodzona rzecz, by strzegł ptasząt swoich, tak ja przy tobie gotów być.

## Wiejskiego obeszcia zalecenie ODA 2

*Beatus ille qui procul negotiis*

„Szczęśliwy, który, próżen nadętości,  
           według starożytności  
           rolą się doma od przodka swojego  
           bawi z zysku miernego.  
 5    On, niechciw mienia, na wojnę nie jedzie  
           ani na morze wsiędzie,  
           chroni się sądów i dworów tych ludzi,  
           których stan wielki ludzi.  
           Ten abo wina podrosłych gron ciężę  
 10    przy małych tyczkach wiąże,  
           abo, gdzie bydło na pagórku chodzi,  
           okiem, jak się ma, godzi,  
           ścina owocu różdżki nieżycliwe,  
           a zaś szczepi szczęśliwe  
 15    abo miód z ulów wybija do beczki,  
           abo strzyże owieczki;  
           abo, kiedy czas jesieni dostały  
           okaże owoc żrzały –  
           jak rad, zrywając gruszkę i jagodę,  
 20    od szarlatu urodę,  
           którym by w swoim obdarzył was stanie,

Pryjapie i Sylwanie,  
w których obronie kiedy folwark stoi,  
złodziei się nie boi!

25 Wolno mu leżeć lub pod klonem krzywym,  
lub na pokosie tkliwym,  
lub gdzie w swych brzegach rzeczne szumy wstają,  
lub gdzie ptacy śpiewają,  
lub gdzie z krynicy woda się porywa

30 i miły sen przyzywa.  
Lecz gdy Jupiter deszczem, śniegiem groźny  
pośle na świat czas mroźny,  
abo na wieprza dzikiego gdy leci,  
psy wypuszcza ku sieci,

35 abo zakłada rozjazdy wnikome  
na kwiczoły łakome  
lub gdy żurawia i zająca szczuje –  
miłą płacą znajduje.  
Kto kiedy troski przy zabawie takiej

40 nie zapomni wszelakiej,  
jeśli cnotliwa k temu gospodyni  
rząd spólny w domu czyni –  
jakie sabańskie i apulskie ony  
niewysłowione żony?

45 Ona, nim się mąż spracowany z dala  
wróci, ognia udziała,  
w oborze bydło, gdy przyszedłszy, stoi,  
pilną ręką swą doi,  
niekupne k stołu potrawy gotuje,

50 swojskim winem czestuje.  
Nie tak smaczne są weneckie ostrogi,  
karaś i łosoś drogi  
abo cokolwiek śniadku zima w cenie  
z daleka nam przyżenie,

55 ni drop, ni bażant jest smaku takiego,  
ni co drogo kupnego,  
jak świeża z swego oliwna jagoda  
przyniesiona z ogroda  
lub łopian całkiem na łąkach gotowy

60 i ślaz choremu zdrowy

lub kozieł z gęby wilkowi wyrwany,  
 lub baran zarzezany.  
 Jak miło między potrawy takimi  
 żreć oczyma dobrymi  
 65 na owce, z pasze gdy idą, a one  
 igrają, napasione,  
 patrzeć na w jarzmie spracowane woły,  
 gdy z pola pod okoły  
 idą, zaledwie lemiesz wywrócony  
 70 wlokąc, rolą stępiiony,  
 i czeladź gdy sie nawraca do swego –  
 rój domu bogatego”.  
 Ledwie to wyrzekł, upatrując ścisły  
 lichwiarz Alfi czas przyszły  
 75 wybierania od dłużników pieniędzy,  
 położony w tej nędzy,  
 nie zasmakował żywota wiejskiego  
 tak wielce uciesznego:  
 rzucił sie sumy tej od ludzi liczyć,  
 80 której zaś ma pożyczyć.

### [Przestrogi]

[w. 1] Szczęście tego, który sie rolą bawi, opisuje, lecz który sie udał na zbieranie pieniędzy wielkie, temu nie może zasmakować wiejski żywot, jako Alfijemu lichwiarzowi, i tym, którzy z niebezpieczeństwem po wojnach albo po morzu jeżdżą albo dworem sie bawią, albo urzędami.

[w. 13] Nieżycziwe różdżki – które nic nie rodzą, a te zaś szczęśliwe, co rodzą.

[w. 22] Pryjapus był stróż i bożek ogrodów i winnic. Sylwanus był syn Faunów, bóg gajów i lasów.

[w. 51] Mężowi spracowanemu smaczniejsze są potrawy domowe bez wielkich przypraw i wymysłów niżli nadroższe potrawy z daleka przywiezione.

## Na czosnek narzekanie ODA 3

*Parentis olim siquis impia manu*

Jeśli sie kto taki gdzie na świecie zjawił,  
 co bezbożnie ojca udawił,  
 ten niechaj je czosnek do trucizny bliski,  
 o zakamiałe żeńców kiszki!

- 5 Co za jad tak wielki dogrzewa mi boka?  
 Wierzę, że jaszczurcza posoka  
 z pokarmem zwarzona mój smak oszukała.  
 Czy mnie wiedma oczarowała?  
 Tym jadem czosnkowym, polubiwszy, ona  
 10 Medea w gościnie Jazona  
 szarowała, aby ogniomietne woły  
 ostrymi rogami nie kłóły;  
 wtym wzgardy swej mści się odzieniem zmaczanym,  
 leciawszy na smoku skrzydłanym.  
 15 Nigdy tak gorącym słońce nie dośpieje  
 w Apuliej, gdzie silniej grzeje,  
 ni szatą siarczaną Herkulesa ciało  
 tak barzo okryte gorzało,  
 jak czosnek płomieniem i dymem wypada  
 20 z żołądka, który go rad jada.  
 Co jeśli tak złego ty pożywać będziesz,  
 wnet z żoną w niezgodzie usiędziesz,  
 która-ć ręką gębę puckowi zawali  
 i przy boku precz się oddali.

### [Przestrogi]

[w. 10] Medea, chcąc sobie Jazona zniewolić, nauczyła go, jako by miał dostać *aureum vellus* – złotej wełny, której wołowie, ogniem dychający i ludzie palący, strzegli. Tych było potrzeba w pług zaprząć, orać nimi, zębami ich posiać rolę, z których zębów mieli się urodzić zbrojni ludzie, których było trzeba znowu pobić. Ta pomazała maścią jakąś Jazona, aby mu ogień onych wołów nie szkodził; *Horatius* powie, iż maść ta była z czosnku uczyniona.

[w. 11] Ogniomietne woły – które ogniem z gęby miecą. Tak też pierwiej nazwaliśmy iskrodrną Chimere, która dnie iskrami. Winomiotem, syromiotem nazwać możemy tego, który wina nierad pije i sera nie jada. Moskwa tego słowa i Słowianie używają.

[w. 13] Medea, że jej Glauka, Kreontowa córka, odmiliwała Jazona, rzkomo w dobry obyczaj przyniosła jej szatę na wesele, ale ona szata była maścią namazana nieznacznie, którą gdy oblokła, zgorzała i wszystek dom Kreontów zgorzał.

[w. 17] Dejanira posłała Herkulesowi dar, szatę także namazaną maścią, którą gdy oblokł, wielkim ogniem wewnątrz i z wierzchu gorzał, a to uczyniła dla tego, że nią był wzgardził.

[w. 23] Puckowi zawalić ręką gębę – jest: nie dać się całować, pucek bowiem zowiemy ostatnią część warg.

## Pycha niegodnego człowieka niezdolna dobremu

### ODA 4

*Lupis et agnis quanta sortito obtigit*

- Jaką zgodę wilk i owca mają z sobą,  
 taką ja niechaj mam z tobą.  
 O, nieraz po plecach wybity knuciami,  
 za nogi kuty pętami,  
 5 acz nadęto chodzisz od dobrego mienia,  
 szczęście stanu nie odmienia.  
 Zaż nie baczysz, ślepciu, kiedy idziesz kędy,  
 że na cię wołają wszędy,  
 patrząc za tobą jako na dziw jaki –  
 10 wzrok wolnych ludzi jednaki:  
 „Ten nieraz rękami katowskimi bity,  
 człowiek – ha, ha! – znamienity,  
 a przecię tysiąc włók rolej swojej orze  
 z wielkim dostatkim w oborze!  
 15 Ubranego w jedwab żaden nie uprzedzi,  
 kędy pierwsze miejsce widzi:  
 prosty chłop, nie szlachcic, wzgardziwszy Otona,  
 wzgórcę podnosi ogona.  
 Co po tym, że przeciw wojsku rozbojnemu  
 20 i rodzajowi chłopskiemu,  
 wiele wojska śląc na morze, wygramy,  
 gdy tymże rotmistrzstwo damy?!”  
 Jaką wilk i owca zgodę mają z sobą,  
 taką ja niechaj mam z tobą!

#### [Przestrogi]

[w. 17] *L[ucius] Roscius Otho* w Rzymie prawo uczynił, aby żaden nie mógł być w poczie szlacheckim, który by nie przemógł czterdzieści tysięcy koron, i aby tylko samej szlachcie godziło się siadać na ławkach, które było dla nich nagotowane w czternaście rzędów, gdy jakie gonitwy albo gry bywały. Taki wzgardza Otona, który się waży czynić przeciwko temu prawu, mniając się szlacheckiego stanu, nie mając dostatku takiego; równając się szlachcie, nie będąc szlachcicem.

[w. 19] Rozbojne wojsko możemy nazwać tych ludzi, którzy się pod chorągiew kupią od Rzeczypospolitej nieuchwaloną, owszem, czasem takie bywa przeciwko Rzeczypospolitej, jakie było z Nalewajkiem hetmanem, gdzie chłopstwo ruskie sprzysięgło się było przeciwko łacińskiej wierze. Tu daje znać, iż ten, prze-

ciwko któremu tu ostro mówi, był imaniec, a potem mu dano rotmistrzstwo.

[w. 22] Na rotmistrzstwo i urząd wojenny nie mają być obierani ci ludzie, którzy albo byli przedtym niewolnikami, albo za jaką niecnotę karani, ale doświadczonej cnoty i dobroci ludzie, bo tacy, podniósłszy się w pychę, czasem przeciwko ojczyźnie powstają albo snadź powstać kiedy myślą.

## Czarownice ODA 5

*At o deorum quicquid in caelo regit*

### STROPHI

„Ale, o Boże mój, który wszystkę ziemię  
i ludzkie zawdy masz w swojej mocy plemię,  
co to za hałas i czemu  
wszyscy przeciw mnie jednemu  
5        twarzą srogą tak patrząją  
i z nożmi się do mnie mająją?  
Przez Lucynę, jeśliś prawdziwie rodziła,  
a podmiotu z fałszem kiedy nie czyniła,

### ANTISTROPHI

przez miłe cię dzieci twoje dzisiaj proszę,  
10       przez nie-*w*-a-*ż*-ny ubiór ten mój, który noszę,  
prze Bóg, który nie chce tego,  
co mnie teraz myślisz złego,  
przech na mię patrzasz gniewliwa  
jak macocha niezyczliwa  
15       albo jak zwierz dziki rozdrażniony mierzy  
na łowca, kiedy go żelazem uderzy?”.

### EPODOS

To jak wyrzekł chłopiec łękliwymi usty,  
w środku nago stanął z rozdartymi chusty:  
we wszystkim nadobne ciało,  
20       jakie by u samych miało  
Tatarów serca okrutnego  
wielkie miejsce placu swego.  
Kanidyja, stojąc, straszliwa wężami  
i z nieczosanymi na głowie włosami,

*STROPHI*

25 trupie kości z ziemie wszelkiego sposobu,  
 drwa na poły zgniłe wykopane z grobu,  
 krwawe jajca sprosnej zaby  
 i pierze czarownej baby,  
 i z dala kupione ziele,  
 30 których Kolchy mają wiele,  
 i kości wydarte z gęby głodnym psicom  
 każe warzyć w kotle swoim służebnicom.

*ANTISTROPHI*

Do tego chęć wścieklej gotowa Sagany  
 z piekła wziętą wodą kropi wszystkie ściany,  
 35 jako jeź starczy włosami  
 abo świnia szczecinami,  
 a w dobrym zapamiętała  
 Weja w ziemi dół kopała,  
 w którym by, wrzuciwszy nędzne dziecię ono  
 40 – o dziw niesłychany! – głodem umorzono.

*EPODOS*

Byle chłopię nędzne z ziemie się wydarło,  
 jako woda bywa tonącym po garło,  
 aby jego wyschłe trzewa  
 i wątroba na kształt drzewa  
 45 spróchniałego wielkiej chwały  
 lekarstwo miłości miały,  
 skoro by od głodu suchorodnej męki  
 już poczęły drewnieć zmorzone powieki.

*STROPHI*

Na to miasto wszystko okiem swym patrzyło,  
 50 gdzie niewiast na wszystkie niecnoty stawało.  
 Była tam w żeńskiej osobie,  
 co jak mąż teskniała sobie  
 do zapasu sromotnego  
 z drugą niewiastą spółnego,  
 55 Fola, która słowy swymi gwiazdy z nieba  
 i miesiąc wabiła, gdzie było potrzeba.



*ANTISTROPHI*

Kanidyja, palec włożywszy do gęby,  
pogryzując, zgrzyta spróchniałymi zębami.

60 Czego tam nie badurzyła,  
czego, milcząc, zataiła!  
„O, spraw moich pomocnice,  
Dyjana i wy, nocnice,  
które ty ofiary nakrywacie cieniem  
i pieczętujecie przysięgłym milczeniem,

*EPODOS*

65 teraz przybywajcie, a nieprzyjaciele  
teraz niech po ziemi wasz gniew moje ściele.  
Cdy zwierzęta nie na jawi  
spanie miłe w jamach bawi,  
niechby tego psi kęśali,  
70 kto się ode mnie oddali,  
cudzoził tym słoikiem moim namazany,  
który jest mą ręką dzisiaj udziałany.

*STROPHI*

Ale co się dzieje? Czemu te przyprawy  
czarnoksiężskie mniej są ważne do mej sprawy,  
75 których Medea użyła,  
by się wzdąry swej pomściła  
nad Kreuzą mężochwyłą,  
darem nielubym zawitą,  
który napojony snadź jadem przytomem  
80 spalił Kreonta i ze wszystkim domem?

*ANTISTROPHI*

Wzdy-ć ni na korzeniu żadnym, ni na ziele  
nie schodziło, które-m obierała z wielu:  
śpi na to dobrze skamiałą,  
mej chęci zapamiętałą.  
85 Ach, ode mnie wolny rany,  
od lepszej uczarowany  
niezwykłym napojem przez czarowne słowo,  
jak wiele zapłaczesz, zatracona głowo!

† *EPODOS*

Przydziesz do mnie, ale odeszła od siebie  
 90 myśl twoja już więcej nie przydzie do ciebie,  
 większego-ć dodam, zły, jadu,  
 będziesz szalał do upadu.  
 Pierwej się to stanie snadnie,  
 iż w morze niebo upadnie,  
 95 niżbym tym napojem nie mogła zadziałać,  
 że do mnie jak siarka ogniem będziesz pałać!™.

*STROPHII*

W tym chłopię bezbożnej więcej nie łagodzi,  
 ale z przeklinaniem narzekanie grodzi,  
 jakie niegdy Ty jest czynił,  
 100 gdy mu brat ciężko zawinił:  
 „Czary mają wiele złego,  
 lecz uśc karania srogiego  
 nie mogą; przeklnę was, a przeklęctwo takie  
 deptać będzie wasze ofiary wszelakie!

*ANTISTROPHII*

105 Owszem, jeśli umrę od was umorzony,  
 stanę w oczach waszych w jędzę obrócony  
 Furyjej nielutościwej,  
 kędy pomsty sprawiedliwej  
 nad wami zażywać będę,  
 110 na was paznoktami siędę,  
 a jaką mają moc nieużyte Jędze,  
 takiej was nabawię za waszę złość nędze.

*EPODOS*

Niespokojny umysł będę troską bawił,  
 by się sen od strachu na oczach nie jawił.  
 115 Was, mierzionych bab, tłum ludzi  
 kamieńmi z miasta wycudzi,  
 wasze wilkom. krukowi ciało  
 na polu będzie leżało.  
 Jeszcze się napatrzą, ach, moi rodzice,  
 120 kiedy się paść będą wami głodne psice!™.

## [Przestrogi]

[w. 1] Czarownice Kanidyja, Sagana, Fola, Weja, chłopię ukradłszy, kopią poszyję w ziemię, aby z niego uczyniły trunek na zjednanie miłości; gdzie chłopię naprzód na czarownice narzeka, a na ostatku przeklina.

[w. 7] Daje znać, iż czarownice nie rodzą prawdziwie, ale dzieci do połogu sobie podmiotają, na co Lucyna, bogini rodzących niewiast, pozwala.

[w. 10] Nieważny ubiór – zowie, którego dzieci używały w dziecińskich leciech, zwano go *praetexta*, aż kiedy przyszedł do lat baczności, brali na się męską szatę, *virilem togam*.

[w. 15] Arystoteles pisze, iż zwierzęta nie rzucają się na ludzi, gdy ich nie drażnią, ale gdy mają obrazę od ludzi, dopiero rzucają się na ludzi. To rozumieć możemy o takich bestyjach, które nie są głodne i nie dbają o karm ludzkiego ciała, bo wilcy głodni, choć ich nie gabają, ważą na ludzi.

[w. 25] Opisuje brzydkie gusła i obyczaj sprostych czarownic, jako: kości dobywać z grobu, wodą kropić; trunien dobywać na cmentarzu; żaby paproszyć; szemrać modły niegrzeczne; kasać palec wielki; omamić ludzi, jakoby miał Miesiąc na Ziemię upaść.

[w. 30] Kolchy miasto było w Tessaliję, a tessalskie niewiasty pospolicie za czarownice miano, jakoż ich tam nawijęcej było.

[w. 61] Naturę czarownic opisuje, które potajemnie swoje czary odprawują w nocy albo gdzie w cieniu, nie przypuszczają do nich, jeno tych, którzy by przysięgli ich nie wydawać.

[w. 75] Medea czarownica, rozgniewana na Glaukę, koryneckiego króla córkę, iż jej odmówiła Jazona i ślub z nim brała, posłała Glauce szatę maścią czarowną pomazaną, którą gdy wdziała na się, zgorzała sama i dom wszystek ojca swego spaliła.

[w. 99] Przeklinanie Tyjestowe przeciwko bratu swemu Atreowi wielkie i znaczne jest u poetów, iż mu Atreus syny jego zabite i na sztuki posieczone miasto potrawę jeść, przyprawivszy, na stół dał.

[w. 102] Czary acz wiele mogą, przecię tego uczynić nie mogą, aby miały czarownice bez karania być za złość i nienoty swoje, owszem, złą śmiercią pospolicie giną na tym świecie, a na onym drugim jeszcze im gorzej będzie. A tak nie mogą sobie tego uczynić, aby miały się uchronić zapłaty za swoją złość.

[w. 115] Starzy ludzie niczym się więcej nie brzydzili, jako gdy ciała czyje do grobu niepochowane zostawowano bestyjom i ptakom w polu, aby szarpali ścierw, czym też to chłopię przeklina czarownice. Druga wielka rzecz była, gdy kogo wszyscy ludzie kamieńmi z miasta wybili. Moskwa, zabiwszy Dymitra, cara swego, na rynku kilka dni ciało jego zostawili, potym schowali do grobu w polu za miastem, po trzecie, wykopawszy, znowu palili, a proch on i popiół, nabivszy działo, wystrzelili. Takie było okrucieństwo nad trupem chrześcijańskim ludziom nieprzystojne, a choćby też nie byli chrześcijanie, niepotrzebne.

[w. 119] Żalosa rzecz rodzicom patrzeć na śmierć dzieci swoich, ale wielka pociecha widzieć męki tych, którzy byli przyczyną śmierci ich, czego też tu chłopię życzy czarownicom, co go o śmierć pripravują.

## Na żwawego ODA 6

*Quid immerentes hospites rexas canis*

- Czemu, psie, niewinnych kąsasz, ocokały,  
o wilki srogie niedbały?
- Owszem, tam jak możesz rozpostrzy szczekanie,  
ja nie dbam by namniej na nie.
- 5 Ja jak brytan zjadły lub ogar myśliwy,  
pasterzom płód przyjaźliwy,  
podniósłszy nozdrza swe, w lesie będę gonił,  
gdzie zwierz śladem będzie ronił.
- Kiedy każdy kąt twe napelni szczekanie,  
10 ujźrzawszy mięso, ustanie.
- Wara, wara, radzę: ja ostre na złego  
rogi noszę – mścić się swego.
- Jako *Archilochus* sróg był Likambowi  
lub Hipponaks Bupalowi,
- 15 tak nieprzyjacielem zawdy będę tobie,  
lajaniem tkliwej osobie.
- Czy gdy mnie nagabasz, wnet się ciebie złęknę,  
jak dziecię do łez ucieknę?
- Czemu, psie, niewinnych kąsasz ocokały,  
20 o wilki srogie niedbały?

### [Przestrogi]

[w. 1] Pies ma to przyrodzenie, iż prędko się rzuca na tych, co się nie odejmują, a zaś owym da pokój, którzy się umieją bronić. Taki też jest żwawy człowiek: niewinnych, to jest, którzy się nie mogą bronić, żuje, a nie rzuci się na wilki, to jest na tych, którzy odkąsać mogą. Żwawy psią naturę ma, przeto u Plauta jest, iż Hekubę stąd poczęto zwać psem albo sobaką, iż na kogo jeno wejrziała, temu zlorzeczyła.

[w. 5] Brytan – jest wielki i wysoki pies, jakie pospolicie z Anglijej przywożą. Pasterze dla trzody swojej kochają się we psiech i przyjąją im jako pomocnikom swoim.

[w. 7] Przez zwierza tu żwawego i złego człowieka rozumiej, jakoby chciał rzec: ktokolwiek będzie złym i żwawym, wnet go wysłedzę i wymacam, nie będzie się mógł taić przede mną. Tyka tu żwawego, który tylko gębą dorzuci, a gdy przed sobą grozę ujźrzy, zamilczy i precz idzie, jako gdy psu porzucisz mięsa, wnet przestanie szczekać.

[w. 13] *Archilochus* poeta był języka żwawego, który tak dalece złorzeczył Likambowi, który mu był córkę swą, obiecawszy, w małżeństwo nie dał, iż go przymusił do obieszenia się, i córka jego, widząc to, obiesiła się też.

[w. 14] Hipponaks poeta też był uszczypliwy, pośledniejszy niż Archiloch; także pisał wiersze uszczypliwe przeciwko Bupalowi.

[w. 17] Serdeczność swoją opisuje, gdy mówi: nie będę ja tobie dziecięciem, nie złękę się ciebie jak dziecię, któremu gdy krzywdę uczynią, nie może się pomścić, jedno płaczem a łzami.

## Na wojnę domową ODA 7

*Quo, quo scelesti ruitis aut cur dexteris*

Dokąd, dokąd, źli ludzie, tak się porywacie,  
abo czemu w rękach swych gołe miecze macie?

Czy po polach, po miastach mało  
jeszcze się polskiej krwi rozlało?

5 Nie żeby od swych wzięte nieprzyjaciół grody  
odiskał, żołnierz polski czyni takie zwody,  
nie iżby Moskwa przewiniona  
w słusznych pętach była wodzona,

10 ale aby, na co rad patrzy Turek, swoją  
ojczyzna miła wiecznie już zginęła zbroją.  
Ni lwi, ni wilcy mają tego,  
by się mieli rzucić na swego!

Wściekły-li zapał czy grzech, czy Boskie skaranie  
to – dajcie mi odpowiedź – czyni zamieszanie?  
15 Milczą, a twarz wszystkim pobladła  
i myśl od bojaźni upadła.

Tak jest, kaźń Boża tobą zamąciła, panie  
Lechu, za krwi braciej twej niewinne rozlanie,  
więc swawola miasto wolności  
20 przywodzi was do takiej złości.

## Do starej paniej ODA 8

*Rogare longo putidam te saeculo*

- I będę cię prosił w tak starym twym wieku  
o to, co się sprzykrzy wnet człeku,  
gdyż masz czarne zęby, a uwiędłe wkoło  
obsiadły gęste zmarszczki czoło
- 5 i sprosne półfanki ziają koło dołu  
jak kuper u chorego wołu?  
Abo mię do ciebie twych piersi policzki  
wabią, jakie u kłacze cycki?  
Twarz wyschła, brzuch miękki, a lśniące golenie
- 10 niezmiernie obsiadło spuchnienie.  
Bądź, jak chcesz, bogata, herby twego domu  
niech będą w podziwieniu komu,  
niechaj nad cię żadna z perłami droższymi  
nie chodzi ani zroslejszymi –
- 15 cóż po tym, gdy księgi, które twardość mają,  
na mehowej pościeli legają?  
Czy-li kołnierz nie jest prostych chłopów tęgi  
ni cycek może mieć potęgi,  
ażbyś go swą gębą doila laskawie,
- 20 choć w tak nieochędożnej sprawie?

### [Przestrogi]

[w. 1-20] Nieprzystojne rzeczy jako się mogły słowy przystojniejszymi ochylić, w to się wglądało pilno, by się jedno bystrzejszy nie domyślali złego.

[w. 15] Księgi twardość mają te, które mają w sobie ostrość wielką przystojnego na świecie życia, a przecie szukają miękkiego życia, przeciwnego nauce swojej, jakoby rzekł: jesteś bogata, poczesna, herbów znacznych, które wszystkie rzeczy powinny mieć stateczność i żywot dobry, a tyś niestateczna, nie żyjesz wedle herbów twoich i stanu twego szlacheckiego, i nauki twej.

**Nowina**  
**Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego,**  
**k[asztelana] małogoskiego**  
**ODA 9**

*Quando repositum Caecubum ad festas dapus*

*STROPHI*

Kiedyż, co się schowało na wielkie święto,  
wino takrocznie będąc z piwnice wzięto,  
które będąc pił z tobą z wielkim weselem,  
gdy nieprzyjacioły po ziemi pościlem,  
5        pieśni śpiewając uważnie,  
          na lutni brząkając raźnie,  
          Mikołaju, z Oleśnice  
          bądź z Sienna wiedziesz rodzice?

*ANTISTROPHI*

Słysząc, jak z wojennego placu pognani  
10        morderze Dymitrowi ku miastu ani  
          oprzeć się znaku mogą, choć dosyć koni  
          i wojska mają – Boża pomsta ich goni.  
          Gdzieby się zdrajcom szczęściło,  
          nam więźniom gorzej by było,  
15        którzy już rok w tej niewoli  
          siedziem tym złym ludziom k woli.

*EPODOS*

Wierzyć mi nie będziecie, o potomkowie,  
co wam prawdziwie teraz ma lutnia powie:  
20        Polak z lekkością swoją w domu swym leży,  
          a krzywdy mścić się swojej, podły, nie bieży:  
          na się, na się nosi zbroję  
          i przekłętę szablę swoje,  
          nikczemnej Moskwy się boi,  
          o sławę swoją nie stoi.

*STROPHI*

25        Nie tknie się go, że wiele braciej pobito,  
          wczwawszy na wesele do Moskwy, i to,

że z posły wielkich ludzi moc zatrzymali,  
 aby pokój więzieniem wytargowali;  
 lekkość go żadna nie boli,  
 30      pokój nieuczciwy woli  
          niż wojnę słuszną. O Boże,  
          a kto na to patrzeć może,

*ANTISTROPHI*

rzeczy moskiewskie widząc tak pomieszane,  
 samą domową wojną zgubie podane?!  
 35      Tego, co się mści mordu Dymitrowego,  
          na podziw mało ludu jest sprzysięgłego  
          przeciwko wielkiej wielkości  
          zdrajców, którzy z swojej złości  
          chcą zabić pana, chybili,  
 40      podmiota – mówią – ubili.

*EPODOS*

A wdy im tak małością swą dogrzewają,  
 że im nigdy na placu dostać nie dają:  
 przeciw sprawiedliwości serca nie staje,  
 a dobremu sumnieniu Bóg szczęście daje.  
 45      Do tych się zwycięstwo chyli,  
          którzy się bronić chwycili  
          Dymitra, pana swojego,  
          przysięgą potwierdzonego.

*STROPHI*

Stamtąd się nam nadzieja naszej wolności  
 50      ukazuje: folgować będą słusności,  
          niewinne puszcza więźnie, a wojny z nami  
          ukrzywdzonymi sobie nie będą sami  
          życzyć. My jedno czekajmy  
          cierpliwie, a Bogu dajmy  
 55      w moc tę sprawę: On znajdzie,  
          jak naszemu złemu zajdzie.



*ANTISTROPII*

Oto już wiele, którzy przy zdrajcach stali,  
 snadź sie do Dymitrowej strony udali,  
 a drudzy w wojsku tym tu mierzą do tego,  
 60 by wydali przyczynę zdradziectwa złego.  
 Hoj, tryumfie, mieszkasz wozy  
 wprawiać w jedwabne powrozy  
 na dziw zwycięstwa wielkiego,  
 tobie nagotowanego!

*EPODOS*

65 Hoj, tryumfie, już większej dostaniesz chwały,  
 niż kiedy był Jugurta w rapsie zuchwały  
 związany, niż ten, któremu Afryka trwała  
 w wojnach miejsce pogrzebu w Kartagu dała!  
 Już ślad nieprzyjacieli myli,  
 70 próżno się częstokroć sili:  
 w radość ubraną osobę  
 musi odmienić w żałobę.

*VOTUM*

Już abo na kraj świata prędko uciecze,  
 abo u czernców czarny szkaplerz oblecze,  
 75 abo, nie wiedząc, głupi, zaczęcia swego,  
 nie dostąpi na placu końca dobrego.  
 A ty, chłopię, gdy nowina  
 dobra przyszła, przynoś wina,  
 niechaj dziś od dobrych trunków  
 80 odbędziemy złych frasunków!

**[Przestrogi]**

[w. 66] Jugurta przeciwko Rzymianom podniósł wojnę, którego Sylla poimał porucznik, a hetmanowi Maryjuszowi więźnia wielkiego oddał.

[w. 67] Afryka miała w sobie Kartag miasto, które we wszystkim sprzeciwiało się Rzymowi. Tam wojny długie bywały dotąd, aż Scypijonowi nakazano, aby zwojowawszy Afrykę, Kartag zburzył, którego od zburzenia Kartagu i zwojowania Afryki Afrykanem zwano. Zburzenie ono i popiół, gdzie Kartag stał, miasto grobu Afrykanowi stało, bo każdy, pojąwszy na ono miejsce, wspominał sobie na Scypijona męstwo i zacność.

## Nieżycliwy wyjazd na wojnę ODA 10

*Mala soluta navis exit alite*

We zły czas i we złą wyjechał godzinę  
ten, który domowej dał wojnie przyczynę,  
zabiwszy wrodzonego  
Dymitra, pana swego,

5 ten, który zabiwszy, osiadł jego carstwo  
w Europie, moskiewskie wielkie gospodarstwo,  
on, on państwochwyt chciwy,  
swemu panu zdradliwy.

10 Lecz ty gęstym deszczem, Austrze południowy,  
nie przestaj ze wszech stron trapić jego głowy;  
Eurze, porwawszy sznury,  
uczyni w namiotach dziury,

niech powstanie Zefir, który wicher niesie  
i na górach dęby zwykł wywracać w lesie;  
15 chmury w dzień, ciemność w nocy  
niech trapią jego oczy.

Niech z nim ludzie, których szkapie noszą nogi,  
nie lepszej niż Grecy używają drogi,  
wracając się od Trojej  
20 nazad do ziemi swojej,

kiedy się Pallady wielka gniewu siła  
przeciw Ajaksowi złemu obróciła,  
skąd jako się puścili,  
nazad się nie wrócili.

25 O, jak wielka praca w takiej niepogodzie  
żołnierzom twym będzie, jak tobie dobodzie!  
Jak niemęskie płkanie  
na cię wtenczas powstanie!

30 Próżno z wielkim płaczem będziesz wzywał Boga,  
 gdy niespodziewana na cię przydzie trwoga,  
 gdy twoje krwawe strzemię  
 tobą pościele ziemię;

35 co – jeśli cię z konia wojownicy zrucą,  
 abyś już na polu został strawą kruczą –  
 przydzie mi nie żałować,  
 kozła chmurom darować.

### [Przestrogi]

[w. 1] Życzy mu drogi nieszczęśliwej albo tam na wojnie zginienia.

[w. 19] Grekowie gdy się od Troje do domu wracali, albo niemal wszyscy, rozbiwszy okręty swe o skały, potonęli, albo kilka lat po świecie się błąkali, skąd ledwie się kiedyś nierychło pieszo i nędzno do domu przywrócili. Agamemnon sam, po długim błąkaniu przyjechawszy do domu, od Klitemnestry i Egista był zabity.

[w. 22] Ajaks był przyczyną tego błąkania i potonienia Grekom, bo w kościele Pallady Kasandrze, która się modliła bogini, gwałt uczynił, dla czego się bogini rozgniewawszy, nie tylko Ajaksa samego, ale i wszystkich Greków tym karała, że się jedni błąkali, drudzy potonęli. A to jest przykład wielki ludziom wojennym, aby po zwycięstwie zuchwale sobie nie poczynali, aby się bali Pana Boga obrazić. Wiele bowiem ma Pan Bóg dróg, którymi może zgubić winnego człowieka, który ciężko Boga obraża.

## Wady miłości ODA 11

*Petti, nihil me sicut antea iuvat*

Już mi się tak śpiewać jak przedtym nie zdarzy  
 wierszów, gdyż się we mnie wielki ogień żarzy,  
 ogień, który więcej nad insze mnie pali,  
 a żaden ciężkości mej się nie uzali.

5 Już to trzecia zima z drzewa liście wzięła,  
 jako mnie tesknica po paniej minęła.  
 Bieda mnie, jakom był – wstyd mnie tej mej wady! –  
 na języku ludzkim, wstyd mię i biesiady,

- gdzie mnie wydawało często zająkanie,  
 10 nikczemność i z serca tajemne wzdychanie.  
 Czasem-em narzekał przeciw bogatemu,  
 że mnie nie dawano miejsca uczonemu,
- skoro bóg sorommiot trunkiem gorącego  
 wina ruszył mówić, com miał tajemnego.  
 15 Jeśli to szaleństwo próżno mię zapala  
 i wszelkie lekarstwo od siebie oddala,
- nie mogąc uleczyć, jak baczę, tej rany,  
 przestanę kusić się, nierównią skarany.  
 To gdy mi sie pewnie tak uczynić chciało,  
 20 przecię mnie sprzecznego coś iść przymuszało
- do już nielubego, niestetyż, podwoja,  
 do proga, gdzie nie miał całą noc pokoja,  
 próżno tłukąc o drzwi obiema bokami –  
 niestetyż, od paniej zamknięte przed nami.
- 25 Teraz porzuciwszy, która mną wzgardziła,  
 insza na jej miejsce wnet się nagodziła,  
 od której ni rada, ni wrzask mnie oddali  
 przyjaciół mych wielkich, aż się mnie uzali.

### [Przestrogi]

[w. 7] Wypisują się wady nieprzystojnej miłości, w którą gdy się kto wda, prawie znikczemnieje, myśląc o tym zawdy. Musi być niestatecznym; niewstydlwym; ocokałym; na żadne napominanie przyjacielskie niedbałym; niestatecznym; co raz porzuci, tego się zaś prędko chwyci; nietajemnym; pijanicą.

[w. 13] Bóg sorommiot jest Bacheus, który o wstyd nie dba, miece wstydem na stronę. A tu dotyka niewstydu pijanie i miłosnych.

[w. 15] Próżno się zapala ten, który dopiąć tego nie może, na co się kasze. Nie przyjmuje zapal lekarstwa; kiedy kto, wszelakich sposobów używając, aby przedsięwzięciu swemu dosyć uczynił, przecię nie dostąpi do końca swego, który ma w myśli – tam już ze wstydem odmienić myśl swoją musi, a udać się do czego inszego. Co daje znać niżej, iż o nierównią nie ma się kusić, z którą się już nieraz ścierał, a nie zyskać nie mógł.

[w. 27] Trzy rzeczy są, które nasze występki naprawić mogą: rada własna, uciekły się do rozumu, że to złe, napominanie przyjacielskie i groza przełożonych.

## Wąchawy ODA 12

*Quid tibi vis, mulier nigris dignissima barris?*

Co po mnie chcesz, pani, godniejsza lepszego  
 kęsa niż mnie leniwego?  
 Przecz ślesz dary często, czemu listy do mnie?  
 Jako ucieszysz się po mnie  
 5 wąchawym, którego nozdrza lepiej znają,  
 parchy-li z pach zalatają  
 czy-li wrzód smrodliwy z nosa twego plynie,  
 niż pies, gdy, gdzie leżą świnie,  
 byстрым węchem zwietrzy? Jaki pot niemiły,  
 10 jaki zapach z ciała zgniły  
 daje się czuć przykro, gdy z słabego stroju  
 wściekłego pozbywasz znoju!  
 Tam wnet tynk i farba odmiękła na twarzy  
 większym się cuchnieniem żarzy,  
 15 więc ni materace, ni kowane łoża  
 wściekłości jej nie przemoże.  
 Więtsza, co mnie słowa szpetulicha swymi  
 dotyka uszczypliwymi:  
 „U inszych rad bywasz, a mnie się zaś chronisz;  
 20 indziej czerstwy, u mnie ronisz  
 moc swoją; kilkakroć skoczysz inszej k woli,  
 a u mnie cię wszystko holi!  
 Bodaj źle zginęła, co cię narabiła!  
 Jam o hyka ją prosiła,  
 25 ona – wierzę – na złość glistę mi zjednała,  
 acz-em ja lepszego miała,  
 co miał przy maźnicy dyszel potężniejszy,  
 niż wozowy drag mocniejszy.  
 Lecz komu-m ja szatę we trzy żegle tkala?  
 30 Jedno, bym ją tobie dała,  
 by cię niż inszego z równych twych w tym stanie  
 więcej miłowały panie.  
 O, której się chronisz, acz-em nieszczęśliwa,  
 jak z wilkiem owca nie żywa!”

## Zimie dobra myśl ODA 13

*Horrida tempestas caelum contraxit et imbres*

- Śniegu i deszcza niezmierna siła  
straszną niepogodą słońce nam zaćmiła.  
Teraz i lasy, teraz i gaje  
trzęsą się wiatrem i szum na morzu wstaje,  
5 a my pogodę uczynimy sobie  
z czasu – gdy przystoi i kolana obie  
drżają, czoło z chmury ocierajmy,  
miejsce w ten wszystek dzień dobrej myśli dajmy.  
Ty, pachole, dawno tłoczonego  
10 wina każ przynosić do stołu naszego;  
nie pytaj, jeśli w te chwile szkodzi –  
Bóg sam czas odmianą wdzięczną wypogodzi.  
Teraz użyć balsamu perskiego,  
teraz leczyć przydzie lutnią Merkurego  
15 umysł zmordowany frasunkami,  
jako prorockimi kochanka słowami  
Chiron cieszy przy lirze subtelnej:  
„Achille, nadzieje dziecię nieśmiertelnej,  
tobie krainę i ziemię przydzie  
20 zburzyć, gdzie Skamandra i *Simois* idzie,  
rzeki w brzegach oddzielone. Ale  
cóż po tym, gdy-ć *Parcae* nawrócić się w cale  
do domu swego nie naznaczyły?  
Ty przecię krótki cug życia i niemiły  
25 odbywaj winem, także pieśniami  
wdzięcznymi, niemiłej troski uciechami”.

### [Przestrogi]

[w. 13] Starzy ludzie zwykli częstego mazania i łaźnie używać; bądź to dla zdrowia, bądź dla rozkoszy czynili. Przeto też tu balsam, maść, wspomina. A nawęcej to przy dobrej myśli czyniali.

[w. 17] Chiron *centaurus* był znamienity doktor i mistrz. Temu do ćwiczenia dani są Eskulapius i dwoje zacnych paniąt: Jazon i Achilles. Eskulapijego wyuczył lekarskiej nauki, tak iż nie było na świecie lekarza bieglejszego do leczenia chorób, Jazona zaś i Achillesa rycerskich sztuk uczył i przy nich wszelakiej pobożności. A iż umiał matematykę, opowiedał im, grając na lutni, jako mieli

zwojować Troję, miasto i ziemię, jednak dawał znać, że się starł do domu nie mieli wrócić; upominał ich, aby krótkość żywota swego, trudy i frasunki swoje odbywali uciechami.

[w. 20] Skamandra i *Simois* rzeki są w Grecyjej, gdzie trojańskie państwo było; przez rzeki tedy ogranicza i znaczy państwo trojańskie.

## Miłość przeszkoda do spraw ODA 14

*Mollis inertia cur tantam diffuderit imis*

Czemu czule o sobie gnuśnością me smysły  
ustają, iż do takiej niepamięci przyszły,  
jakobym też pił, upragniony,  
na wieczny sen trunek czyniony –

5 o co mnie często pytasz. Barzo mię frasuje  
Kupido srogi winem – o tym pewnie czuję,  
iż płochy moich wierszów gońca  
nie przywodzi nigdy do końca.

10 Sam Anakreon, chociaż człowiek dosyć baczny,  
częstokroć oplakiwał swój ogień nielacny  
do ugaszenia, iż swych rzeczy  
nie mógł mieć na dostatniej pieczy.

15 Co należy do tego, muszę mówić pramo,  
wszak zawsze szydło z woru wykole sie samo:  
kto by nie miłował, ten rzadki,  
byle był odchowan od matki.

I ciebie, to wiem, pewnie tenże ogień pali,  
a każdy, co więc sobie upodoba, chwali.  
20 Jeśli ogień nie gładszy Troję  
palił niż pani dolą twoję,

nie trwaj nic, a szczęśliwy przestaj na tej twarzy,  
kiedy-ć sie nad Helenę piękniejsza nie zdarzy.  
To pewna: przestawać na dobie,  
gdy kto co umiłuje sobie.

## Odmiana łaski ODA 15

*Nox erat et caelo fulgebat Luna sereno*

Noc jak trzeba świetna była,  
a Febe jasno świeciła  
miedzy gwiazdami mniejszymi,  
kiedy-ś usta zdradliwymi  
5 przed Bogiem mnie przysięgała,  
żeś mię opuścić nie miała.

Jak chmiel po tykach się wije,  
tak, chwyciwszy się mej szyje,  
mówiłaś: „Póki owczarzem  
10 wilk przeciwny i żeglarzom  
Oryjon grozi rozbojem,  
dotąd, miły, będę twoj<a>-m,

i póki Apollo włosy  
we dwie rozplatuje kosy”.  
15 Zawszyś mię po woli miała,  
a przecię-ś na to nie dbała.  
Często krzywda cierpliwego  
gniewu pobudza wielkiego.

Nie miej mię za poczciwego,  
20 bym nie miał wetować swego.  
Nie ścierpię, stateczna głowa,  
twego omylnego słowa.  
Już więcej, byś sama chciała,  
nie będziesz mnie sługi miała.

25 Ty, ktośkolwiek jest chępliwym  
z mej wgardy, nad mię szczęśliwym,  
miej – jak chcesz – nawiętsze role,  
miej jak naokwitsze pole,  
niech ci nosi piasek złoty  
30 miedzy tve Paktolus płoty,



35      miej przednią gładkość Nirego,  
          naukę Pitagorego,  
          jednak z odmiennej miłości  
          z płaczem użyjesz ciężkości,  
          ja zaś z ciebie się śmiać będę,  
          gdy na łonie szczęścia siędę.

### [Przestrogi]

[w. 9] Poetowie przez rzeczy wieczne opisować zwykli czas wieczny: póki wilcy owcom nieprzyjaciele, póki Oryjon gwiazda na morzu żeglarzom przeciwna, póki Apollo włosy długie nosi, póty moja łaska przeciw tobie będzie trwała; jakby też rzekł: zawdy, na wieki, bo nigdy tego czasu nie będzie, kiedyby wilcy nie mieli na owce wazyć, niepogoda na żeglarze, tak też żeby Apollo nie miał być malowany z długimi włosami.

[w. 27] Patrz, jaka jest namiętność miłości, która i bogatego, i uczonego, i gładkiego, kiedy się kto rozumem nie sprawuje, może trafić. Jednak rozum takie bóle zahamować może.

[w. 30] Paktolus jest rzeka w Hiszpanii piaszczysta, z której piasku złoty proch i kruszec ludzie wybierają.

[w. 31] Pitagoras był filozof w naukach głębokich sławny, z którego nauki wszyscy czerpali, i nie mógł ten być rozumian za uczonego, który nie uczył się tych nauk, które Pitagoras podał. *Nereus* [sic!] był nagładszy ze wszystkich Greków, wyjąwszy Achillesa, którzy na wojnę wyjechali byli przeciwko Trojanom. Daje znać, iż nie gładkość i nauka, i bogactwa czynią, aby nas kto miłował.

## Domowa niezgoda ODA 16

*Altera iam teritur bellis civilibus aestas* [sic!]

Już to domową wojną trzecie lato słyńcie,  
 a Polska, niestetyż mię, swoją siłą ginie,  
 której ni pograniczni na zachód Niemcowie  
 nie mogli zwalczyć, ani ze wschodu Węgrowie,

5      ni walecznych Litwanów męstwo zazdrościwe,  
          ani serce Rusnaków do odmiany chciwe,  
          ani dziki świeszcznik w Prusiech nie mógł tego  
          dokazać, by miał zniszczyć imienia polskiego.

10 A my, źli, tego wieku ojczyznę straciemy  
i źwierz leśny osiędzie pustynie tej ziemi:  
popiół z ludzi poganin, niestetyż, nogami  
swoimi i szkapimi zdepcę kopytami;

15 Krakowe kości, które w górze się schowały,  
po wietrze nieprzyjaciel rozniesie zuchwały.  
Snadź lub wszyscy, lub dobrzy, radzicie się sami,  
byście się nie bawili tak złymi wojnami.

Na tym stańcie, co niegdy Foceowie kłęci  
uciekanie swe ludzkiej podali pamięci:  
ról, domów, majątności, i cokolwiek mieli,  
20 źwierzętom dzikim, wilkom, wieprzom odbieżeli.

Iść bez rozumu, kędy oczy nas zawiodą  
abo wiatry lub lądem, lub pożoną wodą –  
tak-li się wam zda czy-li co lepszego mamy?  
Przec na okręt na morze rychło nie wsiadamy?

25 Lecz przyrzeczmy to sobie więcej się nie wracać  
ani nazad ku domu żagłów nie obracać,  
ażby kamienie ze dna po wierzchu pływały  
wody, a rzeki swoje po górach szcie miały,

30 lub ażby Krępak góra do morza wskoczyła  
i niesłychanych dziwów przyjaźń nabroila,  
tak aby snadź jelenie z tygrysmi chodziły  
wespolek, a gołębie jastrząby lubiły,

żeby się okrutnych lwów źwierzęta nie bały,  
a kozłowie mieszkanie w słonym morzu miały.  
35 Na to, i co inszego wrotu by bronilo,  
niechajby się pospółstwo wszystko zezwolilo,

abo ci, co z pospółstwa niekarmni nadzieją  
ni pracą pozostawszy, niech swą rolę sieją.  
Wy, którym czerstwe siły, puśćcie precz niewieście  
40 łzy z oczu waszych, a stąd indziej się przenieście!

Na obłędne co rychlej morze się udajmy,  
bogatyh krajów, Ziemi Szczęśliwej szukajmy,  
gdzie rodzi dobrowolnie rola nieorana,  
winnica grona winne daje niekopana,

45 kędy drzewo oliwne nigdy nie omylne,  
kędy gałąź bez liścia rodzi figi silne;  
tam z wydrożonych barci samy cieką miody,  
a z wysokich spadają gór w brzegach swych wody,

owce same przez musu doić się podają  
50 i nabrane wymiona mlekiem bydła mają  
ani owcom na polu wilk głodny nie szkodzi,  
ani na zdrowej ziemi jaszczurka się rodzi.

Tam się z dziwem większego szczęścia napatrzymy,  
gdzie wiatrów i szkodliwych deszczów nie ujrzemy  
55 ani nasienie wielkie wysuszają znoje –  
tak dobrze umiarkował Bóg z nieba oboje.

Tam ani Argo wiosłem swoim nie przebyła,  
ni na ożogu z Kolchów Medea jeździła,  
ni sydońscy żeglarze tam się obracali,  
60 ni Ulissa ziemie tej towarzysze znali.

Żadne powietrze bydła nigdy tam nie struje,  
żadnej gwiazdy gorącość trzody nie zepsuje.  
Taki kraj ludziom Pan Bóg pobożnym zachował,  
wiek miedziany po złotym kiedy następował,  
65 a potem już nierychło ku końcowi świata  
twardą stałą przeklęte zahartował lata,  
by od takich dobry człek – mym zdaniem – uciekał,  
niewolą przymuszony, a lepszych nie czekał.

### Przestrogi

[w. 7] Świeszcznicy w Prusiech – Krzyżacy byli, zakonnicy, którzy przeciwko poganom miawszy wojować, przeciwko Polakom, którzy ich tu przyzwali, wojowali.

[w. 13] Kości Krakowe na Rękawce są pochowane, jako kroniki świadczą.

[w. 17] Focceowie, wzięwszy się z ojczyzny precz, poszli, przeklinając tamte swoje kraje, i z trafunku przyszli nad morze, gdzie teraz Massilija, którą oni założyli; klęci – dla tego, iż przekłętwa używają.

[w. 37] Niekarmni nadzieją ni pracą są ci ludzie, którzy nie mają żadnej nadzieje, żeby kiedy i kędy indziej lepiej być miało. Niekarmni pracą ludzie – którzy nieradzi robią, delikaci.

[w. 42] Fortunne Insuły zowią, gdzie raj; *campum Elysium* zowią. Tam bogactwo i dostatek wielki, okwitość wszystkiego bywa bez prace ludzkiej.

[w. 56] Oboje tu rozumiej: zimno i gorąco umiarkowane, zimę i lato, tak iż ani lecie znój, ani zimie chłód dokucza.

[w. 57] Argo zwano okręt, na którym ci płynęli, którzy złotej wełny dostawali, a ten sam okręt przebył trudne miejsca, jednak nie doszedł do tych Fortunnnych Insuł.

[w. 58] Medea była czarownica, która wiele rzeczy niepodobnych dokazowała, a przecię nie była na tych Wyspach bogatych i fortunnych.

[w. 59] *Sidonii* także żeglowali po morzu za nauką Kadma, który wymyślił pismo ludziom i obyczaje od grubości dalekie.

[w. 60] Ulissowe towarzystwo – które się z Ulissem po morzu długo tułało, w którym tułaniu przyszli byli do Kolchów, gdzie ich Medea w zwierzęta obróciła.

[w. 64] O wiekach poetowie piszą, iż napierwszy był złoty, to jest najlepszy, kiedy tak wszędzie na świecie było, jako w tych Fortunnnych Wyspach; a to dla tego wymyślili ludzie, iż świeżo była ziemia stworzona od Boga. Podobieństwo ukazując, iż musiała być okwita i płodna, dla czego też ludzie w niej po kilkuset lat żyli. Potym nastął wiek gorszy, srebrny, jeszcze gorszy – miedziany, a nagorszy – żelazny.

## Do czarownicy

### ODA 17

*Iam iam efficaci do manus scientiae*

#### STROPHI

Już, już daję się pod moc nauce skutecznej,  
 przez królestwo cię proszę Prozerpiny wiecznej,  
     przez Dyjany hóstwo nietykane,  
     przez księgi tajemnic napisane  
 5                   waszych, ciągnące na niebie  
                     gwiazdy, gdy trzeba, do siebie:  
 wždy, Kanidyja, hamuj słowa święte,  
 hamuj powietrze piaskiem z ziemie kręte!

*ANTISTROPHI*

*Telep>hus* prośbą swoją Achillesa skruszył,  
 10 przeciw któremu wojsko myssowskie był ruszył,  
     aby od którego był raniony,  
     od tegoż zaś został uleczoney.  
     Trojańskie panie płakały,  
     kiedy Hektora widziały  
 15 leżąc pod mury, człowieka zacnego,  
     karmią ptakom i psom zostawionego.

*EPODOS*

Achilles przecię dał plac (acz trudny do tego)  
 królewskim prośbom: ciało kazał pogrześć jego.  
     Cyrce dała się użyć prośbami,  
 20 by ono, żwierzęcymi twarzami,  
     towarzystwo Ulissowe  
     poroniło członki nowe:  
     za pomocą jej rozum, mowę wzięli,  
     znowu zaś postać człowieczą przyjęli.

*STROPHI*

25 Dosyć-eś się i nazbyt nade mną pomściła,  
 o pani, mikstatnikom i przekupniom miła:  
     zstarzałem się, będąc jeszcze młody;  
     zginęła rumianość z mej urody;  
     straciwszy czerstwość swą, ciało  
 30 jak szczepa prawie schudniało;  
     twymi maściami włosy osiwiały,  
     które niedawno siwizny nie miały.

*ANTISTROPHI*

Odpoczynku żadnego pracy nie znajduję:  
 w nocy i we dnie nędzny, nie śpiąc, zawsze czuję;  
 35 jak chcę, nie mogę wolno oddychać  
     ani kichania u mnie nie słyhać.  
     Tedy strapioną mą duszę  
     do tego przywieść dziś muszę,  
     by, czego przedtym przedzdięki nie chciała,  
 40 tu już nieszczęsna koniecznie wyznała,

*EPODOS*

że ty sama ludzkiemu sercu rozkazujesz,  
a kiedy chcesz, człowieka z rozumu wyzujesz.

Cóż dalej po mnie chcesz, o mój Boże?

Już goreję, jak więcej nie może

45           Etna gorzeć, która świeci  
              i pierzchliwy ogień nieci –  
nie czuł Herkules ognia tak wielkiego  
od Nessa ze krwi swojej przyprawnego.

*STROPHI*

Lecz ty warstą swoim kolchidzkiego jadu,  
50   nie chciej mię płomieniem twym palić do upadu,  
          żebym nie był w popiół obrócony  
          i dmą po powietrzu rozniesiony.

Co za koniec, co za męki  
będą nade mną twej ręki?

55   Mów, co każesz – na rozkazanie twoje  
gotowe będzie posłuszeństwo moje.

*ANTISTROPHI*

Gotów-em za to lub sto wołów ofiarować  
lub czci twej kłamliwymi wierszami warować,  
          żeś między inszymi jest wstydliva,  
60   dobra, zacna, szczerą i cnotliwą;  
          widzi to do ciebie każdy,  
          żeś godna sięć między gwiazdy.  
Który był wierszem Helenę osławił,  
ten zaś wierszem swym zacność jej wystawił;

*EPODOS*

65   który był dla złych rymów ślepotą złożony,  
ten zaś dla dobrych rymów miał wzrok przywrócony.  
O, która pogrzeby dziewiątodne  
mądra umiesz poszanować godne,

70                                ty nikogo nie zepsujesz,  
                                       ochędóstwo zachowujesz,  
 tyś rada gościom, twój żywot jest czysty,  
 ręce niewinne i brzuch twój rodzisty!  
 Zmiłuj się, oddal twą sztuką zdziałane  
 szaleństwo me i bóle niesłychane!

### Przestrogi

[w. 1] Zda się rzkomo przeproszać rozniewaną czarownicę Kanidyją, gdyż po prawdzie łaje, lży, szczypie i sromoci ją.

[w. 8] Powietrze piaskiem kręte wicher jest i burza, która powstawszy z ziemi, proch porusza i zaćmnia oczy i niebo.

[w. 9] *Téléphus*, myssowski król, wojskiem chcąc Achillesowi bronić przejazdu, aby do Trojei zburzenia nie mógł przebyć, od Achillesa samego raniony był. Temu rana nie mogła się zagoić, ażby z broni Achillesowej rdze dostał aho pilowaniem proszku, co on od Achillesa uprosił.

[w. 17] *Paris* [*sic!*], trojański król, u Achillesa uprosił, aby Hektorowe ciało zabite mogło być wzięte do pogrzebu.

[w. 19] Cyrce Ulissowe towarzystwo czarami swymi obróciła w zwierzęta nie-mie, potym zaś za prośbą Ulissową przywróciła ich do pierwszej ludzkiej postaci.

[w. 47] Herkules gdy do rzeki z Dejanirą swoją Eweny przyszedł, której *Nessus centaurus* przewoźnikiem był, sam puścił się w bród, a Dejanirę poruczył przewieźć Nessowi. Tam Nessus chciał Dejanirze lekkość uczynić, co porozumiawszy, Herkules ranił go na śmierć. Ten kiedy miał umrzeć, wezwał do siebie Dejaniry i dał jej trunek, powiedając być ze krwi swojej uczyniony, choć był uczyniony z jadu, którym napawał Herkules broń swoją, mówiąc tak do niej: „Mam tajemny trunek taki, który gdy Herkulesowi dasz wypić, musi cię, choćby nie chciał, miłować”. Ona uwierzyła i upatrzwszy pogodę, Herkulesowi dała nim napojoną szatę, którą gdy Herkules obłócił, rozpałił się barzo i narzekanie czynił wielkie, które opisuje *Scophocles*.

[w. 63] Stezychorus poeta uszczypliwe wiersze pisał przeciwko Helenie, dla czego był ślepotą skarany. Obaczywszy złą zapłatę swego uczynku, odwoływał ony wiersze i inszymi wierszami wysławiał Helenę, za co mu był znowu zaś wzrok przywrócony.

[w. 67] Tu rzkomo chwali słowy Kanidyją, a rzeczą samą gani, bo powiedział, iż jej czci miał warować, to jest bronić, kłamliwymi wierszami, jakoby rzekł, iż: co powiem ku twojej czci, to kłamstwo jest i inaczej rozumnieć trzeba.

[w. 72] Rodzisty brzuch – który często rodzi, a ta Kanidyja jak żywo dziecięcią nie miała, zowie *partumeium ventrem*.

## Odpowiedź na wyższą rozprawę

### STROPHI

Czemu uszy, zamknięte przed twymi prośbami,  
leczesz, niepotrzebnymi modląc się słowami?

Nie mniej cię słucham jak głuche skały  
tonących żeglarzów, kiedy wały  
5                   morskie miecą niepogodą,  
szum nieczuły czyniąc wodą.

I darmo z moich nauk będziesz sztydził,  
i święte ludziom tajemnice hydził,

### ANTISTROPHI

10           więc, czarotłumie, darmo masz mię w mieście sławić,  
żebym się nie miała wzdry o krzywdę zastawić?

Co-ć jadowladne baby pomogło  
nając, by cię ziele nie przemogło,  
które-ć w słojuku na śmierć dały,  
gdy cię *Parcae* zachowały?

15           Niemiły żywot dalej przewlec musisz  
i większych bólów, niż mniemasz, ukusisz.

### EPODOS

Odpoczynku niemilkły Tantal żąda swego  
i głodzien zawdy żebrze jabłka łaskawego.

20           Wronotrząpiot Prometeus uklwany  
żąda pokoju, Syzyf stargany  
kamieniami, które toczy  
na górę we dnie i w nocy,

prosi o folgę, ale Pan Bóg stały  
chce mieć swój dekret na wiek wiekom trwały.

### STROPHI

25           Ty też, nędzniku, przydziesz do rozpaczki takiej,  
że już będziesz chciał śmierci kosztować wszelakiej,  
czasem z wysokiej, będzie-ć się chciało,  
wieże skoczywszy, roztrącić ciało,  
a drugim pomyslisz razem  
30           przechódź się ostrym żelazem,



podczas się próżno postronek obwije,  
 byś wisiał, klęty, około twej szyje.

*ANTISTROPHI*

Co wszystko przydzie na cię z haniebnej ciężkości,  
 która-ć będzie poruszać serdecznej teskności,

35           a ja na twych ramionach usiędę,  
               z twego złego radować się będę,  
               a na moje rozkazanie  
               ziemia sama zawdy stanie  
 40           posłuszna – chociaż w niepodobnej sprawie,  
               przecię mnie ona posłucha łaskawie.

*EPODOS*

Czy-li, jak sam dobrze wiesz, jeśli nieżywemu  
 mogą dać chód człowieku z wosku lepionemu,

              jeśli mogą przywabić do siebie  
               misiąc, który się toczy po niebie,  
 45           i zmarłe żywe postawić,  
               i trunek teskliwy sprawić,  
               mniemasz podobno, żeby moje siły  
               przeciwko tobie niepotężne były?

**Przestrogi**

[w. 7] Pięknym słowem ochyla złe rzeczy, jako swoje czary, które nauką zowie, świętą tajemnicą; jakby rzekł: i ma-ć się to sucho odrzeć, żeś moje czarowne sprawy wierszami swymi między ludzic osławił i z nich się naśmiewasz?

[w. 9] Czarothłum – który czary tłumi, czarownice karze, zabobonów sponych nie dopuszcza; jacy są biskupi, którzy się o to zastawiają, aby nowych religij i ceremonij do Korony nie wnoszono. Takich mając imać, sądzić i do urzędu świeckiego na wykonanie karanía oddawać.

[w. 11] Co-ć za pożytek przyniosło twoje za wielkie pieniądze bab najmowanie, aby cię wybawiły z tych twoich bólów i myśli zamętu, gdyż choć ci dały na to, abyś prędko umarł, trunek, a więcej tego złego nie cierpiał, za moją sprawą jeszcześ żyw został, a więcej nędze, długo żyjąc, naciępiął?

[w. 17] Niemiłkły *Tantalus* – który wydał tajemnice bogów, których się nie godziło wydawać, dla czego go bogowie skarali, iż siedząc w piekle, nad sobą ma jabłka na drzewie, których, gdy chce, urwać nie może, bo się mu, ile sięgnie, umykają.

[w. 19] Wronotrzpiot *Prometeus* – około którego trzpiece wrona, klując go ustawicznie, o czym powiedzieliśmy wyżej w księgach pierwszych pieśni trzeciej.

[w. 20] O Syzyfie, który kamienie ustawicznie na górę toczy, a zawždy na dół spadają, że znowu musi toczyć, powiedziało się w księgach wtórych pieśni czter-nastej.

[w. 46] Trunek teskliwy – który teskność czyni, kiedy się z niego kto napije, trunek dla zjednania miłości.

## Święty rok

Boże, którego Słońce, Miesiąc mocą,  
ozdoby nieba, światło swoje toczą,  
o co prosimy, zawždy w chwale wzięty,  
daj w ten rok święty!

5 Działki niewinne i panny wstydlive,  
dusze lat łaski Twojej pamiętliwe,  
Tobie, któremu wszyscy chwałę dają,  
pieśni śpiewają.

10 O władzco słońca, który nam dzień nieci  
i gasi, ten-li czy-li inszy świeci,  
trudno znać – daj, niech gdzie Twa chwała słynie,  
Polszcze nie ginie!

15 Broń matek, które działkami pracują,  
niechaj szczęśliwy rodzaj odprawują –  
Tyś pan rodzajów, Ty rządysz Lucyną,  
niewiast boginią.

20 Potomstwo nasze racz szczęśliwe zdarzyć,  
by cnoty święte mogły się w nich żarzyć,  
niech porządnego żeństwa ciężkie ciężę  
Twa bojaźń wiąże,

abyś we stu lat abo w części czwartej  
uroczystością modlitwy zawartej  
za dobrodziejstwa był pochwalon, Panie,  
jak Polski stanie.

25 I wy, coście raz, *Parcae*, przeznaczyły,  
to odmiennością Pan Bóg niezawily  
niech chowa, aby za lata przeszłymi  
szczęścił lepszymi.

Niech żyzna ziemia okwitość ma wszędzie,  
30 niech na Cerery głowie wieniec będzie  
kłosiany, niechaj ludzi woda zdrowa  
i z wiatrem chowa.

Zahamowawszy srogość gniewu swego,  
nakłoń, o Boże, ucha łaskawego,  
35 a prośby w dobrą godzinę zaczęte  
przyjm w uszy święte.

Jeśli Twój jest czyn Kraków i Lech z swemi,  
którzy na równej tu osiedli ziemi  
pustą krainę, a za Twoją wołą  
40 wzięli tę dolą –

któremu z przodku chociaż ciężko było  
założyć miejsce, gdzie by jego żyło  
potomstwo, jednak i to, i coś swoim  
zostawił bojem –

45 daj obyczaje dobre młodzi chciwej,  
racz dać starości odpoczynek siwej,  
racz dać Rzecz Lachom Pospolitą trwałą,  
ozdobę całą.

Zacna krew Lecha, która cię ofiary  
50 lepszymi chwali, niż niósł zwyczaj stary  
w pogaństwie, niech swe tłumi zawdy śmieie  
nieprzyjaciele.

Niech mocą silną na pogany stoi,  
niech się jej Iflant i Moskwicin boi,  
55 niech nie śmie na nią Turczyn z Tatarami  
natrzeć szablami.

Niech dawna szczeróść, pokój, szanowanie,  
wstyd, dobroć, cnota zaniedbana stanie  
wpośród nas znowu, niech nas zdobi statek  
60 i dóbr dostatek.

Bóg w wszechmocności swojej okazały,  
po wszystkich wiekach, jak świat stoi, trwały,  
którego dziwnym przemyśleniem żywiemy,  
ludzie na ziemi,

65 jeśli okiem swym pogląda łaskawy  
na państwo nasze i na nasze sprawy,  
do sta drugich lat będzie mocno stało  
i dalej trwało.

O, który serce królewskie i oczy  
70 trójsetnej Rady trzymasz w swojej mocy –  
która w święty rok modła błaga Ciebie,  
przyjmi do siebie!

Zasadźmy wszystkę nadzieję swą w Pana,  
a prośba będzie nasza wysłuchana,  
75 na Jego chwałę zawdy rano wstajmy,  
psalmy śpiewajmy.

### [Przestrogi]

[w. 4] Mieli Rzymianie czas pewny około stu lat, w którym za państwo swoje bogów pogańskich prosili; my też mamy Święty Rok, co *Jubilaeum* zowią, w którym możemy za ojczyznę naszą Pana Boga prosić. Jubileusz we stu lat bywał, ale iżby się go nie każdy doczekał, a każdy łaski Bożej potrzebuje, rozdzielono go na cztery części, każda w sobie zamykając lat dwadzieścia pięć, a to Świętym Rokiem zowią.

[w. 9] Słońce nam dzień nieci wschodem, a gasi zachodem swoim. „Dzień ten” jest, iż zawždy jeden; „nie ten”, iż zawždy na inszym miejscu wschodzi, iż inszy od wczorajszego, iż inakszy względem pogody.

[w. 17] Miedzy inszym szczęściem to też niepoślednie jest rodzicom mieć od Boga dzieci dobre, bo czasem i wychowanie pilne nie pomoże im nic, gdzie Boskiego błogosławieństwa nie będzie.

[w. 30] Wieniec kłosiany żyźność znaczy, tego więc używają żeńcy w zbieraniu z pola. Ceres była bogini zboża i urodzajów.

[w. 31] Przez wiatr i wodę zdrowia prosimy Pana Boga, aby nas uchował morowego powietrza, bo wtenczas jadowity wiatr ludzi zaraża, że nagle muszą umierać.

[w. 37] Dola – jest kondycja, obeszcie, gnarowanie. Lech i Czech osiedli te krainy za wolą Bożą, aby tu mieszkali i szczęścia swego zażywali.

[w. 70] Trójsetna Rada – jest Koronna Rada, których jest około trzechset, gdzie będącni i urzędniki, i wojewody liczyć z nimi; bo Arystoteles dzieli urząd na tych, co radzą, i na tych, co sądzą, abo jakie pospolitej rzeczy sprawy odprawują.

## SEBASTIANUS PETRITIUS

## anagrammate

VATI SPES EST IN ARTIBUS

census ab Andr[cae] Loeaechio Scoto

- Interpres Sophiae Musae interpresque Latinae  
 magne lyra, medicae maxime at artis ope,  
 sic mihi, Petriti, de te praedixit Apollo,  
 herbarum pariter carminis atque deus:
- 5 „ARTIBUS IN nostris SPES VATI EST. Nemo poetae  
 aut medici titulo qui mage digna gerat.  
 Tristibus haud memoro – quid enim numerare laborem? –  
 quot rapuit morbis restituitque mihi  
 vates. Hic, hic – Latium sic totum callet ad unguem –
- 10 certare ut Flacco voce lyraque queat.  
 En, ne pigra ullum pateretur ad otia tempus,  
 post Stagyritaei dogmata prisca senis  
 translata in patriam, Flaccum sermone Polono  
 donavit, nostrae Palladis usus ope”.
- 15 Dixerat, inde tuum Flaccum mihi monstrat et esse  
 veridico aeternum censuit ore decus.

## SEBASTIAN PETRYCY

## anagramatycznie

W SZTUKACH WIESZCZ POKŁADA NADZIEJĘ

oceniony przez Andrzeja Lechowicza Szkota

Petrycy, Muz tłumaczu rzymskich i mądrości;  
liryku biegły, ale największej biegłości  
medyku! Tak Apollo mi wieszczęł o tobie,  
ziół leczniczych i pieśni bóg w jednej osobie:  
5 „WIESZCZ MA NADZIEJĘ W SZTUKACH mych. Nie ma drugiego  
lekarzem bądź poetą zwać się tak godnego.  
Nie wspomnę – wszak tych trudów wyliczyć nie sposób! –  
ileż z nieszczęsnych chorób powrócił mi osób  
ten wieszcz, jedyny – całe Lacjum ściśle powie –  
10 co mógł się zmierzyć z Flakkiem i w śpiewie, i w mowie.  
Aby leniwą gnuśność odegnać mu sprzeczną,  
jak starca ze Stagiry naukę odwieczną  
do ojczyzny wprowadził, tak dziś polską mową,  
wsparty przez mą Palladę, Flakka dał na nowo”.  
15 Tu wskazał mi go – usta, które nie skłamały,  
zwąc go przyczyną twojej wiekuistej chwały.

(przekład J. Wójcicki)

*Omnia probate et, quod bonum est, tenete*

Wszystkim się rzeczom przypatrzeć nie wadzi,  
ale lepsze brać przed się rozum radzi.

**Regestr,  
w którym i rzeczy godne uważenia,  
i niektórych osób potrzebna wzmianka ukazuje sie.  
Pierwsza liczba księgi, wtóra odę znaczy**

**A**

- Achilles Hektora zabil... 4.6; uproszony o pogrzeb... 5.17  
 Achillesea matka chronila od wojny... 1.8  
 Adam Hieronim Sieniawski... 3.17  
 Ajaks... 5.10  
 Alceus poeta... 2.13  
 Aleksander Gosiewski Korwin... 2.9 [właśc. 2.10]  
 Aleksander Massalski... 1.9  
 Anakreon poeta... 5.14  
 Andrzej Schon doktor... 2.2 [właśc. 4.2]  
 Apollo z długimi włosami... 5.15  
 Archilochus poeta żwawy... 5.6  
 Archytas gwiazdarz uczony... 1.28  
 Argo okręt... 5.16  
 Argos miasto zawodów końskich... 1.7  
 Arnold historyk doświadczony... 2.12  
 Astrea co jest... 1.2  
 At[h]enae miasto w Grecyjej sławne naukami... 1.6 [właśc. 1.7]

**B**

- Babilończycy gwiazdarze byli... 1.10 [właśc. 1.11]  
 Bakchowe ofiary... 1.18  
 Bakchowe tanecznicze... 3.15  
 Bakchus Aryjadnę wziął... 2.19  
 Bakchus mistrz wierszów... 2.19  
 Bellerofon zabil Chimere... 1.27; stateczny w cnocie... 3.7  
 Bernat Maciejowski kard[ynał]... 1.1; 1.19 [właśc. 1.20]; 4.6; 5.1  
 Białychgłów występki trzy... 3.12  
 Biesiada z wojną pospolu nie zgodzi sie... 1.27; 2.19  
 Bosforus co jest... 2.13  
 Bóg mocny... 1.34  
 Bóg przed ludźmi wiedzieć, co ma być, zakrył... 3.39 [właśc. 3.29]  
 Bóg sam i najmniejszym listkiem rządzi... 1.9



## C

- Carowa moskiewska...1.15; 3.27  
 Cerber pies piekielny...2.19  
 Chciwość ludzka nienasycona...2.2; 2.16; 2.18  
 Chimera złożona z trojga zwierząt...1.27; ognista...+2  
 Chiron *centaurus* doktor...5.13  
 Chodkiewicz Karzeł...1.2; +9 [właśc. ++]  
 cierpliwość na ból i frasunki dobra...1.2+  
 enota i dowcip bogatych ludzi czyni...2.18  
 enotę znikłą chwaliśmy, żywej nienawiedzimy...3.2+  
 enoty własności...3.2  
 czarownicze gusła...5.5  
 czas pomiar wszystkich rzeczy...1.10  
 człowieka pierwszego w niewinności jaki był stan...1.22  
 czosnku przeklinanie...5.3

## D

- Danaję [sic!] córki...2.1+  
 dar co jest i dla czego bywa...+8  
 Dedalus latał po powietrzu...1.3  
 dostatki ludzkie na male być mogą...2.11  
 Dyjomedes niebieskiej mocy...1.6  
 Dymitr car...1.1+; 1.15; 1.3+; 1.36  
 Dymitra cara jak okrutnie mordowała Moskwa...5.5  
 dziejom poważnym wiersze nie służą...2.12

## E

- Eakus sędzia piekielny...2.13  
 Echo, głos odbity o góry albo brzegi rzeczne...1.20  
 Enceladus olbrzym...3.+  
 Etna góra w Sycylii...5.17  
 Europa dała imię trzeciej części świata, przez morze na wole płynęła...3.27

## F

- Faunus bóg gospodarski...1.17  
 Febus obrońca ludzi uczonych...2.17 [sub „P”]  
 Focowie odbieźeli ojczyzny...5.16 [sub „P”]  
 Focowie założyli Massilią...5.16 [sub „P”]  
 Fortuna ludzie miesza, podłego wynosi, zacnego tłoczy. Tej się wszyscy kłaniają.  
 Kto przed nią chodzi, kto za nią...1.35  
 Fortuna odmienna; komu chce, daje...3.29  
 Fortunne Wyspy...5.16  
 Frasunki winem omywać przystoi...1.7

## G

- Gabryjel Joannicy...1.26; 2.7  
 Ganić złego łatwiej, niżli dobrego chwalić...1.16 [właśc. 1.6]  
 Głos anielski...4.3  
 Gniew Teista [sic!] o śmierć przyprawił...1.16; królestwa do zguby przyprawił,  
 tamże  
 Gracyje mdło opasane za miłością chodzą dla czego...1.30  
 Greków nieszczęśliwe od Trojej zburzonej wrócenie...5.10  
 Grzegorz Brodowski...1.7

## H

- Hekuba sobaka...3.6 [właśc. 5.6]  
 Herkules ważył się do piekła iść...1.3  
 Herkules wymyślił tryumfy...1.7; zapalony...5.17  
 Hipponaks poeta żwawy...5.6  
 Historyjej pisania trudność i niebezpieczność...2.1

## I, [J]

- Ikarus, chcąc latać, upadł...4.2  
 Inachus...3.19  
 Jakub Pretfic wojewoda podolski...2.2  
 Jan Kochanowski kanonik kra[kowski] do pisania i do wymowy dobry...2.12  
 Jana Zamoyskiego cienie...3.3; 4.15  
 Jerzy Mniszek w[o]jewoda] s[ę]domierski]...2.9; 2.17 [sub „G”]  
 Jerzy Pipan doktor...4.12 [sub „G”]  
 jeździć do Moskwy niemasz po co...2.6  
 języka polskiego odmiana...3.30  
 Jugurta...5.9  
 jutrzejszy dzień nie jest w naszej mocy...1.9

## K

- Kartag miasto w Afryce...5.9  
 Kasper Maciejowski kasztel[an] lubel[ski]...1.18  
 Kinga albo Kunegunda...1.21  
 Kleopatry śmiałość i męstwo...1.37 [sub „C”]  
 Kodrus...3.19 [sub „C”]  
 <K>olchy miasto czarownic pełne...5.5 [false sub „I”]  
 Korybantes księża bogini Rejej [1.16]  
 korynecki pot...4.3  
 Krakow<y> grób Rękawka...5.16  
 księża pogańscy prorokujący...1.16  
 Kupidyna tajemnice, matka...1.30 [sub „C”]

## L, [Ł]

- Lapitów z Centaurami z pijaństwa wojna...1.18  
 lat rachunek od królów bywa...3.28  
 Lew Sapieha W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] kanclerz...1.6  
 Libityna bogini śmierci i pogrzebów...3.30  
 ludzie dobrzy Bogu podobni...3.3  
 łabęć, umierając, pięknie śpiewa...4.2  
 łakomemu, by nawęcej miał, mało, tamże [= 3.24]  
 łakomstwo czym bywa pohamowane...3.24

## M

- majątność na używaniu należy, nie na chowaniu...2.2  
 małżeństwa nierząd w Polsce...3.6  
 małżeństwo błogosławione zgodą...1.13  
 mąż żony podłego stanu nie ma się wstydać...2.4  
 Medea...5.2 [właśc. 5.3]; czarownica...3.5 [właśc. 5.3]; 5.16  
 Merkuryjusz przemyślny lutnie wynalazł...1.10  
 Merkuryjusz wymowca ludzie na kupę do miast zgromadził...1.10  
 Meryjon na wojnie między gołymi mieczmi chodził...1.6  
 mężni z mężnych się rodzą...4.4  
 mierność życia najlepsza...2.10; 3.1  
 Mikołaj Komorowski...1.24  
 Mikołaj Krzysztof Radziwiłł k[siążę]...3.29  
 Mikołaj Oleśnicki kasztel[an] małog[oski]...1.22; 2.2 [właśc. 5.9]; 2.6; 2.16;  
 3.1; 3.8; 3.24; 4.6  
 Mikołaj Wolski marszałek koron[ny]...4.8  
 Mikołaj Zebrzydow[ski] woje[woda] kra[kowski]...4.9  
 Miłości pięć stopni...1.13; wady...5.11; gwałt...5.15  
 Miłość dla czego wdzięczna rana...1.27; niesforna...1.33  
 Miłość przeszkodna...3.12  
 Miłość zazdrościwe czyni ludzie...1.13  
 Musi umrzeć każdy...1.3

## N

- Natura czarownic...5.5  
 Natura do wierszów wódz pewny...4.3  
 Nauka nadrozsza i najlepsza na świecie...2.18  
 Nauka umocnia przyrodzenie...4.4  
 Nessus przewoźnik...5.17  
 Nestor nie zawdy płakał Antylocha...2.9  
 Nie grześć trupów u starych wielka rzecz...5.5  
 Nie każdemu wieku wszystko przystoi...3.15

- NiedoŹrzałość żniwa...2.5  
 Niepodobnej rzeczy nie potrzeba chcieć...1.17 [właśc. 4.12]  
 Niepokój co rodzi...2.16  
 Niestateczność niewieścia...3.9  
 Nieużytym być dobrze w miarę...3.10  
 Niewiast rodzących bogini...3.22  
 Niewiasta zła jako lwica przy dzieciach...3.20  
 Niewiastom rzymskim nie godziło się pijać wina...3.15  
 Niewieścia niestateczność...3.9  
 Niewieścia stateczność jak morze niespokojne...1.5  
 Niewinność ofiara najlepsza...3.22 [właśc. 3.23]  
 Niewinność wszędzie bezpieczna...1.22  
 Niezyczliwy wyjazd na wojnę...5.10  
 Nilus rzeka w Egipcie gadziny rodzi...1.17  
 Nirego gładkość...3.20; 5.15

## O

- Obyczaj schadzek u starych ludzi: na przyszcie dobrego człowieka okrzyk z radością...1.20  
 Obyczaj starych ludzi...1.5  
 Obyczaj zapalczywych...1.16  
 Obyczaje niewieście...1.5  
 Obyczaje panięskie...1.9  
 Obyczaje rzemieśników starych...3.26  
 Obyczaje złe najlepsze prawa psują...3.24  
 Ocean...1.31  
 Odmiana stanu bądź wzgórc, bądź na dół, od Boga...2.10  
 Ojczyzny bronić piękna rzecz...3.2  
 Ojczyzny miłość w Kodrze...3.19  
 Okręt kto wymyślił po morzu jeździć, barzo śmiały był...1.3  
 Olbrzymowie Tyfonus, Mimas, Retus, Enceladus, Cijas, Porfiryjon...3.4  
 Olimpijades, Greków igrzyska co pięć lat...1.1  
 Oryjon myśliwiec piekielny...2.13  
 Orzeł król nad ptakami...4.4  
 Otona prawo...5.4 [false sub „L”]

## P

- Paktolus złota rzeka...5.15  
 Pan, wielki bóg, gdy umierał za Tybereg...4.12  
 Panowie podczas kochają się w małych rzeczach...3.39 [właśc. 3.29]  
 Parrazyjus malarz przedni...4.8  
 Pastwienie się nad Dymitrem carem...5.5  
 Paweł Palczowski...1.4

- Paweł Piaskowski...1.11  
 Paweł Soligostowski...2.11  
 Peleus śmierć wołał, niż grzech popełnić...3.7  
 Penteus roztargany żywo...2.19  
 Picie osłodzi ńędze i frasunki...1.18  
 Pijanego sprawy śmiałe...2.19  
 Pijaństwo...3.19  
 Pijaństwo czyni pyszne, chełpliwe, nietajemne...1.18  
 Pindara naśladowanie trudne...4.2  
 Piotr Borkowski...1.34  
 Piramidy wieże egipskie...3.30  
 Pitagoras dwakroć umarł...1.28; nauka jego, tamże  
 Pitagoras filozof...5.15  
 Pocziwie żyć na świecie jest zażywać świata...4.10  
*Poetica* dowcipu potrzebuje...3.25  
*Poetica* jest człowieka dowcipnego...3.25  
 Poganie czynili ofiary Faunowi bogu...3.18  
 Pogrzebu zaniedbanie...5.5  
 Pojedynki gdzie bywały, kto je wymyślił...4.3  
 Pot istmicki...4.3  
 Powłaczanie abo *peregrinatio* niepożyteczna...2.16  
 Pożądaný dar...1.31  
 Praktyki pogańskie...3.27  
 Pretowa żona zła...3.7  
 Prokuleus szczodrością sławny...2.2  
 Prometeus gorszą część każdego zwierzęcia człowiekowi dał...1.16  
 Prometeus kłwany...5.17  
 Proteus czasu potopu bydła na najwyższą górę zagnał...2.2 [właśc. 1.2]  
 Prozerpina szafarka żywota ludzkiego...2.13  
 Przełożeni ojcam i są...1.36  
 Przewaga ludzka zbyt śmiała...1.3  
 Przodkowie naszy do wojny byli prędcy, my leniwi...3.6  
 Przyczyna kuszenia się przeciw odprawie...2.8  
 Przyczyny, dla czego się kusimy, choć nam wstręt czynią...2.8  
 Przyjaciele o zabite na wojnie nie mają się gniewać...3.14  
 Przysięga ma być nieomylna...2.8  
 Psie przyrodzenie...5.6  
 Pycha nieznośna niegodnego człowieka...5.4

## R

- Rea bogini...1.16  
 Regulus wołał męki swe z ucziwym swym niż zdrowie...3.5

- Retus olbrzym...2.19; 3.4  
 Rodope...3.25  
 Rodys miasto na insule...1.7  
 Rodzaj i piękność w niebezpieczeństwie nic nie waży...1.14  
 Rodzodzień...2.17  
 Rok święty, na końcu  
 Rokoszu przyczyna...5.7  
 Role oranie ucieszne...5.2  
 Rosiejscy ludzie są Ruś...1.14  
 Rozerwana miłość...1.33  
 Rozkosz nikczemnych czyni...1.8  
 Rozkosznik rzadko o Bogu wie...1.34  
 Roznaitość chęci...3.1  
 Rozmowa przy kuflu żartobliwa...1.27  
 Rozum a zdrowie grunt każdego człowieka...1.31  
 Rozum jest dobrze władać majątnością...2.2  
 Ruszać dzwona...4.1  
 Rząd niemały królów polskich krótko zebrany...1.12  
 Rządzić się kto umie, ten królem, tamże  
 rzecz wielka skromność...2.20 [właśc. 2.10]  
 Rzymianów starych obyczaj...3.3  
 rzymskie państwo chciała zwojować Kleopatra...1.37

## S, [Ś]

- Safo poetowa...2.13; 4.9  
 Sąd mądrych i prostych ludzi różny...2.2  
 Sebastyan Lubomier[ski] kaszt[elan] wojn[icki]...2.14  
 Siła bez rady ustaje prędko...3.4  
 Skopas sznicarz przedni...4.8  
 Stanisław Golski wojewoda ruski...3.3  
 Stanisław Wilam...1.29  
 Stanu odmiana w gorszy, zła...1.29  
 Starość niecierpliwa pracę...3.26  
 Starość wielką trzodę złego przywodzi...2.11  
 Starych ludzi zwyczaj na biesiadach...1.4  
 Stateczność cnoty...3.7  
 Stateczność niewieścia...3.10  
 Stateczność w cnotach wielkich...3.3  
 Stateczność w dobroci nieustraszona...3.3  
 Stefana króla pamiątka...4.14  
 Stezychorus poeta...5.17  
 Straż w przygodach od Boga...3.4

- Stroje Bakchowe...1.18  
 Stryja się bać co jest...3.12  
 Studnia kolegijacka...3.13  
 Syzyfus w piekle dźwiga kamienie...5.17  
 Szczęście skromnie znosić trzeba. Szczęścia skutki wielkiego. Szczęście mierne  
 lepsze...3.27  
 Szlachcica polskiego powinność...3.2  
 Szlachcica polskiego wzór...3.2  
 Śmierci uchrona niepodobna...2.1+  
 Śmiercią rozkosz i miłość ginie...1.4  
 Śmierć bogatym niemiła, ubogim pożądana...2.18  
 Śmierć jednak tak bogatego, jak ubogiego bierze...1.4  
 Śmierć nieubłagana...1.24; 4.7; nieuchronna...2.13; 2.1+; 3.24  
 Świat na pracy zawisł, jednak z wytchnieniem...1.7

## T

- Tantalowa córka Nijobe...4.6  
 Tantalus synem zabitym gościom częstował...1.6  
 Tantalus w piekle chwyta jabłka...2.13; 5.17  
 Tantalus wydał tajemnice bogów...5.17  
 Tarczalskie wino w Węgrzech przednie...1.20  
 Tatarskie obyczaje dobre w domu...3.2+  
*Telechus* [sic!...]...5.17  
*Telechus* [sic!] ubłagał Achillesa...5.17  
 Teskność do gospodarstwa...3.2+  
 Teskność do swych...2.6  
 Teucer w nieszczęściu dobrej myśli...1.7  
*Theistes* [sic!...]...5.5  
 Trocha lepsza w pokoju niż wielkość w frasunkach...2.16  
 Trudność przekładania Horacego...3.25  
 Twardość ksiąg...5.8  
 Tycyjon w piekle wrona kluje...3.4; 4.6

## U

- Ulisses dwiema niewiastami sławny...1.17  
 Ulissowe towarzystwo obrócone w zwierzęta...5.17  
 Umarłego wskrzesić niepodobna...1.2+  
 Umarłym pogrzeb od żywych powinny...1.28  
 Upodobanie, by naszpętniejsze, piękne...5.11 [właśc. 1.30]  
 Uroczysty dzień...5.16 [właśc. 3.8]  
 Urzędy u Rzymianów troiste, wielkie i małe...1.1

## W

- W jakiej się kto rzeczy kocha, taką rad zaleca... 4.10  
 Wawel góra, pod którą Kraków leży... 3.30  
 Wenery obyczaje... 1.33  
 Wenus dla czego łabędzie ma woźniki... 3.28  
 Wiejskiego obeszcia zalecenie... 5.2  
 Wiek ludzki mija na kształt mowy... 1.10 [właśc. 1.11]  
 Wiek na kształt rzeki abo mowy płynie... 5.11 [właśc. 2.5]  
 Wieki rozmaite... 5.16  
 Wierszów pamiętka wieczna... 3.30  
 Winogardom z trudna wszytko przychodzi... 1.18  
 Wiosna wesola... 4.8 [właśc. 4.7]  
 Wrózki na Moskwę... 1.15  
 Wulkanus kowal kuje pioruny... 1.4  
 Wybić z miasta kamieñni sromota... 5.5  
 Wyjazd carowej z Moskwy miasta... 3.27  
 Wyjazd do Gniezna kardy[nała] Macie[jowskiego]... 5.1  
 Występków przestania trzy przyczyny... 5.11

## Z, [Ż]

- Za boga u ludzi głupich Fortuna jest... 1.36 [właśc. 1.35]  
 Za wzdgardą pobożności wszystko złe... 3.6  
 Zabawę każdy ma swoją, w której się kocha... 1.1; 3.1  
 Zabawy do trzech rzeczy się ściągają: do czci, bogactw, rozkoszy, tamże [= 1.1; 3.1]  
 Zabawy nauk pożytek... 1.26  
 Zaczności jako nabywamy... 4.9  
 Zaczność dwu rzeczy potrzebuje... 4.9  
 Zaczność dziejów przy karności żołnierskiej... 3.5  
 Zawały cnoty które są, tamże [= 4.9]  
 Zazdrość w miłości... 1.13  
 Zbytek nieprzystojny... 2.15  
 Zgody pożytki... 4.5  
 Zimie dobra myśl... 5.12 [właśc. 5.13]  
 Zofija Oleśnicka p[ani] małogoska... 3.7  
 Żalu wielkość... 4.1  
 Żywot spokojny nalepszy... 2.16; błogosławiony... 2.11



# KOMENTARZE







## I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury wydawcy

[ ] – nawiasy kwadratowe oznaczają rozwinięcia skrótów i uzupełnienia tekstu ramy edytorskiej

bł. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

popr. wyd. – poprawka wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

2. Skróty oznaczające poszczególne utwory w druku Petrycego oraz działy niniejszej edycji

*An* – *Sebastianus Petritius anagrammate „Źłoti spes in artibus” census ab Andr[ea] Loeaechio Scoto*

*Czyt* – *Do Czytelnika*

*Mnisz* – *Ich M[ościom] Panom, panu Mikołajowi, panu Zygmuntowi z Wielkich Kończyc Mniszkom, wojewodziecom sędomiernskim, braciej rodzonej, spólnie i rozdzielnie d[oktor] Sebastyan Petrycy, medyk, życia dobrego i wesela życzy*

*Nh* – *Na herb Ich M[ościów] P[anów] Mniszków*

*Om* – *Omyłki tak poprawiaj (errata)*

*Prz* – *Przestrogi*

*Reg* – *Regestr, w którym i rzeczy godne uważenia, i niektórych osób potrzebna wzmianka ukazuje się*

*Śr* – *Święty rok*

3. Skróty źródeł i części cytowanych opracowań

Barycz, *Nad życiem... Petrycego* – H. Barycz, *Nad życiem, charakterem i osobowością twórczą Sebastiana Petrycego*, [w:] tenże, *W blaskach epoki odrodzenia*, Warszawa 1968, s. 295-326, przypisy: s. 437-440.

Barycz, *PSB* – H. Barycz, „Petrycy Sebastian z Pilzna”, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 703-707.

Brückner – A. Brückner [recenzja z: *Sebastjana Petrycego Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego 1609*, wyd. J. Łoś, Kraków 1914; „Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 67], „Pamiętnik Literacki” 14(1916), s. 1+2-1+6.

DŁUGOSZ, *Annales* – Ioannis Dlugossi *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, liber 1-2 [editionem curavit et introductionem scripsit I. Dąbrowski, textum recensuit atque praefatione instruxit V. Semkowicz-Zaremba, commentationes confecerunt C. Pieradzka, B. Modelska-Strzelecka], Varsaviae 1964; liber 3-4 [consilium editionis S. Budkowa et alii; textum recensuit D. Turkowska, commentationes confecit C. Pieradzka], Varsaviae 1970; liber 7-8 [consilium editionis S. Budkowa et alii; textum recensuit et editionem curavit D. Turkowska, commentationes confecit C. Pieradzka], Varsaviae 1975; przekład: Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1-2 [redakcją i wstępem opatrzył J. Dąbrowski, tekst łaciński ustaliła i przedmową zaopatrzyła W. Semkowicz-Zarembina, komentarz do tekstu polskiego opracowała K. Pieradzka i B. Modelska-Strzelecka, na język polski przełożył S. Gawęda i inni, przekład polski przejrzał M. Plezia], Warszawa 1961; ks. 3-4 [komentarz redakcyjny Z. Kozłowska-Budkowa i inni, opracowanie tekstu łacińskiego D. Turkowska i M. Kowalczyk, przekład z łaciny na język polski J. Mrukówna, redakcja tomu i komentarze K. Pieradzka], Warszawa 1969; ks. 7-8 [komentarz redakcyjny Z. Kozłowska-Budkowa i inni, opracowanie tekstu łacińskiego D. Turkowska i M. Kowalczyk, przekład z łaciny na język polski J. Mrukówna, redakcja tomu i komentarze K. Pieradzka], Warszawa 1974.

GALL ANONIM – Gallus Anonimus [tytułu oryginału brak]; przekład: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, przekład opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław 1996 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 59).

HEIDENSTEIN, *Rerum Polonicarum* – Reinhold Heidenstein, *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII*, Francofurti ad Moenum 1672; przekład: R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, ksiąg XII*, tłumaczenie M. Gliszczyński, t. 1, Petersburg 1857.

KADŁUBEK – Magistri Vincentii *Chronicon Polonorum*; przekład: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła i opracowała B. Kürbis, indeks sporządziła D. Zydorek, Wrocław 1996 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 277).

KOCHANOWSKI A. – Publius Vergilius Maro, *Aeneida, to jest o Aeneaszu trojańskim ksiąg dwanaście* – przekładania Andrzeja Kochanowskiego, Kraków 1590.

KOCHANOWSKI J., *Fenomena* – Jan Kochanowski, *Fenomena*, [w:] Jan Kochanowski, *Dzieła polskie*, opracował J. Krzyżanowski, Warszawa 1980.

KOCHANOWSKI J., *Fraszki* – Jan Kochanowski, *Fraszki*, do druku przysposobił i posłowiem opatrzył W. Floryan, Wrocław 1953.

KOCHANOWSKI J., *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni ksiąg dwoje*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Pieśni*, opracowały M.R. Mayenowa, K. Wilczewska,

przy udziale B. Otwinowskiej, oraz M. Cytowska, Wrocław 1991, s. 105-215 (Wydanie sejmowe; „Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 26).

KOCHANOWSKI J., *Psalterz* – Jan Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz. 1: *Psalterz Dawidów*. Fototypia – transkrypcja: *List Jana Kochanowskiego do Stanisława Fogelwedera*, opracował J. Woronczak, Wrocław 1982 (Wydanie sejmowe; „Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 23).

KOCHANOWSKI J., *Sobótka* – Jan Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Pieśni*, op. cit., s. 215-247.

KOCHANOWSKI J., *Wykład cnoty* – Jan Kochanowski, *Wykład cnoty*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 7, cz. 2: *Proza*, opracowali B. Kreja, B. Otwinowska, M. Szymański, Wrocław 1997, s. 214-221 (Wydanie sejmowe; „Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 26).

KOMONIECKI, *Chronografia* – Andrzej Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wydali S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 1987.

KROMER, *O sprawach... koronnych polskich* – Marcin Kromer, *O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX*, przełożył Marcin Błażewski, Kraków 1611.

LAMBINUS – Dionysii Lambini Monstroliensis, regii professoris, *In Q. Horatium Flaccum ex fide atque auctoritate complurium librorum manuscriptorum a se emendatum et cum diversis exemplaribus antiquis comparatum commentariisque copiosissimis explicatum...*, [ed. quarta], Pars [1]-2, Francofurti: apud Andreae Wecheli heredes, Claudium Marnium et Ioann[em] Aubrium, 1596.

MARCHOCKI, *Historia* – Mikołaj Ścibor Marchocki, *Historia moskiewskiej wojny prawdziwa*, [w:] *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610-1612*, wydali M. Kubala, T. Ścieżor, redakcja językowa A. Nowosad, Kryspinów 1995, s. 19-138.

NIEMOJEWSKI, *Diariusz* – Stanisław Niemojewski, *Diariusz drogi spisanej i różnych przypadków pociesznych i żalonych, prowadząc córkę Jerzego Mniszka, Marynę, Dymitrowi Iwanowiczowi w roku 1606*, wydał R. Krzywy, Warszawa 2006 („Polonika w Riksarkivet Skoklostersamlingen”, t. 4).

NIEMOJEWSKI, *Pamiętnik* – *Pamiętnik Stanisława Niemojewskiego (1606-1608)*, wydał A. Hirschberg, Lwów 1899.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował zespół redakcyjny pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, t. 1: *A-J* (1969); t. 2: *K-P* (1970); t. 3: *R-Ż* (1972); t. 4: *Wstęp; Bibliografia; Słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych; Indeks hasel pomocniczych*, opracował S. Świrko przy współudziale D. Świerczyńskiej i S. Świrko (1978), Warszawa 1969-1978.

PAPROCKI, *Herby* – Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wydał K.J. Turowski, Kraków 1858 [pierwodruk: Kraków 1584].

PETRYCY, *Ek.* – *Ekonomiki Arystotelesowej, to jest rzędu domowego z doktadem księgi dwoje...*, [przełożył S. Petrycy], Kraków 1602; (...po wtóre wydane,

poprawione i w wielu rzeczach potrzebnych przyczynione... z pracy doktora Sebastyjana Petrycego, medyka, Kraków 1618).

PETRYCY, *Et.* – *Etyki Arystotelesowej, to jest, jako sie każdy ma na świecie rządzić, z dodatkiem ksiąg dziesięciorga pierwsza część...* przez doktora Sebastyjana Petrycego, medyka, Kraków 1618.

Prz. – *Przestrogi*

Przyd. – *Przydatki*

PETRYCY, *Instr.* – Sebastian Petrycy, *Instrukcyjja abo nauka, jak się sprawać czasu moru... dla prostych napisana, krom dyskursów, przez...*, Kraków 1613.

PETRYCY, *Polit.* – *Polityki Arystotelesowej, to jest rządu rzeczypospolitej z dodatkiem ksiąg ośmiorgo...* przez doktora Sebastyjana Petrycego, medyka, Kraków 1605 [oznaczenie interpolacji nawiasami prostymi: [ ] pochodzi od Petrycego].

Prz. – *Przestrogi*

*Poselstwo – Poselstwo od Zygmunta III, króla polskiego, do Dymitra Iwanowicza, cara moskiewskiego (Samozwańca), z okazji jego zaślubin z Maryną Mniszchówną*, opracował i wstępem poprzedził J. Byliński, Wrocław 2002 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2439).

Puszczyński – E. Puszczyński. *Przekłady polskie Horacego, cz. 1: Wiek XVI i XVII*, 1907 (rkps BUL 1229/II).

ROŹNIATOWSKI, *Diariusz* – [Abraham Roźniatowski], *Diariusz Wacława Dyamentowskiego (1605-1609)*, [w:] *Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III*, wydał A. Hirschberg, Lwów 1901, s. 1-166.

STAROWOLSKI, *Monumenta* – Simonis Starowolski *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655.

Zarębski – I. Zarębski, *Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami*, Kraków 1939 (odb. [z:] „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU”, t. 70, nr 4).

#### 4. Skróty dotyczące literatury starożytnej

ARIST. – *Aristoteles* (Arystoteles)

*EE* – *Ethica Eudemia* (Etyka eudemejska)

*EN* – *Ethica Nicomachea* (Etyka nikomachejska)

*Moralia* – *Aristotelis Stagiritae Moralia Nicomachia, cum Eustratii, Aspasii, Michaelis Ephesii nonnullorum aliorum Graecorum explanationibus, nuper a Ioanne Bernardo Feliciano Latinitate donata et... suae integritati restituta*, Parisiis: apud Ioannem Roigny, 1543 (egz. BN Z.A. 107 – z biblioteki króla Zygmunta Augusta; mf BN 85170)

*Opera* – *Aristotelis Stagiritae Opera, post omnes, quae in hunc usque diem prodierunt, editiones summo studio emaculata et ad Graecum exemplar diligenter recognita ab A. Iacobo Martino doctore medico ac philosopho...*, t. 1-2, Lugduni: apud Stephanum Michaelen, 1581 – t. 1, szp. 1-16: Porphyrii *Isagoge*, [przekład

- Ioannes Argyropulos]; t. 2, szp. 747-906, 909-918: *Politica, Oeconomica* [prze-  
kład Leonardo Aretino] (egz. BUW Sd. 602.37)
- Polit.* – *Politica* (Polityka)
- Probl.* – *Problemata physica* (Zagadnienia przyrodnicze)
- ATHEN.*Deipn.* – *Athenaios* (Atenajos), *Deipnosophistae* (Sofiści przy uczeniu)
- AUG.*Serm.* – *Aurelius Augustinus Hipponensis* (św. Augustyn z Hippony),  
*Sermones* (Kazania)
- CALLIM.– *Callimachus* (Kallimach); numeracja epigramów za wyd.: Cal-  
limachus, vol. I: *Fragmenta*, vol. II: *Hymni et Epigrammata*, ed. R. Pfeiffer,  
Oxford 1949-1953.
- CATULL.– *Caius Valerius Catullus* (Katullus), *Catulli Veronensis liber* (Księga  
Katullusa z Werony)
- CIC.– *Marcus Tullius Cicero* (Cyceron)
- Agr.* 2 – *De lege agraria* (O prawie agrarnym, druga mowa)
- Cato* – *Cato maior de senectute* (Katon Starszy o starości)
- Lael.* – *Laelius de amicitia* (Leliusz o przyjaźni); przekład: Marcus Tul-  
lius Cicero, *O przyjaźni*, przełożył W. Kornatowski, [w:] tenże, *Pisma filozoficz-  
ne*, przełożyli Z. Cierniakowa, W. Kornatowski, komentarzem i posłowiem opa-  
trzył K. Leśniak, t. 4, Warszawa 1963 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)
- Tusc.* – *Tusculanae disputationes* (Rozmowy tuskulańskie); przekład:  
Marcus Tullius Cicero, *Rozmowy tuskulańskie*, przełożył J. Śmigaj, [w:] tenże,  
*Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961, s. 745-743 („Biblioteka Klasyków Fi-  
lozofii”)
- DIOG. LAERT.– *Diogenes Laertios* (Diogenes Laertios), *De vita et moribus  
philosophorum* (Żywoty i poglądy słynnych filozofów)
- ENN.– *Quintus Ennius* (Enniusz); numeracja frg. za: *Ennianae poesis re-  
liquiae...*, ed. J. Vahlen, Lipsiae 1903 („Bibliotheca Teubneriana”)
- EURIP.– *Euripides* (Eurypides); numeracja frg. za: *Tragicorum Graecorum  
Fragmenta*, recensuit A. Nauck, Lipsiae 21926 („Bibliotheca Teubneriana”)
- Bacch.* – *Bacchae* (Bakchantki); przekład: Eurypides, *Bakchantki*, [w:] ten-  
że, *Tragedie*, przełożył i opracował J. Łanowski, [t. 3], Warszawa 1980, s. 403-481
- GELL.*Noct.Att.* – *Aulus Gellius* (Aulus Gelliusz), *Noctes Atticae* (Noce attyckie)
- HDT.*Hist.* – *Herodotus* (Herodot), *Historiae* (Dzieje)
- HES.*Op.* – *Hesiodus* (Hezjod), *Opera et dies* (Prace i dni); przekład: He-  
zjod, *Narodziny bogów (Theogonia)*, *Prace i dni*, *Tarcza*, przełożył, wstępem  
i objaśnieniami opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 59-85 („Biblioteka  
Antyczna”); numeracja frg. za: *Hesiodi Carmina*, rec. A. Rzach, Lipsiae 31913
- IIOM.– *Homerus* (Homér)
- Il.* – *Ilias* (Iliada)
- Od.* – *Odysssea* (Odyseja)
- HOR.– *Quintus Horatius Flaccus* (Horacy); korzystano z edycji: Kwintus  
Horacjusz Flakkus, *Dzieła wszystkie* – *Quinti Horati Flacci Opera omnia*, t. 1:  
*Ody i epody*, tekst łaciński do druku przygotował, wyboru przekładów dokonał,

- przedmową, życiorysem poety, wersyfikacją i komentarzem opatrzył O. Jurewicz, Wrocław 1986
- Ars* – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów) (*Epistulae* 2,3)
- Carm.* – *Carmina* (Pieśni)
- Carm.saec.* – *Carmen saeculare* (Pieśń stuletnia)
- Epist.* – *Epistulae* (Listy)
- Epod.* – *Epodon liber* (Księga epodów, Jamby)
- Serm.* – *Sermones* (Satyry, Gawędy)
- IUSTIN.*Epit.* – *Marcus Iunianus (vel Iunianus) Iustinus* (Justyn), *Epitoma Historiarum Philippicarum Pompei Trogi* (Zarys dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa); przekład: *Justynusa historyka ksiąg XXXVIII, które on z sławnej historyjey świata wszystkiego, przez Troga Pompejusza opisanej, krótko zebrał, a ks. Andrzej Wargocki... na polski język przełożył*, Kraków 1607
- IUV.*Sat.* – *Decimus Iunius Iuvenalis* (Juwenalis), *Saturae* (Satyry)
- OV.*Her.* – *Publius Ovidius Naso* (Owidiusz), *Heroides, Epistulae heroidum* (I Heroidy, Listy bohatererek); przekład: Owidiusz, *Heroidy*, przekład, słowo wstępne, komentarz i przypisy W. Markowska, Kraków 1986
- PAUS. – *Pausanias* (Pauzaniaasz), *Greciae descriptio* (Wędrówka po Helladzie)
- PLAT.*Phd.* – *Plato* (Platon), *Phaedo* (Fedon)
- PLAUT.*Men.* – *Titus Maccius Plautus* (Plaut), *Menaechmi* (Bracia, Dwaj Menechmowie)
- PLUT. – *Plutarchus* (Plutarch)
- Mor.* – *Moralia* (Pisma moralne)
- Def.orac.* – *De defectu oraculorum* (O zamilknięciu wyroczni)
- Vitae parallelae* (Żywoty równoległe)
- Nic.* – *Nicias* (Nikiasz)
- PORPH.*Isag.* – *Porphyrius* (Porfiriusz), *Isagoga* (Wstęp [do Arystotelesa])
- PS.-ARIST.*Oecon.* – *Pseudo-Aristoteles* (Pseudo-Arystoteles), *Oeconomica* (Ekonomika)
- SALLUST.*Jug.* – *Caius Sallustius Crispus* (Salustiusz), *Bellum Iugurthinum* (Wojna z Jugurta)
- SEN. – *Lucius Annaeus Seneca, Philosophus* (Seneka Młodszy, inaczej Seneka Filozof)
- Epist.* – *Epistulae morales ad Lucilium*; przekład: Lucius Annaeus Seneca, *Listy moralne do Lucylusza*, przełożył W. Kornatowski, wstępem i przypisami opatrzył K. Leśniak, Warszawa 1961 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)
- Phaedr.* – *Phaedra* (Fedra)
- SOI. – *Solon* (Solon), *Elegiae* (Elegie); numeracja frg. za: *Iambi et elegi Graeci ante Alexandrum cantati*, ed. M.L. West, vol. 2: *Callinus, Mimnermus, Semonides, Solon, Tyrtaeus, Minora, Adespota*, Oxonii 1972



SOPH.*Trach.* – *Sophocles* (Sofokles), *Trachiniaiæ* (Trachinki)

TAC.*Hist.* – *Publius (vel Caius) Cornelius Tacitus* (Tacyt), *Historiæ* (Dzieje)

TGrF – *Tragicorum Graecorum Fragmenta*, recensuit A. Nauck, Lipsiae 21926 („Bibliotheca Teubneriana”)

THEOD. – *Theodectes* (Teodektes z Faselis); numeracja frg. za: *Tragicorum Graecorum Fragmenta*, recensuit A. Nauck, Lipsiae 21926 („Bibliotheca Teubneriana”)

THEOGN. – *Theognis* (Teognis z Megary); numeracja frg. za: *Iambi et elegi Graeci ante Alexandrum cantati*, ed. M.L. West, vol. 1: *Archilochus, Hipponax, Theognidea*, Oxonii 1971

THUCID. – *Thucydides* (Tukidydes), *De bello Peloponesiaco* (Wojna peloponeska); przekład: Tukidydes, *Wojna peloponeska*, z języka greckiego przełożył, przedmową i przypisaniami opatrzył K. Kumaniecki, Warszawa 1988

VERG. – *Publius Vergilius Maro* (Wergiliusz); przekład: *Publius Vergilius Maro, Eneida*, przełożył i opracował Z. Kubiak, Warszawa 1987 („Bibliotheca Mundi”)

*Aen.* – *Aeneis* (Eneida)

*Ecl.* – *Eclogae* (Eklogi, Bukoliki)

Cytaty biblijne [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 22000 („Prymasowska Seria Biblijna”). Oznaczenia, tytuły ksiąg i lokalizacje [za:] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 31983.

Iz – Księga Izajasza

Łk – Ewangelia według św. Łukasza

1Tes – Pierwszy List do Tesaloniczan

## 5. Skróty nazw bibliotek

BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie

BŚ – Biblioteka Śląska w Katowicach

BTNPI. – Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego

BUL – Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie

BUŁ – Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi

BUW – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Czart. – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

IBL – Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie

Körn. – Biblioteka Kórnicka PAN

MN Kr. – Muzeum Narodowe w Krakowie

Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

UAM – Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

UKSW – Biblioteka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## II. OPIS ŹRÓDEŁ

Jedyną istniejącą podstawą niniejszego wydania jest druk: [rozetka typograficzna] | [antykwa:] HORATIVS | FLACCVS | w trudach więzienia Mołkiewskiego | [szwabacha:] Ná vtulenie žalów/ | [antykwa:] PRZEZ DOCT: SEBASTI: PETRICE° MEDYKA, | nie tak namyslnie, iak w niewoley tesklivvie vv Lyryckich piesniach | zavvarty | [szwabacha:] Ná ten čás | [antykwa:] GDY BOIAROWIE DIMITRA CARA PANA SWEGO | [kursywa:] przysięgą posłuszeństwá vbe[spieczonego, przez čicho źprzysięglą | zdráďę hániebnie zámordováli: Cárovey ley M. Koronátia y pán = | [two poprzysięgłe zniewazyli: wiele PP. Polakow ná wesele wezwá = | nych, nad wbelką słušność, w tym zámiešku, iednych pozábiiáli, dru = | gich y sámých Ich M. PP. Posłow do trzech niemal lat w więzieniu | zátzymali. | [szwabacha:] Z pokazánien trzech rzeczy. | [antykwa:] I. Niektorych ludzi wielkich cnot zalecenie. | II. Lacno domyslny wyklad wfztykch Od y Epodow Horace°. | III. Xtałt naśladowania Poetow (nadny. | [rozetka typograficzna] | [antykwa:] W KRAKOWIE, | [kursywa:] W Drukárni Bázylego Skalskiego, Roku Pánskiego. | 1609. – 4°. K.nlb. 100; k. )(†, )()(-)()() (2, A-F†, A-R†.

Zawartość druku: k. )(1r: k.tyt.; k. )(1v: *Na herb... Mniszków*; k. )(2r - )(4r: *Ich M[łóściom] Panom... Mniszkom...*; k. )(4r-v: *Do Czytelnika*; k. )() (1r-v: *Omyłki tak poprawiaj*; k. )() (1v - )() (2v: *Regestr...*; k. A1r - F4v: *Trudu moskiewskiego księgi pierwsze*; k. A1r - D1v: *Trudu moskiewskiego księgi wtóre*; k. D2r - I3v: *Trudu moskiewskiego księgi trzecie*; k. I4r - M4v: *Trudu moskiewskiego księgi czwarte*; k. N1r - R2r: *Trudu moskiewskiego księgi piąte*; k. R2r - R3v: *Święty rok*; k. R4r: *Sebastianus Petritius anagrammate...*; k. R4v: *Omnia probate, et quod bonum est, tenete*.

W zbiorach krajowych zachowały się następujące egzemplarze notowane przez Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie: BJ 5121 I (egz. kompletny, *Om* i *Reg* oprawne na końcu tomu); BN XVII.3.1+97; BN XVII.3.4+38 (def.: brak k. )(1, )(4 - A1, R1 - [R4]); BN W.1.93+1; BŚ 223037 II; BTNPl. XVII,450 adl.; BUŁ 1012876; BUW 28.20.3.1796 (egz. kompletny, *Om* i *Reg* oprawne na początku tomu); Kórn. 13076; Kórn. 127503; MN Kr. XVII.993 (k.tyt., k. )(4, A1 - A4 uzupełnione faksymilami); Ossol. XVII-100+ - III; Ossol. XVII-1103 - III (def.: brak k. B1); UAM SD 3+010 I (def.: brak k. )(1 - )() (2).

We wszystkich znanych egzemplarzach – oprócz BJ i BUW – brak *Om* i *Reg* (niewątpliwie w praktyce czytelniczej oba wykazy stanowiły tylko podręczny, osobny dodatek do książki). Na kartach żadnego egzemplarza nie ma też komentarzy ani dopisków świadczących o rozumowanej lekturze – bo trudno za taki uważać wykwit siedemnastowiecznego humoru na marginesie tytułu utworu I 29 w egzemplarzu BUW:

Zsmrodziwszy się. Wilim  
zawinął we w kilim.

Oprócz powyższego, śladami lektury są tylko skreślenia kilkunastu całych utworów ręką jakiegoś zirytowanego właściciela (z niewiadomego czasu) obecnego tomu BJ, a także użytkowa notatka plagiatora (zapewne osiemnastowiecznego) przy odzie 1 3 w egzemplarzu BN XVII.3.4+38: „Przepisać potrzeba i inaczej przekomponować”.

Na podstawie egzemplarza BJ zostało opracowane wydanie Jana Łosia: *Sebastyan Petrycego Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego 1609*, Kraków 1914 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 67), zawierające wiele błędnych odczytań tekstu. Bez konfrontacji z pierwodrukiem zostało ono powtórzone w popularyzatorskiej serii „Klasyka Mniej Znana” (Sebastian Petrycy z Pilzna, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, opracował A. Trojak, Kraków 2004), gdzie dodatkowo bez żadnego wyjaśnienia opuszczono zarówno odesłania Petrycego do Kochanowskiego, jak i 45 utworów samego Petrycego (czyli 40% tekstów ze 112 paragrafów ogółem).

Analiza porównawcza dowiodła, iż opatrując swój przekład Horacego „prze-strogami” (nie wiadomo wprawdzie, czy miało to miejsce jeszcze w Moskwie, czy też dopiero po powrocie tłumacza do Krakowa), Petrycy obficie korzystał z bogatych komentarzy Dionizego Lambina. Pierwsze wydanie dzieł Horacego francuskiego filologa ukazało się w Lyonie w roku 1561. Trudno określić, którą konkretnie edycję Lambinusa liryki Horacego miał w ręku Petrycy jako swój materiał wyjściowy<sup>1</sup>. W niniejszym opracowaniu korzystano z wydania: Dionysii Lambini Monstroliensis, regii professoris, *In Q. Horatium Flaccum ex fide atque auctoritate complurium librorum manuscriptorum a se emendatum et cum diversis exemplaribus antiquis comparatum commentariisque copiosissimis explicatum...*, [ed. quarta], [Pars1], Francofurti: apud Andreae Wecheli heredes, Claudium Marnium et Ioann[em] Aubrium, 1596. Posłużono się egzemplarzem BUW Sd. 60+1710. (Za pośrednictwem Internetu dostępny jest też egzemplarz Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, sygn. +A.lat.a. 106-1/2 – <http://www.digitale-sammlungen.de>; nr VD16 H 4878). Dzieło w pierwszej części zawiera tekst pieśni, epodów i *Carmen saeculare* Horacego oraz komentarze wydawcy zamieszczone po każdym utworze (część druga zawiera skomentowane na tej samej zasadzie satyry i listy poetyckie rzymskiego autora).

### III. ZASADY WYDANIA

Rzeczowe błędy poety pozostawiono, opatrując je znakiem: [sic!]; wykaz pomylek rzeczowych został zamieszczony na końcu „Aparatu krytycznego” (s. 260). Błędy literowe, które nie dają żadnego sensu, poprawiano.

<sup>1</sup> Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie notuje w zbiorach polskich blisko czterdzieści egzemplarzy w wydaniach z różnych lat: lionskim z 1561 (3 egz.), weneckim z 1566 (6 egz.), paryskim z 1568 (1 egz.), frankfurekim z 1577 (8 egz.), paryskim z 1578 (2 egz.), paryskim z 1587 (1 egz.), frankfurekim z 1596 (8 egz.), paryskim z 1604 (1 egz.), genewskim z 1605 (6 egz.).

Brzmienie tekstu obecnej edycji ustalono z wykorzystaniem listy *Omyłek* ze starodruku, której nie reprodukowano, lecz w całości uwzględniono w „Aparacie krytycznym”.

Układ akapitów w tekstach prozaicznych pochodzi od obecnego wydawcy.

Układ polskich tytułów w zasadzie zachowano. Nie ingerowano w nagłówki utworów I 35, III 5, IV 5 i 11, gdzie adresaci zostali przywołani przed tematami. Jedynie w utworach II 2 i 6 nazwiska adresatów przesunięto z końca tytułu przed oznaczenie gatunkowe i numer ody. Dodano nieobecną w druku nazwę gatunkową i numer ody III 1. Natomiast incipity łacińskie przesunięto wszędzie bezpośrednio przed tekst utworu. Brzmienie incipitów – nawet niepełne (np. I 18; II 6; IV 10), nadmiarowe (np. I 29; II 20) lub błędne (np. I 30; ponownie II 20; III 10) – pozostawiono w zgodzie ze starym drukiem, podając właściwe w odpowiednich objaśnieniach z uwzględnieniem edycji Lambinusa (zob. wyżej, „Opis źródeł”). Opuścić incipitów (III 27, 30; IV 7; Śr) w tekście głównym nie uzupełniano.

Przy graficznym wyróżnianiu strof kierowano się przede wszystkim ich wewnętrzną strukturą rymową, w mniejszym stopniu wysunięciem lub wcięciem wersów (niekiedy zmiennym w obrębie jednego utworu, jak w druku III 1 od w. 17). Wahania zapisu tekstu przełamane na stronach *recto* i *verso* (układ stychiczny z wcięciami wersów parzystych – w druku I 6, w. 15-24; I 35, w. 1-10) ujednolicono do postaci strof czterowersowych.

*Przestrogi* (komentarze tłumacza) zamieszczono zawsze po tekście głównym (w podstawie edycji znajdują się niekiedy – bez reguły – na marginesie utworu, jeśli pozwalała na to długość wiersza). W nawiasach prostokątnych dodano brakujące nagłówki *Przestróg* i lokalizację odnośnych miejsc w tekście wierszowanym.

Wskazano i sprostowano błędy numeracji *Regestru...* oraz zaznaczono pierwotne, wynikające z dawnej pisowni, położenie alfabetyczne niektórych jego hasel.

Tytuły działów *Aneksu*, kolejność i numeracja utworów w jego obrębie pochodzą od obecnego wydawcy.

#### IV. ZASADY TRANSKRYPCJI

Przestankowanie w obecnej edycji wszędzie uwspółcześniono (zarówno w tekstach polskich, jak i łacińskich).

W większości zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną. Zgodnie z praktyką serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” pozostawiono jednak łączną pisownię zwrotu *niemasz* w ogólnym znaczeniu ‘braku, nieobecności’ (= łac. *non est*). Nie zmieniano również łącznej pisowni wyrażen przysłówkowych *przedtym* i *potym* (i nie modernizowano ich). Częste partykuły *-ć*, *-li*, *-(e)m*, *-(e)ś* zapisywano dla przejrzystości tekstu z użyciem dywizu.

Pozostawiono pisownię rozłączną wyrażenia przyimkowego *dla czego* w funkcji okolicznika przyczyny.

Zwrot grzecznościowy oznaczony skrótem *H.M.* uznano za deklinowany wyraz łączny „Waszmość” i rozwijano go jako „W[aszmość]”; skrót (*Jego* || *Jej* || *Ich*) *M.* zdecydowano się rozwiązać jako deklinowaną formę „Mość”, pisaną oddzielnie.

Uwspółcześniono pisownię wielkich i małych liter. Majuskułę na początku każdego wersu dostosowano do zasad obowiązujących w serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, zachowując ją tylko w miejscach uzasadnionych rzeczowo i składniowo. Termin „rzeczpospolita” w odniesieniu do państwa polskiego zapisywano wielką literą, zaś do republiki rzymskiej bądź innych państw w ogóle – małą.

Grupy samogłoskowe typu *ia, ie, io* w wyrazach pochodzenia obcego pozostawiano w rozwiniętej postaci *ja, yja, yje, yjo*, co najczęściej wynikało w sposób oczywisty z rytmu wiersza.

Pozostawiono zapis ściśnionego *e* w formach wyrazowych: *dopiro, pirogi, ściśnione, ubiraniu, umira, wdzira sie, wybiraj, zbirania*.

Nie modernizowano zapisu samogłoski *o*, jeśli wymagał tego rym (I 3,59-60: *piorony / obruszony*, 4,7-8: *czeryony / piorony*, 25,13-14: *ktory / maciory*).

Zmodernizowano w większości pisownię wyrazów zawierających samogłoski nosowe, dodając niezbędne znaki diakrytyczne. Pozostawiono formę beznosówkową wyrazów *miedzy, niezbedny, teskliwe*. Za podstawą wydania konsekwentnie pozostawiono wyraz „się” w postaci beznosówkowej (*sie*) jako zaimnek zwrotny, a z nosowością wygłosu (*się*) w funkcji biernika w wyrażeniach przyimkowych *na się, przed się*. Usunięto nosowość w wyrazach *Wąwel* (jedno wystąpienie obok formy *Wawel*), *Wyląmie*.

Ujednociono w kierunku modernizacji niekonsekwentnie przemienny i zwyczaj błędny zapis głosek syczących i szumiących (*c* || *cz*, *s* || *sz*, *ś* || *sz*, *scz* || *szcz*). Podobnie postąpiono z zapisem głoski *ź/dź* jako *j/js* (*dwójrzycjo* → *dwójrzędźco*, *skajscje* → *skażdźce*) oraz – w przeciwną stronę – *j* jako *g* (*Gerzy* → *Jerzy*). Ujednociono nazwy *Oleśnica, Oleśnicki* (w drukach Petrycego wymiennie z *Olesz-*). Ujednociono też zapis grupy spółgłoskowej *śr* || *śrz*, *źr* || *źrz* do postaci *śrz* || *źrz*.

Uproszczenia fonetyczne grup spółgłoskowych *w-w, w-z, z-s, z-z*, skutkujące w druku opuszczeniami zaimków (*w wieńcu* – druk: *wieńcu*; *w ziemię* – druk: *ziemię*; *z strony* – druk: *strony*; *zstarzeje* – druk: *starzeje*; *z zbroją* – druk: *zbroją* itp.), uzupełniano bez zaznaczania.

Dźwięczność i bezdźwięczność głosek zmodernizowano (np. *bydź* → *być*, *prętki* → *prędkie*, *roskosz* → *rozkosz*, *zkradła* → *skradła*).

Uwspółcześniając pisownię wyrazów, regulowano zwłaszcza pisownię wyrazów pochodzenia obcego (*kastellanija* → *kasztelanija*, *philozophicye* → *filozofii*, *professiiv* → *profesyyj*, *xstalt* → *ksztalt*).

Nie starano się wyrównywać wszystkich nieścisłości rymowych (np. I 3,47-48: *niemocy / toczy*, 4,13-14: *skacze / pałace*, 6,11-12: *wieże / dosięże*, 6,19-20: *mocy / okroczy*, 7,3-4: *znaczne / zacne*, 11,9-10: *rzuca / dokucz*; Śr 63-64: *żywiemy / ziemi*). Nie zachowano natomiast dokładnego rymu w V 15,11-12 (druk: *rozbojem / twojem*; konieczna poprawka: *twoj-q-m*). Ze względu na rym pozostawiono oboczność form *Dyjana* || *Dyjanna* (I 30,5Prz; III 4,79) i zachowano końcówkę fleksyjną narzędnika *-em* (I 7,19-20) lub *-emi* (III 13,21; IV 7,12, 14,32; Śr 37).

Pozostawiono wahania zapisu w grupach głoskowych typu *ch* || *kch* (*Bachus* || *Bakchus*), *na-* || *naj-* (*nalepszy* || *najlepszy*), *ob* || *olb* (*obrzym* || *olbrzym*), *tk* || *stk* (*wszystko* || *wszystko*), *wd* || *wzd* (*zawdy* || *zawzdzy*), *żrz* || *jżrz* (*ujrzyć* || *ujźrzyć* i pochodne).

Zachowano odmianę wewnętrzną wyrazów złożonych typu *swejiwoli*.

Ze względu na występującą w podstawie wydania oboczność pisowni zakończeń imiesłowów uprzednich *-szy* || *-łszy* zdecydowano się ją wszędzie uwspółcześnić.

Ustalono pisownię imienia własnego *Christoph* (→ *Krzysztof*). Pozostawiono dawną pisownię nazwiska *Radziwił*.

Przy transkrypcji spolszczonych nazw osobowych pochodzenia greckiego i łacińskiego uwzględniano zarówno ich brzmienie oryginalne, jak i stopień utrwalenia w polszczyźnie.

Wyrazy łacińskie zapisywano kursywą. Brzmienie fragmentów łacińskich (oraz skróty nazw osobowych autorów antycznych) ustalono na podstawie normy *Słownika łacińsko-polskiego* (t. 1-5, red. M. Plezia, Warszawa 1959-1979). Pozostawiono konsekwentny w druku zapis *Strophī*, *Antistrophī* jako ślad tzw. *pronuntiatio Reuchliniana*, powszechnej w XVI w., mimo pouczeń Erazma z Rotterdamu, a później zanikającej, nowogreckiej wymowy greki starożytnej.

## V. APARAT KRYTYCZNY

Nie zaznaczano poprawy drobnych błędów składu drukarskiego, uznanych za takie przez obecnego edytora.

### Na herb... Mniszków

w. 1 *Tę <to> własność* – popr. wyd.; *Tę własność* – druk (bł., lipometria); inne możliwości: „*Takę*”; „*Tę wszak*”; „*Tę-że*”

### Ich M[ościom] Panom... Mniszkom...

[3] *zaniechajęc, czym* – popr. wyd.; *zaniechajęc, w czym* – druk (bł., może tautotypia ze względu na poprzednią część zdania)

## TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi pierwsze

### ODA 9

w. 14 *żatosny* – druk; *Om* sugeruje, że w tym miejscu lekcja błędna: *żatusny*

*Prz* [w. 29] *Drug*ie** – popr. wyd.; *Druga* – druk (bł.)

### ODA 12

w. 25 *Lechowe* – popr. wyd.; *Lechowie* – druk (bł.)

### ODA 13

w. 22 *nierozdzielony* – *Om*; *nierozdzielny* – druk (bł., lipometria)

**ODA 17**

w. 3 *kozły* – popr. wyd.; *kosty* – druk (bł.)

**ODA 21**

w. 2 *drugiej wy> młodzieńcy* – popr. wyd.; *drugiej młodzieńcy* – druk (bł., lipometria); możliwa popr.: „też”

w. 3 *nasze* – Om; *naszy* – druk (bł.)

**ODA 22**

w. 7 *zaczni* – Om; *zaczny* – druk (bł.)

**ODA 24**

w. 4 *tez* – Om; *ez* – druk (bł.)

**ODA 26**

w. 5 *Jak* – Om; *Jako* – druk (bł., hipermetria)

w. 6 *król swe sąsiady* – Om; *król sąsiady* – druk (bł., lipometria)

w. 23 *dzieci* – Om; *dziecię* – druk (bł.)

**ODA 27**

w. 16 *niewstydary* – Om; *niewstydawy* – druk (bł.)

w. 28 *toniesz* – Om; *toniej* – druk (bł.)

**ODA 28**

w. 12 *świadczy>dy>* – popr. wyd.; *świadczy* – druk (bł., lipometria i haplotypia; *bytności*); możliwa popr.: „świadczy on”

Prz [w. 10] *Eupho>r>bum* – popr. wyd.; *Eupholbum* – druk (bł.)

**ODA 35**

w. 24 *tw>oi>ch* – popr. wyd.; *twych* – druk (bł., lipometria)

**ODA 36**

w. 11 *śręku* – popr. wyd. (za Prz [w. 11]); *oczu* – druk

**ODA 37**

w. 29 *Niesmętną* – Om; *Niesmetna* – druk

**TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi wtóre****ODA 1**

w. 13 *Przysroższy>ch>* – popr. wyd.; *Przysroższym* – druk (bł. składni)

**ODA 5**

w. 21 *chłopiec w letnik* – Om; *chłopiec letnik* – druk (bł.)

**ODA 6**

w. 5 *Kraków*, <w> *Lechowej* – popr. wyd.; *Kraków*, *Lechowej* – druk (bł. składni i haplotypia); możliwa transkr.: „Kra-ków, Lechowej założon w wolności”

**ODA 9**

w. 1+ *Antylocha* – popr. wyd. (za Horacym i *Prz* [w. 13]); *Archilocha* – druk (bł.)

**ODA 10**

w. 15 *na zbyt wysokie* – *Om*; *Nazbyt wysokie* – druk (bł.)

**ODA 13**

w. 11 *postawił* – popr. wyd.; *postanowił* – druk (bł., hipermetria)

**ODA 14**

*Prz* [w. 13] *Gerujon* – popr. wyd.; *Gereon* – druk (bł.)

**ODA 15**

w. 9 *figa*, *pomarańcz* – popr. wyd.; *figa z pomarańczą* – druk (bł., hipermetria; tautotypia: z *Polski*)

w. 15 *czynili starzy* – popr. wyd.; *czynili oni starzy* – druk (bł., hipermetria); możliwa popr.: „czynili oni Lachowie”

**ODA 17**

w. 5 <tw>*ego* – popr. wyd. (za Horacym, oryg.: *te* – ‘ciebie’); *mego* – druk (bł.)

**ODA 19**

w. 2+ *zżart* – *Om*; *zrzat* – druk (bł.)

**TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi trzeciej****ODA 2**

w. 1+ *napadł* – *Om*; *upadł* – druk (bł.)

w. 29 *Miewa* – *Om*; *Ma* – druk (bł., lipometria)

w. 32 *niech* – *Om*; *Nic* – druk (bł.)

**ODA 3**

w. 4 *ni* – popr. wyd.; *ani* – druk (bł., hipermetria)

w. 15 *nieśmiertelności w ludzkiej* – *Om*; *nieśmiertelności ludzkiej* – druk (bł.)

w. 2+ *wierzchy Ilijon* – *Om*; *wierzchy swe Ilijon* – druk (bł., hipermetria)

*Prz* [w. 57] *A<cidini* – popr. wyd.; *Aridini* – druk (bł.)



## ODA 4

w. 33 *niemiałym* – *Om*; *niemałem* – druk (bł.)

w. 60 *wschód, <po> którym* – popr. wyd.; *wschód, którym* – druk (bł., lipometria); możliwa popr.: „*wschód, na którym*”

w. 61 *dosuży* – *Om*; *dosłuży* – druk (bł.)

w. 72 *Patarem* – popr. wyd.; *Pantarem* – druk (bł.)

w. 73 *więc* – *Om*; *moc* – druk (bł.)

## ODA 5

w. 25 *żeby* – popr. wyd.; *by* – druk (bł., lipometria)

w. 48 *ni* – *Om*; *ani* – druk (bł., hipermetria)

w. 56 *zażyć* – *Om*; *zażywać* – druk (bł., hipermetria)

Prz [w. 13] *po<st>any* – popr. wyd.; *poimany* – druk (bł.)

## ODA 6

w. 22 *przyda* – transkr. wyd.; *przydą* – druk

## ODA 7

w. 21 *głuch <i> na* – popr. wyd.; *głuch na* – druk (bł., lipometria); możliwa popr.: „*głuchy na*”

Prz [w. 17] *Mag<n>essa* – popr. wyd.; *Magessa* – druk

## ODA 10

w. 1 *Donie* – *Om*; *domie* – druk (bł.)

w. 3 *mojej* – *Om*; *mej* – druk (bł., lipometria)

Prz [w. 9 bis] *Cor<e>sus* – popr. wyd.; *Corrasus* – druk (bł.)

## ODA 12

w. 20 *gonić<y>* – popr. wyd.; *gonić* – druk (bł., lipometria)

## ODA 13

w. 11 *z procesyjami <z> bliskiego* – popr. wyd.; *z procesyjami bliskiego* – druk (bł. składni i haplotypia)

## ODA 17

w. 8 *Bug* – druk; *Bóg* – *Om*

## ODA 23

w. 3 *ofiarując pierwociny* – *Om*; *ofiarując z pierwociny* – druk

## ODA 27

Prz [w. 7+] *świat<n>emu* – popr. i transkr. wyd.; *świętemu* – druk (bł.)

**ODA 28**

w. 18 *ucieszysz ... twego* – *Om*; *Uczyszysz ... twójego* – druk (bł., hipermetria)

**ODA 30**

*Prz* [w. 2] *wielsze* – transkr. wyd.; *więtsze* – druk

**TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi czwarte****ODA 1**

w. 17 *znoszna* – *Om*; *zniesienia* – druk (bł., hipermetria)

w. 23 *aby-ć* – *Om*; *być* – druk (bł., lipometria)

w. 44 *do dna* – *Om*; *do dnia* – druk (bł.)

**ODA 2**

w. 54 *okupi* – druk; *okup* – *Om* (bł.)

*śluby swe* – *Om*; *swe śluby* – druk

*Prz* [w. 25] *Tu<S>[culanae disputationes]* – popr. wyd.; *Tul.* – druk

**ODA 4**

w. 40 *wszędy* – *Om*; *swędy* – druk (bł.)

w. 67 oraz *Prz* [w. 67] *Kolchów* – popr. wyd.; *Cholków* – druk (bł.)

**ODA 6**

w. 3 *także i Tyton* – *Om*; *Także Tyton* – druk (bł., lipometria)

*Prz* [w. 1] *Sypilu* – popr. i transkr. wyd.; *Syphilu* – druk (bł.)

**ODA 8**

w. 7 *lub<O>* – popr. wyd.; *lub* – druk (bł., lipometria)

**ODA 9**

w. 6-7 *nie już być Pindar przestanie / poetą dobrym ani* – *Om*; *nie zaraz Pindar przestanie / być poetą dobrym, ani* – druk (bł., hipermetria)

w. 49 *swej* – *Om*; *swojej* – druk (bł., hipermetria)

**ODA 12**

w. 17 *skrze<nk>a* – popr. wyd.; *skrzella* – druk; usterkę dostrzega Brückner (s. 145), bez rozwiązania

**ODA 13**

w. 14 *<O>ni* – popr. wyd.; *ni* – druk (bł., lipometria)

**ODA 14**

w. 46 *zaczętym* – druk; możliwa popr.: „zaciętym”

**ODA 15**

- w. 5 *tw<oj>ej* – popr. wyd.; *twoj* – druk (bł., lipometria)  
 w. 9 *Który jedno na nas* – popr. wyd.; *Który sie na nas* – druk (bł., lipometria); *Który sie jedno na nas* – Om (bł., hipermetria)  
 w. 19-20 – brak w druku (lakuna na granicy stron; kustosz: *Ciebie*)  
 w. 22 *Dunaju wielkie* – popr. wyd.; *Dunaju, i wielkie* – druk (bł., hipermetria)

**TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi piąte****ODA 1**

- w. 28 *skrzętny* – Om; *skrętny* – druk (bł.)  
 w. 32 *łaskawość* – Om; *Łaska* – druk (bł., lipometria)

**ODA 2**

- w. 6 *wszędzie* – druk; Om sugeruje, że w tym miejscu lekcja błędna: *wiedzie*

**ODA 3**

- w. 19 *wypada* – Om; *wypala* – druk (bł.)

**ODA 5**

- w. 10 *nie<w>a<ź>ny* – popr. wyd. (za Horacym: *inane*); *niejasny* – druk (bł.)  
 w. 94 *iż w morze* – druk; *niż morze* – Om  
 w. 102 *lecz* – Om; *Ale* – druk (bł., hipermetria)  
 w. 115 *mierzionych* – Om; *mierzionich* – druk

**ODA 8**

- w. 18 *ni* – Om; *ani* – druk (bł., hipermetria)

**ODA 10**

- w. 31 *twoje* – Om; *two* – druk (bł., lipometria)

**ODA 11**

- w. 9 *mnie* – Om; *mą* – druk (bł.)

**ODA 13**

- w. 12 *odmianą wdzięczną* – Om; *wdzięczną odmianą* – druk  
 w. 21 *oddzielone* – Om; *oddzielonych* – druk (bł.)

**ODA 14**

- w. 6 *pewnie* – Om; *pewne* – druk (bł.)  
 w. 14 *wszak zawsze* – Om; *zawždy wszak* – druk

**ODA 15**

- w. 12 *twoj<q>-m* – popr. wyd.; *twoiem* – druk

## ODA 16

*Prz* [w. 6+] *i<ż>* – popr. wyd.; *i* – druk (bł.)

## ODA 17

w. 9 *Tele<p>hus* – popr. wyd.; *Telechus* – druk (bł.)

*Prz* [w. 9] *Tèle<p>hus* – popr. wyd.; *Télophus* – druk (bł.)

*Prz* [w. 4?] *S<o>pho<cl>es* – popr. wyd.; *Sephodes* – druk (bł.)

## Odpowiedź na wyższą rozprawę

w. 3+ *teskności* – *Om*; *boleści* – druk

*Sebastianus Petritius anagrammate...*

w. 8 *quot* – *Om*; *quod* – druk (bł.)

## Regestr...

*<K>olchy* – popr. wyd.; *lolchy* – druk (bł.)

*Krakow<y>* – popr. wyd.; *Krakowa* – druk (bł.)

*Nestor ... A<nt>ylocha* – popr. wyd.; *Nestor ... Archilocha* – druk (bł.)

## Wykaz błędów rzeczowych poety

I 16,26 jest: *Teista* – powinno być: *Tie>sta*, po transkr. *Tye>sta*

*Prz* [w. 26] jest: *Teistus* – powinno być: *Tie>st<e>s*, po transkr. *Tye>st<e>s*

I 30,1 jest: *cyndyjskiej* – powinno być: *k<ni>dyjskiej*

II 11,incipit lac. jest: *Calaber* – powinno być: *Ca<nt>aber*

II 14,26 i *Prz* [w. 26] jest: *Danajej* – powinno być: *Danaj<a>*

II 19,*Prz* [w. 13] jest: *Thuscus* – powinno być: *Th<e>s<e>us*

II 20,incipit lac. jest: *diformis* – powinno być: *<b>diformis*

III 10,incipit lac. jest: *haberis* – powinno być: *<b>iber<e>s*

*Prz* [w. 9] jest: *Kalcedonie* – powinno być: *Kal<y>donie*

jest [bis]: *Timagoras* – powinno być: *Meles*

III 20,incipit lac. jest: *moveris* – powinno być: *move<a>s*

IV 6,3 jest: *Tyton* – powinno być: *Tyt<y>* (lub *Tyt on*)

*Prz* [w. 26] jest: *Ksantus rzeka...* *pochodzi z źrózda kastalskiego*

IV 9,*Prz* [w. 29] jest: *Iacob Silvius* – powinno być: *Aeneas< >Silvius*

V 15,*Prz* [w. 31] jest: *Nereus* – powinno być: *N<i>reus*

V 16,incipit lac. jest: *aestas* – powinno być: *aetas*

V 17,*Prz* [w. 17] jest: *Paris* – powinno być: *Pryjamu<s>*

*Regestr* jest: *Danajej córki* – powinno być: *Danaj<a> córki*

jest: *Gniew Teista* – powinno być: *Gniew Tye>sta*

jest: *Telechus* [bis] – powinno być: *Tele<p>hus*

jest: *Theistes* – powinno być: *Tye>stes*

# OBJAŚNIENIA



Tytuł: *z pokazaniem trzech rzeczy* – autor nawiązuje do znanego trójpodziału zadań literatury, tu w kolejności: „poruszać – uczyć – zachwycać” (*mo-vere – docere – delectare*); zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 21.

## Na herb... Mniszków

w. 6 *w senatorskim kole* – senatorem pierwszy z rodu został dopiero Jerzy Mniszech (ok. 1548-1613) jako wojewoda sandomierski (od 1589). Przyczyniło się to do gwałtownego wzrostu jego wydatków (szczególnie na przebudowę i rozbudowę zamku i parku w Laszkach Murowanych pod Przemyślem) oraz zadłużenia (zarówno u rodziny, jak i u króla) i stało się jednym z powodów popierania sprawy rzekomego Dymitra, który pojawił się w Samborze, dożywotnim starostwie Mniszcha, w lutym 1604 r.

w. 7 *widząc król August* – już ojciec późniejszego wojewody, pochodzący z Moraw Mikołaj (ok. 1484-1553), był podkomorzym Zygmunta Augusta. Przyszły teść cara Dymitra wraz z najmłodszym bratem, też Mikołajem (ok. 1550-1597), oddawał w Knyszynie schorowanemu królowi usługi nader osobiste: dla władcy, ogarniętego głęboką depresją i zarazem pragnieniem posiadania potomka, obaj sprowadzali wróżbitów, znachorki i kochanki (późniejszy wojewoda, wówczas kuchmistrz, wykradł nawet od warszawskich Panien Bernardynek słynną z urody mieszkankę Barbarę Giżankę). Zdaniem współczesnych, przyspieszyło to śmierć pięćdziesięciodwuletniego Zygmunta Augusta (7 VII 1572). Obu Mniszców też na sejmie elekcyjnym (1573) oskarżano o te „praktyki”, rozrzutność oraz przywłaszczenie po zgonie monarchy kosztowności i pieniędzy z królewskiej szkatuły.

## Ich M[ościom] Panom... Mniszkom...

Tytuł: – mowa o dwóch z pięciu synów Jerzego Mniszcha i Jadwigi z Tarłów (zarnężnej z nim od 1571): Mikołaju, staroście łukowskim (zm. 1613), i Zygmuncie (ok. 1587-1613). Pod koniec 1607 lub na początku 1608 r. obaj prze-

bywali w Rzymie, aby prosić Pawła V (1605-1621) o kolejne już wstawienie się za uwięzionym ojcem u króla Zygmunta III, i wbrew oczywistym faktom informowali wówczas papieża także o tym, iż Dymitr żyje. Po interwencji młodych Mniszchów papież ponowił apel do króla w liście z 1 VII 1608 r. Pierwszy list do polskiego monarchy – za pośrednictwem Claudio Rangoniego (biskupa Piacenzy, nuncjusza papieskiego w Polsce w latach 1598-1607), z którym kontakt nawiązała żona wojewody – Paweł V wystosował rok wcześniej (5 VII 1607).

z *Wielkich Kończyc* – gniazdowa wieś śląskiego rodu Mniszchów to najprawdopodobniej Kończyce Wielkie w gminie Hażlach w powiecie cieszyńskim; wedle szesnastowiecznego herbarza „Jeżą od Frysztaku półtorej mili, w których jest zamek murowany” (PAPROCKI, *Herby*, s. 747). Jednak źródła genealogiczne czeskie wskazują, że w drugiej połowie XV w. żył Jerzy Mniszech, właściciel Kończyce Wielkich i Wracimowa. Być może chodzi więc o jedną z dwu nieodległych od siebie miejscowości na Morawach: Vratimov i Kuncice nad Ostrawicą (dziś dzielnica Ostrawy). Niewykluczone, że ów Jerzy z Wracimowa to ojciec wspomnianego Mikołaja, późniejszego podkomorzego królewskiego, emigranta politycznego. Ten zaś, o imieniu częstym w rodzie, mógł jednego ze swoich synów – przyszłego ojca Maryny – nazwać po dziadku. Wyjazd Mikołaja do Polski, z bliżej nieznanym dziś powodem („dla niechęci cesarza Ferdynanda przeciwko sobie”; loc. cit.), mógł nastąpić po roku 1515 (gdym bezpotomny król Władysław II Jagiellończyk zgodził się, by po jego śmierci, która nadeszła zresztą w roku następnym, władzę nad ziemiąmi czeskimi i węgierskimi objęli Habsburgowie) lub 1526 (początek habsburskiego panowania na Śląsku); zob. K. Szelong, *Těšínský původ ruské carevny*, „Vlastivědné listy” 19(1993), 2, s. 24-27.

[1]

*Aleksander Macedo* – Aleksander III Macedoński, zwany Wielkim (356-323 p.n.e.), wychowanek Arystotelesa. Filozof opracował dla swojego ucznia edycję *Iliady*, którą król wszędzie woził w ozdobnej szkatule.

*Arcesilaus, Ptolemeus Filopater, Hipparchus* – sławę Homera u władców starożytnych autor ilustruje też nazwiskami Arkesilaosa (Arkesilasa) IV, ostatniego króla Kyreny (ok. 462 – po 460 p.n.e.), Ptolemeusza IV Filopatora, króla Egiptu (221-204 p.n.e.), tyrana Aten Hipparcha (527-514 p.n.e.), którego ojciec, Pizystrat (560-527 p.n.e.), powołał komisję do ustalenia i spisania pieśni Homera: *Iliady* i *Odysei*.

*Hiero Syrakuzanus* – Hieron I Starszy (zm. 467 p.n.e.), tyran sycylijskich miast Gela i Syrakuzy, zapraszał na dwór syrakuzkański wybitnych poetów, m.in.: ateńskiego tragika Ajschylosa z Eleusis (525-456 p.n.e.), liryka i elegika Simonidesa z Keos (ok. 556-468 p.n.e.) oraz Pindara z Teb (518-446 p.n.e.), autora liryki chóralnej w stylu podniosłym, który przebywał na Sycylii w latach 476-474.

*Krezus, lidyjski król* – ostatni król Lidii (560-546 p.n.e.), posiadacz legendarnych bogactw, również gościł na swoim dworze myślicieli i twórców, dopóki w 546 r. jego kraj nie został podbity, a on sam uwięziony na skutek wszczętej przezeń wojny z królem perskim Cyrusem Wielkim. Petrycy w jednym wyliczeniu

władców ceniących poezję mylnie połączył imię Krezusa z około dziesięcioletnim w chwili upadku Lidii Simonidesem i nienarodzonym jeszcze wtedy Pindarem.

*Syrakuzani w Eurypidzie* – por. PLUT.*Nic.* 29,2-5. Kiedy podczas nieudanej wyprawy sycylijskiej (+15 p.n.e.) pod wodzą Nikiasza wielu Ateńczyków stało się więźniami, znaczna ich część uratowała się dzięki tragediom Eurypidesa, bo powszechnie było wiadomo, że poezja tragika poza Helladą najbardziej była lubiana właśnie na Sycylii. Przykłady jej i fragmenty przynosili na wyspę przybysze, tam się ich uczono na pamięć i przekazywano je innym. Toteż ci nieliczni, którym udało się ocalać z sycylijskiej klęski, wróciwszy do domu, stale kłaniali się Eurypidesowi z wielką wdzięcznością i opowiadali, jak to zostali wyrwani z niewoli dzięki temu, że nauczyli pewnych ludzi wszystkiego tego, cokolwiek z Eurypidesa zapamiętali, albo jak, błąkając się po bitwie, za śpiewanie jego pieśni otrzymywali od ludzi coś do jedzenia i picia. Z kolei inna anegdota mówi, że do syrakuzkańskiego portu nie chciano wpuścić pewnego okrętu ścięganego przez piratów, ale gdy zapytano członków załogi, czy znają pieśni Eurypidesa, a oni odpowiedzieli twierdząco, pozwolono im wypłynąć do portu.

Augustus Cezar w *Wirgiliim i w Horacym ... Mecenas* – Gajusz Oktawiusz (63 p.n.e. – 14 n.e.), syn siostrzenicy Gajusza Juliusza Cezara (100-44 p.n.e.), usynowiony i wyznaczony przezeń na spadkobiercę. (Od 16 I 27 p.n.e. nosił nadany mu przez senat przydomek *Augustus* – ‘Dostojny, Wspaniały’). W propagandzie swojej koncepcji moralnego odrodzenia kraju, uspokojonego po zamęczeniu wojen domowych, korzystał z talentów twórców popieranych przez zaufanego doradcę, Gajusza Cyniusza Mecenas (70-8 p.n.e.). Do najwybitniejszych autorów z kręgu Mecenas należeli: elegik Sekstus Propercjusz (ok. 50-15 p.n.e.), sielankopisarz i epik Publiusz Wergiliusz Maro (70-19 p.n.e.; autor *Bukolik*, *Georgik* i *Eneidy*) oraz liryk i satyryk Kwintus Horacjusz Flakkus (65-8 p.n.e.).

Augustus cesarz z *Wirgiliim i Horacym na pokoju rozmawiał, a Mecenas, wszedłszy na pokój, pytał, co by czynił, odpowiedział, żartując, iż z Ptaczkim i Wzdyszkim siedział* – antycznego źródła anegdoty (nawiasem mówiąc, nieco przez Petrycego „spalonej”), przytoczonej przez tłumacza za bliżej nieznanym źródłem humanistycznym, nie udało się ustalić. Podobny tekst znajduje się np. w zbiorze ćwiczeń łacińskich Johna Harinara *Praxis grammatica* (Londini 1623), poz. 578:

Virgilius vates suspirabundus ubique observatus est. Unde facetum illud Augusti responsum, inter hunc ipsum sedentis et Flaccum Horatium, qui oculorum lippitudine laboravit, rogatus a quodam amicorum, quid ageret: „Sedeo – inquit – inter suspiria et lacrimas”.

Poetę Wergiliusza często widywano wzdychającego. Stąd też owa dowcipna odpowiedź Augusta, który usiadł pomiędzy nim a cierpiącym na zapalenie oczu Horacym Flakkim – oto na pytanie kogoś z przyjaciół, co porabia, rzekł: „Siedzę wśród westchnień i łez”.

(przekład J. Wójcicki)

*Horacego, który był na oczy chory* – por. HOR.*Serm.* 1,5,30. 49.

[2]

*młode lata swe ... na naukach w cudzych ziemiach ... trawili* – m.in. w warskim Würzburgu pod kierunkiem prawnika Szymona Wędzickiego (poświadczony pobyt w latach 1601-1602 i sprawowanie przez Mikołaja urzędu rektora uniwersytetu) oraz w Paryżu, w humanistycznym Collège de France (założonym w 1529 r.), gdzie na zakończenie semestru letniego 1604 r. (przed 6 VI) występowali jako przeciwnicy w pokazowej dyspucie politycznej na temat ewentualnego zerwania pokoju polsko-tureckiego z 1533 r. Mowy Mikołaja, doradzającego takie rozwiązanie, i oponującego Zygmunta niebawem wydrukowano w Paryżu. Dwa lata później ogłoszono tamże inne mowy doradcze: Mikołaja o potrzebie zbrojnego odzyskania przez Zygmunta III tronu szwedzkiego oraz Zygmunta w sprawie objęcia tronu polskiego przez królewicza Władysława. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 20, Kraków 1905, s. 336, 471-472; t. 32, Kraków 1938, s. 282-283.

*jednego z Was* – mowa o Mikołaju.

[3]

*u Tacyta* – por. *TAC.Hist.* 4,5; poniżej Petrycy dokładnie przekłada środkowy fragment tego ustępu.

Helvidius Priscus – Helwidiusz Pryskus (I w. n.e.), filozof stoicki i polityk, trybun ludowy (56 r.), pretor (70 r.). Po Petusie Trazei (swoim teściu) głowa opozycji republikańskiej wobec cezaryzmu. Za Nerona wygnany z powodu teścia (66 r.), został odwołany za rządów Galby. Stracono go za wolnornysłne poglądy w czasach Wespazjana (w roku 73).

*Doktorów mądrości* – nauczycieli filozofii.

*kórzy to samo dobre, co jest poczciwego, to samo złe, co jest nieuczciwego, trzymali, możność, szlachectwo i insze rzeczy na umyśle nienależące ani dobrymi, ani złymi być rozumieli* – sens: którzy tylko postępowanie uczciwe (zgodne z zasadami moralnymi) uważali za dobro, za zło – tylko nieuczciwe, inne sprawy doczesne, niezależne od umysłu, traktując obojętnie. Definicja stoicyzmu.

[5]

*nieboszczyka księdza kardynała Maciejowskiego, wuja swego* – Bernard Maciejowski (1548-1608), prymas Polski (od 1606). Wykształcony w jezuickim kolegium w Wiedniu, przebywał na dworze cesarskim, po powrocie do kraju (1570) brał udział w życiu publicznym i działaniach wojskowych. Pod wpływem protektora jezuitów, kardynała Stanisława Hozjusza (1504-1579), oraz wybitnego kaznodziei z tego zakonu, Piotra Skargi (1536-1612), zdecydował się na karierę duchowną. Sprawnie zarządzał kolejnymi diecezjami (łucką, krakowską, archidiecezją gnieźnieńską) i reformował je w duchu Soboru Trydenckiego. Był jednym ze współorganizatorów unii z prawosławnymi (1592-1595), protegował jezuitów i zwalczał protestantyzm. Za jego rządów w Krakowie ukazał się pierwszy w Polsce *Index librorum prohibitorum* (1603).

Sprawę Dymitra Samozwańca Maciejowski poparł nie tylko w nadziei rozprzeszczerzenia katolicyzmu w Moskwie, lecz także ze względu na rodzinne powiązania z wojewodą sandomierskim (był jego cioteczynym bratem). Właśnie



Maciejowski 22 XI 1605 r. udzielił w Krakowie ślubu *per procura* Marynie Mniszchównie i Dymitrowi (reprezentowanemu przez posła Afanasija Własiewa). Tydzień później biskupowi krakowskiemu uroczystie wręczono kapelusz kardynalski (jako oznakę tytułu nadanego przez papieża Klemensa VIII już 9 VI 1604 r.).

*slugą ... w profesyjej mojej ... będąc* – Sebastian Petrycy był nadwornym lekarzem biskupa krakowskiego od roku 1601. W 1603 r. wyruszył z nim do Lotaryngii, gdzie pięć miesięcy chorował (por. obj. do III 4,29-30), przez co nie mógł czuwać nad drukiem swojego przekładu *Polityki* Arystotelesa, który ukazał się w 1605 r. z wieloma opuszczeniami i pomyłkami w układzie treści.

[16]

*co uczy Horacy, iż ludzkiego nieszczęścia zwycięstwo jest mądrość* – zob. np. HOR.*Carm.* 2,3,1-2: „Aequam memento rebus in arduis / servare mentem”; KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 11,1-2: „Stateczny umysł pamiętaj zachować, / Jeśli cię pocznie nieszczęście frasować”.

## Do Czytelnika

[1]

*On gęsty i gruntowniejszy w przestrodze takiej, ten rzadki i szczęśliwy* – sens: liczniejsi są i mocniej doświadczeni (wspomniani na pierwszym miejscu) ludzie, których własna szkoda nauczyła rozsądku, niż ci „niebывali w rzeczach”, którym udało się dzięki doświadczeniu innych uniknąć szkody w ogóle. Konstrukcja zdania na wzór łacińskiego *ille... hic* („tamten [wymieniony wcześniej]... ten oto [wymieniony ostatnio]”).

[3]

*żyć ludziom – czynić ludziom dobrodziejstwo jest, bo kto pamiętkę u potomków z pochwałą zostawia, po śmierci swojej żyje* – tę samą myśl Petrycy zawarł później we własnym nagrobku; zob. „Aneks” V, w. 15.

[4]

*Żyłem tam przez półtora lata* – licząc od przekroczenia granicy Rzeczypospolitej w połowie kwietnia 1606 r. do opuszczenia Moskwy na początku września 1607 r. i powrotu przez Smoleńsk, Mińsk, Wilno do Krakowa, gdzie Petrycy dotarł w grudniu. W zachowanej prywatnej notatce (por. Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 326) autor w dacie wyjazdu do Moskwy zapisał pierwotnie rok jako „1609”, co następnie poprawił, pozostawiając jednak błędny zapis miesiąca słownie „*Julii* 16” (zamiast *Aprilis*), niewątpliwie z powodu pomyłkowej transkrypcji liczb rzymskich IV i VI.

*a drudzy trzy* – powrót wszystkich zatrzymanych Polaków do kraju gwarantował dopiero rozejm między Polską a Moskwą, zawarty na trzy lata i jednoście miesięcy, a podpisany 30 VII 1608 r.

*co jest w wolności ostatniego* – sens: jaki jest najwyższy stopień wolności (podobnie dalej: *w niewoli*).

*dawno obiecaną „Etykę”* – dzieło Arystotelesa w swoim przekładzie Petrycy opublikował dopiero w 1618 r.

*uciechą, radą, przykładem* – autor przypomina trójpodział zadań literatury, do którego odwoływał się już wcześniej na karcie tytułowej; zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 21.

## TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi pierwsze

### ODA 1

Oryg.: Do Mecenasa – dedykacja protektorowi trzech ksiąg ód wydanych w 23 r. p.n.e. w formie retorycznego nagromadzenia przeciwstawia różnym zatrudnieniom i ambicjom ludzi posłannictwo poety. Oda Horacego (*Carm.* 1,1) liczy 36 wersów.

w. 21 *rozkoszy ... stroi* – tu: urządza, organizuje, zapewnia sobie przyjemności życia.

w. 22 *cały wiek* – cały czas, ciągle, zawsze.

w. 37-38 *Jeśli Euterpe dała mi piszczele / w ręce, mogą dziać rymy swoje śmiele* – istotna zmiana wobec oryginału (1,1, 35-36), gdzie nie tylko same przejawy talentu (łaska Muzy), lecz dopiero akceptacja Mecenasa potwierdzi status poety.

*Euterpe* – jedna z Muz, bogiń-opiekunek wszelakich sztuk i nauk (wymienianych zwykle w liczbie dziewięciu), patronka poezji lirycznej.

w. 39 *przysięgę* – tu czasownik (1.os. l.poj. czasu przyszłego).

*Prz* [w. 5] *do rozkosz* – dopełniacz l.mn. r.ż.

*w sześci sposobach* – w istocie tłumacz wymienia ich siedem.

*w Pisie i w Elidzie* – oba miasta (*Pisa* i *Elis* w krainie Elida na Peloponezie) spierały się o przewodnictwo w igrzyskach olimpijskich, co podczas 52 olimpiady (w 572 r. p.n.e.) doprowadziło do wojny i całkowitego zburzenia Pisy.

*do pewnego kresu* – do wyznaczonej mety.

*Alcibiades* – wybitny wódz i polityk ateński (ok. 450-404 p.n.e.), sfinansował bogatą reprezentację Aten na igrzyskach olimpijskich (416 r.) oraz wystawną ucztę z okazji zwycięstwa w wyścigach rydwanów.

*Korebus* – (gr. właśc. Korobjos) Elejczyk, rzekomy zwycięzca podczas igrzysk w 776 r. p.n.e., od których zaczęto liczyć lata według olimpiad.

*Heraclides* – (l.mn.) Heraklidzi, potomkowie Heraklesa.

*Prz* [w. 9] *U Rzymianów były wielkie urzędy trzy ... mniejsze trzy* – wymieniane przez Petrycego funkcje stanowiły elementy obowiązującego w Rzymie (od 180 r. p.n.e.) *cursus honorum*, czyli prawnie ustalonej kolejności sprawowania urzędów: 1. kwestura (najwcześniej w 28 roku życia, po odbyciu dziesięcioletniej służby wojskowej), 2. edylat kurulny, 3. pretura (w 40 roku życia), 4. konsulat (po ukończeniu 43 roku życia). Chronieni immunitetem nietykalności trybunowie (wyłącznie plebejusze) mogli ingerować w działalność innych urzędów oprócz dyktatora i cenzorów. Cenzorowie zajmowali się głównie klasyfikacją obywateli według stanu majątkowego i nadzorem nad moralnością publiczną.

*troiste czci: biskupstwo, województwo i kasztelanija* – to godności senatorskie dawnej Rzeczypospolitej.

*Prz* [w. 28] – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 7) do *HOR. Carm.* 1,1,24-25.

## ODA 2

Oryg.: Do Oktawiana – (koniec 28 lub początek 27 r. p.n.e.) modlitewny apel o zakończenie wojny domowej i objęcie pod auspicjami opiekuńczych bóstw Rzymu pełni władzy przez princepsa jako spadkobiercę Juliusza Cezara. Oda Horacego (*Carm.* 1,2) liczy również 52 wersy.

w. 1+ *Jauzę* – lewy dopływ rzeki Moskwy, wpadający do niej w centrum miasta.

*lejąc* – tu: lejącą; częste w staropolszczyźnie użycie formy wyrazu w funkcji imiesłowu przymiotnikowego.

w. 27 *gmin niepodły* – tu: znaczne zgromadzenie.

w. 31-32 z *Lechów wielu / możny* – hogaty wsparciem wielu Polaków.

w. 41 *Żółkiewski, zwycięstw uczczony* – Stanisław Żółkiewski (1547 lub 1550-1620), hetman polny koronny (od 1588), później hetman wielki koronny i kanclerz wielki koronny (od 1618). Doprowadził do zwycięstwa Polaków nad wojskami króla-elekta, arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, pod Bieczyną (2+ I 1588). Wcześniej uczestniczył w wojnach Stefana Batorego z Moskwą o Inflanty (1579-1582), wyprawie Jana Zamoyskiego na Mołdawię (1595) i ekspedycji wołoskiej (1600). O innych zwycięstwach Petrycy wspomina w odach II 12 i III 1+.

Żółkiewski nie należał do entuzjastów sprawy Samozwańca ani wojny z Moskwą, choć to właśnie jemu przypadły największe w niej triumfy: zwycięstwo nad wojskami Dymitra Szujskiego pod Kluszynem (+ VII 1610) oraz obsadzenie polską załogą Moskwy (październik tegoż roku). Pozostawił pierwszorzędnej wagi pamiątkę: *Początek i progres wojny moskiewskiej*.

w. 42 *Chodkiewicz* – (wołacz) Jan Karol Chodkiewicz (1560-1621), hetman polny (1600), potem wielki litewski (od 1605), brał udział w wyprawie Zamoyskiego na Wołoszczyznę (1600). W wojnie ze Szwedami sprawował (od X 1602) naczelne dowództwo (przejęte po Janie Zamoyskim) nad wojskiem w Inflantach, gdzie odznaczył się zdobyciem Dorpatu (9-13 IV 1603), zwycięstwem pod Białym Kamieniem (25 IX 1604), a nade wszystko pokonaniem pod Kircholmem (27 IX 1605) przeważających liczebnie sił przeciwnika, za co otrzymał buławę wielką.

Chodkiewicz należał do przeciwników sprawy Dymitra Samozwańca. Odznaczał się gwałtownym charakterem, stanowił przeciwieństwo nie lubianego przez siebie Żółkiewskiego, z którym toczył bezustanną rywalizację.

## ODA 3

Oryg.: Do statku wiozącego poetę Wergiliusza – życzenia dobrej podróży morskiej i szczęśliwego powrotu dla bliskiej osoby (*propemptikón*), połączone z refleksją filozoficzną nad ludzką śmiałością. U Horacego (*Carm.* 1,3) wiersz liczy 40 wersów.

w. 6 *okręcie lekkiej młodości* – zmiana wobec oryginału (tu i dalej u Petrycego „okręt” jako przenośnia).

w. 7 *me syny* – synami Petrycego byli Jan Innocenty (27 XII 1592 – 1641), późniejszy profesor medycyny i historyograf Akademii Krakowskiej, oraz Gabriel Archaniół (16 IV 1594 – ?). Daty i godziny ich narodzin uczony uwiecznił w prywatnych zapiskach na wyklejce książki astronomicznej, gdzie zanotował też swój przerażający sen, jakoby dwuletniemu Gabrielowi odcięto lewą rękę, oraz autentyczny już upadek z okna i złamanie nosa przez chłopca, wówczas pięcioletniego. Jego choroby ojciec-medyk odnotował też pod datami 29 III i 10 VIII 1599 r. (Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 324-325). Po powrocie z Moskwy do Krakowa (XII 1607) Petrycy z bólem dowiedział się, że młodszy syn przepadł bez wieści. Jeszcze w 1620 r. ojciec miał nadzieję, że Gabriel żyje, dlatego zobowiązał beneficjentów swojej donacji na rzecz uniwersytetu do dożywotniego utrzymywania syna, gdyby się odnalazł, z dochodów tego funduszu (tamże, s. 310). Oprócz dwóch synów Petrycy miał jeszcze córeczkę Zuzannę, która żyła niespełna rok (19 X 1595 – 30 VIII 1596), co ojciec w prywatnych zapiskach skojarzył z proroczym snem o utracie ręki przez młodszego syna, Gabriela.

w. 15 *Żelazne to serce było* – zob. NKPP, „Serce” 73 (pierwszy przekaz z 1806 r.): „Serce jak żelazo”.

w. 21 *Zefir od wschodu* – pomyłka tłumacza (por. obj. do V 10,13); woryginalnie (1,3,13) mowa o porywistym północnym lub północno-wschodnim Akwilonie/Boreaszu. Zefir/Fawoniusz był natomiast personifikacją łagodnego wiatru zachodniego.

w. 32 *a jak chce, tak bierka padnie* – zob. NKPP, „Biera”: „Kto wie, jak biera padnie”.

w. 56-57 *głupie sie niepodobnego / wazem* – niemądrze odważamy się czynić rzeczy niemożliwe.

#### ODA 4

Oryg.: Do Lucjusza Sestiusza Kwirynusa (konsula z 23 r. p.n.e., dawnego republikanina i towarzysza broni Horacego pod rozkazami cesararóhójcy Brutusa) – rozmyślania o przemijalności człowieka w przeciwieństwie do odradzającej się natury, ukazanej w kilku szkicowych obrazach wiosennego krajobrazu i burzliwej pogody. Oda Horacego (*Carm.* 1,4) liczy 20 wersów.

Tytuł: – Paweł Palczowski (zm. po 1609), podróżnik i pisarz; wychowany w religii kalwińskiej, podczas studiów w Padwie na przełomie wieków przeszedł na katolicyzm. W 1604 r. opublikował w Krakowie historyczno-geograficzno-polityczną monografię Wenecji: *Status Venetorum, sive Brevis tractatus de origine et vetustate Venetorum*, dedykowaną spokrewnionemu z nim kasztelanowi wojnickiemu Sebastianowi Lubomirskiemu (zob. obj. do II 14,tyt.), na którego koszt przebywał za granicą. Według własnej relacji, do roku 1604 spędził na europejskich podróżach szesnaście lat. Pod koniec 1605 r. opublikował w Krako-

wie łacińską przemowę z okazji małżeństwa króla Zygmunta III z Konstancją Austriaczką. W 1606 r. sprzedał majątek bratu Krzysztofowi (ok. 1568-1627) i w składzie poselstwa kasztelana małopolskiego Mikołaja Oleśnickiego oraz starosty wielickiego Aleksandra Korwina Gosiewskiego udał się do Moskwy. Ocalony z pogromu majowego, do września 1608 r. przebywał w niewoli. Napisał tam wiersz pochwalny do poematu Sebastiana Liffetela *Gody moskiewskie tamże na Moskwie opisane* (Kraków 1607), zawierającego opis przyczyn, przebiegu i skutków niefortunnej polskiej ekspedycji. Po powrocie do kraju opublikował dwa prozatorskie pisma propagandowe: *Kolęda moskiewska, to jest wojny moskiewskiej przyczyny słuszne, okazyja pożądana, zwycięstwa nadzieja wielka, państwa tam tego pożytki i bogactwa nigdy nieoszacowane krótko opisane* (Kraków 1609); *Wyprawa wojenna Króla Jego Mości do Moskwy, da Bóg szczęśliwa, Rzeczypospolitej naszej pożyteczna* (Wilno 1609). Zapewne sam przyłączył się do tej wyprawy, lecz późniejszych wiadomości o nim nie ma.

w. 15 *Krótki wiek ludzki długiej nadzieje nie daje* – por. KOCHANOWSKI J., *Pieśni* I 14,13: „Krótki wiek długiej nadzieje nie lubi”.

w. 21-22 *Tam ona żagiew łubej miłości już zgaśnie / i wszelka czułość wiecznie do rozkoszy zaśnie* – zmiana wobec oryginału (1,4,19-20); tłumacz pominał obraz młodego ulubieńca adresata utworu – Licydasa, „wzbudzającego teraz żądze młodzieńców, a niebawem także dziewcząt”.

Prz [w. 9] *Starzy oni ludzie bez wieńców na biesiadach nie siadali nigdy* – ponieważ wierzyli, że łagodzą skutki nadużycia alkoholu.

*ziemie mirtowych, które drzewo zawsze zielone, używali, lecie według czasu, jako ziemia dodawała kwiecica* – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 21) do HOR.*Carm.* 1,4,9.

Prz [w. 12] *potrzeb* – tu: zapasów, niezbędnych produktów.

## ODA 5

Oryg.: Do Pyrry – (‘Rudowłosej’) zartobliwa refleksja moralno-obyczajowa, w zakończeniu nawiązująca do poetyki epigramatów wotywnych. Oda Horacego (*Carm.* 1,5) liczy 16 wersów.

w. 12 *gorzką* – para rymowa świadczy o wymowie rozdzielnej: *gor-ską*.

Prz [w. 1] *dostatkiem* – tu jako przysłówek: pod dostatkiem, wystarczająco.

Prz [w. 11] – parafraza fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 24) do HOR.*Carm.* 1,5,6-7.

Prz [w. 23] – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 24) do HOR.*Carm.* 1,5,13.

## ODA 6

Oryg.: Do Marka Wipsaniasza Agryppy (63-12 p.n.e.: wybitnego wodza i polityka, przyjaciela Oktawiana, a od 23 r. jego zięcia) – komplement w formie retorycznego wymówienia się od pochwały brakiem należytego talentu epickiego, który Horacy przyznaje raczej starszemu przyjacielowi Lucjuszowi Wariuszowi

Rufusowi (ok. 74-14 p.n.e.); wiersz powstał zapewne po 29 r. Oda Horacego (*Carm.* 1,6) liczy 20 wersów.

Tytuł: – Lew Sapieha (1557-1633), kolejno: pisarz, podkanclerzy (od 1585) i kanclerz litewski (od 1589), następnie wojewoda wileński (od 1623) i hetman wielki litewski (od 1625). Podczas studiów w Niemczech (ok. 1570-1573) przeszedł z prawosławia na protestantyzm (z którego z kolei przeszedł na katolicyzm w roku 1586). Jako sekretarz Stefana Batorego wysłany został przezeń w lutym 1584 r. z misją do Moskwy w randze posła mniejszego, w celu omówienia drobniejszych kwestii wynikających z korzystnego dla Polski dziesięcioletniego rozejmu w Jamie Zapolskim (15 I 1582), a także zorientowania się w stosunkach wewnętrznych państwa, z którym król planował dalszą wojnę. Ponieważ w czasie pobytu poselstwa w Moskwie zmarł car Iwan IV Groźny, misja ta nabrała poważnego znaczenia i mimo stwarzanych jej trudności zaowocowała kolejnym rozejmem na dziesięć miesięcy, uregulowaniem zatargów granicznych i zwolnieniem polskich jeńców bez konieczności rewanżu. Po powrocie do kraju współtworzył politykę Rzeczypospolitej wobec Moskwy, choć jego aktywne działania na rzecz unii obu państw nie całkiem mieściło się w koncepcji Batorego, liczącego na sprowokowanie wojny. Podczas bezkrólewia zwolennik kandydatury cara Fiodora Iwanowicza, później współpracował z Zygmuntem III, którego osobę proponował na tron moskiewski po śmierci Fiodora w 1598 r. Po objęciu tronu przez Borysa Godunowa współprojektował ożenek króla Zygmunta z córką Godunowa, Ksenią, co miało prowadzić do unii Polski z Moskwą. W obliczu niebezpieczeństwa przymierza Moskwy i Szwecji sejm wysłał do Moskwy wielkie poselstwo, na którego czele stanął właśnie Sapieha. Przyjęte nieprzychylnie (Borys odrzucił wszystkie pomysły zmierzające do federacji i unii), doprowadziło jednak do uzgodnienia w marcu 1601 r. bardzo korzystnego rozejmu na dwadzieścia lat.

Kanclerz, przeciwny (wbrew częstym opiniom) sprawie Dymitra, nie wierzył w możliwość militarne pokonanie Moskwy. Po osadzeniu Dymitra na tronie dostrzegał znów szansę na pokojowe zbliżenie obu państw, zwłaszcza gdy goniec carski, Iwan Bezobrazow, w tajnej misji zaproponował w imieniu bojarów oddanie tronu moskiewskiego królewiczowi Władysławowi, co jednak zostało przez króla zlekceważone (zob. obj. do II 10, tyt.). Dlatego w instrukcji dla poselstwa Oleśnickiego i Gosiewskiego (z 6 II 1606) zawarł przede wszystkim zalecenia zmierzające do pokojowej „ligi” obu krajów: zob. *Poselstwo*, s. 147-165. Przychylny wobec wojny z Moskwą w 1609 r., później starał się przede wszystkim działać na drodze dyplomatycznej. Uczestniczył w rokowaniach, które doprowadziły do zawarcia rozejmu w Dywilinie (3 I 1619), przewidującego czternaścieipółletni pokój i nabytki terytorialne dla Rzeczypospolitej (ziemię smoleńską i czernihowsko-siewierską). Polityk niezwykle aktywny, był niekwestionowanym autorytetem w sprawach moskiewskich.

Prz [w. 9] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 26) do HOR. *Carm.* 1,6,8.

Prz [w. 17] – przekład fragmentów komentarzy (LAMBINUS, s. 27) do HOR. *Carm.* 1,6,14-15. 15-16.

## ODA 7

Oryg.: Do Lucjusza Munacjusza Planka (konsula z 42 i 23 r. p.n.e., wcześniej zmiennego w poglądach politycznych zwolennika Gnejusza Pompejusza, Juliusza Cezara, Oktawiana, Marka Antoniusza i ponownie Oktawiana; właśnie adresat tej ody wnioskował o nadanie przez senat Oktawianowi tytułu *Augustus*) – pochwała rodzinnych stron Planka, Tyburu (w Lacjum – Italia środkowa), oraz wezwanie do stałości w obliczu zmiennego losu poparte zostały mitologicznym przykładem w formie bezpośredniej wypowiedzi bohatera (*prosopepoeiá*). Oda Horacego (*Carm.* 1,7) liczy 32 wersy.

Tytuł: – Grzegorz Brodowski, postać szerzej nieznana, zapewne (zob. w. 21) dworzanin kardynała Bernarda Maciejowskiego.

w. 11 *trwałość Sparty* – tu: twardość, surowość obyczajów spartańskich.

w. 31-32 *nie traćcie nadzieje, / choć się wam wszystko przeciw myśli dzieje* – por. KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 9,1-2: „Nie porzucaj nadzieje, / Jakoć się kolwiek dzieje”.

*Prz* [w. 10] *W Argos bywały zawody końskie ... Tam pewnych czasów zjeżdżali się ludzie* – mowa o igrzyskach nemejskich, odbywających się od 573 r. p.n.e. co dwa lata w Dolinie Nemejskiej w Argolidzie, a od 460 r. zreorganizowanych przez miasto Argos na wzór igrzysk olimpijskich; jedną z konkurencji były zawody hipiczne.

*Prz* [w. 27] – skrótowa parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 31) do HOR. *Carm.* 1,7,23.

## ODA 8

Oryg.: Do Lidii – żartobliwy wyrzut pod adresem urokliwej dziewczyny, ujęty w ciąg pytań retorycznych. Oda Horacego (*Carm.* 1,8) liczy 16 wersów.

w. 6 *do pierścienia ... nie goni* – mowa o jednej z konkurencji turniejów rycerskich: trafieniu kopia w pierścień przez galopującego jeźdźca.

*Prz* [w. 15] *porzuciwszy – podrzuciwszy*.

## ODA 9

Oryg.: Do Taliarcha – ('Przodownika uczyt' – *magister bibendi*) filozoficzna zachęta do korzystania z uroków życia wobec zmienności i nieprzewidywalności natury; naśladownictwo pieśni biesiadnej (*symptotikón*) Alkajosa. Oda Horacego (*Carm.* 1,9) liczy 24 wersy.

Tytuł: – Aleksander Massalski (zm. 1643), wojewoda miński (1638), studiował w Królewcu (1584), Heidelbergu (1589), Bazylei (1590) i Padwie (1592). Walczył ze Szwedami w Inflantach pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza. Uczestnik poselstwa Oleśnickiego i Gosiewskiego, jako trzeci z kolei po nich oddawał podarunki dla cara podczas audiencji 13 V 1606 r. (długo odkładanej z powodu niezgody moskiewskiej na niedostateczną tytułaturę władcy; zob. *Poselstwo*, s. 42). W późniejszych latach brał aktywny udział w pracach sejmu i trybunału skarbowego.

w. 11-12 *jak wiać ... rozkaże ... / listeczkim żadnym ... nie ruszy* – porównanie i przeciwstawienie logiczne: jak Bóg rozkazuje wiatrom, by wiały, tak samo je powstrzymuje.

w. 21 *Rzuc się na ... szaniec* – odważ się, zaryzykuj.

w. 28 *pewnej godziny* – tu: o umówionej porze.

Prz [w. 29] – skrótowa parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 37) do HOR. *Carm.* 1,9,21.

*Drugie rady sobie dopuszczają* – inne rade (chętne) sobie pozwalają.

## ODA 10

Oryg.: Do Merkurego – pochwała bóstwa jako dobroczyńcy ludzkości i przewodnika dusz w drodze do Podziemia (*psychopómpos*); naśladowanie hymnu Alkajosa do Hermesa. Oda Horacego (*Carm.* 1,10) liczy 20 wersów.

## ODA 11

Oryg.: Do Leukonoe – (dosł. ‘O czystym [białym] umyśle’, tj. ‘Młodej, Nie-doświadczonej’) racjonalna zachęta, ujęta w formę miniaturowej mowy doradczej, aby poniechać dociekań o przyszłości, w jakich specjalizują się astrologowie chaldejscy (bablionscy), i „chwycić dzień” (*carpe diem!*). Oda Horacego (*Carm.* 1,11) liczy 8 wersów.

Tytuł: – być może chodzi o urodzonego ok. 1555 r. uczestnika batoriańskich wojen moskiewskich, „który żołnierską służąc, w potrzebach mężem znacznym się pokazywał” (PAPROCKI, *Herby*, s. 324). Podczas turnieju po ślubie Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną w czerwcu 1583 r. „gonił na ostre” w czwartej parze „Paweł Piaskowski z domu Junosza z Mikołajem Rogozińskim, o którego prawie dobrze kopiją skruszył” (tamże, s. 263). Piaskowski był bliskim współpracownikiem Zamoyskiego, późniejszym instruktorem wojskowym jego syna Tomasza. Zmarł w 1613 r. w Szarogrodzie na Podolu (mieście lokowanym przez Jana Zamoyskiego w 1579 r.). Jego łaciński nagrobek z kolegiaty w Żamościu, wyrażający pochwały wykształcenia, doświadczenia i zalet charakteru zmarłego, zob. STAROWOLSKI, *Monumenta*, s. 641. Przeciw tej identyfikacji przemawiałoby jednak zarówno przesłanie oryginału, jak i w. 11-12, mogące sugerować młodość adresata utworu.

w. 1 *Co nie można czynić* – czego nie można zrobić, co nie jest w czyjeś mocy.

w. 6 *nie chciej się na liczbie lat bawić* – nie chciej się zajmować obliczaniem lat (pozostałych do przeżycia).

w. 7-8 *bądź wiele lat żyć masz, bądź rok twój ostatni / do nigdy nieschronnej pośpiesza się matni* – Petrycy zlikwidował poetycki obraz morza targanego burzą (1.11.5) i tylko w objaśnieniu poniżej zinterpretował konceptystycznie, lecz z dala od poetyki Horacego, u którego widok morza zimą jest zaledwie ilustracyjnym dodatkiem do określenia pory roku jako miary upływającego czasu.



*do nigdy nieschronnej* – do tej, przed którą nigdy nie da się uchronić.

w. 11 *używaj ... na dobie* – korzystaj z obecnej chwili, ze sposobnej pory (por. w. 14).

w. 14 *zazwyczaj czasu, póki masz gotowy* – używaj czasu, który jest właśnie do dyspozycji (por. w. 11).

w. 16 *ciemnemu wiekowi* – mowa o wiecznej ciemności po śmierci.

w. 19-20 *Dziwna rzecz jest: choć się piciem nie szanujesz, / a przecię trzeźwego sprawy odprawujesz* – sens pytania retorycznego (nieobecnego w oryginale): jak to wyjaśnić, że nie powstrzymujesz się od picia (alkoholu), a jednak zachowujesz trzeźwość?

*Prz [w. 3] w praktykę wejrzawszy* – dokonawszy obliczeń astrologicznych, ułożywszy horoskop.

## ODA 12

Oryg.: Hymn na motywach chóralnych ód zwycięskich (epinikiów) Pindara, ułożony na cześć Oktawiana Augusta z okazji zwycięstwa nad Kantabrami w północnej Hiszpanii (25 r. p.n.e.) oraz zawartego w roku następnym małżeństwa Julii, córki Augusta, z jego siostrzeńcem (i planowanym politycznym następcą) Markiem Klaudiuszem Marcellusem (zm. 22 p.n.e.). Poczet godnych opiewania bóstw i bohaterów rzymskich formalnie stanowi rozbudowaną retoryczną odpowiedź na własne pytanie poety, w obramowaniu inwokacji do muzy historii Klio i końcowej błagalnej modlitwy do Jowisza o pomyślność dla princepsa. Oda Horacego (*Carm.* 1,12) liczy 60 wersów.

Petrycy dokonał daleko idącej polonizacji tekstu (w. 21-76), zastępując rodzinnymi legendarne i historyczne postaci rzymskie. Horacy wymienia: założyciela Miasta, Romulusa (1,12,33), królów Numę i Tarkwiniusza (33-34), „sławną śmierć Katona” Młodszego Utyceńskiego (35-36: *Catonis nobile letum*), następnie wodzów: Regulusa, Skaurów, Emiliusza Paulusa i Fabrycjusza (37-40), Kuriusza Dentatusa i Kamillusa (41-44), po nich zaś Marcellusa (45-46) i „gwiazdę” rodu – Juliusza Cezara (47: *Iulium sidus*). Utwór kończy rozbudowana apostrofa do Jowisza jako „potomka Saturna” (50: *orte Saturno*) połączona z wizją triumfów samego Augusta (49-60).

Tytuł: – wiersz jest adresowany bardziej do króla jako stanu Rzeczypospolitej, osoby politycznej, niż do wymienionego w tekście Zygmunta III Wazy (w tym przypadku spodziewać by się należało zwrotu: „Do Jego Królewskiej Mości”).

w. 18 *ni w wszechmocności cierpi podobnego* – tu: (Bóg) nie toleruje nikogo, kto miałby Mu być podobny we wszechmocy. Zgodnie z chrześcijańskim uwspółcześnieniem przekładu Petrycy opuścił dalsze wzmianki o innych bóstwach rzymskiego panteonu: „wojowniczej Palladzie” (1,12,20-21: *Pallas proeliis audax*), Bakchusie pod przydomkiem „Wyzwoliciele” (22: *Liber*), Dianie, „dziewiczej nieprzyjaciółce dzikich bestii” (22-23: *saevis inimica virgo beluis*), Febie „groźnym celną strzałą” (3-24: *metuendus certa sagitta Phoebus*), Heraklesie, „wnuku Alkidesa” (25: *Alcides*), oraz o Dioskurach: Kastorze i Polluksie, „bliźniętach

Ledy” (25: *puerique Ledaë*), opisanych szerzej przez Horacego w dwu kolejnych strofach (26-32).

w. 21 *Zacny przodku nasz, Lechu Słowianinie* – tożsamość i prawdziwość legendarnego protoplasty Polaków, wymienianego w kronikach średniowiecznych wraz z Czechem i Rusem, była od XV w. szeroko dyskutowana. W epoce Renesansu krytyczny stosunek do niej zajął m.in. Jan Kochanowski w rozprawce *O Czechu i Lechu historyja naganiona* (Kraków 1589). Nazw „potomkowie Lecha” i „Lechia” (‘Polska’) używano zwykle w wypowiedziach w stylu wzniosłym i poetyckim.

w. 27 *od Wissurgu* – zlatynizowana nazwa rzeki Wezery (*Vissurgis*) w zachodniej Europie.

*po dońskie boki* – Don (*Tanaïs*) uważano za wschodnią graniczną rzekę Sarmacji Europejskiej.

w. 29-36 – popularnym źródłem rozwijanych w literaturze legend o założycielach państwa polskiego była *Chronica Polonorum (Kronika polska)* mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem (ok. 1150-1223). Jeden z piętnastowiecznych jej odpisów Petrycy znalazł w Sandomierzu, po czym w 1602 r. ofiarował do zbiorów Akademii Krakowskiej (Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 307, 315).

w. 31-32 *od wielwładów barzo roztargniony / i utrapiony* – według podań, zanim Krak zaczął panowanie, kraj potomków Lecha rozdzierały spory podczas wspólnych, lecz niezgodnych rządów dwunastu wojewodów.

w. 37 *Leszka* – mowa o legendarnym Lechu, protoplaście Polaków (zob. obj. do w. 21).

*Wędeł, marnotratną duszę* – imię legendarnej córki Kraka, siostry Lecha i Kroka, polscy kronikarze wywodzili od „wędki na ryby” ze względu na pociągającą urodę dziewczyny; zob. np. KROMER, *O sprawach... koronnych polskich*, s. 28.

w. 38 *Ziemowita z ojcem* – Petrycy wspomina wezwanego do rządów (po zasłużonej śmierci okrutnego Popiela, zjedzonego przez myszy) kłodzieja Piasta, legendarnego założyciela dynastii, i pierwszego jej księcia – Piastowego syna Siemowita.

w. 41 *Szczepiowiars ... Mieczysław* – to już postać historyczna: książę polski Mieszko I (920-940 – 992), który w roku 996 „szczepił wiarę”, przyjmując wraz z drużyną chrzest w obrządku zachodnim.

w. 43 *Bolesław, pierwszy król* – syn Mieszka I, książę Bolesław I Chrobry (ok. 967-1025), koronę włożył dopiero na krótko przed śmiercią.

w. 45 *Kazimierz Czerniec* – mowa o synu Mieszka II, Kazimierzu I Odnowicielu (1016-1058), księciu polskim (od ok. 1034), który wzmacnił organizację państwową i ustanowił Kraków stolicą kraju. Jego przydomek „Czerniec” (‘Mnich’) odnosi się do legendy, jakoby był przeznaczony do stanu duchownego.

*i syn jego Śmiały* – burzliwe panowanie Bolesława II Śmiałego (ok. 1040-1081), księcia (od 1058), następnie króla polskiego (1076-1079), zaznaczyło się m.in. skazaniem na śmierć biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa (ok. 1035-1079).

w. 46 *Bolesławowie i trzykroć* – chodzi o „trzeciego władcę o tym imieniu”, Bolesława III Krzywoustego (1085 lub 1086-1138), księcia polskiego (od 1102), który w testamencie podzielił państwo pomiędzy trzech dorosłych synów, co jednak wbrew jego intencjom nie zapewniło wymiennego wspierania się seniora i pozostałych książąt, ale doprowadziło do rozbitcia dzielnicowego.

*Leszk Biały* – (1186-1227) książę krakowski i sandomierski (od 1194), zginął zamordowany przez Pomorzan podczas zjazdu książąt w Gąsawie na Kujawach. *Leszk* – forma skrócona (synkopowana) użyta ze względów metrycznych.

w. 47-48 *Kazimierza ... / z ojcem Wielkiego* – ojcem Kazimierza Wielkiego był Władysław I Łokietek (1260 lub 1261-1333), książę łęczycki i kujawski (od 1267), król polski (od 1320). Kazimierz III Wielki (1310-1370), jedyny obdarzany tym przydomkiem w polskiej historiografii, m.in. założyciel pierwszego w Polsce uniwersytetu (w Krakowie, 1364), panował (od 1333) jako ostatni król z dynastii piastowskiej.

w. 50-51 *w Jagiell ... / z Jadwigą* – mowa o Władysławie II Jagiellu (ok. 1351-1434), wielkim księciu litewskim (1377-1401), królu polskim i „dwój-rządcy” (od 1386), kiedy to w myśl zawartego rok wcześniej układu w Krewie przyjął chrzest i poślubił córkę Ludwika Węgierskiego Jadwigę (ok. 1374-1399), od 1384 r. królową polską. Założyciel dynastii wraz z żoną przyczynili się do odnowienia Akademii Krakowskiej; najświetniejszym zwycięstwem militarnym Jagielly było pokonanie wojsk krzyżackich pod Grunwaldem.

w. 57 *Kazimierza* – chodzi o syna Jagielly, Kazimierza IV Jagiellończyka (1427-1492), wielkiego księcia litewskiego (od 1440) i króla polskiego (od 1447).

w. 61 *Stefana* – Batorego (1533-1586), księcia siedmiogrodzkiego (od 1571). Część elektorów szlacheckich wybrała go królem polskim (14 XII 1576), jako kontrkandydata dla obranego dwa dni wcześniej przez stronnictwo prohabsburskie cesarza Maksymiliana II. Formalnie królem ogłoszono Annę Jagiellonkę (1523-1596), córkę Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, przydając jej Batorego jako małżonka z pełnią władzy.

w. 66 *Zygmuncie Trzeci* – Zygmunt III Waza (1566-1632) został wybrany królem polskim (19 VIII 1587) podczas burzliwej rozdwojonej elekcji (podobnie jak jego poprzednik Stefan Batory). 22 VIII opozycja wybrała arcyksięcia Maksymiliana, który wkroczył zbrojnie do Polski 5 X, a od 16 do 30 X bezskutecznie oblegał Kraków. Zygmunt Waza został koronowany w stolicy (27 XII 1587), zaś Maksymilian po klęsce pod Byczyną stał się więźniem Jana Zamoyskiego.

w. 71-72 *przydany / do naszej ściany* – przyłączony do naszych granic.

w. 75-76 *w twoich ... / postach* – mowa o poselstwie Oleśnickiego i Gosiewskiego (zob. obj. do I 6, tyt.).

w. 77 *na wesela* – obrzędy zaślubin Dymitra i Maryny rozpoczęły się 19 V (9 V wedle kalendarza juliańskiego), następnego dnia po uroczystościach koronacyjnych carowej i jej ślubie z Dymitrem w obrządku prawosławnym.

w. 77-84 – strofy dodane przez tłumacza.

## ODA 13

Oryg.: Do Lidii – opis symptomów (patografia) ogarniającej kochankę za zdrości o niejakiemu Telefa, wzorowany na wierszach Safony i jej rzymskiego naśladowcy, Katullusa z Werony, zamknięty przestrogą przed niestałymi żądaniami zalotników oraz pochwałą stałego uczucia. Oda Horacego (*Carm.* 1,13) liczy 20 wersów.

w. 20 *pięciornymi ... smakami* – interpretacja różna od oryginału (1,13,16): Horacy ma na myśli kwintesencję (‘piątotęść’) nektaru (*quinta parte sui nectaris*), którym bogini miłości osładza usta Lidii.

Prz [w. 1] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 49) do HOR.*Carm.* 1,13,1.

Prz [w. 1+] – streszczenie fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 51) do HOR.*Carm.* 1,13,12.

Prz [w. 20] *pięć bowiem stopni do miłości są* – nieco rozszerzony przekład komentarza (LAMBINUS, s. 51) do HOR.*Carm.* 1,13,15: „*Quinque enim sunt amoris partes seu gradus, seu lineae: aspectus, collocutio, tactus, osculum, concubitus*”. Lambinus powtarza tu objaśnienie starożytnie (Porfiriusza).

*porozumieć* – tu w znaczeniu obcowania płciowego.

## ODA 14

Oryg.: Alegoryczna oda do „nawy rzeczypospolitej” w przeddzień rozstrzygnięcia jej losów, mającego się dokonać na Wschodzie – powstać mogła przed klęską republikanów pod Filipi (+2 r. p.n.e.), podczas zerwania pokoju miżeńskiego między triumwirami i Sektusem Pompejuszem (38 r.) lub przed walnym zwycięstwem Oktawiana nad Antoniuszem i Kleopatą pod Akejum (2 IX 31); naśladowanie pieśni Alkajosa. Oda Horacego (*Carm.* 1,14) liczy 20 wersów.

w. 15 *jak wytrwają morze* – jak przetrwają działanie morza, jak wytrzymają na morzu.

w. 37-38 *gdy całości / chcesz w niepotężności* – sens: gdy liczysz na zachowanie (swojej) całości, nie dysponując siłami.

w. 41-42 *Dymitr tam zabity / stawia krzemień skryty* – sens: śmierć cara Dymitra jako morderstwo polityczne dokonane na prawowitym władcy jest dla całości „okrętu” państwa moskiewskiego groźną przeszkodą, jak podmorska skała zagłębiona w „ścianach” (obrębie) wiru wody.

w. 47 *niewiara* – tu: niewierność (wobec prawowitego władcy, którego zamordowano).

Prz [w. 1] *car zowie się hospodarem rosiejskiego państwa* – oficjalna tytulatura określała władcę moskiewskiego jako „cara” (o randze zbliżonej do cesarza, zamiast uznawanego przez Polskę tytułu hospodara) i rządę „wszystkiej Rusi”, a więc w domyśle także tych ziem ruskich, które pozostają we władaniu Rzeczypospolitej. Np. podczas powitania orszaku Maryny Mniszechówny i wojewody Jerzego Mniszcha na ziemi moskiewskiej, w Łubnej (19 IV 1606), Michaił Aleksandrowicz Nagoj i Wasilij Michajłowicz Mosalskij „odprawowali poselstwo”, wyliczając następujące godności (NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 39-40):

Najjaśniejszy, przesławny i niezwyoczony z Bożej miłości cesarz i wielki książę Dymitr Iwanowicz, wsieha Rusi samodzierzca, wołodomierski, moskiewski, nowogrodzki, car kazański, astrachański, gospodar pskowski, wielki książę smoliński, twierski, juhorski, kandiski, peremski, siebierski, wacki, wialski, bulharski i innych mnogich ziem i carstw obladiciel [...].

Tytułatura władcy stanowiła stały punkt zapalny polskich kontaktów dyplomatycznych z Moskwą. Spór na tym tle podczas audyencji poselstwa Oleśnickiego i Gosiewskiego u Dymitra posłowie opisali w diariuszu; zob. *Poselstwo*, s. 32-39, 43-44; s. 155-158; odpowiedni punkt instrukcji Lwa Sapiehy.

Prz [w. 17] *inse miasta i prowincyje odstaly od zdrajców* – autor mógł mieć na myśli przede wszystkim wielkie powstanie ludowe, które wybuchło na przełomie czerwca i lipca 1606 r. pod wodzą Iwana Isajewicza Bołotnikowa (zob. obj. do I 15,31) i trwało do października następnego roku, kiedy to na ziemi moskiewskiej pojawił się drugi Samozwaniec (o którym mowa w następnej odzie), lecz Petrycy przeżywał wówczas już w Polsce.

## ODA 15

Oryg.: Przepowiednia zagłady Troi w formie rzekomego przytoczenia obszerniej epickiej mowy morskiego bożka Nereusa do Parysa uwożącego Helenę – zapewne alegoria polityczna wymierzona w Antoniusza i Kleopatę przed bitwą pod Akcjum (2 IX 31 p.n.e.); naśladownictwo chóralnej liryki Bakchylidesa z Keos. Oda Horacego (*Carm.* 1,15) liczy 36 wersów.

w. 1 *Moskwicin* – tu i w dalszym ciągu utworu jednostkowe upostaciowanie zbiorowości Rosjan.

w. 2 *do więzienia ... prowadził* – czyli na zesłanie w Jarosławlu nad Wołgą, na północny wschód od Moskwy. Maryna Mniszchówna, jej ojciec Jerzy, brat Stanisław Bonifacy (ok. 1580-1644), stryj Jan (ok. 1541-1612) oraz inni krewni i klienci wraz z fraucymerem oraz dworzanami (łącznie 375 osób ocalałych z majowego pogromu) musieli wyruszyć tam z Moskwy 26 VIII 1606 r.

w. 3 *Apollo prorok* – w oryginale wieści Nereus.

w. 8 *za złość swą klęski ostatniej dosięgli* – spotkała ich ostateczna klęska, na którą zasłużyli swoją nieprawością

w. 13 *Próżno, w nadzieje twierdze, głowę muszczesz, srogi* – sens: na próżno, chcąc okazać swoją surowość i pokładając nadzieję w uwięzieniu carowej (w zamknięciu carowej w twierdzy), głaszczesz głowę (na znak spokoju i zadowolenia).

w. 14 *upadną-ć już rogi* – por. NKPP, „Róg” 10: „Rogi schować (spuścić i in.)”.

w. 21-22 *Lachy; zajętrzone twego / skażce narodu* – Polacy, rozgniewani niszczyciele twojego narodu: *Lachy* – nazwa Polaków używana przez Słowian wschodnich.

w. 25-26 *Dymitr ... / ... z martwych wstaje* – pierwsze pogłoski o pojawieniu się drugiego Dymitra w ziemi siewierskiej rozeszły się w lipcu 1607 r.

w. 31 *Błotny* – Iwan Isajewicz Bołotnikow (?-1608), przywódca buntu ludowego. Sprzedany niegdyś przez Tatarów na galerę turecką, skąd wraz z innymi oswoiła go załoga okrętu niemieckiego, do ojczyzny wracał przez Wenecję, Niemcy i Polskę, gdzie do występowania w obronie jakoby cudownie ocalonego Dymitra nakłonił go Michail Mołczanow, jeden z wiernych dworzan Samożwańca, wobec nieorientowanych słuchaczy – w tym Bołotnikowa – podający się za samego cara (zob. obj. do I 36,1). Pospolite ruszenie Bołotnikowa w październiku 1606 r. obległo Moskwę. Wojska cara Wasyla Szujskiego rozgromiły ostatecznie powstanie w październiku następnego roku. Przywódców dotknęły krwawe represje (samego Bołotnikowa zesłano na północ kraju, do Kargopola nad Onegą, gdzie został oślepiiony i utopiony).

w. 35 *od jadu się miecą* – miotają się w złości.

w. 36 *z więzienia tego dobrze nie wyłecą* – uwolnienie Mniszchów nastąpiło dopiero w maju 1608 r., gdy zostali przewiezieni do Moskwy, którą następnie pozwolono im opuścić po podpisaniu rozejmu między Rzeczpospolitą a Rosją (30 VII 1608); zob. obj. do I 22.tyt.

w. 43-44 – wersy te użyte zostały przez Teodora Zawackiego (zm. ok. 1637) w kompilacyjnym i plagiatorskim cyklu epigramatów *Porządek i rozrodzenie książąt i królów polskich* (Kraków 1611, 21613), jako zakończenie utworu *Lech, najpierwszy monarcha polski* (cyt. [za:] *Nieznaný śpiewnik historyczny polski z końca wieku XVI*, wyd. Z. Gloger, Warszawa 1905, s. 9):

Mężny Słowianin Lech, w ten kraj wjachawszy,  
drużynie swojej szplachcie ról rozdawszy,  
rozszerzał z nimi włość wszcz, wdluż szeroko,  
gdzie zajrzeć mogło w który kraj ich oko.  
na końcu mieczów granice swe mając,  
a nieprzyjaznym placu dostawając.  
Z czego po dziś dzień eny Polanin sławny,  
spaniały umysł mając w sobie dawny:  
potkać się w boju rzecz to jemu miła,  
chęć pogotowiu, jest serce, jest siła.  
Niedługo czekać, ledwie 60 lat minie,  
gdy zdradna Moskwa od Polanów zginie.

## ODA 16

Oryg.: Odwołanie (palinodia) oszczerstw pod adresem przyjaciółki poety (być może Kanidii, bohaterki wcześniejszych epodów 5 i 17, powstałych w 30 r. p.n.e.) i refleksja nad ludzkim gniewem; utwór w gatunku stworzonym przez Stezychora z Himery na Sycylii. Oda Horacego (*Carm.* 1,16) liczy 28 wersów.

w. 2 *winnym* – tu: będącym przyczyną (gniewu).

w. 7 *Ni Rea, ani sama Cybele* – Horacy (1.16.5) wymienia tu tylko Kybele, imię Rei dodał Petrycy.

w. 9 *księżej swojej* – dopełniacz l.mn. r.ż. od rzeczownika zbiorowego „(ta) księża” – ‘ogół kapłanów’.

w. 18 *jak trzeba* – Brückner (s. 143) niesłusznie krytykuje zwrot jako prozaimiz.

w. 26 *ciężką zgładziła śmiercią Teista* – mowa o Tyestesie (łac. *Thyestes*). Petrycy nietrafnie rozumie tu słowo *exitium* ('klęska, zagłada, zguba') i przekłada jako 'śmierć' – *exitus*, choć znaczenia obu tych słów w dużym stopniu nakładają się na siebie.

w. 38 *odzenie* – forma fleksyjna czasownika „gnać”.

Prz [w. 1] *bo tak był napisal*: „O, z sprosnej matki dziewczko sprosniejsza!” – Petrycy powtarza jedynie domysł komentatorów, wysnuty tylko z treści utworu i bez realnej podstawy tekstowej.

Prz [w. 26] *Teistus, Atreus czestowali ludzkim mięsem goście swe* – pomyłka tłumacza: to Atreus dał do zjedzenia swemu bratu Tyestesowi potrawę z jego dzieci. Może Petrycy pomylił Tyestesa z Tantalem (dziadem Atreusa i Tyestesa), który poczęstował bogów daniem z własnego syna, Pelopsa.

*Iam seges est ubi Troia fuit resecandaque falce / luxuriat Phrygio sanguine pinguis humus* – *OV.Her.* 1,53-54 (przekład W. Markowska, s. 18: „Już zasiew się zieleni w miejscu, gdzie była Troja, już rola tłusta od krwi frygij-skiej bujny plon daje pod cięciami sierpa”). O orce na ruinach Troi mowa w następnym dwuwierszu lacińskim (*Her.* 1,55-56: „Semiseputa virum curvis feriuntur aratris / ossa, ruinosas oculit herba domos” (przekład: „Zakrzywione lemieszce potrącają na wpół pogrzebane kości męźnych, trawa pokrywa ruiny domostw”).

## ODA 17

Oryg.: Do Tyndarydy – skierowane do muzykalnej i poetycko uzdolnionej dziewczyny zaproszenie na lato do wiejskiej posiadłości poety w Sabinum (Italia środkowa), którą Horacy otrzymał od Mecenasa (w 33 lub 32 r. p.n.e.). Wyliczenie sielskich atrakcji jest zarazem zbiorem retorycznych argumentów w mowie doradczej, mających pomóc w podjęciu decyzji po myśli mówiącego. Oda Horacego (*Carm.* 1,17) liczy 28 wersów.

w. 9 *węże nilowe* – w oryginale (1,17,8) chodzi o węże „zielone” (co zauważa Brückner, s. 144): *virides colubrae* (zielone, bo ukrywają się w zielonych zaroślach?). Całe objaśnienie w Prz jest własnym pomysłem tłumacza (być może wynikającym z błędnego odczytania oryginału, jeśli Petrycy korzystał zeń w formie rękopisu, czego wykluczyć nie można).

w. 10 *wilcy marcowe* – w oryginale (1,1,9) mowa o „wilkach Marsowych”: *Martiales... lupi* ('poświęcone bogu wojny, krwiożercze'). Możliwe są trzy powody utrwalenia zmiany w druku: 1) pomyłka składacza ze słuchu; 2) błędne rozumienie słowa przez tłumacza; 3) przemyślana, „polonizująca” interpretacja Petrycego (zwierzęta wygłodniałe po srogiej „sarmackiej” zimie).

w. 13 *sprzyjaje* – sprzyja.

w. 21-22 *Tam niewinnego jagody grona / pod cieniem sokiem będziesz uczczona* – szyk: tam, pod cieniem, będziesz uczczona sokiem jagody [z] niewinnego grona.

w. 25 *zuchwałego ... młodzieńca* – w oryginale (1,17,25) Horacy nazywa go imieniem Cyrus.

w. 28 *o cię nierówną* – tj. słabszą (od napastnika).

Prz [w. 5] *Tu się tak położyło, jako w lacińskim stoi* – w oryginale (1,17,7): *olentis uxores mariti* (dosł. małżonki cuchnącego męża).

## ODA 18

Oryg.: Do Kwintyliusza Warusa z Kremony (zm. 24 p.n.e.), sąsiada Horacego, przyjaciela jego i Wergiliusza (zob. HOR.*Carm.* 1,24) – pochwała umiarkowanego używania wina, daru boga, poparta przykładami mitologicznymi; naśladownictwo bakchicznych motywów Alkajosa. Oda Horacego (*Carm.* 1,18) liczy 16 wersów. Pełen incipit: *Nullam, Vare, sacra vite prius severis arborem* (LAMBINUS, s. 65).

Tytuł: – Kasper Maciejowski (zm. 1611), stryjeczny brat kardynała Bernarda, koniuszy koronny (od 1576), kasztelan lubelski (od 1607). Był zaufanym dworzaninem Zygmunta Augusta, następnie uczestnikiem wojen Stefana Batorego, później zwolennikiem Zygmunta III Wazy. W 1591 r. scedował bogate starostwo spiskie na Sebastiana Lubomirskiego (zob. obj. do III 14, tyt.). Uznawany powszechnie za wzorowego magnata, wykazywał też zainteresowania kulturalne. W latach 1602-1603 przebywał w Padwie i zapisał się w księgach nacji polskiej na uniwersytecie.

w. 5 *Uszczymów* – właśc. Uścimów, dawna wieś królewska w okolicach Włodawy nad Jeziorem Uścimowskim. Być może nazwa w wersji druku jest formą oboczną, użytą celowo ze względów eufonicznych – we współbrzmieniu ze zwrotem „nie szczep” na początku wersu.

w. 6 *pod Sobótkę* – Sobótko to dawna wieś królewska w województwie sandomierskim, położona między Zawichostem a Opatowem.

w. 8 *mizerny* – tu być może jako przydawka r.ż. w dopełniaczu l.poj.: „z głowy mizernej” (‘nędznej, cierpiącej’).

w. 17 *Tatarów* – w oryginale (1,18,9) mowa o Trakach (dosł. *Sithonii* – ‘Sytończycy’, tj. potomkowie Sithona, króla trackiego plemienia z półwyspu Pallene na Chalkidyce).

w. 24 *zakryty majem potów* – pułapka, zasadzka zakryta zielenią (umajonna). W oryginale (1,18,12): *variis obsita frondibus* (dosł. to, co zakryte różnym listowiem; tajemnice kultu Bacheusa ukryte w różnych rodzajach wina; sprawy wyjawione przy winie różnych gatunków). W *Przestrogach* interpretacja tłumacza bardziej dosłowna.

w. 29-32 – strofa dodana przez tłumacza.

Prz [w. 13] *Pijanemu wszystko lacio* – przysłowie w tym brzmieniu za Petrycym cytuje NKPP („Pijak”, „Pijany” 46).

Prz [w. 22] – streszczenie początku komentarza (LAMBINUS, s. 67) do HOR.*Carm.* 1,18,12.



## ODA 19

Oryg.: O gorącej miłości do Glicery ('Słodkiej') i ofierze prześlągalnej dla Wenus, w poetyce obrazowego przedstawienia zdarzeń – półzartobliwa skarga na „okrucieństwo” i moc bogini miłości, gdy ta razem z Bakchusem uderza z całą siłą na poetę i każe mu ponownie miłować piękną dziewczynę. Oda Horacego (*Carm.* 1,19) liczy 16 wersów.

Wskazana przez Petrycego fraszka utrzymana jest w formie modlitwy wzywającej bóstwo (tj. kletycznej) i nawiązuje do Horacego tylko częściowo (w. 9-20 jako rozwinięcie *Carm.* 1,19,13-14); zob. KOCHANOWSKI J., *Fraszki* III 12: *Do miłości*:

Matko skrzydlatych Miłości,  
Szafarko trosk i radości,  
Siądź na swój wóz uzłocony,  
Białym łabędziom zwierzony.  
5 Puść się z nieba w snadnym biegu,  
A staw się na wiślnym brzegu,  
Gdzie ku twej czci ołtarz nowy  
Stawię swą ręką darnowy.  
Nie dam ci krwawej ofiary.  
10 Bo co mają srogie dary  
U boginie dobrodliwej  
Czynić i światu życzliwej?  
Ale dam kadzidło wonne,  
Które nam kraje postronne  
15 Posyłają, dam i śliczne  
Zioła w swych barwach rozliczne.  
Masz fijołki, masz leliją,  
Masz majeran i szalwiją.  
Masz wdzięczny swój kwiat różany,  
20 To biały, a to rumiany.  
Tym cię błagam, o królowa  
Bogatego Cypru, owa  
Abo różne serca zgodzisz,  
Abo i mnie wyswobodzisz.  
25 Ale raczej nas oboje  
Wzów pod złote jarzmo swoje.  
W którym niechaj ci służywa.  
Póki ja i ona żywa.  
Przyzwól, o matko miłości,  
30 Szafarko trosk i radości.  
Tak po świcie niechaj wszędzie  
Twoja władza wieczna będzie.

## ODA 20

Oryg.: Do Mecenasa – zaproszenie na skromną ucztę z niestarym domowym winem, w rocznicę entuzjastycznego powitania w teatrze na Polu Marsowym ozdrowiałego po ciężkiej chorobie Mecenasa, tego samego dnia (1 III 30 lub 29 p.n.e.), gdy Horacy (jeśli wierzyć, że chodzi o samego poetę, nie zaś fikcyjnego „autora wiersza”) cudem uniknął śmierci pod spadającym nań drzewem (zob. *HOR.Carm.* 2,13; 3,8). Oda Horacego (*Carm.* 1,20) liczy 12 wersów.

w. 9 *Tarczałką prasą wino wyciśnione* – mowa o winnicach w miejscowości Tarcał, jednym z ośrodków produkcji słynnego „węgrzyna” w regionie Tokaj u stóp wulkanicznej Łysej Góry (Kopaszhegy).

w. 10 *me rzeczy ściśnione* – mój skromny majątek.

*Prz* [w. 2] *baryła* – dawna miara objętości płynów, zawierająca 24 garnce; w czasach Petrycego garniec chełmiński liczył 7,12 litra, garniec krakowski – 2,75 litra.

*Prz* [w. 4] – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 70) do *HOR.Carm.* 1,20,3-4.

## ODA 21

Oryg.: Pieśń na chwałę Diany, Apollina i ich matki Latony, w formie wezwania do chóru dziewcząt i chłopców, by wykonano uroczysty hymn błagalny w intencji zwycięstwa wojsk rzymskich pod wodzą Augusta nad Persami (Partami) i Brytami (przeciw którym wyprawę planowano w 27 r. p.n.e.). Oda Horacego (*Carm.* 1 21) liczy 16 wersów.

w. 6 *Kingę, ślubną żonę* – św. Kinga (właśc. Kunegunda; 1224-1292) była córką Béli IV Wielkiego (1206-1270, król węgierski od 1235), w 1239 r. wydaną za mąż za Bolesława (1226-1279), księcia sandomierskiego (od 1228) i krakowskiego (od 1243). Małżonkowie poprzysięgli sobie wytrwanie w czystości. Bolesław V Wstydlivy (łac. *Pudicus*) w zastaw za wiano uposażył żonę w ziemię sądecką. Zostawszy wdową, Kinga wstąpiła do założonego przez siebie (1280) klasztoru klarysek w Starym Sączu, gdzie zmarła w opinii świętości jako dobrodziejka klasztorów i kościołów oraz opiekunka ubogich, niebawem otoczona kultem. Bohaterka licznych legend regionalnych, beatyfikowana w 1690 r., w roku 1999 została kanonizowana przez Jana Pawła II.

w. 9 *biskupa ... z Szczepanowa* – św. Stanisław, jeden z głównych patronów Polski, kanonizowany w 1253 r. Do legendarnych cudów świętego należy wskrzeszenie Piotrowina, aby potwierdził przed sądem królewskim rzetelność nabycia od niego przez biskupa wsi, bezprawnie przyznanej przez króla krewnym zmarłego. Opowieść o orłach strzegących poćwiartowanego ciała świętego, które zrosło się ponownie (KADEŁBEK II 20), przez wieki przywoływano jako nadzieję przezwyciężenia podziału dzielnicowego, a w XIX w. – rozbiórów Polski.

*Prz* [w. 6] *o czym czytaj Długosza* – zob. DŁUGOSZ, *Annales*, ks. 7: *Rok 1279* (przekład J. Mrukówna, s. 262-264).

*Jest o jej żywocie książka pisana od tegoż Długosza* – mowa o hagiografii *Vita beatae Kunegundis* (1471-1474). „Przy stole u księdza kardynała Maciejowskiego” mógł być czytany rękopis pergaminowy z biblioteki kapituły katedralnej krakowskiej na Wawelu (jeden z co najmniej dwóch wykonanych pod bezpośrednim nadzorem autora). Wypożyczony w 1627 r. i przesłany do Rzymu wraz z aktami procesu beatyfikacyjnego, wrócił na miejsce w 1636 r., lecz następnie w nieznanych okolicznościach zaginął. Odnaleziony w drugiej połowie XIX w., znajduje się dziś w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. W kilka lat po wydaniu dzieła Petrycego ukazał się przekład ks. Przeclawa Mojeckiego, spowiednika klarysek starosądeckich: *Zywot św. Kunegundy zakonu świętej Klary, księżny polskiej* (Kraków 1617).

## ODA 22

Oryg.: Do Marka Arystiusza Fuskusa (I w. p.n.e.), retora, gramatyka i poety, znawcy języka i literatury łacińskiej, przyjaciela Horacego – pochwała prawości, wzmocniona argumentem osobistym jakoby z doświadczenia poety i zamknięta retorycznym powtórzeniem skontrastowanych pozornych przyzwoleń. Oda Horacego (*Carm.* 1,22) liczy 24 wersy.

Tytuł: – Mikołaj Oleśnicki (ok. 1558-1629), kasztelan małopolski (od 1598), kasztelan radomski (od 1613), wojewoda lubelski (od 1619). Starannie wykształcony, zapewne w szkole różnowierczej, mówił po łacinie, niemiecku, włosku i węgiersku. Karierę dyplomatyczną rozpoczął jako dworzanin Stefana Batorego. Prawdopodobnie przed otrzymaniem kasztelanii małopolskiej przeszedł na katolicyzm.

Przez swoją drugą żonę, Małgorzatę z Tartłów, skoligacony z Mniszchami, popierał plany dynastyczne wojewody sandomierskiego Jerzego. W kwietniu 1606 r. wraz z drugim posłem, Aleksandrem Korwinem Gosiewskim, wyruszył do Moskwy, gdzie dotarł 12 maja, tuż przed osobnym orszakiem Jerzego Mniszcha i Maryny.

Znacznym sukcesem internowanych w Moskwie posłów było utrzymanie ich statusu dyplomatycznego i skuteczne negocjacje z nową władzą, uwieńczone (30 VII 1608) rozjemem między Rzeczpospolitą a Moskwą na trzy lata i jedenaście miesięcy. Aby Polacy, zgodnie z tym układem uwolnieni w sierpniu, nie zasiliли obozu drugiego Samozwańca w podmoskiewskim Tuszynie, wyznaczono im pod strażą okrężną drogę ze stolicy przez bezludne tereny. Wówczas Gosiewski wraz z większością Polaków udał się przez Wieliz do kraju, zaś Mikołaj Oleśnicki pozostał przy Jerzym Mniszchu i Marynie. Wraz z nimi, zagarniętymi jako by siłą przez zbrojne podjazdy na służbie nowego Dymitra, znalazł się ostatecznie w obozie „tuszyńskiego łotra” (gdzie po wielu staraniach ze strony Mniszcha 8 IX 1608 nastąpiło „rozpoznanie” przez Marynę „ocalonego męża”). Po powrocie do kraju Oleśnicki był jednym z propagatorów zbrojnej interwencji w Moskwie – odmienne niż wojewoda Mniszech, który na sejmie w styczniu i lutym 1609 r. odwoził króla od tych planów.

Sebastian Petrycy poświęcił Oleśnickiemu, oprócz ks. VIII *Polityki Arystotelesowej*... z 1605 r., także oba wydania swojego przekładu *Ekonomiki Pseudo-Arystotelesa* (1602, 1618). W późniejszej dedykacji tego dzieła następująco nawiązał do wspólnych przeżyć (wyd. 1618, k. a<sub>3v</sub>):

Nie mogę zapomnieć, co mi się samemu dobrze dało znać, poselstwo moskiewskie, w którym, acześ na zły czas, na zamordowanie cara Dymitra koronowanego trafił, jednak takeś rzeczy z ojczyzny dobrem miarkował, acz troletnym więzieniem, majątności pobraniem, domowych spraw zaniedbaniem wielce strapiony, przecieś nie mógł do szkodliwych Rzeczypospolitej kondycyi być zniewolony, owszem, wołałbyś był z onym rzymskim Regulem wieczną niewolą albo snadź śmierć podjąć, niżli pozwolić, co by było z namięnniejszą nieprzyzwoistością, nie rzkąc: lekkością ojczyzny. Za co acz wdzięczności nie odnosisz, przedsię nie omieszkaasz w zamysłach prawdziwego senatora godnych [...].

w. 1-8 – strofy dodane przez tłumacza.

w. 1-2 *w Moskwie ... / ... przed oczyma zacne dzieje stawi* – chodzi o napisany w moskiewskim więzieniu, dedykowany Oleśnickiemu poemat Sebastiana Liffela *Gody moskiewskie*... (zob. obj. do I 4, tyt.) lub też z jego inicjatywy przetłumaczone przez kapelana poselstwa, bernardyna Pawła Łęczyckiego (1572-1642), kompendium historyczno-geograficzne *Relacje powszechne abo nowiny polspolite*... (Kraków 1609) włoskiego dyplomaty i teoretyka ustroju, Giovanniego Botero (ok. 1544-1617; oryg.: *Relazioni universali*..., Roma 1591-1598).

w. 13 *po Krępaku* – Krępak, dawna nazwa Tatr; w oryginale (1,22,7) mowa o niegościnnym Kaukazie (*inhospitalis Caucasus*).

*Prz [w. 19] gdy nas sunnienia złego mól gryzie* – zob. NKPP, „Sumienie” 34: „Sumienie go gryzie”.

## ODA 23

Oryg.: Do Chloe (‘Zielona, Młodziutka’) – erotyk w kształcie zachęty pod adresem trwożliwej dziewczyny; naśladowanie Anakreonta z Teos. Oda Horacego (*Carm.* 1,23) liczy 12 wersów.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* I 11):

Stronisz przede mną, Neto nietykana,  
By więc sarneczka, kiedy obłąkana  
Macierze szuka po górach ustronnych  
Nie bez bojaźni i postrachów płonnych.

5 Bo by sie namięj na drzewie wziężyły  
Powiewne listki, by namięj ruszyły  
Jaszczurki krzakiem, ta sie dusza złąknie,  
Aż od bojaźni na ziemi przykłąknie.

10 Lecz ja nie jako niedźwiedź albo mściwa  
Myślę cię drapać lwica popędlwa.

Przestań też kiedy za macierzą chodzić,  
Już się ty możesz mężowi przygodzić.

## ODA 24

Oryg.: Do poety Wergiliusza – napisany w 24 r. p.n.e. tren na śmierć Kwintyliusza Warusa (zob. HOR. *Carm.* 1,18), połączenie uczczenia zmarłego z pocieszeniem dla przyjaciela, opartym na ukazaniu nieodwracalności przemijania i konieczności pogodzenia się z nim. Oda Horacego (*Carm.* 1,24) liczy 20 wersów.

Tytuł: – Mikołaj Komorowski z Komorowa (1578-1633), hrabia na Liptowie i Orawie, starosta oświęcimski (1598-1616) i nowotarski (1624), posiadacz ziemski na Podhalu, właściciel m.in. Żywca. Chcąc powiększać stan posiadania, nie wahał się przed stosowaniem zbrojnej przemocy wobec sąsiadów, rabunków kościołów, napadów na kupców i fałszowania monety. Jego ucisk doprowadził w 1631 r. do powstania chłopskiego na Podhalu (proklamowano wówczas „Rzeczpospolitą Nowotarską”), stłumionego przy pomocy regularnego wojska.

w. 9 *brat twój* – Andrzej Komorowski; zob. obj. do w. 13.

w. 13 *Niemasz cię, Janie z Żywca* – pomyłka Petrycego, który za zabitego uznał Jana Komorowskiego, truckaszego carowej (zob. *Poselstwo*, s. 83), ocalonego z rzezi, podczas gdy śmierć w walce poniósł Andrzej (1584-1606), drugi brat Mikołaja; zob. NIEMOJEWSKI, *Pamiętnik*, s. 77-78:

Komorowski, będąc na tejsze uczcie u pana Sklińskiego, za powstałym rumorem wypadł ze dworu ku swej gospodce z mieczem, którego obaczywszy, pospólstwo rzucili się za nim. Tym długo broniąc się sam jeden, gdy już siły ustawały, niejednego przed sobą położywszy, przy cerkwi jednej na ulicy Glińskiej zabity.

Por. ROŻNIATOWSKI, *Diariusz*, s. 56: „Andrzej Komorowski z Żywca – ten się długo i dobrze bronił z mieczem”. Zob. też NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 109; *Poselstwo*, s. 72, 84.

Późniejszym źródłem potwierdzającym tożsamość zabitego jest też kronika spisywana przez znawcę przeszłości regionu, wójta żywieckiego Andrzeja Komornieckiego (ok. 1658 – 1729): por. KOMONIECKI, *Chronografia*, s. 113:

Tegoż roku [1606 – J.W.] pan Andrzej Komorowski, syn Jego Mości pana Krzystofa Komorowskiego, kasztelana sandeckiego, w Moskwie zabity jest. Który się dobrze bronił, wtenczas gdy Dymitr car moskiewski Marynę Mniszkównę wojewodziankę sandomierską w małżeństwo pojął, i tam do Moskwy przyjachawszy z ludem polskim i przez dwie niedzieli bankietując się, Moskwa zdradą skupiwszy się przez dźwięk dzwonu jednego, w nocy na pałac carski zdradą i gwałtem napadwszy, cara swego tamże haniebnie z wielą Polaków pomordowali, w której okazyjey pomieniony pan Andrzej Komorowski poległ i tam pogrzebiony jest.

Przyczyną pomyłki Petrycego mogła być wiadomość od Andrzeja Komorowskiego o śmierci jego rodzonego brata, Jana Komorowskiego (ur. 1587), zmarłego

w Żywcu 2 II 1606 r., a pogrzebanego w rodzinnym grobie dopiero 20 III; zob. KOMONIECKI, *Chronografia*, s. 113.

*Balu* – Samuel Bal, syn Matiasza Bala (zm. ok. 1575), promotora kalwinizmu na ziemi sanockiej. Por. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 105:

Trochę dalej [przy tej samej ulicy co stacja księdza Franciszka Pomiańskiego, jednej z ofiar mordów – J.W.] stał pan Bal, podczaszy wielkiej kniaziowej. Ten z przodku bronił się, potem zdrajcy – ubezpieczywszy go o pokój i całości, tylko aby broni oddał na rozkazanie wielkiego kniazia, uwierzył – zabieli go zaraz i wywlekszy pod mur, w przykop wrzucieli, w którym kilka dni leżał. Czelaź także wszystkie pobili.

NIEMOJEWSKI, *Pamiętnik*, s. 86:

[...] pan Bal, podczaszy carowej jej mości, nie dawszy wstępu żadnego tumultowi, mając siły pod dostatkiem, poddał się także z przysięgami w otrzymaniu całości, które fałsz opacznie obrócił, gdyż jako sam zdrowie stracił, tak i Wierchlińskich dwóch do tegoż kresu przywiódł [...].

ROŻNIATOWSKI, *Diariusz*, s. 58:

Pan Paweł Tarło, staroście sochaczewski, z panem Samuelem Balem w jednym dworze bronili się długo. Tam gdy Moskwa bez szkody swej pożyć ich nie mogli i przysięgli im pokój, której przysiędze pan Bal uwierzywszy, wyszedł do nich, bronie oddał od siebie, rozsiekali go zaraz i sługi, którzy z nim byli wyszli – co widząc, pan Tarło nie wychodził za nim, ale się cofnąwszy, do końca bronił i został bez szwanku.

Zob. też *Poselstwo*, s. 72, 83.

*Goluchowski* – Jan Goluchowski, dworzanin królewski (zob. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 109), wysłany do Moskwy jako przystaw z posłem Iwanem Tatiewem; zob. tamże, s. 113:

Dziwnego morderstwa i okrucieństwa nad naszymi ci barbarzy zażywali, a zwłaszcza nad poddającymi się, zabijając ich zwyczajem bestyjalskim kijami albo obuchami w głowy, nad drugimi ukrzyżowaniem i do ściany przybijaniem, jako nieboszczyka pana Goluchowskiego.

Zob. też NIEMOJEWSKI, *Pamiętnik*, s. 76; *Poselstwo*, s. 72, 84.

w. 14 *Szklński* – Michał Szklński (Sklński), sługa carski, w marcu 1606 r. wysłany przez Dymitra z Moskwy do Lublina z listem do Jerzego Mniszcha i Maryny. Zob. NIEMOJEWSKI, *Pamiętnik*, s. 74-75:

Dwór Sklńskiego na Glińskiej ulicy był prawie przed zamkiem. Ten, mając u siebie dworzany carowej jej mości, więc niektórych z kompanii swej, mianowicie Komorowskiego z Żywca, Zabawskiego, Strzyżowskiego,

Pierzchlińskiego, Lipnickiego, Wąsowicza, niemalą część nocy, zażywając wspólnie dobre myśli, strawili, którym także przyszło do dnia przetrwać. Gdy ten rozruch usłyszeli, nie wiedząc, co by się działo, ciężar jeszcze chmielowy prawie nosząc, za małym asultem pospółstwa tego, ładunki, które mieli, na wiatr powystrzelowali, podając tylko strach onym, a szkody w nich nie chcąc czynić, uchodząc k temu, ile za niewiadomością, aby z onych krwie rozlanie nie wszczęło się. Tak tedy wystrzelivszy ładunki, za nastąpieniem wielkiej nawałności nie było czym odporu dawać, zaczym musieli szaty, srebro, i insze rzeczy z góry miotali. Gdy to pograbiono, nie mając z czym więcej onych hawić, dopiero dali się przysięgami niektórych zwieść, około całości zdrowia swego obietnicę otrzymawszy. Za taką tedy zdradą armatę już swoje ręczną pooddawawszy, tym snadniej jako bezbronych zewłóczyli ze wszystkiego, przy nagości tylko zostawując; na czym dość nie mając, pytali się, którzy by z nich przedniejszych byli. W czym się ozwali wzwwyż mianowani za inakszą nadzieją. Rozkazali im za stół porządkiem sieść, a przy nim sługom ich; dopiero po jednym człowieku wyciągając na stole, głowy, nogę, ręce ucinali, na które okrucieństwo insi patrząc, toż podjęli.

Por. ROŻNIATOWSKI, *Diariusz*, s. 56; *Poselstwo*, s. 84.

*Domaradzki* – Piotr Domaradzki, cześniak przemyski (od 1601), krajczyk carowej Maryny, ojciec rotmistrza carskiego Maciejja. Zob. NIEMOJEWSKI, *Pamiętnik*, s. 77:

Dwór Domarackiego, rotmistrza carskiego, był z tę stronę zamku, gdzie przyjaciele carowej jej mości stali, z którym i ojciec wspólnie stał. Sam rotmistrz, natenczas do roty jadąc, gdy obaczył zaczęłą już zwadę, musiał uchodzić do dworu panów Kazanowskich, z którymi do poselskiego całość zdrowia uniósł. Ojciec jednak, pozostawszy we dworze, widział nawałność wielką; mogąc się bronić, przy dostatku będąc strzelby i slug, poddał się, gdzie wprzód samego odarłszy i wszystko złupiwszy, szkaradnie zabity. Toż i slugi niektóre spotkało.

ROŻNIATOWSKI, *Diariusz*, s. 58:

Tamże niedaleko pana Piotra Domaradzkiego, także przysięgą i pokojem ubezpieczywszy, gdy się im poddał, wywiódszy go za wrota, zabili. Słudzy jego radziby się byli bronili, ale samże pan, odebrawszy od nich orężę, zamknął w komorze. Nie bitoć ich wprawdzie, ale ze wszystkiego odarto.

Zob. też *Poselstwo*, s. 72, 83.

*Borsza* – Stanisław Borsza, rotmistrz w służbie Dymitra Samozwańca, pozostawił cenny diariusz wyprawy moskiewskiej, notujący wydarzenia od 7 IX 1605 do 4 III 1606 r., przerwany niecałe trzy tygodnie przed bohaterską śmiercią pamiętnikarza; zob. St. Borsza, *Cara moskiewskiego wyprawa naonczas do Moskwy z panem wojewodą sendomirskim i z inszym rycerstwem*

*Anno Domini 1604*, opracował J. Byliński. „Napis” 7 (2001), s. 89-109; por. ROŻNIATOWSKI, *Diariusz*, s. 56:

Drugich rozmaicie katowali oprócz Borsze, który się w inszej gospodzie bronil dobrze. Kilkakroć wypadal z mieczem, aż go z kąta jeden postrzelil, gdy się do izby wracał, a on się był w sieni nań zasadził.

Por. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 109; *Poselstwo*, s. 72, 84.

*Strzeżowski* – Samuel Strzyżowski, truckaszcy carowej, zamordowany w stacji Michała Szeklińskiego. Zob. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 94, 109; *Pamiętnik*, s. 74, 78; *Poselstwo*, s. 84; ROŻNIATOWSKI, *Diariusz*, s. 56.

## ODA 25

Oryg.: Do Lidii – złorzeczenie, zaczęte motywem skargi pod zamkniętymi drzwiami (*paraklausithýron*; por. III 10) znanym z komedii greckiej i elegii miłosnej, groteskowo ukazujące przyszlą żalostną starość nieczulej kochanki. Oda Horacego (*Carm.* 1,25) liczy 20 wersów.

## ODA 26

Oryg.: Do Muz – żartobliwie przesadne wezwanie do uczczenia przyjaciela-poety i dramaturga, Lamii. Oryginał nie precyzuje imienia osoby: może chodzić o Lucjusza Eliusza albo jego starszego brata Kwintusa Eliusza (zob. *HOR.Carm.* 3,17). Oda Horacego (*Carm.* 1,26) liczy 12 wersów.

Tytuł: – Gabriel Joannicy (ok. 1565-1613), profesor filozofii i medycyny uniwersytetu krakowskiego, nadworny lekarz Zygmunta III, botanik, astronom i matematyk. Studiował w Krakowie w latach 1583-1590, następnie wykładał astrologię, a po dwóch latach nauki w Padwie otrzymał tam stopień doktora medycyny (III 1597). Po powrocie do Krakowa wykładał botanikę. W 1600 r. nostryfikował dyplom padewski i ogłosił tezy *De peste (O zarazie)*, oparte na szerokich lekturach, własnych obserwacjach i doświadczeniach związanych z ówczesną zarazą, która wnet zahamowała działalność Wydziału Lekarskiego. Z tego względu Joannicy nauczał na Wydziale Sztuk Wyzwolonych filozofii Arystotelesa. Właśnie jemu Petrycy, wyjeżdżając do Francji z biskupem Bernardem Maciejowskim, powierzył czuwanie nad drukiem swojego przekładu *Polityki* Arystotelesa, z czego niestety przyjaciel nie wywiązał się właściwie. Od końca 1609 r. Joannicy wykładał medycynę i botanikę lekarską (w na nowo utworzonej katedrze tego przedmiotu), szeroko rozwinął też praktykę lekarską, nie pełniąc urzędów akademickich. Był znany z wesołego usposobienia i skłonności do biesiad. Pisał okolicznościowe wiersze łacińskie, układał kalendarze. W 1613 r. ogłosił pośmiertną edycję *Zielnika*... Szymona Syreniusza (ok. 1540-1611), przyjaciela swojego i Petrycego. Zachęte do studiów matematycznych zawdzięczał Joannicemu wybitny astronom, matematyk i pierwszy polski historyk nauki, Jan Brożek (1585-1652).



w. 7 *Turek* – u Horacego (1,26,5) mowa o królu Partów Tiridatesie (I w. p.n.e.).

w. 21-24 – strofa dodana przez tłumacza.

w. 23 *dzieci moje* – zob. obj. do I 3,7.

## ODA 27

Oryg.: Do przyjaciół – nawoływanie do zachowania spokoju podczas uczty, utrzymane w formie obrazowej i pełnej humoru scenki obyczajowej z sugerowanym dialogiem; sytuacja wyjściowa pieśni biesiadnej oparta na motywie z Anakreonta. Oda Horacego (*Carm.* 1,27) liczy 24 wersy.

w. 26-27 *lub przez słowa którego / moc cuda niezwyklego* – szyk i sens: *lub przez* (magiczną) moc jakiegoś słowa, mającego cechę niezwyklej cudowności.

Prz [w. 11] *Ranę wdzięczną miłość zowie* – składnia oraz sens: [domyślnie: Horacy] nazywa miłość wdzięczną raną. Z użycia tego samego przypadku (biernika) w dwóch miejscach komentarza wolno wnosić, że w świadomości składniowej Sebastiana Petrycego łączliwość czasownika „zwać” w funkcji przydawki wynikała z pierwotnego znaczenia wyrazu: ‘wołać, przywoływać’, podczas gdy funkcja „określenia nazwą” stanowiła dla pisarza zaledwie wtórny komponent semantyczny.

Prz [w. 29] *Chimera ... miała w sobie pół konia, pół niedźwiedzia, pół człowieka* – zwykle Chimerę ukazywano jako połączenie smoka, lwa i kozła.

*pół* – tu w znaczeniu ‘część’.

## ODA 28

Oryg.: Do Archytasa – filozoficzna refleksja nad przemijaniem, religijnymi obowiązkami wobec zmarłych i neopitagorejską koncepcją wędrówki dusz (metempsychozy), ujęta w kształt pośmiertnej prozopopei rozbitka morskiego: najpierw pod adresem słynnego uczonego-pitagorejczyka Archytasa z Tarentu (460-365 p.n.e.), także ofiary katastrofy statku, później skierowanej do przechodzącego żeglarza (zgodnie z poetyką autentycznych epitafiów przydrożnych). Według części interpretatorów utwór jest dialogiem duchów rozbitka i Archytasa. Oda Horacego (*Carm.* 1,28) liczy 36 wersów.

w. 8 *na wiatr rozniesiony* – Puszczyński (s. 54) słusznie krytykuje to tłumaczenie oryginału (1,28,8: *remotus in auras*) jako nonsens.

w. 12 *przekłęty* – tu być może jako przydawka r.ż w dopełniaczu l.poj.: „u Trojej przekłętój”.

w. 26 *przeciw mnie* – ze względu na mnie.

w. 28 *z twym zdrowiem* – zachowując cię w zdrowiu.

Prz [w. 2] *Krok miasto łokcia położon jest* – krok jako miara długości stosowana w rolnictwie liczył ok. 2,24 m; łokieć w dawnym systemie miar, w zależności od okresu historycznego i terytorium, liczył od ok. 57 do ok. 65 cm.

Prz [w. 10] *Filozof ten nie dbał o wczas swój, pilnując nauk, przeto, gdy umarł, jakoby ciała nie było, jedno kości a skóra* – „higieniczne” i racjonalistyczne

objaśnienie Petrycego nie zgłębia istoty obrazu Horacego (1,28,13): śmierć nie tknęła duszy Pitagorasa, zabrała tylko jego „ścięgna i skórę” (*nervos atque cutem morti concesserat atrae*).

Prz [w. 20] – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 89) do HOR. *Carm.* 1,28,19-20.

## ODA 29

Oryg.: Do Ikcjusza – roztrząsanie, w nastroju żartobliwym, skutków spodziewanej zmiany trybu życia dotychczasowego myśliciela i erudyty w następstwie wyprawy do Arabii Szczęśliwej (*Arabia Felix*), zarnknięte wnioskiem w formie wykrzyknienia, dopuszczającego zjawisko dotąd niewiarygodne (*adýnaton*): zawrócenie Tybru ku źródłom. Wyprawa pod dowództwem namiestnika Egiptu Eliusza Gallusa odbyła się w 24 r. p.n.e. i zakończyła klęską Rzymian. Oda Horacego (*Carm.* 1,29) liczy 16 wersów. Incipit kończy się na wyrazie *invidēs*.

Tytuł: – Stanisław Wilam, truckczaszy carowej Maryny (zob. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 112; *Poselstwo*, s. 82; tamże, na s. 83, między Polakami ocalałymi z majowego pogromu wymieniona czeladź „pani Wilamowej”), siostrzeniec kasztelana małopolskiego Mikołaja Oleśnickiego. Razem z Piotrem Duninem Borkowskim w 1608 r. został wysłany przez posłów polskich, Oleśnickiego i Gosiewskiego, do obozu wojsk drugiego Dymitra z wezwaniem do zaprzestania walki i uszanowania rozejmu zawartego z carem Wasylem Szujskim; zob. MARCHOCKI, *Historia*, s. 38.

w. 16 *który, niewolnik, rzeźwiej niż pan ciągnie* – sens: który jako niewolnik jest sprawniejszy od swojego pana.

w. 32 *nieźle na przodku zaraz* – na samym początku.

*szczęście roni* – szczęście (tu podmiot zdania) zrzuca, poniza (kogoś).

## ODA 30

Oryg.: Do Wenery – modlitwa wzywająca boginię do pojawienia się wraz z orszakiem w domu Glicery. Możliwym podmiotem mówiącym jest sama dziewczyna, która zapewne (o czym świadczy charakter przywoływanych bóstw) uprawia zawód hetery. Oda Horacego (*Carm.* 1,30) liczy 8 wersów. Prawidłowy incipit: *O Venus regina Cnidi Paphique* (LAMBINUS, s. 93).

w. 1 *cyndyjskiej* – słowo użyte przez Petrycego wynika z błędnego odczytania łacińskiego incipitu, a błąd ten powtarza się także w *Przestrogach*; por. „Aparat krytyczny”.

Prz [w. 5] *Kto miłuje mierzioną Annę, tę Annę mniema być Dyjanę* – parafraza łacińskiego przysłowia: *Si quis amat ranam, ranam putat esse Dianam*; zob. NKPP, „Kochać” 69: „Kto się zaży rozmiłuje, tak dla niej jak dla Diany miłuje”; por. też NKPP. „Miłować” 9: „Kto kogo miłuje, wad jego nie czuje”.

Prz [w. 6] – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 94) do HOR. *Carm.* 1,30,5-6.

### ODA 31

Oryg.: Do Apollina – modlitwa błagalna poety do opiekuna sztuk o czerstwą starość i niemijające natchnienie, zanoszona w dniu konsekracji (24 X 28 p.n.e.) nowej świątyni boga na Palatynie, wystawionej przez Augusta z wdzięczności za zwycięstwo nad Antoniuszem i Kleopatram pod Akcjum trzy lata wcześniej (2 IX 31 p.n.e.). Oda Horacego (*Carm.* 1,31) liczy 20 wersów.

w. 4 *Woloch* – mieszkaniec Wołoszczyzny (tu jako retoryczna figura *pars pro toto*), krainy na Nizinie Wołoskiej między południowymi Karpatami a dolnym Dunajem, słynącej z hodowli bydła.

w. 13-14 *wino* – *gdy trzykroć Ocean objedzie / cało i z zyskiem bogumił przyjedzie* – hipermetria, być może zamierzona przez tłumacza.

w. 15 *zdrowy* – tu: zdrowe (przymiotnik l.mn.)

*Prz* [w. 18] *Żdrowemu i pierogi nie wadzq* – zob. NKPP, „Zdrowy, Zdrów, Zdrowo” 13 (cytat z Petrycego notowany jako pierwszy przekaz): „Żdrowemu i pierogi nie szkodzą”.

### ODA 32

Oryg.: Do liry – zarys osobistego programu poetyckiego, nawiązujący do różnorodności tematyki utworów Alkajosa, w formie modlitwy, zgodnie z jej zasadami rozpoczętej przypomnieniem zasług błagalnika i zobowiązań bóstwa (*ty-pómnesis*), a zakończonej szczegółową prośbą. Oda Horacego (*Carm.* 1,32) liczy 16 wersów.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 22):

Proszę, jeśli sie z tobą co śpiewało,  
 Co by i ten rok, i dalej trwać miało,  
 Powiedz słowieński rym, o wielostrona  
   Lutni złocona,  
 5 Mityleńskiego mieszkańca przed laty  
 Zabawo, który, choć w boju zębaty,  
 Przedsię – szród mieczów lub też nawę w biegu  
   Przybił do brzegu –  
 Muzy parnaskie i należęc wina,  
 10 I Afrodytę, i z nią jejże syna,  
 I Lika z czarnym włosom i z czarnema  
   Śpiewał oczema.  
 O czi Febowa i stołów złoconych  
 Kraso niebieskich, o myśli strapionych  
 15 Wdzięczna ochłodo, i mnie sprzyjażliwą  
   Bądź, gdy cię wzywam!

### ODA 33

Oryg.: Do Albiusza Tibullusa (ok. 50-19 p.n.e.), wybitnego poety elegijnego – ironiczne pocieszenie dla przyjaciela zakochanego bez wzajemności w Glicerze,

poparte kilkoma czytelnymi dla odbiorcy przykładami mijających się i źle adresowanych uczuć, z pojedynczym przywołaniem doświadczenia samego Horacego na zakończenie. Potoczny styl utworu i zdroworozsądkowe argumenty silnie kontrastują z finezją uprawianego przez Tibullusa gatunku elegii, której Horacy nie cenil za melancholijną płaczliwość. Oda Horacego (*Carm.* 1,33) liczy 16 wersów.

w. 7 *ku Necie* – Neta, zdrobnienie od imienia Agnieszka; por. KOCHANOWSKI J., *Pieśni* I 11.1.

w. 13-20 – parafraza znacznie bardziej kolokwialna niż oryginał, gdzie zwrotów o jednoznacznym charakterze porzekadeł nie ma.

w. 19 *Korynnę* – w oryginale (1,33,14) mowa o wyzwolenicy Myrtale (*Myrtale libertina*).

w. 20 *jakoby ze dżdża pod rynnę* – zob. NKPP, „Deszcz” 30: „Z deszczu pod rynnę”.

*Prz* [w. 1] *Do miłości równia potrzeba* – zob. NKPP, „Równo” 4: „Równy z równym”; „Równość” 3 (tamże): „Równość matka przyjaźni”.

## ODA 34

Oryg.: Deklaracja religijnego nawrócenia się poety-epikurejczyka, wzmocniona plastycznym opisem własnego wstrząsu na widok pioruna z pogodnego nieba, co ma jako przykład wspierać zawarte w filozoficznej konkluzji uznanie wszechmocy Jowisza i nieprzewidywalności zmiennego Losu. Oda Horacego (*Carm.* 1,34) liczy 16 wersów.

Tytuł: – Piotr Dunin Borkowski (zm. 1619), chorąży sandomierski (od 1616). Po nauce w protestanckim gimnazjum humanistycznym w Strassburgu ogłosił tamże w latach 1596-1597 trzy łacińskie rozprawy etyczne. Po powrocie do kraju brał udział w wojnie szwedzkiej i moskiewskiej; pod Kircholmem (27 IX 1605) dowodził rotą w pułku starosty uświackiego Jana Piotra Sapichy. Już po powrocie Petrycego do kraju, w roku 1608, Borkowski (wysokiego wzrostu, poliglota znany z wymowy i męstwa) razem ze Stanisławem Wilanem posłował do swojego byłego dowódcy, wówczas już hetmana wojsk drugiego Dymitra Samozwańca, z misją od posłów polskich, Oleśnickiego i Gosiewskiego, aby nie naruszano rozejmu zawartego z carem Wasylem Szujskim; zob. MARCHOCKI, *Historia*, s. 38.

w. 2 *Pietrze* – istotna zmiana wobec oryginału, gdzie poeta przemawia tylko we własnym imieniu.

w. 25-30 – strofa dodana przez tłumacza.

## ODA 35

Oryg.: Hymn pochwalno-błagalny do Losu, wezwanego pod imieniem bogini czczonej w Ancjum nad Morzem Tyrreńskim (gdzie w słynnej świątyni stały dwa posągi Fortuny: *Equestris* – ‘Wojennej’ i *Felix* – ‘Urodzajnej’). Utwór o charakterze politycznym w kontekście projektowanych przez Augusta w 26 r. p.n.e.

ekspedycji przeciw plemionom arabskim i brytańskim. Oda Horacego (*Carm.* 1,35) liczy 40 wersów.

w. 7 *prędkonogi Tatarzyn ... Turczyn srogi* – w oryginale (1,35,9) mowa jest o groźnym Daku (*Dacus asper*) oraz o koczowniczych (rączych) Scytach (*profugi Scythae*).

w. 13-16, 31-40 – aluzja do rokoszu Zebrzydowskiego (zob. obj. do IV 9, tyt.), buntu opozycji szlacheckiej przeciwnej polityce wewnętrznej i zagranicznej Zygmunta III oraz planowanym przezeń reformom ustrojowym, wszczętego w lutym 1606 r., którego krwawą kulminacją była bratobójcza bitwa pod Guzowem (5 VII 1607).

w. 17-20 *Mus ... / gwoździe sworniove i klin ... / w rękach ... niosąc, żelazne do tego / haki* – Konieczność (gr. *Týche*, łac. *Necessitas*), personifikowana jako postać kobieca zaopatrzona w narzędzia budowlane (por. III 24,9-10).

w. 39 *w lemieście miecze przekowały* – zob. NKPP, „Miecz” 12 (pierwszy przekaz z 1618 r.): „Mieczy przekuwać na lemiesze”; przysłowie zaczerpnięte z Biblii (Iz 2, 4; przekład J. Wujek): „I przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy”.

## ODA 36

Oryg.: Do przyjaciół – zapowiedź i plan uczyty z okazji powrotu Płocjusza (lub Pomponiusza) Numidy z wojny w „Hesperii”, zapewne przeciw Kantabrom, toczonej w północnej Hiszpanii w latach 27-24 p.n.e. Oda Horacego (*Carm.* 1,36) liczy 20 wersów.

w. 1 *Obrońcy ... Dmitrowemu* – mowa o Bogu. Jego narzędziem mogli być, wedle pogłosek rozpowszechnionych po śmierci Dymitra, co najmniej dwaj wierni dworzanie: Piotr Fiodorowicz Basmanow, który zginął przy carze, a potem wraz z nim (albo kimś poległym zamiast niego) wystawiony został na urągowisko przez cztery dni na obecnym Placu Czerwonym (zob. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 97, 113-114; *Poselstwo*, s. 70-71, 84, 171), lub też Michaił Mołczanow, jakoby sprawca podstawienia spiskowcom „syna niejakiego Niemca” (zob. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 136-137; por. *Poselstwo*, s. 189), ukrywający się potem w Polsce, w dobrach Mniszchów w Samborze i w Sandomierzu. Właśnie Mołczanow (skądinąd morderca uwięzionego młodocianego cara Fiodora Borysowicza Godunowa i jego matki Marii, do czego doszło w czerwcu 1605 r.), podający się za ocalałego Dymitra, nakłonił do zbrojnego wystąpienia Iwana Bołotnikowa, mianując go hetmanem carskiego wojska (zob. obj. do I 15,31).

w. 2 *dał ciągnąć ... kota* – zadrwił; zob. NKPP, „Kot” 5: „Ciągnąć kota”.

w. 13 *od Putywła jedzie* – po upadku pierwszego Samozwańca nowy car, Wasyl Szujski, zesłał do Putywła w ziemi siewierskiej (północna Ukraina), „która jest naobfitsza i nasiedlejsza w gospodarstwie, a jakoby kuchnią wielkiego kniazia” (NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 174), jednego z faworytów Dymitra, kniazia Grigorija Szachowskiego. Pozbawiony wpływów politycznych kniaz w celu wzburzenia ludności przeciw Szujskiemu rozgłaszał wieści, że Dymitr przed

siepaczami uciekł z Kremła podziemnym korytarzem. Przybycie do Putywła „hetmana” Iwana Bołotnikowa z listem od „Dymitra” do księcia Szachowskiego pogłoski te ugruntowało i przyspieszyło rozprzestrzenianie się powstania.

w. 19-20 *swjej powłoki gospodę / hojną* – u Jerzego Mniszcha w Samborze nad Dniestrem Dymitr znalazł się w lutym 1604 r. Trafił tam w drodze do Krakowa, gdzie przed oblicze króla dostarczyć go miał książę Konstanty Wiśniowiecki (1564-1641; późniejszy wojewoda bełski – od 1636, następnie ruski – od 1638), zięć wojewody sandomierskiego jako mąż Urszuli z Mniszców (od 1603). Samozwaniec w poprzednim roku objawił swoje „carskie” pochodzenie w Brahinii, należącym do brata Konstantego, kniazia Adama Korybuta Wiśniowieckiego (ok. 1566-1622; od 1601 żonatego z Aleksandrą z Chodkiewiczów, siostrą hetmana). Właśnie z Sambora – po pobycie Dymitra i jego polskich protektorów w Krakowie od marca do kwietnia 1604 r. (doszło wówczas do audjencji u nuncjusza Claudio Rangoniego, u króla – 15 III, konferencji teologicznych z jezuitami, aż wreszcie tajnej konwersji Samozwańca na katolicyzm – 17 IV) – rankiem 23 lub 24 VIII 1604 r. wyruszyła zbrojna wyprawa pretendenta do tronu moskiewskiego, która 31 X przekroczyła granicę księstwa.

w. 36 *dzierży sie jak rzep* – zob. NKPP, „Rzep” (pierwszy przekaz z 1870 r.): „Przyczepił się jak rzep do psiego ogona”.

*Prz* [w. 1] *votum* – (łac.) prośba modlitewna, życzenie.

*Prz* [w. 15] *Morderze rozumiej, którzy pana swego chcieli zamordować* – według Jana Łosia (*Horatius Flaccus*, s. 76. przyp. 1) pomyłka tłumacza: „Petrycy nie spostrzegł się, że zam[ia]st «morderze» napisał «zdrajce swe»”. Wolno sądzić, że Petrycy jednak się nie pomylił, a objaśnienie w obecnym kształcie było przeznaczone do umieszczenia na marginesie przy wersie 15.

### ODA 37

Oryg.: Wyrażenie radości Rzymian z ostatecznego upadku Antoniusza i Kleopatry po bitwie pod Akcjum (2 IX 31 p.n.e.), przypieczętowanego zdobyciem Aleksandrii (1 VIII 30 p.n.e.), samobójstwem Antoniusza, a po nim egipskiej królowej, mężnej w obliczu groźby hańbiącego uwięzienia i poprowadzenia na stracenie w orszaku triumfatora. Utwór propagandowo-polityczny w formie wezwania przyjaciół do uczty, zorganizowany został jako kolekcja argumentów; wzorowany na pieśni Alkajosa, dla której bodźcem stała się śmierć tyрана Myrsylosa. Horacy poniekąd odpowiada tu na pytanie retoryczne postawione we własnym wcześniejszym utworze (zob. *HOR.Epod.* 6). Oda Horacego (*Carm.* 1,37) liczy 32 wersy.

w. 3-4 *kapłani / Marsowi* – Saliowie (dosł. „Skoczkwie”), patrycjuszowskie kolegium kapłanów Marsa Kroczącego, organizowali w Rzymie w marcu, miesiącu poświęconym bogu wojny, uroczyste procesje z obrzędowymi śpiewami i tańcami, kończące się wystawnymi biesiadami.

w. 12 *wzgórę podniosła roga* – zob. NKPP, „Róg” 8: „Rogi pokazywać”.

w. 18 *na dół spuściwszy rogi* – zob. I 15,14.

w. 19-20 *myśliwy / łowiec* – tu: łowca polujący (imiesłów przymiotnikowy).

w. 20 *zwierz ... żywy* – tu: zwierzyzna (rzeczownik zbiorowy).

w. 27-28 *Kto raz straci, nie ma się zaraz położyć / ubity może czasem drugi raz ożyć* – dodatek tłumacza (niewątpliwie aluzja do drugiego Dymitra).

w. 30-31 *sprosnych srogi / jad gadziny* – niezborność składniowa (na wzór łacińskiej *constructio ad sensum?*), wynikająca z potraktowania rzeczownika w l.poj. jako pojęcia zbiorowego z przydawką w l.mn. („sprosni gadzina”); por. też; III 2,21Prz: *nie z mniemania ludzkiego, którzy częstokroć się na swym rozsądku mylą*.

Prz [w. 6] *miała być rzymskiego państwa cesarzową* – opis nadziei Kleopatry niezgodny tu z prawdą historyczną.

### ODA 38

Oryg.: Do sługi – wezwanie do uniaru podczas skromnej uczty w ogrodzie; wiersz w stylu Anakreonta. Oda Horacego (*Carm.* 1,38) liczy 8 wersów.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 16):

Nie po tych zbytńich potrawach, nie po tym  
Srebrze na służbie i obiciu złotym;  
Nam k woli, kędy róża pozno kwitnie,  
Nie szukaj zbytńie.

5       Dobra-ć i miętka, co ją najdzie wszędzie,  
A kiedy równe towarzystwo siędzie,  
Prędką dobra myśl, a tym jeszcze chutniej,  
Gdy nie bez lutniej.

10       Lutnia – wódz tańców i pieśni uczonych,  
Lutnia – ochłoda myśli utrapionych,  
Ta serce miękczy swym głosem przyjemnym  
Bogom podziemnym.

### TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi wtóre

#### ODA 1

Oryg.: Do Gajusza Azyniusza Polliona (76 p.n.e. – 4 n.e.), polityka, opiekuna twórców (m.in. Wergiliusza), założyciela pierwszej biblioteki publicznej w Rzymie, tragediopisarza, mówcy i poety, który po bitwie pod Akcjum (2 IX 31 p.n.e.) wycofał się (jako sympatyk Antoniusza) z życia publicznego i poświęcił spisywaniu dziejów wojny domowej – apel o zachowywanie w pisarstwie dystansu czasowego do tematów współczesnych. Obrazowa i uwznioślająca parafraza tematyki obecnych i zamierzonych – wedle poety – dzieł Polliona zakończona została pozornie pomniejszającą uwagą wobec własnej liryki, mającą postać apostrofy do Muzy. Oda Horacego (*Carm.* 2.1) liczy 40 wersów.

w. 1 *Tragedyją rokoshu* – zob. obj. do I 35,13-16. W oryginale (2.1,1) mowa o wojnach domowych toczonych już od czasów konsulatu Kwintusa Cecyliusza

Metellusa Celera (*ex Metello consule*), a więc od 60 r. p.n.e., gdy zawiązany został pierwszy triumwirat między Pompejuszem, Krassusem i Cezarem.

w. 2 *dla Rzeczypospolitej pożytku namowy* – w roku 1606 takie narady toczyły się m.in. na opozycyjnym zjeździe szlachty w Sandomierzu (od 10 VIII) i prokrólewskim w Wiślicy (od 12 VIII).

w. 7 *gole miecze na swoich dobyte* – główną bitwę rokoszanie stoczyli z wojskami królewskimi pod Guzowem (5 VII 1607), o czym wiadomość mogła dojść Petrycego jeszcze w Moskwie, gdzie przebywał do września tegoż roku.

w. 23 *dumy ... płacziwe* – tu: poruszające melodie, wygrywane na podłużnych instrumentach dętych stroikowych o przenikliwym dźwięku, używanych w wojsku do dawania sygnałów i w kapelach janczarskich.

## ODA 2

Oryg.: Do Gajusza Salustiusza Krispusa (zm. 20 n.e.), adoptowanego syna historyka Salustiusza (86-35 p.n.e.) i spadkobiercy jego olbrzymiego majątku – pochwała hojności adresata w formie szeregu pouczających sentencji w duchu etyki stoickiej, wysnutych z przykładów rzeczywistej i pozornej korzyści płynącej z bogactwa i zaszczytów. Oda Horacego (*Carm.* 2,2) liczy 2+ wersy.

Tytuł: – Jakub Pretwicz (Pretfic; 15+6-1613), starosta trembowelski (od 1561), wojewoda podolski (od 1607). Zgromadził bogaty księgozbiór; uchodził za autorytet w sprawach tureckich i tatarskich. Od 156+ r. przebywał na dworze księcia Albrechta I Hohenzollerna w Królewcu. Podczas przygotowań do wojny o Inflanty (w 1578) wysłany został po konie i ryszturnek na Węgry. Brał udział w końcowej fazie kampanii Stanisława Żółkiewskiego przeciw Semenowi Nalewajce (1596). Uczestniczył w wyprawie Żółkiewskiego przeciw Tatarom (I 1606). Podczas rokoszu Zebrzydowskiego stronnik króla.

Przeciwnik popierania Dymitra Samozwańca.

w. 3-+ *Pretfica onego / Scytom straszego* – mowa o ojcu Jakuba, Bernardzie Pretwicu (Pretficu; ok. 1500-1563), pochodzącym ze Śląska rotmistrzu obrony potocznej. Był on dworzaninem Zygmunta Starego (od 1525), utrzymywał własną rotę (1535-1560). Brał udział w licznych walkach z Turkami i wyprawach wojennych przeciw Tatarom, stosując taktykę jak najdalszego pościgu ku ich koczowiskom nad Morzem Czarnym. Bazą wypadową do tych operacji był przygraniczny Bar, którego starostą Pretwicz został w 15+0 r. jako protegowany królowej Bony. Gdy król, chcąc uniknąć sporów z Turcją na tle militarnych działań polskich, zamienił (1552) mu starostwo barskie na trembowelskie, położone dalej od granicy, ten uznał to za swoją krzywdę. Sławę Pretwicza jako autorytetu w kwestiach tureckich, tatarskich i siedmiogrodzkich umacniali literaci, a jego zasługi dla obrony kresów (ponoć tatarskie matki straszły nim dzieci) utrwaliło notowane jeszcze w XIX w. porzekadło ludowe: „Za pana Pretwicza spała od Tatar granica”.

*Scytom* – używane przez Petrycego określenie Tatarów jako Scytów odnosi się do irańskiego ludu koczowniczego, od VIII w. p.n.e. żyjącego na



północ od Morza Czarnego, od IV w. p.n.e. zajmującego tereny nad Dniestrem i dolnym Dunajem, a także na Krymie, pokonanego ostatecznie przez Rzymian w I w. p.n.e.

w. 21-24 – w oryginale (2,1,17-20) jako przykład błędnego mniemania gminu o szczęściu wynikającym ze sprawowania władzy i jako potwierdzenie stoickiego paradoksu, że tylko mędrzec jest prawdziwym królem, służy postać Fraatesa IV, króla Partów (w latach 37-30, 29-28 i 26-2 p.n.e.), który w wyniku tarć wewnętrznych dwukrotnie tracił władzę na rzecz Tiridatesa II i nie był w stanie po jej odzyskaniu zapewnić sobie szacunku poddanych.

*Prz* [w. 5] *za swym zachowaniem z przyjaciół* – ze wsparciem (tu: pieniężnym) dla siebie ze strony przyjaciół.

*za swym pokładem w skarbie* – z własnym nakładem finansowym.

### ODA 3

Oryg.: Do Kwintusa Delliusza (I w. p.n.e.), zamożnego wojskowego, dyplomaty i pisarza znanego ze zmienności przekonań politycznych (kolejno stronni-ka: cezarianina Publiusza Korneliusza Dolabelli, cesarobójcy Gajusza Kasjusza Longinusa, triumwira Marka Antoniusza, a następnie Oktawiana) – przestroga o równości wszystkich wobec śmierci oraz wynikająca z niej zachęta do stoickiej równowagi ducha i obojętności wobec zmiennych kolei losu, połączona z epiku-rejską radością życia. Oda Horacego (*Carm.* 2,3) liczy 28 wersów.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 11):

- Stateczny umysł pamiętaj zachować,  
 Jeśli cię pocznie nieszczęście frasować,  
 Także i góry nie radzę-ć wylatać,  
 Kiedy się Szczęście z tobą imie bratać.
- 5 Śmierci podległy człowiecze cnotliwy,  
 Choć wszytek twój wiek będzie frasowliwy,  
 Chociaż też czasem, siedząc z przyjaciół,  
 Przy dobrym trunku strawisz dzień wesoły,
- 10 Tu przy ciekącym przezornym strumieniu  
 Każ stół gotować w jaworowym cieniu,  
 Każ wino nosić, póki beczka leje,  
 Póki wiek służy, a śmierć nie przyspieje.
- 15 Postąpisz z włości drogo zapłaconych,  
 Postąpisz z dworu i gmachów złoconych,  
 A co zebrania twego kolwiek będzie,  
 To wszystko przyszły namiastek osiędzie.
- Bądź się kto zacnym rodził i bogatym,  
 Bądź niewolnikiem – u śmierci nic na tym;  
 Czyjkolwiek naprzód los wynidzie, wsiadaj,  
 20 Wieczny wygnaćże, ani więc odkładaj.

## ODA 4

Oryg.: Do Ksantiasza z Fokidy (I w. p.n.e.) – poparty przykładami mitologicznymi żartobliwy apel do przyjaciela, by nie wstydził się miłości do niewolnicy. Oda Horacego (*Carm.* 2,4) liczy 24 wersy.

w. 13 *Co wiedzieć...* – zdanie pytajne: skąd wiadomo, czy...?

w. 19 *by miała tych cnót być sprosnej macierze* – sens: aby tak cnotliwa miała pochodzić od podłej matki.

*Prz* [w. 13] *czas, pod który była wzięta Filida: na wojnie pod Troję* – w oryginale (2,1,14) Filida (*Phyllis*) to po prostu imię niewolnicy Ksantiasza, a zatem wzmianka o Troi jest całkowicie dowolną interpretacją Horacego.

## ODA 5

Oryg.: Do zakochanego – wytłumaczenie braku wzajemności młodym wiekiem dziewczyny (porównanej, na wzór erotycznej poezji greckiej, do jałówki i winnego grona) oraz pocieszająco-melancholijna refleksja (w formie obrazowego przedstawienia przyszłości) o upływie czasu; utwór bliski tematom i poetyce Anakreonta. Oda Horacego (*Carm.* 2,5) liczy 24 wersy.

w. 21 // *Prz* [w. 21] *Fryks chłopiec // Fryks jest Ganimedes* – w oryginale (2,5,20) mowa o pochodzącym z Knidos młodzieńcu imieniem Gyges (*Cnidius Gyges*), którego dziewczęca uroda oszukałaby nawet tak przemyślnych gości, jak Odys i Diomedes poszukujący Achillesa, przed wyprawą trojańską ukrytego przez matkę wśród córek króla Lykomedesa.

## ODA 6

Oryg.: Do Septymiusza (I w. p.n.e.) – opisowa pochwała ulubionych stron Horacego: Tyburu w Lacjum (Italia środkowa) i Tarentu w Kalabrii (Italia południowa), w formie apostrofy do przyjaciela, gotowego wszędzie udać się za poetą. Oda Horacego (*Carm.* 2,6) liczy 24 wersy. Pełen incipit: *Septimi, Gadis auditure mecum, et* (LAMBINUS, s. 130).

w. 19 *złote jabłko* – w oryginale (2,6,14-15) mowa o miodach z okolic Tyburu, które nie ustępują słynnym miodom z gór Hymettos w Attyce (*ubi mella non decedunt Hymetto*), co Petrycy mógł odczytać jako *mela*. Niewykluczone jednak, że to świadoma zmiana tłumaczenia w kierunku rodzimości (jabłka i winorośl zamiast wymienionych w oryginale – 2,6,16 – miodu i przednich oliwek z Wenafrum).

w. 25-32 – strofy dodane przez tłumacza.

w. 29 *moje dzieci* – zob. obj. do I 3,7.

## ODA 7

Oryg.: Do Pompejusza Warusa – powitanie towarzysza walk pod rozkazami Brutusa i Kasjusza w oddziałach obrońców republiki podczas wojny domowej (aż do bitwy pod Filipi w 42 r. p.n.e., na której Horacy zakończył karierę wojсковą), wracającego do udziału w życiu publicznym dzięki amnestii ogłoszonej

przez Augusta w 29 r. p.n.e. Utwór, łączący formalne cechy ody powitalnej w pierwszej części z pieśnią biesiadną w drugiej, przeniknięty jest subtelną ironią i zadumą nad okolicznościami politycznych wyborów dokonywanych przez dawnych zwolenników przegranej sprawy, do której poeta nadal nawiązuje z szacunkiem. Oda Horacego (*Carm.* 2,7) liczy 28 wersów.

w. 11 *moje lekkie zabawy* – Petrycemu mogłoby tu chodzić o własne obszerne tłumaczenia Arystotelesa tylko w ramach retorycznego chwytu umniejszania wartości swojej pracy, trudno zaś przypuszczać, że mowa o niniejszym „trudzie moskiewskim”, skoro autor – jak wynika z treści wiersza – dawno nie kontaktował się z adresatem utworu.

w. 26 *sąd ... skryty* – tu w znaczeniu: nieodgadniona decyzja, niezbadany wyrok Boski wobec człowieka jeszcze za życia.

w. 31 *po złej chwili zaś pogody* – szyk: zaś po chwili złej pogody.

w. 41 *Zapominalnej jagodzie* – w oryginale (2,7;21) mowa o dającym zapomnienie winie massyckim (*obliviosum Massicum*), pochodzącym z winnic leżących na stokach *mons Massicus* między Lacjum a Kampanią.

w. 45-46 *Wenus da jednego z wielu, / co dojrzy tego wesela* – mowa o najwyższym punktowanym rzucie kostką (*iactus Venereus* – ‘rzut Wenery’) podczas wybierania „króla biesiady” (*arbiter bibendi*), który dopilnuje uczy.

## ODA 8

Oryg.: Do Bariny (dziewczyny z Barium – dziś: Bari – w Apulii, Italia południowa) – żartobliwa nagana, a w istocie pochwała ponętej i wiarołomnej dziewczyny. Oda Horacego (*Carm.* 2,8) liczy 24 wersy.

w. 10-11 *wszytek świat ... / Boga i ludzi* – w oryginale (2,8,9-11) mowa o bezkarnych przysięgach dziewczyny na popioły matki, na gwiazdy i na bogów nieśmiertelnych (*matris cineres opertos / et toto taciturna noctis / signa cum caelo gelidaque divos / morte carentis*).

Prz [w. 1-7] *nie może* – tu w znaczeniu nicosobowym: nie można.

## ODA 9

Oryg.: Do Gajusza Walgiusza Rufusa (I w. p.n.e.; konsul w 12 r.), poety i filologa – pocieszenie przyjaciela po śmierci jego niewolnika-ulubieńca, poparte przyrodniczymi i mitologicznymi przykładami przemijalności wszelkich zjawisk oraz zakończone wezwaniem do porzucenia żaloby i opiewania zwycięstw Augusta. Utwór powstał zapewne ok. 25 r. p.n.e. Wyraz dystansu Horacego do jednostajnego tematycznie i nastrojowo gatunku elegii, przeciwstawionego giętkości środków wypowiedzi dostępnych poezji lirycznej. Oda Horacego (*Carm.* 2,9) liczy 24 wersy.

w. 1/2/6 *Nie zawsze ... / nie zawsze ... / nie zawsze* – por. KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 15,1/3/5: „Nie zawsze Apollo strzela / ... / Nie zawsze Mars hufy wodzi / ... / Nie zawsze grad z góry leci”; II 23,1-3: „Nie zawsze ... / Róża kwitnie i lelija; / Nie zawsze człek będzie młody”.

w. 3 *wielkiego morza* – w oryginale (2,9,2) mowa o Morzu Kaspijskim (*mare Caspium*).

w. 12 *stracił przyjaciela* – przyjaźń między wojewodą sandomierskim a jego zięciem, carem Dymitrem. stała się wcześniej motywem ostatniej, jedenastej części poetyckiego cyklu parenetyczno-panegirycznego Jana Danieckiego *Przyjaciel szczery* (Kraków 1606, k. A<sub>4</sub>r), w którym autor przywołał inne pary przyjaciół znane z mitologii i historii, m.in. Heraklesa i Tezeusza, Orestesa i Pyladesa, Tezeusza i Pejritoosa, Achilleasa i Patroklosa, Aleksandra Wielkiego i Hefajstiona.

w. 13 // *Prz [w. 13] Nestor trójwieki // Nestor już trzeci wiek, to jest trzecie sto lat żyjąc* – własna interpretacja tłumacza; w oryginale (2,9,13-14): starzec, który przeżył trzy pokolenia (*ter aevo functus... senex*).

w. 15 *Troila* – tu ze względów metrycznych konieczna wymowa dwuzgłoskowa: „Trojla”.

## ODA 10

Oryg.: Do Lucjusza Licyniusza Mureny (I w. p.n.e., konsul w 23 r.: po adopcji: August Terencjusz Warron Murena, odtąd szwagier Mecenasu jako przybrany brat jego żony Terencji) – pochwała „złotego umiaru” wę wszelkim postępowaniu i zalecenie tej postawy w formie kilku sentencji. Adresat musiał odebrać sobie życie rok później, skazany na śmierć przez Augusta jako uczestnik spisku Gajusza Fanniusza Cepiona. Oda Horacego (*Carm.* 2,10) liczy 24 wersy.

Tytuł: – Aleksander Korwin Gosiewski (zm. 1639), starosta wieliski (od 1600), pisarz wielki litewski (od 1615), wojewoda smoleński (od 1625), pisarz polny litewski (od 1630), dyplomata, dowódca wojskowy. Posłem „do Moskwy z kraju litewskiego” (w. 1) był już w 1600 r. u boku Lwa Sapiehy, a w 1601 r. relacjonował wyniki jego poselstwa królowi. Uczestniczył w bitwie pod Kircholnem (27 IX 1605). Na początku 1606 r. wysłuchał w Krakowie gońca Dymitra Samozwańca, Iwana Bezobrazowa, który oficjalnie przybył po glejt dla wielkiego posła Afanasija Własiewa, nieoficjalnie zaś przez Gosiewskiego przekazał Zygmuntowi III tajną skargę bojarów Szujskich i Golicynów na popieranie uzurpatora oraz ich deklarację obalenia Dymitra, a wybrania na tron moskiewski królewicza Władysława; zob. *Poselstwo*, s. 12, 151-152. W kwietniu 1606 r. jako drugi poseł, obok Mikołaja Oleśnickiego, wyruszył z orszakami do Moskwy, gdzie po zabójstwie Dymitra i rzezi Polaków obaj zostali uwięzieni. Uwolniony na mocy rozejmu (30 VII 1608), Gosiewski odłączył się od Oleśnickiego i Mniszecha i udał do kraju (zob. obj. do I 22, tyt.), lecz powrócił do Moskwy w lipcu następnego roku, gdy podjął samowolną wyprawę wojskową na Wielkie Łuki. Brał udział m.in. w oblężeniu i szturmie Smoleńska (3-4 VIII 1610). Po zajęciu Moskwy przez hetmana Żółkiewskiego (jesienią 1610 r.) został mianowany przezeń gubernatorem Moskwy, skąd dowodził częścią wojsk tłumiących antypolskie powstanie pod wodzą Dymitra Trubeckiego i Prokopa Lapunowa (III-VIII 1611). Pacyfikując powstanie, na Wielkanoc 1611 r. rozkazał spalić drewnianą część Moskwy, co spowodowało zniszczenie blisko 70% zabudowy. W czerwcu 1612 r. przekazał dowództwo Mikołajowi Strusiowi, który

z trzytyśięcznym oddziałem zmienił garnizon Gosiewskiego, buntujący się od początku roku z powodu zatrzymania żołdu i trudności w aprowizacji. W latach 1612-1618 Gosiewski był dowódcą polskiego garnizonu twierdzy smoleńskiej, odpierającego liczne ataki i oblężenia. W latach 1621-1629 (do czasu zawarcia rozejmu w Altmarku) walczył przeciw wojskom szwedzkim w Inflantach. W latach 1632-1634 ponownie dowodził obroną Smoleńska. Był jednym z komisarzy rokowań, które doprowadziły do zawarcia pokoju wieczystego z Moskwą w Polanowie (14 VI 1634). Na jego mocy województwo smoleńskie, ziemia czernihowska i siewierska, przyznane Rzeczypospolitej rozejmem w Dywilinie (3 I 1619), pozostawały przy Koronie i Litwie, zaś Władysław IV zrzekał się pretensji do tytułu carskiego.

w. 11-12 *ni płochy górno możnością swą kręci / aż do niechęci* – sens: ani nie nadużywa (człowiek ceniący umiar) lekkomyślnie swojego majątku, wzbudzając niechęć do siebie (jako rozrzutnika).

w. 29-32 – strofa dodana przez tłumacza.

*Prz* [w. 17] *Kato powiedział...* – nie jest to cytat z żadnego ze znanych dziś pism Katona Starszego (234-149 p.n.e.).

## ODA 11

Oryg.: Do Kwinkcjusza Hirpina – epikurejski apel do przyjaciela o porzucenie trosk „światowych” i korzystanie z uroków życia, ujęty w szereg sentencji ogólnych, a następnie pytań retorycznych, w nastroju pieśni biesiadnej; ze względu na wzmianki o Kantabracz utwór można datować na lata 27-24 p.n.e. (zob. *HOR.Carm.* 3,11,25; 28,3). Oda Horacego (*Carm.* 2,11) liczy 24 wersy. Prawidłowy incipit: *Quid bellicosus Cantaber et Scythes* (LAMBINUS, s. 141).

Tytuł: – Paweł Soligostowski, zapewne dworzanin kasztelana małopolskiego Mikołaja Oleśnickiego, który w jego imieniu wręczał upominki carowej Marynie (21 V 1606), zapisany w przekazie źródłowym jako Paweł Suligowski; zob. *Poselstwo*, s. 57. Być może tożsamy z Pawłem Suligostowskim, późniejszym posłem na sejm roku 1609, lustratorem wielkopolskich dóbr królewskich i poborcą w województwie sandomierskim (1613).

w. 11-12 *Nie zawsze ... / ... nie jest zawsze* – zob. obj. do II 10,1/2/6.

w. 21-22 *Jeśli gorącość ma jaką jagoda, / tacro ciekąca ugasi ją woda* – mowa o starożytnym obyczaju mieszania wina z wodą.

w. 27-28 *nie biorąc na się dwornego ubioru* – / *nikt tu nie będzie z niej wybierał wzoru* – w oryginale (2,11,23-24) mowa o włosach związanych skromnie na sposób Lakonki (*in comptum Lacenae / more comam religata nodum*).

## ODA 12

Oryg.: Do Mecenasza – komplement dla jego epickich talentów w formie odmowy opisywania obszerniej dziejów Rzymu i poruszania w związku z nimi tematów mitologicznych, a następnie (jako przykład zdolności poety lirycznego) obrazowa pochwała wdzięku i wytworności żony protektora, Terencji (pod imieniem Licymnii). Oda Horacego (*Carm.* 2,12) liczy 28 wersów.

w. 3 *Michajto* – Michał Waleczny (1557-1601), gospodar wołoski (od 1593). Podjęta przezeń próba zjednoczenia trzech księstw rumuńskich: Wołoszczyzny (od 1526 pod panowaniem tureckim), Siedmiogrodu (od XI w. pod panowaniem Węgier, od 1541 lenna tureckiego) i Mołdawii (w latach 1387-1497 lenna polskiego, od 1512 tureckiego) zakończyła się jego klęską w bitwie z wojskami Jana Zamoyskiego nad Teleżyną (20 X 1600).

*Nalewajko śmiały* – Semen Nalewajko (?-1597), przywódca powstania kozackiego na terenie Ukrainy i Białorusi (1594-1596). Pod koniec lutego 1596 r. przeciw hultajowi, który w listach do króla bezskutecznie starał się o uprawomocnienie swojej władzy hetmańskiej nad Kozaczyzną, wyruszyły oddziały hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Po kilku starciach Nalewajko zaczął z nim pertraktacje, niebawem zerwane. Wśród nowych walk hetman polny doznał dotkliwej porażki pod Oстрыm Kamieniem (IV 1596), zanim po fiasku kolejnych rokowań udało mu się otoczyć obóz kozacki w Łubniach nad Solonicą (V-VI 1596). Kozacy zgodzili się wydać Nalewajkę Polakom, lecz przeciwstawiły się temu wierne mu oddziały. Wódza schwytano podczas ucieczki z obozu i przekazano wraz z kilkunastoma innymi do Warszawy, pozostałych niezwłocznie stracono. Nalewajkę więziono i torturowano aż do następnej wiosny, zanim został ścięty i ćwiartowany (11 IV 1597).

w. 5-8 – polskie zaangażowanie militarne w sprawę Inflant (krainy nad Dźwiną i bałtycką Zatoką Ryską, od 1202 państwa zakonu kawalerów mieczowych) rozpoczęło się w 1557 r. Na mocy układu wileńskiego (28 XI 1561) Ryga i północna część Inflant została przyłączona do Rzeczypospolitej, a Kurlandia i Semigalia (na południe od Dźwiny) stały się po sekularyzacji zakonu wspólnym lennem Korony i Litwy. Pierwsza wojna północna o Inflanty (1563-1570) zakończyła się pokojem duńsko-szwedzkim i rozejmem polsko-moskiewskim w Szczecinie (13 XII 1570). Po ponownym najeździe wojsk Iwana Groźnego (1577) zwycięstwa Stefana Batorego doprowadziły do rozejmu z Moskwą w Jamie Zapolskim (15 I 1582); na jego podstawie podzielono Inflanty na województwa: dorpackie, wendeńskie i parnawskie. Wojna ze Szwecją, wywołana ogłoszoną przez Zygmunta III inkorporacją Estonii do Polski, trwała w Inflantach od 1600 do 1609 r. Wznowiona następnie przez Szwecję (1621), zakończyła się niekorzystnym dla Polski rozejmem w Altmarku (26 IX 1629). Większość Inflant na północ od Dźwiny przeszła pod władanie szwedzkie wcześniej na mocy rozejmu w Mitawie (1622).

w. 10 *obryzmów okrutnych* – mowa o gigantach.

w. 15-16 *i brzydkie Szwedów Marsem ległych trupy / z placu na pogrzeb wleczone do kupy* – podczas wojny z Polską o Inflanty zwłoki żołnierzy poległych w służbie szwedzkiej oglądano zwłaszcza na pobojowiskach Kiesi (Wenden, dziś: Cesis; 7 I 1601 – ok. 3000 poległych), Kokenhausen (Koknese; 23 VI 1601 – ok. 2000 poległych), Białego Kamienia (Paide; 25 IX 1604 – ok. 2000 poległych), a zwłaszcza Kircholmu (Salaspils; 27 IX 1605 – 9000 poległych).

w. 17 *Arnold doświadczony* – Reinhold Heidenstein (1553-1620), sekretarza królewski i dyplomata, dziejopis i gloryfikator polityki króla Stefana Batorego oraz kanclerza Jana Zamoyskiego. Był autorem panoramy zwycięskiej wojny Batorego z Iwanem IV Groźnym o Inflanty (1577-1582): *Commentariorum de bello Moscovitico libri sex* (Kraków 1584, właśc. 1585; 1588, 1589, 1600). Po śmierci Zamoyskiego powstał jego życiorys (*Vita Ioannis Zamosci*), korygowany przez autora jeszcze w 1616 r. Dzieło *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri duodecim* (Francoforti 1672) wydał dopiero syn historyka, Jan Reinhold Heidenstein (1610-1673).

w. 19 *ksiądz Kochanowski* – mowa o imienniku i bratanku wielkiego Jana, synu różnowiercy Mikołaja z Sycyny, sekretarzu królewskim, kanoniku krakowskim i gnieźnieńskim (zm. 1613). Jako jednego z trzech beneficjentów wymienia go przywilej królewski (22 XII 1611) na druk utworów czarnoleskiego poety (*Cochanoviana*, poz. 229, s. 317-318). O jego pracach literackich ani retorycznych nic nie wiadomo.

w. 29 *Łódź* – kładź (rozkaźnik).

*drogich peret i złota pokłady* – w oryginale (2,12,21-24) mowa o bogactwach perskiego króla Achemenesa, mygdońskich bogactwach Frygii i zasobnych pałacach Arabów (*quae tenuit dives Achaemenes, pinguis Phrygiae opes, plenae Arabum domi*).

### ODA 13

Oryg.: Autobiograficzne wspomnienie szczęśliwego ocalenia przed przysięgnięciem przez spróchniałe drzewo (1 III 30 lub 29 p.n.e.; zob. III 8). Utwór złożony został z przekleństwa pod adresem tego, kto posadził drzewo w posiadłości poety, następnie z ogólnych sentencji o nieprzewidywalności człowieczego losu, wreszcie z opisu Podziemia, połączonego z pochwałą mocy oddziaływania poezji na odbiorców. Oda Horacego (*Carm.* 2,13) liczy 40 wersów.

w. 37 *Jędze* – Erynie/Furie.

*Prz* [w. 27] – selektywna parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 148) do *HOR.Carm.* 2,13,24-25: „[...] querentem Sappho – querentem de puellis Lesbiiis, vel quod illae se ad turpem amorem impulissent, vel quod sibi in amore non responderent” („[o mat] nie zobaczyliem] Safony narzekającej – narzekającej na panny z Lesbos, czy to dlatego, że namówiły ją do nieczystej miłości, czy też że nie odpowiadały na jej miłość”: przekład J. Wójcicki).

### ODA 14

Oryg.: Do Postumusa – pesymistyczne rozważania nad nieuchronnością śmierci, w formie sentencji popartych przykładem mitologicznym oraz obrazowego przedstawienia dorobku i pośmiertnych losów człowieka. Wolno przypuszczać, że nominalny adresat o znaczącym imieniu ('Pogrobowiec') nie był realną osobą z kręgu Horacego, lecz symbolizuje ludzkość w ogóle. Oda Horacego (*Carm.* 2,14) liczy 28 wersów. Pełen incipit: *Eheu fugaces, Postume, Postume* (LAMBINUS, s. 149).

Tytuł: – Sebastian Lubomirski (ok. 1546-1613), żupnik krakowski (1581-1592), kasztelan wojnicki (od 1603). Rabunkowa gospodarka w żupach i operacje finansowe zapewniły mu ogromny majątek. Był właścicielem m.in. Woli Justowskiej (od 1590), zamku w Wiśniczu (od 1593) i kamienicy „Pod Baranami” w Krakowie (od 1596). Nabył (1591) starostwo spiskie od Kaspra Maciejowskiego (zob. obj. do I 18, tyt.). Od cesarza Rudolfa II otrzymał (1595) tytuł hrabiego na Wiśniczu. Od 1609 r. starosta sandomierski. Interesował się malarstwem i muzyką; dla nadwornej kapeli nabył (1595) instrumenty w Norymberdze. Jednym z zagranicznych stypendystów Lubomirskiego był jego krewny, Paweł Palczowski (zob. obj. do I 4, tyt.). Córka Sebastiana i Anny Branickiej, Zofia, była trzecią żoną kasztelana małopolskiego, Mikołaja Oleśnickiego (zob. obj. do I 22, tyt.).

w. 9 *co dni do roku* – ile dni w roku; codziennie.

w. 16 *piekielne ... jezioro* – Podziemie otacza nieruchome rozlewisko Acherontu, do którego wpływa płonący Pyriflegeton i rzeka płaczu, Kokytos; ta z kolei (według innych opisów) rozlewa się w Jezioro Stygijskie (Styks), nad którego brzegami błądzą dusze zmarłych oczekujących pogrzebu.

w. 22 *pytasz doktora co zdrowszego sobie* – tu: żądasz od doktora czegoś zdrowego dla siebie.

w. 26 // Prz [w. 26] *nieszlachetne Danajej plemienie // Dziewki Danajej* – błąd rzeczowy tłumacza: nie chodzi o córkę króla Argos, Akrisjosa, czyli o Danae, lecz o króla Danaosa, który nakazał swoim 50 córkom zaszytytłować mężów (synów królewskiego brata, Ałgyptiosa) w noc poślubną.

Prz [w. 13] *Justynus pisze...* – zob. racjonalną interpretację mitu IUSTIN. *Epit.* 44,4 (przekład A. Wargocki, s. 415):

W drugiej części Hiszpaniej, i w tej, która wyspami leży, Geryjon królował, gdzie tak wesołe [tj. żyzne, obfite – J.W.] i smakowite pastwiska są, że kiedyby dopuszczono bydłu na wolą, pukaloby się od zbytniego jedzenia. I ta była przyczyna, która Geryjonowe stada bydła (te same [tj. tylko te – J.W.] lat onych bogactwa u ludzi były) do takiej sławy podala, że Herkulesa z Azylnej do nich jako do znacznego łupu wywabila. Lecz Geryjon nie troistej natury był, co fabuły mówią, ale bracia trzej tak zgodnie żyli, jakoby jedna w nich dusza była, którzy z Herkulesem nie po dobrej woli bitwę mieli: gdy widzieli, że im brał stado, ręką z nim o swojeją majątność czynić musieli.

## ODA 15

Oryg.: Refleksja etyczna nad nadmiernym zamięłowaniem do zbytku współczesnych Rzymian (na przykładzie wznoszenia wystawnych willi, zakładania sztucznych stawów i urządzania ogrodów zamiast upraw użytkowych) w przeciwieństwie do ich dawnych cnót obywatelskich, w formie otwartego wyrażenia myśli osoby mówiącej i prostego opisu. Oda Horacego (*Carm.* 2,15) liczy 20 wersów.



w. 1-2 i 31-32 – dodatek tłumacza.

w. 10 *dla indyku miętka jest na stronie* – sens: uprawa indygowca farbierskiego wyparła miętę (roślinę tradycyjną).

w. 21 *z cudzoziemskimi ... Ormiany* – mowa o kupcach ormiańskich.

## ODA 16

Oryg.: Do Pompejusza Grosfusa, hodowcy i posiadacza dóbr ziemskich na Sycylii – epikurejskie rozważania moralne (w szeregu sentencji i pytań retorycznych) na temat pożądanego przez wszystkich spokoju duszy oraz pochwała umiarkowania pożądań, zamknięte optymistyczną oceną kondycji poety przedstawiającego na małym: sytuacji na pozór tylko gorszej od położenia zamożnego przyjaciela. Ze względu na wzmiankę w oryginale (2,16,37) o „szczupłym zagonie” poety (*parva rura*) wolno sądzić, że wiersz powstał po 33 r. p.n.e. Oda Horacego (*Carm.* 2,16) liczy 40 wersów.

w. 1-4 – strofa dodana przez tłumacza.

w. 19 *bojaźń mego* – obawa o własność.

w. 21 *w krótkim wieku* – krótko żyjąc.

w. 31-32 *nie jest żaden z każdej strony / błogostawiony* – zdanie oryginału (2,16,27-28) stało się sentencją (*nihil est ab omni parte beatum*).

*Prz* [w. 5] *tranquillitatem vitae* – (łac.) spokojnym życiem (dosł. spokojem życia).

## ODA 17

Oryg.: Do Mecenasa – deklaracja dozgonnej przyjaźni poety, wynikającej z równoległości losów adresata i autora wiersza, potwierdzonej koniunkturami astrologicznymi i wydarzeniami realnymi (por. *HOR.Carm.* 1,20); przy ich wyliczaniu Horacy wykorzystał retoryczną figurę anafory. Przypuszczenia poety ziściły się: Mecenas zmarł prawdopodobnie we wrześniu, Horacy 27 XI tego samego roku (8 p.n.e.). Oda Horacego (*Carm.* 2,17) liczy 32 wersy.

w. 5-7 *Jeśli <w>ego wieku lata / dojrzałość wypiera z świata, / czego ma czekać niezmartwa część moja* – sens: jeśli dojrzałość (starość) powoduje, że ty zbliżasz się do śmierci, na co ma jeszcze czekać moja dusza.

*<w>ego wieku lata / ... / ... niezmartwa część moja* – zmiana tłumaczenia: w oryginale Horacy mówi o Mecenasie jako o „połowie swojej duszy” (2,17,5: *meae pars animae*) i o sobie samym jako o połowie drugiej (6: *altera*), natomiast Petrycy mówi o dwóch osobnych duszach.

*dojrzałość* – mylna dosłowność tłumacza; w oryginale (2,17,6) „dojrzała siła” (*maturior vis*) w znaczeniu „wcześniejsza śmierć”.

w. 17-20 – Słońce w rocznym biegu wstępuje w wymienione znaki zodiaku w innej kolejności (jak w oryginale): Wagi, Skorpiona (Niedźwiadka), a nieco później Koziorożca. Znak Wodnika dodał Petrycy, sugerując się być może oryginałem (2,17,19-20), gdzie mowa o Koziorożcu jako władcy hesperyjskiej fali (tj. Morza Italskiego): *tyrannus / Hesperiae Capricornus undae*. *Nb.* znakiem

zodiaku Horacego (ur. 8 XII 65 p.n.e.) był niewymieniony w oryginale Strzelec; Mecenasa (ur. 13 IV między 74 a 70 p.n.e.) – Baran.

w. 23-24 *Ciebie taskawy Jowisz Saturnowi / wydarł, a podał w obronę Orłowi* – nazwy planet (Jowisz, Saturn) i gwiazdozbioru (Orzeł) odnoszą się tu do wzajemnego położenia ciał niebieskich w dniu narodzin osoby, dla której układany jest horoskop, i ich domniemanego wpływu na jej życie (co Petrycy objaśnia w *Przestrogach*).

*Orłowi* – aktualizujący, astronomiczno-heraldyczny dodatek tłumacza, być może za sugestią oryginału (2,17,24-25), gdzie mowa o „skrzydłach prędkiego Przeznaczenia” (*volucrisque Fati / ... alas*). Mityczny orzeł, wysłannik Dzeusa, zamieniony został przezeń w konstelację w nagrodę za porwanie Ganymedesa na Olimp.

w. 29 *mnie Febus obronił* – w oryginale (2,17,28-29) mowa o Faunie jako opiekunie ludzi Merkuriuszowych (tj. ludzi pióra, zwłaszcza poetów; *nisi Faunus ictum / dextra levasset, Mercurialium / custos virorum*).

## ODA 18

Oryg.: Przeciw zbytkowi i chciwości (por. II 15). Nagromadzenie objawów niepotrzebnej wystawności rzymskich willi służy przez kontrast uwydatnieniu skromności potrzeb poety (który zyskał uznanie dzięki własnemu talentowi) i pochwale jego postawy moralnej, w przeciwieństwie do chciwców i wyzyskiwaczy, których wszak nie czeka inny koniec niż biedaków. Oda Horacego (*Carm.* 2,18) liczy 40 wersów.

w. 29-30 *a skory chciwej majątności goniec / czeka cię – piekło – napewniej-szy koniec* – czeka cię prędko zbliżający się i zarazem nieuchronny cel osób goniących chciwie za majątkiem (*goniec* – tu: dopełniacz l.mn. od „gońca” – ‘goniec, biegacz’; por. V 14,7).

*Prz* [w. 9] *nic mu nie dostaje* – niczego mu nie brak.

## ODA 19

Oryg.: Dytyramb na cześć Bakchusa, opisujący jego wielkie czyny i moc, a także przywołujący mitologiczne przykłady kar, zesłanych na osoby przeciwstawiające się kultowi boga winorośli i twórczego natchnienia (por. III 25). Oda Horacego (*Carm.* 2,19) liczy 32 wersy.

w. 7 *różgą złotą groźny* – atrybutem Dionizosa (Bakchusa) i bakchantek był tyrs: długa laska owiniętą wstęgami, liśćmi winorośli lub bluszczu. Petrycy utożsamia go ze złotą, czarodziejską różdżką.

w. 16 *ślepotą słusznie skaranego* – uściślenie tłumacza: w oryginale mowa tylko ogólnie o „zagładzie Likurga” (2,19,16: *exitium Lycurgi*).

w. 29-30 // *Prz* [w. 29] *w swojej żony sprawie // gdy ... po żonę swą, Semełę* – pomyłkowe uzupełnienie tłumacza; w oryginale (2,19,29-32) mowa tylko o reakcji Cerbera na pojawienie się Dionizosa w Podziemiu. Bóg zszedł tam, by odnaleźć i wyzwolić swoją matkę Semele. W zamian za miłą Bakchusowi gałązkę

mirtu władca Podziemia Hades pozwolił wrócić Semele na ziemię, skąd została uniesiona do nieba (pod imieniem Tyone).

Prz [w. 1] *na złe mowy wyktada ludzkie* – szyk i sens: słowa ludzi tłumaczy na niekorzyść.

Prz [w. 3] *Nimfy, to jest niewiasty opite* – Petrycy niesłusznie utożsamia tu Nimfy z bakchantkami (por. Prz [w. 9]).

Prz [w. 7] *które* – tu: niektóre, jedne z wielu.

Prz [w. 9] *Eurypides pisze* – odesłanie za komentarzem (LAMBINUS, s. 168) do HOR.*Carm.* 2,19,10; zob. EURIP.*Bacch.* 704-711 (fragment opowieści Poślańca; przekład J. Łanowski, s. 448):

[...] Któraś tyrs chwyciła,  
Uderza w skalę, skąd tryska prąd wody.  
Druga zaś tyrs pogrzebała w ziemi  
I wtedy źródło wina bóg otworzył.  
Te, co białego pragnęły napoju,  
Końcami palców rozdrapały ziemię  
I miały mnóstwo mleka. A zaś z tyrsów  
Bluszczowych płyną słodkie struzki miodu.

*płynęło wino, miód, mleko, co której sie zachciało* – parafraza początku komentarza wymienionego wyżej.

Prz [w. 13] *którą w „Fenomenach” też Kochanowski opisał* – mowa o popularnym w starożytności poemacie dydaktycznym Aratosa z Soloj (III w. p.n.e.) *Phainómēna* (łac. *Phaenomena*; *Zjawiska*), tłumaczonym na łacinę m.in. przez młodego Cyncerona. Jan Kochanowski we wczesnych latach sześćdziesiątych XVI w. opracował rekonstrukcję tego przekładu (*M. T. Ciceronis Aratus ad Graecum exemplar expensus et locis mancis restitutus*; Kraków 1579) i stworzył (przed IV 1564) polską wersję poematu (*Fenomena*; wydane pośmiertnie w latach 1585-1586). Por. KOCHANOWSKI J., *Fenomena*, w. 65-66:

#### WIENIEC

Przy boku tegoż męża [Herakles?], dziewięcią gwiazd wity,  
Kwitnie cnej Aryjadny Wieniec znakomity.

Prz [w. 14] *Pentego tanecznicę Bakchowe dla tego, że ich wypatrzył niewstydlive sprawy i opowiedał, rozstargali żywego* – streszczenie obszernego komentarza (LAMBINUS, s. 169) do HOR.*Carm.* 2,19,14.

*Toż sie działo niejakiemu Likurgowi, iż go ślepotą skarzał Bakchus* – objaśnienie za komentarzem (LAMBINUS, s. 169) do HOR.*Carm.* 2,19,16 (tam odesłanie do HOM.*Il.* 6,130-140).

Prz [w. 23] – przekład komentarza (LAMBINUS, s. 169) do HOR.*Carm.* 2,19,23-24.

## ODA 20

Oryg.: Do Mecenasa – podniosłe zamknięcie drugiej księgi ód wizją pośmiertnej sławy poety (por. III 30), przekraczającej granice czasu i docierającej na krańce ziemi (przywołane metonimicznie poprzez nazwy ludów). Centralne miejsce w wierszu zajmuje dynamiczne, obrazowe przedstawienie szczegółów symbolicznej przemiany twórcy w apollinińskiego labędzia, najpiękniej śpiewającego w przeczuciu rychłego zgonu (por. IV 2). Oda Horacego (*Carm.* 2,20) liczy 24 wersy. Pelen incipit: *Non usitata nec tenui ferar;* prawidłowy początek w. 2: *penna biformis* (LAMBINUS, s. 170).

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 24):

- Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony  
 Polecę precz, poeta, ze dwojej złożony  
 Natury, ani ja już przebywać na ziemi  
 Więcej będę, a większy nad zazdrość, ludnemi
- 5      Miasty wzgardzę. On w równym szczęściu urodzony,  
 On ja (jako mię zowiesz) wielce ulubiony,  
 Mój Myszkowski, nie umrę ani mię czarnemi  
 Styks niewesoła zamknie odnogami swemi.
- 10      Już mi skóra chropawa padnie na goleni,  
 Już mi w ptaka białego wierzch sie głowy mieni,  
 Po palcach wszędy nowe piórka sie puszczaają,  
 A z ramion sążeniste skrzydła wyrastają.
- 15      Terazże nad Ikara prędszy przeważnego  
 Puste brzegi nawiedzę Bosphora hucznego  
 I Syrty Cyrenejskie, muzom poświęcony  
 Ptak, i pola zabiegłe za zimne Tryjony.
- 20      O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie,  
 I różnego mieszkańcy świata, Anglikowie,  
 Mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie poznają,  
 Którzy głęboki strumień Tybrowy pijają.
- Niech przy próżnym pogrzebie żadne narzekanie,  
 Żaden lament nie będzie ani uskarżanie:  
 Świec i dzwonów zaniechaj, i mar drogo słanych,  
 I głosem żalobliwym żoltarzów śpiewanych.

## TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi trzecie

Oryg.: Trzecia księga ód rozpoczyna się cyklem sześciu patriotycznych „ód rzymskich”, propagujących moralne odrodzenie narodu w myśl polityki Augusta.

## ODA 1

Oryg.: Pierwsza „oda rzymska” – utwór w szeregu skontrastowanych obrazów chwali umiarkowanie potrzeb, które ludzi żyjących skromnie uwalnia od

trosk gnębiących bogaczy, podległych przecież wspólniej dla wszystkich, twardej sprawiedliwości Losu (por. II 18). Oda Horacego (*Carm.* 3.1) liczy 48 wersów.

w. 1 *Z ludźmi złych uszu* – tu: z ludźmi złośliwymi, zawistnymi, przyjmującymi słowa innych w złej wierze; rozszerzona przez tłumacza w kierunku wartościowania moralnego interpretacja wyrazu *vulgus* – ‘tłum’ z oryginału (3.1.1).

w. 3 z *Oleśnice* – z Oleśnicy, miejscowości w województwie sandomierskim, położonej między Stopnicą a Staszowem.

w. 17 *Komu miecz goły nad złą szyją leży* – Dionizjusz Starszy (+30-367 p.n.e.), tyran Syrakuz (od 405 p.n.e.), w odpowiedzi na pochlebstwa swojego nadwornego sługi Damoklesa posadził go na honorowym miejscu przy obficie zastawionym stole, wskazując po pewnym czasie miecz zawieszony nad nim na końskim włosiu, by unaocznic niepewność władzy i dóbr; zob. CIC. *Tusc.* 5,21.

w. 43 *stojek włoski* – naczynie pachnącej maści.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCIANOWSKI J., *Pieśni* I 16):

Krółom moc na poddane i zwierzchność dana,  
A królowie zaś mają nad sobą Pana,  
Który wszystkiemu światu sam rozkazuje,  
Na ziemi i na niebie wiecznie króluje.

5 Nie wszyscy z jednym szczęściem na świat się rodzą:  
Szerzej jedni niż drudzy swe płoty grodzą,  
Ten ma wiele nad insze w zacności domu,  
Ten dobrą sławą nie da naprzód nikomu.

10 Za tym przyjaciół więcej, Śmierć sprawiedliwa  
Jednakego na wszystki prawa używa.  
Kto bądź, ten bądź – na kogo los naprzód padnie,  
Tak pana, jako sługę poima snadnie.

15 Komu zawzdy nad szyją wisi miecz goły,  
Nie uczynią mu smaku przyprawne stoły,  
Nie pomoże mu do snu słodkie śpiewanie;  
Sen u prostaków przyjmie i złe posłanie.

20 Kto swą chciwość na tym, co dosyć, miarkuje,  
Tego ani burzliwe morze frasuje,  
Ani ciężki grad, ani złe urodzaje,  
Kiedy drzewo to ciepłu, to zimnu laje.

Delfinowie swe morza ścieśnione czują,  
Bowiem już i na wodzie zamki budują;  
Wszystka się do roboty czeladź rzuciła,  
I sam pan, bo mu się już ziemia sprzykrzyła.

25 Ale bojaźń i groza pana prowadzą  
I z wysokich pałaców pchać się nie dadzą;

Na okręt li budowny, na koń li wsiędzie –  
Troska w okręcie, troska za siodłem będzicie.

30 A jeśli ani marmor serdecznej rany,  
Ani ulżą jedwabiem obite ściany.  
Przech mam zajrzeć kosztownych pałaców komu,  
A nie raczej w swym mieszkać ojczystym domu?

## ODA 2

Oryg.: Druga „oda rzymska” – zróżnicowane formalnie (apel, fikcyjne przytoczenie, sentencje, definicje) wezwanie młodzieży do kultuwowania tradycyjnej cnoty męstwa, na które składają się: karność, dzielność w boju, tężyzna fizyczna, umiarkowanie potrzeb, stałość przekonań, strzeżenie tajemnic sakralnych i umiłowanie ojczyzny. Oda Horacego (*Carm.* 3,2) liczy 32 wersy.

w. 4 *Tatarom* – w oryginale (3,2,3) mowa jest o groźnych Partach (*Parthi feroces*).

w. 7-16 – aluzja do słynnej sceny „widoku z murów” (teichoskopii), kiedy to Helena z murów nad Skajską Bramą ukazuje królowi Priamowi wielkich wojowników achajskich: Agamemnona, Odysa, Ajasa Telamończyka i Idomeneusa; *HOM.II.* 3,161-242.

w. 17-18 *Piękna rzecz jest, kto krew wytoczy / za ojczyznę* – sławna sentencja Horacego (3,2,13: *dulce et decorum est pro patria mori*).

w. 29-30 *Miewa wedle czasu milczenie / u onej wielkie zalecenie* – sens: milczenie, zachowywane stosownie do okoliczności, jest przez nią (cnotę) bardzo cenione.

*Prz* [w. 9] *Cnota i męstwo nie tylko u swych, ale u nieprzyjaciół ma pochwałę swoją* – por. *CIC.Lael.* 29: „tanta vis probitatis est, ut eam vel in iis, quos numquam vidimus, vel – quod maius est – in hoste etiam diligamus” (przekład W. Kornatowski, s. 80: „Jeśli moc prawości jest aż tak wielka, że kochamy ją w ludziach nigdy przez nas nie widzianych albo, co sięga jeszcze dalej, nawet i w nieprzyjaciółach [...]”); por. też KOCHANOWSKI J., *Wykład cnoty*, s. 214: „Cnotę i w nieprzyjacielu, i w nieznanym milujemy”.

*Prz* [w. 21] *przestaje zawżdy na swych poczywłych sprawach, za którymi cześć jak cień za ciałem chodzi* – por. KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 12,3-4:

Jako cień nieodstępny ciała naszluduje,  
Tak za cnotą w też tropy zazdrość postępuje.

## ODA 3

Oryg.: Trzecia „oda rzymska” – pochwała kolejnych cnót (w aspekcie zarówno jednostkowym, jak i zbiorowym): sprawiedliwości i stałości, zbudowana w znacznym stopniu na zasadzie szeroko zakrojonej, epickiej fikcji – przemowy Junony, gotowej przyjąć na Olimp ubóstwionego Romulusa i porzucić swoją wrogość wobec potomków Troi. Rzymian, którym bogini wroży

panowanie nad światem, pod warunkiem że ich stolicą nadal pozostanie Roma, nie Troja. Tymczasem pogłoski o planowanym przeniesieniu stolicy krążyły jeszcze za czasów Juliusza Cezara. Horacy przeciwstawia się podobnym projektom, o ile takowe w ogóle za czasów Augusta powstawały, ponieważ zamysł utworu można odczytywać także czysto symbolicznie, jako przestrożę przed kontynuowaniem przez Rzym tych nieprawości i braku rozsądku politycznego, które poprzedniczkę Rzymu doprowadziły do zguby. Oda Horacego (*Carm.* 3,3) liczy 72 wersy.

Tytuł: – Stanisław Golski (zm. 1612), wojewoda podolski (od 1599), następnie ruski (od 1603). Całe życie poświęcił służbie wojskowej, m.in. jako uczestnik wojen Stefana Batorego z Moskwą (1577-1582) i walk z Tatarami na kresach południowo-wschodnich. Brał udział w wyprawie mołdawskiej Jana Zamoyskiego (1595) oraz posłował do Turcji z żądaniem pozostawienia Mołdawii pod zwierzchnictwem Polski (1597). Podczas rokoshu Zebrzydowskiego był stronnikiem króla; wraz ze starostą kamienieckim Janem Potockim dowodził hufcem czołowym w bitwie pod Guzowem (5 VII 1607). Odbył podróż do Francji (1607-1611). Podczas walk w 1612 r. zastępował chorego Stanisława Żółkiewskiego.

w. 8 *czując się w dobrym* – będąc pewnym słuszności.

w. 9-10 *Polluks i sam Herkules ... / między gwiazdami w niebie ... siedli* – bohaterzy, którzy w nagrodę za swoje czyny dostąpili ubóstwienia oraz zostali przeniesieni między gwiazdy (*asterismós*). Kastor i jego boski brat Polluks (Polydeukes) tworzą konstelację Bliźniąt; Herakles, konający po nałożeniu szaty Dejaniry, został w obłoku uniesiony do nieba.

w. 11 *nasz pan z Zamościa* – nawiązując do miana podolskiej siedziby rodu, ówczesny kanclerz koronny Jan Zamoyski wydał przywilej lokacyjny (10 IV 1580) nowego miasta pod nazwą „Zamoście nad Wieprzem”, co potwierdził król Stefan Batory (12 VI). Dwa lata wcześniej (1 VII 1578) Zamoyski powierzył zaprojektowanie nowoczesnego „miasta idealnego” na terenach wsi Skokówka włoskiemu architektowi, Bernardowi Morando (ok. 1540-1600), który do końca życia nadzorował w Zamościu realizację swojej koncepcji; jego prace nad fortyfikacjami dokończył Andrea dell' Aqua z Wenecji (1584-1656). W 1589 r. Jan Zamoyski założył ordynację rodową (jednolity ekonomicznie, niepodzielny i dziedziczny statutowo majątek ziemski) z centrum administracyjnym w Zamościu (zatwierdzona na sejmie 8 VII tegoż roku, istniała do 1944 r.).

w. 19 *dostał wiecznej Romulus stawy* – założyciel Rzymu w trzydziestym trzecim roku swoich rządów został wzięty do nieba w Nony lipcowe podczas przeglądu wojsk.

w. 21-22 *łapozonny sędzia* – tj. Parys, jako sędzia trzech bogiń w sporze o urodę i jako ten, który uwiózł z Myken żonę Menelaosa, Helenę.

w. 28 *on [Laomedont] ... ten [Parys]* – konstrukcja na wzór łacińskiego zwrotu *hic... ille*.

*wziął porę* – skorzystał z okazji.

w. 35-37 *w krótką ... / ... / ... puszczę* – tu: daruję, zapomnę, wybaczę.

w. 35-36 *plemię, / które zrodziła mniszka* – tj. Rea Sylwia, matka Romulusa i Remusa, zmuszona przez swego wuja Amuliusa do zostania dziewiczą kapłanką Westy.

w. 36 *mniszka trojańskiej ziemi* – Horacy (3.3,32: *Troica sacerdos*) idzie tu za wersją mitu, według której Rea Sylwia (zwaną też Ilią) była córką Eneasza, uchodźcy z Troi.

w. 45 *Paryda* – Parysa. Polska forma urobiona od tematu przypadków zależnych: *Paris, Paridis*; por. w oryginale (3.3,45): *Priami Paridisque*.

w. 53-54 *tam, gdzie wielkie morza słonego wały / Europie z Afryką dział ukazały* – mowa tutaj o Cieśninie Gibraltarskiej (*Fretum Gaditanum*) pomiędzy Słupami Heraklesa, czyli o „najdalszym zachodzie” znanego w starożytności świata.

w. 76 *w dębową kłodę wsadzona* – mowa o narzędziu do unieruchamiania jeńców, wykonywanym z przeciętego wzdłuż pnia lub z dwóch osobnych belek, z wycięciami na kończyny.

*Prz* [w. 7] *Byli tacy filozofowie, którzy rozumieli, że niebo z kamieni jest zbudowane i miało się kiedy obalić, o czym Dyjogenes Laercyjus świadczy* – częściowy przekład komentarza (LAMBINUS, s. 182; Petrycy pominął imię Anaksagorasa) do *HOR.Carm.* 3.3.7. Joński filozof przyrody, czynny w Atenach Anaksagoras z Kladzomen (ok. 500-428 p.n.e.), tak właśnie skomentował upadek meteorytu: gdyby kamienie, z których składa się całe niebo, obracały się wolniej, spadłyby wszystkie na ziemię; zob. *DIOG.LAERT.* 2,3,12.

*Prz* [w. 57] – streszczenie fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 186) do *HOR.Carm.* 3.3,49.

*Tacy byli Fabricii, Curii, Coruncanii, Luscinii, Acidini, Calatini, Pisones* – LAMBINUS, s. 186: „Paupertatem vero maiori laudi quam divitias fuisse testimonio sunt Fabricii, Curii, Coruncanii, Luscinii, Acidini, Calatini, Pisones Frugi, homines (ut ait M. Tullius) non solum honoribus populi rebusque gestis, verum etiam patientia paupertatis ornati” („O tym, że ubóstwo godniejsze było pochwał niż bogactwo, świadczą Fabrycjusze, Kuriusze, Korunkaniusze, Luscyniusze, Acidiniusze, Kalatynowie i Pizonowie Frugi [‘Uczciwy, Szlachetny’], ludzie (jak powiada Marek Tulliusz), których ozdobą były nie tylko zaszczyty przyznane przez lud oraz ich dokonania, ale także cierpliwość w znoszeniu ubóstwa”: przekład J. Wójcicki). Imiona pierwszych trzech wodzów zaczerpnął Lambinus z *CIC.Cato* 15, następnych trzech – i ich charakterystykę – z *CIC.Agr.* 2,64.

#### ODA 4

Oryg.: Czwarta „oda rzymska” – ilustrowana przykładami mitologicznymi (gigantomachia) pochwała cnoty powściągliwości, potrzebnej zwłaszcza we władaniu państwem i do roztropnego używania siły. Augustowi cnotę tę zapewnia jego wysoka kultura i wykształcenie, nazwane metonimicznie zasługą Apollina i Muz, do których skierowana jest pierwsza część utworu (hymn pochwalny)



i których opiekę nad sobą od najmłodszych lat poeta ukazuje w szeregu scen „autobiograficznych” (w istocie fikcyjnych, nawiązujących do tradycji literackiej). Oda Horacego (*Carm.* 3.4) liczy 80 wersów.

w. 8 *jak ma być* – dokładnie, ściśle; odpowiednik wyrażenia „jak trzeba” w funkcji przysłówka (por. obj. do I 16,18).

w. 9 *milej matki* – o matce Sebastiana wiadomo tylko, że była pierwszą żoną Stanisława Petrycego z Pilzna (zm. po 1590), rajcy miejskiego (od 1582; Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 298-300).

*śnadź piętolatnego* – na podstawie tego szczegółu biograf oszacował czas zgonu matki autora na ok. 1559 r. (Barycz, *PSB*, s. 703-704).

w. 13-20 – motyw cudownych oznak, objawionych nad przyszłymi poetami, należy do toposów literackich, jednak biograf traktuje ten fragment bardziej bezkrytycznie; zob. Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 299.

w. 21 *mieszkam we Lwowie* – Petrycy przebywał w tym mieście od IX 1591 do ok. 1600 r.; zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 8.

w. 22 *darem waszym w uczczonym Krakowie* – szyk przestawny: w Krakowie uczczonym waszym darem (tj. Muz; mowa o Akademii). Petrycy przebywał w stolicy w latach 1573-1575, 1581-1589, ok. 1590-1591, okresowo od ok. 1600-1606 (do 1604 odbywał podróże z biskupem Bernardem Maciejowskim) i po uwolnieniu z Moskwy od roku 1607; zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 7-8, 11-12, 17-19.

w. 25-26 *Mnie ... gdym leżał / już między trupy w mór* – epizod choroby podczas zarazy biograf odnosi do lat młodzieńczych tłumacza; zob. Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 299.

w. 27-28 *gdzie korytańskie góry* – Alpy Karynekie, które Petrycy przekraczać mógł w drodze do Włoch lub z Włoch (w latach 1589-1590); zob. Barycz, *Nad życiem... Petrycego*, s. 322-323.

w. 29 *W Lotaryngiej* – Petrycy przebywał tam (1603) jako medyk biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego, nie mogąc jednak towarzyszyć mu w dalszej podróży; opiekę w chorobie zapewnił Petrycemu Mikołaj Firlej (1588 – ok. 1635; od 1633 wojewoda sandomierski).

w. 37 *Kazan* – Kazań, miasto nad Wołgą, założone w XI w. przez Bułgarów wołżańsko-kamskich, opanowane później przez Tatarów ze Złotej Ordy, stolica samodzielnego chanatu kazańskiego (1438-1552), podbitego przez cara Iwana IV Groźnego.

w. 57-60 // Prz [w. 52] *Ten tłum obrzymów... // Tytani byli obrzymowie, którzy wschód do nieba czynili* – nieścisłość tłumacza. Opisane niżej (w. 57-72) zmagania odnoszą się do późniejszej niż tytanomachia obrony bogów olimpijskich pod wodzą Dzeusa przed gigantami, którzy mieli tytanów pomścić. Podczas gigantomachii, „góry na góry kładłszy” (tessalski Pelion na szczyt Olimpu; HOR.*Carm.* 3.4.51-52), do siedziby bogów szturmowali hekatonchejrowie – trzej sturęcy synowie Uranosa i Gai oraz Tyfon (nienależący do rodu gigantów), Mimas, Porfirion, Rojtos i Enkelados.

w. 72 *Delem z Patarem Apollo uczczony* – chodzi o wyspę Delos, gdzie Apollo przyszedł na świat, i o jego wyrocznię w nadmorskim mieście Patara w Likii.

Prz [w. 5] – skrótowa parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 190) do HOR. *Carm.* 3,4,5-6.

Prz [w. 12] *Hotubek* – słowo jest w Rusi, wymyślone – Petrycy wydaje się nieświadom realnego znaczenia wyrazu („gołąbek”).

Prz [w. 53] *jeśli bogowie, jak poetowie mówią, sami radzą się* – najbardziej rozbudowane obrazy narad bóstw olimpijskich znajdują się przede wszystkim w epice Homera i Wergiliusza.

Prz [w. 61] *także Gijas, Oryjon* – Cyges i Orion nie należeli do pokolenia gigantów.

## ODA 5

Oryg.: Piąta „oda rzymska” – rozpoczęta pochwałą Augusta za spodziewane zwycięstwa nad Partami i Brytanami, przestrzega (w formie pytań retorycznych) przed upadkiem ducha bojowego na przykładzie przegranej bitwy z Partami pod Karrami (53 p.n.e.), w której zginął wódz – triumwir Marek Licyniusz Krassus, dziesięć tysięcy żołnierzy wzięto w niewolę, a sztandary rzymskie dostały się w ręce wroga. Przeciwwstawieniem tchórzostwa są dawne cnoty męstwa, wytrwałości i miłości ojczyzny, zogniskowane w osobie Marka Atiliusza Regulusa (konsula z lat 267 i 256 p.n.e.), wodza rzymskiego podczas I wojny punickiej (264-241 p.n.e.), uwięzionego po klęsce (255 p.n.e.) przez Kartagińczyków. Wysłany pod słowem honoru do Rzymu, by w senacie żądać zawarcia pokoju na hańbiących warunkach, Regulus przekonał senatorów, by tego nie czynili. Środkową część utworu stanowi jego przemowa na ten temat. Oda Horacego (*Carm.* 3,5) liczy 56 wersów.

w. 2 *Władysławie królewicze* – Władysław Waza (1595-1648), pierwszy syn Zygmunta III, po jego śmierci w 1632 r. obrany królem polskim i wielkim księciem litewskim jako Władysław IV, 27 VIII 1610 r. został wybrany przez bojarów wielkim księciem moskiewskim w miejsce obalonego miesiąc wcześniej Wasyla Szujskiego. Nie objął jednak realnej władzy w Moskwie mimo podejmowanych w tym celu wypraw zbrojnych (w latach 1612 i 1617-1618), lecz tytułu używał do 1635 r.

w. 4 *Septemtryjony* – tu: Szwecja.

w. 5-12 – w swojej analogii do klęski doznanej przez Rzymian od Partów Petrycy zapewne nawiązuje do opowieści o powrocie Bolesława Chrobrego z prawie rocznego pobytu i rządów na Rusi Kijowskiej, dokąd wyprawił się zbrojnie w 1018 r. w obronie zięcia, Świętopelka I, obalonego przez jego młodszego brata, Jarosława Mądrygo (978-1054); zob. GALL ANONIM (1,7). W wojsku zbliżającym się z nagromadzonymi łupami do ojczystego kraju panowało rozprzężenie i dopiero płomienna przemowa Chrobrego w obliczu spotkania z przeważającym liczebnie pościgiem Jarosława wzmogła ducha bojowego rycerzy, pozwalając zakończyć zwycięstwem krwawą bitwę nad Bugiem. Późniejsi historycy twierdzą, że powodem odwrotu Bolesława Chrobrego z Rusi i pozostawienia bez

wsparcia Świętopelka (ponownie i ostatecznie obalonego przez Jarosława Mądrego w 1019 r.) był wzrastający opór ludności przeciw polskim rabunkom i rozpuszcie. Niemniej to właśnie podczas powrotu z Rusi Chrobry odzyskał Grody Czerwieńskie, utracone w roku 981 na rzecz Włodzimierza I Wielkiego. W porze wyprawy kijowskiej Chrobry nie był jeszcze królem (wbrew w. 9), chyba że za świecką koronację uznać (jak część historyków) wręczenie Bolesławowi jako „przyjacielowi Cesarstwa Rzymskiego” włóczni świętego Maurycego przez Ottona III w Gnieźnie w roku 1000.

w. 6 o *niezawstydzienie!* – tu rzeczownik w wołaczcu: o wstydzie; o hańbo.

w. 7 z *szwagrami nieprzyjaźliwymi* – z wrogo usposobionymi braćmi cudzoziemskiej żony.

w. 42-43 *jakoby zelżony / więzieniem* – pozbawiony praw obywatela rzymskiego jako jeniec.

w. 45 *radne pany* – członkowie rady, senatorowie.

w. 51 z *ludźmi wrót jego zabawiającymi* – z ludźmi zgromadzonymi przed wejściem do jego domu, zastawiającymi je.

Prz [w. 5] *Romulus, Kastor, Polluks, Herkules, Bakchus* – czterej pierwsi to herosi, za bogów uznani dopiero po śmierci (z wyjątkiem Kastora, któremu dopiero wstawiennictwo brata-bliźniaka zapewniło nieśmiertelność). Dionizos przyszedł wprowadzić na świat jako bóg, ale swoją boskość musiał niektórym (np. Pentheusowi) dopiero udowodnić. Por. omalże ten sam zestaw IV 8,33-37 i Prz [w. 33-37].

Prz [w. 28]-[w. 31] – streszczenie komentarzy (LAMBINUS, s. 199) do HOR. *Carm.* 3,5,27-28. 31-32.

Prz [w. 33] *sromotnie żyć nie jest żywot* – podobną myśl sformułował Petrycy w swoim epitafium; zob. „Aneks”, V, w. 17.

## ODA 6

Oryg.: Szósta „oda rzymska” – podstawą siły państwa jest pobożność, której zanik prowadzi do rozkładu moralności rodzinnej i poczucia obywatelskiego obowiązku, czego przykłady poeta wylicza i przeciwstawia surowym obyczajom przodków. Oda Horacego (*Carm.* 3,6) liczy 48 wersów.

w. 13 *sejmowego zjazdu* – Petrycy wyruszył do Moskwy podczas obrad sejm (7 III – 18 IV 1606), odbywającego się niemal równolegle ze zwołanym przez opozycję zjazdem szlachty w Siężycy (9-22 IV), na którym dojrzewał rokosz Zebrzydowski.

w. 31-32 *lub pieca podły starosta zakadzi, / lub bogacz złoto rozdaje czeladzi* – chodzi o deprawatorów cnoty małżeńskiej (za przyzwoleniem męża), znajdujących się na przeciwnych krańcach drabiny społecznej; Horacy wymienia domokrążcę (3,6,30: *institor*) i kupca-armatora (31: *navis Hispanae magister* – „właściciel hiszpańskiego statku”).

w. 34 *krwią duńską morze szcerwienili* – nawiązanie do legendy herbowej o rzekomej wyprawie zbrojnej Bolesława III Krzywoustego (od 1102 księcia

polskiego – nie króla, jak w *Przestrozach*), do Danii w 1124 r., w obronie interesów rodzinnych zamieszkałego w Polsce wielmoży Piotra „Dunina” (‘Duńczyka’), protoplasty jednej z gałęzi rodu Łabędziów. Legendę przekazała *Kronika wielkopolska* (rozdz. 27), skąd zaczerpnął ją DŁUGOSZ (*Annales*, ks. 4: *Rok 1124*; przekład J. Mrukówna, s. 363-367).

w. 35 *Krzyżaki srogie zwojowali* – mowa o wielkiej wojnie z lat 1409-1411, podczas której nastąpił najświetniejszy moment trzystuletnich zmagañ Polski z Zakonem Krzyżackim na Pomorzu i w Prusach (1226-1525): zwycięstwo wojsk polsko-litewsko-ruskich pod Grunwaldem.

*Prz* [w. 35] *Znaczną z Krzyżaki wojnę opisuje Kromer* – Marcin Kromer (1512-1589) z Biecha był autorem historii Polski do roku 1506, za którą publicznie dziękował mu sejm w roku 1580: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555 (Basileae 21558, 31568). Opierając się na Długoszu, wyrażał wobec niego postawę krytyczną i konfrontował jego wiadomości z innymi źródłami.

## ODA 7

Oryg.: Do Asterii (‘Gwiazdki’) – poeta żartobliwe (i nieco ironiczne) zapewnia dziewczynę o wierności jej ukochanego Gygesa, który w podróży handlowej pewnie tak samo pozostaje nieczuły na namowy goszczącej go niewiasty, Chloe (o uczuciach gospodyni powiadania Gygesa, w formie przykładów mitologicznych, jej posłaniec), jak i sama Asteria opiera się zalotom sąsiada Enipeusa. Oda Horacego (*Carm.* 3.7) liczy 32 wersy.

Tytuł: – Zofia Oleśnicka (ok. 1585-1612), była córką żupnika krakowskiego Sebastiana Lubomirskiego, od 1602 r. trzecią żoną kasztelana małopolskiego Mikołaja.

*Prz* [w. 13] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 206) do HOR.*Carm.* 3.7.13.

*Prz* [w. 17] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 206-207) do HOR.*Carm.* 3.7.17.

Mag(ion)essa *Hipolitówna* – tj. Magnezyjka Hippolyte. Horacy tak nazywa Astydameję, żonę Akastosa.

## ODA 8

Oryg.: Do Mecenasa – zaproszenie na ucztę w piątą rocznicę ocalenia życia poety (I III 30 lub 29 p.n.e.; zob. HOR.*Carm.* 2.13), skądinąd w dniu Święta Mężatek (*Matronalia*) w formie wezwania do zabawy i porzucenia na chwilę troski o wewnętrzne sprawy państwa (ciążącej na Mecenasie jako zastępcy Oktawiana w latach 31-29), zwłaszcza w obliczu militarnych zwycięstw Rzymu i korzystnej sytuacji politycznej za granicą. Oda Horacego (*Carm.* 3.8) liczy 28 wersów.

w. 4 *w tej mojej ścianie* – w obrębie moich ścian, w moim domu (por. IV 4.26); Petrycy zastosował tu podwójną retoryczną zamienną, wymieniając część zamiast całości („ściana” jako ‘dom, mieszkanie’) jednocześnie w l.poj. zamiast w l.mn.

w. 9 *smołą zaprawiona para* – „duch” (łac. *spiritus*) wina przesiąknięty dymem; w oryginale (3,8,11) mowa o amforze pozostawionej, by „piła dym” (*amphora fumum bibere instituta*). W dawnym Rzymie dla przyspieszenia dojrzewania i polepszenia smaku wina przechowywano naczynia w specjalnej wędzarni, umieszczonej w domu wysoko pod dachem.

w. 10 *dzień odwrotny* – dzień powtarzający się, powracająca rocznica.

w. 21-22 *bliski ku zachodu ... / sąsiad* – tj. Brandenburgia. 11 III 1605 r. Zygmunt III Waza bez udziału sejmu zdecydował o przekazaniu opieki nad obłąkanym księciem pruskim Albrechtem Fryderykiem (1553-1618. książę pruski w latach 1568-1578; prawnuk króla polskiego Kazimierza IV Jagiellończyka) w ręce innego Hohenzollerna, Joachima Fryderyka (1546-1608, elektor brandenburski od 1598). Posunięcie to przyniosło królowi doraźne korzyści, lecz ze względu na sposób podjęcia decyzji, osłabiającej ponadto związku Prus z Polską, stało się jednym z tych problemów politycznych, które doprowadziły do rokoszku Zebrzydowskiego (zob. w. 25-26).

w. 22 *Karta* – księcia Södermanlandu Karola Wazy (1550-1611), stryja Zygmunta III koronowanego na króla Szwecji w 1594 r. Jako przywódca buntu podczas zbrojnej wyprawy Zygmunta do Szwecji stoczył z nim zwycięską bitwę pod Linköping (25 IX 1598). Po złożeniu Zygmunta III z tronu przez sejm (*Riksdag*) w 1599 r. mianowany został zarządcą państwa, od 1604 król szwedzki jako Karol IX.

w. 23 *który Iflanty wraca* – zob. obj. do I 2,+1-+2; II 12,5-8. 15-16.

w. 26 *pod nos ... kurzy* – dosł.: smrodzi, puszcza wiatry; obrazowo: gardzi, lekceważy. Zob. NKPP, „Nos” 8: „Dmuchać komu w nos”.

## ODA 9

Oryg.: Duet kochanków – lekka, potoczna piosenka, oparta na formalnej symetrii przemiennych kwestii bohaterów bez żadnej ramy narracyjnej, w wyśłowieniu pełna konwencjonalnych, szablonowych zwrotów, na trójdzielnym tle czasowym rozwija tematy: „kto się lubi, ten się czubi”, „nie wierzyć niewieście” i „stara miłość nie rdzewieje”. Oda Horacego (*Carm.* 3,9) liczy 24 wersy i nie ma w niej podziału na role.

w. 22 *nad liście pierzchliwszy* – sens: niestały, zmienny.

## ODA 10

Oryg.: Do Liki – pieśń pod zamkniętymi drzwiami (por. I 25) domu niechętniej dziewczyny (zob. *HOR.Carm.* 4,13) z zastosowaniem w kolejnych strofach figur retorycznych: przyzwolenia, obrazowania, naponnienia, błagania i przestrogi. Oda Horacego (*Carm.* 3,10) liczy 20 wersów. Prawidłowy incipit: *Extremum Tanain si biberes, Lyce* (LAMBINUS, s. 212).

w. 17 *tobą myli* – sens: oszukuje, zdradza cię.

w. 21-22 *Nie zawždy ten próg ani ten deszcz srogi / wytrwa, czekając, mój bok ubogi* – sens: nie będzie mi się chciało zawsze stać na progu.

*Prz* [w. 9] – w zakresie przykładów z Pauzaniaśa streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 213-214) do *HOR.Carm.* 3,10,9.

Pausanias *ma kilka przykładów* – zob. PAUS. 7,21,1-5 (opis świątyni Dionizosa Kalidońskiego w achajskim mieście Patraj); 1,30,1 (opis ołtarza Anterosa, ‘Mściciela Miłości’, w Atenach).

Corceus *niejaki rozmiłował się Kalirojej* – Korezos był kapłanem Dionizosa w Kalidonie, mieście w Etolii, w północno-zachodniej Grecji. Zagrożeni zesłanym przez boga oblędem Kalidończycy udali się do prastarej wyroczni Dzeusa w Dodonie (Epir). Wyrocznia orzekła, że ofiarą ma być Kalliroe lub ktoś, kto się za nią poświęci. Uratowana dzięki ofierze Korazosa, lecz poruszona i zawstydzona Kalliroe podcięła sobie gardło nad źródłem, noszącym odąd jej imię (‘Piękny Strumyk’).

*w Kalcedonie* – błąd Petrycego, który mylnie wspomina o Chalcedonie, mieście w Bitynii nad Bosforem, naprzeciw Bizancjum/Konstantynopola, zamiast o Kalidonie.

*Timagoras ... swego domownika nierad widząc* – ołtarz Anterosa ufundowali ponoć metojkowie (cudzoziemcy) ku pamięci jednego spośród nich, Timagorasa, zakochanego w swoim panu Melesie. Petrycy błędnie nazywa Melesa imieniem ofiary jego okrucieństwa.

*struż, ale waruj przestrugać* – zob. NKPP, „Strugać” (cytat z Petrycego notowany jako pierwszy przekaz): „Strugał, strugał, aż przestrugał”.

Horatius *to przyrówna naciąganiu zegarowemu* – to anachronizm Petrycego, Horacy (3,10,10) porównuje nieczułość dziewczyny do maszyny budowlanej – kołowrotu do wciągania ciężarów na linie.

## ODA 11

Oryg.: Do Merkurego – prośba o natchnienie poetyckie, by serce Lidy (zob. *HOR.Carm.* 2,11,22; 3,28,3), nieczulej na miłosne zakłęcia, udało się zmiękczyć ostrzegawczym przykładem mitologicznym, zakończonym prozopopeją Hypermestry, jedynej miłosiernej spośród pięćdziesięciu Danaid – córek króla Argos, Danaosa. Ze wzmianki oryginału o „świątyni” (*HOR.Carm.* 3,11,6) wnosi się, iż pieśń mogła powstać w 28 r. p.n.e., gdy konsekrowano nowy przybytek Apollina z portykiem ozdobionym posagami Danaid. Oda Horacego (*Carm.* 3,11) liczy 52 wersy.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCIANOWSKI J., *Pieśni* II 18):

Ucieszna lutni, w której słodkie strony  
Bijąc. Amfijon kamień rozproszony  
Zwabił na kupę, a z chętnej opoki  
Wstał mur szeroki.

5

Niemowna przedtym ani ulubiona,  
Dziś na wszytek świat wielce zalecona,  
Zaspiewaj, co by trudnej Bogumily  
Uszy lubiły.

10           Która jakoby źróbek niełapany  
 Ani pasterzką ręką ugłaskany  
 Ucieka w pole, a pędem człowieka  
                   Mija z daleka.

15           Ty umiesz tygry, umiesz lasy wodzić  
 I bieg pochopnym strumieniom zagrozić,  
 Tobie ustąpił stróż nieokrócony  
                   Piekielnej brony.

20           Cerber, chocia mu wściekły leb nakrywa  
 Sto srogich wężów, a para smrodliwa  
 I sprosna piana ciecze między zęby  
                   Z trojakię gęby.

25           Biedny Iksyjon. Tytyjus zmiękczony  
 Rośmiał sie niechcąc, i dzban osuszony  
 Stał chwilę, za czym cieszył twój rym drogi  
                   Dziewki, niebogi.

30           Niech Bogumiła srogość jadowitą  
 Złych panien słyzy i wody niesytą  
 Banię bezdenną, i pomstę nieskorą,  
                   Którą źli biorą

35           Na drugim świecie. Bo co, prze żywego  
 Boga, już mogły uczynić gorszego?  
 Pomordowały, jędze niecnotliwe,  
                   Mężę właściwe.

40           Jedna z nich, wierna łożu małżeńskiemu,  
 Przeciwno ojcu krzywoprzysiężnemu  
 Zacznie skłamała – panna czci bez końca  
                   Pod kręgiem słońca.

45           Która „Wstań – rzekła – wstań, mężu, by wieczny  
 Sen na cię nie padł, skądś ty bezpieczny;  
 Schroń sie przed ojcem i przed bezecnemi  
                   Siostrami zlemi,

50           Które jak lwice, z głodu nieznośnego  
 Wpadwszy na stado, każda morzy swego.  
 Ja litościwsza, ani cię chcę tykać,  
                   Ani zamykać.

55           Mnie niechaj ojciec trzyma w pęcie srogim,  
 Żem lutość miała nad mężem ubogim:  
 Mnie niechaj zaśle w pogańskie narody  
                   Przez morskie wody.

60           Idź, gdzie cię nogi i wiatry powiodą  
 Za tą życziwej ćmy nocnej pogodą;

Idź zdrów, a skargę na mogiłę smętną  
Włóż więc pamiętną”.

## ODA 12

Oryg.: Monolog Neobuli („Snującej nowe plany”) do samej siebie – monotonna (co w oryginale podkreśla rozlewna miara wierszowa) skarga prządki za-kochanej w energicznym młodzieńcu Hebrusie, którego wyobrażenie – jakby wysnute z hipnotycznej powtarzalności ruchów rąk dziewczyny – zajmuje drugą połowę utworu, bliskiego w wyrazie poetyckim zachowanemu fragmentowi Safony. Oda Horacego liczy (*Carm.* 3,12) 12 wersów. Petrycy urywa pierwsze zdanie w tym samym miejscu, co LAMBINUS (s. 219); dzisiejsze wydania jako incipit przywołują tekst dłuższy: *Miserarum est neque amori dare ludum neque dulci mala*.

w. 6 *srogiego stryja* – surowość stryjów w stosunku do rodziny braci weszła w przysłowie: Horacy nawiązał do niego dwukrotnie (*IOR.Serm.* 2,2,97. 3,88). Drugie z wymienionych miejsc (*ne sis patruus mihi*) zacytował – oprócz Petrycego (por. *Prz* [w. 6]) – KOCHANOWSKI J., *Fraszki* I +3: *Na stryja*, w. 1-2: „Nie bądź mi stryjem, Rzymianie mawiali, / Kiedy się komu karać nie dawali”.

w. 12 *Skrzydłonoszego* – tj. Kupidyna.

w. 13 *jak niosą te czasy* – jak wypada w jego wieku (dodatek tłumacza).

w. 2+ *ku niemu ... sie staw* – tj. żołnierz stanie przeciw dzikowi.

*Prz* [w. 6] – przekład fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 220) do *IOR.Carm.* 3,12,2.

*Skąd przyszła przypowieść: nie bądź mi stryjem* – zob. NKPP. „Stryj” 3. Lambinus przytacza przysłowie za *IOR.Serm.* 2,3,88 (*ne sis patruus mihi*); Petrycy pomija lokalizację źródła.

## ODA 13

Oryg.: Do źródła Banduzji (leżącego w wiejskiej posiadłości Horacego, któremu być może sam poeta nadał nazwę na pamiątkę innego źródła z rodzinnych stron – pochwalna apostrofa w przeddzień Święta Źdroyów: *Fontanalia* (13 X), z zapowiedzią i plastycznym opisem ofiary z koziołka oraz obietnicą wiecznej sławy tego źródła zyskanej dzięki poezji. Oda Horacego (*Carm.* 3,13) liczy 16 wersów. Petrycy powtarza w incipicie nazwę źródła obecną w dawnych edycjach Horacego (zob. LAMBINUS, s. 221).

Tytuł: *Dobra myśl na dobre* – sens: wesołość w obecnej chwili, radość na krótko.

w. 1-4 – mowa o studni na arkadowym dziedzińcu krakowskiego Collegium Maius, najstarszego gmachu uniwersyteckiego w Polsce. Pierwszy budynek (kamienicę Pęcherzów) przekazał Akademii Władysław Jagiełło w roku 1400. Stopniowo rozbudowywane i łączone z sąsiednimi domami, uzyskało kolegium swój spójny kształt pod koniec XV w. W latach 1840-1870 zostało przebudowane w stylu neogotyckim. Po odnowieniu i przywróceniu oryginalnego wyglądu



w latach 1949-1964 w Collegium Maius umieszczono Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

w. 7-8 *już byś kwiatkami dawno obrodziła, / gdzieby tam gęsta stopa nie tłoczyła* – sens: rosłyby przy tobie kwiaty (jak przy naturalnym źródle), gdyby tylko tłum nie udeptywał wciąż ziemi dookoła.

w. 11 <z> *bliskiego kościoła* – pod wezwaniem św. Anny. Po pożarze drewnianego kościoła Władysław Jagiełło ufundował świątynię murowaną w stylu gotyckim, która od 1418 r. znalazła się pod opieką Akademii Krakowskiej. W latach 1689-1703 budynek gotycki zburzono i zastąpiono istniejącym do dziś barokowym, według projektu Tylmana z Gamenen.

w. 13 *Kanikuły* – ‘Psiej Gwiazdy’ (łac. *Canicula*), symbolizującej dla Greków i Rzymian porę upałów. To najjaśniejsze ciało niebieskie widoczne z Ziemi: Syriusz (imię jednego z psów gończych Orion) w gwiazdozbiore Wielkiego Psa (w Polsce widoczny na niebie zimowym).

## ODA 14

Oryg.: Do Rzymian – zaczęte w tonie uroczystym wezwanie do publicznego dziękczynienia, uchwalone w 24 r. p.n.e. przez senat z okazji powrotu z Hiszpanii Oktawiana Augusta (który nie życzył sobie odbycia z tej okazji triumfu), zakończone łżejszą zapowiedzią (w formie dyspozycji wydawanych słudze) prywatnego świętowania poety. Oda Horacego (*Carm.* 3,14) liczy 28 wersów.

w. 2 *który przedajnej za śmierć sięga sławy* – który sięga po sławę okupioną śmiercią, po sławę za cenę życia.

w. 11 *żono jedyna* – była nią Regina z Herburtów.

w. 27 *od cecorskiej leży* – tj. od czasu, kiedy wojska rozbiły obóz pod Cecorą. Mowa o bezskutecznym oblężeniu przez siły turecko-tatarskie obozu wojsk polskich hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego pod Cecorą nad Prutem (18-20 X 1595). W wyniku rozejmu zaproponowanego Zamoyskiemu Turcja uznawała władzę przychylnego Polsce hospodara Jeremiego Moły (ok. 1555-1606), którego osadzenie na tronie moldawskim było głównym celem wyprawy hetmana. Zrządzeniem losu w tym samym miejscu, o tej samej porze roku, w walce z tym samym wrogiem przyjdzie zginąć dawnemu uczestnikowi ekspedycji moldawskiej, hetmanowi wielkiemu koronnemu Stanisławowi Żółkiewskiemu (6 X 1620). W oryginale (3,14,18) mowa o „dzbanie, co panięta marsyjskie potyczki” (*cadum Marsi memorem duelli*), a zatem tzw. wojnę ze sprzymierzeńcami (91-89 p.n.e.). Jak widać, „wino Horacego” było bardziej zacne, bo leżaowało ok. 67 lat, tymczasem Petrycy proponuje trunek zaledwie mniej więcej dwunastoletni.

## ODA 15

Oryg.: Do Chlorydy (‘Kwitnącej, Świeżej’, dosł. ‘Zielonej’) – inwektywa na niestosowne do wieku zachowanie podstarzałej zalotnicy. Oda Horacego (*Carm.* 3,15) liczy 16 wersów.

w. 13 *Nie wybieraj wzorka* – zob. NKPP, „Wzór” 2: „Wzorki z drugich wybiera”.

w. 21 *w starym wieku* – w starożytności.

w. 22 *upatrując brzęku* – idąc w ślad za dźwiękiem, pod wpływem muzyki.

w. 23 *mniszki Bakchowe* – tj. bakchantki.

w. 24 *zaszedłszy w rozum* – tu: w stanie upojenia i ekstazy.

w. 29 *w Brzezinach* – Brzeziny, miasto nad Mroźycą (dopływ Bzury), już w XVI w. słynęło z wyrobu sukna oraz piwa; zob. NKPP, „Brzeziny”: „Nektar brzeziński”.

*Prz* [w. 21] – przekład komentarza (LAMBINUS, s. 227) do HOR. *Carm.* 3,15,10.

*Prz* [w. 29] *skąd mówimy: brzezińskie sukno* – NKPP nie notuje związanych z tym powiedzeń.

## ODA 16

Oryg.: Do Mecenasa – poeta zapewnia protektora o własnym umiarkowaniu i poprzestawaniu na małym, co zostaje skontrastowane z przykładami potęgi złota i niebezpieczeństw chciwości do wstępnej części utworu zaczerpniętymi z mitologii i historii. Przypuszcza się, że oda mogła powstać w 24 r. p.n.e. jako uprzejma odmowa objęcia stanowiska sekretarza princepsa. Oda Horacego (*Carm.* 3,16) liczy 44 wersy.

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* II 4):

W twardej kamiennej wieży i za troistymi  
Drzwiami siedząc Danae nieprzełomionymi,  
Pod strażą nieuspionych spartańskich złajników  
Mogła wiecznie nie uznać nocnych wszeteczników,

5      By była z Akryzego Wenus nie szczydziła,  
Stróża zamkniętej panny; bo ta obaczyła,  
Że Jowisz w upominku złotym utajony  
Miał mieć bezpieczny przystęp i gmach otworzony.

10      Złoto śródkiem janczarów zbrojnych pójdzie snadnie,  
A przez twardą opokę gwałtowniej przepadnie  
Niżli raz piorunowy: upadł nieszczęśliwy  
Dom proroka greckiego, prze zysk niecnotliwy

15      Z gruntu wykorzeniony; przebił bramy twarde  
Zacnych miast Macedończyk i podkopał harde  
Tyranny datkiem; datkom hetmani hołdują,  
Którzy daleko świetnym nawom rozkazują.

20      Wielkich pieniędzy wielka troska naszladuje;  
A im człowiek w pokładzie swoim więcej czuje,  
Tym jeszcze więcej pragnie. Słusznie moje oko  
I nigdy przedtym, i dziś nie zmierza wysoko.

Im sobie człowiek więcej pomierny ujmuje,  
 Tym mu więcej od Boga z łaski przystępuje.  
 Nic nie mając, z tymi, co nic nie chcą, przestają.  
 A buntów dobrowolnie bogatych się kaję,

25 Pan znaczniejszy, gdy państwem wzgardzi, niżbych wszystkie  
 Żuławskie urodzaje i gdańskie pożytki  
 W jednym szpichlerzu zamknął, a sam, siedząc w cieniu,  
 Nie mógł się chleba najeść – nędznik w dobrym mieniu.

30 Zdrój przezroczystej wody, lasu średnia miara  
 I zasiewku mojego niepochybna wiara  
 Rządzący płodnej Afryki szerokowładnemu  
 Nie da się znać, że w szczęściu przerównana jemu.

35 Acz mi miodu podolskie pasieki nie dają  
 Ani w mym lochu wina seremskie stawają,  
 Ani bogate stada owiec niezliczonych  
 Strzygą odrosłą trawę po górach zielonych,

40 Przedsię nazbyt ubóstwa nie znać w domu moim,  
 A by mi więcej trzeba, ufam w Bogu swoim.  
 Ale gdy niepotrzebne chciwości odprawię,  
 Lepiej daleko platu sobie tym poprawię,

Niżbych bogate pola węgierskie z porządnym  
 Państwem weneckim złączył. Ludziom wielożądnym  
 Wiele i nie dostawa; niech przyjmuje z dzięką,  
 Komu ścisłą, co dosyć, Bóg udzielił ręką.

## ODA 17

Oryg.: Do Eliusza Lamii – żartobliwe życzenia, z genealogicznym komplemtem, prognozą słotnej pogody i przymówieniem się w związku z tym o uczcie, w wigilię urodzin – święta Geniusza opiekuńczego któregoś z braci Lamiów (zob. *HOR.Carm.* 1,26). Oda Horacego (*Carm.* 3,17) liczy 16 wersów.

Tytuł: – Adam Hieronim Sieniawski (1576-1619), podczaszy koronny (od 1600), odznaczył się w bitwie nad Teleżyną (20 X 1600), gdzie gospodar wołoski Michał Waleczny został pokonany przez wojska Jana Zamoyskiego. Pod wodzą tegoż Sieniawski walczył w kampanii inflanckiej (1601-1602). Wśród szlachty województwa ruskiego cieszył się dużą popularnością. Jego główną rezydencją były Brzeżany, gdzie z małżonką, Katarzyną z Kostków, ufundował kościół farny. Panegiryk na ślub Sieniawskiego z Kostczanką (1593) był jednym z pierwszych napisanych w języku polskim utworów Szymona Szymonowica, później włączonym do cyklu *Sielanek* (1614): XI. *Ślub*. Szymonowic dedykował Sieniawskiemu także łaciński poemat *Philaenon arae* (1600).

w. 5-6 *przodka ... / który w Podolu Sieniawę postawił* – chodzi o dziada Adama Hieronima, Mikołaja Sieniawskiego (1489-1569), twórcę potęgi rodu.

W marcu 1543 r. król Zygmunt Stary pozwolił ówczesnemu hetmanowi polnemu koronnemu na lokowanie na prawie magdeburskim miasta na Sieniawskim Połu nad Ikawą.

w. 11-12 *tak blask cnoty twej zwierzchniej czci postawie / wstręt czyni, własnej przestając na stawie* – sens: zacność charakteru wybija się kontrastowo ponad powierzchowne oznaki dostatku.

*własnej przestając na stawie* – dodatek tłumacza (w oryginale – 3,17,9-12 – mowa tylko o skutkach burzy), który podobnie interpretuje też dalszy tekst, zmieniając ton utworu na poważny, łączący pochwałę adresata z zaleceniem czerpania wzorów postępowania z postawy przodków.

w. 13-16 – interpretacja tłumacza; w oryginale (3,17,12-13) mowa o krakaniu starej wrony, oznace nadchodzącego deszczu.

w. 17-20 – interpretacja tłumacza; w oryginale (3,17,13-14) mowa o gromadzeniu opalu na ucztę urodzinową nazajutrz. Petrycy opuścił zakończenie utworu (3,17,14-16) o ofierze z czystego wina i dwumiesięcznego prosięcia (*mero et porco bimenstri*), którą ma złożyć świętujący gospodarz wraz z domownikami.

## ODA 18

Oryg.: Do Fauna – hymn przyzywający wiejskie bóstwo opiekuńcze, wygłaszany w przeddzień jego lokalnego święta (5 XII); główne *Faunalia* przypadały 13 II. Oda Horacego (*Carm.* 3,18) liczy 16 wersów.

w. 6-7 *grona tłoczonego soku / ofiarę* – szyk i sens: ofiarę z soku tłoczonego z gron, ofiarę z wina (libację).

w. 14 *każdy ... maju sięga* – każdy zbiera gałązki do ozdoby.

## ODA 19

Oryg.: Do Telefa – pieśń biesiadna: wezwanie do porzucenia jałowych i poważnych dyskusji historycznych podczas uczyty u Aulusa Mureny, szwagra Mecenasasa (zob. *HOR.Carm.* 2,10). Oda Horacego (*Carm.* 3,19) liczy 28 wersów.

w. 2 *Eaków rodzaj* – ród Ajakosa, ojca Peleusa i Telamona, dziada Achilleasa i Ajasa „wielkiego”.

w. 3 *przekłętej Trojei* – interpretacja tłumacza. W oryginale (3,19,4): *sacro... sub Ilio*; łaciński termin *sacer* (‘poświęcony, nietykalny’) może znaczyć (nieraz jednocześnie) zarówno ‘święty’, jak i ‘przeklęty’; zob. obj. do V 17,7.

w. 9 *przyjaciela powie* – wymieni imię (przy toście).

w. 13-17 – w oryginale (3,19,9-18) mowa nie tylko o liczbie toastów (poeta spełnić je może w liczbie „nieparzystych Muz”, w. 13), lecz i o proporcjach wody względem wina (trzy miary do dziewięciu lub odwrotnie, gdy napój miał być słabszy); starożytni nie pili na ucztach nierozcieńczonego wina.

w. 18 *swarliwe boje* – por. obj. do I 18,14-15.

*Prz [w. 1] Tu strofuje przyjaciela, który więcej się kocha w poważnych historyjach, niżli dogadzał swemu wczasowi* – przekład łacińskiego streszczenia (argumentu) przed *HOR.Carm.* 3,19,1 (LAMBINUS, s. 237).

*Kodrus był król grecki ... do gromady i społecznego mieszkania sprowadził* – streszczenie komentarzy (LAMBINUS, s. 237) do HOR.*Carm.* 3,19,1-2.

*Prz* [w. 13] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 239) do HOR.*Carm.* 3,19,15.

*Był tych petnych stopień* – komentarz zaledwie streszcza fragment komedii Eubulosa cytowany u Atenajosa (LAMBINUS, s. 239): „Eubulus autem apud eundem Bacchum ita facit loquentem: [...] et usque ad decimum progreditur, quem insaniae esse dicit” („Zaś Eubulos u tegoż [Atenajosa] każe Bakchusowi tak mówić: [tu cytat grecki: 4 pierwsze wersy z 12-wersowego fragmentu Eubulosa] – aż do dziesiątego [stopnia pijaństwa], który nazywa szaleństwem”; przekład i uwagi w nawiasach kwadratowych J. Wójcicki). Ponieważ Petrycy wymienia prawie wszystkie szczeble opilstwa, niewątpliwie skorzystał także z innych opracowań lub sięgnął bezpośrednio do Atenajosa (wolno sądzić, że raczej w przekładzie łacińskim). Por. ATHEN.*Deipn.* 2,36 b-c (przekład K. Bartol):

Trzy kraterę, nie więcej, mieszam dla rozsądnych:  
 pierwszy piją na zdrowie, drugi im pozwala  
 rozkoszami miłości cieszyć się do syta.  
 A trzeci sen sprowadza. Kto mądry, do domu  
 zaraz potem niech idzie. Cztery bowiem krater  
 nie należy już do mnie, lecz władza nim pycha.  
 Piąty krzyków jest panem, a szósty hulaków,  
 co w pijanym pochodzie przez miasto się wloką,  
 siódmy sińców pod okiem, ósmy – przed sąd wiedzie,  
 po dziewiątym żółć kipi, dziesiąty szaleństwo  
 na każdego sprowadza i wnet z nóg go zwała.  
 Bo wino w obfitości w jeden mały puchar  
 wlane, tego, kto pije, powala na ziemię.

## ODA 20

Oryg.: Do Pyrrusa – (‘Płomiennowłosego’) erotyk homoseksualny w formie przestróg dla jednego z młodzieńców zakochanych w pięknym Nearchu, o którego względy chłopiec musi rywalizować także z gotową na wszystko dziewczyną, przenośnie nazwaną lwicą. Oda Horacego (*Carm.* 3,20) liczy 16 wersów. Prawidłowy incipit: *Non vides quanto moveas periclo* (LAMBINUS, s. 240).

## ODA 21

Oryg.: Do amfory – żartobliwa parodia religijnego hymnu przyzywającego: pochwała wina i jego dobroczynnego wpływu na ludzi, zaczęta apostrofą do naczynia. Oda biesiadna ku czci Marka Messali Korwina (ok. 64 p.n.e. – 8 n.e.), przyjaciela Horacego z lat studiów w Atenach i towarzysza broni z armii republikańskiej, od 38 r. stronnika Oktawiana, dowódcy floty pod Akcjum (2 IX 31

p.n.e.), po wycofaniu się z życia publicznego (w 27 r.) protektora twórców (m.in. elegików Tibullusa i Owidiusza). Oda Horacego (*Carm.* 3.21) liczy 24 wersy. Prawidłowy incipit: *O nata mecum consule Manlio* (LAMBINUS, s. 2+1).

Wskazany przez Petrycego utwór brzmi (KOCHANOWSKI J., *Pieśni* 13):

- Dzbanie mój pisany,  
Dzbanie polewany,  
Bądź płacz, bądź żarty, bądź gorące wojny,  
Bądź miłość niesiesz albo sen spokojny.
- 5                   Jakkolwiek zwano  
                    Wino, co w cię lano,  
Przymkni się do nas a daj się nachylić,  
Chciałbym twym darem gości swych posilić.
- 10                   I ten cię nie minie,  
                    Choć kto mądrym słyńcie;  
Pijali przedtym i filozofowie,  
A przedsię mieli spełna rozum w głowie.
- Ty zmiękczysz każdego,  
                    Nastateczniejszego,
- 15                   Ty mądrych sprawy i tajemną radę  
                    Na świat wydawasz przez twą cichą zdradę;
- Ty cieszysz nadzieją  
                    Serca, które mdleją,  
Ty ubogiemu przyprawujesz rogi,  
20                   Że mu ani król, ani hetman srogi.
- Trzymaj się na mocy,  
                    Bo cię całej nocy  
Z rąk nie wypuścim, aż dzień jako trzeba  
Gwiazdy rozpędzi co do jednej z nieba.

## ODA 22

Oryg.: Do Diany – modlitewna pieśń wotywna: obiecując opiekunce życia ofiarowanie wieprza, poeta oddaje pod jej opiekę sosnę górującą nad jego domostwem. Horacy nazywa Dianę „trójkształtną” (3.22.4: *triformis*), nawiązując bądź do jej przydomków jako bogini narodzin (*Lucina*) i cyklu miesięcznego (*Luna*), czczonej na rozstajach (*Trivium*), bądź też (por. HOR.*Carm.saec.* 13-16) do wezwań Diany pomocnej przy porodach: *Ilithyia, Lucina, Genitalis*. Oda Horacego (*Carm.* 3.22) liczy 8 wersów.

w. 7 *ofiarę całości* – w oryginale (3.22.8: *verris* – „wieprza”) mowa konkretnie o całym zwierzęciu. Petrycy uogólnia obraz abstrakcyjnej „ofiary” (możliwe także uzupełnienie myślowe: z całości płonów).

## ODA 23

Oryg.: Do Fidyli – ('Oszczędnej') pochwała skromnej, ale szczerze pobożnej ofiary, składanej co miesiąc przez gospodarną wieśniaczkę opiekuńczym bóstwom domowym: Larom (duszom zmarłych członków rodziny, czczonym w kształcie figurek, umieszczanych w kapliczce nad ogniskiem w centralnej części domu) i Penatom (opiekuńczym bóstwom domowym, przechowywanym w postaci posążków w pomieszczeniu najdalszym od wejścia). Oda Horacego (*Carm.* 3,23) liczy 20 wersów.

w. 8 *rdza nieplodna* – choroba zbóż, wywoływana przez grzyby pasożytnicze.

w. 12 *na ołtarz oddana* – bogatej, oficjalnej świątyni, w odróżnieniu od skromnego kultu domowego niewymagającego kosztownych ofiar.

## ODA 24

Oryg.: Nagana chciwości i przepychu – pokrewna innej odzie Horacego (*Carm.* 2,15) i „odom rzymskim” (*Carm.* 3,1-6, zwłaszcza pierwszej i szóstej), przeniknięta gorzką ironią: zepsuciu współczesnych Horacy nie waha się przeciwstawić domniemanej prawości ludów barbarzyńskich (co dla Rzymian, przekonanych o swojej cywilizacyjnej wyższości i o doskonałości własnych instytucji prawnych, musiało brzmieć niezwykle boleśnie), a w obliczu upadku obyczajów młodzieży zaleca rozpaczliwe zatopienie bezużytecznych skarbów, bo mało kto gotów jest naśladować Augusta, który na potrzeby państwa złożył na Kapitolu olbrzymią ofiarę w złocie i kosztownościach. Oda Horacego (*Carm.* 3,24) liczy 6+ wersy.

w. 1-6 – strofa dodana przez tłumacza.

w. 2 *mur nie przebijesz głową* – zob. NKPP, „Głowa” 58: „Głową muru nie przebijesz”.

w. 4 *szable swe na się obrócili* – zob. obj. do I 15,31.

w. 5 *w Dębnie* – Dębno, wieś i zamek w powiecie brzeskim (Małopolska); nazwa miejscowości ma związek z nazwą herbu Oleśnickich.

w. 6 *chciwe nie chwałę nadzieje* – nie pochwalam skwapliwego spodziewania się pomyślności.

w. 42 *z wagą* – chodzi dosłownie o narzędzie kupieckie.

w. 57-58 *W tym chęć zbirania zła rośnie ojcowi, / co by zostawił złemu potomkowi* – sens: tak oto wzrasta w ojcu niedobra chęć gromadzenia majątku, który mógłby pozostawić synowi – też złemu (domyślnie, ze względu na treść utworu: przez rozrzutność nieumiejącemu utrzymać ani powiększyć odziedziczonego stanu posiadania).

*Prz* [w. 37] *Złe obyczaje dobre prawa psują* – zob. NKPP, „Prawo” 36 (pierwszy przekaz z 1756 r.): „Próżne są prawa, gdzie nie masz dobrych obyczajów”.

## ODA 25

Oryg.: Do Bakchusa – dytyramb, obrazowo sławiący natchnienie zsyłane przez boga winorośli, zgodnie z wymaganiami gatunku utrzymany w nastroju

ekstатыcznym (por. HOR.*Carm.* 2.19). Napisany z okazji nadania Oktawianowi (16 I 27 p.n.e.) tytułu *Augustus* i godności pierwszego senatora (*princeps senatus*), jest jednak zaledwie zapowiedzią jego pochwały, skupioną na przeżyciach samego poety. Można więc uważać utwór za przewrotną i w istocie powściągliwą wobec Augusta odmowę wykonania zadania – chyba że za urzeczywistnienie poetyckiego „szalu” uzna się np. cykl sześciu „ód rzymskich” (HOR.*Carm.* 3.1-6). Oda Horacego (*Carm.* 3.25) liczy 20 wersów.

w. 11 *Bakcha* – bakchantka.

w. 11-12 *napetniona / bóstwem, powiada dziury; ze snu ocucona* – autor zdaje się przypisywać tu bakchantkom zachowanie Pytii – wieszczki wygłaszającej niejasne wypowiedzi w stanie rytualnego odurzenia.

w. 15 *Rodopy* – łańcuch górski w południowo-zachodniej Tracji, ojczyźnie bakchantek i Orfeusza.

w. 16 *kędy Kochanowskiego naprzód były stopy* – aluzja do KOCHANOWSKI J., *Psalterz*, ded., w. 11-12: „I wdarłem się na skalę pięknej Kallijopy, / Gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy”.

w. 20 *i wysokie jesiony na ziemię pokładasz* – niedopowiedzenie tłumacza; to bakchantkom bóg udzielał (tak w oryginale: 3.25.15-16) tej siły, dzięki której ręka obalała drzewa.

*Prz* [w. 1] *Arystoteles świadczy* – zob. ARIST.*Probl.* 95<sup>a</sup>: za przyczynę manii wieszczów filozof uważał gorącą żółć czarną, rozgrzewającą ośrodek myślenia (nie był nim dla Arystotelesa mózg).

*u bóstwa napetnieni* – sens: napetnieni boskim duchem, natchnieni przez bóstwo.

*Prz* [w. 15] *na poźrzenie różanej osady* – na podobieństwo ogrodu różanego. Etymologia Petrycego fałszywa (gr. *rhodópis* – ‘mająca różowe oblicze, różanolic’).

## ODA 26

Oryg.: Do Wenerzy – zartobliwa parodia modlitwy w stylu świątynnych epigramatów wotywnych, towarzyszących składaniu bóstwu w darze narzędzi przez wysłużonych pracowników lub broni przez żołnierzy, zakończona prośbą poety, rozstającego się z miłością, o zemstę bogini na dumnej dziewczynie (czyli zesłanie na nią nieodwzajemnionego uczucia). Oda Horacego (*Carm.* 3.26) liczy 12 wersów.

w. 2 *gdy jeszcze był mój wiek cały* – gdy jeszcze nie doświadczałem uszczerbku na zdrowiu; gdy jeszcze byłem młody.

w. 5 *stroju nie znają* – są rozstrojone, nie wydają prawidłowych dźwięków.

w. 11 *Muzą* – zmiana tłumaczenia: w oryginale (3.26.12) mowa o wyniosłej i nieprzystępnej Chloe (*Chloen... arrogantem*).

*Prz* [w. 3] Virg[ilius]: *Hic victor caestus artemque repono* – VERG.*Aen.* 5.484 (przekład Z. Kubiak, w. 639-640: „Zwyciężywszy. / Tu rękawice składam i mą sztukę”). Podczas igrzysk urządzonych na Sycylii przez Eneasza w pierwszą



rocznicę śmierci jego ojca Anchizesa odbył się pojedynek pięściarski atlety Daresa z sędziwym Entellusem. W obliczu przewagi wciąż silnego starca ogłoszono go zwycięzcą. Po przerwanych pojedynku Entellus jednym ciosem pięści uśmiercił nagrodowego byka (chcąc pomścić w ten sposób Eryksa, króla Sycylii, zabitego niegdyś w walce boksinerskiej przez Herkulesa), po czym złożył swoje rękawice jako wotum.

## ODA 27

Oryg.: Do Galatei – życzenia szczęśliwej podróży, zaczęte złorzeczeniami pod adresem wrogów dziewczyny, a stanowiące wstęp do obszernego opowiadania mitu o Europie porwanej przez Jowisza. Mimo formalnej przynależności do liryki, jest to właściwie epicki obrazek (ejdyllion) o zacięciu dramatycznym, z punktu widzenia retoryki spełniający wymagania alegorycznej bajki zakończonej morałem (który mógłby brzmieć: „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”). Oda Horacego (*Carm.* 3,27) liczy 76 wersów. Incipit: *Impios parrae recinentis omen* (LAMBINUS, s. 258).

w. 21-22 *bodaj uczuli / ... ślepych wiatrów kuli* – oby doznali (działania) kłębowiska wiatrów, pędzących na oślep.

w. 34 *O ojcie* – Europa była córką Agenora, pierwszego króla Fenicji.

w. 41 *przez okna kościarne* – według starożytnych sny złudne przychodziły z Podziemia do ludzi bramą z kości słoniowej, a mające się ziścić – rogową; zob. HOM.*Od.* 19,562-568.

w. 68 *z swoim dziecięciem* – Kupidynem.

w. 77-96 – dodatek tłumacza.

w. 85-87 *Fortuna ... / ... / wróci się kołem wzad* – zob. NKPP, „Fortuna” 13: „Fortuna kołem się toczy”.

*Prz* [w. 3] *a zając przebieży drogę, za nieszczęśliwą rzecz poczytają* – zob. NKPP, „Droga” 51, „Zając” 34: „Zając w drodze, nieszczęście”.

*gdy sroki na domu wrzeszczą, gości sie spodziewają* – zob. NKPP, „Sroka” 11: „Sroka przyleciała, będą goście”.

*sowa też śpiewa, tam źle się dzieje* – zob. NKPP, „Sowa” 11 (cytat z Petrycego notowany jako pierwszy przekaz): „Sowa na dachu kwili, komuś umrzeć po chwili”.

*także gdzie krucy latają* – por. NKPP, „Kruk” 11 (pierwszy przekaz z 1852 r.): „Kruki się tam zlatają, gdzie ścierw jaki poczuwają”.

## ODA 28

Oryg.: Do Lidy – program prywatnych uroczystości z okazji ludowego święta Neptunaliów, obchodzonego 23 VII: zamiast uczestniczyć w zbiorowych ucztach w cieniu altan, stawianych na ten dzień nad brzegami wód, poeta pragnie spędzić nadchodzący wieczór i całą noc w gościnie, w intymnym towarzystwie inteligentnej i muzykalnej hetery, na początku utworu półżartem strofowanej za opieszałość (zapewne teźże Lidy, po którą kazał posyłać sługom

Kwinkejusza Hirpina: zob. HOR.*Carm.* 2,11,22, a także 3,11,25). Oda Horacego (*Carm.* 3,28) liczy 16 wersów.

w. 8 za króla Stefana – czyli co najmniej przed dwudziestu laty.

w. 19-20 – dodatek tłumacza.

Prz [w. 7] za Henryka króla – Henryk III Walezy (1551-1589), obrany (5 IV 1573) i koronowany (21 II 1574) na króla Polski, uciekł z Krakowa (nocą 18-19 VI 1574), aby zasiąść na tronie francuskim.

Prz [w. 15] *tabęćie ... gdy mają zdechnąć, żalobliwie śpiewają* – zob. IV 2:25Prz.

## ODA 29

Oryg.: Do Mecenasa – wezwanie do odłożenia latem męczących zajęć urzędowych w stolicy, pozostawienia wystawnego pałacu na Wzgórzu Eskwilińskim i przybycia na wieś, motywowane potrzebą praktykowania stoickiej obojętności dla wydarzeń zewnętrznych i epikurejską zasadą korzystania z uroków życia, do czego poeta nie tylko namawia w formie obrazowych porównań i sentencji filozoficznych, lecz także zachęca na własnym przykładzie. Utwór ma charakter mowy doradczej. Oda Horacego (*Carm.* 3,29) liczy 64 wersy.

Tytuł: – Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką (1549-1616), autor sławnej *Peregrynacji albo pielgrzymowania do Ziemi Świętej* (Kraków 1607), pierwszy ordynat nieświeski (od 1586), był najstarszym synem księcia Mikołaja Krzysztofa „Czarnego” (1515-1565) i Elżbiety z Szydłowieckich. 7 XII 1566 r. złożył w Rzymie katolickie wyznanie wiary. W działalności politycznej (od 1574) czynnie popierał kontrreformację. Marszałek dworny, następnie wielki litewski (od 1579), kasztelan, potem wojewoda trocki (od 1590), następnie wileński (od 1604).

Był niechętny ingerencji Rzeczypospolitej w sprawę moskiewskie i popierał Dymitra.

w. 2 *rzymskiego cesarstwa promieniu* – 10 XII 1547 r. Mikołaj Radziwiłł „Czarny” otrzymał od cesarza Karola V tytuł księcia „na Olyce i Nieświeżu”, zaś jego brat stryjeczny Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (1512-1584) księcia „na Birzach i Dubinkach”.

w. 11 *nie dziwne u ciebie są kosztowne rzeczy* – tu: kosztowności nie wzbudzają twojego podziwu, nie pożadasz ich.

w. 17 *Cefeus* – w oryginale (3,29,17) „ojciec Andromedy” (*Andromedae pater*), czyli właśnie Kefeus.

w. 27-28 *co Scyta głodny; / co gdzie Greczyn królował* – w oryginale (3,29,27-28) inaczej: „co knują Serowie, co Baktra rządzona przez Cyrusa” (*quid Seres et regnata Cyro Bactra parent*). Horacy wymienił najodleglejsze od Rzymu ludy i krainy, by wykazać, jak bardzo przesadna jest troska Mecenasa.

## ODA 30

Oryg.: Do Melpomeny – epilog całego zbioru trzech ksiąg ód z 23 r., w szeregu wyolbrzymionych zaprzeczeń i rdzennie rzymskich obrazów (procesja kapitolńska, ojczyste pogranicze Apulii i Lukanii) wyrażający wzniosłe przeko-

nanie o równie wiecznej jak Rzym trwałości dokonań poety, który za zasługę w zakresie poetyki poczytywał sobie pionierskie używanie greckich miar wierszowych (3,30,13: *princeps* – „pierwszy” można rozumieć tylko jako: „pierwszy na taką skalę” lub „tak konsekwentny”, ponieważ metra greckie w liryce łacińskiej stosował już wcześniej Katullus). Oda Horacego (*Carm.* 3,30) liczy 16 wersów. Incipit: *Exegi monumentum aere perennius* (LAMBINUS, s. 272).

w. 9 *w trzechset osób radny* – zob. Śr 70Prz.

w. 9-10 *póki na Wawel ... / wstępuje Lachów rządzca* – rodzimy ekwiwalent tłumacza; w oryginale (3,30,8-9): „póki na Kapitol / kapłan wstępuje z milczącą dziewicą” (*dum Capitolium / scandet cum tacita virgine pontifex*).

w. 11-13 *kędy Wisła bieży; / kędy ... Gniezdo leży; / gdzie Dniepr, gdzie Odra, gdzie Don* – geograficzne odpowiedniki oryginału rozbudowane przez tłumacza. Horacy wspomina tylko „małą ojczyznę”, wymieniając kontrastowo „wartki Aufidus” (3,30,10: *violens Aufidus*) – rzekę, nad którą leży Wenuzja, miejsce urodzenia poety – i „ubogie w wodę królestwo Daunusa” (3,30,11-12: *qua pauper aquae Daunus*), czyli Apulię.

Prz [w. 2] *na kształt płomienia, który u wierzchu kończysty jest* – wywiedzione z kształtu budowli skojarzenie nazwy *pyramis* z gr. *πύρ* – ‘ogień’ pojawia się już we wczesnych scholiach (tzw. Pseudo-Akrona) do Horacego (cyt. [za:] *Pseud-acronis scholia in Horatium vetustiora*, recensuit O. Keller, t. 1, Lipsiae 1902, s. 322):

Pyramides autem proprie regum Aegyptiorum sepulchra sunt ingenti mole constructa et in acumen educta in modum flammae sursum surgentis. unde et nomen est indutum.

Piramidy zaś są to właściwie groby królów egipskich, zbudowane z ogromnych brył, zakończonych spiczasto na kształt wznoszącego się płomienia, skąd też wzięły nazwę.

(przekład J. Wójcicki)

## TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi czwarte

### ODA 1

Oryg.: Do Wenery – prolog drugiego zbioru liryków, które powstały (w latach 17-13 p.n.e.) po dłuższej przerwie uprawiania tego typu poezji przez poetę na rzecz filozofujących *Listów* (*Epistulae*), utrzymany w formie przewrotnego hymnu modlitewnego: nie o objawienie się bóstwa, lecz przeciwnie – o odstąpienie go od modlącego się, już pięćdziesięciolatka (stąd datacja pieśni na rok 15), i skierowanie się bogini ku młodszemu przyjacielowi, Paulusowi Fabiuszowi Maksymusowi, którego modlitwy godniejsze są spełnienia. Zarys biograficznej sytuacji autora wzbogacony został w drugiej części utworu wyznaniem osobistym (znacznie bardziej otwartym niż w pierwszym zbiorze ód) pod adresem młodzieńca imieniem Liguryń (zob. także *HOR.Carm.* 4,10). Oda Horacego (*Carm.* 4,1) liczy 40 wersów.

w. 2 *rusza dzwona* – zob. NKPP, „Dzwon” 11: „Ruszyć dzwonka”.

w. 12 *Juventasza* – zmiana tłumaczenia: imię przyjaciela Horacego (+1,10-11: *Pauli... Maximi* – „Paula Maksymusa”) zastąpione zostało ogólną personifikacją Młodości (tym razem męską).

w. 19 z *szwagrów swych szydzi* – dosł. z rywali (w miłości): przekład krytykuje Brückner (s. 145): „to tylko w XV wieku *aemuli* wolno było tak tłumaczyć”.

w. 22 u *Mrokowa swego* – znaczenie niejasne (może: ciemna altana, pawilon ogrodowy, kapliczka): w oryginale (+1,1,19-20) mowa o posągu „koło Albańskich jezior pod cedrową belką” (*Albanos prope ... lacus / ... sub trabe citrea*), czyli (*pars pro toto*) pod dachem, pod cedrowym sklepieniem własnej willi lub świątyni. Być może aluzja Petrycego do osoby związanej z realną miejscowością o tej nazwie. Niejasność słowa sygnalizuje Brückner (s. 145), bez próby rozwiązania.

w. 25-27 *przy skrzypkach regatu granie / ... / ... nie bez puzana* – w oryginale (+1,22-24): „lirą i fletem / berecynijskim... / ... przy wtórze piszczałki” (*lyraque et Berecynthia / ... tibia / ... non sine fistula*).

w. 32 *skoczkowe plemię* – zob. obj. do I 37.3-4.

w. 37-44 – istotna zmiana tłumaczenia. W oryginale (+1,33): „Ligurze” (*Ligurine*) – imię jakiegoś chłopca, nieodwzajemnionej miłości poety.

w. 37 *mój synu* – zob. obj. do I 3.7-10.

Prz [w. 2] Augustus – Oktawian August.

Prz [w. 37] „*Curae leves plorant, ingentes stupent*” – (łac.) małe frasunki płaczą, wielkie wysuszają łzy; por. SEN.*Phaedr.* 60? („*Curae leves loquuntur, ingentes stupent*” – w tej scenie Fedra wyznaje pasierbowi i Lippolitowi swoją grzeszną miłość do niego).

## ODA 2

Oryg.: Do Julusa Antoniusza – szereg obrazowych pochwał wielkiego Pindara, skonstrastowanych z opisem skromnego talentu i odmiennej metody twórczej samego Horacego (w istocie bardzo dumnego ze swoich dokonań), służy za wstęp do wymówienia się od poruszania wzniosłych tematów aktualnej polityki, do których jakoby bardziej predestynowany (w czym można dostrzec ironię autora) jest adresat: poeta epicki, syn triumwira Marka Antoniusza i mąż siostrzenicy Augusta, Marcelli. Przedmiotem ody zwycięskiej, naszkicowanej pod koniec utworu, ma być powrót Augusta po ujarznięciu germańskiego narodu Sygambrow. Wiersz powstał więc przed lipcem 13 r. p.n.e. (zapewne w roku 16). Wizja Horacego pozostała jednak niespełniona, gdyż August odmówił triumfalnego wkroczenia do Miasta: senat postanowił w zamian wznieść na cześć princepsa Ołtarz Pokoju (*Ara Pacis Augustae*) na Polu Marsowym. Oda Horacego (*Carm.* 4.2) liczy 60 wersów. Prawidłowy incipit: *Pindarum quisquis studet aemulari* (LAMBINUS, s. 279).

Tytuł: – Andreas Schoneus (Schoen, Schön; pseudonim: Eumorphus; 1522-1615), urodzony w Głogowie w niemieckiej rodzinie mieszczańskiej, od ok. 1580 w Krakowie. Z czasem profesor teologii, podkanclerzy (od końca 1603) i rektor uniwersytetu krakowskiego, uprawiał okolicznościową poezję łacińską (m.in.

w 1604 r. wydał panegiryk z okazji przyznania godności kardynalskiej swojemu protektorowi, Bernardowi Maciejowskiemu). Nawiązujące do Wergiliusza sianki Schoenusa wpłynęły na twórczość Szymona Szymonowica, który zaprzyjaźnił się z późniejszym poetą w latach studiów. Przyjaźni tej i sympatii dla Akademii Zamojskiej nie zakłóciła w 1593 r. odmowa objęcia proponowanej mu przyszłej katedry (zapewne ze względu na planowany wyjazd do Padwy, który nastąpił w latach 1595-1597). Schoneus był też cenionym greclistą, a 87 woluminów legowanych przez niego stało się początkiem wydzielonego w 1641 r. zbioru greclistycznego Akademii Krakowskiej.

Schoneus w obronie dobrego imienia swojej uczelni w latach 1605 i 1606 odpierał zarzuty, jakoby prognozyki astrologiczne autorstwa profesorów Akademii zachęcały Dymitra Samozwańca do wystąpień przeciwko Rzeczypospolitej.

w. 10-11 *rymem hartuje swe strony; / lub bez rymowej ... osnovy* – współczesniająca zmiana tłumaczenia; w oryginale (4,2,10-12): „gdy w swych śmiałych dytyrambach nowe / słowa wprowadza i rytmem swobodnym / łamie reguły” (*seu per audacis nova dithyrambos / verba devolvit numerisque fertur / lege solutis*) – mowa o swobodnej czy wręcz nowatorskiej budowie metrycznej dytyrambów Pindara, czyli pieśni na cześć Dionizosa. W poezji antycznej, opartej na iloczasię głosek i akcencie melodycznym, nie stosowano rymu (współbrzmienia zakończeń bliskich części utworu), chociaż używano go w prozie retorycznej.

w. 13 *lub Boga chwali, lub królów krew boską* – charakterystyka twórczości Pindara w gatunku hymnów do bóstw i królów boskiej krwi oraz peanów (ku czci Apollina).

w. 14 *olbrzymów* – zmiana tłumaczenia; w oryginale (4,2,15): „Centaury” (*Centauri*).

w. 18-19 *i gońców, i ciała dużego / ludzi wynosi* – z różnorodnego gatunkowo dorobku Pindara, podzielonego w starożytności na siedemnaście ksiąg, do dziś ocalały tylko cztery księgi epinikiów – pieśni na cześć zwycięzców w igrzyskach olimpijskich, pytyjskich, nemejskich i istmijskich.

w. 21-22 *bądź męża smutnej pantej optakuje / prędko zmałego* – mowa o trenach: pieśniach żałobnych Pindara.

w. 22-24 *bądź złotym winszuje / latom, wyjmując godnych ludzi wieku / od śmierci z ręką* – chodzi o pieśni pochwalne: enkomia.

w. 27 *pszczola* – w oryginale, jeden z licznych w zbiorze, sygnał rodzimości (4,2,27): „pszczola matyńska” (*apis Matinae*); Horacy tak nazywa siebie, nawiązując do ojczystej Wenuzji, w której pobliżu leżała góra Matinus.

w. 33 *kogo* – tu: kogoś (jeszcze nieznanego bohatera); zdanie oznajmujące. *większym będę śpiewał krojem* – będę opiewał obszerniej, z większym rozmachem, na szerszą skalę. Nic jednak nie wiadomo, aby Petrycy zareagował jako poeta, gdy wizja opisana w tej strofie urzeczywistniła się i hetman Stanisław Żółkiewski „powiódł w tryumfie” do Warszawy i prezentował królowi „harde bojary”: cara Wasyla Szujskiego i jego braci, Dymitra i Iwana. Car został obalony i uwięziony 27 VII 1610 r.; miesiąc później wielkim księciem moskiewskim

bojarzy wybrali królewicza Władysława Wazę (zob. obj. do III 5.2). Były car i jego bracia zostali wysłani do Polski (30 X). Uroczystej prezentacji na zamku królewskim w Warszawie Żółkiewski dokonał 29 X 1611 r., po czym jeńcy zostali umieszczeni pod strażą w pałacu w Mokotowie. Ponieważ wybuch pożaru w pałacu odczytano jako próbę zabójstwa więźniów, przewieziono ich do Gostynina w ziemi płockiej. W tamtejszym zamku Wasyl Szujski zmarł 22 IX 1612 r., w następnym tygodniu skonał też Dymitr i jego żona, co wywołało podejrzenia o ich otrucie. Zwłoki dostojnych więźniów w 1620 r. umieszczono w mauzoleum (nieistniejącym dziś), wybudowanym w Warszawie na południowym krańcu Krakowskiego Przedmieścia, w miejscu, gdzie dwa wieki później stanął Pałac Staszica.

w. 39-40 *wieki złe ... zniszczały; / a złote wstały* – nawiązanie do koncepcji upadku ludzkości od wieku złotego poprzez srebrny, spżowy, [bohaterski] i żelazny.

w. 43 *gęste trybunały* – tu: miejsca obrad sądu napełnione tłumem.

w. 54-55 *a ja z rozkami / młodymi cielcem* – szyk i sens: a ja [okupię swe śluby] cielcem, który ma młode różki.

w. 59 *białą odmianą czyni prąd gotowy* – sens: na ciemnym czole byczka widać jaśniejsze nabrzmienie (*prąd*), gdzie wyrzynają się różki.

Prz [w. 25] *tabęcie, widząc śmierć, iż dobra jest, pięknie śpiewając, z rozkoszą umierają*. „*Cic[er]o / Tu-s[er]culanae disputationes / 1* – zob. *CIC. Tusc.* 1,30: przytoczenie poglądów Sokratesa z dialogu Platona (zob. *PLAT. Phd.* 84E – 85B) (przekład J. Śmigaj, s. 522):

Powiada on zatem, że wszyscy dobrzy i mądrzy ludzie powinni postępować jak labędzie, nie bez powodu poświęcone Apollinowi, bowiem zda się, iż obdarzył je przecuciem rzeczy przyszłych; przewidując więc, ile dobra kryje się w śmierci, umierają z rozkoszą i ze śpiewem.

### ODA 3

Oryg.: Do Melpomeny – modlitwa dziękczynna do Muzy za poetycki talent i uznanie rodaków. Oda Horacego (*Carm.* 4,3) liczy 24 wersy.

w. 13 *Słowaków* – Słowian.

w. 19 *Pijery* – Pijera (dziś: Pieryda) to epitet Muzy od nazwy krainy Pieria na południowo-wschodnim wybrzeżu Macedonii, gdzie Muzy z dawną otaczano kultem i gdzie miała znajdować się ich siedziba.

w. 19-20 *stroje / uciesznej lutnie* – tu: radosne dźwięki, jakie wydobywają się z instrumentu.

Prz [w. 4] *Istmicki pot* – nieścisłość tłumacza lub składacza (por. w. 4: *pot koryncki*).

Prz [w. 5] *na pogrzebie Patroklowym* – igrzyska ku czci Patroklosa są treścią przedostatniej (XXIII) pieśni *Iliady* Homera.

Prz [w. 19] *rybom, które żadnego głosu, oprócz żab, nie mają* – Petrycy zdaje się łączyć płazy (a przynajmniej żaby) i ryby w jedną gromadę zwierząt.

Prz [w. 22] *tabęć, gdy zdycha, wtenczas napiękniej śpiewa* – zob. IV 2.25Prz i obj.

## ODA 4

Oryg.: Pochwała młodych Neronów oraz Rzymu – zamówiona bezpośrednio przez Augusta pieśń zwycięska, utrzymana w podniosłym stylu Pindara (z dodanymi na wstępie rozbudowanymi porównaniami homeryckimi), z okazji pokonania w 15 r. p.n.e. germańskich ludów Retów i Windelików przez pasierba Augusta, Klaudiusza Druzusa Nerona (38 p.n.e. – 19 n.e.), ojca późniejszego cesarza Klaudiusza, młodszego brata Tyberiusza Klaudiusza Nerona (+2 p.n.e. – 37 n.e.), panującego później jako cesarz Tyberiusz (od 1+ n.e.). Por. także HOR.*Carm.* 4,14. W drugiej połowie utworu pochwałę rzymskiej waleczności, wynikającej z właściwego wychowania młodzieży, wygłasza w formie prozopopei kartagiński wódz Hannibal (247-182 p.n.e.), pokonany podczas II wojny punickiej (218-202 p.n.e.) przez przodka opiewanego zwycięzcy, konsula Gajusza Klaudiusza Nerona, w bitwie nad rzeką Metaurus w Umbrii (207 p.n.e.), gdzie Hannibal stracił młodszego brata I Iazdružala. Oda Horacego (*Carm.* 4,4) liczy 76 wersów.

w. 14-15 *spuściwszy powieki / przemarłych oczu* – interpretacja tłumacza; w oryginale (4,4,15-16): „lwa ujrzy... i jego młodych nie uniknie zębów” (*leonem / dente novo peritura vidit*) – mowa o koźleciu, które swoją zgubę dostrzega w zębach młodego lwa. Tłumaczenie krytykuje Brückner (s. 146).

*przemarłych* – tu: znieruchomiałych, wyglądających jak martwe.

w. 17-18 *wojnę ... / ... w Iflanciech ... z Szwedami* – zob. obj. do I 2,42; II 12,5-8. 15-16; III 8,22.

w. 18 *pana swego* – mowa o Zygmuncie III.

w. 19-20 *pięćkroć siła / większa daleko niż jego była* – mowa o bitwie pod Kircholmem (27 IX 1605). Zob. PETRYCY, *El.* III, Prz. (s. 175):

Karol Chodkiewicz ze 3400 ludzi w skok zebranych wojska z rozmaitych narodów wybranego, z Karlem Sudermanem, posiadcą królestwa szwedzkiego, mądrze i mężnie się potkał. Wojsko nieprzyjacielskie na czele kopijami, z boku strzelbą jak piorun pomieszawszy, dziewięć tysięcy zaraz na placu położył, ostatek w pogoni częścią żywcem imano, częścią, przeprawując się przez Dźwinę, potonęło. [...] Piękna rzecz była słuchać, jako przed potrzebą widząc nierówną, gardła swe za ojczyznę miłą położyć naszy oświadczały. Sam hetman majętność swą wszystką na to ważył, nie oglądając się na potrzebny dostatek żony i potomków swoich. Atoli cnota i męstwo dobry koniec przy sprawiedliwości wzięła.

w. 26 *miedzy barzo płodnymi wielkich ludzi ścianę* – sens: w domach (por. III 8,4) bogato rozgałęzionych rodów.

w. 28 *potomkach Chodkiewicza pierwszego* – mowa zapewne o Janie Chodkiewiczu (zm. ok. 1483), marszałku litewskim, wojewodzie kijowskim, dowódcy litewskich oddziałów posiłkowych w walkach przeciw Krzyżakom (w latach 1458 i 1466). Być może jednak Petrycy nawiązuje do legendy herbowej o czteronastowiecznym przodku Chodkiewiczów, który na własnych barkach wyniósł

z oblężenia w bezpieczne miejsce wielkiego księcia litewskiego Witenesa (panował w latach 1295-1316), skąd też nazwano go Chodkiem.

w. 32 *nie urodzi sowa sokola* – zmiana tłumaczenia i odwrócenie relacji: w oryginale (†.†.31-32): „i drapieżne orły nie zrodzą tchórzliwych gołębi” (*neque inbellem feroces / progenerant aquilae columbam*). Zob. NKPP, „Sowa” 7: „Nie urodzi sowa sokola”.

w. 37-40 – wśród przodków Jana Karola Chodkiewicza znajdowali się: Aleksander (1457-1549), wojewoda nowogródzki, syn Jana (zob. obj. do w. 28); Grzegorz (Hrehory; ok. 1513-1572), hetman wielki litewski (od 1566), syn Aleksandra; Hieronim (1500-1561), kasztelan wileński, najstarszy syn Aleksandra, dziad hetmana; Jan Hieronim (ok. 1537-1579), marszałek wielki litewski, syn Hieronima, ojciec hetmana.

w. 38 *niechaj tej dawność świadek familijej stanie* – szyk i sens: niechaj zaświadczy o tym [tj. o zasługach Chodkiewiczów dla Litwy] dawność tego rodu.

w. 40 *w Koronie* – nieścisłość tłumacza: w rodzie Chodkiewiczów, pochodzenia ruskiego, dopiero ojciec hetmana, Jan Hieronim, reprezentował pierwsze pokolenie kulturowo spolonizowane, lecz politycznie nadal związane z Wielkim Księstwem Litewskim.

w. 57-60 – dawne legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów (od rzymskiego wodza Libona, zwanego też Palemonem) szeroko propagował zwłaszcza poeta i historyk Maciej Strykowski (ok. 1547-1593), Mazowszanie osiadły na Litwie, protegowany Chodkiewiczów, autor *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszytkiej Rusi* (Królewiec 1582).

Prz [w. 1] *To tedy tu mówi: jaki jest orzeł ... abo jakie jest lwiątko młode, którego sie koza na paszy zabawiona złąknie* – przekład fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 289) do HOR.Carm. †,†,1.

Prz [w. 33] *położywszy przyrodzenie dobre, za nim naukę i ćwiczenie kładzie zaraz* – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 290) do HOR.Carm. †,†,29.

*Czytaj o tym w „Etyce” o szlachectwie* – odesłanie do ARISTEŃ wzorowane na komentarzu (LAMBINUS, s. 291) do HOR.Carm. †,†,35. Zob. PETRYCY, *Et.* IV, Przyd., rozdz. „Jeśli się znajduje między ludźmi szlachectwo”, s. 295:

Alc to jawnie wyznawamy, iż cnót i niecnót iskiarki i nasienia jednym mniej, drugim więcej z przyrodzenia wrodzone [...] wielką pomoc przynoszą do stanowienia nałogów umysłu i obyczajów dobrych, to jest, gdy kto z dobrego ojca urodzony ma do cnoty skłonność, niawszy do tego dobre wychowanie, daleko rychlej i snadniej może się stać enotliwym i dobrym niżli ten, który się ze złego ojca urodzi, do złego skłonny jest, choćby też miał najlepsze ćwiczenie i najpilniejsze wychowanie. Jest tedy rodzaju zaćność, gdy z dobrego ojca dziecię do dobrego skłonne rodzi się; jest rodzaju podłość, gdy z nieczennego ojca syn ni do czego dobrego skłonny bywa.

Zob. także PETRYCY, *Et.* IV, Przyd., rozdz. „Szlachectwo trojakię”, s. 296:



Szlachectwo obyczajów jest uczciwość nabyta z enót i z poczciwych obyczajów. długim zwyczajem ugruntowanych. To szlachectwo pochodzi z starania i z ćwiczenia naszego, jest nam własne, i tego szlachectwa każdy sam przez się może być przyczyną, może go, gdy chce, dostać, i takie szlachectwo może się należeć oddzielne od szlachectwa rodzaju. Tego szlachectwa przyczyny są: ćwiczenie, wychowanie dobre, staranie się i pilność o się, dobry zamysł, przystojny w rzeczach wybór i przedsięwzięcie, nawet nałóg i zwyczaj w dobrych sprawach, z którego nałogu pochodzi władza i umiejętność w poczciwych i znacnych sprawach.

Por. też „Aneks”, II 30 (HOR.*Carm.* 4,4,29-32).

Prz [w. 67] – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 293) do HOR.*Carm.* 4,4,63.

Prz [w. 68] *Stróż wetny złotej był smok okrutny, z którego zębów, gdy go Kadmus zabił, narodzili się źli ludzie* – parafraza dalszego ciągu powyższego komentarza.

## ODA 5

Oryg.: Do Augusta – oda panegiryczna na cześć władcy i obrazowo przedstawionych dobrodziejstw zaprowadzonego przezeń pokoju, a zarazem prośba w imieniu obywateli o powrót princepsa do stolicy z odległych prowincji: Iberii i Galii, gdzie przebywał on (znacznie dłużej, niż się zrazu spodziewano) w latach 16-13 p.n.e. Oda Horacego (*Carm.* 4,5) liczy 40 wersów.

w. 30 *ploty* – tu: płotami.

Prz [w. 23] *Hezyjodus ... to też liczy, iż się będą rodzicom podobni potomkowie rodzic, bo żona, nie miłując, męża swego ... myli, to jest zdradza i podobne jemu potomstwo rodzi* – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 296) do HOR.*Carm.* 4,5,23. Zob. HES.*Op.* 235 (przekład J. Łanowski, s. 67): „rodzą kobiety dzieci do rodzicieli podobne”. Zob. także szerzej HES.*Op.* 230-237: dostatek jako nagroda dla ludzi przestrzegających prawa.

*jemu* – zaimek odnosi się do „inszego chłopca”, nie do zdradzanego męża.

*Arystoteles w wtórych księgach „Polityki” powie... a dzieci ... bywały im oddane jak własne* – przekład dalszego ciągu powyższego komentarza (LAMBINUS, s. 296). Zob. ARIST.*Polit.* 1262a (krytyka poglądów Platona na wychowanie dzieci we wspólnocie; przekład: PEŁTRYCY, *Polit.* IV 2,4 – cz. 1, s. 89):

A choć nawicęj się starał o to Sokrates w rzeczypospolitej swojej, aby rodzice nie znali synów swych, [bo by tak więcej ich miłowali niżli cudzych, skąd by się jedność miasta musiała rwać], wszakże [ja na to mówiąc, powie dam, iż] tego się ustrzec nie może, aby niektórzy nie mieli rozumieć i domyslać się o braciach, o ojcach i matkach własnych swoich. Bo wrodzenie dzieci w rodzicach wielkie podobieństwo czyni spólnego powinowactwa. Przeto niektórzy, opisując krainy wszyskiego świata tego, powiedają w Libijej u Garamantów być spólne żony, wszakże dzieci między się dzielą, jako się który do którego ojca twarzą przynadził.

## ODA 6

Oryg.: Do Apollina – podniosły hymn pochwalno-dziękczynny w stylu Pindara na cześć boga zsyłającego poetyckie natchnienie. Bóg jest zarazem opiekunem Eneasza, protoplasty Rzymian uratowanego podczas wojny trojańskiej, w przeciwieństwie do Achillesa, którego śmierć (za sprawą Apollina, prowadzącego strzałę Parysa) poeta obrazuje porównaniem homeryckim, a męstwo podnosi w szeregu zaprzeczeń. Pięć ostatnich strof utworu, skierowanych z kolei do chóru dziewcząt i chłopców, tworzy ramę metapoetycką i wprowadza akcenty autobiograficzne, oddające atmosferę przygotowań do solennego wykonania *Carmen saeculare* (zob. *Sr*), choć w rzeczywistości chór, według ody kierowany jakoby przez samego Horacego, na uroczystościach państwowych w 17 r. p.n.e. musiał być prowadzony niewątpliwie przez fachowego dyrygenta (gr. *chorodidáskalos*, łac. *magister chori*). Oda Horacego (*Carm.* 4,6) liczy 44 wersy.

w. 3 *Tyton* – mowa tu o olbrzymie Tityosie (por. *Prz*), który usiłował zgwałcić matkę Apollina, Latonę.

w. 31-32 *Źrzenico Ciołków w kardynalskiej szacie, / pierwszy w Senacie* – mowa o Bernardzie Maciejewskim.

w. 33 z *Oleśnice plemię* – mowa o Mikołaju Oleśnickim.

w. 38 *nocotsnej* – dokładny przekład oryginału (4,6,38): „Świecąca w nocy” (*Noctiluca*).

*Prz* [w. 1] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 299) do HOR.*Carm.* 4,6,1.

*Prz* [w. 6] – parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 300) do HOR.*Carm.* 4,6,13.

*jako mąż* – tu: jak człowiek dojrzały, więc przemyślny i ostrożny.

*Prz* [w. 13] *O czym czytaj u Wirgilijusza w wtórych księgach* – opowieść Eneasza, goszczącego u królowej kartagińskiej Dydony, o upadku Troi jest treścią drugiej księgi *Eneidy* Wergiliusza. Początek relacji o podstępie Achajów we wspomnianym przez Petrycego tłumaczeniu brzmi następująco (KOCHANOWSKI A., s. 34):

Przez tak wiele lat dawną wojną spracowani  
i nieszczęściem zastępu greckiego hetmani  
według rady Pallady konia zbudowali  
na kształt góry, w nim wewnątrz żebra stosowali  
z jedliny ociosanej. Ten ślubem zmyślili  
za swój odjazd i wieścią wszędy rozslawili,  
gdzie wnet męże przebrane w boki zaciemnione  
zamknęli potajemnie, z losu zgromadzone,  
a brzucho rozszerzone i z kąty silnymi  
napelnili po wszystkim żołnierzni zbrojnymi.

*którego Kochanowski przetożył* – Andrzej Kochanowski z Baryczy (zm. ok. 1599) był młodszym bratem poetów Jana (1530-1584) i Mikołaja (ok. 1537-1582). Wierszowanego przekładu *Eneidy*, pierwszego w literaturach słowiańskich, dokonał z inicjatywy kanclerza Jana Zamoyskiego.

*Prz* [w. 26] *Ksantus ... pochodzi z źródła kastalskiego* – błąd rzeczowy tłumacza. Petrycy źle rozumiał zdanie z HOR.*Carm.* 3,4,61-62: *Qui rore puro*

*Castaliae lavit / crinis solutos* – „który czystą rosą kastalską myje rozpuszczone włosy” (przekład J. Wójcicki), zamieszczone porównawczo w komentarzu Lambinusa; komentarz zresztą nie odnosi się tu do rzeki Ksantos w Likii, lecz odsyła do alternatywnej nazwy (o znaczeniu ‘Zółty, Płowy’) Skamandra: „Ksant – rzeka pod Troją” (*Xanthus Troiae fluvius* – LAMBINUS, s. 301).

## ODA 7

Oryg.: Do Tytusa Manliusza Torkwata – filozoficzna zaduma nad przemijalnością człowieka na tle wiecznotrwalej przyrody, skierowana do przyjaciela, wybitnego obrońcy sądowego. Odpowiednikiem tej pieśni we wcześniejszym dorobku poety jest *Carm.* 1,4. Oda Horacego (*Carm.* 4,7) liczy 28 wersów. Incipit: *Diffugere nives, redeunt iam gramina campis* (LAMBINUS, s. 302).

w. 4 *czas ma odmienny w swoim rocznym biegu* – podmiotem jest nadal wiosna.

w. 29-30 *to wziąć potomka nie ruszy / rękę łakomą* – szyk i sens: opisane wcześniej znikome doczesne radości nie skłonią potomka, by łakomie wyciągnął po nie rękę (przywłaszczył je).

Prz [w. 13] – przekład komentarza (LAMBINUS, s. 303) do *HOR.Carm.* 4,7,9.

Prz [w. 40] – odesłanie do III 4 (w. 87-88) zostało powtórzone przez Petrycego za odesłaniem do *HOR.Carm.* 3,4 (w. 79-80) w komentarzu (LAMBINUS, s. 306) do *HOR.Carm.* 4,7,27.

## ODA 8

Oryg.: Do Marka Marcjusza Cenzoryna – wzniosła pochwała literatury jako jedynej działalności człowieka zapewniającej prawdziwą nieśmiertelność bohaterskim czynom, w formie mowy oceniającej, ujętej w ramy biletu do przyjaciela poety (późniejszego konsula z roku śmierci Horacego) z okazji którejś świątecznej wymiany podarunków: na Kalendy styczniowe, Kalendy marcowe lub na trzydniowe karnawałowe Saturnalia (od 17 grudnia). Oda Horacego (*Carm.* 4,8) liczy 34 wersy.

Tytuł: – Mikołaj Wolski (1553-1630), miecznik krakowski i wielki koronny (1574-1599), marszałek nadworny (1600-1616), następnie wielki koronny (od 1616). Dyplomata i wielokrotny poseł w misjach zagranicznych. W 1609 r. ufundował klasztor kamedułów w podkrakowskich Bielanach. Dzierżawca mennicy olkuskiej i krakowskiej, w swoich dobrach Panki zorganizował duże przedsiębiorstwo górniczo-hutnicze. Był mecenasem sztuki, zajmował się też alchemią.

w. 1-3 *złoto ... roztruchany / ... / ... klejnoty* – zmiana tłumaczenia; w oryginale Horacy wymienia: patery, płaskie zdobione naczynia metalowe do składania ofiar (4,8,1: *pateras*); „spize”, domyślnie zapewne słynne naczynia z Koryntu (2: *aera*), i trójnogi, kociolki z brązu, gliny lub marmuru (3: *tripodas*).

w. 7 *Skopas* – płodny rzeźbiarz i architekt Skopas z Paros (IV w. p.n.e.) tworzył pełne ekspresji rzeźby figuralne.

w. 8 *Parrazyjus* – Parrasjos z Efezu (koniec V w. p.n.e.), malarz czynny w Atenach. W swoim malarstwie odznaczającym się precyzją rysunku czerpał tematy z tragedii Eurypidesa.

w. 17-18 *wygnanie / Annibala z rzymskich pól* – Hannibal po nieudanych staraniach zdobycia Rzymu wycofał się w 203 r. p.n.e. do Afryki, do czego zmusił go Scypion Starszy, który w 204 r. wyładował w Kartaginie.

w. 18-19 *ogniem skaranie / Kartagu* – nieścisłość Horacego (w. 15-19 oryg. uważa się niekiedy za wstawione później): Kartaginę spalono po III wojnie punickiej (149-146 p.n.e.) na rozkaz Publiusza Korneliusza Scypiona Emiliana.

w. 22 *wiersze Enniego* – ujednoznaczenie tłumacza (oryg. w. 20: *Calabriae Pierides* – „kalabryjskie Pierydy”; z Kalabrii pochodził Ennius). Kwintus Ennius (239-169 p.n.e.), ojciec poezji łacińskiej, epik i dramaturg, był autorem m.in. poematu *Scipio*, opiewającego Scypiona Afrykańskiego Starszego i jego zwycięstwo pod Zamą (202 p.n.e.), a II i III wojnie punickiej poświęcił także księgi 7-9 swojej epopei historycznej *Annales (Roczniki)* w 18 księgach (zachowanej tylko we fragmentach).

w. 33-37 *Herkules ... / ... / Kastor i Polluks ... / ... / ... Bakchus* – por. III 5,5Prz.

Prz [w. 2] *nie to bogaty, kto wiele ma, ale kto wiele i szczerze daje* – por. II 2,5-8.

Prz [w. 7] *Ten Herculem i Satyra wykował z kamienia tak, że sie zdał być podobny żywemu* – Petrycy powtarza pomyłkę komentarza (LAMBINUS, s. 308) do HOR.Carm. 4,8,7. Lambinus, powołując się na *Wędrówki po Helladzie* Pausaniasza, przypisał tam Skopasowi – oprócz marmurowego *Heraklesa* – także znajdujące się w Atenach posągi *Satyra* i *Erosa*, z których sam artysta miał być bardzo dumny („[...] opera omnium praestantissima vel ipsius artificis iudicio, Satyrum et Cupidinem”). W rzeczywistości były to słynne rzeźby Praksytelesa. Posąg Heraklesa dłuta Skopasa wzmiankuje PAUS.2,10,1; o Praksytelesa *Satyrze* i *Erosie* (do którego pozowała kochanka rzeźbiarza, słynąca z urody hetera Fryne) oraz o ich wielkim znaczeniu dla twórcy mowa obszernie w PAUS.1,20,1-2.

Prz [w. 15] *w kaplicy królewskiej w Krakowie królów* – mowa o Kaplicy Zygmuntowskiej przy katedrze wawelskiej, ufundowanej przez Zygmunta I Starego i wzniesionej w stylu renesansowym w latach 1519-1533 według planów florenckiego architekta i rzeźbiarza Bartolomeo Berecciego (ok. 1480-1537). Pierwotnie kaplica mieściła tylko nagrobek Zygmunta Starego projektu Berecciego (1529-1531), w latach 1574-1575 dodano także nagrobki Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, dzieła florentyńczyka Santi Gucciego (ok. 1530-1599).

*jaka jest Stefana króla za ołtarzem wielkim* – gotycką Kaplicę Mariacką, znajdującą się za obojściem na osi głównego ołtarza, Santi Gucci przebudował na kaplicę grobową Stefana Batorego w latach 1594-1595.

*Mówi tedy: nie obraży rytu z marmuru ... bądź historiją chwałą* – przekład fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 309) do HOR.Carm. 4,8,13.

Prz [w. 27] *jako Romulus ... abo Herkules ... ; jako Kastora, Polluksa* – por. niemal ten sam zestaw: III 5,5Prz.

## ODA 9

Oryg.: Do Marka Lolliusza Paulina – pokrewny tematycznie, lecz ironiczno-ostrzegawczy kontrapunkt do poprzedniej ody na temat poezji utrwalającej zarówno wzniosłe, jak i podle czyny: adresat, konsul w 21 r. p.n.e., wprawdzie zaufany Augusta (wychowawca jego wnuka Gajusza Cezara), lecz przy tym chciwie gromadzący majątek, jako dowódca wojskowy podczas walk z Sygambriami poniósł sromotną klęskę (16 r.). Mimo to dopuszczono go do udziału w wyprawie na Wschód pod dowództwem wychowanka († r.), Gajusza Cezara. Gdy ujawniono knowania Lolliusza z Partami, ten odebrał sobie życie (2 r.). Oda Horacego (*Carm.* 4,9) liczy 52 wersy.

Tytuł: – Mikołaj Zebrzydowski (1553-1620), wojewoda lubelski (1589-1597), marszałek wielki koronny (1596-1600), wojewoda krakowski (od 1601); wychowanek jezuitów w Braniewie (1560-1569), fundator Kalwarii Zebrzydowskiej (1600). Uczestnik wojen moskiewskich Stefana Batorego, jako rotmistrz walczył pod Wielkimi Łukami (1580), gdzie zaprzyjaźnił się z Bernardem Maciejowskim. Zwolennik Jana Zamoyskiego, po jego śmierci (1605) stanął na czele opozycji antykrólewskiej; był jednym z przywódców rokoszu sandomierskiego (1606-1608) zwanego też jego nazwiskiem, i dowódcą centrum wojsk rokoszańskich pod Guzowem (5 VII 1607). Po bitwie został jednym z propagatorów pojednania z królem i współsygnował uniwersał Zygmunta III (z 9 VI 1608) obiecujący rokoszantom przebaczenie.

w. 2 *nad Borystenem* – dosł.: nad Dnieprem; przenośnie: na obcej ziemi, w niewoli moskiewskiej.

w. 3 *wierszem nowego tkania* – nawiązanie do etymologii pojęcia „tekst” (łac. *textus* – ‘tkanina’).

w. 36 *w oba czasy* – tj. pomyślności i niepomyślności.

w. 45-48 – por. II 2,5-8, IV 8,2Prz.

Prz [w. 11] – parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 312) do *HOR.Carm.* 4,9,10.

Prz [w. 29] *historyk Długosz* – największy dziejopis średniowiecza polskiego był autorem syntezy od czasów legendarnych do roku swej śmierci: *Annales, seu Cronicae incliti Regni Poloniae (Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego; 1455-1480)*. Petrycy, jak wszyscy jego współcześni, mógł ją znać tylko z odpisów. Dopiero kilka lat po ukazaniu się przekładu Petrycego polityczny adwersarz króla (skazany na śmierć za udział w rokoszu Zebrzydowskiego, w 1609 r. uwolniony), Jan Szczęsny Herburt (1567-1616), rozpoczął we własnej tłoczni w Dobromilu edycję dzieł historycznych, w tym Jana Długosza (*Historia Polonica... in tres tomos digesta*, 1615). Niestety, wydanie zaplanowane na trzy tomy przerwano po pierwszym (obejmującym sześć ksiąg – połowę tekstu Długosza) wskutek zakazu rozpowszechniania nakładu i jego konfiskaty, wydanego przez Zygmunta III (XII 1615), jakoby w trosce o dobre imię przodków narodu szlacheckiego, co wiązało się jednak przede wszystkim z krytycznym stosunkiem autora do Jagiellonów i koncepcji silnej władzy królewskiej. Rok po wydaniu królewskiego zakazu edytor zmarł.

*Kromer* – zob. obj. do III 6.35Prz.

*Miechowski Maciek* – Maciej Karpiga, znany jako Maciej z Miechowa (1457-1523), od 1488 r. do śmierci profesor medycyny na Akademii Krakowskiej, astronom i astrolog, był autorem doprowadzonej do 1506 r. *Chronica Polonorum* (w części 1. do 1480 r., referował Długosza) – pierwszej drukowanej historii Polski (Kraków 1519, wydanie skonfiskowane za krytykę rządzących; 21521 cztery ostatnie arkusze przeredagowane). Miechowita ogłosił też w 1517 r. *Tractatus de duabus Sarmatiis* – pierwszy zarys geograficzno-etnograficzny Europy wschodniej, zamierzony jako uzupełnienie rozpoczętych wcześniej dziejów Polski, żywo przyjęty w kręgach humanistycznych za granicą.

*węgierski król* – Władysław Jagiellończyk (1456-1516), syn Kazimierza IV Jagiellończyka, król czeski (od 1471) i węgierski (jako Łászló II; od 1490). Uważany był za władcę słabego i podległego magnaterii (zwany przez poddanych *Rex Bene* i *Dobre Łászló*).

*Bomfinius, na to najęty Włoch* – właśc.: Antonio Bonfini z Ascoli (1427 lub 1434, – 1502, 1503 lub 1505), włoski humanista, od 1484 r. był oficjalnym historiografem na dworze królów węgierskich: wielkiego opiekuna nauk i sztuk, Macieja I Korwina zw. Wielkim (1443-1490, król węgierski od 1458, król czeski od 1469), i Władysława Jagiellończyka; autor *Rerum Hungaricarum decades* (1488-1497; Basileae 1568).

Jacob Silvius – mowa o Eneaszu Sylwiuszu Piccolominim (1405-1464), znanym humaniście, wybitnym dyplomacie na dworze cesarskim, wszechstronnym pisarzu i historyku włoskim, od 1456 r. kardynale. 12 VI 1457 r. większość kapituły warmińskiej wybrała go biskupem, wbrew stanowisku króla Kazimierza IV Jagiellończyka, którego kontrkandydat, Jan Lutek z Brzezia (ok. 1405-1471), objął biskupstwo bez zatwierdzenia papieża. Eneaszy Sylwiusz rozwinął wtedy szeroką propagandę listowną w swojej sprawie. Zasadniczo neutralny, postrzegany jednak jako stronnik Zakonu Krzyżackiego i cesarstwa w sporze ze stanami pruskimi i Polską, nie był dopuszczany przez króla do rządów w diecezji. Wprawdzie 19 VIII 1458 r. Piccolomini został wybrany – ku niezadowoleniu Polaków – papieżem (pod imieniem Piusa II), lecz nie przerwał walki o diecezję i przeforsował objęcie jej przez własnego kandydata, Pawła Legendorfa (ok. 1415-1467), instalowanego ostatecznie w 1460 r. (Zarębski, s. 48-50). Zbigniew Oleśnicki (1389-1455), biskup krakowski (od 1423), pierwszy kardynał Polak (od 1449), protektor Jana Długosza, prowadził humanistyczną korespondencję z Piccolominim od roku 1442 do swojej śmierci. Sam Długosz wiele z dzieł Eneasza Sylwiusza skorzystał, zwłaszcza w odniesieniu do dziejów czeskich i węgierskich, choć przy całym uznaniu dla wiedzy i stylu poprzednika podkreślał jego niechęć do Polaków i sympatię dla Niemców (Zarębski, s. 41-48). Przeciw licznym niecisłościom i złośliwościom historyka włoskiego przy poruszaniu tematów polskich i litewskich protestowali też m.in. Maciej Miechowita (w *De duabus Sarmatiis*) i zwłaszcza Marcin Kromer (Zarębski, s. 114-119).

## ODA 10

Oryg.: Do Liguryna – napomnienie, w zakończeniu wykorzystujące retoryczną figurę fikcji, skierowane pod adresem młodzieńca nieczulego na zaloty (zob. HOR.*Carm.* 4,1); utwór w stylu epigramatów z nurtu aleksandryjskiej „poezji chłopięcej”. Oda Horacego (*Carm.* 4,10) liczy 8 wersów. Pelen incipit: *O crudelis adhuc et Veneris muneribus potens* (LAMBINUS, s. 315).

Prz [w. 17] *Wszystkiemu sie możesz przypatrzeć, ale co dobrego, obierać trzeba* – zob. 1Tes 5,21; fragment powtórzony w innym przekładzie jako sentencja na końcu tomu; zob. *Omnia probate...* (s. 231).

## ODA 11

Oryg.: Do Filidy – zaproszenie muzycznej dziewczyny na ucztę z okazji urodzin Mecenasas (Idy kwietniowe – 13 IV, zapewne 15 r. p.n.e.), ozdobione zarówno obrazkami domowej krzątaniny, jak i moralizatorskimi przestrogi, by nie sięgać w marzeniach zbyt wysoko. Jedyny utwór w tej księdze ze wzmianką o Mecenasie, co interpretowano jako świadectwo osłabienia więzów przyjaźni poety z protektorem. Oda Horacego (*Carm.* 4,11) liczy 36 wersów.

w. 1+16 *dzień już przychodzi niedziele / miesiąca kwietnia niemal, w rzędzie która / oświeci wtóra* – szyk i sens: oto zbliża się niedziela, która załśni w kwietniu jako druga z kolei (czyli w połowie miesiąca).

w. 29 *Co w czas jest, zawsze obieraj* – wybieraj to, co ci sprzyja (dosł.: co przychodzi we właściwej chwili).

Prz [w. 3] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 317) do HOR.*Carm.* 4,11,3.

Prz [w. 29] *Co w czas, to z nas* – sens: nasza korzyść w tym, co przychodzi w porę (co stosowne: co na naszą miarę); zob. NKPP, „Czas” 6. Przywołując porzekadło polskie, Petrycy idzie śladem myśli autora komentarza (LAMBINUS, s. 320), który w kontekście HOR.*Carm.* 4,11,31 (*disparem vites* – „unikaj nierównego”) przytacza greckie przysłowie: *Tén katá sautón éla* („Goń swojego!”) i odsyła czytelnika do epigramu Kallimacha z Cyreny, gdzie przysłowie to zilustrowane zostało obrazem chłopców bawiących się w wyścigi zabawek-bąków (zob. CALLIM.*Epigr.* 1,12; przekład polski: *Antologia Pałatyńska*, wybrał, przełożył i opracował Z. Kubiak, Warszawa 1978, s. 79: „Rada Pittakosa”).

## ODA 12

Oryg.: Do Wergiliusza, sprzedawcy wonności – żartobliwe zaproszenie na „ucztę pod warunkiem”, rozpoczęte kontrastowo podniosłym opisem budzącej się wiosny, utrzymanym w duchu uczonej poezji aleksandryjskiej; w całości utwór nawiązuje do stylu Katullusa; zob. CATULL. 13. Oda Horacego (*Carm.* 4,12) liczy 28 wersów.

Tytuł: – Jerzy Pipan (1569-1648), mieszczanin krakowski, studiował w Krakowie (od 1584) i Ingolstadt (od 1587), uzyskując tamże doktorat filozofii (1590), nostryfikowany rok później w Akademii Krakowskiej. 8 lutego 1592 r. wpisany

został do albumu nacji polskiej w Padwie, a w roku akademickim 1593-1594 pełnił funkcję rektora tamtejszego „uniwersytetu artystów”. Tytuł doktora medycyny (i być może także praw) uzyskał zapewne przed rokiem 1600. Po powrocie do Krakowa przejął zarząd rodzinnej apteki „Pod Złotą Głową” na Rynku Głównym, podjął praktykę lekarską i zdobył bogatą klientelę. Zwolennik jezuitów, od 1606 r. opiekował się także zakonem karmelitów. W 1607 r. powołany przez wojewodę krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego do rady miejskiej, od 1608 r. był wójtem prawa wyższego magdeburgskiego na zamku krakowskim, zatem pozbawiono go urzędu rajcy, lecz na żądanie króla został przywrócony do rady. W późniejszych latach aktywny członek magistratu i poseł na sejmy, m.in. nadzorował budowę bram triumfalnych na koronację Władysława IV i wygłosił przemowę do króla (1632).

w. 9-10 – por. KOCHANOWSKI J., *Sobótka.Panna XII*, w. 41-44:

Stada igrają przy wodzie,  
A sam pasterz, siedząc w chłodzie,  
Gra w piszczałkę proste pieśni,  
A faunowie skaczą leśni.

w. 15-16 *samem / ... balsamem* – tu: tylko za taką cenę, tylko pod takim warunkiem.

w. 22-23 *ciebie próżnego / daru* – sens: ciebie przychodzącego bez podarunku.

w. 24 *bogatemu cześć nie wadzi* – sens: nie szkodzi bogatemu, że kogoś obdaruje; por. wcześniejsze rozważania tłumacza o wartości daru (IV 8,2Prz). Petrycy zastąpił przysłowiem (nienotowanym w NKPP) porównanie Horacego, w oryginale (4,12,24): „jak gdybym miał dom pełen bogactw” (*plena dives ut in domo*). Tłumaczenie krytykuje Brückner (s. 145).

w. 27-28 *kto jest krótko podczas przy baczeniu głupi, / niematy sobie zysk kupi* – dokładny przekład oryginału (4,12,28): „wmieszaj bez troskę krótką w twą powagę: miło jest szaleć, gdy pora” (*misce stultitiam consiliis brevem: / dulce est desipere in loco*). Tłumaczenie krytykuje Brückner (s. 145). Por. KOCHANOWSKI J., *Pieśni* I 20,1: „Miło szaleć, kiedy czas po temu”.

Prz [w. 6] – parafraza zdania z obszernego komentarza (LAMBINUS, s. 321) do HOR.*Carm.* 4,12,2: „Hirundo enim Veris est nuntia, ut sciunt omnes, unde proverbium: Una hirundo ver non efficit” („Jaskółka więc jest zwiastunem Wiosny, jak wszystkim wiadomo, stąd przysłowie: Jedna jaskółka nie czyni wiosny”; przekład J. Wójcicki).

*jedna jaskółka nie czyni wiosny* – zob. NKPP, „Jaskółka” 3.

Prz [w. 7] Procnen ... Ithyn – łac. forma *Accusativu* imion greckich.

*pismo* – płótno, na którym niema Filomela, uwięziona przez Tereusa, wyhaftowała sceny swojej krzywdy i posłała siostrze.

Prz [w. 9] – streszczenie komentarza (LAMBINUS, s. 322-323) do HOR.*Carm.* 4,12,11, łącznie z wiernym przekładem wzmianki o chrześcijanach („Non defuerunt



Christiani homines, qui hunc Pana Christum fuisse putarint magnum omnium mortalium pastorem et servatorem”).

o czym *Plutarch* – por. *PLUT.Def.orac.* 419E 17. Petrycy przesunął odesłanie do Plutarcha dalej niż w komentarzu, mylnie sugerując, że autor starożytny sam wyraża chrześcijańską interpretację swojej opowieści.

### ODA 13

Oryg.: Do Liki – mściwa inwektywa na starzejącą się dawną kochankę (zob. *HOR.Carm.* 3.10), spuentowana epigramatycznym conceptem („spopielona pochodnia”); gatunek literacki znany z poezji hellenistycznej. Oda Horacego (*Carm.* 4,13) liczy 28 wersów. Pełen incipit: *Audivere, Lyce, di mea vota, di* (LAMBINUS, s. 325).

w. 15 *które* – mowa o „latach” z w. 13.

w. 17 *gdzie ... sie działa* – (podobnie w. 20) gdzie się podziała (forma skrócona); gdzie zniknęła.

### ODA 14

Oryg.: Do Augusta – utrzymana w podniosłym, obrazowym stylu Pindara oda panegiryczna do władcy i pochwała zwycięstw odnoszonych nad Germanami przez pasierbów princepsa, Druzusa i Tyberiusza Neronów (zob. *HOR.Carm.* 4,4), w 15 r. p.n.e. Oda Horacego (*Carm.* 4,14) liczy 52 wersy.

w. 6-8 – mowa o wojnach o Inflanty z Iwanem IV Groźnym, zakończonych dziesięcioletnim rozejmem w Janie Zapolskim (15 I 1582), wcielającym do Litwy ziemię połocką z ważnymi twierdzami w Połocku, Ozieryszczu, Uświacie i Wieliziu, a Inflanty poddającym pod wspólną administrację Korony i Litwy (por. obj. do II 12,5-8). W styczniu 1591 r. przedłużono rozejm na następne dziesięciolecie.

w. 34 *księżęciu* – chodzi o zasiadanie Batorego na tronie siedmiogrodzkim (od 1571).

w. 37 *Nie chciał być zaraz z przodku królem malowanem* – słowa Batorego skierowane do Jakuba Niemojewskiego podczas sejmu toruńskiego w 1576 r.; por. HEIDENSTEIN, *Rerum Polonicarum* (oryg. s. 110, przekład M. Gliszczyński, s. 265):

Nie w chlewie, ale człowiekiem wolnym urodziłem się ani mi też zhywało na jedzeniu i odzieży, zanim do tej ziemi przybyłem. Wolność moją Kocham i w całości ją zachowam. Z woli Bożej królem waszym przez was obrany zostałem. Przybyłem tu wskutek waszych prośb i nalegań. Wy sami włożyliście mi koronę na głowę. Jestem więc waszym rzeczywistym, a nie malowanym monarchą [oryg.: *Sum igitur rex vester, non fictus neque pictus*]. Chcę panować i rozkazywać, i nie ścierpię, żeby kto nade mną panował. Bądźcie stróżami wolności waszej – to dobrze, ale nie pozwolę, żebyście byli bakalarzami moimi i senatorów [moich]. Tak strzeżcie wolności waszej, aby się w swawolę nie wyrodziła.

w. 39 *domowe oczyścić wprzód niepokoje* – władzę Stefana Batorego zbuntowany przeciw niemu prohabsburski Gdańsk uznał dopiero w obliczu zbrojnej wyprawy króla przeciw miastu i rozpoczęciu oblężenia, które trwało od czerwca do września 1577 r.

w. 40 *śmiałe rozboje* – symbolizować je mogą ludzie straceni z wyroku królewskiego za przestępstwa przeciw majestatowi Rzeczypospolitej: fałszerz monety i dokumentów, szpieg moskiewski Irehory Ościk (ścięty 18 VI 1580 w Wilnie) oraz spiskujący z Habsburgami słynny banita Samuel Zborowski, którego pojmanie przez Zamoyskiego i ścięcie w Krakowie (26 V 1584) wywołało – podobnie jak śmierć Ościka – burzliwe spory w łonie szlachty, oskarżającej króla o tyranię.

w. 42 *przy rozszerzeniu państwa* – zob. obj. do w. 6-8.

w. 49-51 *Dunaj ... / ... Borystenes ... / ... Dźwina* – nazwy głównych rzek jako retoryczna metonimia określająca ówczesne ziemie habsburskie (kraje niemieckie, Austrię, Czechy, część Węgier) i tureckie (Serbia, Wołoszczyzna), Ukrainę (Borystenes/Dniepr) oraz Inflanty.

w. 51-52 *onemu gdzie Dźwina, gdzie wałmi toczy / Ocean srogimi, lejąc, północy* – szyk: gdzie Ocean północy toczy, lejąc, srogimi wałmi (tj. falami); mowa o Bałtyku.

w. 54 *w wojennej ochocy* – zapewne niedokładny zapis formy fleksyjnej: „w ochocie” (wymawianej z pochyleniem ostatniej głoski) albo neologizm Pełtrycego („ochoca” – ‘zapal, śmiałość’).

## ODA 15

Oryg.: Do Augusta – finałowy hymn dziękczynny w imieniu Rzymian za spełnienie pokładanych w princepsie nadziei, łączący perspektywę ogólnonarodową z osobisto-rodzinną. Obfitość dobrodziejstw pokoju zaprowadzonego przez Augusta mają obrazować ciągi anaforycznych wyliczeń. Oda, która powstała latem 13 r. p.n.e., jest prawdopodobnie ostatnim utworem Horacego (*Carm.* 4,15), liczy 32 wersy.

w. 7 *pożytek w postępkach domowych* – sumaryczne określenie wpływów Jana Zamoyskiego jako kierownika polityki wewnętrznej. Późniejszą skuteczność polityczno-administracyjną niewątpliwie ułatwiło mu dokładne poznanie archiwum skarbu koronnego, które pod koniec panowania Zygmunta Augusta porządkował (od listopada 1569 do marca 1572), jako najczynniejszy członek powołanej w tym celu komisji. Od połowy roku 1576 Stefan Batory powierzył mu urząd podkanclerzego koronnego, a nominację na kanclerza koronnego Zamoyski otrzymał na sejmie obradującym od stycznia do marca 1578 r.

w. 8 *szczęście w przewagach Marsowych* – początkiem militarnych zasług Zamoyskiego była wojna z Moskwą (1579-1581), pamiętna zwłaszcza odzyskaniem Połocka (VIII 1579) i kapitulacją twierdzy Wielkie Łuki (IX 1580), a choć próba zdobycia Pskowa (lato 1581) zakończyła się niepowodzeniem, osłabiona Moskwa przystąpiła do rokowań, zakończonych w Jamie Zapolskim (15 I 1582). Podczas drugiej kampanii Jan Zamoyski został mianowany – jako pierwszy

dożywotnio – hetmanem wielkim koronnym (11 VIII 1581). Szerokie pełnomocnictwa, które właśnie Zamoyski otrzymał (na początku 1588) na okoliczność pościgu za arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem za granicę śląską (zakończony zwycięstwem pod Byczyną – zob. obj. do I 2,41; I 12,66), stały się jedną z przyczyn późniejszych sporów kompetencyjnych urzędu hetmańskiego z organami władzy cywilnej co do zwierzchnictwa nad wojskami lądowymi, trwających aż do powołania (1776) Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej (utworzonej na sejmie rozbiorowym w roku 1775).

w. 13 *nieznane* – tu: nieznane szerzej, wcześniej, powszechnie.

w. 17 *gwałt domowy* – za czasów Zamoyskiego groził zwłaszcza podczas bezkrólestwa po śmierci Zygmunta Augusta (7 VII 1572) i Stefana Batorego (12 XII 1586), zaś po zgonie kanclerza (3 VI 1605) stał się już faktem w postaci rokosz sandomierskiego (zob. obj. do I 35,13-16).

w. 19-20 – brak: strofa odpowiada wersom oryginału (4,15,17-20) o następującej treści: „gdy Cezar [tj. August] czuwa nad sprawami państwa, wtedy ani zamęt wewnętrzny, ani przemoc nie zakłóci pokoju, ani waśń, która kuje miecze i klóci nieszczęsne miasta”.

w. 21-24 – w oryginale (4,15,21-24) Horacy wymienia: lud „pijący wodę z głębokiego Dunaju” (tj. Daków; *qui profundum Danuvium bibunt*), Getów, Serów (mieszkańców dzisiejszego pogranicza indyjsko-chińskiego; *Getae... Seres*), Persów (tj. Partów; *Persae*) oraz „urodzonych nad rzeką Tanais” (czyli Scytów znad Donu; *Tanain prope flumen orti*).

w. 23 *ni Turcy; ani Tatarowie* – nawiązanie do wyprawy mołdawskiej Zamoyskiego w 1595 r. (zob. obj. do III 14,27).

w. 24 *Multani* – mieszkańcy Multan, wschodniej części Wołoszczyzny między Karpatami, Dunajem i rzeką Olt (rumuń. Muntenia); nawiązanie do wołoskiej wyprawy Zamoyskiego w 1600 r. (zob. obj. do II 12,3).

*Moskwa* – zob. obj. do w. 8.

*Szwedowie* – aluzja do kampanii w Inflantach (por. obj. do II 12,5-8), podczas której Zamoyski sprawował naczelne dowództwo (VIII 1601 – VI 1602) i doprowadził do wielu polskich zwycięstw, m.in. zdobycia zamku Wolmar (XII 1601), twierdzy Felin (V 1602) i Białego Kamienia (obleganego od czerwca do końca września 1602 r.).

w. 31 *wielkie Zamoście* – zob. obj. do III 3,11.

w. 32 *po-Tomka* – Tomasz Zamoyski (1594-1638), którego wychowawcą i nauczycielem był m.in. Szymon Szymonowic, organizujący w tym czasie uczelnię w Zamościu, w późniejszej karierze objął urzędy wojewody podolskiego (1618), kijowskiego (od 1619), podkanclerzego koronnego (od 1628) i kanclerza wielkiego koronnego (od 1635). Był drugim ordynatem zamojskim.

## TRUDU MOSKIEWSKIEGO Księgi piąte

Z dzieł Horacego *Epody* powstawały najwcześniej (40-30 r. p.n.e.), równoległe z *Satyrami* – *Sermones*, ogłoszonymi w dwóch kolejnych księgach w latach

35 i 30 p.n.e. Na opublikowanie epod (30 r.) podobno nalegać miał sam Mecenas. Nazywając je nie bez przyczyny „księgami piątymi” – w edycjach oryginału epody rzeczywiście umieszcza się po czterech księgach pieśni; Lambinus w przedmowie do swojego wydania wspomina zresztą bliżej nieokreślony rękopis HOR.*Epod.* zatytułowany *Piąta księga ód* (LAMBINUS, s. 335: „Quinctus odarum liber”) – Petrycy połączył w całość dorobek liryczny Horacego w ramach własnego *Trudu moskiewskiego*, zatarł jednak wyraźną odrębność gatunkową tych wierszy. Nazwa zbioru odnosi się do budowy wersyfikacyjnej składających się nań „dośpiewów” – dystychów zbudowanych na podstawie miary wierszowej jambu (tj. następstwa nieakcentowanej sylaby krótkiej i akcentowanej długiej). Sam Horacy określał utwory z tej księgi właśnie mianem jambów, podkreślając walor znaczeniowy tego metrum, w liryce antycznej stosowanego w wypowiedziach szyderczych i złośliwych. Wzorem dla Rzymianina był przede wszystkim Archiloch z Paros (ok. 680-640 p.n.e.), pierwszy znany liryk w poezji europejskiej. Jego twórczość, dziś zachowana we fragmentach, obejmowała nasycone emocjami jamby i epody, poświęcone zarówno sprawom osobistym, jak i publicznym, a także refleksyjne elegie, tetrametry trocheiczne i podniosłe hymny. Wybór dawnej tradycji archilocheskiej był znakiem zaangażowania poety w sprawy bieżące, a z drugiej strony – sygnałem utrzymania dystansu wobec bliższej czasowo poezji aleksandryjskiej (III w. p.n.e.), o charakterze erudycyjnym i introwertycznym, inspirującej rzymskich „poetów nowych” (neoteryków) z Kattulusem na czele.

## ODA 1

Oryg.: Do Mecenasasa – dedykacja całości zbioru w formie zapewnienia o wdzięczności poety dla protektora oraz o gotowości towarzyszenia przyjacielowi, mającemu właśnie wraz z innymi wpływowymi senatorami i ekwitami podążać do Brundyzjum w Kalabrii (najważniejszego portu na południowo-wschodnim wybrzeżu Italii) na wezwanie Oktawiana, który od 32 r. p.n.e. planował stanowczą rozprawę z Antoniuszem. Zamiały te zwieńczyło pokonanie Antoniusza w bitwie pod Akcjum (2 IX 31 p.n.e.), w której Mecenas ostatecznie nie wziął udziału. Utwór, napisany prawdopodobnie wiosną 31 r. p.n.e., jest nietypowym jambem: bez właściwych tej konwencji szyderstw i napaści. Epoda Horacego (*Epod.* 1) liczy 34 wersy.

w. 1 *Wsiadaj na koń ... do Gnieszda wielkiego* – kardynał Bernard Maciejowski, przeniesiony (31 VII 1606) z biskupstwa krakowskiego na stolicę najstarszej polskiej metropolii kościelnej, rządu objął uroczyście 15 IX – równo rok po śmierci poprzednika, arcybiskupa Jana Tarnowskiego (ok. 1550-1605). Zwieńczona w ten sposób kariera kościelna nie była łatwa. Pierwsza nominacja Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie, po kardynale Jerzym Radziwiłł (1556-1600), który w październiku 1591 r. postąpił na biskupstwo krakowskie, nie została uznana przez kapitułę i Radziwiłł pozostał także administratorem dotychczasowej diecezji, a Maciejowski nadal biskupem łuckim. Gdy

z tego biskupstwa kolejny raz został przeniesiony na wileńskie (1 IX 1597), ponownie spotkał się ze sprzeciwem kapituły, urzędu nie objął i na wiosnę 1598 r. zrezygnował z nowej godności. Jego nominację (21 IV 1598) na biskupa koadiutora z prawem następstwa po prymasie Stanisławie Karnkowskim (1520-1603) kapituła gnieźnieńska wprawdzie zaakceptowała, lecz kardynał Maciejowski nie otrzymał z kolei prowizji papieskiej. Dopiero dwa lata później, po śmierci wspomnianego Jerzego Radziwiłła, już bez przeszkód objął wakującą diecezję krakowską.

w. 19-22 – sens porównania: ptak bardziej boi się o pozostawione w gnieździe piskłęta, niż lęka się tego, że będąc przy nich, i tak nie ustrzegłby ich przed prędkimi złoczyńcami; w oryginale (1,20): przed „nadpełzającymi wężami” (*serpentium adlapsus*).

w. 24 dla twojej cnoty – ze względu na twoje zalety moralne (a nie w nadziei uzyskania korzyści materialnych – opisanych niżej, w. 25-30).

w. 33 jak skąpy w ziemi miał zachować – w oryginale (1,33) Horacy wymienia imię chciwego starca: Chremes (*Chremes*). Była to typowa postać (maska) w komedii greckiej i jej rzymskich naśladownictwach (*palliata*), w tradycji europejskiej znana głównie jako motor intrygi komedii Plauta *Aulularia* (*Komedja skrzynkowa*; *Skarb*).

## ODA 2

Oryg.: Pochwała życia wiejskiego – obrazowa, acz ironiczna, bo wypowiada ją (co wynika dopiero z niespodziewanej puenty) stołeczny lichwiarz, który nie ma dość motywacji, by porzucić mimo wszystko wygodny i przynoszący zyski tryb życia (temat pokrewny HOR.*Serm.* 1,1). Epoda Horacego (*Epod.* 2) liczy 70 wersów.

Utwór ten zyskał popularność w staropolskiej poezji ziemiańskiej, lecz późniejsi od Petrycego tłumacze – Samuel Twardowski (przed 1600-1661), Jan Libicki (ok. 1600-1670) i Wespazjan Kochowski (1633-1700) – nie zachowali ironii oryginału; zob. *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*, oprac. J.S. Gruchała, S. Grzeszczuk, Warszawa 1988, s. 34, 253-254, 258-259, 291-293, 374-375, 381-382 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

w. 19-22 – sens: jak bardzo rad jest temu, że może obdarować Priapa i Sylwana owocami ze swojego ogrodu, biorącymi urodę od szkarlatu.

w. 42 rządzi spólny w domu czyni – wspólnie (razem ze swoim mężem) zarządza gospodarstwem.

w. 43-44 sabińskie i apulskie ... / ... żony – w oryginale (2,41-42) odwołanie geograficzne jako podwójny znak swojskości i rodzimości: Apulia leżała nad rzeką Aufidus i tam właśnie Horacy przyszedł na świat, a w Sabinum znajdowała się posiadłość podarowana poecie przez Mecenasą.

w. 53 cokolwiek ... w cenie – cokolwiek wartościowego, drogiego.

w. 54 przyżenie – pogna (forma fleksyjna czasownika „gnać”).

## ODA 3

Oryg.: Do Mecenasa – ironiczny kontrapunkt do poprzedniej epody i żart literacki w duchu uczonej poezji aleksandryjskiej: pretekstem do mściwych inwektyw przeciw czosnkowi, popartych przykładami mitologicznymi, a zakończonych zupełnie realistyczną, aktualną przestrogą, stał się poczęstunek zgotowany przez Mecenasa świeżo upieczonemu włościaninowi Horacemu, któremu powinno smakować pikantne wiejskie jadło. Epoda Horacego (*Epod.* 3) liczy 22 wersy.

## ODA 4

Oryg.: Do Sekstusa Meny – inwektywa na jednego z dowódców floty Sekstusa Pompejusza Wielkiego (składającej się również ze zbiegłych niewolników, spośród których wywodził się adresat obelg), a ogólnie ostra satyra na niegodne jednostki niskiego pochodzenia, którym udało się awansować społecznie i majątkowo tylko w zamęcie wojen domowych. W drugiej połowie utworu do głosu dochodzi opinia publiczna, w formie prozopopei oburzonego przeciętnego przechodnia. Utwór powstał zapewne jeszcze przed rozgromieniem pirackiej floty Pompejusza przez siły Marka Wipsaniusza Agryppy (zob. *HOR.Carm.* 1,6) w bitwach morskich pod Mylae i Naulochos (36 p.n.e.). Epoda Horacego (*Epod.* 4) liczy 20 wersów.

w. 1 *Jaką zgodę wilk i owca mają z sobą* – zob. NKPP, „Zgoda” 20 (pierwszy przekaz z 1618 r.): „Zgoda między nami jak wilkom z barany”: „Wilk” 47 (pierwszy przekaz z 1632 r.): „Miłuje go jak wilk barana”.

w. 23-24 – dodatek tłumacza.

Prz [w. 17] – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 351) do *HOR. Epod.* 4,15.

*prawo uczynił* – chodzi o uchwałę ludu z 67 r. p.n.e. (*lex Roscia theatralis*), przyznającą najlepsze miejsca w teatrze ekwitom i ustalającą zarazem ich cenzus majątkowy na co najmniej czterysta tysięcy sesterców.

## ODA 5

Oryg.: Przeciw czarownicom – makabryczna opowieść o męczarniach zadawanych niewinnej ofierze przez trzy rozpustne wiedźmy pod wodzą Kanidii (która wedle starożytnych komentatorów jest karykaturą Gratidii, oskarżanej o trucicielstwo i czarnoksięstwo znanej perfumiarki z Neapolu). Jej gniewną reakcję na ten opis Horacy przywołuje później w epodzie 17. Epoda Horacego (*Epod.* 5) liczy 102 wersy.

Triadyczny podział przekładu na strofy, antystrofy i epody, wzorowany na odach Pindara, jest całkowicie własnym pomysłem Petrycego, wynikającym niewątpliwie z chęci uwznioślenia tonu epody, ale bez uzasadnienia w wersyfikacji oryginału, gdzie strof nie ma (zob. *HOR.Epod.* 9, 17).

w. 10 *nieaważny ubiór* – niepełnoletni synowie obywateli rzymskich, podobnie jak niezamężne dziewczęta oraz wysocy urzędnicy i kapłani, nosili biały

plaszcz z purpurowym obramowaniem (*toga praetexta*), symbolizującym nietykalność, zanim jako dorośli nie posiadli prawa do zakładania płaszcza białego – *toga pura (alba, virilis)*.

w. 20-22 – szyk i sens: jakie by miało wielkie miejsce placu swego (tj. jakie spotkałoby się z wielkim uznaniem; „dać plac” – ‘uznać, zaakceptować’) u samych Tatarów serca okrutnego.

w. 52-54 *co jak mąż tęskniła sobie / do zapasu sromotnego / z drugą niewiaścą spółnego* – jednoznaczna interpretacja oryginału przez tłumacza (5,41: *masculae libidinis* – „czująca namiętność jak mężczyzna” lub „czująca pociąg do mężczyzn”) w ślad za komentarzem (LAMBINUS, s. 356).

w. 7+ *mniej są ważne* – tu: są mniej skuteczne.

w. 8+ *mej chęci zapamiętały* – niedbający o moją chęć; w oryginale (5,73) czarownica nazywa po imieniu swojego kochanka, ujętego miłością innej kobiety: Warus (*Varus*).

w. 98 *z przeklinaniem narzekanie grodzi* – przeklinając, dzieli swoją wypowiedź na dwa sposoby.

Prz [w. 15] *Arystoteles pisze, iż zwierzęta nie rzucają się na ludzi, gdy ich nie drażnią, ale gdy mają obrazę od ludzi, dopiero rzucają się na ludzi* – częściowy przekład komentarza (LAMBINUS, s. 354) do HOR.*Epod.* 5,9-10. Petrycy pominął lokalizację w odesłaniu do Arystotelesa. Lambinus wskazuje ogólnie na trzecią księgę *Etyki nikomachejskiej*; przywołane przezeń zdanie pochodzi z rozważań o męstwie w ARIST.*EN* 1116b. Por. PETRYCY, *Et.* III,8 („Pięć sposobów fałszywego męstwa”; s. 180):

„Ale mężczyźni dla poczciwości [tj. ze względu na dobro moralne – J.W.] mężczyźni nie sobie poczynają, jednak ich gniew ratuje [tj. zjadłość jest zaledwie pomocą – J.W.], a zwierzęta zjadły dla bólu, i dla tego, iż albo się boją, albo iż uderzone są, miecą się, bo gdy w lesie albo w jamach swoich będą, nie rzucają się. Nie są tedy męzne, ponieważ bólem i gniewem pobudzone miecą się, nie wążąc sobie nic, co jest przykro i szkodzi; bo tymże sposobem osłowie byłiby mężczyźni, iż gdy się im chce jeść, i kijem ich nie odpędzi od jada. Także cudzołożnicy tym sposobem mogliby być męznymi, którzy, aby swej woli dogodzili, śmiało się ważą wielkich rzeczy.

Prz [w. 30] *Kolchy miasto było w Tessalij* – pomyłka Petrycego: w Tessalii, słynącej z czarodziejskich ziół, znajdowało się miasto Jolkos, wymienione w oryginale wcześniej (5,21), natomiast w krainie Kolchidy przyszła na świat czarownica Medea.

Prz [w. 75] – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 357) do HOR.*Epod.* 5,65.

Prz [w. 99] *Przeklinanie Tyjestowe ... wielkie i znaczne jest u poetów* – m.in. w tragediach pod tytułem *Thyestes* Sofoklesa (niezachowana) i Seneki.

Prz [w. 115] *Starzy ludzie niczym się więcej nie brzydzą, jako gdy ciało czyje do grobu niepochowane zostawowano bestyjom i ptakom w polu, aby szarpali ściery* – przekład zdania z komentarza (LAMBINUS, s. 360) do HOR.*Epod.* 5,99.

*Moskwa, zabiwszy Dymitra, cara swego...* – zob. NIEMOJEW-SKI, *Diariusz*, s. 117, 120; *Poselstwo*, s. 70-71, 84, 99.

Prz [w. 119] – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 360) do HOR. *Epod.* 5,101.

## ODA 6

Oryg.: Przeciw oszczercy – agresywna inwektywa w stylu Archilocha, nawiązująca do jego literackiej techniki łączenia gwałtownych, ostrzegawczych apostrof do przeciwnika z przestrogiami w formie bajek zwierzęcych. Epoda Horacego (*Epod.* 6) liczy 16 wersów.

w. 8 *śladem będzie ronił* – tu: uciekał, zostawiając tropy.

w. 13 Archilochus *sróg był Likambowi* – zachowały się fragmenty szyderczych jambów Archilocha, które według tradycji miały spowodować śmierć jego niedoszłego teścia, Lykambesa, oraz narzeczonej poety, Neobule.

w. 14 *Hipponaks Bupalowi* – Hipponaks z Efezu (2 poł. VI w. p.n.e.), autor poezji żebraczej i napastliwej, uchodzi za wynalazcę używanego w niej metrum cholijambicznego (jambu kulawego), w literaturze rzymskiej naśladowanego przez Katullusa, a później przez epigramatyka Marcjalisa. Według legendy, Hipponaks doprowadził złośliwymi wierszami do samobójstwa swoich wrogów, rzeźbiarza Bupalosa i jego brata, podobno na tle sporu o karykaturalne ukazanie postaci poety lub o względy hetery Arete.

w. 19-20 – dodatek tłumacza.

Prz [w. 1] *Żuwawy psią naturę ma, przeto u Plauta jest, iż Hekubę stąd poczęto zwać psem abo sobaką, iż na kogo jeno wejźrzała, temu zlorzeczyła* – przykład fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 361) do HOR. *Epod.* 6,1. Zob. PLAUT. *Men.* 728-732: w scenie komediowej kłótni jednego z tytułowych bliźnich braci imieniem Menechmus z żoną drugiego (przekonaną, że widzi własnego męża) następuje porównanie jej do mitycznej Hekabe/Hekuby, małżonki króla Troi Priama. Za Plautem (ok. 250 – po 184 p.n.e.) Lambinus i Petrycy przytaczają racjonalne, psychologiczne wyjaśnienie przydomka zrozpaczonej królowej. Według innych wersji mitu, po zburzeniu miasta przez Achajów i stracie dzieci Hekabe została przemieniona przez bogów w sukę. U wejścia do cieśniny Helle-spontu pokazywano cypel zwany Grobem Suki (*Kýnosséma*), gdzie miała spocząć nieszczęśliwa królowa trojańska.

Prz [w. 13] – parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 361-362) do HOR. *Epod.* 6,13.

Prz [w. 14] – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 362) do HOR. *Epod.* 6,14.

## ODA 7

Oryg.: Do Rzymian – patriotyczny protest przeciwko niebezpieczeństwu wojny domowej, ujęty w formę dynamicznej sceny prób zatrzymania biegnących dokądś w oszołomieniu żołnierzy za pomocą rozbudowanych pytań retorycznych,



których gorzką konkluzją jest jedynie stwierdzenie fatalizmu dziejów Rzymian jako potomków Romulusa. Według legendy, podczas wspólnego zakładania miasta zabił on bliźniaczego brata Remusa, który ze złości na niepomysłne dla siebie wroźby zlekceważył świętą nietykalność granicy wyoranej przez Romulusa na Wzgórzu Palatyńskim. Jest to jeden z najwcześniejszych utworów poety: powstał pod koniec 39 lub na początku 38 r. p.n.e., gdy zerwanie rozejmu w Puteoli groziło nowymi starciami Oktawiana i Antoniusza z Sekstusem Pompejuszem. Epoda Horacego (*Epod.* 7) liczy 20 wersów.

O rokoshu sandomierskim 1606-1608 zob. obj. do I 35,13-16.

w. 5 *od swych ... nieprzyjaciół* – w oryginale łacińskim (7,5) Horacy wymienia Kartaginę.

w. 7 *Moskwa* – w oryginale (7,7-8) Horacy przywołuje hipotetyczny triumf nad mieszkańcami Brytanii.

w. 9 *Turek* – w oryginale (7,9-10) mowa jest o zamęcie wojny domowej jako o spełnieniu się „modlitw wznoszonych przez Partów” (*secundum vota Parthorum*).

w. 17-18 *panie / Lechu* – zob. obj. do I 12,21. 37.

w. 18 *za krwi braciej twej niewinne rozlanie* – w oryginale (7,19-20) Horacy wymienia Remusa.

## ODA 8

Oryg.: Wulgarnie szyderstwo z podstarzałej lubieżnicy – jedno z dwóch w tej księdze (obok epody 12) zastosowań konwencji otwartej obsceniczności, obecnej zarówno u Archilocha i Hipponaksa, jak i w epigramatyce hellenistycznej. Epoda Horacego (*Epod.* 8) liczy 20 wersów.

w. 13-14 *niechaj nad cię żadna z perłami droższymi / nie chodzi ani zroślejnymi* – zmiana tłumaczenia; w oryginale (8,13-14): „Ni za mąż niech nie wyjdzie, która się przechadza / z perłami od twych świetniejszych” (*nec sit marita quae rotundioribus / onusta bacis ambulet*).

w. 15 *księgi, które twardość mają* – w oryginale (8,15): „stoickie księgi” (*libelli Stoici*), zalecające praktykowanie surowej moralności

w. 16 *na mchowej pościeli* – w oryginale (8,15-16): „pomiędzy poduszkami z chińskiego jedwabiu” (*inter Sericos / ... pulvillos*).

Prz [w. 15] *Księgi twardość mają te, które mają w sobie ostrość wielką przystojnego na świecie życia* – przekład i interpretacja tłumacza logicznie łączą trzy elementy opisu „salonu” pretensjonalnej arystokratki (w. 11-16): maski przodków jako wyraz dawności rodu (w 11: *herby*), kosztowną biżuterię oraz nierozumiane przez właścicielkę (choć w *Przestrogach* pada sugestia, że jednak czytane: *nie żyjesz wedle ... nauki twej*) dzieła filozoficzne, rozrzucone na pokaz wśród luksusowych sprzętów. Na tym tle mówiący kontrastowo podkreśla ponownie brutalne prostactwo (w. 17-18) i w puencie wiersza (w. 19-20) godzi się na fizyczny kontakt, jednak na własnych warunkach, dopełniając miary szyderstwa z pierwszej części utworu.

## ODA 9

Oryg.: Do Mecenasa – ujęty ramowo w formę pieśni biesiadnej wyraz dwoistych uczuć wobec bitwy pod Akcjum (2 IX 31 p.n.e.): radości ze zwycięstwa Oktawiana nad Antoniuszem i Kleopatram, zmieszanej ze wstrętem wobec poddania części rzymskich żołnierzy rozkazom eunuchów, urzędników egipskiej królowej, a przede wszystkim z bolesną świadomością wojny bratobójczej, nadal niezakończonych. Ten sam temat, lecz w radośniejszej tonacji, rozwija Horacy w późniejszej odzie, stanowiącej rodzaj odpowiedzi na wstępne pytanie retoryczne (zob. HOR. *Carm.* 1,37). Epoda Horacego (*Epod.* 9) liczy 38 wersów.

Nieobecny w oryginale podział triadyczny na strofy, antystrofy i epody Peetrycy przejął z wzniosłych utworów Pindara (por. V 5. 17). Określenie końcowej części (w. 73-80) jako *votum* ('modlitwa, życzenie') jest własnym pomysłem tłumacza, który poszerzył także ponad dwukrotnie objętość utworu.

w. 7-8 z *Oleśnice* / *bądź z Sienna* – przodek rodu, Dobiesław z Oleśnicy (zm. 1440; wojewoda sandomierski i starosta krakowski od 1438), oddał królowi Władysławowi Jagielle Oleśnicę (zob. obj. do III 1,3) za Sienna, wieś królewską na Mazowszu (na szlaku z Iłży do Solca nad Wisłą), którą w drugim dwudziestoleciu XV w. Dobiesław podniósł do rangi miasta.

w. 9-12 – tu i dalej mowa o powstaniu Iwana Bołotnikowa (VII 1607) i oblężeniu Moskwy (X 1607) przez wojsko drugiego Dymitra, zasilone uczestnikami zdławionego w tym czasie pospolitego ruszenia (zob. obj. do I 15,25-26 i 31).

w. 17-24 – wbrew wymowie tej strofy, po bitwie pod Guzowem (5 VII 1607) siły drugiego Dymitra powiększały się stale o wielu rozgromionych rokoszan.

w. 40 *podmiota* – *mówią* – *ubili* – zob. obj. do I 36,1.

w. 41-42 *A wdę im tak małostką swą dogrzewają, / że im nigdy na placu dostać nie dają* – mowa o paradoksalnych przewagach mniej licznych obrońców sprawy Dymitra (w tym Polaków) nad jego liczniejszymi przeciwnikami (stronnikami Szujskich).

w. 66-67 *Jugurta w rąpcie ... / związan* – szczególnie dodany przez tłumacza za komentarzem (zob. niżej *Prz* [w. 66]).

w. 67-68 *ten, któremu Afryka ... / ... miejsce pogrzebu w Kartagu dała* – sens zdania niejasny już u Horacego (9,25-26): „ani Afrykańczyk, któremu własne męstwo zgotowało grobowiec nad Kartaginą” (*Africanum, cui super Carthaginem / virtus sepulcrum condidit*). Scypion Afrykański młodszy zmarł w Rzymie (129 p.n.e.), gdzie do dziś przetrwał jego grobowiec, termin *sepulcrum* należałoby więc tłumaczyć jako 'pomnik'.

w. 74 *u czernców czarny szkaplerz oblecze* – przymusowe zamykanie w klasztorze było powszechną w Moskwie praktyką eliminowania przeciwników politycznych.

w. 75-76 *nie wiedząc, głupi, zaczęcia swego, / nie dostąpi ... końca dobrego* – sens: nieprzyjaciel (tj. wrogowie Dymitra) w końcu przegra, nie wiedząc, że źle zaczął (pod złymi auspicjami).

Prz [w. 66] – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 369) do HOR. *Epod.* 9,24; Petrycy pominał końcowe odesłania do Salustiusza (por. SALLUST. *Iug.* 113,6) i Plutarcha.

Prz [w. 67] – skrótowa parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 369) do HOR. *Epod.* 9,25-26.

## ODA 10

Oryg.: Wzorowane na epodzie Archilocha szydercze życzenia na drogę dla Mewiusza – prawdopodobnie tego samego złego a zarozumiałego poety, którego złośliwie wzmiankował krytykowany przezeń Wergiliusz; zob. VERG. *Ecl.* 3,90. Epoda Horacego (*Epod.* 10) liczy 24 wersy.

w. 1-8 – mowa o Wasylu Szujskim, przywódcy spisku bojarów przeciw Samozwańcowi. Szujski został obrany carem 29 V i koronowany 11 VI 1606 r.; zob. NIEMOJEWSKI, *Diariusz*, s. 115, 124; *Poselstwo*, s. 81, 103.

w. 3 *wrodzonego* – tu: naturalnego, przyrodzonego, z tego samego narodu.

w. 13 *Zefir* – pomyłka tłumacza (por. obj. do I 3,21); w oryginale (10,7): Akwilon (*Aquilo*).

w. 31-32 *gdy twoje krwawe strzemię / tobą pościele ziemię* – sens obrazu: gdy spadniesz, śmiertelnie ranny, z biegnącego konia, który powlecze cię po ziemi.

w. 36 *chmurom* – demonom burzy; w oryginale (10,24): „szalejącym Burzom” (*Tempestatibus*).

Prz [w. 19] – przekład komentarza (LAMBINUS, s. 371) do HOR. *Epod.* 10,12.

Prz [w. 22] *Ajaks był przyczyną tego błąkania i potonienia Grekom ... że sie jedni błąkali, drudzy potonęli* – parafraza początku komentarza (LAMBINUS, s. 371) do HOR. *Epod.* 10,14.

## ODA 11

Oryg.: Do Petiusza – komiczne tłumaczenie się poety (przedstawionego jako postać prowadząca bujne życie erotyczne) przed bliżej nieznanym, zapewne również fikcyjnym słuchaczem, z nietwórczej bezczynności pod zgubnym wpływem miłosnego cierpienia (por. *Epod.* 14). Z zastosowania elementów „autobiograficznej” elegii retrospektywnej: żalów zakochanego, skargi pod zamkniętymi drzwiami i uznania nowej miłości za odtrutkę na starą, można wnosić, że wiersz jest stylistyczną parodią nie lubianego przez Horacego gatunku lub jakiegoś konkretnego, rozpoznawalnego dla współczesnych pierwowzoru. Epoda Horacego (*Epod.* 11) liczy 28 wersów.

w. 13 *sorommiot* – pierwszy człon złożenia Petrycy zaczerpnął z języka ruckiego: „sorom” – ‘srom, wstyd’.

Prz [w. 13] – przekład zakończenia komentarza (LAMBINUS, s. 374) do HOR. *Epod.* 11,13.

Prz [w. 27] – parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 376) do HOR. *Epod.* 11,26. Petrycy pomija lokalizację cytatu z HOR. *Serm.* 1,4,131-133: *fortassis et*

*istinc largiter abstulerit longa aetas, liber amicus, consilium proprium* („być może i je także [tj. drobne nalogi – J.W.] całkiem wykorzystani długie życie, drodzy przyjaciele i namysł nad sobą”; przekład J. Wójcicki) oraz zastępuje „długie życie” pojęciem „obawy przed zwierzchnikami”.

## ODA 12

Oryg.: Szyderstwo z podstarzałej lubieżnicy – w konwencji jawnej nieprzyzwoitości (zob. HOR.*Epod.* 8), z wykorzystaniem pytań retorycznych i fikcyjnego przytoczenia cudzej wypowiedzi. Epoda Horacego (*Epod.* 12) liczy 26 wersów.

w. 1-2 *Co po mnie chcesz, pani, godniejsza lepszego / kęsa niż mnie leniwego?* – zmiana tłumaczenia. Szyderstwo zostało złagodzone, lecz być może określenia „lepszy kęs” Petrycy użył świadomie z ironią; w oryginale (12,1): „Czegóż chcesz, babo, godna już tylko czarnych słoni?” (*Quid tibi vis, mulier nigris dignissima barris?*).

w. 11-12 *gdy z słabego stroju / uściętego pozbywasz znoju* – gdy wydziałasz drażniący pot ze słabej części ciała (narządu).

w. 29 *we trzy żagle* – pomyłka tłumacza (może z powodu błędu w rękopiśmie). W oryginale (12,21): „suknię z welny barwionej dwakroć ślimakiem tyryjskim” (*muricibus Tyrius iteratae vellera lanae*) mowa o szacie z barwionego purpurą wełnianego runa (*vellera lanae*), co Petrycy błędnie skojarzył z wyrazem *vela* – ‘żagle’.

w. 33 *której sie chronisz* – od której stronisz (to słowa dziewczyny o sobie samej).

w. 34 *nie żywa* – tu: niemogąca żyć wspólnie, przebywać razem.

## ODA 13

Oryg.: Do przyjaciół – refleksyjna pieśń biesiadna, bliska nastrojowi późniejszych podobnych ód (zob. zwłaszcza HOR.*Carm.* 1,9), w których kontemplacja przyrody prowadzi do formułowania spostrzeżeń egzystencjalnych i wskazań moralno-filozoficznych (tu ujętych w ramy prozopopei Centaura Chejrona). Prawdopodobnym wzorcem poety mogły być elegie Archilocha. Epoda Horacego (*Epod.* 13) liczy 18 wersów.

w. 16 *kochanka* – tu: ulubieńca, faworyta.

w. 20 *Skamandra* – tu nazwa rzeki Skamander użyta w rodzaju żeńskim, w ślad za greką i łaciną.

Prz [w. 17] *Chiron centaurus był znamienity doktor i mistrz ... rycerskich sztuk uczył i przy nich wszelakiej pobożności* – streszczenie fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 381) do HOR.*Epod.* 13,11.

*opowiedał im ... jako mieli zwojować Troję* – nieścisłość tłumacza: pod Troją walczył tylko jeden z obu wspomnianych przez Petrycego słuchaczy: Achilles, natomiast – wedle *Iliady* Homera – w wojnie trojańskiej uczestniczył jako wojownik i lekarz syn Asklepiosa, Machaon, zaś syn Jazona, Euneos, zaopatrywał Achajów w wino.

## ODA 14

Oryg.: Do Mecenasa – żartobliwe usprawiedliwienie pisarskiej bierności otępiającym wpływem uczucia do wyzwolenicy (por. HOR.*Epod.* 11). Epoda Horacego (*Epod.* 15) liczy 16 wersów.

w. 1-2 *gnuśnością ... / ustają* – stają się nieczule na skutek bezczynności.

w. 6 *o tym pewne czuję* – wiem to na pewno, odczuwam to z całą pewnością.

w. 7 *płochy ... gońca* – (por. II 18,29) lotny biegacz (mowa o Kupidyńie).

w. 14 *wszak zawsze szydło z woru wykole sie samo* – zob. NKPP, „Szydło” 3: „Nie zatai się szydło w worku”.

w. 18 *każdy, co więc sobie upodoba, chwali* – dodatek tłumacza; por. NKPP, „Chwalić” 26: „Każdy swoje chwali”. Zob. też VERG.*Ecl.* 2,65: *trahit sua quemque voluptas* („każdego pociąga jego upodobanie”; przekład J. Wójcicki).

w. 19-22 – sens porównania: obiekt uczuć Mecenasa to kobieta piękniejsza od samej Heleny.

w. 23 *przestawać na dobre* – poprzestawać na tym, co jest w danej chwili; korzystać z okazji.

## ODA 15

Oryg.: Do Neery (‘Młodziutkiej’) – górnolotne i groteskowo przerysowane wyrzuty pod adresem niewiernej kochanki oraz szyderstwo ze zwycięskiego rywala. Według nowych ustaleń utwór pochodzi z ok. 41-38 r. p.n.e., a Horacy parodiuje w nim gatunek zdecydowanie nie lubiany przez siebie (mimo późniejszej osobistej przyjaźni z niektórymi jego twórcami, Tibulusem i Serwiuszem Sulpicjuszem): subiektywną elegię miłosną, zwłaszcza autorstwa poety ukrywającego się pod pseudonimem Lygdamus, którego sześć utworów znajduje się wśród elegii Tibullusa (zwłaszcza TIB.*Eleg.* 3,4). Lygdamusem był zapewne jeden z rówieśników Tibullusa – Publiusz Terencjusz Warron z Ataksu lub Gajusz Licyniusz Macer Kalwus (*Caius Licinius Macer Calvus*). Epoda Horacego (*Epod.* 15) liczy 24 wersy.

w. 2 *Febe* – przydomek Artemidy/Diany jako bogini Księżycy; zmiana tłumaczenia, w oryginale (15,1): Księżyc (*Luna*).

w. 14 *we dwie rozplatuje kosa* – zaplata w dwa warkocz; dodatek tłumacza, w oryginale (15,9) mowa o „niestrzyżonych puklach Apollina” (*intonsos Apollinis capillos*).

w. 19-20 *Nie miej mię za poczciewego, / bym nie miał wetować swego* – nie sądz, że jestem (aż) tak szlachetny, iż nie będę się mścił za moją krzywdę.

Prz [w. 30] *Paktolus jest rzeka w Hispanijej* – błąd rzeczowy tłumacza, dostrzeżony przez Brücknera (s. 145): Paktol płynął w Lidii (Azja), zaś za złotością rzekę w Iberii (I Hiszpanii) uważano Tag. Może to pomyłka składacza, spowodowana graficznym podobieństwem końcówek wyrazów, jeżeli zgodny z realiami pierwotny tekst brzmiał: „Paktolus jest <w Lidyjce> jako <Tagus> rzeka w Hiszpanijej”. Sam Petrycy mógł też nieuważnie posłużyć się komentarzem (LAMBINUS, s. 387) do HOR.*Epod.* 15,20, zaczynającym się słowami: „Pactolus Lydiae fluvius [...]”

(„Paktol to rzeka w Lydii”), kończącym się zaś wyliczeniem – za *Historię naturalną* Pliniusza Starszego (23-79 n.e.) – pięciu złotonośnych rzek starożytnego świata: Tagu, Padu, Hebru (gr. *Hebros*, dziś: Marica), Paktolu i Gangesu: „Plin. lib. 33 cap. 4 quinque totius orbis terrarum fluvios auriferos enumerat, Tagum in Hispania, Padum in Italia, Hebrum in Thracia, Pactolum in Asia, Gangem in India”.

Prz [w. 31] Nereus był nagładszy ze wszystkich Greków, wyjąwszy Achillea ... czynią, aby nas kto miłował – przekład początku komentarza (LAMBINUS, s. 387) do HOR.*Epod.* 15,22.

## ODA 16

Oryg.: Do Rzymian – wyraz obywatelskiego sprzeciwu wobec kolejnej wojny domowej, ujęty w formę ironicznej mowy doradczej. Wyobrażony w sytuacji wiecu orator poddaje pod rozwagę wyniszczającym się nawzajem rodakom – jako jedyny sposób ocalenia przed fatalizmem samozagłady – absurdalny pomysł gremialnego porzucenia ojczyzny i pozostania na zawsze na Wyspach Szczęśliwych, zobrazowanych w drugiej połowie utworu jako archetypiczne „miejsce powabne”. Epoda, wzorowana na utworze Archilocha, stworzona w latach 41-40 p.n.e., podczas wojny peruzyńskiej między Oktawianem a Lucjuszem Antoniuszem (bratem triumwira Marka Antoniusza), jest prawdopodobnie najwcześniejszym wierszem Horacego. Przypuszcza się, że stanowi pesymistyczną reakcję poety na wizję powrotu Złotego Wieku, ukazaną w tym samym czasie przez Wergiliusza w słynnej IV eklodze (zob. zwłaszcza VERG.*Ecl.* 4,4-6, 38-45). Epoda Horacego (*Epod.* 16) liczy 66 wersów. Prawidłowy incipit: *Altera iam teritur bellis civilibus aetas* (LAMBINUS, s. 387).

Petrycy gruntownie spolonizował przekład, zastępując odwołaniami rodzimymi wymienianych przez Horacego wrogów Rzymu: Marsów (16,3: „sąsiedni Marsowie” – *finitimi Marsi*), Etrusków i jednego z ich królów (4: „etruski oddział zbrojny groźnego Porsenny” – *Etrusca manus minacis Porsennae*), Kapuę i Spartakusa (5: „męstwo rywalizującej Kapui... szybki Spartakus” – *aemula virtus Capuae... Spartacus acer*), Allobrogów (6: „zdradziecki Allobrog” – *infidelis Allobrox*), Germanów (7: „dzika Germania” – *fera Germania*) i Hannibala (8: „Hannibal przeklinany przez rodziców” – *parentibus abominatus Hannibal*; domyślnie: ojców i matki poległych żołnierzy).

w. 1 *trzecie lato słynie* – jeśli przekład nie jest tylko konsekwencją mechanicznego błędu w źle przepisany (a następnie źle wydrukowany) incypicie łacińskim (*aestas* – ‘lato’ zamiast prawidłowego *aetas* – dosł. ‘wiek’, tu w znaczeniu ‘pokolenie’), taka zmiana tłumaczenia dowodziłaby, że przekład mógł powstać pod koniec 1608 lub na początku 1609 r.

w. 4 *ze wschodu Węgrowie* – stosując takie określenie geograficzne, Petrycy mógł mieć na myśli niedawną wojnę Polaków z hospodarem włoskim Michałem Walecznym, który na krótko zjednoczył trzy księstwa rumuńskie, w tym Siedmiogród (zob. obj. do I 31,+).

w. 7 *dziki świeszczennik w Prusiech* – założony w 1190 r. rycerski zakon krzyżacki (Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie) został w 1228 r. sprowadzony przez księcia Konrada Mazowieckiego na ziemię chełmińską, z myślą o obronie granic przed najazdami Prusów. Wojny z rozszerzającym stale swoje granice państwem zakonnym Polacy toczyli w latach 1327-1332 (po nierozstrzygniętej bitwie pod Płowcami – 27 IX 1331 r. – zakon zrezygnował z zajęcia Kujaw), 1409-1411 (pamiętna bitwa pod Grunwaldem) i 1454-1466, po której w myśl drugiego pokoju toruńskiego państwo krzyżackie stało się lennem polskim. Zaprzestanie składania hołdu w roku 1501 doprowadziło do kolejnej wojny z Polską (1519-1521). Po przegranej ostatni wielki mistrz zakonu Albrecht von Hohenzollern (1490-1568) przeszedł na luteranizm, po czym objął rządy w sekularyzowanym księstwie (zwanym Prusami Książęcymi), złożywszy w Krakowie hołd lenny Zygmuntowi Staremu (10 IV 1525).

w. 17 *Foceowie klęci* – w oryginale (16,17-18): „Focejczykom zaprzysiężonym” (*Phocaeorum / ... exsecrata civitas*).

w. 18 *ludzkiej podali pamięci* – to Herodot (HDT./Hist. 1,165) przekazał opowieść o mieszkańcach Fokai, którzy w 534 r. p.n.e. z okolic Smyrny w Azji Mniejszej przenieśli się na Korsykę i do Galii, aby nie dostać się pod panowanie Persów.

w. 22 *pożoną* – pognaną (forma fleksyjna czasownika „gnać”).

w. 27-28 *ażby ... / ... rzeki ... po górach szcie miały* – w oryginale (16,27-28): „gdy Pad obmyje wierzchołki góry Matinus” (*quando Padus Matina laverit cacumina*).

w. 29 *Krępak góra* – w łacińskim oryginale (16,29): „Apenin” (*Appenninus*), tj. Apeniny.

w. 35 *i co inszego wrotu by bronito* – i cokolwiek innego uniemożliwiłoby powrót.

w. 45 *nigdy nie omyłne* – nigdy bezpłodne, zawsze owocujące.

w. 63-66 – zob. obj. do IV 2,39-40.

Prz [w. 13] *Kości Krakowe na Rękawce są pochowane, jako kroniki świadczą* – mowa o Krzemionkach, wzniesieniach położonych za Wisłą na zachód od Krakowa, zwanych w średniowieczu Górą Lasoty, gdzie miał znajdować się kopiec Kraka, usypany przez jego dwóch synów; zob. DŁUGOSZ, *Annales*, ks. 1, [rozdz.] „Graccus tradit Polonis leges et moritur...” (przekład, s. 189-190).

Prz [w. 17] *poszli, przeklinając tamte swoje kraje* – objaśnienie nieściśle: chodzi o uroczystą przysięgę uchodźców, że dopiero wtedy będą mogli wrócić do ojczyzny, gdy rozgrzana bryła żelaza utrzyma się na falach morza (por. w. 25-36).

Prz [w. 42] – przekład fragmentów komentarza (LAMBINUS, s. 393) do HOR. *Epod.* 16,42.

Prz [w. 59] – streszczenie początku komentarza (LAMBINUS s. 394) do HOR. *Epod.* 16,59.

Prz [w. 60] w którym tułaniu przyszli byli do Kolchów, gdzie ich Medea w zwierzęta obróciła – pomyłka tłumacza: towarzysze Odysa dostali się pod władzę czarodziejki Kirke (która jako siostra króla Kolchidy Ajetesza była ciotką Medei): por. zresztą V 17,19-24 i 19Prz.

## ODA 17

Oryg.: Przeciwno czarownicy Kanidii – retoryczna prośba o przychyłność w formie odwołania zarzutów (wyrażanych wcześniej w epodzie 5) oraz replika Kanidii, w istocie wzmacniająca wymowę krytyki pod własnym adresem i ujawniająca ironię poprzedniej kwestii poety; obszerny dialog w duchu mimijambów Herondasa. Epoda Horacego (*Epod.* 17) liczy 81 wersów.

Podziału utworu na oddzielne kwestie obu osób mówiących, który powtarza Petrycy (zob. LAMBINUS, s. 396), dzisiejsze wydania krytyczne oryginału nie utrzymują. Triadyczny podział na strofy, antystrofy i epody pochodzi od tłumacza (zob. V 5. 9).

w. 7 *słowa święte* – tu w podwójnym sensie łacińskiego pojęcia *sacer*: ‘nasmaszczony, rytualny’ i ‘groźny, przeklęty’ (oryg., w. 6: *vocibus... sacris*); zob. obj. do III 19,3.

w. 10 *wojsko myssowskie* – w oryginale (17,9-10): „zastępy Mizyjczyków” (*agmina Mysorum*).

w. 13 *Trojańskie panie ptakały* – zmiana tłumaczenia; w oryginale (17,11): „ilionskie matki... namaściły” (*unxere matres Iliae*).

w. 20 *zwierzęcymi twarzami* – tu wyrażenie przyimkowe: o zwierzęcych pyskach, mające kształty zwierząt.

w. 22 *poroniło członki nowe* – zrzuciło nowe (czyli nadane przez czarodziejkę Kirke) ciała.

w. 26 *mikstatnikom i przekupniom* – tu przedstawiciele owych zawodów zostali wymienieni jako typowa (prostacka) klientela domów publicznych; w oryginale (17,20): „kochana przez marynarzy i sklepikarzy” (*amata nautis... et institoribus*).

w. 48 *od Nessa ... przyprawnego* – spowodowanego przez Nessosa.

w. 63 *Który był wierszem Helenę ostawił* – według legendy liryk Stezychor poematem *Palinodia* miał zadośćuczynić wiecznie żywej Helenie, obrażonej jego poprzednim utworem, gdzie ganil jej ucieczkę z Parysem do Troi.

w. 67 *pogrzeby dziewiętnożne* – obrzędy związane z rzymskimi uroczystościami pogrzebowymi trwały dziewięć dni.

w. 72 // Prz [w. 72] *brzuch twój rodziły* // *partumeium ventrem* – lekcja oryginału (17,50): *Tuusque venter partumeius*) i jej objaśnienie za: LAMBINUS, s. 395, 402; obecne wydania krytyczne przyjmują lekcję odmienną: *tuusque venter Pactumeius* – „twojego brzucha płodem Paktumejusz”, pod tym imieniem rozumiejąc przybranego syna Kanidii.

Prz [w. 9] – przekład fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 397) do HOR. *Epod.* 17,8.



Prz [w. 17] *Paris, trojański król* – błąd rzeczowy (władcą Troi i ojcem Hektora był Priam), zawiniony przez tłumacza lub składacza, zapewne spowodowany skojarzeniem imion Achillea i jego zabójcy, Parysa.

Prz [w. 47] – skrótowa parafraza komentarza (LAMBINUS, s. 400) do HOR. *Epod.* 17,31.

*narzekanie czynił wielkie, które opisuje Sophocles* – Sofokles zawarł lament Heraklesa w tragedii *Trachinki*; por. *SOPH.Trach.* 1046-1111. Petrycy opuścił odesłanie do tytułu tragedii zawarte w komentarzu („apud Sophoclem in Trachin.”).

### Odpowiedź na wyższą rozprawę

w. 10 *o krzywdę zastawić* – bronić się przed pokrzywdzeniem, mścić się za niesprawiedliwość.

w. 39 *w niepodobnej sprawie* – w rzeczy niemożliwej, nieprawdopodobnej.

Prz [w. 7] *jakby rzekł* – tu bezosobowo: jakby się rzekło, jakby ktoś powiedział.

Prz [w. 9] *Takich* – domyślnie: heretyków, innowierców, których działalności dotyczy poprzednie zdanie.

Prz [w. 19]-[w. 20] – odesłania do I 3 (w. 43) i do II 14 (w. 27) powtórzone przez Petrycego za odesłaniami do HOR. *Carm.* 1,3 (w. 27) i *Carm.* 2,14 (w. 20) w komentarzach (LAMBINUS, s. 403) do HOR. *Epod.* 17,67-68.

### Święty rok

Oryg. – zamówiony przez Augusta dziękczynno-błagalny hymn do Apollina i Diany, opiekuńczych bóstw Rzymu (strofa 1-2), oraz do Słońca (strofa 3), Parrek (strofa 7) i Ziemi (strofa 8), wykonany na Palatynie i na Kapitolu przez dwa 27-osobowe chóry: dziewcząt i chłopców (zob. HOR. *Carm.* 3,6) 3 VI 17 r. p.n.e., na zakończenie trzydniowych *Ludi saeculares*, religijnych uroczystości jubileuszowych uchwalonych z inicjatywy Augusta przez senat na zamknięcie wieku (obliczonego przez specjalną komisję, z Oktawianem na czele, na 110 lat), i dla uświetnienia początku nowej epoki – „augustowskiej”, w dziesiątą rocznicę nadania Oktawianowi przydomka *Augustus* („Dostojny”). 12 VI na Palatynie utwór powtórzono. Okoliczności wykonania i autorstwo pieśni poświadczone zostały w źródłach epigraficznych. W wydaniach dzieł poety utwór umieszcza się osobno, poza księgami pieśni i epodów (inaczej niż uczynił to Lambinus, a za nim Petrycy). *Carmen saeculare* liczy 76 wersów. Incipit: *Phoebe silvarumque potens Diana* (LAMBINUS, s. 405).

w. 4 // Prz [w. 4] *rok święty // Jubileusz we stu lat bywał, ale... rozdzielono go na cztery części...* a to Świętym Rokiem zowią – katolickie uroczystości jubileuszowe odbywały się początkowo co sto lat, od 1350 r. – co pięćdziesiąt lat, a cykl dwudziestopięcioletni ustanowił papież Paweł II (1464-1471). W roku 1600, oprócz jubileuszu w Rzymie, za zezwoleniem Klemensa VIII (1592-1605) pełnoprawne uroczystości jubileuszowe dla katolików polskich odbyły się także później w Krakowie (2 III – 2 VI 1603).

w. 43-44 *jednak i to, i coś swoim / zostawił bojem* – sens: jednak (Lech) pozostawił w spadku swoim następcom zarówno pierwotne miejsce osiedlenia, jak i wojenne zdobycze terytorialne.

w. 70 *trójsetnej Rady* – por. III 30,9.

Prz [w. 9] – przekład komentarzy (LAMBINUS, s. 407) do HOR.*Carm.saec.* 9 i 10-11.

Prz [w. 30] *Wieniec kłosiany żywność znaczy; tego więc używają żeńcy w zbieraniu z pola* – przekład fragmentu komentarza (LAMBINUS, s. 409) do HOR.*Carm.saec.* 30.

Prz [w. 70] *Arystoteles dzieli urzqd...* – trójpodział władz państwa opisany został w ARIST.*Polit.* 1297b – 1301a (zwłaszcza 1297b – 1298a; przekład: PETRYCY, *Polit.* IV 14,1 – cz. 1, s. 383):

A są trzy części wszystkich rzeczypospolitych, które potrzeba uważać pilnie dobremu prawodawcy, co każdej z osobna pożyteczno jest; które to trzy części gdy będą dobrze postanowione, musi też rzeczypospolita wszystka dobrze stać, a jeśli te części będą między sobą różne, i rzeczypospolite muszą być różne. Z tych trzech części jedna jest, która radzi o rzeczypospolitej i dobru pospolitemu; wtóra sie tknie urzędów, to jest, którzy mają być urzędnicy w rzeczypospolitej, co mają mieć pod swoją mocą, i jakie by miało być obieranie ich; trzecia, które osoby mają odprawować sądy i sądzić wszystkie sprawy.

### *Sebastianus Petritius anagrammate...*

Tytuł: *anagrammate* – na sposób anagramatyczny, tj. poprzez ułożenie nowego tekstu z liter danego wyrazu lub zdania (por. gr. *anáγραμμα* – ‘zapis wsteczny’).

ab Andr[*ae*] *Loeaechio Scoto* – Andreas Loeaechius (Andrew Loech; zm. ok. 1637), poeta nowolaciński pochodzenia szkockiego, czynny w Polsce w latach 1582-1621, był wychowankiem uczelni jezuickich w Braniewie i Wilnie. W obfitej poezji okolicznościowej, jaką tworzył w języku łacińskim (i sporadycznie polskim), często stosował koncepty wysnuwane z anagramów nazwisk. Jednym z takich utworów jest poemat *Numen innocuo amicum, sive victoria serenissimi principis Demetrii Ioannidis, magni Moscoviae ducis, eiusque devota gratitudo in auxiliares Polonos* (Cracoviae 1605), oparty na zdaniu: „Dii, invo-co: Deus agens, hostem durum exanimas” („Niebianie, wołam: Boże czynu, ty zabijasz zajadłego wroga”), jakie powstało z przestawienia liter tytułatury: *Demetrius Iohannides, magnus Moscoviae dux* („Dymitr Iwanowicz, wielki książę moskiewski”).

Gdy Sebastian Petrycy powrócił z Moskwy, Loeaechius poświęcił mu dwa inne anagramy, zamieszczone w zbiorze: *Eudoxia... Nicolai Dobrociescii... Adami Falencii... Nicolai Brodovii... Gregorii Brodovii... Theophili Scheulberg... Martini Clocinii... Alberti Clotnaei... Christophori Falencii... Sebastiani Petritii, Iacobi Ianidlovii... speratis fautoribus ab Andrea Loeaechio Scoto xenii nomine d[ata]* (Cracoviae: [b.dr.], 1607, k. B<sub>3v</sub> – B<sub>4r</sub>).

w. 16 *aeternum* ... *decus* – por. THUCID. 1,22,4: *ktémá te es aiei* (przekład K. Kumaniecki, s. 16: „dorobek o nieprzemijającej wartości”).

***Omnia probate, et quod bonum est, tenete***

Tytuł: – zob. 1Tes 5,21: „Omnia autem probate; quod bonum est, tenete” (przekład J. Wujek: „wszytkiego doświadczajcie; co dobre jest, dzierżcie”). Zob. też IV 10,17Prz (tam przekład prozą).

# SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Pogrubieniem wyróżniono ciekawsze wyrazy złożone oraz innowacje językowe Petrycego.

*aspekty* – wzajemne położenie ciał niebieskich, brane pod uwagę przy układaniu horoskopu; I 11.3; II 17.21. 22Prz

*baczenie* – opieka, uwaga; IV 3,28  
– rozsądek, rozważa; I 18,20; IV 9,35, 10.15. 18., 12,27. 13,20

*baczność* – rozsądek, rozważa; IV 12,7; V 5,10Prz

*baczný* – mądry, rozważny; V 14,9  
*baczýć* – dostrzegać, uważać; II 2,26, 16,21Prz; V 4,7. 11,17

*badąć się* – dochodzić, dowiadywać się; I 26,1Prz. 8

*badurzyć* – bajdurzyć, bredzić, gadać; V 5,59

*baryła* – dawna miara objętości płynów, zawierająca 24 garnce; I 20,2Prz

*bezielny* – bezcielesny; II 13,31

*bezmartwy* – nieśmiertelny; II 16,34

*bezzęłowy* – kawaler, nieżonaty; III 8,1

*białagłowa* – kobieta, niewiasta; I 27,16Prz; III 12,1Prz; IV 9,11Prz

*bierka* – podłużny przedmiot w grze zręcznościowej; I 3,32

*blank* – gzyms, stanowisko obronne na murach; III 2,7

*blaskorodny* – błyszczący, świetny; II 1,25

*blona* – płaska półprzezroczysta tkanka zwierzęca, używana jako szyba okienna; I 25,1

*bogumił* – bezpieczny, szczęśliwy (dosł. miły Bogu, pod Boską opieką); I 31,14

*bok* – kraj przyległy, okolica; I 12,27

*bóstwo* – moc nadprzyrodzona; III 25,12; V 17,3

*broić* – czynić, wyrabiać; I 35,35; IV 9,29Prz

*brona* – brama; III 5,17Prz. 24; IV 6,13Prz. 14

*buczno* – chępliwie, pyszałkowato; II 10Prz

*budowný* – umocniony, murowany, otoczony murem; I 7,15; III 1,41, 4,54, 13,1

*bujny* – liczny, mnogi; II 1,37

– odważny, śmiały; *Mnisz* [5]; IV 4,25, 14,29

*burzący* – burzliwy, wzburzony; II 16,6

*być* zob. *dostatek*

zob. *prawy*

*cale* – całkowicie, zupełnie; IV 9,40

*calo*: *w cale* – bez uszczerbku, w całości, zupełnie; I 12,36; II 8,6; III 4,39; V 13,22

*carstwo* – tron, władza carska; I 15,1, 36,16; V 10,5

*celować* (kogo) – dorównywać (komu); IV 8,10, 9,5Prz

*cebra* – cembrowina (obramowanie studni); III 13,17  
*chelpa* – chępliwość, duma; I 18,26  
*chobry* – pyszny, zuchwały; III 30,12Prz  
*chrost* – krzewy, zarośla; III 23,9; IV 4,61  
*chudoba* – dobytek, majątek; II 17,36; III 29,65; IV 9,49  
*chutnie* – chętnie; I 12,8  
*chutny* – zapalczywy; II 12,9  
*ciągnąć: dać ciągnąć kota* (komu) – zadzwic (z kogo); I 36,2  
*cięża* – ciężar; V 2,9; Śr 19  
*ciekaw* – gotów do ucieczki, prędko; V 1,20  
*ciężkość* – kłopot, zmartwienie; I 33,22; III 12,4, 13,24; V 11,4, 15,34, 17[Odpowiedź],33  
*czudomil* – kochający inne, niewierny; V 5,71  
*cug* – bieg, ciąg; III 27,74; V 13,24  
 – zwierzę pociągowe; II 16,38  
*czabański* – pasterski; V 1,25  
*czarothum* – walczący z czarami; V 17[Odpowiedź],9. 9Prz  
*czas* – pora roku; I 4,9Prz, 12,16; IV 7,4, 12, 12,13; V 2,17. 32  
*czas* : *w czas* – w porę, we właściwym czasie; IV 11,29. 29Prz  
*czerniec* – mnich, zakonnik; I 12,45; V 9,74  
*czerstwość* – moc; *Mnisz* [5]; I 31,20; IV 14,29; V 17,29  
*czerstwy* – krzepki, mocny; III 1,11; IV 4,5. 27; V 12,20, 16,39  
*czestować* – częstować (właśc.: uczcić); I 16,26Prz, 20,1Prz, 37,32; II 14,36; V 2,50  
*czolobitnia* – bicie czołem o ziemię na znak czci, hołd; I 35,8  
*czterdziestolety* – czterdziestoletni; II 4,24  
*czuć* – czuć: III 25,8; V 17,34  
 (na się) – lękać się, obawiać się; I 22,9. 19Prz  
 (o czym) – słyszeć, wiedzieć o czym; II 7,52; V 14,6  
*czułość* – czujność, ostrożność, przezorność; IV 14,43. 15,17  
 – skłonność; I 4,22  
*czuły* – czujny, dbały, ostrożny, przezorny; I 10,13, 12,67; II 13,22; III 2,25Prz  
 – wrażliwy, bystry; V 14,1

*czuć* (na co) – godzić, nastawać (na co); III 7,17Prz  
*czwórletni* – czteroletni; I 9,6  
*ćma* – ciemność, mrok; I 4,17  
*dać* zob. *plac*  
 zob. *szaniec*  
*darować* (kogo) – obdarzać (kogo); IV 9,29Prz  
*darski* – dziarski, energiczny, żwawy; II 6,31  
*dla* – z powodu (kogo, czego); I 6,9Prz, 8,2, 13,12Prz, 16,26Prz. 27, 28,33; II 2,17Prz, 5,1Prz, 11,13Prz, 16,5Prz, 17,14Prz, 19,25Prz; III 3,9Prz. 11, 26, 5,5Prz. 13Prz. 17Prz. 41Prz, 6,33Prz, 7,7, 12,6Prz, 14,17Prz. 33Prz, 28,15Prz; IV 4,1Prz, 6,39, 8,2Prz; V 1,24, 6,5Prz, 17,65-66  
*dma* – powiew, wiatr; V 17,52  
*doba* – dobra chwila, pomyślna pora; I 5,16  
 : *na dobre* – w tej chwili, w obecnym czasie; I 11,11, 31,18Prz; II 16,29; III 19 tyt., 29,33; V 14,23  
*dobry* zob. *godzina*  
 zob. *myśl*  
*dobrze* – niemal, o mało co, prawie że; I 15,36; V 5,83  
*dola* zob. *gnarowanie*  
*domieszczać* – dodawać; IV 3,6  
*dorwały* – nastęrczający okazję, umożliwiające osiągnięcie celu; III 6,28  
*dostać* – wytrwać, wytrzymać; V 9,42  
*dostały* – dojrzały; II 5,15; V 2,17  
*dostateczny* – bogaty, obfity; IV 2,5Prz  
*dostatek*: *dostatkiem być* – być zdolnym (do czego); I 5,1Prz  
*dosuży* – dzielny, silny, zdolny; III 4,61  
*dośpieć* – dogrzać, dopiec, spowodować dojrzałość; V 3,15  
*dowcip* – rozsądek, talent, umiejętności, zalety umysłu; *Mnisz* [3]; I 6,11. 18; II 18,9; III 3,17Prz, 30,6Prz. 15; IV 8,28  
*dowcipny* – pomysłowy, rozumny, umiejętny; I 3,51Prz, 10,1Prz, 28,13; III 25,1Prz  
*drugi* – inny, pozostały, różny; tyt.; I 1,5Prz, 10, 9,29Prz, 25,9, 28,18, 34,26; II 5,23, 8,17Prz; III 30,12Prz; IV 9,5Prz,

- 10.2Prz.; V 5.102Prz., 9.59. 10.22Prz., 17[*Odpowiedź*].29; Śr 67
- drzeć się* – przedostawać się, przedzierać się; III 2.9Prz
- duma* – pieśń poważna, refleksyjna; *Mnisz* [6]; II 1.2;3
- duszenie* – energicznie, raźnie; III 5.45; IV 6.7
- dużość* – moc, siła; II 17.14Prz.; IV 3.5Prz
- duży* – mocny, silny; III 4.62; IV 2.18
- dwornie* – dociekliwie; IV 4. 22
- przemyślnie, umiejętnie; IV 2,10
- dworny* – bogaty, szykowny, wytworny; II 11.27
- dworski* – bogaty, zamożny; I 7.1
- dworstwo* – grzeczność, ogląda; II 12.26
- dwój* – dwojaki, podwójny; Czyt [1]
- dwójmorski* – położony między dwoma morzami; I 7.1Prz. 2
- dwójrządca* – władca dwóch królestw; I 12.53
- dziać* – tworzyć, układać wiersze; I 1.38; II 12.22
- dzianet* – rosły koń, rumak; IV 3.5
- działki: działkami pracować* – rodzić; Śr 13
- dziewiątny* – trwający dziewięć dni; V 17.67
- dziworodny* – wywołujący nadzwyczajne skutki; I 27.25. 25Prz
- dzwon: dzwona ruszać* – drażnić, niepokoić, poduszczać; IV 1.2. 2Prz
- flis* – spław towarów rzeką; I 31.8
- folga* – ulga, ustępstwo, wytchnienie; V 17 [Odpowiedź].23
- folgować* (komu, czemu) – darować, odpuszczać, ustępować; I 14.18Prz.; II 19.7. 7Prz.; III 2.35. 5.47. 28.5Prz.; IV 1.3. 5.1Prz.; V 9.50
- forta* – brama, furta; I 25.3; III 10.4+5
- franca* – kila, syfilis; I 27.11Prz
- frasunek: frasunki (frasunków) odbyć* – oddać troski, pozbyć się zmartwień; I 7.19-20, 26.1Prz.; V 9.80. 13.17Prz
- fraczycer* – dwór kobiecy; I 8.15Prz
- frymarczyć* – handlować, wymieniać; II 12.32. 16.22
- frymark* – handel, wymiana; IV 12.22
- fuga* – spojenie poszycia łodzi; I 14.14
- gabać* – napastować, zaczepiać; I 25.14; IV 1.2Prz.; V 5.15Prz., 6.17
- galarda* – galiarda (szybki dworski taniec pochodzenia włoskiego lub francuskiego, najczęściej o metrum trójdzielnym); III 6.21
- gumrat* – cudzołóżnik, rozpusznik; I 35.26
- ganek* – galeria wzdłuż obronnego ogrodzenia; II 17.28
- gardło* zob. *stać*
- gdzie* – gdy; *Mnisz* [4]; Czyt [1]. [4]; I 3.21, 5.3, 6.15, 10.15, 24.25, 26.19, 34.26; II 5.15Prz., 12.19. 14.33Prz., 16.33Prz., 18.9Prz.; III 3.21Prz., 4.66, 6.2-3, 19.32, 24.37. 37Prz., 25.11; IV 2.45, 4.35, 5.27, 14.20; V 4.19Prz., 5.56; Śr 70Prz
- gdzieby (gdziezby)* – gdyby; I 3.68, 8.15Prz., 10.9Prz., 31.17Prz., 34.19Prz.; II 7.15, 18.9Prz.; III 9.17, 10.1. 9Prz., 13.8; IV 1.12, 6.21, 8.5. 23. 28; V 9.13
- gędzić* – grać, muzykować; I 15.14
- gędziec* – poeta (właśc.: muzyk); IV 3.26
- gładki* – piękny, urodziwy; I 16.1, 33.1Prz.; II 4.21, 8.7. 9; III 9.21, 12.11; IV 1.15. 29, 13.3; V 14.19, 15.31Prz
- gładkość* – piękno, uroda; I 24.12, 30.5Prz.; II 5.21Prz., 11.5; III 15.20; IV 13.17; V 15.31. 31Prz
- gładyszka* – piękna dziewczyna; II 8 tyt. 2
- gnarowanie* – utrzymanie się, zajęcia zarobkowe (synonim słowa „dola”); Śr 37Prz
- godzina: dobrą godzinę mieć* – mieć powodzenie, szczęście; I 26.21
- golanka* – młoda dziewczyna; II 5.10
- golić: (nie)mądrze* – być (nie)rozważnym; I 5.13, 25.17
- golo: na goli* – otwarcie, szczerze; I 22.31
- goniec* – posłaniec; II 18.29; IV 7.13Prz., 12.1
- zawodnik (właśc.: biegacz); I 1.8; IV 2.18, 3.9Prz
- gońca* – goniec, biegacz; II 18.29; V 14.7
- gotowy* – chętny, przychylny; *Nh* 5; Czyt [4]; I 11.14, 26.19, 34.24; III 6.33Prz., 7.14; IV 1.10
- gra* – teatr; I 20.3

- grać* – hawić się, igrać, żartować; I 13,2; II 5,8, 12,27; III 27,25
- grobstyn* – epitafium, nagrobek; II 6,24
- gruba* – jama, grób; I 37,8
- grubosc* – dzikość, nieokrzesanie; III 5,33Prz; IV 4,47; V 16,59Prz
- gruby* – dziki, nieokrzesany, nieuprawiony, prymitywny; I 9,8, 34,13; III 24,13, 13Prz
- grzeczny* – miły, przyjemny; III 7,25
- gwiazdarcz* – astrolog; I 11,3Prz
- gwoli* – dla, ze względu na; I 1,16, 7,9, 13,12, 22,32
- hecować* – polerować; I 15,12
- hecowany* – kulturalny, wykształcony (dosł. polerowany); IV 4,25
- hledzić* – patrzeć, spoglądać; II 17,19
- holubek* – gołąbek; III 4,12, 12Prz
- imaniec* – jeniec, więzień; III 5,21; V 4,19Prz (por. poimać)
- indyk* – indygowiec farbierski (roślina); II 15,10
- insula* – (łac. *insula*) wyspa; I 7,34Prz; III 27,25Prz, 28,16; V 16,57Prz
- iskrodny* – dmuchający iskrami; II 17,13, 13Prz; V 3,11Prz
- iść: iść wręcz* – toczyć bezpośrednią walkę; IV 4,70
- jadowładny* – znawca trucizn; V 17[*Odpowiedź*], 11
- jako* – tak jak, takie jak; I 4,13Prz, 14,18Prz; V 17[*Odpowiedź*], 7Prz  
– jak i; III 4,65Prz
- jak(o)* zob. *trzeba*
- jedno* – jedynie, tylko; *Mnisz* [2]. [3]; *Czyt* [3]; I 11,3Prz, 16,+1, 18,7, 27,2Prz, 28,10Prz, 14; II 13,18, 18,9Prz, 19,28; III 3,+1, 45, 27,31, 29,+; IV 4,68Prz, 8,15Prz, 15,9; V 6,17Prz, 8Prz, 9,5,3, 12,30
- jeśli* – czy (etymolog. 'jest-li?'); I 30,5Prz; II 4,13; III 2,20, 4,5Prz, 18,9, 11; IV 7,25; V 13,11
- k woli* – dla, ze względu na; III 3,9Prz, 4,83; IV 5,12, 6,+2; V 9,16, 12,21
- karm* – pokarm, pożywienie; I 15,38; IV 4,54; V 5,15Prz, 17,16
- karmny* – karmiony, żywiony; II 1,5
- kasnąć się* (na co) – dążyć (do czego), starać się (o co); V 1,28, 11,15Prz
- kauza* – sprawa sądowa; III 5,54 (por. łac. *causa* 'powód, przyczyna, sprawa sporna')
- kaźń* – nakaz, wyrok; V 7,17
- kiedyby* – gdyby; III 29,6,3; V 15,9Prz
- kletka* – licha konstrukcja; I 3,17
- klęty* – przeklęty; V 17[*Odpowiedź*], 32  
– sprzyśnięty; V 16,17, 17Prz
- klwać* – dziobać, kłuć; III 4,86
- knap* – tkacz; III 15,29Prz
- knucie* – bicz, pejcz; V 4,3
- komnata* – izba z koniną; II 15,19
- koniecznie* – ostatecznie, w końcu; III 3,71, 24,12; V 17,40
- konik* – świerszcz; II 16,33Prz
- kord* – miecz; III 24,30
- korytański* – karyński (z Karyntii); III 4,27
- kosa* – kosmyk włosów, warkocz; III 20,14; V 15,14
- kostera* – gracz hazardzista; IV 10,2Prz
- kościelny* – świątynny, znajdujący się w świątyni; III 5,33Prz
- kościół* – świątynia, miejsce kultu religijnego; I 5,23Prz, 16,8, 28,10Prz; III 5,20, 26,3Prz; V 10,22Prz
- kot* zob. *ciągnąć*
- krok*: *w kroku stanąć* – umocnić się, zająć miejsce; III 24,18; IV 7,11
- krom* – oprócz, poza; I 26,17
- krotofila* – krotochwila, rozrywka, zabawa; I 7,10Prz, 9,29Prz, 30,7Prz; II 7,16; III 4,58; IV 13,22
- krotofilny* – radosny, wesoły; I 12,3; III 14,29
- krótki*: *w krótką* – niebawem, wkrótce; III 3,35
- krzeczny* – silny, sprawny; IV 9,20
- krzywy* – nieprzychylny, złośliwy; II 17,19; III 24,33  
– winien; I 16,32
- kszykać* – syczeć, gwizdać; I 20,4Prz
- kupa* – gromada, zbiorowość; I 10,3; II 15,27  
– kłęb, nagromadzenie, stos; II 1,12, 12,16, 19,18; III 24,+9Prz
- kupić się* – zbierać się; V 4,19Prz
- kwapić się* – śpieszyć się; I 28,37

*lacki* – polski; III 30,14; IV 6,27

*legart* – leniwy; III 2,25Prz

*lekki* – beztroski, niepoważny, nieroztropny, płochy; I 3,6; II 11,10

– blahy, nieważny; II 7,11, 12,22

– delikatny, lotny, powiewny; I 13,14Prz; III 19,31

*lekkość* – hańba, zniewaga, lekceważenie; III 6,33Prz; IV 6,6Prz, 12,7Prz; V 9,19, 29, 17,47Prz

*letnik* – luźna szata letnia; I 8,14; II 5,21

*leża* – kwatera, obóz wojskowy; III 14,27

*łękliwy* – straszny, wzbudzający lęk; III 2,1Prz

*linąć się* – lać się, chlustać, płynąć gwałtownie; I 15,10

*li storodny* – liściasty (dosł. zrodzony w kształcie liści); I 9,2

*liściorodny* – liściasty (rodzący liście); IV 3,11

*lotnobotny* – bijący w locie; I 2,3, 3Prz

*ludzkość* – humanitaryzm, ludzkie uczucia; III 4,34

*lutniośpiew* – poeta liryczny (dosł. śpiewający przy wtórze lutni); I 1,39

*lakomy* – pożądany, wzbudzający chęć posiadania; I 31,5

*łapożonny* – porywający cudzą żonę; III 3,21

*leż* – fałsz, kłamstwo, łgarstwo; I 13,19; II 8,7

*toni* – zeszłego roku; I 5,21

*łśniący* – lśniący; IV 9,35

*machlować* – stręczyć; III 6,26

*maj* – kwiecie, ziele (do ozdoby); I 18,24; III 18,14; IV 3,11

*makula* – (łac. *macula*) plama, skaza; IV 4,36

*mało* (rzeczownik r.n.) – nieduży majątek; II 16,41

: *przestawać na mało* – zadowalać się skromnym majątkiem; II 16,5Prz

*marnotratnik* – marnotrawca; V 1,34

*marnotratny* – marnie stracony; I 12,37

*marszałek* – sługa; I 10,5, 13Prz

*mazanie* – namaszczenie ciała; V 13,13Prz

*maźnica* – naczynie na smar; V 12,27

*mdły* – luźny, słaby; I 30,5, 6Prz, 34,3; V 1,16

*męczennica* – katownia, miejsce tortur; II 13,8

*mężochwyta* – uwodzicielka męża innej; V 5,77

*miasto* – zamiast; I 6,9Prz, 9,18Prz, 10,9Prz, 24,19, 28,2Prz, 34,2Prz, 36,3;

II 15,5-6, 16,5Prz, 19,18Prz, 20; III

10,9Prz, 28,15Prz; IV 2,33Prz, 12,1Prz;

V 5,99Prz, 7,19, 9,67Prz

*mieć* zob. *plac*

*mienie* – posiadanie; I 29,3

*mierność* – skromność, umiarkowanie; II 10,5Prz, 9

*mierny* – skromny, umiarkowany; I 18,7, 30; II 2,7, 10,17; III 1 tyt. 21; V 2,4

*mierziony* – ohydny, wstrętny; I 30,5Prz, 37,9, 9Prz; V 5,115

*mieszkać* – opóźniać, wahać się, zwlekać; III 27,58; V 9,61

*mieszkanie* – wspólne pożycie; I 10,1Prz, 33,1Prz; III 19,1Prz

*mikstatnik* – tragarz; V 17,26

*misterstwo* – tajemnica, wtajemniczenie; I 18,13Prz

*mkły* – pędzący, prędkie, szybkie; III 24,35; IV 7,10

*modlisty* – przeznaczony do modlitw; I 30,3, 3Prz

*modła* – modlitwa; I 2,28, 30,3Prz; III 29,62; IV 5,13, 33; V 5,25Prz; Śr 71

*mojza* – folwark, gospodarstwo, siedziba (wyraz częsty w nazwach miejscowości w Inflantach); II 12,8

*morderz* – morderca, zabójca; I 36,15Prz; V 9,10

*moroty* zob. *powietrze*

*morzowładny* – władający morzem; III 3,4

*most* – umoszczona (utwardzona) przeprawa po grząskim gruncie lub nad wodą; IV 2,42

*możność* – bogactwo, zamożność; *Mnisz* [3]; I 10,16; II 10,11, 17,34

*mylić* (kim, czym) – oszukiwać, zdradzać (nie dochowywać wierności małżeńskiej); II 8,7, 17Prz, 12,34; III 3,23, 10,17, 17,13, 27,40; IV 5,23Prz



- myśl*: *dobra myśl* – radość, wesołość; I 27,5; II 7,51, 11,23; III 1+,25Prz. 26, 19 tyt. 8, 28,+Prz; V 13 tyt. 8. 13Prz  
: *wesoła myśl* – radość, wesołość; I 9,30; II 11,16; III 28 tyt.  
: *zła myśl* – przygnębienie, smutek; II 7,50  
: *zająć w myśl (w rozum)* – oszaleć, stracić jasność umysłu; III 4,6; III 15,24  
zob. *zaszczie*
- nabrany* – nabrzmiaty, napelniony; I 37,4; V 16,50
- naczenie* – instrument, narzędzie, wyposażenie; *Czyt* [3 bis]; I 1,36; III 17,7, 26,3Prz. 7
- nadścigać* – nadciągać; IV 12,1
- naleźca* – wynalazca; I 10,6
- namiestnik* – następca; III 24,18
- namyślnie* – celowo, rozmyślnie, myślenie; tyt.; I 18,9Prz
- naprawa* – poprawa (obyczajów); *Mnisz* [1 bis]
- naprawić* – odnowić; III 6,3; IV 7,20  
– poprawić (obyczaje); III 5,28Prz; V 11,27Prz  
– spowodować; III 7,16
- naraić* – doradzić, polecić; V 12,23
- naroki* – całość, gotowość; IV 4,11
- nastróżony* – na straży, na warcie; III 27,5Prz  
zob. *pęz*
- naznaczyć* – przeznaczyć, skierować; *Mnisz* [2]; III 2,9Prz. 13; V 13,23
- nenija* – pieśń żałobna; II 1,43
- nędzić* – osłabiać, wycieńczać; I 26,15; III 27,53, 29,5; IV 4,57
- nędznik* – biedak, nieszczęśnik; I 5,20, 15,20; V 17[*Odpowiedź*],25
- nędzny* – biedny, nieszczęśliwy; I 5,9. 11Prz. 13,8, 16,23, 33,1Prz. 35,6. 37,22; II 2,5Prz. 13,12; III 1,36, 12,1, 27,57; V 5,39. 41, 17,34
- niebytny* (z kim) – nieobecny (przy kim), oddalony (od kogo); III 7,3; V 1,18
- niecierpliw* – niemogący wytrzymać (czego), niecierpiący (czego); I 1,18; II 1,30; III 2,24
- nieduży* – słaby; V 1,16
- niegdę* – kiedyś, pewnego razu; II 6,11; IV 4,5, 13,19; V 5,99, 16,17
- niegotowy* – niechętny, nieprzychylny; III 27,8
- niegrzeczny* – bezsensowny, niedorzeczny; V 5,25Prz
- niekarmny* – niekarmiący się, nieżywiący się; V 16,37
- niełutościwy* – bezlitosny, okrutny; II 14,8; III 3,71; V 5,107
- niemądry* zob. *golić*
- niemiały* – niemający; III 4,33
- niemiary* – niemający; III 30,13
- niemierziony* – ulubiony, umiłowany; II 1,28
- niemilkty* – gadatliwy, niedyskretny; V 17[*Odpowiedź*],17. 17Prz
- niemow(n)y* – niemy, niezdolny do mówienia; II 13,36; IV 3,21
- nienadany* – nieustępliwy; I 33,21
- nieochędożny* – nieporządny, nieuczciwy; V 8,20
- niepamiętliwy* (czego) – niepomny (na co); II 18,18
- niepewność* – chwiejność, niestalość; I 5 tyt. 8, 35,23
- nieptony* – niedaremny, owocny; III 24,20
- niepochybny* – nieomylny; I 28,2; III 12,21
- niepoczesny* – beczny, podły; I 37,9
- niepodły* – szlachetny; I 2,27, 37,36
- niepodobny* – nie do wiary, nieprawdopodobny; I 36,1Prz; V 16,58Prz  
– niemożliwy, niewykonalny; I 3,56; III 5,25Prz; V 17[*Odpowiedź*],39
- niepogoda* – niepomyślność, złe okoliczności; II 7,36, 47; III 2,2
- nieporządny* – anarchiczny, bez rządu; IV 15,11
- niepotężność* – słabość; I 14,17-18Prz. 38
- niepotężny* – słaby; V 17[*Odpowiedź*],48
- nieprawie* – niesłusznie; II 18,40Prz
- nieprazny* – niepróżny, pełen; V 1,18
- nieprzekonany* – niepokonany, niezwalczony; I 35,17
- nieprzemogły* – niepokonany, niezwalczony; IV 4,55
- nieprzemozony* – niepokonany, niezwalczony; I 6,6; II 17,31; IV 4,2

*nieprzeplacony* – bezcenny, drogi; I 12,43;  
II 18,9Prz

*nieprzezpieczny* – niebezpieczny; II 10,5Prz;  
III 5,5Prz, 25,23

*nieprzeżyty* – nieśmiertelny, wieczny; II 2,11

*nieprzyjaźliwy* – nieprzyjazny, wrogi; III 5,7

*nieprzystojny* – nieodpowiedni; II 15 tyt.;  
III 5,5Prz, 12,1Prz, 15,4, 28,15Prz; V  
5,115Prz, 8Prz, 11,7Prz

*nieradowiśt* – niemile widziany; I 20,4Prz

*nierozumialny* – niepojęty, niezrozumiały; I  
34,2Prz

*nieschronny* – przed którym nie da się uchro-  
nić; I 11,8

*niesformy* – niezgodny, niedopasowany, skłó-  
cony (etymolog. 'nie w sforze'); I 10,3,  
33 tyt., 35,15

*nieskrócony* – nieposkromiony, nieukróco-  
ny; IV 14,45

*nietajemny* – niezachowujący tajemnicy; V  
11,7Prz

*nietrwały* – niewytrwały, słaby; IV 11,26

*nieustawiczność* – niestałość, zmienność; IV  
7,10Prz

*nieustawiczny* – niestały, zmienny; I 5,11Prz

*nieważny* – godny wzgardy; II 10,5Prz

*niewaga* – lekceważenie, pogarda; I 25,9

*niewaśniwy* – cierpliwy, spokojny, niełubią-  
cy waśni; II 2,21Prz, 27

*nieważny* – godny wzgardy, hańbiący; II 10,10

*niewczas* – niewygodna, trudność; I 7,11Prz;  
II 13,29Prz, 16,9, 30; III 2,29Prz, 4,48,  
24,49Prz

*niewczesny* – nieprzychylny, niewygodny; III  
4,37

*niewdzięczny* – doznający niewdzięczności,  
niemile widziany; I 33,3  
– nieprzyjemny, wstrętny; I 37,29; V 1,7

*niewiadomy* – nieświadomy, niewiedzący; I  
5,18; III 5,37; IV 14,6

*niewiara* – niewierność, zdrada; I 14,47

*niewidomy* – mroczny, nieprzejrzysty; II 7,13  
– niewidoczny; I 12,4

*niewola*: *po niewoli* – pod przymusem, z ko-  
niecności; Cz1t 4+; I 35,32

*niewstydzany* – taki, za którego nie trzeba  
się wstydić; I 27,16, 16Prz

*niezapamiętany* – niezapomniany; IV 15,5

*niezawily* – nieograniczany, niezobowiąza-  
ny; Śr 26

*niezawstyżenie* – (rzeczownik rodz. nija-  
kiego) wstyd, hańba; III 5,6

*niezbedny* – nieunikniony; I 4,13; II 16,25;  
IV 7,42  
– niezniszczalny, trwały; I 3,40

*niezmartwy* – nieśmiertelny; II 17,7

*niezmożły* – mocny, silny; I 6,13; IV 4,65

*nieżyczliwy* – niechciany, niepożądany; I  
11,13; V 2,13, 13Prz, 10 tyt.  
– niechętny, nieprzychylny; V 5,14

*nikczemność* – słabość, zwątpienie; I 5,1Prz;  
III 5,17Prz; V 11,10

*nikczemny* – bezwartościowy, naganny, pod-  
ły; *Mnisz* 3; II 13,27Prz; III 6,33Prz;  
V 9,23  
– słaby, wątpliwy; I 8 tyt.

*nocnica* – nocny duch, upiór, zjawa; V 5,62

*nocolśny* – świecący nocą; IV 6,38

*noszostrzały* – noszący strzały; II 8,15,  
15Prz

*obaczyć się* – opamiętać się, spostrzec się;  
III 6,2

*obecnie* – wspólnie; V 1,5Prz

*obeszcie* – utrzymanie się, zajęcia zarobko-  
we; V 2 tyt.; Śr 37Prz

*obicie* – tkanina na ścianę; III 29,15  
zob. *opona*

*obiesić* – obwiesić, powiesić; V 6,13Prz

*obłądny* – błędzący; I 17,6  
– powodujący błędzenie; V 16,41

*obmowa* – eufemizm, omówienie, zarzeka-  
nie się; II 19,1Prz  
– zniesławienie; III 12,1Prz

*obrót* – wdzięk, zgrabność; IV 13,18

*obsiadły* – bezsilny, zmęczony; IV 13,5

*ochetzdany* – okiełznany, ujarzmiony; *Mnisz*  
11

*ochędóstwo* – czystość, porządek, ład; III  
28,15Prz; V 17,70

*ochoca* – zapał, śmiałość; IV 14,5+ (przy-  
puszczalny neologizm Petrycego)

*ochota* – poruszenie, żywość; I 20,4, 37,8;  
IV 7,35

*ochotny* – popędliwy, prędko; I 15,32; III 5,39, 14,32, 28,5. 5Prz; IV 1,30  
*ochylić (ochylać)* – zasłonić (zasłaniać); V 8Prz, 17[Odpowiedź],7Prz  
*ocokaty* – przykry, zawzięty; V 6,1. 19, 11,7Prz  
*odbyć* zob. *frasunek*  
*odejmować się* – bronić się, opierać, przeciwstawiać; V 6,1Prz  
*odiskać* – odzyskać; I 10,15; III 6,33Prz; V 7,6  
*odkazać* – skierować wstecz, zawrócić; I 10,18  
*odmach*: *oprócz odmachu* – bezpośrednio, wprost; I 37,15  
*odmówić (kogo)* – spowodować (w kim) zmianę obiektu uczucia; II 8,24; V 3,13Prz, 5,75Prz  
*odrazić (kogo)* – odciągnąć, oderwać; IV 11,21Prz  
*odrodny* – odradzający się; IV 4,68Prz  
*odrzec się*: *odrzec się sucho* – ująć bezkarnie; V 17[Odpowiedź],7Prz  
*odwada* – środek uniknięcia (czego); II 12,30  
*odwrotny* – powracający, powtarzający się; III 8,10  
*odżalić* – odżalować, pogodzić się ze stratą; II 14,1Prz  
*ogniogory* – gorejący ogniem; I 34,7  
*ogniomietny* – buchający ogniem; V 3,11. 11Prz  
*okół* – obora; V 2,68  
*okroczyć* – objąć, ogarnąć; I 6,20 – opanować; III 24,53  
*okwicie* – obficie; I 26,10; III 14,14; V 15,28  
*okwitość* – obfitość; V 16,42Prz; Śr 29  
*okwily* – obfity; III 14,14; V 16,64Prz  
*omylny* – nieplodny, jałowy; III 1,30; V 16,45  
*opanovały* – ogarnięty, opanowany; III 10,20  
*opatrzność* – oporządzenie, zabezpieczenie; IV 14,14  
*opona* – tkanina na ścianę; II 18,8  
 zob. *obicie*  
*oprócz* zob. *odmach*  
*osada* – ogród; III 25,17Prz

*ostawić* – spotwarzyć, znieśliwić; V 17,63, 17[Odpowiedź],7Prz  
 (się) – zasłynąć; I 36,24  
*ostrogu* – ostryga; V 2,51  
*osuć* – osypać; IV 6,12  
*otrzymać* zob. *plac*  
*otworzysty* – otwarty, szczerzy; I 30,6Prz  
*ożóg* – pogrzebacz; V 16,58  
*paiz* – pawęż, tarcza; I 28,10Prz. 11  
*pal* – płomień, palenie; I 16,6  
*palcat* – kaduceusz; I 10,17  
*pamiętka* – monument, pomnik; I 5,24; III 30 tyt.; IV 4 tyt., 14 tyt.  
 – pamięć, wspomnienie; *Czyt* [3]; I 5,23Prz; IV 8,15Prz, 9,29Prz  
*pamiętny* – pamiętający, przechowujący w pamięci, zapamiętujący; I 36,19; III 17,3  
 – sławny, zapamiętany; IV 5,36, 9,29Prz  
*pański* – męski; I 8,15  
*państwo* – kraj, terytorium pod władzą; *Mnisz* [+]; I 14,1Prz, 37,6Prz. 10; III 6,36; IV 3,7, 14,42. 47, 15,2; V 13,20Prz; Śr 4Prz. 66  
 – panowanie, władza: tyt.; I 34,19Prz, 37,6Prz  
*państwochwyt* – uzurpator; IV 4,53; V 10,7  
*pałproszyc* – patroszyć, wyciągać wnętrzności; V 5,25Prz  
*parch* – odór, smród potu (właśc.: grzybica skóry); I 17,5Prz; V 12,6  
*parchotrątny (parchotrętny)* – wydzielający woń kozła; I 17,5. 5Prz; III 6,30  
*pasowanie (pasownictwo)* – walka zapaśnicza, zapasy; IV 3,4Prz  
*pasownik* – zapaśnik; IV 3,4Prz  
*pasternik* – koszara, zagroda; I 17,10  
*patznogić*: *do patznogicia* – do dna, bez opamiętania; III 15,36Prz  
*pczelnik* – melisa (miodunka, pszczałnik; roślina); IV 3,4Prz  
*pełnić*: *pełnić prze zdrowie* – ucieść, pijąc czyjeś zdrowie; III 15,36  
 zob. *prze*

*perzenie* – gorący popiół, żar; II 1,12; III 8,3  
*pewnie* – z pewnością, niewątpliwie; I 7,33, 27,23; II 11,13Prz, 18,40Prz  
*pęz*: *pęzem nastroszony* – nadęty na postrach; III 27,5. 5Prz  
*pięciorny* – pięcioraki; I 13,20. 20Prz  
*piętolatny* – pięcioletni; III 4,9  
*piętoletni* – powtarzający się co pięć lat; I 1,5  
*pilny* – baczny, ostrożny; II 8,22; III 6,44; IV 2,31; V 8Prz; Śr 17Prz  
*piszczel* – instrument muzyczny, piszczałka; I 1,37  
*plac*: *dać* (czemu) – umożliwić (co), wyrazić zgodę (na co); V 17,17  
: *mieć* – móc działać, zyskać uznanie (dosł. dostać miejsce); III 3,43-44; V 5,20-22  
: *otrzymać* – wygrać walkę, starcie (dosł. utrzymać się na placu zmagania); IV 3,4Prz  
*plaga* – nawalnica; I 16,13  
*pletliwy* – gadatliwy, rozmowny, niedyskretny; III 2,29Prz  
*placa* – nagroda, zysk; V 2,38  
*placić* – nagradzać; III 10,9Prz  
*pleć* – cera, wygląd skóry; I 13,4  
*pton(n)y* – jałowy, próżny; II 7,22; III 17,10, 22,1; IV 3,9  
*plód* – gatunek; V 6,6  
*plużyć* – służyć, sprzyjać; III 9,8, 24,37  
*pobantować* – splądrować, spustoszyć; II 19,22  
*pochoy* – zajęcie, zatrudnienie; II 13,40  
*pochościć* – pochwycić, zająć; I 16,6  
*pocieszny* – radosny, rozweselający; I 36 tyt.  
*poczesny* – szanowany, uczciwy, zaeny; I 31,19; V 8,15Prz  
*poczta* – dar, upominek; IV 8,2Prz  
*podanie* – poddanie się, zgoda na warunki wroga; III 5,15  
*podczas* – czasami, niekiedy; I 9,26. 29Prz, 22,3; II 10,23-24, 12,35; III 10,9Prz, 29,13; IV 1,19, 12,27. 27Prz; V 17[Od-powiedź],31  
*podłość* – bieda, ubóstwo; I 35,4; II 10,10 – niegodny, nieuczciwy tłum; III 3,28

*podły* – biedny, skromny; I 4,18, 20,1Prz, 35,3; III 1,16, 3,78, 6,31, 19,1Prz  
– haniebny, nieczny, niegodny; II 10,5Prz; III 2,25Prz, 25,22; V 9,20  
– nisko urodzony; I 1,35, 14,21, 34,20; II 4,1. 17Prz  
*podmieniać* – podmieniać, zamieniać, podrzuczać; V 5,7Prz  
*podmiot* – podrzutek, sobowtór; I 36,3; V 9,40  
– zamiana niemowlęcia; V 5,8  
*podrzeźniać* (komu) – naśladować (kogo); III 15,8  
*podstada* – pomocnica, służąca; III 27,65  
*podstarzać* – starzeć się; III 5,8  
*podwika* – welon, zasłona (część kobiecego przybrania głowy); II 19,18Prz. 20  
*pogoda* – pomyślna pora, sposobność; II 7,31; III 2,29Prz, 29,48; IV 5,2, 10,13, 14,35; V 17,47Prz  
*pograniczny* – sąsiedni; II 1,6; V 16,3  
*poimać* – pojmać, uwięzić; I 29,13, 37,29Prz; II 4,7Prz; III 5,13Prz. 17Prz, 6,35Prz; IV 4,1Prz; V 9,66Prz  
*pojedynek*: *pojedynkiem* – pojedynczo, osobno; II 15,17  
*pojęzzenie*: *na pojęzzenie* – na kształt, o wyglądzie; III 25,15Prz  
*pokazić* – zepsuć; I 6,16  
*pokład* – majątek, skarb, wydatek; II 2,5Prz, 12,29  
*pokos* – łąka, trawa; I 17,8; V 2,26  
*pole* – miejsce walki, plac boju; Nh 5; II 1,37, 16,10; V 10,34  
*policzek* – okrągłość, wypukłość; V 8,7  
*połów* – pulapka, zasadzka; I 18,24  
*pomiar* – miara; I 11,13Prz  
*porać* – wywierać przemoc, niszczyć; I 14,16  
*porozumieć* – poznać, zrozumieć, przekonać się; I 13,20Prz; V 17,47Prz  
*porządny* – dobrze rządzący; Śr 19  
*posuwać* – klótnia; I 27,4  
*poszańcować się* – poszczęścić się, wydarzyć się pomyślnie; I 11,3Prz  
*pośledniejszy* – późniejszy; V 6,14Prz  
*pośledź* – ostatecznie, w końcu; I 28,10Prz  
*potraw* – siano; II 15,23

- potrzeba* – starcie zbrojne, walka; I 29,13; II 13,17; IV 4,71  
: z *potrzebę* – tyle, ile trzeba; wystarczająco; II 16,17
- powietrze (morowe)* – zaraza; II 14,1Prz; III 18,1Prz; V 16,61; *Śr* 31Prz
- powinny* – należny; *Mnisz* [5 bis]; I 28 tyt., 35 tyt.; II 7,33; III 6,4, 1+ tyt.  
– powinowaty, spowinowacony; I 24,17; III 5,52; IV 12,7Prz
- powłaczanie* – tułaczka, wędrowanie; *Czyt* [2]; II 13,30
- powłoka* – podróż, wędrowka; *Mnisz* [+]  
– tułaczka; I 36,19
- powolny* – łagodny, potulny; *Czyt* [+]
- pożądny* – pożądany, upragniony; IV 2,38
- pożyć* – pokonać, zwyciężyć; II 9,24
- półtanek* – pośladek (dosł. miara pola – pół lanu); V 8,5
- pracować* zob. *działki*
- praktyka* – horoskop, wróżba; I 11,3Prz; III 27,1Prz
- pramo* – bezpośrednio, prosto; V 14,13
- prawdolowca*** – poszukiwacz prawdy; I 28,13. 13Prz
- prawie* – prawdziwie, zaiste; *Mnisz* [+]; III 4,10, 19,16; IV 2,33Prz. 39, 7,23, 11,6, 14,8; V 11,7Prz, 17,30
- prawy* – prawdziwy; I 3,61, 34,2Prz; III 14,1, 23,13; IV 4,46, 7,24  
: *prawym być* (komuś) – być szczerym (wobec kogo); *Nh* 13
- prąd* – nabrzmiałość (na czole byczka); IV 2,59
- prostota* – niewykształcenie, prostota; III 6,39
- prostota* – niewykształcenie; II 8,17Prz
- prosty* zob. *szerm*
- przez* – dłaczego; I 8,5. 9; II 16,1. 21-22; III 1,47, 3,77, 19,21, 24,11, 27,58; IV 10,15; V 5,13, 12,3, 16,24  
– przecież; IV 7,14
- przedarować* – przekupić; IV 1,20
- prze(j)źrzany* – przezroczysty, przejrzysty; I 18,28; III 13,16
- przekłete* – przynoszące nieszczęście, nieskutecznie broniące; III 5,17
- przelecać się* (komu) – zalecać się (do kogo); III 3,30, 10,9Prz
- przemarli* – nieruchomy, zamarli; IV 4,15
- przemierzły* – obmierzły, obrzydły; I 9,19. 19Prz
- przemóc* – pokonać, przewyższyć, zwyciężyć; II 16,26; III 23,8; V 4,17Prz, 12,16, 17[*Odpowiedź*],12
- przemysł* – przedsięwzięcie, staranie; I 10,13; IV 4,43; *Śr* 63  
– przemysłność, spryt; I 3,45, 10,9Prz
- przepominać* (kogo, czego) – zapominać (o kim, o czym); *Czyt* [3]; I 7,23
- przerazenie* – przebiecie, przeniknięcie, przeszycie; I 30,5Prz; III 1,31
- przerazony* – przeniknięty; III 1,31
- prześcigać* – przeniknąć; III 4,47
- przestawać* zob. *mało*
- prześcielać* – przepłatać; III 29,14
- przewaga* – odwaga, śmiałość; I 3,41. 54; III 25,23; IV 4,8. 77  
– zwycięstwo w walce; I 37,6; IV 15,8
- przewiniony* – obwiniony, winny; V 7,7
- prze(z)* – bez (przyimek); I 4,6Prz. 13Prz; II 12,13; III 4,19. 32, 5,18, 10,20Prz; V 16,49  
– przez; I 8,13; II 7,26; III 14,31; V 5,11  
: *prze Bóg* – na Boga!; V 5,11  
: *prze zdrowie* – z życzliwości; I 13,14Prz; III 15,36  
zob. *pełnić*
- przedzięki* – gwałtem, siłą; I 15,2; II 6,3; III 3,50, 22,4  
– pod przymusem; I 17,19Prz; V 17,39
- przebieczność* – bezpieczeństwo, spokój; IV 5,17Prz
- przebieczny* – bezpieczny; IV 5,19
- przodek* – początek; III 6,6  
: *na przodku* – na początku; I 29,32  
: *z przodku* – od początku; II 1,26; III 3,57Prz, 12,1Prz; IV 14,37
- przyczynca* – sprawca; V 9,60
- przydłuższym* – (przysłówek) dłużej, przez dłuższy czas; III 7,13Prz
- przygniać* – skłaniać, nakłaniać, zachęcać; III 10,17Prz

*przygoda* – los, przypadek, traf; I 34,2Prz  
– okoliczność, wydarzenie; *Mnisz* [3], [6];  
I 11,6; II 10,25, 12,30, 13,29Prz;  
III + tyt. 1Prz. 11; IV 1,2Prz

*przygodny* – przydatny; III 4,1Prz

*przyjać* (komu) – lubić (kogo), sprzyjać  
(komu); V 6,5Prz

*przyjaźliwy* – przychylny, przyjazny; V 6,6

*przyrodny* – naturalny, przyrodzony, wła-  
ściwy; IV 4,8

*przyrodzenie* – natura, przyroda; I 16,37,  
18,9Prz; II 15,24; III 3,59; IV 4,33Prz;  
V 6,1Prz

*przysięgálny* – przysięgający; II 8,3

*przysroższy* – zbyt okrutny, zbyt przeraża-  
jący; II 1,13

*przystojno* – należyście, odpowiednio; *Mnisz*  
[6]; III 15,16

*przystojny* – należyty, odpowiedni; *Mnisz*  
[1], [5 quater] *Czyt* [3]; I 6,14-15,  
27,16Prz, 31,17-18Prz; II 2,5Prz,  
11,4Prz; III 2,17Prz, 29Prz, 4,42,  
12,5Prz, 19,19; IV 1,18; V 8Prz

*przylom(ny)* – niezwłoczny, rychły (dosł.  
obecny); I 3,18; V 5,79

*pucek* – skraj wargi; V 3,23, 23Prz

*puzan* – puzon (instrument muzyczny); IV 1,27

*radziectwo* – (dosł. urząd rajcy) tu: urząd  
konsula rzymskiego; I 1,9Prz

*radźca* – tu: konsul rzymski; III 28,7Prz

*rajca* – tu: senator rzymski; I 37,6Prz

*ran* – świeży, hoży, wczesny; I 13,4; III 4,49

*rapcie* – paski do zawieszania szabli; III 5,22;  
V 9,66

*rdza* – choroba zbóż (powodowana przez  
grzyby pasożytnicze); III 1,31, 23,8

*regat* – małe, przenośne organy (instrument  
muzyczny); IV 1,25

*rodzaj* – plon, urodzaj; I 31,3  
– poród, rodzenie; *Śr* 14-15  
– ród; II 17,23Prz; III 17,3, 5, 19,2; IV  
4,36, 7,34; V 4,20

*rodzajny* – owocowy, obficie rodzący owo-  
ce, urodzajny; I 7,8; III 6,38; IV 7,16

*rodzisty* – ten, który często rodzi; V 17,72,  
72Prz

*rodzodzień* – dzień urodzenia; II 17,22,  
22Prz

*rosiejski* – rosyjski; I 14,1, 1Prz, 15,7

*rozbojny* – gwałtowny, napastliwy; V 4,19,  
19Prz

*rozbój* – gwałt, napaść; IV 14,40  
– katastrofa, rozbicie; V 15,11

*rozjazd* – pułapka, sieć; V 2,35

*rozrzewniać* – rozweselać; II 11,20

*rozrzucony* – naruszony, rozerwany; I 12,31

*rozruchan* – kielich, puchar; IV 8,1

*rozum* zob. *myśl*

*rożenka* – rodzynka; III 15,36Prz

*ruszać* zob. *dzwon*

*ryma* – katar; III 6,29

*rymodziej* – poeta, wierszopis; II 17,31

*rzędźca* – władca; II 13,31Prz; III 30,10

*rzecznik* – obrońca sądowy; III 5,53

*rzewliwy* – gniewny, gwałtowny; IV 4,9

*rzeźniąc* – eunuch, kastrat; I 37,9Prz

*rzeźwość* – ostrość; I 16,25  
– raźność, żywość; I 9,21

*rzeźwy* – energiczny, dynamiczny, żywy; I  
29,16; II 11,23; IV 14,38

*rzkomo* – rzekomo, pozornie; I 9,31, 13,17;  
II 18,33; III 12,6Prz; V 3,13Prz,  
17,1Prz, 67Prz

*rzutny* – poruszany, wstrząsany; III 4,53

*sajdak* – kolezan (pokrowiec na łuk i strza-  
ły); I 8,15Prz, 10,9Prz, 11, 22,11; III  
4,40, 26,7

*schodzić* (komu na czym) – brakować (komu  
czego), nie dostawać; I 26,20; II 6,14;  
V 5,82  
(*się*) – nadawać się (do czego), pa-  
sować; I 9,20; III 15,18

*serdeczność* – męstwo, odwaga; V 6,17Prz

*sierć* – sierść, umaszczenie; przenośnie: ja-  
kość, kształt, wygląd; III 25,22; IV 11,21

*sierdzisty* – gniewny, zapalczywy; I 16,25

*skamiały* – nieruchomy, skamieniały; V 5,83

*skaza* – ztrata, zguba; II 14,4; III 6,20

*skazca* – ten, kto doprowadza do skazy  
(uszczerbku, krzywdy, utraty), niszczy-  
ciel; I 15,22

*sklep* – magazyn, piwnica; II 2,6

*skoczek* – świerszcz; II 16,33Prz  
*skoczka* – akrobatka, tancerka; III 1+,33Prz  
*skory* – prędki; I 3,21, 10,15, 29,19; II 18,29; III 1,20  
*skrytość* – tajemnica (niedostępna profanom); I 28,13, 13Prz  
*skrzenka* – szkrzynka, szkatulka, pudełko; IV 12,17  
*skrzydłonoszy* – skrzydlaty; III 12,12  
*stawić* – zniesławiać, lżyć; V 17[*Odpowiedź*],9  
*stojek* – naczynko, słoik; III 1+,3; V 5,71, 17[*Odpowiedź*],13  
*słychany* – sławny; I 21,11  
*smykać się* – biegać, gonić; I 37,2  
*smysł* – zdolność odczuwania i postrzegania, zmysł; IV 4,25; V 1+,1  
*śladnie* – łatwo, prosto; I 2+,1, 30,7; III 5,30, 27,91; V 5,93  
*śladź* – raczej, zapewne; I 2,6, 5+, 8,3, 10,7, 11,18, 12,27, 36, 59, 79, 20,6, 3+,2; II 13,15Prz, 15,30, 17,12, 18,9Prz; III 3,33, 4,9, 20, 6,47, 8,2+, 26, 12,11, 1+,18, 2+,1, 27,47; IV 1,11, 7,23; V 4,22Prz, 5,79, 9,58, 16,15, 31  
*śnowie* – przedza, watek; III 28,14  
*śorommiot* – bezwstydný (dosł. odrzucający wstyd); V 11,13, 13Prz  
*spuniały* – dumny, wspaniały; II 4,22  
*spoleczność* – wspólność, wspólnota, styczność; III 2,29Prz  
*sporzyć* – dodawać, pomnażać; I 17,14  
*sprawa* – gotowość, szyk wojska; IV 1+,16; V 8,20  
*sprawy* – mający słusność, sprawiedliwy; III 5,53  
*sprawować* – organizować, urządzać, wykonywać; I 1,5Prz, 10,13Prz; III 2,5Prz, 5,5Prz, 8,5; IV 3,28; V 17[*Odpowiedź*],46  
*(się)* – kierować się, postępować (wedle czego); *Mnisz* [3]; I 27,2Prz; II 18,9Prz; III 2,21Prz; V 15,27Prz  
*sproszy* – haniebny, ohydny, podły; I 16,1Prz, 22,21, 36,15, 37,30; II 4,19; III 5,6, 25Prz, 12,1Prz, 27,39; V 5,25Prz, 27, 8,5, 17[*Odpowiedź*],9Prz  
*sprzęża* – uprzęż; II 5,2

*sprzysięgli* – zobowiązani wspólną przysięgą; I 15,7  
*srom* – hańba, wstyd; *Czyt* [+]; I 12,39  
*sromać się* – wstydzic się; III 2+,49Prz  
*sromocić* – hańbić, zawstydząć; I 16,35Prz; V 17,1Prz  
*sromota* – hańba, wstyd; I 2,36; III 5Prz, 2+,4,3; IV 12,6, 7Prz, 1+,8  
*sromotny* – hańbiący, wstydlivy; I 12,75; III 2,17Prz, 5,18, 33Prz, 40; V 5,5+  
*stać* (na co) – nastawać (na co), zabiegać (o co); I 37,7; III 3,25; *Śr* 53  
*(o co)* – dbać (o co), przejmować się (czym); I 33,6; V 9,2+  
*: na gardło* – nastawać na życie; I 15,3+; III 7,17Prz  
*: na stręcie* – pilnować, stać na straży, trzymać straż; III 27,5Prz  
*stalony* – umocniony, zahartowany; III 3,73, 13,26  
*stanąć* zob. *krok*  
*stania* – stajnia; I 4+  
*starceć* – sterczeć, jeżyć się, stroszyć się; IV 12,3; V 5,35  
*starosta* – kalifaktor, służący; III 6,31  
*stary*: *starzy ludzie* – starożytni; I 4,9Prz; IV 11,3Prz; V 5,115Prz, 13,13Prz  
*statek* – narzędzie, sprzęt; I 1,27  
*– równowaga, stateczność*; *Śr* 59  
*stręt* zob. *stać*  
*strona* – struna (instrumentu); I 10,6, 26,13; II 13,41; III 13,27; IV 2,10  
*– sprzężyna zegara*; III 10,9Prz, 11  
*strój* – instrument muzyczny; I 18,13Prz  
*– dźwięczność, ton*; III 26,5; IV 3,19  
*– narzędzie, organ ciała* (tu przenośnie *obscoenum*); V 12,11  
*strzelba* – broń palna (ogólnie); IV 4,19  
*strzymały* – silny, wytrzymały; II 16,29  
*sucho* zob. *odrzec się*  
*suchorodny* – sprowadzający wyschnięcie (głód); V 5,47  
*swar* – kłótnia; I 13,12, 12Prz, 18,1+, 27,8; III 19,13Prz  
*swornioły* – służący do łączenia, sworzniowy; I 35,18  
*śyromiot* – niejadający sera; V 3,11Prz

*szaleć* – oszaleć; *Czyt* [+]  
*szaniec*: *szaniec dać* – umożliwić osiągnięcie celu; III 29.5+  
*szarlat* – purpura, szkarłat; II 18.7; V 2.20  
*szcie* – bieg, tok; V 16.28  
*szczeka* – szczęka; II 19.2+  
*szczep* (l.mn.: *szczepie*) – latorośl, szczep; *Nh* 7; III 1,10; IV 5.30. 30Prz  
*szczepa* – szczapa, wyschłe drewno; V 17.30  
*szczepiowiar* – krzewiciel wiary; I 12,+1  
*szczyptokany* – uszczypliwy, pełen złośliwości; I 16.35. 35Prz  
*szczyt* – tarcza; I 1.2  
 – wierch górski; V 1,11  
 – wieża; II 4,9  
*szedziwy* – sędziwy, siwy; II 14.7  
*szerm*: *prostym szermem* – po prostu, prostą sztuką (dłóś. prostym cięciem, sztychem); II 12,13  
*szkaplerz* – naramiennik (część stroju zakonnego); V 9,7+  
*szpetulicha* – szpetna, wstrętna kobieta; V 12.17  
*szpieg* – dociekacz, poszukiwacz; I 3+2  
*sztychować* (z kim; co) – dorównywać (komu), rywalizować; II 12.26; 15,+  
*szwagier* – rywal, współzawodnik; IV 1,19  
*szwank* – szkoda, uszczerbek; IV 9,27  
*szwankować* – ponosić szkodę, uszczerbek; I 31,17Prz (na czym); IV 4,35  
*szynkować* – ustawiać, wyprawiać; I 10,17  
*ściana* – granica, pogranicze, skraj; I 12.72, 14,+3. 45, 30.1; II 11,1; III 14,2+; IV 4,50  
*ściągąć się* – odnosić się do czego; *Mnisz* [1]; I 1,5Prz  
*ściskły* – dojmujący, przykry; III 2,1  
*ścisto* – krótko; I 20,7  
 – oszczędnie, skąpo; II 2,2  
*ściśły* – oszczędny, skąpy; V 2,73  
*śniadek* – przysmak, smakołyk; V 2,53  
*świeszcznik* – zakonnik (tu: Krzyżak); V 16,7. 7Prz  
*takrocznie* – dorocznie, tegorocznie; V 9,2  
*takrok* – niedawno, w tym roku; I 20,2  
*technąć* – żyć; IV 3,27  
*tept* – tętent, tupot; I 15,17

*teskliwe* – tęsknie, żalownie; tyt.  
*teskliwy* – powodujący tęsknotę; V 17[*Odpowiedź*].+6. +6Prz  
 (kogo) – tęskniący (za kim); III 7.2, 28.12  
 (o czym) – troskliwy, zaniepokojony (o co); I 1,17  
*tesknica* – niepokój, żal; II 7.10  
 – tęsknota; V 11,6  
*tesknić* – smuć się, żalować; I 14,33, 25.17, 26.17Prz; IV 5,1+  
 – tęsknić (do czego); V 5,52  
*teskność* – tęsknota; II 6 tyt.; III 2+ tyt.; V 17[*Odpowiedź*].3+. 3+Prz  
*tkliwy* – kłujący, szorstki, przykry; V 2,26, 4,16  
*towarzyski* – wspólny, zbiorowy; I 10,1Prz  
*tram* – belka; IV 6,13Prz  
*troskliwy* – przynoszący troski, trapiący, niepokojący; II 11,19  
*troszczyć* (kogo) – kłopotać (kogo), martwić, niepokoić; I 9,10  
*trójmiąwszy* – o trzech ciałach; II 14,13  
*trójrodny* – złożony z trzech części; I 27,29Prz  
*trójsetny* – złożony z trzechset (osób); *Śr* 70. 70Prz  
*trójskładny* – złożony z trzech części; I 27,30  
*trójwieki* – żyjący trzysta lat; II 9,13  
*trudny* – hardy, nieużyty; V 17,17  
*truna* – trumna; V 5,25Prz  
*trwać* (o co) – dbać, troszczyć się (o co); I 11,3; IV 7.10; V 14,21  
*trwały* – trwający, nieprzerwany; I 18,4; II 1,6, 13,31; V 9,67, 17[*Odpowiedź*].2+; *Śr* +7. 62  
 – wytrwały; I 8,3; II 10,4, 12.11, 16,42; III 3,1Prz, 7,22; IV 4,68Prz, 9,35  
*tryb* – koło zębate; III 10,12  
*trzeba*: *jak(o) trzeba* – bardzo, dużo, mocno (etymolog. „należycie, dobrze”); I 12,85, 16,18, 34,16; III 29,18; IV 7,6; V 15,1  
*trzymać* – mieć, posiadać; III 12,1Prz  
*turma* – twierdza, więzienie; II 10,31  
*tygr* – tygrys; III 3,17Prz, 18, 27,55; V 16,31  
*uczesnik* – uczestnik, współnik; *Czyt* [+]  
*udać* – objawić, pokazać; *Mnisz* [2]; IV 8,21



*(udawać się)* – oszukiwać swoim wyglądem; IV 13,3. 3Prz  
*udawić* – udławić, udusić; III 27,60; V 3,2  
*ufiec* – gromada, hufiec (właśc.: oddział wojska); III 20,5  
*ukłwany* – podziobany, pokluty; V 17[*Odpowiedź*], 19  
*ułomny* – delikatny, kruchy, słaby; I 3,17, 14,17Prz  
*umiały* – naukowy; I 28,13. 13Prz  
*upad* – upadek; II 5,15Prz, 13,11; III 3,24; V 5,92, 17,50  
*upośledzić* (komu) – ustąpić (komu), uchylić się; II 12,36  
*upragniony* – czujący pragnienie, spragniony; V 14,3  
*urodzivy* – godny, szlachetny; I 37,22  
*ustawiczny* – stały, niewzruszony; I 3,6Prz  
*utykać* – uszczelniać; I 1,18  
*uznać* – doświadczyć, poznać; *Mnisz* [2]; I 13,1Prz; III 23,5  
*wada* – niewygodna, przeszkoda, zawada; II 1,3; III 23,5; V 11 tyt. 7. 7Prz  
 – przyczyna; III 24,48  
*walisty* – wiaź obalający się; II 14,28  
*warować* – bronić; I 14,41Prz; III 10,9Prz; V 17,58. 67Prz  
*waśniwy* – energiczny, gwałtowny, skłonny do waśni; III 15,2  
*wazyć* – napadać, atakować; V 15,9Prz  
*wąchawy* – obdarzony wrażliwym węchem; V 12 tyt., 5  
*wczas* – odpoczynek, wygoda; I 11,18, 15,15, 28,10Prz; III 2,1Prz, 5,5Prz, 19,1Prz, 24,49Prz  
*wdzięczność* – elegancja, wdzięk; I 6,2  
*wesoły* – pomyślny; II 1,15; III 29,54  
 zob. *myśl*  
*wespolek* – razem, wspólnie; V 16,32  
*widła* – widły (tu: rogi); I 18,23  
*wiedma* – czarownica, wiedźma; I 27,25; V 3,8  
*wiekorodny* – „Święty rok”: jubileusz Rzymu (co sto lat); IV 6,43  
*wielkość* – potęga, zasobność, dostatek; II 16,3; III 5,25Prz, 9,16Prz, 24,8; V 9,37  
*wieloroki* – trwały przez wiele lat; III 30,1. 12Prz

*wielowład* – współrządca; I 12,31  
*wielowładny* – mocny, potężny, silny; I 27,31; III 30,10  
*wierzch* – dach, szczyt domu; III 3,24  
*winogard* – abstynent, niepijący wina; I 18,9. 9Prz  
*winomiot* – niepijący wina (dosł. odrzucający wino); V 3,11Prz  
*własność* – cecha, właściwość; II 19,1Prz  
 – majątek, posiadłość; *Nh* 1; II 15,17, 18,26  
*włóczba* – tułaczka, wędrowanie, podróżowanie; II 6,7; III 24,40; V 1,9  
*wnikomy* – chwytny, łapiący, wiążący; V 2,35  
*województwo* – urząd wojewody; I 1,9Prz; II 16,13  
*wola: po woli* – przychylny, sprzyjający; I 5,14, 27,21Prz; V 15,15  
*woźnik* – zwierzę powozowe, pociągowe; II 16,38; III 3,17Prz, 28,15Prz  
*wręcz* zob. *ić*  
*wrodzony* – naturalny, przyrodzony, z tego samego narodu; V 10,3  
*wronotrapiot* – przy którym fruwa wrona (Prometeusz); V 17[*Odpowiedź*], 19. 19Prz  
*wrot* – powrót; III 14,15; IV 7,23, 13,16; V 16,35  
*wrotny* – odźwierny, stróż; III 14,31  
*wrózka* – przepowiednia, wróżba; I 15 tyt.; III 27,1. 3Prz. 13  
*wrzeciądz* – skobel, zawora u drzwi; II 14,34  
*wschód* – stopnie, wejście; III 4,52Prz. 60  
*wsprać* – zmoczyć, sprać; III 1,30  
*wszystkożry* – wszystkowiedzący; III 3,16  
*wściekły* – drażniący, przykry; V 12,12  
*wybierać: wzoru (wzorka) wybierać* – krytykować, obmawiać (dosł. naśladować, porównywać); II 11,28; III 15,13  
*wyboki* – okolice, ustronie; I 7,22  
*wyucudzić* – wybić, wygnać; V 5,116  
*wydróżony* – wydłubany, wydrążony, pusty; V 16,47  
*wygodzić* – uczynić wygodnym, przygotować; III 4,59  
*wyhecowanie* – kultura, wykształcenie (dosł. wypolerowanie); IV 4,48

*wykład* – komentarz, objaśnienie; I 34,2Prz  
– przekład, tłumaczenie; tyt.: *Czyt* [+]  
*wymowca* – mówca, znawca sztuki wymowy;  
I 10,1  
*wyrazić* – naśladować, odwzorować; I 6,15;  
IV 3,22Prz  
*wyrażenie* – naśladowanie, odwzorowanie;  
IV 2 tyt.  
*wyrozumienie* – objaśnienie, sens; I 14,33Prz;  
IV 4,68Prz  
*wystawa* – pokazanie, ujawnienie; II 7,12  
*wyszpacać* – sięgać (dosł. giąć, wykrzywiać);  
III 29,50  
*wzad* – do tyłu, wstecz; II 11,5; III 2,18,  
10,9Prz, 27,87, 29,50  
*wzdejmować się* (na co) – ujmować się (za  
czym); III 6,33Prz  
*wzięty* – ceniony, sławny; I 1,7; III 13,20;  
IV 5,3; *Śr* 3  
– zabrany; I 10,9, 28,11; II 4,6Prz,  
13Prz, 5,21Prz; III 5,5Prz; IV 8,34;  
V 5,34, 7,5, 9,2, 17,17Prz  
*wzór* zob. *wybiierać*  
*wzdy* – przeciw; III 6,33Prz, 10,19, 15,3;  
V 5,81, 17,7, 17[*Odpowiedź*],10  
*zabawa* – zajęcie, zatrudnienie; I 1 tyt. 5Prz,  
13, 26,1Prz, 29,5, 35,1; II 7,11,  
11,4Prz, 18,9Prz; III 2,25Prz, 4,44,  
12,1Prz, 8, 24,52; V 2,39  
*zabawiać* – pozostawać; IV 4,1Prz  
(czego) – tarasować (co), zastawiać; III 5,51  
*zabieg* – wieść rozchodząca się; I 20,5  
*zabyć* – zapomnieć; III 8,27  
*zachowanie* – pomoc, wsparcie; II 2,5Prz  
*zachwycenie* – porwanie; III 27,25Prz  
*zaczęty* – pierwotny, starożytny; III 30,12  
– posadzony, zaszczipiony; II 13,1  
*zajść* (czemu) – obronić się (przed czym),  
zapobiec (czemu); V 9,56  
zob. *myśl*  
*zajuszony* – zakrwawiony; I 2,42  
*zajuszyc* – podniecić, zagrzać; I 2,42; III  
7,30, 20,5  
*zakamiał* – skamieniały, sztywny, zdrętwia-  
ły; III 24,41; V 3,4  
*zakamieć* – skamienieć, zdrętwieć, zamie-  
rać; IV 1,37Prz

*zakrzęł* – gospodarność, pracowitość, sta-  
ranie; I 31,16  
*zamieszek* – tumult, zamęt; tyt.  
*zamiłować* – zakochać się; I 5,1Prz  
*zakamiętały* – niepoinny; V 5,84  
*zapas* – mocowanie się, zapasy; V 5,53  
*zapaść się* (na co) – zaopatrzyć się (w co);  
I 20,2Prz  
*zapasie* – fałdy ubrania za pasem; I 9,29Prz  
*zapominalny* – dający zapomnienie; II 7,41  
*zapomniany* – nierozsądny, opętany, zapa-  
miętały; I 15,6  
*zaprav(io)ny* – uszczelniony, zatkany; III  
8,9, 28,7  
– wzmocniony, zahartowany; IV 4,79  
*zasmolić* – uszczelnić (naczynie) smołą; I  
20,2, 2Prz; III 28,7Prz  
*zastawi(a)ć się* (o co) – bronić się (przed czym);  
*Nh* 11; V 17[*Odpowiedź*],9Prz, 10  
*zaszczie*: *zaszczie myśli* – szaleństwo, utrata  
jasności umysłu; III 4,6  
*zaszkodny* – wynikający ze szkody; IV 15,26  
*zawał* – przeszkoda; IV 9,44, 44Prz  
*zawity* – ogarnięty, ujęty; IV 2,31; V 5,78  
*zawodny* – wyścigowy, startujący w zawo-  
dach; I 7,10  
*zawołany* – sławny, znany, słynny; I 20,4Prz;  
IV 3,9Prz  
*zawód* – rywalizacja, wyścig; I 1,5, 7,10Prz;  
III 12,17  
*zban* – dzban; III 8,9  
*zbawić* – odebrać, pozbawić, stracić; III 27,59;  
IV 7,38  
*zbierca* – rabuś, złodziej; V 1,19Prz  
*zbójcokryty* – w którym ukrywają się zbój-  
cy; I 22,13, 13Prz  
*zbroja* – broń, oręż; I 15,12, 29,31, 35,16; II  
1,25; III 5,17Prz, 29, 15,19; IV 1,32Prz;  
V 7,10, 9,21  
*zbyć się* – powstać, stać się; I 16,3  
*zdrowie* zob. *petnić*  
zob. *prze(z)*  
*zdrzędn* – przykry, zrzędn; IV 7,39  
*zeliżyć* – zhańbić; III 5,42, 6,15, 27,71; IV  
12,7Prz  
*zeliżywość* – hańba, niesława; III 5,25Prz  
*zezwoić się* – zgodzić się; IV 5,24Prz; V 16,36  
*ziemiomierca* – geometra; I 28,1Prz

*zjadły* – groźny, zajadły; V 6,5  
*zjęty* – ogarnięty, ujęty; II 4,23; IV 5,15, 6,29  
*złotogłów* – tkanina przetykana złotem; I 35,11  
*zły* zob. *mysł*  
*zmogły* – słaby; II 11,13. 13Prz  
*zmysłny* – nieprawdziwy, zmyślony; *Mnisz* [1]; III 27,26  
 – umiętny, zręczny; I 4,5Prz, 12,23, 30,7Prz; II 1,4, 19,2; III 25,1Prz  
*znak*: *ani znaku* – ani trochę, wcale; V 9,10-11  
*znamienicie* – doskonale; I 9,4  
*znieważny* – wzgardzony, zlekceważony; I 28,6  
*znój* – pot; I 15,9; V 12,12  
 – upał; I 17,17; II 5,6, 7,7; III 13,13, 24,41Prz; V 16,55. 56Prz  
*zobek*: *w zobki* – dzieląc na drobne części (dosł. dziobiąc); II 12,20  
*zrosły* – dorodny, okazały; V 8,14  
*zstać* (kogo na co) – mieć możliwość (czego), zdobyć się (na co); I 9,25

(*się*) – stać się, zostać; I 9,17Prz  
*zstawać* – trwać, zostawać; I 2,24, 4,16, 6,7, 12,23. 15,25. 40  
*zstawić się* – oprzeć się, przeciwstawić; I 11,5  
*zwarzony* – ugotowany; V 3,7  
*związać* – łączyć, więzić; I 33,14

*źlewierny* – niewierny, zdradziecki; III 7,9  
*źreć* – patrzeć, spoglądać; V 2,64  
*źrzały* – dojrzały; V 2,18

*żądny* – pożądaný, upragniony; IV 1,33  
*żądność* – pragnienie, życzenie; II 6,15  
*żeństwo* – małżeństwo, stadło; III 6,17. 17Prz; Śr 19  
*żołdować* – służyć w wojsku, wojować, walczyć; III 26,1  
*żołnierstwo* – służba wojskowa; I 1,5Prz, 18,11  
*żuć* – gryźć, kąsać; V 6,1Prz  
*żuwawy* – gryzący, ostry, zajadły; V 6 tyt. 1Prz  
*życzliwość* – życzenie, prośba (modlitewna); I 3 tyt., 35 tyt., 36,1Prz

# INDEKS NAZW OSOBOWYCH, GEOGRAFICZNYCH I ETNICZNYCH



Indeks obejmuje tekst zasadniczy zbioru *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego* wraz z łacińskim wierszem pochwalnym Andreasa Locacchiusa. Hasłami indeksu są nazwy tradycyjne (najczęściej spolszczone), w nawiasach prostokątnych podano formy wyrazowe (w tym warianty oraz określenia odmienne) występujące w tekście zbioru. Nie uwzględniono łacińskich incipitów ód i epod Horacego.

Pogrubieniem wyróżniono utwory, które Petrycy wskazuje w sporządzonym przez siebie *Registrze*.

Rzymianie zostali uszeregowani według *nomen gentile* (nazwiska rodowego), choć niejednokrotnie dla ułatwienia stosowano odnośniki.

Jeśli hasło w formie staropolskiej różni się brzmieniem od nazwy dzisiejszej, zawsze odsyłamy od niego do terminu przyjętego obecnie. Jeśli brzmienie dawne pokrywa się z dzisiejszym, hasło od razu ujęte jest w nawias prostokątny.

Acestowy zob. Akastos

[Achaja], kraina grecka...IV 3,5Prz

[Achilles], (mit.) bohater wojny trojańskiej, poległ pod Troją z ręki Parysa...I 6,6, 8,15, 15Prz; II 4,3, 3Prz, 9, 16,33, 33Prz; IV 3,5Prz, 6,3, 6, 6Prz; V 13,17Prz, 18, 15,31Prz, 17,9, 9Prz, 17, 17Prz

*Acidini* zob. Acydyniusze

Acydyniusze [*Acidini*], spluralizowane imię Lucjusza Manliusza Acidina (*Lucius Manlius Acidinus*), pretora miejskiego (*praetor urbanus*; 210 r. p.n.e.) oraz prokonsula Hiszpanii (206 r.), który walczył w Hiszpanii z Hazdrubalem i Iberami w czasie II wojny punickiej...III 3,57Prz

Afryk zob. wiatry

[Afryka], część świata...I 22,23; III 3,54, 27,25Prz; IV 8,20; V 9,67, 67Prz

Afrykan zob. Korneliusz Scypion Emilianus Afrykański Młodszy, Publiusz

[Agamemnon], (mit.) naczelny wódz wojsk greckich podczas wojny trojańskiej...I 6,9Prz; II 4,7Prz; IV 9,25; V 10,19Prz

Atryda [Atrydes] ('potomek Atreusa')...II 4,7, 7Prz

Ajakos [Eak; Eaków], (mit.) przodek Achillesa, król Eginy, najpoboźniejszy z Greków, sędzia dusz w Podziemiu...II 13,24, 24Prz; III 19,2; IV 8,29

Ajaks zob. Ajas

- Ajas, (mit.) imię dwóch uczestników wojny trojańskiej  
 Ajas [Ajaks] „Mniejszy” z Lokrów, syn Ojleusa...V 10,22. 22Prz  
 Ajas [Ajaks] „Wielki” z Salaminy, syn Telamona...II 4,5. 6Prz
- Ajgistos [Egist], (mit.) syn i mściciel Tyestes, zabójca Agamemnona...I 6,9Prz; V 10,19Prz
- Akastos [Acestowy], (mit.) król Jolkos, mąż Hippolyte (Astydamiei), która usiłowała uwięzić Pelusa...III 7,18
- Alceus zob. Alkajos
- Alcibiades zob. Alkibiades
- Aleksander zob. Gosiewski Aleksander Korwin
- Aleksander III Wielki [Aleksander Macedo], król Macedonii...*Mnisz* [1]
- Alfius [Alfi], lichwiarz rzymski, postać fikcyjna...V 2,1Prz. 74
- Alkajos z Mitylenu [Alceus], grecki poeta liryczny...II 13,29. 29Prz
- Alkibiades [Alcibiades], polityk ateński, zwycięzca w wyścigach konnych podczas igrzysk w Olimpii...I 1,5Prz
- [Ameryka], część świata...III 27,25Prz
- Amfion [Amfijon], (mit.) śpiewak i poeta, mąż Niobe...IV 6,1Prz
- [Anakreont] z Teos, grecki poeta liryczny...IV 9,10; V 14,9
- Anglia [Anglija], kraj na Wyspach Brytyjskich...V 6,5Prz
- Annibal zob. Hannibal
- [Anteja], (mit.) królowa Tirynsu, uwodzicielka Bellerofonta...III 7,13Prz
- Antoni zob. Antoniusz, Marek
- Antoniusz, Marek [Antoni] (*Marcus Antonius*), wódz i polityk rzymski, małżonek Kleopatry...I 37,6Prz
- [Antyloch], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, syn Nestora, poległ pod Troją...II 9,13Prz. 14
- Apollo [Apollin], (mit.) bóg Słońca, opiekun twórców...I 7,1Prz. 3. 33, 8,15Prz, 10,9Prz, 15,3, 16,7Prz. 9; II 10,23; III 3,21Prz, 4,65Prz. 72, 19,1Prz; IV 2,9, 6 tyt. 1Prz. 3Prz. 6Prz. 26. 26Prz. 37Prz, 15,2; V 15,9Prz. 13; *An* 3
- [Feb, Febus; Febowy], ‘Jaśniejący’...I 10,10; II 17,29; IV 6.1. 29, 7,21
- Apulia [Apulija], kraina w Italii, ojczysta ziemia Horacego...V 3,16
- Arabowie [Arabiny]...III 24,7Prz
- Arcesilaus* zob. Arkesilaos
- Archiloch [Archiloch, Archilochus] z Paros, grecki poeta liryczny...V 6,13. 13Prz. 14Prz
- Archytas z Tarentu [Archyta, Archytas Tarentyn], filozof pitagorejski, astronom i geometra...I 28,1. 1Prz. 5Prz
- Argos [Argos, Argi], miasto na Peloponezie, miejsce rozgrywania igrzysk nemejskich...I 7,10. 10Prz; III 7,13Prz
- Ariadna [Aryjadna], (mit.) królewna kretańska, porzucona przez Tezeusza, któremu wcześniej pomogła wydostać się z Labiryntu po zabiciu Minotaura...II 19,13Prz
- Arkesilaos IV [*Arcesilaus*], król Kyreny...*Mnisz* [1]
- Arnold zob. Heidenstein Reinhold
- Arystoteles [Arystoteles. *Stagyritaesus senex*] ze Stagiry, filozof grecki, tłumaczony i komentowany przez Sebastiana Petrycego...III 25,1Prz; IV 5,23Prz; V 5,15Prz; *Śr* 70Prz; *An* 12
- [Astrea], (mit.) uosobienie Sprawiedliwości...I 2,33. 33Prz
- [Ateny], miasto w Attyce...I 7,1Prz. 5. 5Prz, 16,26Prz
- ateńska kraina...I 7,34Prz

- Atiliusz Regulus, Marek [*Regulus*], (*Marcus Atilius Regulus*), wódz rzymski w I wojnie punickiej, więziony przez Kartagińczyków, zgodnie z danym słowem powrócił do niewoli z Rzymu, gdzie odradzał zawarcie pokoju z Kartaginą...III 5,5Prz. 13
- [Atlas], (mit.) olbrzym, za udział w gigantomachii przemieniony przez Dzeusa w górę...I 34, 16
- [Atreus], (mit.) brat Tyestes, mściciel syna, wydał bratu ucztę z ciał jego dzieci...I 6,9Prz. 16,26Prz; V 5,99Prz
- Atrydes zob. Agamemnon
- August zob. Zygmunt II August
- Augustus*, August zob. Oktawian August
- Auster zob. wiatry
- Auzonia [Auzonia], nazwa Italii u poetów rzymskich...IV 4,58  
[auzoński kraj]...III 3,43  
zob. Włochy
- Azja [Azyja], część świata...III 27,25Prz
- [Babilończycy], naród, znawcy astrologii...I 11,3Prz  
[babilońscy ludzie]...I 11,3
- Baby zob. Plejady
- [Ba(k)chus [Ba(k)chowy], (mit.) rzymski bóg winnej latorośli i upojenia...I 7,1Prz. 3, 16,7Prz. 8, 17,23, 23Prz. 18,12, 13, 13Prz. 17, 21, 22Prz. 20,11; II 11,20, 19 tyt. 1, 1Prz. 3Prz. 6, 7, 9Prz. 13Prz. 14Prz. 18Prz. 23Prz. 25Prz. 29Prz; III 3,9Prz. 17, 17Prz. 5,5Prz. 10,9Prz. 15,21Prz. 23, 25,3, 11, 19, 24; IV 8,37, 12,18, 15,26; V 11,13Prz
- Bal Samuel [Bal], podczaszy carowej Maryny, zamordowany w Moskwie...I 24,13
- Bellerofont [Bellerofon], (mit.) poskromiciel skrzydlatego konia Pegaza i zabójca Chimery...I 27,29, 29Prz; III 7,13, 13Prz. 12,14; IV 11,25Prz. 27
- Bellers [Petrycy tyłko: Bellera (dopelniacz)], (mit.) tyran Koryntu, zabity przez Bellerofonta...III 7,13Prz
- Bałtyk zob. Ocean
- Błotny zob. Bołotnikow Iwan Isajewicz
- Bolesław I Chrobry [Bolesław, Bolesław król], król polski...I 12,43; III 5,5Prz. 9
- Bolesław II Śmiały [Śmiały], książę polski...I 12,43
- Bolesław III Krzywousty [Bolesławowie, król Bolesław], książę polski...I 12,46; III 6,33Prz
- Bolesław V Wstydlivy [Bolesław Pudyk], książę krakowski i sandomierski, małżonek św. Kingi...I 21,6Prz
- Bolesław Pudyk zob. Bolesław V Wstydlivy
- Bołotnikow Iwan Isajewicz [Błotny], przywódca rosyjskiego powstania ludowego...I 15,31
- Bomfinius zob. Bonfini Antonio
- Bonfini Antonio [Bomfinius], humanista włoski oraz historiograf dworu węgierskiego...IV 9,29Prz
- [Borkowski Piotr], żołnierz i dyplomata...I 34 tyt. 2
- Borsza Stanisław [Borsza], rotmistrz wojsk Dymitra Samozwańca, zabity w Moskwie...I 24,14
- Borystenes zob. Dniepr
- Bosfor [Bosfor, *Bosporus*], cieśnina morska między Tracją a Azją Mniejszą...II 13,15, 15Prz
- Brisés* zob. Bryzejda
- [Brodowski Grzegorz], prawdopodobnie dworzanin Bernarda Maciejowskiego...I 7 tyt. 19
- Bryzejda [*Brisés*, *Bryzes*], (mit.) branka Achillesa, za której odebranie rozgniewał się na Agamemnona...II 4,3, 3Prz
- [Brzeziny], miejscowość w Polsce znana z sukiennictwa...III 15,29, 29Prz
- [Bug], rzeka...III 17,8

- Bupalos [Petrycy tylko: Bupalowi (celownik)], rzeźbiarz, cel szyderczych inwektyw poety Hipponaksa...V 6,1†. 1+Prz
- [*Calatini*], spluralizowane imię Aulusa Atyliusza Kalatyna (*Aulus Atilius Calatinus/Caia-tinus Serranus*, zm. 216 p.n.e.), konsula w 258 i 254 r. p.n.e., cenzora w roku 247; jako pierwszy dyktator poprowadził armię rzymską poza granice Italii (na Sycylię), wyznaczono go także na mediatora w sporze, któremu z dwóch wodzów należy przyznać triumf w roku 241, był fundatorem świątyń bóstw *Spes* i *Fides*...III 3,57Prz
- car zob. Dymitr Samozwaniec
- carowa zob. Mniszchówna Maryna
- Cefeus zob. Kefeus
- Cekrops zob. Kekrops
- Centaur [Petrycy: *Centaurus* (*Nom. sing.*), Centaurów (dopełniacz l.mn.)], (mit.) pół ludzie, pół konie, pijani wszczęli krwawą walkę z Lapitanami, którzy ich pokonali... I 18,15. 15Prz; II 12,9
- Cerber [Cerberus], (mit.) wielogłowy pies strzegący Podziemia, uprowadzony przez Heraklesa...II 13,31Prz. 35, 18,35. 35Prz, 19,29Prz. 30
- Ceres [Cerera], (mit.) rzymska bogini urodzajów...Śr 30. 30Prz
- Cezar zob. Oktawian August
- Chejron [Chiron], (mit.) Centaur, znawca medycyny, nauczyciel i wychowawca Asklepiosa, Achillesa i Jazona...V 13,17. 17Prz
- [Chimera], (mit.) mityczne zwierzę, mające kształty kozy, lwa i węża, zabite przez Belle-rofonta...I 27,29Prz. 30; II 17,13Prz; IV 2,15; V 3,11Prz
- Chiron zob. Chejron
- Chodkiewicz Jan Karol [Karzeł Chodkiewicz], hetman wielki litewski...I 2,42; IV 4 tyt. 1Prz. 17. 28Prz
- Chodkiewiczowie [Petrycy tylko: Chodkiewiczom (celownik)], ród szlachecki...IV 4,37
- Chrysaor [Petrycy tylko: Chryzaorego (dopełniacz)], (mit.) król Iberii...II 14,13Prz
- Cicero zob. Tulliusz Cynceron, Marek
- Cindus zob. Knidos
- Cnota zob. personifikacje
- Corrusus zob. Korezos
- Coruncanii zob. Korunkaniszczycy
- Curii zob. Kuriusze
- Cybele zob. Kybele
- [Cyklady], archipeląg wysp na Morzu Egejskim...III 28,17
- Cyklopi [Petrycy tylko: Cyklopami (narzędnik)], (mit.) jednooocy olbrzymowie, pracujący w kuźni Hefajstosa/Wulkana pod Etną na Sycylii...I 4,8
- [Cypr], wyspa na Morzu Śródziemnym, ośrodek kultu Afrodyty...I 7,34Prz, 30,1Prz. 2; III 26,9
- [cyndyjska ściana]...I 30,1
- Cyrce zob. Kirke
- cyterejska pani zob. Wenus
- [Czech], legendarny władca słowiański...Śr 37Prz
- Daedalus* zob. Dedal
- Danaos [Petrycy tylko (błąd rzeczowy): Danajej (dopełniacz)], (mit.) król Argos, ojciec pięćdziesięciu córek, morderczyni (prócz jednej) swoich mężów – jego bratanków...II 14,26. 26Prz

- Dania [Danija], kraj w Europie...III 6,33Prz
- Dedal [Dedalus; Dedalowy], (mit.) budowniczy Labiryntu i wynalazca, ojciec Ikara, z którym razem uciekł z więzienia na Krecie z pomocą przyprawionych skrzydeł...I 3,51. 51Prz; IV 2,1Prz. 2
- Deifobos [Deifobus], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, po śmierci Parysa mąż Heleny, wydany przez nią Grekom na śmierć...IV 9,22
- [Dejanira], (mit.) żona Heraklesa, zatrutą szatą nieświadomie spowodowała jego śmierć, oszukana przez centaury Nessosa...V 3,17Prz, 17,47Prz
- [Delfy], miasto w Fokidzie, słynne z wyroczni Apollona...I 7,1Prz. 3
- Delos [Petrycy tylko: Delem (narzędnik)], wyspa w archipelagu Cyklad na Morzu Egejskim, uważana za miejsce narodzin Apollona...III 4,72
- [Dębno], wieś w Małopolsce, związana z Oleśnikami...III 24,5
- Diana [Dyjana, Dyjanna], (mit.) rzymska dziewicza bogini łowów, siostra Apollina...I 30,5Prz; III 4,79, 22 tyt., 28,13; IV 6,1Prz, 7,38; V 5,62, 17,3
- Diogenes Laertios [Dyjogenes Laercyjus], grecki biograf i historyk filozofii...III 3,7Prz
- Diomedes [Dyjomedes], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej...I 6,17Prz. 19
- Długosz Jan [Długosz], historyk...I 21,6Prz; IV 9,29Prz
- Dmitrowy zob. Dymitr Samozwaniec
- Dniepr [Dnieprowy], rzeka w Europie...II 11,1; III 30,13  
[Borystenes]...II 9,25; IV 9,2. 14,50
- Domaradzki Piotr [Domaradzki], cześnik przemyski, krajczy carowej Maryny, zamordowany w Moskwie...I 24,14
- Don [Doński], rzeka w Rosji...I 12,27; III 10,1, 29,28, 30,13
- [Dorota], postać fikcyjna...IV 13,21. 21Prz
- [Dunaj], rzeka...IV 14,49. 15,22
- Dunin Piotr [Duńczyk], legendarny przodek rodu Łabędziów, to rzekomo z jego powodu Bolesław Krzywousty wyprawiał się zbrojnie do Danii...III 6,33Prz
- Duńczyk zob. Dunin Piotr
- Dyjana, Dyjanna zob. Diana
- Dyjogenes Laercyjus zob. Diogenes Laertios
- Dyjomedes zob. Diomedes
- Dymitr Samozwaniec [Dymitr. car: D(y)mitrowy], właśc. Grigorij Otrepiew (?), car rosyjski, rzekomy syn Iwana IV Groźnego, mąż Maryny Mniszechówny...tyt.; I 14,1Prz. 41, 15,25. 34,19Prz. 21, 36,1. 1Prz. 36; II 19,24; III 27,80; V 5,115Prz, 9,10. 35. 47. 58, 10,4
- dzieci zob. Petrycy Gabriel Archaniol  
zob. Petrycy Jan Innocenty
- [Dźwina], rzeka w Inflantach...II 11,1, 12,5; IV 4,49, 14,51
- Eak zob. Ajakos
- [Efez], miasto w Azji Mniejszej...I 7,1Prz. 2
- Egipcjanie [Egipcyjanie, Egipowicze], mieszkańcy Egiptu...III 19,1Prz, 30,2Prz
- [Egipt], kraj w Afryce...I 17,9Prz; III 3,55Prz
- Egist zob. Ajgistos
- [Elida], miasto na Peloponezie...I 1,5Prz
- Emus zob. Hemus
- Enceladus zob. Enkelados



- Eneasz [Eneaszowy]. (mit.) Trojanin ocalały z zagłady miasta, protoplasta Rzymian...IV 6,22
- Enkelados [Enceladus]. (mit.) gigant, za udział w gigantomachii przygnieciony przez Atenę wyspą Sycylią...III 4,61Prz. 64
- Ennius [Ennius] (*Quintus Ennius*), epik i dramaturg rzymski...IV 8,15Prz. 22
- Epikur [Epikurus; Epikurów, Epikurowy], filozof grecki...I 34,2Prz. 7Prz; II 11,+Prz; IV 7,28Prz
- Eskulap [Esculapius]. (mit.) rzymski bóg sztuki lekarskiej...V 13,17Prz
- [Etna], wulkaniczna góra na Sycylii...I 4,5Prz; III 3,84; V 17,45
- Euenos [Eweną]. rzeka w Grecji...V 17,+7Prz
- Euforbos [*Euphorbus*], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, uważany przez Pitagorasa za swoje pierwsze wcielenie...I 28,10Prz
- [Europa], część świata...III 3,54, 27,25Prz; V 10,6
- [Europa], (mit.) królowa fenicka, porwana na Kretę przez Dzeusa, który przybrał postać byka...III 27,25. 25Prz. 93
- Eurus* zob. wiatry
- Eurypides [Eurypid], z Salaminy, tragik grecki...*Mnisz* [1]; II 19,9Prz
- Euterpe zob. Muza
- Ewena zob. Euenos
- Fabrycjusz Luscinus, Gajusz zob. Luscyniusze
- Fabrycjusze [*Fabricii*], ród rzymski...III 3,57Prz
- [Faeton], (mit.) syn Słońca, zginął, nieumiejętnie powożąc rydwanem ojca...IV 11,25Prz 26
- Faun [Faunus; Faunowy, Faunów], (mit.) rzymski bóg opiekuńczy stad i pasterzy...I 4,12. 12Prz, 17,1. 1Prz; III 18 tyt. 1. 1Prz. 13Prz; V 2,22Prz
- Feb, Febus zob. Apollo
- Febe zob. Luna
- [Fedra], (mit.) żona Tezeusza, zakochana bez wzajemności w pasierbie Hippolytosie, doprowadziła do jego śmierci, samobójczyni...IV 7,37Prz
- [Filida], postać fikcyjna...II 4,13Prz. 14; IV 11 tyt. 2. 31
- [Filomela], (mit.) siostra Prokne, zgwałcona i okaleczona przez Tereusa, wraz z siostrą podała mu potrawę z jego syna Itysa, przemieniona w słowika...IV 12,7Prz
- Flaccus* zob. Horacy
- Fokajczycy [Foceowie], mieszkańcy Fokai w Azji Mniejszej, wedle legendy z obawy przed Persami przenieśli się na Korsykę, przysięgając powrót tylko wtedy, gdy kowadło utryma się na falach...V 16,17. 17Prz
- Folia [Fola], czarownica, postać fikcyjna...V 5,1Prz. 55
- [Fortuna]. (mit.) rzymska bogini i uosobienie Losu...I 31,10, 34,19Prz. 25. 28, 35 tyt. 1Prz. 17Prz; II 1.5. 5Prz; III 27,85, 29,53
- Fortunne Insuly zob. Wyspy Szczęśliwe
- Francja [Francyja], kraj w Europie...*Mnisz* [4]
- Fryks zob. Ganimedes
- Furia [Furyja], (mit.) uosobienie Zemsty...V 5,107
- [Jędze]...II 13,31Prz. 37; V 5,111

Ganimedes [Fryks ('Frygijczyk')], (mit.) piękny chłopiec, porwany na Olimp przez Dzeusa, który przybrał postać orla...II 5,21. 21Prz; III 20,15; IV 4,1Prz. 4

Geriones [Geryjon], (mit.) olbrzym o trzech tułowiach...II 14,13. 13Prz

Gijas zob. Gyas

Glauke [Clauka], (mit.) córka króla Koryntu Kreona, zakochana w Jazonie, zazdrosna Medea doprowadziła ją do śmierci, przekazując w darze szatę, która się na Glauke zapaliła... V 3,13Prz; V 5,75Prz

Kreusa [Kreuz]... V 5,77

[Glicera], postać fikcyjna... I 19 tyt., 30,3

Gniezdo zob. Gniezno

Gniezno [Gniezdo], miasto według legendy założone przez Lecha... III 30,12. 12Prz; V 1,1

[Golski Stanisław], wojewoda ruski... III 3 tyt. 13

Gołuchowski Jan [Gołuchowski], dworzanin królewski, uczestnik Dymitriady, zamordowany w Moskwie... I 24,13

Gosiewski Aleksander Korwin [Gosiewski Aleksander Korwin. Aleksander], starosta wielki, poseł polski do Dymitra Samozwańca... II 10 tyt. 2

Gracje [Gracyje], (mit.) uosobienie Wdzięku, trzy nierozłączne towarzyski bogini miłości... I 4,6. 6Prz, 30,6. 6Prz

Grecja [Grecyja], kraj na Półwyspie Bałkańskim... I 7,1Prz; V 13,20Prz  
[greccka kraina]... IV 5,35

Grecy [Grecy, Grekowie], mieszkańcy Grecji... I 10,13Prz; III 3,31, 19,13Prz; IV 3,5Prz, 6,13Prz, 8,2Prz. 4; V 10,18. 19Prz. 22Prz, 15,31Prz

Grek [Greczyn]... III 29,28

Gyas [Gijas], (mit.) sturęki olbrzym, uczestnik gigantomachii... II 17,14. 14Prz; III 4,61Prz. 77

Hannibal [Annibal], wódz kartagiński, najeźdźca Rzymu... IV 8,15Prz. 18

Heidenstein Reinhold [Arnold], dyplomata i historyk, dziejopis wojen Stefana Batorego i Jana Zamoyskiego... II 12,17

Hekabe [Hekuba], (mit.) żona króla Troi Priama... V 6,1Prz

Hektor [Hektor, Hektorowy], (mit.) najdzielniejszy obrońca Troi, poległ w pojedynku z Achillesem... I 10,13Prz. 16; II 4,10; III 3,32; IV 6,6Prz, 9,22; V 17,14. 17Prz

Hekuba zob. Hekabe

[Helena], (mit.) najpiękniejsza z kobiet, żona króla Myken Menelaosa, jej uprowadzenie przez Parysa stało się przyczyną wojny trojańskiej... IV 9,13; V 14,22, 17,63. 63Prz

[Helikon], góra w Beocji w Grecji środkowej, miejsce kultu Apollona i Muz... I 12,5

Helwidiusz Pryskus [*Helvidius Priscus*], filozof i polityk rzymski... *Mnisz* [1 bis]

Hemus [Emus], łańcuch górski w Tracji (Bałkany)... I 12,6

Henryk III Walezy [Henryk], król polski, wielki książę litewski... III 28,7Prz

*Heracldes* zob. Heraklidzi

Herakles [Herkules], (mit.) heros, wykonawca dwunastu prac... I 1,5Prz. 3,53. 7,27Prz; II 12,11; III 3,9. 9Prz, 5,5Prz, 14,1; IV 1,32Prz, 3,5Prz, 4,65Prz, 5,35, 8,27Prz. 33; V 3,17. 17Prz. 17,47. 47Prz

Heraklidzi [*Heracldes*], (mit.) potomkowie Heraklesa... I 1,5Prz

Hezjod [Hezjodus], poeta epicki... IV 5,23Prz

Hieron I Starszy [Hiero Syrakuzanus], tyran Syrakuz... *Mnisz* [1]

Hindusi [Indy], mieszkańcy Indii... III 24,7Prz

Hipolit zob. Hippolytos

Hipolitówna zob. Hippolyte

Hipparch [Hipparchus], tyran Aten... *Mnisz* [1]

- Hippolyte [*Magnessa* Hipolitówna], (mit.; według innych przekazów: Astydameja) żona Akastosa, zakochana bez wzajemności w Peleusie, oskarżyła go o gwałt...III 7,17Prz
- Hippolytos [Hipolit], (mit.) syn Tezeusza, został oskarżony o gwałt przez zakochaną w nim macochę Fedrę, która doprowadziła do jego śmierci...IV 7,37, 37Prz
- [Hipponaks] z Efezu, poeta, autor ostrych inwektyw...V 6,1+ 1+Prz
- Hiszpania [Hispanija], kraj na Półwyspie Iberyjskim...V 15,30Prz
- Homer [Homery, Homerus], epik, autor *Iliady* i *Odysei*...*Mnisz* [1]; IV 9,5
- Horacy [Horacy, *Flaccus*, *Horatius*, *Horatius Flaccus*], (*Quintus Horatius Flaccus*), liryk rzymski...tyt.; *Mnisz* [1 ter]. [5]. [6]; *Czyt* [+ bis]; I 20,2Prz; III 10,9Prz, 25 tyt.; V 3,10Prz; *An* 10. 13. 15
- [Płaczek]...*Mnisz* [1 bis]
- [Hypermetra], (mit.) jedyna spośród pięćdziesięciu córek Danaosa, która nie zamordowała męża w noc poślubną...II 1+,26Prz
- Icarus* zob. Ikar
- Idomeneus [Idomen], (mit.) król Krety, uczestnik wojny trojańskiej...IV 9,19
- Iflant zob. Inflantczyk
- Iflanty zob. Inflanty
- Ikar [Ikar, *Icarus*], (mit.) syn Dedala, spadł do morza podczas ucieczki z Krety na przyprawionych skrzydłach...IV 2,1Prz
- Ilijon zob. Troja
- Inachos [Inachus], (mit.) władca Argolidy, po potopie Deukaliona zgromadził ocalałych ludzi w dolinie rzeki swojego imienia...III 19,1. 1Prz
- Indie [India], kraina w Azji...III 27,25Prz
- Indy zob. Hindusi
- Inflantczyk [Iflant], mieszkaniec Inflant...*Śr* 5+
- Inflanty [Iflanty], kraina w północnej Europie, teren wojen polsko-szwedzkich...III 6,33Prz, 8,23, 1+,6; IV 3,18
- Istm [Petrycy tylko: Istmie (miejsceownik)], inaczej Przesmyk Korynecki, między Morzem Egejskim a Morzem Jońskim...IV 3,4Prz
- Itys [*Ithys*], (mit.) syn Tereusa i Prokne, zabity przez nią i podany ojcu chłopca jako potrawa z zemsty za gwałt Tereusa na Filomelei...IV 12,7Prz
- [Jadwiga] św., królowa polska I 12,51
- Jagiello zob. Władysław II Jagiello
- [Jauza], dopływ rzeki Moskwy...I 2,1+; II 9,26. 26Prz
- [Jazon], (mit.) wódz wyprawy Argonautów po złote runo do Kolchidy...IV 4,67Prz; V 3,10. 10Prz. 13Prz, 5,75Prz, 13,17Prz
- Jędze zob. Furia
- Joannicy Gabriel [Gabryjel Joannicy], filozof i medyk, przyjaciel Sebastiana Petrycego... I 26 tyt. 11. 23; II 7 tyt. 6
- Jolkos zob. Kolchy
- Jowisz [Jowisz, Jupiter], planeta...II 17,23. 23Prz
- Jowisz [Jowisz Olimpik, Jupiter; Jowiszów], (mit.) najwyższy bóg w panteonie rzymskim, władca nieba i uosobienie zjawisk atmosferycznych...I 1,5Prz. 4,5Prz. 16,16, 28,9; II 5,21Prz; III 3,5. 21Prz. 72, 4,53Prz. 67, 27,25Prz. 73; IV 4,1Prz. 2, 6,1Prz; V 2,31
- [Jugurta], król Numidii...V 9,66. 66Prz

- Juliusz Cezar [Julus Cezarz], (*Caius Iulius Caesar*) polityk, pisarz i dyktator rzymski... I 37,6Prz
- [Junona], (mit.) małżonka Jowisza... I 7,1Prz. 9; III 3,1Prz. 20
- Jupiter zob. Jowisz
- Justyn [Justynus], (*Marcus Iunianus Iustinus*) historyk rzymski... II 14,13Prz
- Juwentas [Juwentas, Juwentasz], (mit.) uosobienie Młodości... I 30,7. 7Prz; IV 1,12
- Kadmos [Kadmus], (mit.) założyciel Teb, zabójca smoka strzegącego źródła... IV 4,68Prz; V 16,59Prz
- [Kalcedon], właśc. Kalidon, miasto greckie w Etolii... III 10,9Prz
- Kalidon zob. Kalcedon
- Kaliope zob. Kallirhoe
- Kalliope zob. Muza
- Kallirhoe [Kalioja], (mit.) ukochana Korezosa, który złożył za nią życie w ofierze przeblagalnej, samobójczyni... III 10,9Prz
- Kalpurniusze [*Pisones Frugi*], Kalpurniusze Pizonowie Frugi, ród rzymski pochodzenia plebejskiego... III 3,57Prz
- Kameny zob. Muza
- Kanidia [Kanidya], czarownica, postać fikcyjna... V 5,1Prz. 23. 57, 17,1Prz. 7. 67Prz. 72Prz
- Kapitol zob. Rzym
- Karol IX Sudermański [Karzeł, Suderman], król szwedzki... III 8,22, 14,6; IV 4,1Prz. 49. 54
- Kartag. Kartago zob. Kartagina
- Kartagina [Kartag, Kartago], miasto-państwo w Afryce, rywal Rzymu, po ciężkich wieloletnich starciach ostatecznie zdobyte i zburzone przez Rzymian... I 16,26Prz; III 5,17. 39; IV 8,19. 15Prz; V 9,67Prz. 68
- Kartagińczycy [Kartaginowie, Kartagineńczyki], mieszkańcy Kartaginy... III 5,13Prz. 41Prz. 50
- Karzeł zob. Karol IX Sudermański
- Kassandra [Kasandra], (mit.) córka króla Troi Priama, wieszczka... II 4,7Prz; V 10,22Prz
- Kastalia [Kastalija], źródło poświęcone Apollonowi, w Delfach, w Fokidzie, na zboczach Parnasu... III 4,69
- [kastalskie źródło]... IV 6,26Prz
- [Kastor], (mit.) syn Dzeusa i Ledy, bliźniaczy brat Polluksa, ujeżdżacz koni... III 5,5Prz; IV 5,35, 8,27Prz. 35
- Kato zob. Porcjusz Katon. Marek
- [Kaukaz], pasmo górskie między Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim, na pograniczu Europy i Azji... V 1,12
- Kazań [Kazan], miasto nad Wołgą, stolica chanatu tatarskiego podbitego przez cara Iwana IV Groźnego... III 4,37
- Kazimierz I Odnowiciel [Kazimierz Czarniec], książę polski... I 12,45
- Kazimierz III Wielki [Kazimierz Wielki], król polski... I 12,47-48
- Kazimierz IV Jagiellończyk [Kazimierz], król polski, wielki książę litewski... I 12,57
- Kazimierz zob. Kazimierz IV Jagiellończyk
- Kazimierz Czarniec zob. Kazimierz I Odnowiciel
- Kefeus [Cefeus], gwiazdozbiór zwiastujący porę upałów... III 29,17

- Kekrops [Cekrops], (mit.) król ateński, przodek Tereusa...IV 12,7Prz  
 [Kijów], miasto stołeczne Rusi Kijowskiej...III 5,5Prz. 9
- Kinga, św. [Kinga, Kinga albo Kunegundis], księżna krakowska i sandomierska, małżonka Bolesława V Wstydliwego...I 21,6. 6Prz
- Kirke [Cyrcel], (mit.) czarownica, więziła Odysa oraz jego towarzyszy zamienionych w zwierzęta...I 17,19. 19Prz; V 17,19. 19Prz
- [Kleopatra], królowa Egiptu, kochanka Juliusza Cezara, następnie Antoniusza. samobójczyni...I 37 tyt. 6. 6Prz. 29Prz
- Klio zob. Muza
- Klytajmestra [Klitemnestra], (mit.) żona i morderczyni Agamemnona, zabita z zemsty przez ich syna, Orestesa...I 6,9Prz; V 10,19Prz
- Knidos [Knidos, *Cindum*], miasto w Karii w Azji Mniejszej, ze słynną świątynią Afodyty i jej posągami Praksytelesa...I 30, 1Prz.; III 28,15Prz
- Kochanowski zob. Kochanowski Andrzej  
 zob. Kochanowski Jan, poeta
- Kochanowski Andrzej [Kochanowski], poeta, bratanek Jana, autor przekładu *Eneidy* Wergiliusza...IV 6,13Prz
- Kochanowski Jan [Kochanowski], poeta...I 19, 23, 32, 38; II 3, 19Prz, 20; III 1, 11, 16, 21, 25,16; IV 9Prz
- Kochanowski Jan [ksiądz Kochanowski], bratanek poety Jana, kanonik krakowski i gnieźnieński...II 12,19
- Kodros [Kodrus], (mit.) król Aten, pozwolił się zabić wrogom, by zgodnie z przepowiednią nie odnieśli zwycięstwa nad Ateńczykami...III 19,1. 1Prz
- Kolchowie [Kolchy], mieszkańcy Kolchidy, krainy w Azji Mniejszej słynącej z bogactwa, (mit.) miejsca przechowywania złotego runa...IV 4,67. 67Prz; V 16,58. 60Prz  
 [Kolchy], właśc. Jolkos, miasto greckie w Tessalii...V 5,30. 30Prz
- Komorowski Jan [Jan z Żywca], truckczaszy carowej Maryny, przez Petrycego mylnie uznany za zabitego w Moskwie...I 24,13
- [Komorowski Mikołaj], starosta oświęcimski, właściciel ziemski na Podhalu...I 24 tyt. 5
- [Konstantynopol], miasto nad Bosforem, stolica Cesarstwa Bizantyńskiego, następnie państwa otomańskiego...II 13,15Prz
- Kończyce Wielkie [Wielkie Kończyce], gniazdo rodu Mniszchów...*Mnisz* tyt.
- Korebus zob. Korobjos
- Korezos [*Corrasus*], (mit.) kapłan Dionizosa w Kalidonie, poświęcił życie za ukochaną Kalliroe...III 10,9Prz
- Korneliusz Scypion Emilianus Afrykański Młodszy, Publiusz [Afrykan, Scypijo], (*Publius Cornelius Scipio Aemilianus Africanus Minor*), wódz rzymski, zdobywca Kartaginy...IV 8,15Prz; V 9,67Prz
- Korobjos [Korebus], rzekomy pierwszy zwycięzca igrzysk olimpijskich...I 1,5Prz
- Korona zob. Polska
- Korunkianusze [*Coruncanii*], spluralizowane imię Tyberiusza Korunkianusza (*Tiberius Coruncanus*), konsula rzymskiego, pierwszego plebejusza pełniącego urząd najwyższego kapłana...III 3,57Prz
- [Korynna], postać fikcyjna...I 33,19
- [Korynt], miasto na Przesmyku Koryneckim, organizator igrzysk istmijskich...I 7,1Prz. 2; IV 3,4Prz
- [korytańskie góry], góry w Karyntii...III 4,27

Koziorożec zob. zodiak

Krak [Kraak, Krakus; Krakowy], legendarny władca polski... I 7,13. 13Prz. 12,29; V 16,13. 13Prz

[Kraków], miasto stołeczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów... *Mnisz* [7]; I 7,13Prz. 22. 12,3+. 17,2; II 6,5. 9Prz. 7,20; III 4,22. 13,1; IV 8,15Prz; *Śr* 37

[Wawel], wzgórze zamkowe w Krakowie... I 7,13Prz. 14; III 30,9. 9Prz

Kreon [Kreontowy, Kreontów], (mit.) król Koryntu, ojciec Glauke, małżonki Jazona... V 3,13Prz. 5,80

[Kreta], wyspa na Morzu Śródziemnym... III 27,25Prz. 33Prz

Kreuzza zob. Glauke

[Krezus], przysłowiowo bogaty król Lidii... *Mnisz* [1]

Krępak zob. Tątry

Kromer Marcin [Kromer], historyk polski... III 6,35Prz; IV 9,29Prz

Krzywoprzysięstwo zob. personifikacje

Krzyżacy [Krzyżacy, Krzyżaki], członkowie zakonu rycerskiego Najświętszej Marii Panny... III 6,35. 35Prz; V 16,7Prz

Ksantos [Ksantus], rzeka w Lykii, przepływająca koło miasta Patara... IV 6,26. 26Prz [tu błąd rzeczowy tłumacza: „pochodzi ze źródła kastalskiego”]

Kunegundis zob. Kinga św.

Kupido [Kupido, Kupidyn; Kupidowy], (mit.) rzymski bóg miłości... I 27,11Prz. 30,5Prz; II 8,15Prz; IV 13,6; V 14,6

Kuriusze [Curii], ród rzymski... III 3,57Prz

Kybele [Cybele], (mit.) frygijska bogini płodnej natury, otaczana orgiastycznym kultem... I 16,7. 7Prz

Lacedemon zob. Sparta

Lachowie, Lachy zob. Polacy

Laomedont [Laomedon], (mit.) król trojański, ojciec Priama, nie dotrzymał obietnic danych bogom w zamian za ich pomoc... III 3,21Prz. 23

Lapitowie [Petrycy: *Lapitae* (*Nom. sing.*), Lapitów, Lapitami (dopełniacz i narzędnik l.mn.)], (mit.) lud tessalski, pokonali Centaurów, którzy pijani wszczęli krwawą zwadę na weselu Pejritoosa... I 18,15. 15Prz; II 12,9

[laryskie role], żyzne ziemie wokół Larissy, miasta w Tessalii... I 7,12

[Latona], (mit.) matka Apollona i Artemidy, którzy za zniewagę uczynioną jej przez Niobe zgładzili Niobidów... III 28,12; IV 6,1Prz. 3Prz. 37. 37Prz

Lech [Lech, Leszek; Lechowy], legendarny władca polski... I 12,21. 25. 37; II 6,5. 11; IV 9,29Prz; *Śr* 37. 37Prz. 49

Lech, Lechowie zob. Polacy

[lesbijskie panny], mieszkające na Lesbos towarzyszkisy Safony... II 13,27Prz

Leszek zob. Lech

Leszek Biały [Leszk], książę krakowski i sandomierski... I 12,46

Lew zob. zodiak

Libia [Libija], kraina w Afryce... IV 5,23Prz

[Libityna], (mit.) rzymska bogini pogrzebów i śmierci... III 30,6. 6Prz

Licyja zob. Likia

[Lidychna], postać fikcyjna... I 8,1. 13,1. 25,7; III 9 tyt. śródtyt. 20. 28,3

Likambes zob. Lykambes

- Likia [Licyja], kraina w Azji Mniejszej...III 4,70  
 [Likurg], (mit.) król Tracji, ukarany oblędem przez Dionizosa i zabity przez poddanych...  
 II 19,1+Prz. 15
- Litwa [Wielkie Księstwo Litewskie], kraj w Europie, część Rzeczypospolitej Obojga Naró-  
 dów...I 6 tyt.  
 litewska strona...IV 4,58  
 litewski człowiek...I 12,50  
 litewski kraj...II 10,1  
 litewski naród...II 4,68  
 [Litwan, Litwani]...IV 4,37. 57Prz.; V 16,5  
 [Litwin]...I 12,71
- Loew Andrew [*Andreas Loeaechius*], poeta nowolaciński, autor wierszy anagramatycz-  
 nych...An tyt.
- Lotaryngia [Lotaryngija], kraina w Europie zachodniej...III 4,29
- Lubomirski Sebastian [Sebastyan Lubomierski], żupnik krakowski, kasztelan wojnicki,  
 teść Mikołaja Oleśnickiego...II 14 tyt. 1
- [Lucyna], (mit.) (*Lucina*) "Świetlista", przydomek trzech rzymskich bogiń: Junony, Diany  
 i Eklejty jako opiekunek rodzących kobiet...V 5,7. 7Prz.; Śr 15
- [Luna], (mit.) przydomek bogini Artemidy/Diany jako bogini i uosobienia Księżycy...IV 6,38  
 [Febe], 'Jaśniejąca'...V 15,2
- Luscyniusze [*Luscini*], spluralizowane imię Gajusza Fabrycjusza Luscynusa (*Caius Fa-  
 bricius Luscinus*), wodza i polityka rzymskiego...III 3,57Prz
- [Lwów], miasto na Rusi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów...III 4,21
- Lykambes [Likambes], wedle tradycji niedoszły teść poety Archilocha, samobójca...  
 V 6,13Prz
- Maciej z Miechowa [Miechowski Maciek], medyk, astronom, historyk i geograf...IV 9,29Prz
- Maciejowski Bernard [Bernat, Bernat Maciejowski, książdz kardynał Maciejowski, Macie-  
 jowski], kardynał, protektor Sebastiana Petrycego...*Mnisz* [5]; I 1 tyt. 4, 20 tyt.,  
 21,6Prz; V 1 tyt. 2
- [Maciejowski Kasper], kasztelan lubelski...I 18 tyt. 4. 29
- [Maciek], postać fikcyjna...I 33,5. 7. 12
- Magnessa* ("z Magnezji") zob. Hippolyte
- Mariusz [Maryjusz], (*Caius Marius*), wódz rzymski...V 9,66Prz
- Mars [Marsowy], (mit.) rzymski bóg i uosobienie Wojny...I 1,26. 2,37. 42. 6,16. 15,12,  
 17,23. 23Prz, 28,17. 29,7. 22. 37,4; II 1,33. 12,15; III 3,37; IV 1,32Prz, 2,18. 34,  
 14,6. 15. 42, 15,8
- [Mars], planeta...II 17,23Prz
- Marsylia [Massilia], kolonia Fokajów w Galii...V 16,17Prz
- Massalski Aleksander [Aleksander Masalski, Massalski], uczestnik poselstwa polskiego do  
 Dymitra Samozwańca...I 9 tyt. 7
- Massilia zob. Marsylia
- [matyński brzeg], w okolicy góry Matinus (dziś: Matinata) w Apulii, w Italii...I 28,3
- [Mecenas], (*Caius Cilnius Maecenas*) przyjaciel i współpracownik Oktawiana Augusta,  
 protektor Wergiliusza i Horacego...*Mnisz* [1]
- [Medea], (mit.) królowna z Kolchidy, czarownica, dzieciobójczyni...IV 4,67Prz; V 3,10.  
 10Prz. 13Prz, 5,75. 75Prz, 16,58. 58Prz. 60Prz

Melpomene zob. Muza

Memfis [Petrycy tylko: Memfie (miejscownik r.ż.)], miasto w Egipcie...III 26.10

*Mercurius* zob. Merkury

Meriones [Meryjo, Meryjon], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej...I 6.17. 17Prz

Merkury [Merkuryjus. *Mercurius*], (mit.) posłaniec bogów, opiekun ludzi przedsięwziętych i twórczych...I 10 tyt. 1. 1Prz. 9Prz. 13Prz. 24.25. 30.7. 7Prz; III 11 tyt.; IV 12.9Prz; V 13.14

Meryjo, Meryjon zob. Meriones

Miceny zob. Mykeny

Michał Waleczny [Michajło], gospodar wołoski...II 12.3

[Michno], postać fikcyjna...I 8.2, 13.2. 3

Miechowski Maciek zob. Maciej z Miechowa

Mieczysław zob. Mieszko I

Mieszko I [Mieczysław], książę polski...I 12.41

[Mimas], (mit.) gigant, uczestnik gigantomachii...III 4.61. 61Prz

[Minerwa], (mit.) rzymska bogini mądrości...III 3.25

[Minos], (mit.) król Krety, brat Radamanfisa, sędzia dusz w Podziemiu...I 28.5Prz. 9; IV 7.31

Mitylena [Mityleny], miasto na wyspie Lesbos...I 7.1. 1Prz

Mniszchowie [Mniszkowie], rodzina Jerzego, wojewody sandomierskiego...*Nh* tyt.; I 12.77. 15.35. 36.18

Mniszchówna Maryna [Maryna, carowa], żona Dymitra Samozwańca, carowa rosyjska...tyt.; I 12.83; 15.5; 36.21. 28. 35; III 27 tyt. 7. 77. 82

Mniszech Jerzy [Mniszek], wojewoda sandomierski, ojciec Maryny Mniszchówny, protektor i teść Dymitra Samozwańca...II 9 tyt., 17 tyt.

Mniszech Mikołaj [Mniszek], syn Jerzego Mniszcha, brat Zygmunta...*Mnisz* tyt.

Mniszech Zygmunt [Mniszek], syn Jerzego Mniszcha, brat Mikołaja...*Mnisz* tyt.

Mniszek zob. Mniszech Jerzy

zob. Mniszech Mikołaj

zob. Mniszech Zygmunt

Mniszkowie zob. Mniszchowie

[Moskwa, kraj (tj. Wielkie Księstwo Moskiewskie)]...*Mnisz* [5 bis]; *Czyt* [3]; I 3.11, 7.24, 9.8, 22.1. 7. 26.22. 29.27; II 2.5Prz, 6.4. 9Prz. 28, 7.50. 9.5. 10.1. 29. 16.2, 17.4; III 4.32. 34. 5.4. 6.33Prz. 7.4. 8.8. 27. 29.5; IV 2.34; V 9.26

[moskiewska ziemia]...I 2.44; IV 6.34

[moskiewskie kraje]...II 6.26

[moskiewskie strony]...II 7.21

[rosiejskie państwo]...I 14.1Prz

[Moskwa], miasto stołeczne Wielkiego Księstwa Moskiewskiego...I 36.14; III 27 tyt.

[Moskwa], rzeka w Rosji...I 2.13; II 9.26Prz

[Moskwa], Rosjanie...I 2 tyt., 6.21, 15.4. 6. 41. 44. 29.29; II 17.25; III 4.36. 6.15. 24.1; IV 2.33Prz. 42. 15.24; V 3.11Prz, 5.115Prz, 7.7, 9.23

[Moskwicim]...I 12.77. 15.1; IV 4.73. 14.6. 13. 46. 55; *Śr* 54

[Ruś]...I 14.1Prz. 31.18Prz

[Mroków], miejscowość (?)...IV 1.22

[Multani], mieszkańcy Multan, części Wołoszczyzny na Bałkanach...IV 15.24

Mus zob. personifikacje



*Musae* zob. Muza

[Muza], (mit.) opiekunka sztuk i nauk oraz uosobienie twórczości poetyckiej...I 6,13, 12,22. 60, 22,32, 26,9. 17; II 12,21; III 3,77, 26,11; IV 1,34, 8,32-33

Muzy [*Musae*, Muzy]...III 19,15; IV 3,19Prz, 6,26Prz; An 1

[Euterpe], opiekunka poezji lirycznej...I 1,37

Kalliope [Kalijope], opiekunka poezji epickiej...III 4,2. 5Prz

Klio [Klijo], opiekunka historii...I 12,2

Melpomene [Melpomena, Melpomene], opiekunka tragedii...I 24,3; III 30,17; IV 3,2

Pierydka [Pijera ('z Pierii')]...IV 3,19Prz

[Kameny], (mit.) nimfy zsyłające natchnienie, rzymskie odpowiedniczki Muz...I 26,1; II 16,42; III 4,12. 21

[Kamena]...IV 6,27

Mykeny [Micyny], miasto na Peloponezie...I 7,1Prz. 9

Nadzieja zob. personifikacje

Najady zob. Nimfy

Nalewajko Semen [Nalewajko], przywódca powstania kozackiego...II 12,3; III 14,5; V 4,19Prz

[Neptun], (mit.) rzymski bóg i uosobienie mórz...I 1,15, 14,5. 16,13; III 3,21Prz, 28,9

Neron [Neronowy], (*Nero Claudius Caesar Drusus Germanicus*) cesarz rzymski...I 28,10Prz; IV 4,57. 57Prz

Nessos [Nessus], (mit.) centaur, zabity przez Heraklesa...V 17,48Prz

[Nestor], (mit.) najstarszy wódz Achajów podczas wojny trojańskiej, ojciec Antylocha...II 9,13. 13Prz

[Neta], postać fikcyjna...I 23 (w incipicie pieśni J. Kochanowskiego), 33,7. 11; III 9,9. 19

Niedźwiadek zob. zodiak/Skorpion

[Niemcy], kraj w Europie zachodniej...*Mnisz* 4+

Niemcy [Niemcowie], naród...III 6Prz; V 16,3

Nieszczerość zob. personifikacje

Nil [Nilowy], rzeka w Afryce...I 17,9. 9Prz; III 3,55. 55Prz

[Nimfy], (mit.) boginki zamieszkujące rozmaite zakątki przyrody...I 4,6. 30,6; II 8,13, 19,3Prz. 4; III 18,1

[Najady], (mit.) nimfy wodne...III 25,19

Niobe [Nijobe], (mit.) córka Tantala, żona Amfiona, za obrazę bogini Latony została ukarana śmiercią wszystkich swoich dzieci, przemieniona w skalę...IV 6,1Prz

[Nireus], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, słynny z urody...III 20,15; V 15,31. 31Prz

Not, *Notus* zob. wiatry

Numancja [Numancyja], twierdza Celtyberów w Iberii, zdobyta przez Scypiona Młodsze...I 16,26Prz

[Ocean], obszar wodny rozciągający się pomiędzy zachodem i wschodem Słońca...I 31,13. 13Prz

[Ocean]. Bałtyk...IV 14,52

[Odra], rzeka...III 30,13

Oktawian August [August, *Augustus*, *Augustus* Cezar], (*Caius Iulius Caesar Octavianus*) pierwszy cesarz rzymski...*Mnisz* 11; I 37,6Prz; IV 1,2Prz

- [Oleśnica], rodowe gniazdo Oleśnickich...III 1,3, 24,5; IV 6,33; V 9,7  
 Oleśnicka Zofia [Zofija], żona Mikołaja, kasztelanowa małogoska...III 7 tyt.  
 Oleśnicki Mikołaj [Mikołaj, Oleśnicki], kasztelan małogoski, poseł polski do Dymitra Samozwańca...I 22 tyt. 6, 17; II 6 tyt. 1, 16 tyt. 1; III 1 tyt., 8 tyt. 13, 24 tyt.; V 9 tyt., 7  
 [Orestes], (mit.) syn i mściciel Agamemnona, matkobójca...I 6,9Prz  
 Orfeusz [Orfeus; Orfeowy], (mit.) śpiewak i muzyk tracki, oczarowujący wszystkich swoją sztuką...I 12,7, 24,21; III 25,15Prz  
 Orion [Oryjon], gwiazdozbiór zwiastujący porę burz...I 28,21, 21Prz; V 15,9Prz. 11  
 Orion [Oryjon], (mit.) myśliwy, olbrzym...II 13,+2, +2Prz; III +,61Prz. 78  
 Ormianie [Petrycy tylko: Ormiany (narzędnik)], naród kaukaski trudniący się kupiectwem...II 15,21  
 Oton zob. Roscjusz Oton, Lucjusz
- Pafos [Paf, *Paphus*], miasto na Cyprze, ośrodek kultu Afrodyty...I 30,1, 1Prz; III 28, 15Prz. 17  
 Paktol [Paktolus], złotonośna rzeka w Azji Mniejszej...V 15,30, 30Prz  
 [Palcowski Paweł], podróżnik i pisarz, uczestnik Dymitriady...I 4 tyt. 16  
 Pallada [Pallas], (mit.) przydomek Ateny, bogini mądrości...I 6,17Prz, 7,1Prz, 5Prz. 7; III +,65, 65Prz; IV 6,13Prz; V 10,21, 22Prz; *An* 1+  
 [Pan], (mit.) opiekuńcze bóstwo pasterzy i trzód...IV 12,9Prz  
*Paphus* zob. Pafos  
 Parki [*Parcae*, Parki], (mit.) prządki losu ludzkiego...II 6,9, 17,+ 16; IV 13,22, 1+,18; V 13,22, 17[*Odpowiedź*],1+; *Śr* 25  
 [Parka]...IV 7,+2  
 Parrasjos z Efezu [Parrazyjus], malarz grecki...IV 8,7Prz. 8  
 [Parys], (mit.) sprawca wojny trojańskiej...III 3,21Prz. +5; IV 6,6Prz, 9,15  
 Patara [Patar], azjatyckie miasto portowe w Likii, ośrodek kultu Apollona...III +,72  
 Patroklos [Patroklowy], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, przyjaciel Achillesa...IV 3,5Prz  
 Pausanias [Pausanias], pisarz grecki, autor *Wędrówek po Helladzie*...III 10,9Prz  
 Paweł zob. Piaskowski Paweł  
 Pegaz [Pegazus], (mit.) skrzydlaty koń, ujarzmiony przez Bellerofonta...I 27,29; IV 11,25Prz. 26  
 Pejritoos [Piritous], (mit.) przyjaciel Tezeusza, uwięziony w Podziemiu po nieudanym wspólnym porwaniu Prozerpiny...III +,87  
 [Peleus], (mit.) król tessalskiej Ftyi, ojciec Achillesa...III 7,17, 17Prz  
 Pelion [*Pelium*], góra w Tessalii...III 7,17Prz  
 Pelops [Pelopów, Pelopowy], (mit.) syn Tantala, zabity przezeń na ucztę dla bogów...I 6,9, 9Prz; II 13,39, 39Prz  
 Penelopa [Penelope], (mit.) żona Odysa...I 17,19, 19Prz; IV 12,9Prz  
 [Penteus], (mit.) król Teb, przeciwnik kultu Dionizosa, rozszarpany przez bakchantki, wśród których była jego własna matka...II 19,1+, 1+Prz
- personifikacje  
 [Cnota]...II 17,16  
 [Krzywoprzysięstwo]...I 35,17Prz  
 [Mus], uosobienie Konieczności...I 3,50, 50Prz, 35,17, 17Prz; III 24,9  
 [Nadzieja]...I 35,21  
 [Nieszczerość]...I 35,17Prz

- [*Sophia*], uosobienie Mądrości... *An* 1  
 [Wiara]... I 35,22  
 [Zdrada]... I 35,17*Prz*  
 [Zgoda]... IV 5 tyt. 1. 16. 27. 37  
 [Persowie], mieszkańcy starożytnej wschodniej monarchii... III 4,35  
 Petrycy Gabriel Archaniół [syn], starszy syn Sebastiana Petrycego, brat Jana Innocentego... II 6,23; IV 1,37  
 [dzieci, syny]... I 3,7. 68. 26,23-24; II 6,29  
 Petrycy Jan Innocenty, młodszy syn Sebastiana Petrycego, brat Gabriela Archaniola  
 [dzieci, syny]... I 3,7. 68. 26,23-24; II 6,29  
 Petrycy Sebastian [Sebastyjan Petrycy, *Petrilius Sebastianus*], filozof, medyk, tłumacz i komentator Arystotelesa, autor tomu *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*... tyt.; *Mnisz* tyt.: II 6,25; III 8,14; IV 6,44; *An* tyt. 3  
 Piaskowski Paweł [Paweł Piaskowski, Paweł], żołnierz, współpracownik Jana Zamoyskiego... I 11 tyt. 5. 15  
 Pijerydka zob. Muza  
 Pindar [Pindarowy], z Teb, liryk grecki... *Mnisz* [1]; IV 2 tyt. 1. 1*Prz.* 5*Prz.* 7. 27*Prz.* 33*Prz.* 9,6  
 Pindos [Petrycy tylko: Pindzie (miejsceownik)], pasmo górskie w Fokidzie, w Grecji środkowej, miejsce kultu Muz... I 12,5  
 [Pipan Jerzy], medyk i aptekarz krakowski... IV 12 tyt. 15  
 Pirytyos zob. Pejritoos  
 [Pisa], miasto na Peloponezie... I 1,5*Prz*  
*Pisones* zob. Kalpurniusze  
 [Pitagoras], filozof grecki... I 28,10. 10*Prz*; V 15,31*Prz.* 32  
 Pius II [*Jacob Silvius*], (Enea Silvio Piccolomini) papież... IV 9,29*Prz*  
 Plaut [Petrycy tylko: Plauta (dopelniacz)], (*Titus Maccius Plautus*) komediopisarz rzymski... V 6,1*Prz*  
 Plejady [Pleady], gwiazdozbiór, zwiastujący porę burz... I 3,24  
 [Baby]... IV 14,20  
 [Plutarch] z Cheronei, filozof i biograf grecki... IV 12,9*Prz*  
 Pluton [Pluto; Plutonów], (mit.) bóg Podziemia... I 4,18; II 14,11  
 [Podolanin], mieszkaniec Podola... II 13,19  
 [Podole], żyzna kraina na południowym wschodzie Rzeczypospolitej... III 17,6  
 Polacy [Polacy, Polaki], mieszkańcy Rzeczypospolitej... tyt.; I 12,65. 15,44. 36,15*Prz*; III 30,12*Prz*; IV 9,29*Prz.* 11,29*Prz*; V 16,7*Prz*  
 [Lachowie, Lachy]... I 15,21. 21,12; II 15,15; III 30,10. 12; IV 14,26; *Śr* 47  
 [Lech]... V 7,18  
 [Lechowie]... I 2,31  
 [Polak]... III 2,2. 6,2; V 9,19  
 [polski naród, polskie narody]... IV 5,2. 14,10  
 zob. Polska  
 [Polluks], (mit.) syn Dzeusa i Ledy, bliźniaczy brat Kastora, pięściarz... III 3,9. 9*Prz.* 5,5*Prz.* IV 8,27*Prz.* 35  
 [Polska], Rzeczpospolita Obojga Narodów... *Czyt* [+]; I 12,34. 18,2. 32; II 1,35. 6,9*Prz.* 15,5. 9; III 6,33*Prz.* 13,18. 24,29; IV 2,38. 5,38. 9,5*Prz.* 11,29*Prz.*; V 16,2; *Śr* 12. 24

- [Korona]...I 35,13; III 5,3; IV 4,40; 17[*Odpowiedź*],9Prz  
 [Polacy]...I 12,79  
 [polska ziemia]...III 13,22  
 [polskie kraje]...I 12,23-24
- Popiel [Popiełów], legendarny władca polski...I 12,39
- Porcjusz Katon Młodszy Utyceński, Marek [Kato], (*Marcus Porcius Cato Minor Uticensis*), prawnuk Katona Starszego, filozof stoicki, obrońca republiki, popełnił samobójstwo w Utyce (Afryka) po klęsce Pompejusza pod Farsalos...II 1,30
- Porcjusz Katon Starszy Cenzor, Marek [Kato], (*Marcus Porcius Cato Maior Censorinus*), pradziad Katona Młodszego, polityk, mówca i pisarz, zwolennik surowych tradycji rzymskich...II 10,17Prz
- Porfirion [Porfiryjon], (mit.) gigant, uczestnik gigantomachii...III 4,61Prz. 62
- po-Tomek zob. Zamoyski Tomasz
- Pretfić Bernard [Pretfić], starosta trembowelski, obrońca pogranicza tatarskiego...II 2,3  
 [Pretfić Jakub], wojewoda podolski, syn Bernarda...II 2 tyt.
- Pretus zob. Projtos
- Priam [Pryjam, Pryjamus; Pryjamowy], (mit.) król Troi, ojciec Hektora zabitego przez Achilleasa...I 10,13. 13Prz; II 9,13Prz. 15. 17Prz; III 3,45; IV 6,15; V 17,17Prz
- Priap [Pryjapus], (mit.) rzymskie bóstwo opiekuńcze ogrodów i winnic...V 2,22. 22Prz
- Procne* zob. Prokne
- Projtos [Pretus; Pretowy], (mit.) król Tyrynsu, mąż Antei, zakochanej bez wzajemności w Bellerofonczie...III 7,13. 13Prz
- Prokion [Procyjon], najjaśniejsza gwiazda konstelacji Małego Psa, zwiastująca porę upałów...III 29,18
- Prokne [*Procne*], (mit.) żona Tereusa, któremu z zemsty za gwałt na swojej siostrze Filomeli podała potrawę z ich syna Itysa, przemieniona w jaskółkę...IV 12,7Prz
- Prokulejusz [Prokuleus], (*Caius Varro Murena Proculeius*) przyjaciel Oktawiana Augusta, podzielił się majątkiem z krewnymi...II 2,10. 10Prz
- Prometeusz [Prometeus], (mit.) tytan, twórca i dobroczyńca ludzi, za wykradzenie bogom ognia przykuty do skały Kaukazu...I 3,43, 16,20; II 13,39, 18,33; V 17[*Odpowiedź*],19. 19Prz
- [Proteus], (mit.) bóstwo morskie, opiekun zwierząt wodnych...I 2,7. 7Prz
- [Prozerpina], (mit.) żona Plutona, władczyni Podziemia...I 28,20. 20Prz; II 13,23. 23Prz; V 17,2
- [Prusak], mieszkaniec Prus...I 12,71
- [Prusy], kraj w Europie wschodniej nad Bałtykiem...V 16,7Prz
- Pryjam, Pryjamus zob. Priam
- Pryjapus zob. Priap
- Ptolemeusz IV Filopator [Ptolomeus Filopater], władca Egiptu...*Mnisz* [1]
- [Putywl], miasto w północno-wschodniej Ukrainie...I 36,13
- Radamantys [Petrycy tylko: Radamantem (narzędnik)], (mit.) brat króla Krety, Minosa, sędzia dusz w Podziemiu...II 13,24Prz
- Radziwiłł Mikołaj Krzysztof, zwany Sierotką [Radziwiłł], wojewoda wileński...III 29 tyt.
- Rea [Petrycy tylko: Rej (dopełniacz)], (mit.) córka Nieba i Ziemi, żona Kronosa...I 16,7. 7Prz
- Regulus zob. Atiliusz Regulus, Marek

Retus zob. Rojtos

[Rękawka], wzgórze nad Wisłą pod Krakowem, legendarne miejsce pochówku księcia Kraka...V 16,13Prz

Rodopy [Rodope], góry w Tracji...III 25,15. 15Prz

Rodos [Rodys], wyspa na Morzu Śródziemnym...I 7,1Prz

Rojtos [Retus], (mit.) gigant, uczestnik gigantomachii, pokonany przez Dionizosa, który przybrał postać lwa...II 19,23. 23Prz; III 4,61Prz. 63

[Romulus], (mit.) założyciel i pierwszy władca Rzymu...III 3,9Prz. 19, 5,5Prz; IV 8,27. 27Prz

Roscjusz Oton, Lucjusz [Oton], (*Lucius Roscius Otho*) polityk rzymski...V 4,17. 17Prz

rosijskie państwo zob. Moskwa

Rusin zob. Ukraina

Rusnacy zob. Ukraina

Ruś zob. Moskwa

zob. Ukraina

Rzesza Niemiecka [rzymskie cesarstwo], Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego...III 29,2

[Rzym], starożytne miasto i państwo...I 37,8. 29Prz; III 3,1Prz. 21Prz. +1. +9. 58, 5,13Prz. 1+; IV 6,2+. 8,27Prz; V 4,17Prz, 9,67Prz

Kapitol [Kapitolijum], jedno z siedmiu głównych wzgórz miasta...III 3,49

rzymskie cesarstwo zob. Rzesza Niemiecka

[Rzymianie], obywatele starożytnego Rzymu...I 1,9Prz, 16,26Prz, 20,4Prz, 37,6Prz; III 3,1Prz. 57Prz, 5,13Prz. 17Prz. +1Prz, 15,36Prz, 28,7Prz; IV 8Prz; V 9,66Prz; Śr 4Prz

[Rzymianin]...III 3,66

Safona [Safon, Safona], grecka poetka liryczna...II 13,27. 27Prz. 31Prz; IV 9,11. 11Prz

[Sagana], czarownica, postać fikcyjna...V 5,1Prz. 33

[Sagunt], miasto na Półwyspie Iberyjskim, zburzone przez Hannibala...I 16,26Prz

Salamina [Salamina, *Salamine*], wyspa w Zatoce Saronijskiej na Morzu Egejskim...I 7,3+. 3+Prz

[Sapieha Lew], kanclerz wielki litewski, dyplomata...I 6 tyt. 5

Saturn [Saturnus], planeta...II 17,23. 23Prz

[Satyrowie], (mit.) rozpustne postaci z orszaku Dionizosa, z kozłimi nogami i ogonami...II 19,3. 3Prz

[Satyr]...IV 8,7Prz

Schoneus Andrzej [Andrzej Schon], profesor uniwersytetu krakowskiego, poeta nowelaściński, greccysta...IV 2 tyt. 27

Scypjo zob. Korneliusz Scypion Emilianus Afrykański Młodszy, Publiusz

Scyta. Scytowie zob. Turcy

Semele [Petrycy tylko: Semele (biernik)], (mit.) córka Kadmosa i Harmonii, kochanka Dzeusa, matka Dionizosa...II 19,29Prz

Septemtrio zob. Tryjony

Septemtryjony zob. Szwecja

*Sidonii* zob. Sydończycy

Siedmiogród [Siedmgrody], kraina w Europie...IV 15,22

[Sieniawa], miasto na Podkarpaciu założone przez Mikołaja Sieniawskiego...III 17,1. 6

- [Sieniawscy], ród szlachecki...III 17,2  
 [Sieniawski Adam Hieronim], podczaszy koronny...III 17 tyt.  
 [Sienno], miasto na Mazowszu, gniazdo rodu Oleśnickich...V 9,8  
*Silvius Iacob* zob. Pius II  
 Simoejs [*Simois*], rzeka w Troadzie, dopływ Skamandra...V 13,20. 20Prz  
 Simonides [Symonid], z Keos, liryk i elegik grecki...*Mnisz* [1]  
 Skamander [Skamandra (mianownik r.ż.)], rzeka w Troadzie w Azji Mniejszej...V 13,20. 20Prz  
 [Skopas], rzeźbiarz grecki...IV 8,7. 7Prz  
 Słowacy zob. Słowianie  
 Słowianie [Słowianie, Słowacy], europejska grupa etniczna i językowa...IV 3,13; V 3,11Prz  
 Słowianin...I 12,21  
 [Sobótka], wieś w Małopolsce...I 18,6  
 Sofokles [*Sophocles*], z Kolonos, tragicz grecki...V 17,+7Prz  
 [Soligostowski Paweł], prawdopodobnie dworzanin Mikołaja Oleśnickiego...II 11 tyt. 6  
*Sophia* zob. personifikacje  
 Sparta [Sparta, Lacedemon], miasto i kraj na Peloponezie...I 7,11. 11Prz  
*Stagyritaeus senex* zob. Arystoteles  
 Stanisław, św. [biskup ze Szczepanowa], zamordowany z rozkazu Bolesława II Śmiałego, jeden z patronów Polski...I 21,9  
 [Stary Sącz], miasto w Małopolsce, siedziba klasztoru klarysek, w którym mieszkała św. Kinga...I 21,6Prz  
 Stefan Batory [Stefan], król polski, wielki książę litewski...I 12,61; III 28,7Prz. 8; IV 8,15Prz, 14 tyt. 3. 29  
 Stenelos [Stenelus], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, przyjaciel Diomedesa i woźnica jego rydwanu...IV 9,20  
 Stesichoros [Stezychorus], z Himery, poeta grecki...V 17,63Prz  
 Strzeżowski zob. Strzyżowski Samuel  
 Strzyżowski Samuel [Strzeżowski], truczaszy carowej Maryny, zamordowany w Moskwie...I 24,14  
 Suderman zob. Karol IX Sudermański  
 Sulla [Sylla], (*Lucius Cornelius Sulla*) polityk i wódz rzymski...V 9,66Prz  
 Sydończycy [*Sidonii*], mieszkańcy Sydonu, miasta w Azji Mniejszej...V 16,59Prz  
 Sylla zob. Sulla  
 Sylwan [Sylwanus], (mit.) rzymski bóg lasów, pól, trzód i granic...V 2,22. 22Prz  
 syn zob. Petrycy Gabriel Archaniol  
 syny zob. Petrycy Gabriel Archaniol  
 zob. Petrycy Jan Innocenty  
 Sypilos [Petrycy tylko: Sypilu (miejscownik)], góra w Lidii, (mit.) miejsce pochówku Niobe i Tantalosa...IV 6,1Prz  
 Syrakuzanie [Syrakuzani], mieszkańcy Syrakuz na Sycylii...*Mnisz* [1]  
 Syriusz [Kanikuła], (*Canicula* – 'Psia Gwiazda'), najjaśniejsza gwiazda nieba zwiastująca porę upałów...III 13,13  
 Syzyf [Syzyf, Syzyfus], (mit.) założyciel i król Koryntu, za niedotrzymywanie tajemnic bogów skazany na wieczne wtaczanie głazu pod górę w Podziemiu...II 14,27. 27Prz; IV 3,+Prz; V 17[*Odpowiedź*],20. 20Prz  
 Szczepanowa biskup, z zob. Stanisław, św.

- [Szczepanów], wieś w Małopolsce, miejsce urodzenia św. Stanisława... I 21,9  
 Szkliński Michał [Szkliński], sługa Dymitra Samozwańca, zamordowany w Moskwie... I 24,14
- Szwecja [Septemtryjony], kraj w Europie, ojczyzna króla Zygmunta III Wazy... III 5,+  
 Szwedzi [Szwedzi, Szwedowie], mieszkańcy Szwecji... II 12,15; IV 3,1Prz. 18, 15,24  
 Szwed... II 12,7
- [Tacyt], (*Publius/Caius Cornelius Tacitus*), historyk rzymski... *Mnisz* [3]  
 Tantal [Tantal, Tantalus; Tantalowy], (mit.) król Sipylos, by wypróbować wszechwiedzę bogów, podał im potrawę ze swego syna Pelopsa, za co został ukarany odczuwaniem wiecznego głodu i pragnienia w Podziemiu... I 6,9Prz, 28,5Prz. 7, 13,39Prz; II 18,35; IV 6,1. 1Prz; V 17[*Odpowiedź*],17. 17Prz
- [tarczalska prasa], tlocznia win w Tarczału na Węgrzech... I 20,9. 9Prz  
 Tarentyn zob. Archytas
- [Tatary], terytorium zamieszkane przez Tatarów (Azja Środkowa)... II 2,5Prz; III 24,29Prz  
 Tatarzy [Tatary, Tatarowie], koczowniczy lud mongolski, najezdźcy Europy... I 18,17; III 2,+ ,+0, 6,9, 24,13. 13Prz. 21Prz; IV 5,25, 15,23; V 5,21; *Śr* 55  
 [Tatarzyn]... I 35,7; IV 14,47
- Tatry [Krzepak], pasmo górskie w Karpatach... I 22,13. 13Prz; V 16,29
- [Teby], miasto w Beocji... I 7,1Prz. 4, 16,26Prz
- Teist, *Teistes, Teistus* zob. Tyestes
- Tekmessa [Tekmeza], (mit.) niewolnica i kochanka Ajasa Wielkiego... II 4,6. 6Prz
- Telefus [*Telephus*], (mit.) król Myzji, zraniony włócznią przez Achillesa, któremu bronil przejazdu do Troi, następnie przezeń uzdrowiony tą samą bronią... V 17,9. 9Prz
- Tereus [*Tereus, Tereusz*], (mit.) król tracki, mąż Prokne i gwałciciel jej siostry Filomeli, przemieniony w dudka... IV 12,7Prz
- Tessalia [Tessalija], kraina w Grecji północnej... I 7,+; V 5,30Prz
- Tetyda [*Thetis*], (mit.) nimfa morska, matka Achillesa... I 8,15Prz
- Teukros [Teucer], (mit.) przyrodni brat Ajasa Wielkiego, którego nie uchronił przed śmiercią pod Troją, wypędzony za to przez ojca z rodzinnej wyspy Salaminy... I 7,25. 34Prz; IV 9,17
- Tezeusz [Tezeus, *Theseus; Tezeuszowy*], (mit.) przyjaciel Pejritoosa, zabójca Minotaura w Labiryntie na Krecie, skąd wydostał się dzięki królownie Ariadnie, którą uwiódł, a następnie porzucił... II 19,13Prz; IV 7,+0Prz. 41
- Thetis zob. Tetyda
- Timagoras [Petrycy błędnie w odniesieniu do osoby pana, nie zaś niewolnika], Atenczyk, według legendy zabił się, wykonując bez namysłu rozkaz ukochanego pana... III 10,9Prz
- Titonos [Tyton], (mit.) kochanek Jutrzenki, która wyprosiła mu u Dzeusa nieśmiertelność, zapomniawszy jednak o wiecznej młodości, na starość przemieniony w świerszcza... I 28,5Prz. 8; II 16,33Prz. 34
- Tityos [Tyton, Tycejjon, Tytyjus], (mit.) olbrzym, który za usiłowanie zgwałcenia Latony został strącony do Podziemia... II 14,14; III 4,85; IV 6,3. 3Prz
- Tomek zob. Zamoyski Tomasz
- Tracja [Tracyja], kraina w Europie, ojczyzna (mit.) Orfeusza... III 25,15Prz
- Troilos [Troilus], (mit.) syn króla Troi Priama, poległ z ręki Achillesa... II 9,13Prz. 15. 17Prz

- Troja [Troja, Ilijon], miasto w Azji Mniejszej, miejsce wydarzeń wojny trojańskiej... I 8,15Prz, 10,13Prz, 16,26Prz, 28,10Prz, 12; II 4,10, 13Prz; III 3,22, 24, 32, 34, 41, 44, 68, 70-71, 19,3; IV 6,6Prz, 13Prz, 17, 9,18; V 10,19, 19Prz, 13,17Prz, 14,19, 17,9Prz  
 [trojańska ziemia]...III 3,36  
 [trojańskie miasto]...III 3,21Prz  
 [trojańskie państwo]...V 13,20Prz  
 [Trojanie]...III 3,31; IV 6,6Prz, 14; V 15,31Prz  
 [Tryjony], gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy (*Septem Triones*)...III 14,4  
 Tulliusz Cynceron, Marek [*Cicero*], (*Marcus Tullius Cicero*) mówca, polityk i filozof rzymski...IV 2,25Prz  
 Turcja [Turki], kraj w Azji Mniejszej...I 20,2Prz  
 Turcy [Turcy, Turki], naród azjatycki, wyznający islam, najeźdźcy Europy...I 2,22; II 13,19; IV 5,25, 15,23  
 Turczyn...I 35,7; II 16,10; *Śr* 55  
 Turek...I 26,7; IV 14,53; V 7,9  
 Scyta...III 29,27  
 Scytowie...II 2,4  
 Tyberiusz [Tyberyjusz], (*Tiberius Claudius Nero*) cesarz rzymski...IV 12,9Prz  
 Tycejon zob. Tityos  
 Tyestes [Teist, *Teistes*, *Teistus*, Tyjest], (mit.) brat Atreusa, który z zemsty za śmierć syna wydał dla brata ucztę z ciał jego dzieci...I 16,26, 26Prz; V 5,99, 99Prz  
 Tyfon [Tyfonus], (mit.) syn Ziemi, olbrzym za udział w gigantomachii przygnieciony przez Dzeusa górą Etną...III 4,61, 61Prz  
 Tyjest zob. Tyestes  
 [Tyndara], postać fikcyjna...I 17 tyt, 15  
 Tytani [Tytany], (mit.) bogowie, synowie Nieba i Ziemi, uwięzieni przez Dzeusa w Podziemiu po przegranej wojnie o panowanie nad światem...III 4,52, 52Prz  
 Tyton zob. Tityos  
 zob. Tityos  
 Tytyjus zob. Tityos  
 Ukraina [Ruś], kraina w Rzeczypospolitej Obojga Narodów...III 4,12Prz, 5,7  
 [Rusin]...I 12,71  
 [Rusnacy]...V 16,6  
 Ulisses [Ulissowy], (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, przez wiele lat powracał spod Troi, słynął z przemyślności...I 6,8, 17,19Prz; III 10,13; V 16,60, 60Prz, 17,19Prz, 21  
 [Uszcymów], wieś na Polesiu...I 18,5  
*Virgilius* zob. Wergiliusz  
 Waga zob. zodiak  
 Wanda [Wenda], legendarna władczyni polska...I 12,37  
 Wawel zob. Kraków  
 [Weja], czarownica, postać fikcyjna...V 5,1Prz, 38  
 Wenda zob. Wanda  
 Wenera zob. Wenus



- Wenus [Wenera], (mit.) rzymska bogini miłości...I 4,5Prz. 6Prz, 13,19. 30,1Prz. 5Prz. 7Prz, 33,13; II 7,45, 8,13. 15Prz; III 10,9. 9Prz, 27,25Prz. 67, 28,15Prz; IV 1,1 cytorejska pani...I 4,5. 5Prz
- [Wenus], planeta...II 17,23Prz
- Wergiliusz [*Virgilius*, Wirgili, Wirgiliusz]. (*Publius Vergilius Maro*) największy epik rzymski, autor *Eneidy*...*Mnisz* [1 ter]; III 26,3Prz; IV 6,13Prz
- [Wzdyszczek]...*Mnisz* [1 bis]
- Wezera [Wissurg], rzeka w zachodniej Europie...I 12,27
- [Węgry], kraj w Europie...I 18,2. 32, 20,9Prz
- Węgrzy [Węgrowie], mieszkańcy Węgiei...V 16,4
- Wiara zob. personifikacje
- wiatry
- [Afryk], wiatr południowo-zachodni...I 3,21Prz. 22
- Auster [Auster; Austrowy], wiatr południowy lub południowo-wschodni...III 3,4; IV 14,19; V 10,9
- Euros [*Eurus*], wiatr wschodni...I 28,27; V 10,11
- Notos [Not, *Notus*], wiatr południowy lub południowo-wschodni...I 3, 21Prz. 30, 7,17. 17Prz, 28,21Prz. 22
- [Zefir], wiatr zachodni...I 3,21. 21Prz; IV 7,13. 13Prz; V 10,13
- Wielkie Księstwo Litewskie zob. Litwa
- [Wilam Stanisław], truckaszcy carowej Maryny, uczestnik Dymitriady...I 29 tyt. 5
- [Wilno], stołeczne miasto Wielkiego Księstwa Litewskiego...IV 4,57Prz
- Wirgili, Wirgiliusz zob. Wergiliusz
- Wisła [Wiślny], rzeka w Polsce...I 7,14, 18,6, 20,6, 29,19, 31,7; III 7,28, 30,11; IV 14,25
- Wissurg zob. Wezera
- Władysław zob. Władysław III Warneńczyk  
zob. Władysław IV Waza
- Władysław II Jagiello [Jagiello], król polski, wielki książę litewski...I 12,50; III 13,3
- Władysław III Warneńczyk [Władysław], król polski i węgierski...I 12,53
- Władysław IV Waza [Władysław], król polski...III 5,2
- [Włoch], mieszkaniec Włoch...IV 9,29Prz
- [Włochy], kraj w Europie...*Mnisz* [+]; I 18,1. 31  
[włoska ziemia]...IV 4,57Prz, 8,15Prz  
zob. Auzonia
- Wodnik zob. zodiak
- [Wolski Mikołaj], marszałek nadworny, dyplomata, przedsiębiorca i mecenas sztuki...IV 8 tyt. 5
- [Wolga], rzeka w Rosji...II 11,1
- Włoszczyzna [Włochy], kraina w Europie nad Dunajem...I 3,14
- Wulkan [Wulkanus], (mit.) rzymski bóg ognia, kowal piorunów Jowisza...I 4,5Prz. 7; III 4,65Prz. 66. 7,17Prz
- Wyspy Szczęśliwe [Fortunne Insuly, Ziemia Szczęśliwa], (mit.) wyspy na Oceanie, gdzie panują wieczny dostatek i pogoda...V 16,42. 42Prz. 57Prz. 64Prz
- Zamoście zob. Zamość
- Zamość [Zamoście], miasto na Lubelszczyźnie założone przez Jana Zamoyskiego...III 3,11; IV 15,31

- [Zamoyski Jan]. kanclerz i hetman wielki koronny...III 3,9*Prz*; IV 15 tyt. 6  
 Zamoyski Tomasz [po-Tomek], syn Jana...IV 15,32  
 Zdrada zob. personifikacje  
 [Zebrzydowski Mikołaj]. wojewoda krakowski, przywódca rokoszu sandomierskiego...IV 9 tyt. 3+
- Zefir zob. wiatry  
 Zgoda zob. personifikacje  
 [Ziemia]. (mit.) uosobienie jednego z czterech żywiołów...III 4,81  
 Ziemia Szczęśliwa zob. Wyspy Szczęśliwe  
 [Ziemowit]. legendarny władca polski...I 12,38
- zodiak  
   [Koziorożec]...II 17,19  
   [Lew]...III 29,19  
   Skorpion [Niedźwiadek]...II 17,17  
   [Waga]...II 17,17  
   [Wodnik]...II 17,20
- Zofia [Zofija]. postać fikcyjna...I 33,5  
 Zygmunt II August [August], król polski, wielki książę litewski...*Nh* 7  
 Zygmunt III Waza [Zygmunt Trzeci], król polski, wielki książę litewski, zdetronizowany król szwedzki...I 12,66
- [Żmudź], kraina w Wielkim Księstwie Litewskim...IV 4,57*Prz*  
   [żmudzka strona]...IV 4,58
- Żółkiewski Stanisław [Żółkiewski], hetman polny koronny...I 2,41; III 14,3  
 Żuławy Wiślane [Żuława]. żyzna kraina nizinna u ujścia Wisły do Bałtyku...I 31,3  
 Żywca Jan, z zob. Komorowski Jan  
 [Żywiec]. miasto w Małopolsce, własność Komorowskich...I 24,13

# INDEKS TYTUŁÓW



Cheiwość ludzka bez końca	II 18	s. 114
Cienie Jana Zamoyskiego	IV 15	s. 191
Cnota po śmierci żywa. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Zehrzydowskiego, wojewo[dy] krak[owskiego]	IV 9	s. 182
Co dzień, to śmierć	II 13	s. 106
Czarownice	V 5	s. 199
Do Aleksandra Gosiewskiego Korwina, starosty wielickiego <i>etc.</i>	II 10	s. 102
Do Apollina	IV 6	s. 176
Do baby	I 25	s. 73
Do Bakcha	II 19	s. 116
Do czarownice	V 17	s. 220
Do doktora Jerzego Pipana, medyka	IV 12	s. 187
Do Dyjany	III 22	s. 150
Do Fauna	III 18	s. 147
Do Filidy. Co wiek, to insze obyczaje	IV 11	s. 185
Do Fortuny. Powinna życzliwość	I 35	s. 84
Do Gabryjela Joannicego	I 26; II 7	s. 74, 98
Do gładzyszki niesłownej	II 8	s. 100
Do Jego Ks[iążęcej] M[ości] Mikołaja Krzysztofa Radziwiła, wojewody wileńskiego	III 29	s. 161
Do Jego Mości Pana Adama Hieronima Sieniawskiego	III 17	s. 146
Do Jego M[ości] Pana Jerzego Mniszka, wojewody sędziemierskiego	II 9, 17	s. 101, 112
Do J[ego] M[ości] P[ana] Kaspra Maciejowskiego, kasztelana lubelskiego <i>etc.</i>	I 18	s. 67
Do J[ego] M[ości] P[ana] Lwa Sapiehy, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego <i>etc., etc.</i>	I 6	s. 49

Do J[ego] M[ości] P[ana] Mikołaja Komorowskiego, starosty oświęcimskiego <i>etc.</i>	I 2+	s. 72
Do J[ego] M[ości] P[ana] Mikołaja Oleśnickiego, kasztelana małopolskiego <i>etc.</i>	I 22	s. 71
Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Wolskiego, marszałka, star[osty] krzepic[kiego] <i>etc.</i>	IV 8	s. 180
Do Jego M[ości] P[ana] Sebastyjana Lubomierskiego, kasztelana wojnickiego	II 1+	s. 108
Do kardynała Bernata Maciejowskiego	V 1	s. 193
Do księdza] kardynała Maciejowskiego	I 20	s. 69
Do Majestatu	I 12	s. 57
Do Majestatu. Znacność dziejów przy karności żołnierskiej	III 5	s. 130
Do Merkurego	I 10	s. 55
Do młodego	IV 10	s. 18+
Do Moskwy	I 2	s. +3
Do P[ana] Aleksandra Masalskiego	I 9	s. 53
Do P[ana] Grzegorza Brodowskiego	I 7	s. 51
Do P[ana] Pawła Piaskowskiego	I 11	s. 56
Do paniej	IV 13	s. 188
Do Pawła Palczowskiego	I +	s. +7
Do Pawła Soligostowskiego	II 11	s. 103
Do Piotra Borkowskiego	I 3+	s. 83
Do starej paniej	V 8	s. 206
Do Tyndary	I 17	s. 66
Do Zgody. Nic lepszego nad zgodę między ludźmi	IV 5	s. 17+
Dobra myśl na dobie	III 19	s. 1+7
Domowa niezgoda	V 16	s. 217
Dziejom poważnym wiersze nie służą	II 12	s. 105
Godności powinna chwala	III 1+	s. 1+3
Hamulec	I 1+	s. 61
I historyjej pisania trudność i niebezpieczność	II 1	s. 91
Horacego przekładania trudność	III 25	s. 15+
Karła Chodkiewicza pamiętka	IV +	s. 171
Każdego swoja zabawa. Do J[ego] M[ości] księdza] kardynała Maciejowskiego	I 1	s. +1
Kleopatry śmiałość	I 37	s. 87
Majątność w używaniu zależy. Do Jego M[ości] Pana Jakuba Pretfica, wojewody podolskiego	II 2	s. 92
Mierny żywot najlepszy. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małopolskiego	III 1	s. 119
Miłość niesforna	I 33	s. 81
Miłość przeszkoda do spraw	V 1+	s. 215
Miłość przeszkodna	III 12	s. 1+0

Na czosnek narzekanie	V 3	s. 196
Na wojnę domową	V 7	s. 205
Na żwawego	V 6	s. 20+
Natura do wierszów wódz pewny	IV 3	s. 169
Nie każdemu wieku wszystko przystoi	III 15	s. 1++
NiedoŹrzałość żniwa	II 5	s. 95
Niepewność niewieścia	I 5	s. +8
Nierównych miłość w zgodzie dobra	II +	s. 9+
Niewinność ofiara nalepsza	III 23	s. 150
Nieżyczliwy wyjazd na wojnę	V 10	s. 210
Nowina. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małogoskiego	V 9	s. 207
Nowina pocieszna	I 36	s. 86
Odmiana łaski	V 15	s. 216
Odmiana stanu. Do Stanisława Wilania	I 29	s. 78
Odpowiedź na wyższą rozprawę	po V 17	s. 22+
Palinodyja	I 16	s. 6+
Pamiętka Stefana króla	IV 14	s. 189
Pożądany dar	I 31	s. 80
Przyjaźni rozrywać niebezpieczno	III 20	s. 149
Pycha niegodnego człowieka nieznośna dobremu	V +	s. 198
Rozkosz nikczemnych czyni	I 8	s. 52
Rozmowa młodzieńca z Lidychną	III 9	s. 137
Rozmowa przy kuflu	I 27	s. 75
Spokojny żywot najlepszy. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małogoskiego	II 16	s. 110
Staremu praca ciężka	IV 1	s. 165
Starość o pracę niedbała	III 26	s. 155
Stateczność cnoty. Do Jej M[ości] Paniej Zofiej Oleśnickiej, k[asztelanowej] małogoskiej	III 7	s. 135
Stateczność niewieścia	III 10	s. 139
Stateczność w cnotach wielkich. Do Jego M[ości] Pana Stanisława Golskiego, wojewody ruskiego	III 3	s. 123
Straż w przygodach od Boga	III +	s. 126
Studnia kolegijacka	III 13	s. 1+2
Szlachcica polskiego wzór	III 2	s. 121
Święty rok	po V 17	s. 226
Tesknosć do gospodarstwa. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, kasztelana małogoskiego	III 2+	s. 151
Tesknosć do swych krajów. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małogoskiego	II 6	s. 97

Umarłym pogrzeb od żywych powinny	I 28	s. 77
Uroczysty dzień. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małopolskiego	III 8	s. 136
W dzień święty wesola myśl	III 28	s. 160
Wady miłości	V 11	s. 211
Wąchawy	V 12	s. 213
Wiejskiego obeszcia zalecenie	V 2	s. 194
Wierszów pamiątka wieczna	III 30	s. 163
Winszowanie wieczne	I 21	s. 70
Wiosna do wesela	IV 7	s. 178
Wróżki	I 15	s. 63
Wyjazd carowej z Moskwy poniewolny	III 27	s. 155
Wyrażenie Pindara trudne. Do Andrzeja Schona, doktora, teologa i poety	IV 2	s. 167
Wzywianie chęci	I 30	s. 79
Za wzdardą pobożności wszystko złe przychodzi	III 6	s. 133
Zazdrość w miłości	I 13	s. 60
Zbytek nieprzystojny	II 15	s. 109
Zimie dobra myśl	V 13	s. 214
Życzliwość ojcowska	I 3	s. 45

Petrycy zamieścił własne tytuły przy trzech odesłaniach do *Pieśni* Jana Kochanowskiego:  
*Do Glicery (Pieśni I 19)*, *Do lutnie (Pieśni I 32)*, *Do Merkurego (Pieśni III 11)*.

# INDEKS INCIPITÓW



Ach, frasuje mię, mój panie	II 17	s. 112
Ale, o Boże mój, który wszystkę ziemię	V 5	s. 199
Archyto, któryś ziemię z morzem tak głębokiem	I 28	s. 77
Babo niewstydliva	III 15	s. 144
Bogini gajów i pagórków płonych	III 22	s. 150
Boże, którego Słońce, Miesiąć mocą	Śr	s. 226
Byś zawdy żywo w ziemię przepaść miała	II 8	s. 100
Chwałę, że-ć nigdy do tego nie przyszło	II 2	s. 92
Co nie można czynić, nie chćiej wiedzić tego	I 11	s. 56
Co po mnie chcesz, pani, godniejsza lepszego	V 12	s. 213
Co w tym bezzenny myślę nowym lecie	III 8	s. 136
Co z Moskwą czynić, snadź w więzieniu z sobą	III 24	s. 151
Czemu czule o sobie gnuśnością me smysły	V 14	s. 215
Czemu, psie, niewinnych kąsasz, ocokaly	V 6	s. 204
Czemu uszy, zamknięte przed twymi prośbami	V 17 [Odpowiedź]	s. 224
Czy, Mikołaju, znosić niezuczona	II 6	s. 97
Dobra rzecz ze Włoch do nas przeność sady	I 18	s. 67
Dokąd, dokąd, źli ludzie, tak sie porywacie	V 7	s. 205
Dokąd mię pełnego ciebie	III 25	s. 154
Dziś cię, Merkury, wymowco przesławny	I 10	s. 55
Faunie, domowych Nimf kochanku drogi	III 18	s. 147
Febe, którego Tantalowa cora	IV 6	s. 176
Gdy cię kto w Moskwie historyją bawi	I 22	s. 71
Gdy przy ofierze ręce podnoszę	I 31	s. 80
Gdzież komu straconego przyjaciela snadnie	I 24	s. 72

Herkules u nas niechaj będzie prawy	III 14	s. 143
I będę cię prosił w tak starym twym wieku	V 8	s. 206
Jak cię przyjaciela	I 29	s. 78
Jak Kodrus od Inacha różny	III 19	s. 147
Jaka piecza senatu, jaka szlachty zacnej	IV 14	s. 189
Jaką zgodę wilk i owca mają z sobą	V 4	s. 198
Jako szafarstwem groźnych piorunów uczczony	IV 4	s. 171
Jeszcze jarzma brać na się nie może	II 5	s. 95
Jeśli będziesz Boga prosił	III 23	s. 150
Jeśli się kto taki gdzie na świecie zjawił	V 3	s. 196
Już dawno Wenus porzucona	IV 1	s. 165
Już dosyć znaczy wasz mord niecnotliwy	I 2	s. 43
Już duchy, gońcowie wiosny, nadciągają	IV 12	s. 187
Już, już daję się pod moc nauce skutecznej	V 17	s. 220
Już mi się tak śpiewać jak przedtym nie zdarzy	V 11	s. 211
Już przykra zima mija, już wiosna nadchodzi	I 4	s. 47
Już śniegi wielkie przykryły ziemię	I 9	s. 53
Już to domową wojną trzecie lato słynie	V 16	s. 217
Kamenom przyjaciel kochany	I 26	s. 74
Każ wina nosić starego	III 28	s. 160
Kiedy, Lidychno moja	I 13	s. 60
Kiedym chciał straszliwe opisować wojny	IV 15	s. 191
Kiedyż, co się schowało na wielkie święto	V 9	s. 207
Królewno Pafu i cyndyjskiej ściany	I 30	s. 79
Którego męża lub którego pana	I 12	s. 57
Który Pindara w piśmie naśladowuje	IV 2	s. 167
Który to młodzieniec	I 5	s. 48
Moskwicin panią, którą na carstwie posadził	I 15	s. 63
Mozna bogini, której własne są zabawy	I 35	s. 84
Na czas wiecznie nieskończony	II 7	s. 98
Nędznaż to niewiasta będzie	III 12	s. 140
Nie chcę, by krwawe silnym bojem wojny	II 12	s. 105
Nie chciej odrywać z szkodą bólu twego	III 20	s. 149
Nie frasuj się nazbyt ani	I 33	s. 81
Nie mam kosztownie domu wystawnego	II 18	s. 114
Nie najdziem, zacny Lubomierski, tego	II 14	s. 108
Nie wierz, aby kiedy zginąć miało	IV 9	s. 182
Nie wstydz się namniej swej podlej kmiotówny	II 4	s. 94
Nie zawždy deszcze na niską z obłoka	II 9	s. 101
Nie zawždy Faunus na miejscu leży	I 17	s. 66
Niech cię Pan Bóg błogosławi	I 3	s. 45
Niech, kto chce, Mityleny, niech i Rodys dworski	I 7	s. 51



Niech mamy wino, frasunków ochronę	I 27	s. 75
Niech nas teraz frasunek żaden nie tyka	I 37	s. 87
Niech poetowie twoje wysławiają	I 6	s. 49
Niech się bezbożni złych wrózek lękają	III 27	s. 155
Noc jak trzeba świetna była	V 15	s. 216
O któryś, póki-ć służą lata	IV 10	s. 184
O wielkich bohaterów plemieniu	III 29	s. 161
O, z gładkiej matki córo piękniejsza	I 16	s. 64
Obrońcy chwałę Dmitrowemu dajmy	I 36	s. 86
Panienki uczciwe, sławcie z jednej strony	I 21	s. 70
Pewna to, że Bóg sam króluje w niebie	III 5	s. 130
Pływaczko rosiejska	I 14	s. 61
Pośle do Moskwy z kraju litewskiego	II 10	s. 102
Potomku z zanej Sieniawy przesławny	III 17	s. 146
Powiedz mi, Lidychno	I 8	s. 52
Pókiś nie miała nad mię wdzięczniejszego	III 9	s. 137
Przecz, Oleśnicki, długó zatrzymany	II 16	s. 110
Rad-em, że prośba moja niejsce kiedy miała	IV 13	s. 188
Rozdałbym szczodry złoto, dałbym roztruchany	IV 8	s. 180
Rzadki w zamknięte już kołace błony	I 25	s. 73
Rzek Dźwiny, Wolgi i Dnieprowej ściany	II 11	s. 103
Skończyłem dzieło nad stał wielorokie	III 30	s. 163
Stalości przedsięwziętej męża dobrego	III 3	s. 123
Starego wina mam w piwnicy dosyć	IV 11	s. 185
Szczęśliwy, który, próżen nadętości	V 2	s. 194
Ścisłe ubóstwo syn twój młody	III 2	s. 121
Śliczna Akademiję w budownym Krakowie	III 13	s. 142
Śniegu i deszcza niezmierna siła	V 13	s. 214
Taki się nas jał zbytek czasów terażniejszych	II 15	s. 109
Tragedyją rokосу i rozruch domowy	II 1	s. 91
Tusz sobie dobrze w twoich zhytkach, jako raczysz	III 6	s. 133
W dobry czas urodzona, o święta Zgodo	IV 5	s. 174
W kogo łaskawym twój wzrok, gdy się rodzi	IV 3	s. 169
W krótkim żywota śmiertelnego biegu	I 34	s. 83
W ostatnim Donie gdziebyś wodę piła	III 10	s. 139
We zły czas i we złą wyjechał godzinę	V 10	s. 210
We zły czas ręką we pniu złodziejską zaczęte	II 13	s. 106
Widziałem Bakcha między pustymi skalami	II 19	s. 116
Wielkiego kasztelana małżonko uczciwa	III 7	s. 135
Wsiadaj na koń w dobry czas do Gniezda wielkiego	V 1	s. 193

Z ludźmi złych uszu niechaj nie mam sprawy	III 1	s. 119
Z wielu pradziadów zacnych urodzony	I 1	s. 41
Zawitaj z nieba, a chciej się przyśpieszyć	III 4	s. 126
Ze mną pić będziesz wino barzo tanie	I 20	s. 69
Zima zginęła, śniegi otajały	IV 7	s. 178
Żołdowałem nie bez chwały	III 26	s. 155

# ZESTAWIENIE WERSYFIKACYJNE



Przy oznaczeniu strofy liczba w nawiasie oznacza liczbę wersów w strofie, liczba bez nawiasu – ilość sylab, litery – rym, wielokropek – miarę wierszową użytą stycznie.

<b>utwór</b>	<b>metrum oryginału</b>	<b>odpowiednik polski</b>
I 1	wiersz asklepiadejski mniejszy	(+) 11aa8bb
I 2	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 3	strofa asklepiadejska III	(10) 8aabbccdde
I 4	strofa archilochijska IV	13aabb...
I 5	strofa asklepiadejska II	6aabb...
I 6	strofa asklepiadejska I	(+) 11aabb
I 7	strofa alkmańska	13a11a13b11b...
I 8	strofa saficka większa	6a12a6b12b...
I 9	strofa alcejska	(+) 10aabb
I 10	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 11	wiersz asklepiadejski większy	(+) 12aabb
I 12	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 13	strofa asklepiadejska III	7a11a7b11b...
I 14	strofa asklepiadejska II	(8) 6aabbccdd
I 15	strofa asklepiadejska I	(+) 13aa11bb
I 16	strofa alcejska	(6) 10aabb8cc
I 17	strofa alcejska	(+) 10aabb
I 18	wiersz asklepiadejski większy	(+) 12aabb
I 20	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 21	strofa asklepiadejska II	(+) 12aa7bb
I 22	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 24	strofa asklepiadejska I	(+) 13aa11bb
I 25	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 26	strofa alcejska	(+) 9aabb
I 27	strofa alcejska	(+) 11a7bb11a
I 28	strofa alkmańska	13aabb...
I 29	strofa alcejska	(8) 6aabb12cc11dd

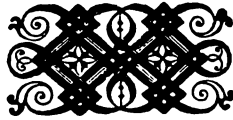
I 30	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
I 31	strofa alcejska	(+) 10aa11bb
I 33	strofa asklepiadejska I	(+) 8aabb
I 34	strofa alcejska	(6) 11aabbcc
I 35	strofa alcejska	(+) 13aabb
I 36	strofa asklepiadejska III	(6) 11abbacc
I 37	strofa alcejska	(+) 12aabb
II 1	strofa alcejska	13aabb...
II 2	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
II 4	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
II 5	strofa alcejska	(+) 10aa8bb
II 6	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
II 7	strofa alcejska	(+) 8aabb
II 8	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
II 9	strofa alcejska	(+) 11aabb
II 10	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
II 11	strofa alcejska	(+) 11aabb
II 12	strofa asklepiadejska I	(+) 11a7a11bb
II 13	strofa alcejska	13a7a13b7b...
II 14	strofa alcejska	(+) 11aabb
II 15	strofa alcejska	13a10a13b10b...
II 16	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
II 17	strofa alcejska	(+) 8aa11bb
II 18	strofa hipponaktejska	(+) 11aabb
II 19	strofa alcejska	(+) 13aab11b
III 1	strofa alcejska	(+) 11aa8bb
III 2	strofa alcejska	(+) 9aabb
III 3	strofa alcejska	(+) 12aabb
III 4	strofa alcejska	(+) 11aabb
III 5	strofa alcejska	(8) 11aabbccd10d
III 6	strofa alcejska	(+) 13aa11bb
III 7	strofa asklepiadejska II	(+) 13a7a13bb
III 8	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
III 9	strofa asklepiadejska III	(+) 11a7bb11a
III 10	strofa asklepiadejska I	11a10a11b10b...
III 12	dekametr joński	(6) 8a7b8a7b8cc
III 13	strofa asklepiadejska II	13a11a13b11b...
III 14	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
III 15	strofa asklepiadejska III	(+) 6aa11bb
III 17	strofa alcejska	(+) 11aabb
III 18	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
III 19	strofa asklepiadejska III	(+) 9aabb
III 20	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
III 22	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
III 23	strofa alcejska	(+) 8aabb
III 24	strofa asklepiadejska III	(6) 11abbacc
III 25	strofa asklepiadejska III	(+) 8aa13bb

III 26	strofa alcejska	(+) 8aa12bb
III 27	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
III 28	strofa asklepiadejska III	(+) 8aabbb
III 29	strofa alcejska	(+) 10aa12bb
III 30	wiersz asklepiadejski mniejszy	11aabbb...
IV 1	strofa asklepiadejska III	(+) 9a7a10bb
IV 2	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
IV 3	strofa asklepiadejska III	(+) 11aabbb
IV 4	strofa alcejska	(+) 13aa10bb
IV 5	strofa asklepiadejska I	(+) 12aab10b
IV 6	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
IV 7	strofa archilochijska I	(6) 11aa5b11cc5b
IV 8	wiersz asklepiadejski mniejszy	13aabbb...
IV 9	strofa alcejska	(+) 10aa7bb
IV 10	wiersz asklepiadejski większy	(6) 9aa10bbcc
IV 11	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b
IV 12	strofa asklepiadejska I	(+) 12aab8b
IV 13	strofa asklepiadejska II	(+) 13aa8bb
IV 14	strofa alcejska	(+) 13aa11bb
IV 15	strofa alcejska	(+) 12aa9bb
V 1	dystych epodyczny	13a10a13b10b...
V 2	dystych epodyczny	11a7a11b7b...
V 3	dystych epodyczny	12a9a12b9b...
V 4	dystych epodyczny	12a8a12b8b...
V 5	dystych epodyczny	(8) 12aa8bbcc12dd
V 6	dystych epodyczny	12a8a12b8b...
V 7	dystych epodyczny	(+) 13aa9bb
V 8	dystych epodyczny	12a9a12b9b...
V 9	dystych epodyczny	(8) 12aab8ccdd
V 10	dystych epodyczny	(+) 12aa7bb
V 11	strofa archilochijska III	(+) 12aabbb
V 12	strofa alkmańska	12a8a12b8b...
V 13	strofa archilochijska II	10a12a10b12b...
V 14	dystych pytyjsko-jambiczny I	(+) 13aa9bb
V 15	dystych pytyjsko-jambiczny I	(6) 8aabbbcc
V 16	dystych pytyjsko-jambiczny II	(+) 13aabbb
		(8) 13aa10bb8cc11dd
V 17	trymetr jambiczny	[strofa 9, w. 65-7+: (10) 13aa10bb8cc11dde]
<i>Święty rok</i>	strofa saficka mniejsza	(+) 11aab5b

Petrycy zastosował łącznie 56 typów strof polskich dla oddania 19 łacińskich miar wierszowych. Najwięcej odpowiedników otrzymała strofa alcejska (25), następnie: strofa asklepiadejska III (10), dystych epodyczny (8), strofa asklepiadejska I (7), strofa asklepiadejska II (6), strofa alkmańska i wiersz asklepiadejski mniejszy (po 3), dystych pytyjsko-jambiczny I i wiersz asklepiadejski większy (po 2), natomiast dekametr joński, dystych pytyjsko-jambiczny II, strofy: archilochijska I, II, IV, IV, hipponaktejska, saficka mniejsza, saficka większa i trymetr jambiczny (po 1).



**ANEKS**



**Sebastian Petrycy**  
**WIERSZE ROZPROSZONE**

## I. POCHWAŁA GRAMATYKI ŁACIŃSKIEJ JANA URSINUSA

**Sebastianus Petricius Pilsnensis,  
philosophiae et medicinae doctor**

- Grammatices, Ursine, aliquis, quod scripseris artem,  
te carpit, studium carpat at ille suum.  
Scripserunt alii docte, tu doctior illis,  
qui nostris confers verba Latina sonis.
- 5      Omnia perspicue tractas et digeris apte,  
          scriptorum vulgo qualia nullus habet.  
Sit bonus Ultraiectinis Cornelius auctor,  
          quem modo fert manibus nostra iuventa suis,  
tu longe melior nobis, studiosior istis,
- 10      qui tua damnarunt nec meliora ferunt.  
Omnibus ex rebus res est miranda Polonus:  
          externum laudat, deprimit ille suum.  
Invidus ex cunctis rebus res pessima carptor,  
          non alios animum rodit at ille suum.
- 15      Quod praestare nequis, alius bene praestat, amara,  
          invide, nequiquam corde venena geris!  
Perge igitur nostros sic urbe, Leontide, natos  
          exemplo studii pungere rite tui,  
ut duce te teneram magnis versare iuventam
- 20      rebus et in studiis invigilare sciant.



**Sebastian Petrycy z Pilzna,  
doktor filozofii i medycyny**

Gramatykę spisaną przez ciebie, Ursynie,  
ten szarpie, co swą pracę by szarpać powinien!  
Inni mądrze pisali, tyś bardziej uczenie  
przydał łacińskim słowom naszej mowy brzmienie.  
5 Rozważasz przenikliwie w dogodnym układzie  
wszystko, czego nie było w innych ksiąg gromadzie.  
Niech się ten Utrechtczykom podoba Korneli,  
co go nasi młodzieńcy świeżo do rąk wzięli –  
tyś dla nas dużo lepszy, większe twe staranie  
10 niż tego, co cię zniżał, choć wyżej nie stanie.  
Z wszystkich stworzeń na świecie Polak – dziw nad dziwy:  
cudze rad chwalić będą, swemu zawsze krzywy.  
Najgorszy z wszystkich rzeczy ten kłosać zawistny:  
własnej duszy, nie obcych, ów pożeracz istny.  
15 Inni wyżej szacują, co ty lekce ważysz;  
próżno truciznę w sercu, zawistniku, smażysz!  
Ty zaś ruszaj, Lwowczyku, by nasza młodź cała  
dobre wzory do ćwiczeń od ciebie dostała,  
a za twoim przewodem dziecinne zabawy  
20 umiała zmienić w pracę i poważne sprawy.

(przekład J. Wójcicki)

## II. PRZYTOCZENIA W DZIEŁACH ARYSTOTELESA

**[Muzajos]**

- [1.] Nad muzykę niemasz nic u ludzi miłszego,  
do wesela, do biesiad, do życia wdzięcznego.

**[Homer]**

- [2.] O zawždy mnie groźny i miły mężu!  
[3.] Z podziwieniem i z obawianiem do ciebie mówię, niewiasto.  
[4.] Jeden swych powinnych sądzi  
i wszystkie potomki rządzi.  
[5.] Tam rzeczpospolitą narychlej utracą,  
gdzie jednako złemu i dobremu płacą.  
[6.] Przystoi przy dobrym zaśpiewać obiedzie,  
schroniwszy się nieco frasobliwej biedzie.  
Wybiję frasunki z głowy  
muzyk do lutnie gotowy.  
[7.] Niechaj przy biesiedzie każdy wesół będzie,  
gdy piękna muzyka da się słyszeć wszędzie.  
[8.] Heleny zaniechajmy, choć jest gładkiej twarzy,  
bo nam i dzieciom naszym kłopotu nawarzy.  
Przez sie tobie lubego tak upornie chwytasz,  
a co za sobą niesie, namniej sie nie pytasz?  
[9.] Gdzie sie nie podejmę tej rzeczy niebezpiecznej,  
u Polidama gańby nie unidę wiecznej.  
[10.] Hektora nad insze nawięcej sie boję:  
rzecze, iżem uciekł i za tchórza stoję.  
[11.] Kto tył poda, uciecze, lęklwym sie stawi,  
tego psom i krukoni kat na polu zostawi.

**[Hezjod]**

- [12.] Gospodarstwa jest początek każdego  
mieć chatę, żonę i wołu rolnego.  
[13.] Komu za żonę dziewczka sie dostaje,  
łacno mężowe pojmię obyczaje.  
[14.] Gospodarstwa wstęp porządnego  
żonę mieć i wołu rolnego.

- [15.] Młody do pracy dobry, w średnim wieku rada,  
staremu najpiękniejsza z pacierzmi obrada.
- [16.] Pierwszej mądrości dostał, co sam wszystko umie,  
a bezpiecznie polega na własnym rozumie.  
Po nim wtóre miejsce ma naśladowca jego,  
przystając, acz sam tępy, na radzie mądrego.  
5 To ostatnia, gdy tak kto nikczemny, że haczny  
• sam nie jest, i radzie mądrego opaczny.
- [17.] Dopiero bywa sprawiedliwość prawa,  
gdy haczny sędzia wet za wet oddawa.

[Solon]

- [18.] Bydłom dosyć mieć dostatek żywności,  
a ludzkiej zaś niemasz końca majątności.

[Fokylides]

- [19.] Śrzodek najlepszy: śrzodkiem cnota chodzi,  
średni najlepiej we wszystko ugodzi.

[Eurypides]

- [20.] Subtelnych wymysłów nie pragnę wiedzieć, ale  
bym rzeczpospolitą mógł tylko rządzić wcale.
- [21.] Sama uroda i wejrzenie jego  
ukazuje być królestwa godnego.
- [22.] Pytasz, jakom był matki do zabicia rączy?  
Chcący chcącą zabiłem lub niechcącą chcący.

[Teodektes]

- [23.] Zacie z rodziców obu zrodzonego  
może kto mieć za niewolnika swego?

[Anonimowi autorzy greccy]

- [24.] Jak sługa nad sługę, tak pan jest nad pana,  
podlego z przedniejszym jest zawsze odmiana.
- [25.] Trudno ranę, gdzie szram zostawa, zagoisz,  
miedzy bracią wojnę trudno uspokoisz,  
bo kto przez miary rad przyjaciela widzi,  
• taki zaś niezmiernie w zaściu nienawidzi.
- [26.] Dobra właśnie jest cnota, pożyteczne zdrowie,  
rozkosz prawa jest dostać, co kto miłym zowie.

- [27.] Dobry jednak zawsze będzie dobrem,  
zły niezliczonym złe czyni sposobem.

[Ennius]

- [28.] Niech mnie zmarłego żaden niech nie płacze,  
w uścich się ludzkich Ennijus kołace  
nieśmiertelny.

[Horacy]

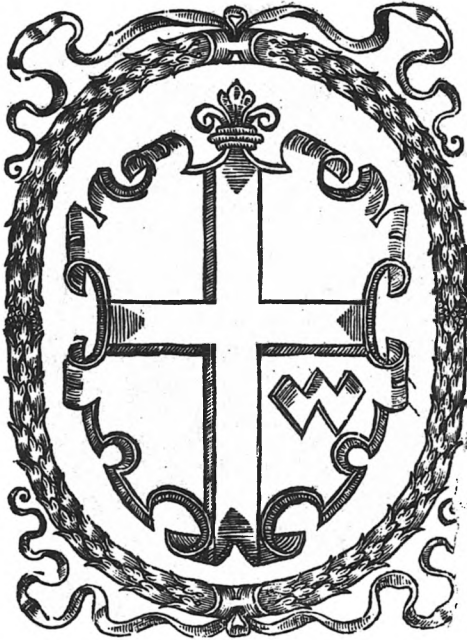
- [29.] Chcesz dobrze na świecie żyć? Kto by nie chciał tego?  
Jeśli sama cnota jest przyczyną dobrego  
życia, wszelkie rozkoszy odrzuciwszy mężnie,  
im się cnoty, im się też dobroci potężnie.

- [30.] Mężnych rodziców mężne dzieci  
bywają: jest, co w rzeczach nieci  
moc ojcowska: wół rodzi woła,  
nie wylągnie sowa sokoła.

[Juwenalis]

- [31.] Nie herb czyni szlachcica, nie dawne klejnoty:  
szlachectwo idzie z samej i z jedynej cnoty.

## III. STEMMATA

[1.] Na starożytny i zacny herb Dębno  
wielmożnych Ich M[ościów] P[anów] Oleśnickich

Trzy i czterykroć wielką doskonałość mają,  
 co urzędów pełnego herbu używają:  
 kardynałów, biskupów, kasztelanów częstych  
 i wojewodów ujrzysz z tego domu gęstych;  
 5    puszczam precz insze wielkie i małe urzędy,  
 którymi byli zawždy w Polsce znaczni wszędy.  
 A nie dziw: bratają sie z Marszem i z Palladą:  
 on im dodawa męstwa, ta ich wspiera radą.  
 Na wojnie męstwem, rady skutecznością w domu –  
 10    w każdej nocie nie dają przodkować nikomu.  
 Tak szczęśliwie krzyż z nieba ten Habdank okrywa,  
 że Oleśnickim sławy na wieczność przybywa.  
 Trzy i czterykroć wielkiej dzielności, niepełne,  
 ze trzech i czterech kątów żyj, Dębno, spojone.

[2.] Na herb Jego M[ości] ks[iędza] Maciejowskiego,  
kardynała, biskupa krakowskiego



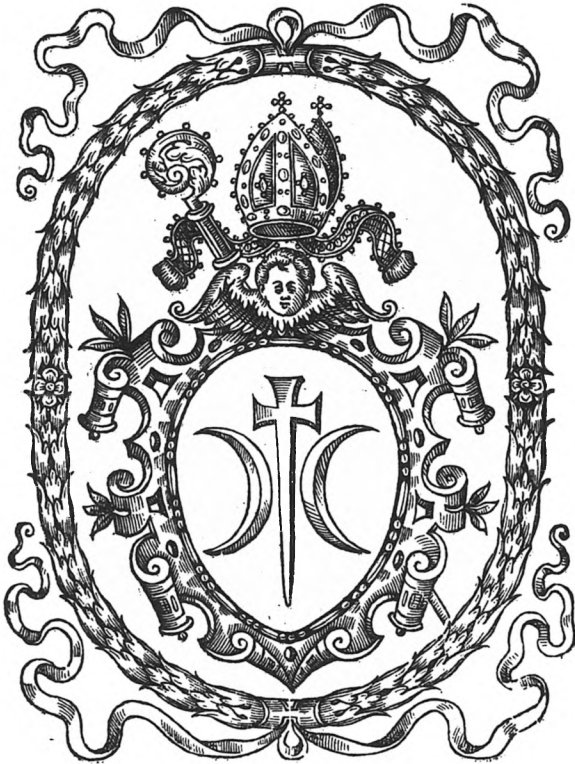
Pilna dobrego czleka w przedsięwzięciu praca  
zawždy sie na stokratny pożytek obraca.  
Lub to kto w świętobliwym rozmyśla zakonie,  
bez wszelkiej dostojności sam żyjąc na stronie,  
5      lub wychodzi z pospólstwa na urząd wysoki,  
usilności swej miewa użytek głęboki,  
co pracowity Ciolek dobrze okazuje,  
który z dawna po wielkich cnotach postępuje.  
Szczęśliwie z Auzonijej obrócił swe oczy,  
10      gdzie mroźny Septemtryjo wóz po niebie toczy.  
Pożytecznym w Kościele, mądrym w pańskiej Radzie,  
mężnym stawa rad, gdzie Mars krwawe stopy kładzie.

### [3.] Na herb Ich M[ościów] Panów Woynów



Woyna od wojny rzeczon, na tym sie nie myślę,  
 ale od jakiej wojny, myślę nad tym chwilę.  
 Bez baczenia tym Woynom wojna nic nie służy –  
 rozum przy męstwie zawzdy w naszych Woynach płuży.  
 5 Woyna dla rzeczy własnych w poczet nie przychodzi,  
 wojuje, kto ojczyzny na obronę godzi.  
 W takich wojnach Woynowie nigdy nie przestają,  
 przeto od wojowania swój przemianek mają,  
 czego widzisz z dawności znaki w tym klejnocie:  
 10 Trąhy, serce silące w bojującym pocie.  
 Taką wojną Woynowie przewyższają ludzi,  
 których cne serce sława wiekodajna budzi.

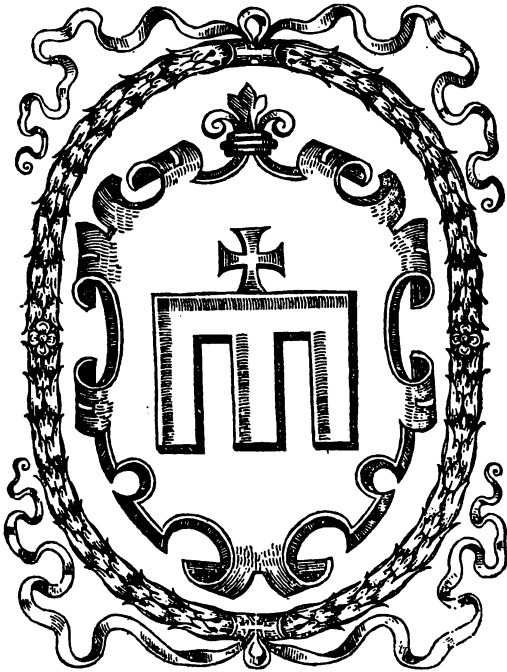
[4.] Na herb Jego M[ości] ks[iędza] Szyszkowskiego,  
biskupa łuckiego



Między dwiema Miesiącami Miecz, choć otluczony,  
 nie hoi sie zaćmienia światła z żadnej strony,  
 światła cnót rozmaitych, które wszędzie świeci,  
 gdzie Szyszkowski swe sprawy ogniem nauk nieci.  
 5 Cnota cieniem zazdrości choć hędzie zawita,  
 przecię sie swej jasności przyrodzonej chwytą,  
 tak iż jej ustawiczność zacnych spraw nie zginie,  
 póki w ojczyźnie Wisła swyni brzegi płynie.  
 Bądź bogini pokoju potrzebuje rady,  
 10 bądź więc Mars do potrzebnej zanosi sie zwady,  
 pokój, kiedy może być, rad widzi przystojny,  
 wielkim sercem stawi sie, gdzie trzeba do wojny.



[5.] Na herb J[ego] M[ości] P[ana]  
 pana Mikołaja z Zebrzydowic Zebrzydowskiego,  
 wojewody krakowskiego *etc.*



Chorągiew, znak zwycięstwa i szczęścia wielkiego,  
 do wiecznej starożytny dom Zebrzydowskiego  
 zacnością dostojeństwa prowadzi pamięci,  
 jak szeroko północny Septentryjo świeci.

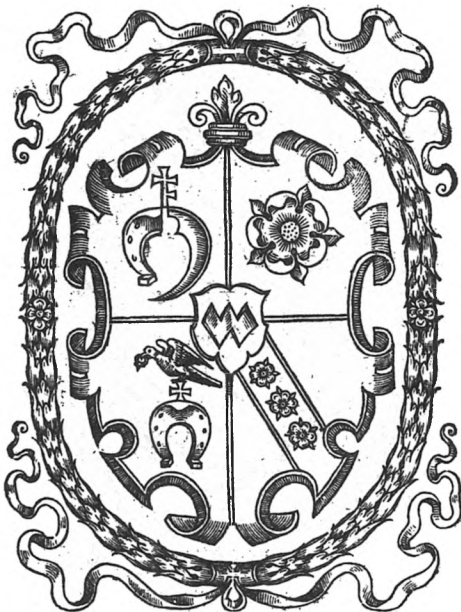
- 5 „Szczęścia swego każdy mistrz” – mądrzy mówią, ale  
 kto sie na wróżki spuszcza, rzeczy swoich cale  
 szczęśliwych nie ma. Pewna każdego człowieka  
 w szczęściu gruntownym trzyma dzielnych cnót opieka.  
 Ten u mnie szczęśliwym jest, kto przez zacne sprawy  
 10 przystojnie senatorskiej bądź biskupiej ławy  
 dostąpi, lecz gdy doma, nie czyniąc, leży,  
 nie on fortunę, ale szczęście go nadbieży.  
 Kto dzielnością i męstwem sprawy swe szykuje,  
 do wygranej z Chorągwią ladno postępuje.

[6.] Na herb ks[iążęcia] Jego M[ości] z Ołyki i Nieświeża,  
wojewody wileńskiego



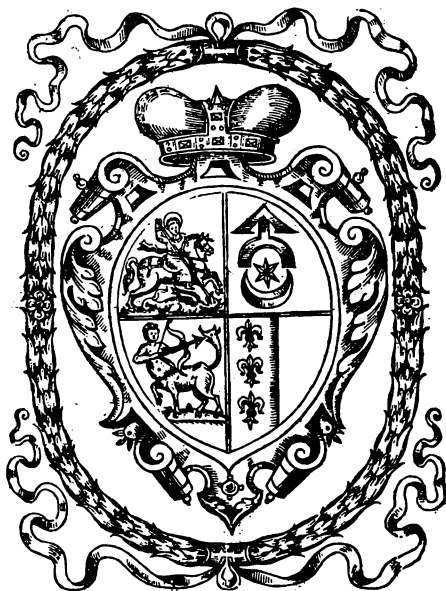
Orłom, książęcej czapce nic się nie dziwię,  
bo, iż to pochodzi z Twych zacnych przodków, czuję.  
Co się z nami urodzi, nie ma własnej chwały:  
w tym zacność własna, gdzie jest w dobrym człowiek stały.  
5 Książęciem bywa, kto się z książęcia urodzi,  
ale lepiej, gdy kto sam śladem przodków chodzi,  
jako, cny Radziwile, sobie postępujesz:  
na przodkach swych zacności zacność swą budujesz.  
Zacnyś z przodków, zacniejszyś sam z siebie samego,  
10 który wyrażasz cnoty książęcia prawego –  
dotąd zacnych cnót sława Twoja będzie trwać snadnie,  
póki woda w Wilijej moczy piasek na dnie.

[7.] Na herb Jego M[ości] Pana,  
 pana Stanisława z Mińska,  
 wojewody łęczyckiego *etc.*



Szczyci się przodek z Mińska wielowładnym bojem,  
 ale więcej potomek wszem miłym pokojem.  
 Pallas bywa mistrzynią pokoju wdzięcznego,  
 okrutny Mars jest wodzem boju walecznego.  
 5 Mars wszystko, nieużyty, ogniem, mieczem psuje,  
 Pallas mądrością, rządem i grozą buduje,  
 więc pokój przy tak wielkiej mądrości ozdobie  
 zaż nie lepiej niż wojnę zawždy obrać sobie?  
 Pokój, kiedy może być, obłapiać przystojnie  
 10 rozum uczy, szkodliwej nie dać miejsca wojnie,  
 lecz jeśli jaka wojny potrzeba przypadnie,  
 mądry, jako w tej mierze postępować, zgodnie.  
 Owo się zawždy mądrość do wszystkiego zgodzi,  
 a głupstwo nikczemnością swą każdemu szkodzi.  
 15 Podkowa, Sierp na wojnę doda zawždy bronię,  
 Róża w pokoju doda wszelakich cnót wonięj.

[8.] Na herb Jego M[ości]  
książęcia Zaslawskiego



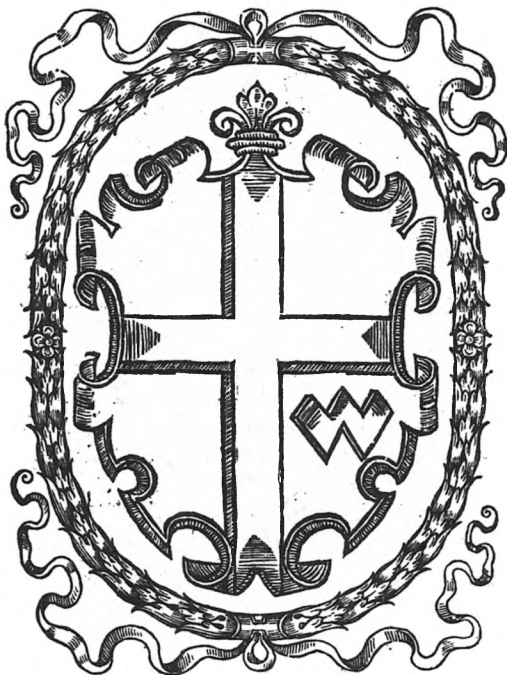
Nie moc, nie gładkość, nie skarby, nie zdrowie,  
nie, kto co wczasem swym na świecie zowie,  
szczęśliwym czyni, lecz – co Bóg od wieka  
wlepił w człowieka –

5 rozum, z którego cne dobrych spraw roje  
wychodzą, za czym niepochybnie twoje  
serce ujmuje wdzięczna radość, a ty  
wtenczas bogaty.

10 Kto ma bogactwa, a niepróżen złości,  
dłuży sie ludziom w swojej powinności:  
nędznym jest właśnie, choć u świata wszędzie  
dostatnim będzie.

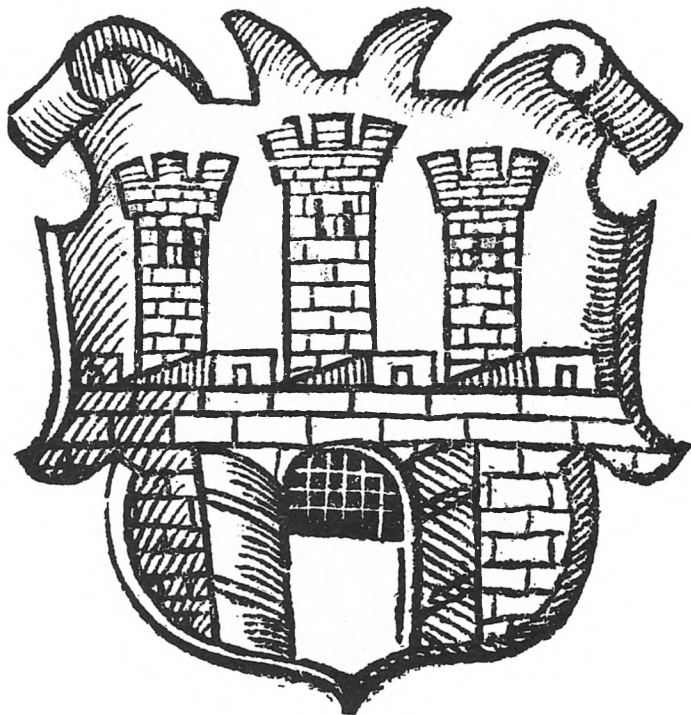
15 Z tego klejnotu zdroj cnót wielkich płynie,  
a szczęścia swego brodu nie przemienie,  
dokąd Zaslawskich dom w ludzkiej pamięci  
cną sławą świeci.

[9.] Na starożytny herb Dębno  
wielmożnego Jego M[ości] P[ana] Oleśnickiego



Z przodków zacnym być – szczęściem to zowiemy,  
iż tej zacności przyczyny nie wiemy,  
chyba iż Pan Bóg to ludziom nadaje,  
że kto szlachcicem, kto się prostym zostaje.  
5 Co w mocy naszej, to nasze jest właśnie,  
gdy cnota z przodków w potomkach nie gaśnie,  
cnota, która się w wielkich sprawach hawi,  
nie, która dobroć pospolitą stawi.  
Dębno, w przestroniej wysokich cnót sieni  
10 stojąc, od przodków aż dotąd nie mieni  
barwy swej: zawsze zacnych spraw statecznie  
«w»spiera od przodka na dalszy czas – wiecznie  
cnót chwały godnych zostawując sławę,  
wdzięczną u ludzi potomnej czci strawę.

## [10. Na herb Krakowa]



Trwaj «ty» w sławie póty, niedobyta Wieży,  
dokąd żółw wszystkiego świata nie obieży  
abo dokąd mrówka morza nie wypije,  
lub dokąd umarły znowu nie ożyje.

## IV. DEDYKACJE ELOGIJNE

[1.]

JAŚNIE WIELMOŻNEMU PANU,

JEGO MOŚCI PANU

JANOWI ZAMOYSKIEMU

Z ZAMOŚCIA,

5           NAWYŻSZEMU KORONNEMU

KANCLERZOWI

I HETMANOWI,

BEŁSKIEMU, DERPSKIEMU, MALBORSKIEMU *ETC.*, *ETC.*

STAROŚCIE,

10           WIELKIEMU POKOJU I WOJNY

MISTRZOWI,

Rzeczypospolitej i królom polskim

dobrze zasłużonemu,

we wszelkich wyprawach wojennych

15           ZWYCIĘZCY,

straszliwemu nieprzyjacielom ojczyzny pogromowi,

nieomylnemu do dobrego wodzowi,

twardej nieprzyjacielom swoim skale,

nieoderwanemu cnotcie i dobroci przyjacielowi,

20           NESTOROWI

I ACHILLESOWI

POLSKIEMU

DOKTOR SEBASTYJAN PETRYCY,

MEDYK,

25           Arystotelesa, dawnego

i przedniego swego we wszelakich rządach

PRECEPTORA,

w polskiej szacie niewidanego gościa,

na wieczną rzadkiej cnoty pamiątkę

30           WYSTAWIŁ

[2.]

JAŚNIE WIELMOŻNEMU

PANU,

PANU PIOTROWI

FIRLEJOWI

z Dąbrowice,

WOJEWODZIE LUBELSKIEMU,

KRASNOSTAWSKIEMU

STAROŚCIE,

gdyż w inszych cnotach wielkim ludziom przystojnych,

tedy też usilnym ksiąg czytaniem,

wielką i w głębokich naukach,

i w historyjach biegłością okazałemu,

GRONO CNÓT

z ogroda filozofij Arystotelesowej

w polski język przeszczepione,

w którym smakować każdy może

kształt dobrego w rzeczypospolitej człowieka,

obraz pocziwego na świecie życia,

istotę prawdziwego szlactwa,

zwierciadło przystojnego obcowania z ludźmi,

szafowaniem pieniędzy nabywania czci,

uchronienie się sprośności i sromoty,

DLA UCIECI IY UMIEJĘTNYM,

DLA NAPRAWY NIEUKOM

na świadectwo chęci swej

ku prawdziwej zacności

DOKTOR SEBASTYJAN PETRYCY,

MEDYK,

OFIARUJĘ



## [3.]

Co wszyscy na świecie chwytają,  
 a rzadki prawdziwie dostaje,  
 to w domu swym dawno urodzone,  
 nauką i zwyczajem uchowane,  
 5 doświadczeniem ugruntowane,  
 wszystkim ludziom ogólnie wspólne  
 i rozdzielnie własne

ŚWIATŁO

JAŚNIE WIELMOŻNEMU

PANU,

PANU MIKOŁAJOWI

FIRLEJOWI

z Dąbrowice,

KASZTELANOWI BIECKIEMU,

LUBELSKIEMU STAROŚCIE,

SPRAWIEDLIWOŚĆ,

porządnej rzeczypospolitej stanowienie,

żywą wszelkiego urzędu duszę,

grunt dobrych i poczciwych spraw,

20 ludzkiego towarzystwa związkę,

czujnego pospolitego dobra stróża,

cnót wszystkich matkę,

WIELKIEJ ROZTROPNOŚCI, NAUKI I WYMOWY PANU,

CNÓT PRZODKÓW SWOICH PRAWDZIWEMU DZIEDZICOWI,

25 NA WDZIĘK LUDZKOŚCI PRZECIWI MNIE CHOREMU

W LOTARYNGIJEJ OKAZANEJ

DOKTOR SEBASTYJAN PETRYCY,

MEDYK

POŚWIĄCAM

## V. NAGROBEK WŁASNY

D[EO] O[PTIMO] M[AXIMO] S[ACRUM]  
 SEBASTIANUS PETRICIUS  
 ILLUSTRISSIMI CARDINALIS BERNARDI MACIEJOWII  
 A CONSILII MEDICIS ET ITINERUM COMES  
 5 PROFESSOR IN LYCEO  
 PHILOSOPHUS IN VITA, MEDICUS IN MORBIS ARGENDIS,  
 REGNO, URBI, OMNIBUS  
 SCRIPTO, EXEMPLO, PRAECEPTO PRODESSE STUDI,  
 ARISTOTELEM, HORATIUM NOSTRATUM LINGUAM DOCUI,  
 10 TIBERIM, RHENUM, RHODANUM ADII,  
 BORYSTHENEM ET HOSTILEM MOSCUM SENEX INVITUS BIBI,  
 RARUS IN OTIO, FREQUENS IN LABORE FUI,  
 NEC SCIO AN PROFUI; HOC VERE DIXERIM: FUI –  
 VIDISTI ME, HOSPEM. PERSPICE RURSUM TE:  
 15 VIVIS SI LABORE ET VIRTUTE COMMUNI BONO VIVIS,  
 VIVIS SI VITAM INVITAM, MUNDUM IMMUNDUM REPUTAS,  
 SI HOC UT MINIMUM INQUINERIS CURAS  
 MOR[TUUS] ANNO DOMINI 16(26)  
 AETATIS (72)

Ku czci Boga Najlepszego Najwyższego  
 Sebastian Petrycy  
 Wysoce Oświeconego kardynała Bernata Maciejowskiego  
 towarzyszył od medycznych porad i [towarzysz] podróży,  
 5 uczony na uczelni,  
 mędrzec w życiu, lekarz w chorób leczeniu,  
 państwu, miastu, każdemu  
 piśmiem, przykładem, poradą pomagać śpieszyłem,  
 Arystotelesa i Horacego ojczystą mową wyłożyłem,  
 10 Tyber, Ren, Rodan nawiedziłem,  
 z Dniepru i wrażeń Moskwy na starość wbrew pragnieniu piłem,  
 rzadko odpoczywałem, często pracowałem,  
 ani wiem, czy przydatny byłem; zaprawdę rzec mogę: żyłem –  
 widziałeś mnie, przechodniu. Wejrzyj i w siebie nawzajem:  
 15 żyjesz, gdy pracą i cnotą ku dobru pospolitemu żyjesz.  
 żyjesz, gdy życie masz za mus, a świat za nieświetny,  
 gdy tyleś nań dbały, byleś był najmniej skalany  
 Zmarł roku Pańskiego 16(26)  
 w wieku lat (72)

(przekład J. Wójcicki)



Nagrobek Sebastiana Petrycego w kruchcie kościoła OO. Franciszkanów pw. Bożego Ciała w Krakowie (fot. Jakub Niedźwiedź).

## KOMENTARZE DO ANEKSU

## Opis źródeł i aparat krytyczny

## I. POCHWAŁA GRAMATYKI ŁACIŃSKIEJ JANA URSINUSA

Utwór zamieszczony w: Ioannes Ursinus, *Grammaticae methodicae libri quatuor...*, Leopoli: ex officina Matthaei Garvolinii, 1592, k. \*7r-v, podpisany w nagłówku: *Sebastianus Petricius Pilsnensis, philosophiae et medicinae doctor*. Wydanie za unikatem z Biblioteki Kórnickiej: sygn. Cim. O.255 (mf BN 35740).

## II. PRZYTOCZENIA W DZIEŁACH ARYSTOTELESA

Cytaty ułożono zgodnie z domniemaną chronologią przytaczanych autorów greckich (z wyjątkiem fragmentów anonimowych) oraz rzymskich, a następnie według chronologii i kolejności pojawiania się w Arystotelesowych publikacjach Petrycego (*Ek.* – *Polit.* – *Et.*). Wydanie za:

- |  |  |
|--|--|
| [1.] <i>Polit.</i> VIII 5, cz. 2, s. 319;        | [18.] <i>Polit.</i> I 6, cz. 1, s. 30;         |
| [2.]-[3.] <i>Ek.</i> II 3, s. 30 (21618: s. 23); | [19.] <i>Polit.</i> IV 11, cz. 1, s. 373;      |
| [4.] <i>Polit.</i> I 1, cz. 1, s. 7;             | [20.] <i>Polit.</i> III 3, cz. 1, s. 207;      |
| [5.] <i>Polit.</i> II 5, cz. 1, s. 109;          | [21.] <i>Polit.</i> III 3, cz. 1, Prz. s. 336; |
| [6.-7.] <i>Polit.</i> VIII 3, cz. 2, s. 314;     | [22.] <i>Et.</i> V 9, s. 357;                  |
| [8.] <i>Et.</i> II 9, s. 116;                    | [23.] <i>Polit.</i> I 4, cz. 1, s. 24;         |
| [9.-10.] <i>Et.</i> III 8, s. 178;               | [24.] <i>Polit.</i> I 4, cz. 1, s. 25;         |
| [11.] <i>Et.</i> III 8, s. 179;                  | [25.] <i>Polit.</i> VII 7, cz. 2, s. 219;      |
| [12.] <i>Ek.</i> I 2, s. 8 (21618: s. 3);        | [26.] <i>Et.</i> I 8, s. 28;                   |
| [13.] <i>Ek.</i> I 4, s. 12 (21618: s. 7);       | [27.] <i>Et.</i> II 6, s. 104;                 |
| [14.] <i>Polit.</i> I 1, cz. 1, s. 6;            | [28.] <i>Et.</i> IV, Przyd. s. 316;            |
| [15.] <i>Polit.</i> II 5, cz. 1, Prz. s. 193;    | [29.] <i>Et.</i> II, Przyd. s. 127;            |
| [16.] <i>Et.</i> I 4, s. 10;                     | [30.] <i>Et.</i> IV, Przyd. s. 295;            |
| [17.] <i>Et.</i> V 5, s. 344;                    | [31.] <i>Et.</i> II, Przyd. s. 152.            |

[16.] w. 6 *◁ sam* – popr. wyd.; *sam* – druk. (bł., lipometria)

## III. STEMMATA

W *Ek.* (podstawą edycji jest wydanie z 1618 r.) i *Polit.* drzeworyty z herbami zostały umieszczone pomiędzy tytułami a tekstami wierszy. Wiersze herbowe podpisano inicjałami „D[oktor] S[e]bastian] P[etrycy] M[edyk]”. W *Instr.* wiersz nie ma tytułu ani podpisu, drzeworyt herbowy znajduje się pod tekstem. Wydanie za:

- |   |  |
|---|--|
| [1.] <i>Ek.</i> k.tyt. v;                 | [6.] <i>Polit.</i> cz. 2, V (k.tyt. v);    |
| [2.] <i>Polit.</i> cz. 1, I (k.tyt. v);   | [7.] <i>Polit.</i> cz. 2, VI (k.tyt. v);   |
| [3.] <i>Polit.</i> cz. 1, II (k.tyt. v);  | [8.] <i>Polit.</i> cz. 2, VII (k.tyt. v);  |
| [4.] <i>Polit.</i> cz. 1, III (k.tyt. v); | [9.] <i>Polit.</i> cz. 2, VIII (k.tyt. v); |
| [5.] <i>Polit.</i> cz. 1, IV (k.tyt. v);  | [10.] <i>Instr.</i> k.tyt. v.              |

[1.] w. 10 *w każdej* – popr. wyd.; *w w każdej* – druk 1618 (bl., dittotypia); *w catej* – druk 1602

[9.] w. 12 *aws>piera* – popr. wyd.; *popiera* – *Polit.* (bl., hipermetria)

[10.] w. 1 *Trwaj <ty> w sławie póty* – popr. wyd.; *Trwaj w sławie póty* – *Instr.* (bl., lipometria); możliwe popr.: „Trwaj w sławie ty, póty”; „Trwaj w sławie dopóty”; „Trwajże w sławie, póty”.

#### IV. DEDYKACJE ELOGIJNE

Wydanie za:

[1.] *Polit.* k. :°:₂v – :°:₃r;

[2.] *Et.* IV, k.nlb.r-v po k.tyt.;

[3.] *Et.* V, k.nlb.r-v po k.tyt.

#### V. NAGROBEK WŁASNY

Pierwotne umiejscowienie owalnego kamiennego epitafium Sebastiana Petrycego w kościele franciszkanów pod wezwaniem Bożego Ciała w Krakowie nie jest znane. W kruchcie od strony ulicy Franciszkańskiej wmurowano je w roku 1930, po odnowieniu, kiedy to uzupełniono w nawiasach okrągłych datę śmierci i wiek zmarłego. Popiersie Petrycego zostało zrekonstruowane na podstawie portretu ze zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego; zob. J. T[alko]-H[ryniewicz], *Pomnik Sebastiana Petrycego w Krakowie*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych” (1930), 1, s. 184-185.

w. 17 *INQUIN>ERIS* – popr. wyd.; *INQUIRERIS* – zabytek

#### Objaśnienia

##### I. POCHWAŁA GRAMATYKI ŁACIŃSKIEJ JANA URSINUSA

Przejrzysty i bogaty w polskie przykłady podręcznik gramatyki łacińskiej Jana Ursinusa młodszego (ok. 1562-1613) powstał z myślą o przyszłych studentach uczelni organizowanej przez Jana Zamoyskiego (otwartej 15 III 1595 r.). Autor zadedykował książkę Szymonowi z Brzezin, dawnemu rektorowi lwowskiej szkoły katedralnej, ławnikowi i rajcy miejskiemu. Był on ojcem Szymona Szymonowica, który pozyskał Ursinusa na stanowisko profesora Akademii Zamojskiej.

Warto zauważyć, że między pięcioma twórcami wierszy zalecających, umieszczonych na czele tomu, aspekt rodzimości wykładu gramatyki silnie uwydatnił tylko Sebastian Petrycy. Nie poruszają tej kwestii pozostali autorzy: kanonik lwowski Walenty Wargocki, pisarz miejski Andrzej Mądrawic, grezysty i filozof Adam Burski ani Szymon Szymonowic.

Podręcznik z 1592 r. wydawano w Zamościu jeszcze w latach 1619 i 1640 (razem z wierszami zalecającymi) oraz 1698 i 1759 (bez wierszy).

w. 7 *Cornelius auctor* – Cornelius Wauters (lub Wouters; 1512-1578), zwany: Cornelius Valerius Ultraiectinus („z Utrechtu”), uczony niderlandzki, profesor uniwersytetu w Lowanium, autor popularnego w Europie podręcznika *Grammaticarum*

*institutionum libri III* (Lutetiae 1550), wielokrotnie przedrukowywanego, również w Krakowie w latach pracy Ursinusa nad własną gramatyką (1590, 1591).

## II. PRZYTOCZENIA W DZIEŁACH ARYSTOTELESA

Petrycy zachował odrębność formalną 25 cytatów poetyckich w swoim przedkładzie Arystotelesa, dokonanym na podstawie następujących tłumaczeń łacińskich: Leonarda Bruniego, zwanego Aretino (1370 lub 1374-1444; *Polityka* oraz Pseudo-Arystotelesowa *Ekonomika*; zob. *ARIST.Opera*). Giovanniego Bernarda Feliciano (ok. 1490-1545; *Etyka Nikomachejska*; zob. *ARIST.Moralia*) i Ioanнеса Argyropulosa (ok. 1415-1487; *Polityka*, ks. III; Porfiriusz, *Isagoge*; zob. *ARIST.Opera*). W komentarzach własnego autorstwa Petrycy przywołał sześć cytatów (zob. nr 15, 21, 28-31).

### [Muzajos]

[1.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Polit.* 1339b.

### [Homer]

[2.] Źródło dla Petrycego: Ps.-*ARIST.Oecon.* 145; pierwowzór: *HOM.II.* 3,172 (Helena do Priama).

[3.] Źródło dla Petrycego: Ps.-*ARIST.Oecon.* 145; pierwowzór: *HOM.Od.* 6,168 (Odys do Nauzykai).

[4.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Polit.* 1252b; pierwowzór: *HOM.Od.* 9,114 (opowieść Odysa u Feaków o Cyklopach).

[5.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Polit.* 1267a; pierwowzór: *HOM.II.* 9,319 (skarga Achillesa przed Ajasem i Odyssem).

[6.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Polit.* 1338b; pierwowzór: *HOM.Od.* 17,382-385 (Eumajos do Antinoosa).

[7.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Polit.* 1338b; pierwowzór: *HOM.Od.* 9,7 (Odys do Alkinoosa).

[8.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Moralia* (komentarz Eustratiosa do *ARIST.EN* 1109b); pierwowzór: *HOM.II.* 3,156-160 (starszyzna trojańska o Helenie).

[9.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Moralia* (komentarz Eustratiosa do *ARIST.EN* 1116a; w tekście głównym tylko w. 100, cytowany także w *EE* 1230a); pierwowzór: *HOM.II.* 22,99-100 (Hektor do rodziców: Priama i Hekabe).

[10.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.Moralia* (komentarz Eustratiosa do *ARIST.EN* 1116a); pierwowzór: *HOM.II.* 8,148-149 (Diomedes do Nestora).

[11.] Źródło dla Petrycego: *ARIST.EN* 1116a (Arystoteles cytuje niedokładnie jako słowa Hektora); pierwowzór: *HOM.II.* 2.391-393 (Agamemnon do Achajów).

### [Hezjod]

[12.] Źródło dla Petrycego: Ps.-*ARIST.Oecon.* 1343a; pierwowzór: *HES.Op.* 405 (tu i dalej rady autora dla brata, Persesa).

[13.] Źródło dla Petrycego: Ps.-ARIST.*Oecon.* 1344a; pierwowzór: HES. *Op.* 699.

[14.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1252b; pierwowzór: HES.*Op.* 405.

[15.] Pierwowzór: HES., frg. 220(246); Petrycy znał tekst zapewne z encyklopedycznych źródeł łacińskich.

[16.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*EN* 1095b; pierwowzór: HES.*Op.* 293-297.

[17.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*EN* 1132b; pierwowzór: HES., frg. 174(198).

### [Solon]

[18.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1256b; pierwowzór: SOL. 13,71.

### [Fokylides]

[19.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1295b.

### [Eurypides]

[20.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1277a; pierwowzór: EURIP., frg. 16 (z niezachowanej tragedii *Ajolos*).

[21.] Źródło dla Petrycego: PORPH.*Isag.* 1b; pierwowzór: EURIP., frg. 15 (z tragedii *Ajolos*).

[22.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*EN* 1136a; pierwowzór: EURIP., frg. 68 (z niezachowanej tragedii *Alkmajon*).

### [Teodektes]

[23.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1255a; pierwowzór: THEOD., frg. 3 (z niezachowanej tragedii *Helena*).

### [Anonimowi autorzy greccy]

[24.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1255b.

[25.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*Polit.* 1328a; pierwowzory:

w. 1 – przysłowie starożytne; „Etiam sanato vulnere cicatrix manet”; NKPP, „Rana” 5: „I po zgojonej ranie blizna się zostanie”;

w. 2 – EURIP., frg. 975 (z niezachowanej, nieustalonej tragedii); por. NKPP, „Brat” 37: „Rzadka rzecz między braćmi zgoda”;

w. 3-4 – autor nieznany, *TGrF* frg. 78.

[26.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*EN* 1099a (cytat także w *EE* 1214a); pierwowzór: napis w przedsionku świątyni Latony na Delos; zob. także THE-OGN. 255-256.

[27.] Źródło dla Petrycego: ARIST.*EN* 1106b.

### [Enniusz]

[28.] Źródło dla Petrycego: CIC.*Tusc.* 1,15 (zob. też *Tusc.* 1,49); pierwowzór: ENN., frg. 17.

## [Horacy]

[29.] Źródło dla Petrycego: HOR.*Epist.* 1,6,29-31.

[30.] Źródło dla Petrycego: HOR.*Carm.* 4,4,29-32.

## [Juwenalis]

[31.] Źródło dla Petrycego: IUV.*Sat.* 8,19-20.

## III. STEMMATA

[1.]

Nazwa herbu: Dębno (Sędowojna).

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą *Ekonomiki Arystotelesowej...* dla Mikołaja Oleśnickiego, datowanej: 18 X 1602 (18 X 21618).

w. 3 *kardynałów* – kardynałem z tego rodu był tylko Zbigniew Oleśnicki (zob. obj. do IV 9,29Prz).

*biskupów* – Oleśnickich było dwóch: inny Zbigniew (ok. 1430-1493), podkanclerzy (od 1472), biskup kujawsko-pomorski (od 1473), następnie arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski (od 1481), oraz Stanisław (1496-1539), biskup poznański (od 1538).

w. 3-4 *kasztelanów...* / *wojwodów* – spośród nich można wymienić: wojewodę sandomierskiego Dobiesława (zm. 1440; zob. obj. do V 9,7-8), wojewodę sandomierskiego Jana (ok. 1440-1460) i wojewodę lubelskiego Jana z Bochotnicy (zm. 1532).

w. 7-9 *bratają się z Marsem i z Palladą* – bóstwami wojny i mądrości; koncept dalszych zdań wysnuty z alternatywnej nazwy herbu: Sędowojna.

w. 11 *Habdank* – nazwa herbu, którego godłem jest łękawica (zob. w. 14).

w. 14 *ze trzech i czterech kątów żyj, Dębno, spojone* – „geometryczny” koncept całego wiersza został wysnuty z właściwości obu figur heraldycznych, składających się na herb Dębno: krzyża (mającego cztery kąty) i łękawicy (liczącej trzy kąty).

[2.]

Nazwa herbu: Ciołek (Biała).

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. I *Polityki Arystotelesowej...* dla Bernarda Maciejowskiego, datowanej: 27 VII 1604.

[3.]

Nazwa herbu: Trąby (Brzezina).

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. II *Polityki Arystotelesowej...* dla Benedykta Woyny (zm. 1615), biskupa wileńskiego (od 1600), datowanej: 28 VII 1604.

[4.]

Nazwa herbu: Ostoja (Mościc).



Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. III *Polityki Arystotelesowej...* dla Marcina Szyszkowskiego (1554-1630), biskupa łuckiego (od 1604), później płockiego (od 1607) i krakowskiego (od 1616), datowanej: 1 VIII 1604.

w. 5-6 *Cnota cieniem zazdrości choć będzie zawita, / przecię się swej jasności przyrodzonej chwytła* – myśl Seneki; zob. SEN. *Epist.* 92,17-18 (przekład W. Kor-natowski, s. 447):

[...] słońce nawet pośród przeciwności trwa nadal nienaruszone, i choć coś nas od niego przegradza, choć pozbawia nas jego widoku, słońce wykonywa swą pracę i pędzi po swej drodze. [...] Również i cnocie przeciwności nic ująć nie mogą: nie staje się ona mniejsza, a jedynie mniej błyszczą.

[5.]

Nazwa herbu: Radwan (Wierzbowa).

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. IV *Polityki Arystotelesowej...* dla Mi-kolaja Zebrzydowskiego, datowanej: 20 VIII 1604.

w. 1 *Chorągiew* – godło herbu Radwan: chorągiew kościelna o trzech polach.

w. 5 *Szczęścia swego każdy mistrz* – por. przysłowie łacińskie: „Faber est quisque fortunae suae” (przypisywane konsulowi Appiuszowi Klaudiuszowi Ślepemu; ok. 360-275 p.n.e.); oraz NKPP, „Szczęście” 19: „Każdy jest swego szczęścia kowalem”.

[6.]

Nazwa herbu: herb własny Radziwiłłów.

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. V *Polityki Arystotelesowej...* dla Mi-kolaja Krzysztofa Radziwiłła („Sierotki”), datowanej: 30 X 1604.

Tytuł: – zob. obj. do III 29, tyt.

w. 1 *książęcej czapce* – mitrze, oznace godności książęcej (por. obj. do III 29,2).

w. 3-6 – por. IV 4,33-36 i obj.

[7.]

Nazwa herbu: Prus III. Na drzeworycie wizerunek zasadniczego herbu znajduje się w lewej górnej części tarczy pięciopolowej; pozostałe herby to: Poraj (Róża); na dole po lewej: Ślepowron; po prawej: Doliwa; na tarczy sercowej: Abdank.

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. VI *Polityki Arystotelesowej...* dla Stanisława Mińskiego (ok. 1561-1607), wojewody łęczyckiego (od 1590), później podkanclerzego koronnego (od 1606), datowanej: 11 IX 1604.

w. 1 *przodek z Mińska* – Stanisław Miński był synem Kaspra (zm. 1564).

w. 2 *wszem miłym pokojem* – adresat wiersza, wykształcony i kulturalny poliglota, zjednywał sobie sympatię umiejętnością postępowania z ludźmi. W późniejszym czasie wraz z biskupem krakowskim, Piotrem Tylickim, posłował od króla Zygmunta III na rokoszowy zjazd sandomierski (14 VIII 1606).

w. 15 *Podkowa, Sierp* – figury heraldyczne wchodzące w skład godła herbów Prus III oraz Słepowron.

w. 16 *Róża* – godło herbu Poraj oraz element godła herbu Doliwa.

[8.]

Nazwy herbu brak (herb własny).

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. VII *Polityki Arystotelesowej*... dla Janusza Zasławskiego (zm. ok. 1629), wojewody wołyńskiego (od 1604), datowanej: 1 IX 1604.

Koncept utworu opiera się na stoickim paradoksie: „Tylko mędrzec jest królem” (por. obj. do II 2,21-24).

[9.]

Nazwa herbu: Dębno (Sędwojna).

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą ks. VIII *Polityki Arystotelesowej*... dla Mikołaja Oleśnickiego, datowanej: 10 XII 1604.

w. 5-8 – por. IV 4,33-36 i obj.

[10.]

Wiersz towarzyszy dedykacji prozą *Instrukcyi abo nauki, jak się sprawować czasu moru*... dla wielokrotnego burmistrza Krakowa, pochodzącego z rodziny kupieckiej, Kaspra Guttetera (zm. 1614) oraz długoletniego rajcy miejskiego i byłego burmistrza, sukiennika Joachima Ciepiewskiego (zm. 1621), datowanej: 5 X 1613.

Utwór jest parafrazą popularnego w Europie epigramu łacińskiego, w różnych wariantach umieszczanego nad bramami i na odrzwiach (tekst i osiemnastowieczne tłumaczenie polskie za: Cherubin Górkowski, *Sława godnego imienia... i przykładnego cnotami życia, nieśmiertelna po śmierci... Jana Chryzostoma Zboży Radojewskiego... ogłoszona roku... 1752 dnia 25 marca*, [b.m.dr.], k. F<sub>2v</sub>):

Siet domus haec, donec fluctus formica marinos  
ehibat et totum testudo perambulet orbem.

Stój, domie, póki w morzu czerpania mrówczego,  
póki krokiem nie zmierzy zółw świata całego.

#### IV. DEDYKACJE ELOGIJNE

[1.]

Petrycy nawiązał do dedykacji elogijnej Zamoyskiemu w *Przestrogach* do III księgi *Etyki Arystotelesowej*... (PETRYCY *Et.*, s. 175):

Postawiłem ja też panu Zamoyskiemu w *Polityce* kolumnę, przeciwko której niektórzy mówili, że jednemu wszystko przypisał, równych jemu szlachciców poniżył, jakoby nie było w Polsce więcej takich ludzi. Są, ale

sie jeszcze nie okazali. Mogą to uczynić, co Zamoyski, ale jeszcze nie uczynili. Nie chęć, ale uczynek znaczny nagrody godzien. Aleć już podobno po śmierci zawiść ustala.

w. 6-7 *KANCLERZOWI / I HETMANOWI* – zob. obj. do IV 15,7-8.

w. 8-9 *BELSKIEMU, DERPSKIEMU, MALBORSKIEMU ETC., ETC. / STAROŚCIE* – wiadomo, że starostwo bełskie Zamoyski objął 6 IV 1572 r. (po ojcu Stanisławie, zmarłym w marcu tegoż roku), a starostwo derpskie (dorpackie) w Inflantach otrzymał 17 VI 1588 r.; posiadane przezeń królewskiej państwu obejmowały łącznie terytorium ponad 11 000 km<sup>2</sup>.

[2.]

Dedykacja elogijna ks. IV *Etyki Arystotelesowej...* dotyczy Piotra Firleja (zm. 1619), wojewody lubelskiego (od 1617), uznawanego przez współczesnych za znawcę historii i doświadczonego wojskowego.

[3.]

Dedykacja elogijna ks. V *Etyki Arystotelesowej...* dotyczy Mikołaja Firleja (1588 – ok. 1635), kasztelana bieckiego (od 1615), później wojewody sandomierskiego (od 1633), gruntownie wykształconego w Niemczech, Anglii, Hiszpanii, Francji i we Włoszech.

Każdej księdze *Etyki Arystotelesowej...* towarzyszy (oprócz powyższych dwóch dedykacji elogijnych, dodanych przez tłumacza do ks. IV i V) dedykacja prozą Sebastiana Petrycego oraz wiersz stemmatyczny autorstwa profesora medycyny uniwersytetu krakowskiego, Wawrzyńca Śmieszkwica (zm. 1646). Adresatami pozostałych dedykacji są:

ks. I: Wawrzyniec Gembicki (1559-1624), arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski (od 1616);

ks. II: Jan Andrzej Próchnicki (zm. 1633), arcybiskup metropolita lwowski (od 1614);

ks. III: Henryk Firlej (1574-1626), biskup płocki (1617-1624), później arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski.

## V. NAGROBEK WŁASNY

w. 9 *DOCTI* – dosł.: nauczyłem, tu w znaczeniu: przetłumaczyłem.

w. 10 *TIBERIM, RHENUM, RHODANUM* – nazwy rzek jako metonimie krajów: Włoch, Niemiec i Francji.

w. 15 *IBIS SI... COMMUNI BONO IBIS* – podobna myśl wyrażona w Czyt. [3]: „żyć ludziom – czynić ludziom dobrodziejstwo jest”.

w. 16 *ITAM INITAM, MUNDUM IMMUNDUM REPTAS* – źródłem konceptu słownego jest fragment kazania św. Augustyna na temat Ewangelii według św. Łukasza (Łk 11,5-23) o pożytku płynącym z cierpień doczesnych, skłaniających do pragnienia dóbr wiecznych (AUG. *Serm.* 105,6,8):

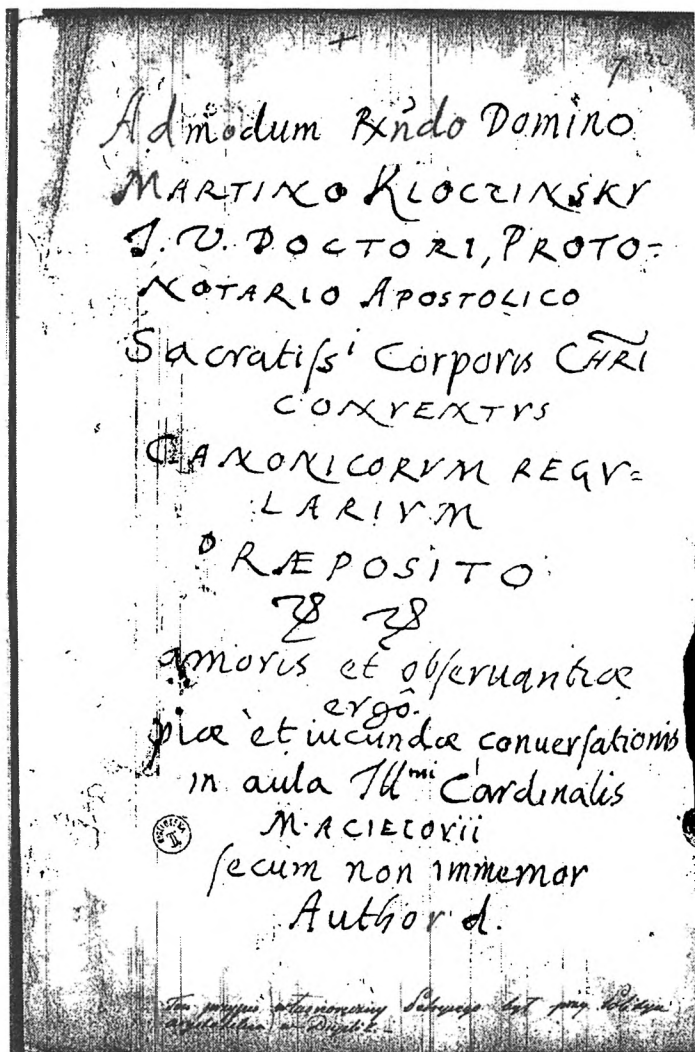
Quid strepis? Non hoc promisit mihi Deus, quod ista non peribunt; non hoc mihi promisit Christus. Aeterna promisit aeternus: si credidero, ex mortali fiam aeternus. Quid strepis, o munde immunde, quid strepis? Quid avertere conaris?

Czemu wołasz? Nie to obiecał mi Bóg, bo tamte rzeczy nie przeminą; nie to obiecał mi Chrystus. Odwieczny obiecał rzeczy wieczne: jeśli uwierzę, ze śmiertelnego stanę się wieczny. Czemu wołasz, nieświetny świecie, czemuż wołasz? Czemu zwodzić usiłujesz?

(przekład J. Wójcicki)

# ILUSTRACJE





1. Dedykacja egzemplarza *Polityki Arystotelesowej*... (Kraków 1605)

Marcinowi Kłoczyńskiemu. Autograf tłumacza. Rkps Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2566 V, s. 22 (mikrofilm Biblioteki Narodowej w Warszawie 22765).

Anno Dni Augusti 30 Susanna Tibida moritur a bove fere  
 noctis sequentis. Ergo stare cepit die 23 Davi dicit apparere  
 re 20 die. Ante aliquot menses somnium Gabrielem in manu  
 laevam quasi propositam fuisse ad capsum.

Anno Dni 1598 Joannes Innocentius incidit in febrim contagiosa  
 die Natalis Dni die Decembris 30 hora noctis 2<sup>a</sup> soluta fecit  
 calore et urina copia. Idem in sequenti anno Januarii 5 recidit  
 graviterque Periclitatus e ad diem 11 morbi.

Gabriel Arctangelus anno Dni 1599 die Martii. Hora 19<sup>a</sup> incidit  
 a venustia prorsus in terram et in radice nasi inter utrumque oculum  
 calu valus lividum in m<sup>o</sup> accepit.

Anno Dni 1599 Martii 8 Gabriel Arctangelus incidit et  
 nosstra et in radice nasi inter utrumque oculum calu valus lividum  
 in m<sup>o</sup> accepit.

Anno 1599 Martii 14 Joannes Innocentius vulnere capite offensus  
 die iaculo teste a puero lividitate ferunt.

Anno 1599 Martii 29 ~~noti diffinitio~~ Joannes Primi. Terminus  
 Ventris, postea febrem habere cepit. Gabriel aut 28<sup>a</sup> quid  
 febra incidit in febrim. ~~Utriusq~~ 3<sup>a</sup> die var. dicit vestigia apparet  
 ubi interpollutio febri fere tumore quoniam fuit postea fuit  
 suppuratione variolarum, die 1<sup>a</sup> ~~Utriusq~~ et varicellae su ex 1<sup>a</sup> die  
 et febre in infante Joannes et Gabriel loti s<sup>t</sup> in cubiculo duobus regis.

Anno Dni 1599 die 8 Aprilis in cubili fenestram placidam  
 in domo Hieronymi Berniniani per Napoli pidi dicitur pueri  
 vix curas no fecit. Angeli Dni in gressibus fuit.

Anno 1599 die Augusti 10 Gabriel incidit in febrim in par  
 parastomus tumores supparat fuit inter 12 diebus. Susanna pro  
 libi fuisse p<sup>o</sup> dignitate difficultate. 16 melius febre cepti.

Anno Dni 1609 febr p. Joannes, ~~...~~

~~...~~

~~...~~

Anno Dni 1609 Julii 16 in prospectu affem m<sup>o</sup> ~~...~~  
 illis in studio (vario et parvitas) Joannes et Gabriel ~~...~~  
 Joannes postea edebat mori 1609 in Hospitali Beroni ~~...~~  
 no fuit ~~...~~

2. Notatka osobista Sebastiana Petrycego na wyklejce *recto* starodruku:

I. Stadius, *Ephemerides*. Coloniae 1560. Egz. Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. BJ Cim. O.5920 b.



3. Notatka osobista j.w. na wyklejce *verso*.



# SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury .....	5
<i>HORATIUS FLACCUS</i> W TRUDACH WIĘZIENIA MOSKIEWSKIEGO ..	33
Na herb Ich M[ościów] P[anów] Mniszków .....	34
Ich M[ościom] Panom, panu Mikołajowi, panu Zygmuntowi z Wiel- kich Kończyc Mniszkom, wojewodziecom sędomierskim, bra- ciej rodzonej, wspólnie i rozdzielnie d[oktor] Sebastyan Petry- cy, medyk, życia dobrego i wesela życzy .....	35
Do Czytelnika .....	38
Trudu moskiewskiego <b>Księgi pierwsze</b> .....	41
Każdego swoja zabawa. Do J[ego] M[ości] ks[iędza] kardynała Ma- ciejowskiego. ODA 1 .....	41
Do Moskwy. ODA 2 .....	43
Życzliwość ojcowska. ODA 3 .....	45
Do Pawła Palczowskiego. ODA 4 .....	47
Niepewność niewieścia. ODA 5 .....	48
Do J[ego] M[ości] P[ana] Lwa Sapiehe, kanclerza W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] <i>etc.</i> , <i>etc.</i> ODA 6 .....	49
Do P[ana] Grzegorza Brodowskiego. ODA 7 .....	51
Rozkosz nikczemnych czyni. ODA 8 .....	52
Do P[ana] Aleksandra Masalskiego. ODA 9 .....	53
Do Merkurego. ODA 10 .....	55
Do P[ana] Pawła Piaskowskiego. ODA 11 .....	56
Do Majestatu. ODA 12 .....	57
Zazdrość w miłości. ODA 13 .....	60
Hamulec. ODA 14 .....	61
Wróżki. ODA 15 .....	63
Palinodyja. ODA 16 .....	64

Do Tyndary. ODA 17 .....	66
Do J[ego] M[ości] P[ana] Kaspra Maciejewskiego, kasztelana lubelskiego <i>etc.</i> ODA 18 .....	67
Do Glicery. ODA 19 .....	69
Do ks[iędza] kardynała Maciejewskiego. ODA 20 .....	69
Winszowanie wieczne. ODA 21 .....	70
Do J[ego] M[ości] P[ana] Mikołaja Oleśnickiego, kasztelana małogoskiego <i>etc.</i> ODA 22 .....	71
ODA 23 .....	72
Do J[ego] M[ości] P[ana] Mikołaja Komorowskiego, starosty oświęcimskiego <i>etc.</i> ODA 24 .....	72
Do baby. ODA 25 .....	73
Do Gabryjela Joannicego. ODA 26 .....	74
Rozmowa przy kuflu. ODA 27 .....	75
Umarłym pogrzeb od żywych powinny. ODA 28 .....	77
Odmiana stanu. Do Stanisława Wilama. ODA 29 .....	78
Wzywanie chęci. ODA 30 .....	79
Pożądaný dar. ODA 31 .....	80
Do lutnie. ODA 32 .....	81
Miłość niesforna. ODA 33 .....	81
Do Piotra Borkowskiego. ODA 34 .....	83
Do Fortuny. Powinna życzliwość. ODA 35 .....	84
Nowina pocieszna. ODA 36 .....	86
Kleopatry śmiałość. ODA 37 .....	87
ODA 38 .....	89
Trudu moskiewskiego <b>Księgi wtóre</b> .....	91
I historyjej pisania trudność i niebezpieczność. ODA 1 .....	91
Majątność w używaniu zależy. Do Jego M[ości] Pana Jakuba Pretfica, wojewody podolskiego. ODA 2 .....	92
ODA 3 .....	94
Nierównych miłość w zgodzie dobra. ODA 4 .....	94
Niedoźrzałość żniwa. ODA 5 .....	95
Tesknność do swych krajów. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małogoskiego. ODA 6 .....	97
Do Gabryjela Joannicego. ODA 7 .....	98
Do gładyszki niesłownej. ODA 8 .....	100
Do Jego M[ości] Pana Jerzego Mniszka, wojewody sędomierskiego. ODA 9 .....	101
Do Aleksandra Gosiewskiego Korwina, starosty wieliskiego <i>etc.</i> ODA 10 .....	102
Do Pawła Soligostowskiego. ODA 11 .....	103
Dziejom poważnym wiersze nie służą. ODA 12 .....	105

Co dzień, to śmierć. ODA 13 .....	106
Do Jego M[ości] P[ana] Sebastyjana Lubomierskiego, kasztelana wojnickiego. ODA 14 .....	108
Zbytek nieprzystojny. ODA 15 .....	109
Spokojny żywot najlepszy. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleś- nickiego, k[asztelana] małopolskiego. ODA 16 .....	110
Do Jego M[ości] Pana Jerzego Mniszka, wojewody sędziemierskiego. ODA 17 .....	112
Chciwość ludzka bez końca. ODA 18 .....	114
Do Bakcha. ODA 19 .....	116
ODA 20 .....	118
<b>Trudu moskiewskiego Księgi trzecie</b> .....	119
Mierny żywot najlepszy. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnic- kiego, k[asztelana] małopolskiego. ODA 1 .....	119
Szlachcica polskiego wzór. ODA 2 .....	121
Stateczność w cnotach wielkich. Do Jego M[ości] Pana Stanisława Golskiego, wojewody ruskiego. ODA 3 .....	123
Straż w przygodach od Boga. ODA 4 .....	126
Do Majestatu. Zacość dziejów przy karności żołnierskiej. ODA 5 ..	130
Za wzgardą pobożności wszystko złe przychodzi. ODA 6 .....	133
Stateczność cnoty. Do Jej M[ości] Paniej Zofijej Oleśnickiej, k[asz- telanowej] małopolskiej. ODA 7 .....	135
Uroczysty dzień. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asz- telana] małopolskiego. ODA 8 .....	136
Rozmowa młodzieńca z Lidychną. ODA 9 .....	137
Stateczność niewieścia. ODA 10 .....	139
Do Merkurego. ODA 11 .....	140
Miłość przeszkodna. ODA 12 .....	140
Studnia kolegijacka. ODA 13 .....	142
Godności powinna chwala. ODA 14 .....	143
Nie każdemu wieku wszystko przystoi. ODA 15 .....	144
ODA 16 .....	146
Do Jego Mości Pana Adama Hieronima Sieniawskiego. ODA 17 ..	146
Do Fauna. ODA 18 .....	147
Dobra myśl na dobie. ODA 19 .....	147
Przyjaźni rozrywać niebezpieczno. ODA 20 .....	149
ODA 21 .....	150
Do Dyjany. ODA 22 .....	150
Niewinność ofiara najlepsza. ODA 23 .....	150
Tesknosć do gospodarstwa. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleś- nickiego, kasztelana małopolskiego. ODA 24 .....	151
Horacego przekładania trudność. ODA 25 .....	154

Starość o pracę niedbała. ODA 26 .....	155
Wyjazd carowej z Moskwy poniewolny. ODA 27 .....	155
W dzień święty wesola myśl. ODA 28 .....	160
Do Jego Ks[iążęcej] M[ości] Mikołaja Krzysztofa Radziwiła, wojewody wileńskiego. ODA 29 .....	161
Wierszów pamiątka wieczna. ODA 30 .....	163
<b>Trudu moskiewskiego Księgi czwarte</b> .....	165
Staremu praca ciężka. ODA 1 .....	165
Wyrażenie Pindara trudne. Do Andrzeja Schona, doktora, teologa i poety. ODA 2 .....	167
Natura do wierszów wódz pewny. ODA 3 .....	169
Karła Chodkiewicza pamiątka. ODA 4 .....	171
Do Zgody. Nic lepszego nad zgodę między ludźmi. ODA 5 .....	174
Do Apollina. ODA 6 .....	176
Wiosna do wesela. ODA 7 .....	178
Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Wołskiego, marszałka. star[osty] krzepic[kiego] <i>etc.</i> ODA 8 .....	180
Cnota po śmierci żywa. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Zebrzydowskiego, wojewo[dy] krak[owskiego]. ODA 9 .....	182
Do młodego. ODA 10 .....	184
Do Filidy. Co wiek, to insze obyczaje. ODA 11 .....	185
Do doktora Jerzego Pipana, medyka. ODA 12 .....	187
Do paniej. ODA 13 .....	188
Pamiątka Stefana króla. ODA 14 .....	189
Cienie Jana Zamoyskiego. ODA 15 .....	191
<b>Trudu moskiewskiego Księgi piąte</b> .....	193
Do kardynała Bernata Maciejowskiego. ODA 1 .....	193
Wiejskiego obeszcia zalecenie. ODA 2 .....	194
Na czosnek narzekanie. ODA 3 .....	196
Pycha niegodnego człowieka niecznośna dobremu. ODA 4 .....	198
Czarownicy. ODA 5 .....	199
Na zwawego. ODA 6 .....	204
Na wojnę domową. ODA 7 .....	205
Do starej paniej. ODA 8 .....	206
Nowina. Do Jego M[ości] Pana Mikołaja Oleśnickiego, k[asztelana] małogoskiego. ODA 9 .....	207
Nieczciwy wyjazd na wojnę. ODA 10 .....	210
Wady miłości. ODA 11 .....	211
Wąchawy. ODA 12 .....	213
Zimie dobra myśl. ODA 13 .....	214
Miłość przeszkoda do spraw. ODA 14 .....	215
Odmiana łaski. ODA 15 .....	216

Domowa niezgoda. ODA 16 .....	217
Do czarownicy. ODA 17 .....	220
Odpowiedź na wyższą rozprawę .....	224
Święty rok .....	226
<i>Sebastianus Petritius anagrammate LATI SPES EST IN ARTIBUS census ab</i> <i>Andr[ae] Loeaechio Scoto</i> .....	230
Sebastian Petrycy anagramatycznie w SZTUKACH WIESZCZ POKŁADA NA- DZIEJĘ oceniony przez Andrzeja Lechowicza Szkota .....	231
<i>Omnia probate et, quod bonum est, tenete</i> .....	231
Regestr, w którym i rzeczy godne uważenia, i niektórych osób potrzeb- na wzmianka ukazują się .....	232
<b>KOMENTARZE</b> .....	241
Komentarz edytorski .....	243
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji .....	243
II. Opis źródeł .....	250
III. Zasady wydania .....	251
IV. Zasady transkrypcji .....	252
V. Aparat krytyczny .....	254
Objaśnienia .....	261
Słownik wyrazów archaicznych .....	364
Indeks nazw osobowych, geograficznych i etnicznych .....	380
Indeks tytułów .....	403
Indeks incipitów .....	407
Zestawienie wersyfikacyjne .....	411
Aneks. Sebastian Petrycy Wiersze rozproszone .....	415
I. Pochwała gramatyki łacińskiej Jana Ursinusa .....	416
II. Przytoczenia w dziełach Arystotelesa .....	418
III. Stemmata .....	421
IV. Dedykacje elogijne .....	431
V. Nagrobek własny .....	434
Komentarze do aneksu .....	436
Opis źródeł i aparat krytyczny .....	436
Objaśnienia .....	437
Ilustracje .....	445



ukazały się:

HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*  
wydał Adam Karpiński  
tom 1

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz  
tom 2

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rytmów*  
wydała Alina Nowicka-Jeżowa  
tom 3

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*  
wydał Adam Karpiński  
tom 4

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz  
tom 5

SEBASTIAN FABIAN KLONOWICZ, *Rokolania \* Roksolania*  
wydał i przełożył Mieczysław Mejer  
tom 6

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 7

STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wirydarz*  
wydała Justyna Dąbkowska  
tom 8

ALEKSANDER TEODOR ŁACKI, *Pobożne pragnienia*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz  
tom 9

MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotule*  
wydał Adam Karpiński  
tom 10

KASPER TWARDOWSKI, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 11

JAN ŻABCZYC, *Symfonije anielskie*  
wydał Adam Karpiński  
tom 12

SZYMON ZIMOROWIC, *Roksolanki*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 13

ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia* \*  
*Przestrogi polityczno-obyczajowe*  
wydały Ewa Jolanta Głębička i Ęstera Lasocińska  
tom 14

ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*  
wydał Piotr Wilczek  
tom 15

P. CORNEILLE \* J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*  
wydali Adam Karpiński i Adam Śtepnowski  
tom 16

SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego*  
wydał Roman Krzywy  
tom 17

G.M. VERDIZZOTTI \* M. BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści ucieśnych*  
wydał Jan Ślaski  
tom 18

ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunek zlocistej przyjaźni zdrady*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 19

HERONIM MORSZTYN, *Filomachija*  
wydał Radosław Grześkowiak  
tom 20

*Dialogus in Natali Domini* \* *Dialog na Narodzenie Pańskie*  
wydała i przełożyła Joanna Ziabicka  
tom 21

ADRIAN WIESZCZYCKI, *Utworki poetyckie*  
wydała Anna Gurowska  
tom 22

MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI, *Poezje zebrane*  
wydali Radosław Grześkowiak i Adam Karpiński  
przy współpracy Krzysztofa Mrowcewica  
tom 23

SAMUEL TWARDOWSKI, *Pałac Leszczyński*  
wydał Roman Krzywy  
tom 24

SZYMON STAROWOLSKI, *De claris oratoribus Sarmatiae \**  
*O znakomitych mówcach Sarmacji*  
wydała i przełożyła Ewa Jolanta Głębicka  
tom 25

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI, *Epigrammatum liber \* Księga epigramatów*  
wydały i przełożyły Magdalena Piskala i Dorota Sutkowska  
tom 26

ABRAHAM ROŻNIATOWSKI,  
*Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*  
wydał Janusz S. Gruchala  
tom 27

MICHAŁ JURKOWSKI, *Historyje świeże i niezwyuczajne*  
wydał Mariusz Kazańczuk  
tom 28

KLEMENS BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*  
wydał Jacek Sokolski  
tom 29

JAN GAWIŃSKI, *Dworzanki albo Epigrammata polskie*  
wydał Jacek Gładzewski  
tom 30

SEBASTIAN PETRYCY, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*  
wydał Jacek Wójcicki  
tom 31

**w przygotowaniu:**

STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI, *Dzieła prozą*,  
t. 1: *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*  
w opracowaniu Justyny Dąbkowskiej



SERAFIN JAGODYŃSKI, *Wyzbawienie Ruggiera z wyspy Alcyny*  
w opracowaniu Romana Krzywego

HIERONIM MORSZTYN, *Historija ucieszna o królowie Banialuce*  
w opracowaniu Radosława Grześkowiaka

JAN CAWIŃSKI, *Sielanki z Gajem zielonym*  
w opracowaniu Ewy Rot

MIKOŁAJ REJ, *Kupiec*  
w opracowaniu Anny Kochan

SAMUEL TWARDOWSKI, *Władysław II, król polski i szwedzki*  
w opracowaniu Romana Krzywego

JUSTUS LIPSJUSZ \* PAWEŁ SZCZERBIC, *Política pańskie*  
w opracowaniu Estery Lasocińskiej

JUSTUS LIPSJUSZ \* JANUSZ PIOTROWICZ, *O stałości ksiąg dwoje*  
w opracowaniu Justyny Dąbkowskiej

ALBERT INES, *Acroamata epigrammatica \* Akroamaty*  
w opracowaniu i przekładzie Magdaleny Piskaty i Doroty Sutkowskiej

WACŁAW POTOCKI, *Transakcja wojny chocimskiej*  
w opracowaniu Joanny Krauze-Karpińskiej i Adama Karpińskiego

WACŁAW POTOCKI, *Pieśni*  
w opracowaniu Mirosławy Hanusiewicz i Adama Karpińskiego

SZYMON SZYMONOWICZ, *Listy*  
w opracowaniu Ewy Jolanty Głębieckiej

JAN DYMITR SOLIKOWSKI, *Facies perturbatae... Reipublicae \*  
Sen na jawie albo widowisko... uciemnionej Rzeczypospolitej*  
w opracowaniu Ariadny Masłowskiej-Nowak

FROWINUS. *Antigameratus*  
w opracowaniu i przekładzie Mieczysława Mejora

DANIEL NABOROWSKI, *Poezje zebrane*  
w opracowaniu Krzysztofa Mrowcewicza i Radosława Grzeškowiaka